INFORMATOR

ZJEDNOCZENIA KOLEJOWCÓW POLSKICH



1935

ROK

INFORMATOR

„ZJEDNOCZENIA KOLEJOWCÓW POLSKICH"



NA 1935 ROK

ROCZNIK III

NAKŁADEM
ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZJEDNOCZENIA KOLEJOWCÓW POLSKICH
WARSZAWA — 1935 R.



Drukarnia Artystyczna, Warszawa, Nowy Świat 47.

PRZEDMOWA.

Wzorem lat poprzednich, dostarczamy naszym Kolegom na rok 1935, w naszym trzecim roczniku, zbiór najnowszych zasadniczych wiadomości z dziedziny przepisów personalnych, a zarazem zbiór najważniejszych wiadomości z różnych dziedzin życia gospodarczego społecznego i kulturalnego.

Znając ciężkie warunki pracy kolejowej, uniemożliwiające odświeżanie w pamięci wiadomości, nabytych przez studja szkolne — względnie dla umożliwienia nabycia ich tym, którym los wykształcenia poskąpił, pozwoliliśmy sobie, jak i w poprzednich naszych rocznikach, zamieścić w obecnym roczniku nieco wiadomości z dziedziny wiedzy ścisłej — w formie możliwie najprzystępniejszej i nie nużącej. Oczywiście, szczupłość naszego wydawnictwa pozwala na zastosowanie tylko formy szkicowej, dostatecznej jednak dla wydobycia z pamięci i usystematyzowania na nowo w umyśle rzeczy, powziętych już dawno, względnie łatwe opanowanie ich przez te jednostki, dla których okażą się one nowemi. Czynimy to w tem przeświadczeniu, że życie obecne, pełne zarówno refleksyj, jak i nowych zagadnień, codziennie nasuwa okoliczności, w których jedni odczuwają niemożliwość własnego osądu nastręczających się zjawisk, skutkiem zapomnienia, inni zaś — poprostu skutkiem braku podstaw.

Posiadaczy niniejszego „Informatora“ prosimy przedewszystkiem o zainteresowanie się jego treścią, a pozatem o sąd właściwy, uwzględniający trudności rozwiązania zadań, jakie przy pracy nad redagowaniem

rocznika, wobec bardzo niejednakowego poziomu pojęć i zainteresowań naszych Szanownych Czytelników, przed nami się wyłoniły.

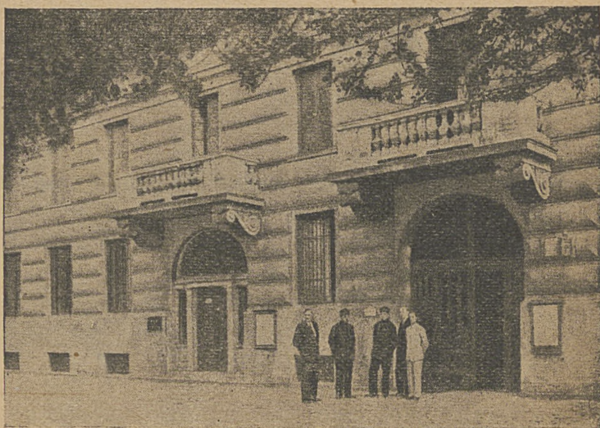
Stopień zainteresowania Członków Organizacji obecnym rocznikiem, jak również rodzaj osądu, zadecyduje o utrzymaniu wydawnictwa „Informatora“ na przyszłość.

W końcu pragniemy zwrócić uwagę, iż dla zachowania użyteczności wiadomości, zamieszczonych w dwuch poprzednich naszych rocznikach (1933 i 1934), podajemy w spisie rzeczy do niniejszego rocznika również i spis rzeczy do roczników poprzednich.

Kto więc nie znajdzie pożądanego tematu w roczniku bieżącym — zechce przejrzeć znajdujący się w nim spis rzeczy, zamieszczonych w poprzednich rocznikach.

Redakcja Informatora ZKP

Warszawa, w październiku 1934 r.



Dom Zjednoczenia Kolejowców Polskich w Warszawie.
Siedziba Zarządu Głównego Z. K. P., Al. Jerozolimskie 101.

CO PISZĄ INNI O NASZYM KALENDARZU INFORMACYJNYM

Przewodniczący Komisji Pracy Społecznej Związku Legjonistów i Związku Peowiaków Okręgu Warszawskiego pisze:

Myślę, iż „Zjednoczenie" dobrze zasłużyło się ogółowi kolejowców polskich przez podjęcie i wykonanie wydawnictwa roczników informacyjnych!

Skrzętnie zebrane i dobrze ułożone praktyczne wiadomości czynią z tych roczników niezwykle cenny i użyteczny przewodnik w życiu osobistem i pracy zawodowej kolejowców.

Ale jest w nich jeszcze coś więcej. Coś, co wysoko podnosi ich wartość społeczną! Pod hasłem: poznaj Polskę! poznaj świat! — umiejętnie zestawione wiadomości o Polsce, jej życiu i stosunkach na tle porównań z innymi krajami czyni z roczników świetny przewodnik w dziedzinie wiedzy obywatelskiej, tem lepiej i skuteczniej prowadzący do celu, że stale, codziennie pełni swe zadanie: informuje, uczy, kształci, rozwija myśl społeczną i państwową.

Myśl tę kieruje on daleko poza ziemie polskie — ku światu słowiańskiemu, nawiązując do myśli historycznej, jaką pełniła Polska w epoce dawnej swej potęgi i świetności, a jaką dziś na nowo podejmuje w imię przyświecających jej najszczytniejszych ideałów.

Wytrawne pióro znawcy dziejów i stosunków współczesnych myśl tę kreśli i rozbudza, a „Zjednoczenie" idze do bratnich organizacyj słowiańskich z twórczą wspólną pracą na rzecz realizacji tej myśli.

Tak na łamach przewodnika powszednie życie i codzienna praca zawodowa kolejowca łączy się z wielką myślą i społecznym czynem.

Oto jest najcenniejszy jego walor i najważniejsza rola! Oby więcej było stowarzyszeń, mogących się pochlubić tak trafnie obranem i dobrze użytem narzędziem pracy społeczno-kulturalnej!

Oby wzór i przykład „Zjednoczenia" stał się równie udzielającym, jak zaszczytnym!

Warszawa, dnia 8 Maja 1934 r. (—) Stanisław Krzewski.

OPINJA ZWIĄZKU LEŚNIKÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ O NASZYM KALENDARZU NA R. 1934

zamieszczona została w czasopiśmie **„Echa Leśne"** w Nr. 5 za maj 1934 r., którą w całości poniżej podajemy:

„Kalendarz Zjednoczenia Kolejowców Polskich" na rok 1934. Rocznik II, str. 432. Nakładem Zarządu Głównego Zjednoczenia Kolejowców Polskich ukazał się rocznik II kalendarza informacyjnego, mającego za cel służyć czytelnikom, jako informator niezbędnych na każdym kroku praktycznych i pożytecznych wiadomości z dziedziny życia państwowego, związkowego i gospodarki kolejowej. Cel ten, jak o tem świadczy zawarty w kalendarzu bogaty i wszechstronny materjał, redakcja wydawnictwa spełniła z nawiązką. **Właściwie kalendarz taki — to swego rodzaju encyklopedja, z której korzystać może nietylko kolejowiec, lecz i każdy czytelnik-obywatel kraju, znajdzie on w niej bowiem wszystko, to coby niejednokrotnie chciał mieć pod ręką w pracy, czy życiu codziennem.** A więc poza bardzo obszernem kalendarjum, z doskonałym doborem złotych myśli, kalendarzykiem historycznym i notatnikiem na poszczególne miesiące, na treść kalendarza składają się takie działy, jak świat i Polska w liczbach, gospodarstwo domowe, człowiek, zdrowie i higjena, turystyka, stowarzyszenia ogólnej użyteczności społecznej, komunikacje świata i Polski odrodzonej, charakterystyka roku ubiegłego, świat Słowian i wreszcie popularny wykład o taryfach kolejowych oraz ważniejsze przepisy służbowe na P.K.P. (zajmujące notabene zaledwie osiemdziesiąt kilka stron druku). **Rzecz prosta, iż tak wszechstronnie ujęta treść kalendarza pozwala przeciętnemu czytelnikowi zgłębić w każdej chwili nietylko całokształt życia gospodarczego lub zasoby własnego i obcych krajów, lecz także powie mu, jak ma założyć ogródek, jak robić wina owocowe lub chować drób lub trzodę chlewną, uświadomi go, jak należy się odżywiać, czem jest dla nas powietrze i słońce, nauczy ratownictwa w nagłych wypadkach, wskaże co można zwiedzić i jak podróżować po Polsce i t. d. i t. d.** To też redakcja kalendarza, która w opracowanie wydawnictwa włożyła wiele żmudnej, rzetelnej pracy, zasłużyła sobie na najwyższe uznanie, zwłaszcza ze strony członków Zjednoczenia, **kalendarz ten bowiem świadczy jaknajchlubniej zarówno o samej organizacji, jak i o jej władzach kierowniczych.** Wydawnictwu temu życzyć należy dobrze zasłużonego powodzenia, z którem niewątpliwie się spotka w najszerszych sferach czytającego społeczeństwa".

Warszawa, dn. 26 września 1934 r.

NACZELNY KOMITET
Pracowników Państw., Kolejowych i Komun.
w Warszawie.

Szanowny Zarząd
Zjednoczenia Kolejowców Polskich
W a r s z a w a
Al. Jerozolimska 101.

Dziękując uprzejmie za przesłany nam egzemplarz „Kalendarza Z. K. P. na 1934 rok" **podkreślamy z przyjemnością szczególne zalety tego rodzaju wydawnictwa, które ze względu na bogaty dział inofrmacyjny i społeczno - kulturalny oddać może prawdziwe usługi każdemu pracownikowi.**

Sekretarz: (—) **Dr. St. Koncewski.**

Prezes: (—) **W. Sikorski.**

Warszawa, dnia 13 listopada 1934 r.

U N J A
ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH
PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH
WARSZAWA
L. 927134.

Do
Zarządu Głównego
Zjednoczenia Kolejowców Polskich
w miejscu.

Dziękując za nadesłany nam egzemplarz Kalendarza Zjednoczenia Kolejowców Polskich na rok 1934, z przyjemnością stwierdzamy, iż wydawnictwo to, dzięki wszechstronnemu i przejrzystemu ujęciu wszystkich dziedzin życia współczesnego Polski, staje się doskonałym informatorem każdego pracownika umysłowego.

Z koleżeńskiem pozdrowieniem
Wiceprezes: (—) Wł. Szczepański.
Sekretarz Generalny: (—) St. Gacki.

I. KALENDARJUM NA ROK 1935

CHARAKTERYSTYKA ROKU 1935.

Rok 1935 jest rokiem zwyczajnym i liczy 365 dni. Na niedziele i święta przypada razem 67 dni (najwięcej w czerwcu i grudniu po 8). **Wiosna** zaczyna się 21 marca o godz. 8-ej (porównanie dnia z nocą); **Lato** — dnia 22 czerwca o godz. 4-ej (dzień najdłuższy, noc najkrótsza); **Jesień** — dnia 23 września o godz. 19-ej (porównanie dnia z nocą); **Zima** — dnia 22 grudnia o godz. 14-ej (dzień najkrótszy, noc najdłuższa). W ciągu 1935 r. nastąpi pięć zaćmień słońca i dwa księżyca. U nas widoczne będzie tylko jedno 19/I całkowite zaćmienie księżyca.

Rok 1935 od Narodzenia Chrystusa jest: 7443-im ery bizantyjskiej; **6648-ym** ery juljańskiej (używanej w chronologji i astronomji); **5695**-ym ery żydowskiej; **2682**-ym ery babilońskiej; **1353**-im ery mahometańskiej; **1146**-ym od pierwszej wzmianki o Polsce (wojna Karola W. 789 r.); **970**-ym od chrztu Polski; **495**-ym od wynalezienia druku; **443**-im od odkrycia Ameryki; **353**-im od wprowadzenia kalendarza gregorjańskiego; **144**-ym od uchwalenia Konstytucji 3 Maja; **105**-ym od powstania listopadowego; **72**-im od powstania styczniowego; 58-ym od wynalezienia telefonu; **39**-ym od wynalezienia radjografji; **21**-ym od wybuchu wojny światowej; **17**-ym od Zjednoczenia Państwa Polskiego; **17**-ym od zakończenia wojny światowej; **16**-ym od zawarcia pokoju wersalskiego; **14**-ym od uchwalenia Konstytucji 17 marca; **13-ym** ery faszystowskiej; **10**-ym od wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej (1.VI.1926 i powtórnie 9.V.1933 r.) prof. Dr. Ignacego Mościckiego.

ŚWIĘTA NARODOWE POLSKI.

23 stycznia — rocznica powstania styczniowego 1863 r.; **17 marca** — rocznica uchwalenia Konstytucji 1921 r.; **3 maja** — rocznica Konstytucji 1791 r.; **6 sierpnia** — Święto Wojsk Polskich; **15 sierpnia** — rocznica zwycięstwa w 1920 r. nad bolszewikami, Dzień Żołnierza; **11 listopada** — rocznica wskrzeszenia Niepodległej Ojczyzny; **29 listopada** — rocznica powstania listopadowego 1830 r.

DNIE ŚWIĄTECZNE W POLSCE.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15.XI.1924 r. o dniach świątecznych (D. U. R. P. Nr. 101, par. 928, 1924 r.) oraz zmieniająca powyższe rozporządzenie Ustawa z dnia 18/III. 1925 r. (D. U. R. P. Nr. 34, poz. 234, 1925 r.) ustala dla urzędów i zakładów państwowych, kolejowych i t. p. następujące dnie wolne od pracy:

1. Wszystkie niedziele w ciągu roku.
2. Nowy Rok 1 stycznia.
3. Trzech Króli 6 stycznia.
4. Oczyszczenie Najśw. Marji Panny 2 lutego.
5. Drugi dzień Wielkiej Nocy.
6. Trzeciego Maja.
7. Wniebowstąpienie Pańskie.
8. Drugi dzień Zesłania Ducha Świętego.
9. Boże Ciało.
10. Św. Apostołów Piotra i Pawła 29 czerwca.
11. Wniebowzięcie Najświętszej Marji Panny 15 sierpnia.
12. Wszystkich Świętych 1 listopada.
13. Niepokalane Poczęcie Najświętszej Marji Panny 8 grudnia.
14. Boże Narodzenie 25 i 26 grudnia.

ŚWIĘTA RUCHOME W 1935 ROKU:

Imienia Jezus	2 stycznia
Niedziela Starozapustna	27 „
„ Mięsopustna	3 lutego
„ Zapustna	10 „
Popielec	5 marca
Niedziela 1. Wstępna	10 „
„ 2. Sucha	17 „
„ 3. Głucha	24 „
„ 4. Śródpostna	31 „
„ 5. Męki Pańskiej (czarna)	7 kwietnia
„ 6. Palmowa	14 „
Wielkanoc	21—2 kwietnia
Krzyżowe dni	26—7—8 kwietnia
Wniebowstąpienie Pańskie	30 maja
Zesłanie Ducha Św. (Zielone Świątki)	9—10 czerwca
Trójcy Świętej	16 „
Boże Ciało	20 „
Chrystusa Króla	27 października
Niedziela 1-sza Adwentu	1 grudnia

Karnawału, licząc od Nowego Roku do Popielca, iest tygodni 9.

SUCHE DNI.

Pierwsze—13, 15 i 16 marca (w 1-szym tygod. Wielkiego Postu).
Drugie—12, 14 i 15 czerwca (w świąt. tygod. Zesł. Ducha Św).
Trzecie — 19, 21 i 22 września (w tygodniu po 14 września).
Czwarte — 18, 20 i 21 grudnia (w tygodniu po 2-ej Niedz. Adw.).

O POŚCIE.

Na mocy Kodeksu Prawa Kanonicznego obecnie sprawa postu przedstawia się w sposób następujący:

1) Używanie nabiału, jaj, oraz wszelkich tłuszczów dozwolonem jest we wszystkie dni całego roku.

2) We wszystkie święta, w które wierni obowiązani są do słuchania mszy św. chociażby przypadały one w dni postne byle nie w czasie Wielkiego Postu — wolno jest jadać mięso.

3) W Wielką Sobotę od południa post ustaje.

4) Nie wolno używać mięsa: a) we wszystkie piątki całego roku; b) piątki i soboty podczas Wielkiego Postu; c) Środę Popielcową; d) w tak zwane kwartały (środa, piątek i sobota) a mianowicie: 1) w drugim tygodniu Wielkiego Postu, 2) w świątecznym tygodniu Zielonych Świątek; 3) w tygodniu po 14 września i 4) w tygodniu po III niedzieli Adwentu i e) 4 wigilje: a) przed Zielonemi Świątkami, b) przed Wniebowzięciem Matki Boskiej, c) przed Wszystkimi Świętymi i d) przed Bożem Narodzeniem.

5) W dni Wielkiego Postu, z wyjątkiem niedziel, w które jada się mięso, jak poniedziałek, wtorek, środa i czwartek — wolno jadać takowe tylko raz na dzień.

CZASY ZAKAZANE.

W czasie od 1 niedzieli Adwentu do Bożego Narodzenia włącznie i od Środy Popielcowej do Niedzieli Wielkanocnej włącznie, zabaw weselnych wyprawiać nie wolno.

ŚWIĘTA GRECKO-KATOLICKIE I PRAWOSŁAWNE W 1935 R.

Daty podane w nowym stylu, a nazwy świąt w języku polskim, w myśl uchwały Św. Synodu bisk. prawosł. w 1924 r: Święta ruchome oznaczone gwiazdką (*).

Boże Narodzenie 7—9 stycznia;
N. Rok 14 stycznia, Jordan 19;
Trzech Świętych 12 lutego;
Oczysz. N. P. M. 15 lutego;
Niedziela Palm.*) 21 kwietnia;
Zwiastow. N. M. P. 7 kwietnia;
Wielkanoc*) 28, 29, 30 kwietnia;
Wnieb. Pańskie*) 6 czerwca;
Zesłanie D. Św.*) 16 czerwca;
Święta Trójca*) 17 czerwca;
Wszyst. Świętych 23 czerwca;
Boże Ciało *) 27 czerwca;
Św. Piotra i Pawła 12 lipca;
Przemien. Pańskie 19 sierpnia;
Wnieb. N. M. P. 28 sierpnia;
Ścięcie Św. Jana 11 września;
Nar. N. P. M. 21 września;
Podw. Św. Krzyża 27 września;
N. P. M. Obr. 14 października;
Ofiarow. N. P. M., 4 grudnia;
Św. Mikołaj 19 grudnia;
Niepok. Pocz. N.P.M. 22 grud.

ŚWIĘTA RUCHOME
rzymsko - katolickie w latach 1935 — 1942.

Daty świąt ruchomych zależą od daty Świąt Wielkanocnych, przypadających na pierwszą niedzielę po pełni księżyca, która następuje po wiosennem zrównaniu dnia z nocą. Jeżeli owa t. zw. pełnia wielkanocna wypada na niedzielę, wówczas obchodzi się święto w najbliższą niedzielę. Święta ruchome rzymsko-katolickie w latach 1935 — 1942 podaje poniższa tabela.

Rok	Popielec	Wielkanoc	Wniebowstąpienie	Zesłanie Ducha Świętego	Trójcy Świętej	Boże Ciało	Niedziela I-sza Adw.
1935	6 marca	21 kwietnia	30 maja	9 czerwca	16 czerwca	20 czerwca	1 grudnia
1936*)	28 lutego	12 kwietnia	21 maja	31 maja	7 czerwca	11 czerwca	25 listopada
1937	10 lutego	28 marca	6 maja	16 maja	23 maja	27 maja	29 listopada
1938	2 marca	17 kwietnia	26 maja	5 czerwca	12 czerwca	16 czerwca	27 listopada
1939	22 lutego	9 kwietnia	28 maja	18 maja	25 maja	8 czerwca	3 grudnia
1940*)	25 lutego	24 marca	2 maja	12 maja	19 maja	23 czerwca	1 grudnia
1941	26 lutego	13 kwietnia	22 maja	1 czerwca	8 czerwca	12 czerwca	30 listopada
1942	18 lutego	5 kwietnia	14 maja	24 maja	31 maja	4 czerwca	29 listopada

*) Rok przestępny.

ORGANIZACJA ROKU SZKOLNEGO
I DNI WOLNE OD ZAJĘĆ SZKOLNYCH W 1935 R.

Źródło: Kalendarz Nauczycielski na rok 1935.

Rok szkolny trwa od dnia 20 sierpnia do dnia 19 sierpnia włącznie nastęnego roku kalendarzowego.

Rok szkolny dzieli się na dwa półrocza szkolne, obejmujące cztery okresy szkolne oraz ferje zimowe i letnie.

Pierwsze półrocze trwa od 20 sierpnia do 22 grudnia włącznie i dzieli się na okresy: I — od 20 sierpnia do 20 października i II — od 21 października do 22 grudnia.

Drugie półrocze trwa od 16 stycznia do 15 czerwca włącznie i dzieli się na okresy: III — od 16 stycznia do 31 marca i IV — od 1 kwietnia do 15 czerwca.

Ferje zimowe trwają od 23 grudnia do 15 stycznia następnego roku kalendarzowego.

Ferje letnie trwają od 16 czerwca do 19 sierpnia.

Ferje świąteczne wielkanocne trwają dni siedem: od Wielkiej Środy włącznie do wtorku poświątecznego włącznie.

Nadto wolne są od nauki szkolnej wszystkie niedziele i następujące dni świąteczne:

Narodzenie N. M. P. 8 września, Wszystkich Świętych 1 listopada, Dzień Zaduszny 2 listopada, Niepokalane Poczęcie N. M. P. 8 grudnia, Oczyszczenie N.M.P. 2 lutego, Zwiastowanie N.M.P. 25 marca, Popielec, Wniebowstąpienie Pańskie, drugi dzień Zielonych Świąt, Boże Ciało. Ponadto wolny jest od nauki szkolnej dzień św. Stanisława, względnie dzień św. Józefa lub św. Michała, lub św. Wojciecha, lub św. Kazimierza, zależnie od miejscowego zwyczaju uroczystego świętowania dnia powyższych patronów w poszczególnych prowincjach kościelnych.

Z rocznic narodowych wolne są od nauki szkolnej dzień 3 maja i 11 listopada.

Częściowo wolne od zajęć szkolnych są dni, w których młodzież przystępuje gremjalnie do Sakramentów Świętych (jedno popołudnie od godziny 12 w południe celem odbycia spowiedzi i następne przedpołudnie celem przystąpienia do Komunji Świętej, najwyżej trzy razy do roku). W szkołach, w których odbywają się, w czasie wielkiego postu, osobne rekolekcje dla

młodzieży szkolnej, młodzież może być zwolniona od nauki szkolnej na trzy dni, w ciągu których młodzież wysłucha rekolekcyj iprzystąpi do Sakramentów. W szkołach tych jednak osobne zwalnianie młodzieży od nauki, dla przystąpienia do Sakramentów, ograniczyć się musi poza okresem rekolekcyjnym do dwóch wypadków w roku. Prócz wyżej wymienionych dni wolnych od nauki szkolnej mogą być dodatkowo wolne od zajęć szkolnych w ciągu roku pięć dni z powodu np. święta parafjalnego lub diecezjalnego, patrona młodzieży szkolnej, zbiorowych wycieczek szkolnych lub z jakichś innych ważnych powodów miejscowych.

Młodzież **wyznania ewangielickiego** zwolniona jest od nauki szkolnej w święto Reformacji dnia 31 października, o ile w danym okręgu szkolnym uroczystości z tem świętem związanych nie odkłada się — według miejscowych tradycyj i zwyczajów Kościoła ewangelickiego — na najbliższą niedzielę.

Młodzież **wyznania prawosławnego** może być zwalniana od normalnej nauki szkolnej w następujące dni świąteczne:

1. Ś w i ę t a s t a ł e: św. Bazylego Wielkiego 14 stycznia (1 stycznia st. st.), Trzech Króli 19 stycznia (6 stycznia st. st.), Oczyszczenie Przen. M. P. 15 lutego (2 lutego st .st.), św. Jerzego 6 maja (23 kwietnia st. st.), Narodzenie Przen. M. P. 21 września (8 września st. st.), Podwyższenie św. Krzyża 27 września (14 września st. st.), Pokrow. Przen. M. P. 4 grudnia (21 listopada st. st.), Ofiarowanie Przen. M. P. 14 października (1 października st. st.), św. Mikołaja Cudotwórcy 19 grudnia (6 grudnia st. st.), Wigilja i 2 dni Świąt Bożego Narodzenia 6—8 stycznia (24—26 grudnia st. st.).

2. Ś w i ę t a r u c h o m e: a) Wielki Czwartek, Piątek, Sobota oraz 2 dni Świąt Wielkiej Nocy, b) Wniebowstąpienie Pańskie, c) 2 dni świąt Trójcy, d) święto Św. Ducha.

Młodzież **muzułmańska** we wszystkich szkołach publicznych (państwowych) może być zwalniana na życzenie rodziców lub opiekunów, skierowane do dyrektora (kierownika) szkoły, od zajęć szkolnych w dni świąteczne swego wyznania. Ponieważ wszystkie święta muzułmańskie są ruchome, wykaz tych świąt podawany jest corocznie przez władze szkolne do wiadomości.

ALFABETYCZNY WYKAZ IMION

(Imiona słowiańskie oznaczono gwiazdką obok daty*).

Abraham P. 16 marca
Adam 24 grudnia
Adelajda 16 grudnia
Adolf 17 czerwca
Adrjan 8 września
Agapit 18 sierpnia
Agata 5 lutego
Agaton 10 stycznia
Agnieszka 21 stycznia i 20 kwietnia
Albert 1 listopada
Albin 22 stycznia, 1 lutego, 16 marca
Aleksander 27 lutego, 3 maja, 12 grudnia
Aleksy 17 lipca
Alfons 23 marca, 2 sierpnia i 2 listopada
Alfred 3 lipca, 28 październ.
Alicja 21 czerwca
Alina 16 czerwca
Alojzy 21 czerwca
Amarant 7 listopada
Ambroży 7 grudnia
Anakleta 13 lipca
Anastazja 22 stycznia, 27 lutego, 15 kwietnia, 14 sierp., 28 października, 5 i 25 grudnia
Anastazy 22 stycznia, 27 kwietnia, 17 sierpnia
Andrzej 4 lutego, 16 maja 10 i 30 listopada
Anatol 3 lipca
Anicet 17 kwietnia
Aniela 30 marca, 18 listopada
Anna 26 lipca
Antoni 17 stycznia, 10 maja, 13 czerwca, 5 lipca
Antonina 1 marca, 12 czerwca, 31 paździelnika
Anzelm 21 kwietnia
Apolinary 23 lipca
Apolonja 9 lutego
Arkadjusz 12 stycznia, 7 lipca
Arnold 18 lipca
Artur 6 października
Atanazy 2 maja
Augustyn 28 maja i 28 sierpnia
Aurelja 26 września
Aureljusz 16 czerwca

Balbina 31 marca
Baltazar 6 stycznia
Barbara 4 grudnia
Barnaba 11 czerwca
Bartłomiej 24 sierpnia
Bazyli 2 stycznia, 15 kwietnia, 14 czerwca
Beata 8 marca
Benedykt 21 marca, 16 kwiet
Benjamin 31 marca
Bernard 20 sierpnia
Bernardyn 20 maja
Bibjana 2 grudnia
Blanka 28 listopada
Błażej 3 lutego*)
Boguchwał 22 marca*)
Bogumił 10 czerwca i 20 grud.*)
Bogusław 22 marca*)
Bolesław 22 lipca i 19 sierpnia*)
Bonawentura 14 lipca
Bonifacy 14 maja i 5 czerwca
Bożidar 9 maja*)
Bronisław 22 lipca, 19 sierpnia i 6 października*)
Bronisława 1 września*)
Brunon 6 października
Brygida 1 lutego i 8 paździer

Cecylja 22 listopada
Celestyn 6 kwietnia, 19 maja
Celina 8 czerwca i 21 paźdz.
Cezary 25 lutego i 27 sierpnia
Cyprjan 16 i 26 września
Cyryl 9 lut., 18 marca i 7 lipca
Czesław 12 stycznia, 19 maja i 20 lipca*)

Damazy 23 lutego, 11 grudnia
Damjan 27 września
Daniel 3 stycznia, 21 lipca
Dawid 30 grudnia
Delfina 26 listopada
Dezydera 23 maja
Domicela 7 maja, 6 lipca
Dominik 4 sierpnia
Donat 17 lutego, 7 sierpnia
Dorota 6 lutego
Djonizy 8 kwietnia, 9 paździer.
Dyzma 26 marca

Edmund 30 października, 16 listopada
Edward 13 października
Edyta 5 grudnia
Efrem 18 czerwca
Eleonora 21 lutego
Eligjusz 1 grudnia
Elżbieta 8 lipca, 5 i 19 list.
Emanuel 26 marca
Emeryk 5 listopada
Emilja 22 marca, 30 czerwca
Emiljan 8 sierpnia, 11 września, 11 października
Emma 19 kwietnia
Epifanjusz 7 kwietnia
Ernest 12 stycznia i 7 listop
Erazm 3 czerwca, 25 listopada
Eryk 18 maja
Estera 18 listopada
Eugenja 25 grudnia
Eugenjusz 4 stycznia i 30 grudnia
Eustachy 20 września
Eustazjusz 29 marca
Euzebjusz 14 sierpnia, 16 grud.
Ewa 24 grudnia
Ewaryst 26 października
Ezechjela 10 kwietnia

Fabjan 20 stycznia
Faustyn 15 lutego
Faustyna 10 grudnia
Felicjan 9 czerwca
Felicjata 6 marca i 23 list.
Feliks 18 stycznia, 21 lutego, 23 marca, 18 i 30 maja, 30 sierpnia, 6 i 21 listopada
Ferdynand 30 maja
Fidelis 24 kwietnia
Filemon 29 listopada
Filip 1 i 26 maja, 23 sierpnia, 13 i 20 września, 22 października, 29 listopada
Flawjan 28 stycznia
Florencja 27 października
Florencjusz 27 października
Flora 24 listopada
Florjan 4 maja
Florentyna 20 czerwca
Fortunat 1 czerwca
Franciszek 29 stycznia, 2 kwietnia, 11 maja, 4 czerwca, 17 września, 4 i 10 października, 3 grudnia
Franciszka 9 marca, 11 maja, 10 października
Fryderyka 5 marca

Gabrjel 27 lutego i 24 marca
Gaston 6 lutego
Gaweł 16 października
Gedeon 18 czerwca
Genowefa 3 stycznia, 9 listopada
Gerard 16 października
Gerazym pap. 5 marca
Gertruda 17 marca i 15 list.
Gerwazy 19 czerwca
Gotfryd 13 stycznia, 8 listop.
Gracjan 18 grudnia
Grzegorz 4 i 10 stycznia, 13 lutego, 12 marca, 9 i 25 maja, 25 sierpnia, 10 września, 17 listopada
Gustaw 2 sierpnia
Gwidon 12 września

Hadrjan 5 marca
Halina 16 czerwca, 17 listop.
Helena 2 marca, 22 maja, 18 sierpnia
Henryk 19 stycznia, 15 lipca

Hermenegilda 13 kwietnia
Hieronim 30 września
Hilary 14 stycznia
Hipolit 13 sierpnia
Honorata 11 stycznia
Hubert 3 listopada
Hugon 1 kwietnia
Hygin 11 stycznia

Ida 13 kwietnia
Idzi 1 września
Ignacy 1 lutego, 31 lipca, 23 października
Ildefons 23 stycznia
Innocenty 8 lipca
Irena 5 kwietnia, 5 maja, 20 października
Ireneusz 25 marca i 28 czerwca
Irma 24 grudnia
Izabella 15 marca, 31 sierpnia
Izydor 4 kwietnia, 10 maja

Jacek 17 sierpnia, 11 września
Jadwiga 15 października
Jakób 21 kwietnia, 1 maja, 1 czerwca i 25 lipca
Jan 10, 12, 15, 17 i 27 stycznia 8 lutego, 8,27 i 28 marca, 6 13, 15, 16 i 27 maja, 12, 24 i 26 czerwca, 12 lipca, 9 i 29 sierpnia, 7 września, 1 i 20 października, 24 i 26 listopada, 27 grudnia.
January 10 lipca, 19 września
Janusz 21 listopada*)
Jarosław 21 i 24 kwietnia, 27 listopada*)
Jerzy 19 i 23 kwietnia*)
Joachim 16 sierpnia
Joanna 24 maja, 21 sierpnia
Jolanta 17 czerwca
Józef 4 i 15 lutego, 17 i 19 marca, 18 kwietnia, 20 lipca, 27 sierpnia, 18 września
Józefat 26 kwietnia i 14 list.
Julja 22 maja
Juljan 9 i 27 stycznia, 17 lutego, 16 marca
Juljanna 16 lutego
Juljusz 12 kwietnia, 1 lipca, 20 grudnia
Justyn 5 września
Justyna 14 kwietnia, 16 czerwca, 26 września, 30 listopada

Kacper 6 stycznia
Kaj 22 kwietnia
Kajetan 7 sierpnia
Kalikst 14 października
Kamil 18 lipca
Karol 28 stycznia, 4 listopada
Karolina 5 lipca
Kasjan 13 sierpnia
Katarzyna 22 marca, 30 kwietnia i 25 listopada
Kazimierz 4 marca
Kinga 24 lipca
Klara 12 sierpnia
Klaudja 15 lutego
Klaudjusz 6 czerwca, 7 lipca
Klemens 15 marca, 23 listopada
Kleofas 25 września
Klotylda 3 czerwca
Konrad 19 lutego, 26 listopada
Kordula 22 października
Kornel 16 września
Kosma 27 września
Konstancja 18 lutego, 12 kwietnia
Konstanty 11 marca
Kornel 16 września
Kornelja 31 marca
Kryspin 25 października
Krystyna 13 marca i 24 lipca
Krzysztof 25 lipca
Ksawery 3 grudnia
Kunegunda 3 marca, 30 lipca

Lambert 16 kwietnia
Leokadja 9 grudnia
Leon 13 stycznia, 20 lutego, 11 i 19 kwietnia, 26 czerwca, 3 lipca

Leonard 27 lutego, 6 listopada
Leontyna 15 marca
Leopold 15 marca, 15 listopada
Longin 15 marca
Lucjan 7 stycznia
Lucyla 31 października
Lucyna 30 czerwca, 17 paźdz.
Ludwik 12 lutego, 19 sierpnia
Ludwika 30 lutego, 15 kwietnia, 25 sierpnia

Ładysław 26 i 29 września*)
Łazarz 17 grudnia
Łucja 6 lipca, 13 grudnia
Łukasz 18 października

Maciej 24 lutego
Makary 2 stycznia, 29 marca
Maksymiljan 21 lutego, 12 października
Małgorzata 22 lutego, 10 czerwca, 13 i 20 lipca, 27 sierpnia, 17 października
Manswet 28 listopada
Marceli 16 stycznia
Marcin 11 i 12 listopada
Marcjan 9 stycznia, 6 marca, 17 czerwca
Marek 25 kwietnia
Marja 23 stycznia 2 i 11 lutego, 25 marca, 9 i 26 kwietnia, 3, 29 i 31 maja, 7 czerwca, 9, 16 i 22 lipca, 5, 15 i 26 sierpnia, 8, 12, 15 i 21 września, 7 października, 16 i 20 listopada, 7, 10 i 18 grudnia
Marjan 17 stycznia, 30 kwietnia, 17 czerwca, 19 sierpnia, 17 października
Marjusz 19 stycznia, 13 lutego
Marta 29 lipca
Martyna 30 stycznia
Mateusz 21 września
Matylda 14 marca
Maurycy 22 września, 8 listop.
Medard 8 czerwca
Melchior 7 września
Metody 7 lipca
Mikołaj 10 września, 6 grud.
Mieczysław 1 stycznia*)
Mirosław 26 lutego*)
Mirosława 26 lipca*)
Michał 23 maja, 29 września
Modest 15 czerwca
Monika 4 maja

Napoleon 15 września
Narcyz 29 października
Natalja 27 lipca
Nikander 7 listopada
Nikodem 1 czerw., 15 września
Norbert 6 czerwca

Olimpja 26 marca
Onufry 12 czerwca
Otton 16 stycznia, 24 lipca

Pankracy 3 kwietnia, 12 maja
Pantaleon 27 lipca
Patryk 17 marca
Paschalis 17 maja
Paulin 22 czerwca
Paulina 22 czerwca
Paweł 15, 18 i 25 stycznia, 2 marca, 28 kwietnia, 26, 29 i 30 czerwca
Pelagja 11 marca, 12 października, 20 grudnia
Petronela 31 maja
Piotr 10 i 31 stycznia, 8, 22 i 23 lutego, 27 i 29 kwietnia, 19 maja, 29 czerwca, 1 sierpnia, 9 września, 19 i 29 października, 4 grudnia
Pius 5 maja, 11 lipca
Placyd 5 października
Polikarp 26 stycznia
Prakseda 21 lipca
Prokop 8 lipca*)
Prot 11 września
Prosper 25 czerwca
Protazy 19 czerwca
Przemysław 1 kwietnia*)

Rafał 24 października

Rajmund 23 stycznia, 31 sierp.
Regina 7 września
Remigjusz 1 października
Robert 13 maja, 7 czerwca
Roch 27 kwietnia, 16 sierpnia
Roman 23 i 28 lutego, 9 sierpnia, 17 listopada
Romuald 7 lutego
Rościsław 17 stycznia*)
Rozalja 4 września
Róża 30 sierpnia
Ryszard 3 kwietnia
Rufin 30 lipca

Sabina 27 października, 5 i 11 grudnia
Salomea 17 listopada
Saturnin 29 listopada
Scholastyka 10 lutego
Sebastjan 20 stycznia
Serwacy 13 maja
Seweryn 8 stycznia, 23 października
Soter 22 kwietnia
Stanisław 13 lutego, 8 maja, 4 sierpnia, 13 listopada*)
Spirydjon 14 grudnia
Stefan 2 września
Stefanja 22 listopada
Sykstus 28 marca
Symeon 18 lutego
Sylwerjusz 20 czerwca
Sylwester 31 grudnia
Szczepan 3 sierpnia, 26 grudnia
Szymon 18 lipca, 3 września, 28 października

Tadeusz 28 października
Tekla 23 września
Telesfor 5 stycznia
Teodor 7 stycznia, 26 marca, 20 kwietnia, 4 lipca, 9 listopada
Teodozja 20 marca
Teofil 6 i 28 lutego, 5 marca, 27 kwietnia, 20 grudnia
Teresa 1, 3 i 15 października
Tomasz 7 marca, 22 września, 2 paźdz., 9, 21 i 29 grudnia
Tymoteusz 24 stycz., 24 marca, 21 maja, 22 sierpnia
Tytus 6 lutego

Urban 19 grudnia
Urszula 21 października

Wacław 28 września*)
Walentyn 14 lutego
Walerjan 27 listop., 15 grudnia
Walerja 9 grudnia
Walery 28 stycznia
Wanda 23 czerwca*)
Wawrzyniec 10 sierpnia, 5 września*)
Wenancjusz 18 maja
Weronika 9 lipca
Wiktorja 23 grudnia
Wiktor 26 lutego, 28 lipca
Wilhelm 25 czerwca
Wit 15 czerwca*)
Witold 12 listopada*)
Wincenty 22 stycznia, 8 i 20 marca, 5 kwietnia, 21 maja, 19 lipca
Witalis 9 stycznia, 28 kwietnia
Władysław 27 czerwca, 24 września, 15 grudnia*)
Włodzimierz 6 stycznia, 18 kwietnia, 11 sierpnia*)
Wojciech 23 kwietnia, 1 maja*)

Zacharjasz 14 marca, 5 listopada
Zbigniew 15 i 31 marca*)
Zdzisława 28 listopada, 16 grudnia*)
Zdzisław 29 stycznia*)
Zenon 23 czerwca, 9 lipca, 22 grudnia
Ziemowit 19 października*)
Zofja 15 maja
Zuzanna 11 sierpnia
Zygfryd 25 lutego
Zygmunt 2 maja
Zyta 27 kwietnia

WIECZNY KALENDARZ DLA LAT 1801—1980

I. LATA							II. MIESIĄCE											
							Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień
1801	1829	1857	1885		1925	1953	4	0	0	3	5	1	3	6	2	4	0	2
1802	1830	1858	1886		1926	1954	5	1	1	4	6	2	4	0	3	5	1	3
1803	1831	1859	1887		1927	1955	6	2	2	5	0	3	5	1	4	6	2	4
1804	1832	1860	1888		1928	1956	0	3	4	0	2	5	0	3	6	1	4	6
1805	1833	1861	1889	1901	1929	1957	2	5	5	1	3	6	1	4	0	2	5	0
1806	1834	1862	1890	1902	1930	1958	3	6	6	2	4	0	2	5	1	3	6	1
1807	1835	1863	1891	1903	1931	1959	4	0	0	3	5	1	3	6	2	4	0	2
1808	1836	1864	1892	1904	1932	1960	5	1	2	5	0	3	5	1	4	6	2	4
1809	1837	1865	1893	1905	1933	1961	0	3	3	6	1	4	6	2	5	0	3	5
1810	1838	1866	1894	1906	1934	1962	1	4	4	0	2	5	0	3	6	1	4	6
1811	1839	1867	1895	1907	1935	1963	2	5	5	1	3	6	1	4	0	2	5	0
1812	1840	1868	1896	1908	1936	1964	3	6	0	3	5	1	3	6	2	4	0	2
1813	1841	1869	1897	1909	1937	1965	5	1	1	4	6	2	4	0	3	5	1	3
1814	1842	1870	1898	1910	1938	1966	6	2	2	5	0	3	5	1	4	6	2	4
1815	1843	1871	1899	1911	1939	1967	0	3	3	6	1	4	6	2	5	0	3	5
1816	1844	1872		1912	1940	1968	1	4	5	1	3	6	1	4	0	2	5	0
1817	1845	1873		1913	1941	1969	3	6	6	2	4	0	2	5	1	3	6	1
1818	1846	1874		1914	1942	1970	4	0	0	3	5	1	3	6	2	4	0	2
1819	1847	1875		1915	1943	1971	5	1	1	4	6	2	4	0	3	5	1	3
1820	1848	1876		1916	1944	1972	6	2	3	6	1	4	6	2	5	0	3	5
1821	1849	1877	1900	1917	1945	1973	1	4	4	0	2	5	0	3	6	1	4	6
1822	1850	1878		1918	1946	1974	2	5	5	1	3	6	1	4	0	2	5	0
1823	1851	1879		1919	1947	1975	3	6	6	2	4	0	2	5	1	3	6	1
1824	1852	1880		1920	1948	1976	4	0	1	4	6	2	4	0	3	5	1	3
1825	1853	1881		1921	1949	1977	6	2	2	5	0	3	5	1	4	6	2	4
1826	1854	1882		1922	1950	1978	0	3	3	6	1	4	6	2	5	0	3	5
1827	1855	1883		1923	1951	1979	1	4	4	0	2	5	0	3	6	1	4	6
1828	1856	1884		1924	1952	1980	2	5	6	2	4	0	2	5	1	3	6	1

III. Dnie tygodnia

Niedziela	1	8	15	22	29	36
Poniedziałek	2	9	16	23	30	37
Wtorek	3	10	17	24	31	
Środa	4	11	18	25	32	
Czwartek	5	12	19	26	33	
Piątek	6	13	20	27	34	
Sobota	7	14	21	28	35	

WYJAŚNIENIE

Aby odszukać dzień tygodnia jakiejś daty np. 18 czerwca 1903 r. szukamy od tablicy I lata w rzędzie 1903 na prawo do tablicy II miesiące i tu znajdujemy cyfrę 1; dodajemy ją do liczby dni szukanej daty (tu 18) i otrzymujemy 19; w tablicy III dnie tygodnia pod liczbą 19 otrzymujemy czwartek.

STYCZEŃ

Dnie		Święta rzym.-katolickie	SŁOŃCA wsch. g. m.	SŁOŃCA zach. g. m.
1	W	**Nowy Rok.** Obrz. Pańsk.	7^{45}	15^{34}
2	S	Im. J e z u s. Makarego	7^{45}	15^{35}
3	C	Genowefy p.	7^{45}	15^{36}
4	P	† Eugenjusza	7^{45}	15^{37}
5	S	Telesfora m.	7^{45}	15^{38}
6	N	**Trzech Króli**	7^{44}	15^{39}
7	P	Lucjana m.	7^{44}	15^{40}
8	W	Seweryna op.	7^{43}	15^{42}
9	Ś	Juljana m	7^{42}	15^{43}
10	C	Agatona	7^{42}	15^{44}
11	P	† Hyginy p. Honoraty p.	7^{41}	15^{46}
12	S	Arkadjusza m.	7^{41}	15^{47}
13	N	Gotfryda i Leona	7^{40}	15^{49}
14	P	Hilarego Dk.	7^{39}	15^{51}
15	W	Pawła 1. pust.	7^{39}	15^{52}
16	Ś	Marcelego pap. m.	7^{38}	15^{54}
17	C	Antoniego op.	7^{37}	15^{55}
18	P	† Katedry św. Piotra	7^{36}	15^{57}
19	S	Henryka b. m.	7^{34}	15^{59}
20	N	Fabjana i Sebast. m. m.	7^{33}	16^{01}
21	P	Agnieszki p. m.	7^{32}	16^{02}
22	W	Wincentego, Anastazji	7^{31}	16^{04}
23	Ś	Zaśl. N.M P., Rajmunda	7^{30}	16^{06}
24	C	Tymoteusza b. m.	7^{29}	16^{07}
25	P	† Nawrócenie św. Pawła	7^{28}	16^{09}
26	S	Polikarpa b. m.	7^{27}	16^{11}
27	N	Jana Chryzostoma Dk.	7^{26}	16^{12}
28	P	Walerego b.	7^{25}	16^{14}
29	W	Franciszka Sal b. Dk.	7^{23}	16^{16}
30	S	Martyny p. m.	7^{21}	16^{18}
31	C	Piotra z Nolasko	7^{20}	16^{20}

Zmiany księżyca

● dnia 5 o godz. 6.20
☽ „ 11 „ 21.55
○ „ 19 „ 16.44
☾ „ 27 „ 20.59

Gwiazdy spadające 1-4-go kwadratury. Całkowite zaćmienie księżyca 19-go o g. 16^{04}

Złote myśli:

„Zasługa dla ojczyzny jest jak ziarno. Kto je obnosi i wszystkim pokazuje, ten je wysuszy. Ale kto je zakopie w ziemi i czeka cierpliwie, temu ono wyda plon obfity. A kto schowa kłos na rok przyszły, na życie przyszłe, otrzyma sto ziaren, a z tych stu — tysiące. Przeto im kto dłużej za zasługę czeka nagrody, tem większą weźmię".

A. Mickiewicz.

— o —

„Naród takich ma obywateli, jakich wychowa".

Stanisław Konarski.

Kalendarzyk historyczny na styczeń.

8. 1918. Orędzie Wilsona o Polsce niepodległej.
10. 1569. Otwarcie Sejmu dotyczącego Unji Lubelskiej.
17. 1920. Wojska pol. obejmują przyznane Polsce terytorjum.
18. 1919. Kongres w Paryżu.
22. 1863. Rocznica wybuchu powstania styczniowego.
23. 1919. Napad Czechów na Śląsk, walki do 3 lutego.

Przepowiednie pogody: Do 5 pogodnie i silny mróz; od 6—14 — opady śnieżne. Od 15-go do końca miesiąca bardzo zmiennie: pogoda, śnieg, zawieje i deszcz.

ZJAWISKA NIEBIESKIE

Zaćmienie słońca częściowe 5-go w godz. porannych w Polsce niewidoczne. **Słońce:** przechodzi 18 o godz. 23 m. 9 w Zodjaku ze znaku Koziorożca do Wodnika. **Zaćmienie księżyca** całkowite 19-go w godzinach wieczornych, widoczne, dogodnie w całej Polsce. **Księżyc:** nów 5-go, godz. 6 m. 20, pierwsza kwadra 11-go godz. 21 m. 55, pełnia 19-go, godz. 16 m. 44, ostatnia kwadra 27 godz. 20 m. 59. **Gwiazdy spadające:** 1 do 4 — Kwadrantydy.

LUTY

Dnie		Święta rzym.-katolickie	SŁOŃCA wsch g. m	SŁOŃCA zach g. m.
1	P	† Ignacego b. m.	7^{18}	16^{22}
2	S	**M. B. Gromnicznej**	7^{17}	16^{23}
3	N	Błażeja b. m.	7^{15}	16^{25}
4	P	Andrzeja Kors. bp.	7^{13}	16^{27}
5	W	Agaty p. m.	7^{12}	16^{29}
6	Ś	Tytusa b., Doroty p. m.	7^{10}	16^{30}
7	C	Romualda op.	7^{08}	16^{32}
8	P	† Jana z Matty	7^{07}	16^{34}
9	S	Apolonii p. m.	7^{05}	16^{36}
10	N	Scholastyki p.	7^{04}	16^{38}
11	P	Zj. się N.M.P. w Lourdes	7^{02}	16^{40}
12	W	7 założycieli Serwit.	7^{00}	16^{42}
13	Ś	Grzegorza II pap.	6^{58}	16^{44}
14	C	Walentego b. m.	6^{56}	16^{46}
15	P	† Faustyna m.	6^{54}	16^{48}
16	S	Justjanny p. m.	6^{52}	16^{49}
17	N	Juljana z Kap.	6^{50}	16^{51}
18	P	Symeona b. m.	6^{48}	16^{53}
19	W	Konrada w.	6^{46}	16^{55}
20	S	Leona b.	6^{44}	16^{57}
21	C	Feliksa b.	6^{42}	16^{59}
22	P	† Stolicy św. Piotra	6^{40}	17^{01}
23	S	Piotra Damjana Dk.	6^{38}	17^{02}
24	N	Macieja apost.	6^{35}	17^{04}
25	P	Cezarego m	6^{33}	17^{06}
26	W	Wiktora m.	6^{1}	17^{07}
27	Ś	Aleksandra b.	6^{29}	17^{09}
28	C	Teofila m.	6^{27}	17^{11}

Zmiany księżyca

●	dnia 3	o godz.	17.27
☽	„ 10	„	10.25
○	„ 18	„	12.17
☾	„ 26	„	11.14

Złote myśli:

„Kto żyje poczciwie i dobrze spełnia swe obowiązki, ten dobrze służy ojczyźnie".

H. Sienkiewicz.

„Patrjotyzm bez ofiary, dla efektu, dla przyjemności—to tandetna rzecz".

Józef Weyssenhoff.

„...Dusza ludzka, któraby się pozbyła wszystkiego, co jej daje życie społeczne, byłaby ciasną i małą duszyczką jakiegoś pierwotniaka..."

St. Witkiewicz.

„Obowiązkiem jest poświęcenie części siebie na rzecz ogółu".

E. Orzeszkowa.

Kalendarzyk historyczny na luty.

9. 1919. Otwarcie Sejmu Konstytucyjnego w Warszawie.
14. 1386. Chrzest Jagiełły w Krakowie.
15. 1831. Zwycięstwo Dwernickiego pod Stoczkiem.
18. 1386. Jagiełło poślubia Jadwigę.
19. 1472. Urodziny Mikołaja Kopernika.
20. 1919. Piłsudski Naczelnikiem Państwa.
23. 1859. Zgon Zygmunta Krasińskiego.
27. 1578. Hołd pruski złożony Batoremu.

Przepowiednie pogody: Do 6 dnie ponure, od 7—12 pogodnie, łagodny mróz i odwilż. Od 18—26 zimno i opady śnieżne. Z końcem miesiąca ciepłe dnie.

ZJAWISKA NIEBIESKIE

Zaćmienie słońca częściowe dnia 3-go w godzinach popołudniowych w Polsce niewidoczne. **Słońce:** dnia 17-go godz. 10 m. 55 przechodzi w Zodjaku z Wodnika do Ryb. **Księżyc:** nów 3-go godz. 17 m. 27; pierwsza kwadra 10-go godz. 10 m. 25, pełnia 18-go godz. 12 m. 17, ostatnia kwadra 26-go godz. 11 m. 14.

MARZEC

Dnie		Święta rzym.-katolickie	SŁOŃCA wsch g. m	SŁOŃCA zach g. m.
1	P	† Albina	6^{25}	17^{13}
2	S	Pawła m., Heleny wd.	6^{23}	17^{15}
3	N	Kunegundy ces.	6^{21}	17^{17}
4	P	Kazimierza królewicza	6^{18}	17^{19}
5	W	Gerazyma pap.	6^{16}	17^{21}
6	Ś	†† Popielec, Felicyty m.	6^{14}	17^{23}
7	C	† Tomasza z Akw. Dk.	6^{11}	17^{24}
8	P	†† Wincentego Kadłubka	6^{09}	17^{26}
9	S	†† Franciszki Rzym. wd.	6^{07}	17^{28}
10	N	40 Męczenników	6^{04}	17^{30}
11	P	† Konstantyna W.	6^{02}	17^{32}
12	W	† Grzegorza W. pap. Dk.	6^{00}	17^{33}
13	Ś	†† Krystyny pm.	5^{57}	17^{35}
14	C	† Matyldy król.	5^{55}	17^{37}
15	P	†† Klemensa Dworzaka	5^{53}	17^{38}
16	S	†† Juliana z Cyl.	5^{50}	17^{40}
17	N	Józefa z Arymatei	5^{48}	17^{42}
18	P	† Cyryla J.	5^{46}	17^{44}
19	W	**† Józefa Obl. N. M. P.**	5^{44}	17^{46}
20	Ś	† Teodozji	5^{41}	17^{47}
21	C	† Benedykta op.	5^{39}	17^{49}
22	P	†† Katarzyny szw.	5^{37}	17^{50}
23	S	†† Feliksa m.	5^{35}	17^{52}
24	N	Gabrjela arch.	5^{33}	17^{54}
25	P	† Zwiastowanie N. M. P.	5^{30}	17^{56}
26	W	† Teodora	5^{27}	17^{58}
27	Ś	† Jana Damasc.	5^{25}	17^{59}
28	C	† Jana Kapistrana	5^{23}	18^{01}
29	P	†† Eustazego op.	5^{21}	18^{02}
30	S	†† Kwiryna	5^{18}	18^{04}
31	N	Balbiny	5^{15}	18^{06}

Zmiany księżyca

● dnia 5 o godz. 3.40
☽ „ 12 „ 1.30
○ „ 20 „ 6.31
☾ „ 27 „ 21.51

Gwiazdy spadające licznie od 27 marca do 2 kwietnia.

Złote myśli:

„...Prawda jest silna i jest mocą duszy. To bogini: Słaby nie znosi wzroku prawdy i tarza się przed nią w prochu, silny nawet się chwieje, ale nigdy nie pada i on wyczyta w oczach bogini rozkaz woli".

Józef Piłsudski.

— o —

„W najgorszem położeniu trzeba robić, co możemy i co do nas należy".

„Każdy człowiek bez względu na klasę, wyznanie, urodzenie, przekonanie, stopień oświaty i inne różnice ma **prawo** dążyć do szczęścia i doskonałości i ma **obowiązek** być użytecznym, t. j. pomagać do szczęścia i doskonałości". **B. Prus.**

Kalendarzyk historyczny na marzec.

10. 1863. Langiewicz zostaje dyktatorem.

14. 1923. Rada Ambasadorów uznaje wschodnie granice Polski.

17. 1921. Uchwalenie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

18.1921. Zawarcie pokoju z ZSRR w Rydze.

Przepowiednie pogody: Do 5-go pochmurno, miejscami opady, od 6—15 zmiennie, od 16—22 pogodny łagodny mróz. Do końca miesiąca pochmurno i ocieplenie.

ZJAWISKA NIEBIESKIE

Słońce: dnia 21-go godz. 14 m. 18 przechodzi w Zodjaku ze znaku Ryb do Barana. **Księżyc:** nów 5-go godz. 3 m. 40, pierwsza kwadra 12-go godz. 1 m. 30, pełnia 20-go godz. 6 m. 31, ostatnia kwadra 27 godz. 21 m. 51.

KWIECIEŃ

Dnie		Święta rzym.-katolickie	SŁOŃCA wsch g. m.	SŁOŃCA zach g. m.
1	P	† Hugona b.	5^{13}	18^{08}
2	W	† Franciszka z Pauli.	5^{11}	18^{10}
3	Ś	† Ryszarda b.	5^{09}	18^{11}
4	C	† Izydora b. Dk.	5^{07}	18^{13}
5	P	†† Wincentego Ferer.	5^{04}	18^{15}
6	S	†† Celestyna pap.	5^{01}	18^{17}
7	N	Epifanjusza b. m.	4^{59}	18^{18}
8	P	† Dionizego b.	4^{57}	18^{20}
9	W	† Marji Kleofasowej	4^{55}	18^{22}
10	Ś	† Ezechjela	4^{53}	18^{23}
11	C	† Leona W. pap. Dk.	4^{51}	18^{25}
12	P	†† M. B. Bol., Juljusza p.	4^{49}	18^{26}
13	S	†† Hermenegilda	4^{47}	18^{28}
14	N	Justyna m.	4^{45}	18^{30}
15	P	† Bazylego	4^{42}	18^{32}
16	W	† Benedykta J.	4^{40}	18^{34}
17	Ś	† Aniceta p.	4^{37}	18^{35}
18	C	† W. Czwartek. Apolonj.	4^{35}	18^{37}
19	P	†† W. Piątek, Jerzego b.	4^{32}	18^{39}
20	S	†† W. Sobota, Teodora	4^{30}	18^{41}
21	N	**Wielkanoc,** Konrada	4^{28}	18^{42}
22	P	**Pon. W.** Sotera i Kaja	4^{26}	18^{44}
23	W	Wojciecha b m.	4^{24}	18^{45}
24	Ś	Fidelisa ze Sygm.	4^{22}	18^{47}
25	C	Marka Ewang.	4^{20}	18^{49}
26	P	† M. B. Dobrej Rady	4^{18}	18^{51}
27	S	Piotra K. Dk., Zyty	4^{16}	18^{53}
28	N	Pawła od Krzyża	4^{14}	18^{54}
29	P	Piotra z Werony m.	4^{12}	18^{56}
30	W	Katarzyny ze Sienny	4^{09}	18^{58}

Zmiany księżyca

● dnia 3 o godz. 13.11
☽ „ 10 „ 18.42
○ „ 18 „ 22.10
☾ „ 26 „ 5.21

Gwiazdy spadające zwane Lirydami 19-20.

Złote myśli:

„Najpiękniejszym pod słońcem poematem jest życie uczciwego i pracowitego człowieka".

E. Orzeszkowa.

— o —

„Istotna wielkość narodu nie polega na wymiarach, sławie, narzucaniu się innym, ale na wynalezieniu i utrzymaniu takiego stanu równowagi społecznej, w którymby istniało najwięcej pracy, szczęścia, doskonałości, wymiany usług, a najmniej próżniactwa, cierpień, ułomności i walk".

B. Prus.

Kalendarzyk historyczny na kwiecień.

3. 1849. Zgon Juljusza Słowackiego.
4. 1794. Bitwa pod Racławicami.
15-28. 1924. Założenie i otwarcie Banku Polskiego.
17. 1794. Powstanie Kilińskiego w Warszawie.
19. 1919. Wyzwolenie Wilna od bolszewików.
19. 1922. Przyłączenie Wileńszczyzny do Polski.

Przepowiednie pogody: Do 3-go ciepło; od 4—11 deszcz ze śniegiem, zimno. Do 18-go łagodne powietrze, od 19—26 piękna pogoda, do końca miesiąca deszczowo.

ZJAWISKA NIEBIESKIE

Słońce: dnia 23-go o godz. 6 m. 34 przechodzi w Zodjaku ze znaku Barana do Byka. **Księżyc:** nów 3-go godz. 13 m. 11, pierwsza kwadra 10-go godz. 18 m. 42, pełnia 18 godz. 22 m. 10, ostatnia kwadra 26-go godz. 5 m. 21. Gwiazdy spadające: od 19—22 Lirydy.

MAJ

Dnie		Święta rzym.-katolickie	SŁOŃCA wsch g. m.	zach g. m.
1	Ś	Filipa i Jakóba Apost.	4^{07}	19^{00}
2	C	Zygmunta	4^{05}	19^{01}
3	P	**† Król. Korony Polskiej**	4^{04}	19^{03}
4	S	Znal. św. Krzyża Moniki	4^{02}	19^{04}
5	N	Piusa V pap.	4^{00}	19^{06}
6	P	Jana w Oleju	3^{58}	19^{08}
7	W	Domiceli	3^{56}	19^{10}
8	Ś	Stanisława b. m.	3^{55}	19^{11}
9	C	Grzegorza z Naz. Dk.	3^{53}	19^{13}
10	P	† Antoniego b., Izydora	3^{52}	19^{14}
11	S	Franciszka de Heron	3^{50}	19^{16}
12	N	Pankracego	3^{48}	19^{17}
13	P	Serwacego	3^{46}	19^{19}
14	W	Bonifacego m.	3^{44}	19^{21}
15	Ś	Zofji	3^{43}	19^{22}
16	C	Andrzeja Boboli	3^{41}	19^{24}
17	P	† Paschalisa Baylon	3^{40}	19^{25}
18	S	Wenancjusza m.	3^{38}	19^{27}
19	N	Piotra Celestyna	3^{37}	19^{28}
20	P	Bernardyna w.	3^{35}	19^{30}
21	W	Tymoteusza, Wiktora	3^{34}	19^{31}
22	Ś	Heleny	3^{33}	19^{33}
23	C	Dezyderjusza b. m.	3^{32}	19^{34}
24	P	† N.M.P. Wsp. Joanny	3^{30}	19^{36}
25	S	Grzegorza VII pap.	3^{29}	19^{37}
26	N	Filipa Nereusza	3^{28}	19^{38}
27	P	Bedy Dk , Jana	3^{26}	19^{39}
28	W	Augustyna b.	3^{25}	19^{41}
29	Ś	Marji Magdal. de Pazzis	3^{24}	19^{43}
30	C	**Wniebowst. P.**, Feliksa	3^{23}	19^{44}
31	P	**† Królowej Ap.**, Anieli	3^{22}	19^{45}

Zmiany księżyca

● dnia 2 o godz. 22.36
☽ „ 10 „ 12.54
○ „ 18 „ 10.57
☾ „ 25 „ 10.44

Złote myśli:

„Największem arcydziełem Bożem jest uczciwy człowiek".

H. Sienkiewicz.

— o —

„Nie myślcie, żeby urząd sam przez się był zły albo żeby nauka była zła, — ale je ludzie zepsuli. Bo ludzie podli cisnęli się do urzędów, jak do ciepłego łoża i cenili swój urząd jakby karczmę wedle jej dochodów. A ludzie uczeni rozdawali często miasto chleba -- truciznę".

Adam Mickiewicz.

— o —

„Tam dopiero bezpieczeństwo jest i rząd dobry, gdzie ludzie nie dla bojaźni jakiej, ale z cnoty dobrze czynią".

Jan Kochanowski.

Kalendarzyk historyczny na maj.

3. 1971. Uchwalenie Konstytucji 3 Maja.

12—14 1926. Wypadki majowe. Prezydent Wojciechowski zrzeka się urzędu.

16.1573. Pierwsze „Pacta Konventa".

29. 1861. Zgon Joachima Lelewela.

Przepowiednie pogody: Do 3-go powietrze ostre, wietrzno i zimno, od 5—16 ciepło, pogoda, miejscami grzmoty i deszcze, 17—24 ochłodzenie zwłaszcza w północno - wschodniej części kraju, w końcu miesiąca ciepły deszcz.

ZJAWISKA NIEBIESKIE

Słońce: dnia 24-go o godz. 5 m. 38 przechodzi w Zodjaku ze znaku Byka do Bliźniąt. **Księżyc:** nów 2-go godz. 22 m. 36, pierwsza kwadraa 10-go godz. 12 m. 54, pełnia 18-go godz. 10 m. 57, ostatnia kwadra 25-go godz. 10 m. 44.

CZERWIEC

Dnie		Święta rzym.-katolickie	SŁOŃCA wsch g. m.	SŁOŃCA zach g. m.
1	P	Jakóba Strepy b.	3^{21}	19^{46}
2	N	Sadoka i Towarzyszów	3^{21}	19^{47}
3	P	Erazma b. m.	3^{20}	19^{48}
4	W	Franciszka	3^{20}	19^{49}
5	Ś	Bonifacego	3^{19}	19^{50}
6	C	Norberta b., Klaudjusza	3^{18}	19^{51}
7	P	† Roberta op.	3^{17}	19^{52}
8	S	†† Medarda b.	3^{16}	19^{53}
9	N	**Ziel. Świątki** Felicjana	3^{16}	19^{54}
10	P	**Pon. Św.** Małgorzaty Kr..	3^{15}	19^{55}
11	W	Barbary ap.	3^{15}	19^{56}
12	Ś	†† Jana F. w.	3^{15}	19^{56}
13	C	Antoniego z Padwy	3^{14}	19^{57}
14	P	†† Bazylego W.	3^{14}	19^{57}
15	S	†† Modesta	3^{14}	19^{58}
16	N	Aliny	3^{14}	19^{58}
17	P	Jolanty, Adolfa, Inoc.	3^{14}	19^{59}
18	W	Efrema Dk.	3^{14}	19^{59}
19	Ś	Gerwazego i Protazego	3^{14}	20^{00}
20	C	**Boże Ciało,** Sylw. p. m.	3^{14}	20^{00}
21	P	† Alojzego Gonzagi	3^{14}	20^{00}
22	S	Paulina b.	3^{14}	20^{00}
23	N	Zenona m.	3^{15}	20^{01}
24	P	Nar. św. Jana Chrz.	3^{15}	20^{01}
25	W	Prospera b. w.	3^{15}	20^{01}
26	Ś	Jana i Pawła	3^{15}	20^{01}
27	C	Władysława króla	3^{16}	20^{01}
28	P	**Najsł. S. P. J.,** Ireneusza	3^{16}	20^{01}
29	S	**Piotra i Pawła** ap.	3^{17}	20^{01}
30	N	Wspom. św. Piotra Ap.	3^{17}	20^{01}

Zmiany księżyca

dnia 1 o godz. 8.52
„ 9 „ 6.49
„ 16 „ 21.20
„ 23 „ 15.21
„ 30 „ 20.45

Gwiazdy spadające Ponus - Winnekidy 27-30-go.

Złote myśli:

„Kto swój urząd chce wedle powinności toru sprawiać, więcej w nim znajdzie pracy, niż honoru".

A. M. Fredro.

— o —

„Każdy człowiek jest przy swojej pracy najwyrazistszy, najdostojniejszy, najciekawszy do oglądania".

J. Weyssenhoff.

— o —

„Mieć odwagę i wolę być sobą — nie być za miękkim w rzeczach zasadniczych, a bez uporu w drobiazgach — jest jedną z mądrości życia".

St. Witkiewicz.

Kalendarzyk historyczny na czerwiec.

1. 1926. Obiór Prezyd. Rzplitej P. Pr. Ig. Mościckiego.

4. 1926. Zaprzysiężenie na Zamku Prezydenta I. Mościckiego.

9. 1815. Kongres Wiedeński uchwala utworzenie Królestwa Polskiego.

14. 1793. Ostatni Sejm Polski w Grodnie.

28. 1919. Podpisanie Traktatu Wersalskiego z Niemcami.

Przepowiednie pogody: Do 10-go zmiennie; potem piękna pogoda przeplatana grzmotami i miejscami deszczem koło 20-go opady od 24 do końca deszczowo.

ZJAWISKA NIEBIESKIE

Początek lata astronomicznego: 22-go godz. 9 m. 38; dzień najdłuższy, noc najkrótsza w roku.

Zaćmienie słońca częściowe 30-go w Polsce niewidoczne.

Słońce: dnia 22-go godz. 9 m. 38 przechodzi w Zodjaku ze znaku Bliźniąt do Raka. **Księżyc:** nów 1-go godz. 8 m. 52, pierwsza kwadra 9-go godz. 6 m .49, pełnia 16-go godz. 21 m. 20, ostatnia kwadra 23-go godz. 15 m. 21, nów 30-go godz. 20 m. 45.

LIPIEC

Dnie		Święta rzym.-katolickie	SŁOŃCA wsch g. m.	SŁOŃCA zach g. m.
1	P	Przenajśw. Krwi P.J.R.	3^{18}	20^{01}
2	W	**Nawiedzenie N. M. P.**	3^{19}	20^{00}
3	Ś	Leona pap., Anatola b.	3^{19}	20^{00}
4	C	Teodora bp.	3^{20}	20^{59}
5	P	† Antoniego Zak.	3^{21}	19^{59}
6	S	Łucji p. m.	3^{22}	19^{58}
7	N	Cyryla i Metodego	3^{23}	19^{57}
8	P	Elżbiety Król.	3^{24}	19^{57}
9	W	Weroniki, Mikołaja	3^{25}	19^{56}
10	Ś	7 Braci męcz.	3^{26}	19^{56}
11	C	Piusa I pap. m.	3^{27}	19^{55}
12	P	† Jana Gwalberta	3^{28}	19^{54}
13	S	Anakleta pap., Małg.	3^{29}	19^{54}
14	N	Bonawentury bp. Dk.	3^{30}	19^{53}
15	P	Rozesłanie św. Apost.	3^{31}	19^{52}
16	W	M. B. Szkaplerznej	3^{32}	19^{51}
17	Ś	Aleksego w.	3^{34}	19^{49}
18	C	Szymona z Lipnicy	3^{35}	19^{48}
19	P	† Wincentego a Paulo	3^{37}	19^{47}
20	S	Bł. Czesława	3^{38}	19^{46}
21	N	Daniela, Praksedy p.	3^{39}	19^{45}
22	P	Marji Magdaleny	3^{40}	19^{44}
23	W	Apolinarego b. m.	3^{42}	19^{42}
24	Ś	Bł. Kingi kr., Krystyny	3^{43}	19^{41}
25	C	Jakóba ap.	3^{44}	19^{39}
26	P	† Anny Matki N.M.P.	3^{46}	19^{38}
27	S	Panteleona m., Natalji	3^{47}	19^{36}
28	N	Wiktora pap.	3^{49}	19^{35}
29	P	Marty p.	3^{50}	19^{34}
30	W	Rufina m.	3^{52}	19^{32}
31	Ś	Ignacego z Loyoli	3^{53}	19^{31}

Zmiany księżyca

☽ dnia 8 o godz. 23.28
☺ „ 16 „ 6.00
☾ „ 22 „ 20.42
● „ 30 „ 10.32

Całkowite zaćmienie księżyca 16-go w Polsce niewidoczne. Gwiazdy spadające Abnarydy 27 — 31-go.

Złote myśli:

„Najwyższą cnotą społeczną jest sprawiedliwość.

„Aby iść skutecznie ku lepszemu, trzeba iść ławą z całem społeczeństwem".

J. Weyssenhoff.

— o —

„Zgodą stoją królestwa; w zgodzie wszystko rośnie, w niezgodzie zaś niszczeje i ginie żałośnie".

Wacław Potocki.

— o —

„Jako obręcz utrzymuje beczkę w całości, tak zgoda trzyma królestwa". (społeczeństwa).

Piotr Skarga.

Kalendarzyk historyczny na lipiec.

1. 1869. Unia Lubelska.
4. 1890. Złożenie zwłok Adama Mickiewicza w Krakowie.
7. 1572. Śmierć Zygmunta Augusta.
15. 1410. Zwycięstwo pod Grunwaldem.

Przepowiednie pogody: Do 6 pochmurno; potem pogoda do 17, od 18—27 zmiennie. Z końcem miesiąca upalna pogoda, miejscami burze.

ZJAWISKA NIEBIESKIE

Zaćmienie słońca częściowe 30-go w Polsce niewidoczne. **Zaćmienie księżyca** całkowite 16-go w Polsce niewidoczne. **Słońce:** dnia 21-go o godz. 16 m. 0 przechodzi w Zodjaku ze znaku Raka do Lwa. **Księżyc:** pierwsza kwadra 8-go godz. 23 m. 28, pełnia 16-go godz. 6, ostatnia kwadra 22-go godz. 20 m. 42, nów 30-go godz. 10 m. 32. **Gwiazdy spadające:** 27—31-go Abuarydy.

SIERPIEŃ

Dnie		Święta rzym.-katolickie	SŁOŃCA wsch g. m.	SŁOŃCA zach g. m.
1	C	Piotra w okowach	3 55	19 29
2	P	† N.M.P. Anielskiej	3 56	19 27
3	S	Znal. rel. św. Szczepana	3 58	19 25
4	N	Dominika w.	3 59	19 24
5	P	MB. Śnieżnej	4 01	19 22
6	W	Przemienienie Pańskie	4 02	19 20
7	Ś	Kajetana, Donata m.	4 04	19 18
8	C	Emiljana	4 06	19 16
9	P	† Jana V., Romana m.	4 07	19 14
10	S	Wawrzyńca m.	4 09	19 12
11	N	Zuzanny p.	4 11	19 10
12	P	Klary p.	4 12	19 08
13	W	Hipolita i Kasjana mm.	4 14	19 06
14	Ś	†† Euzebjusza b.	4 15	19 04
15	C	**Wniebowzięcie NMP.**	4 17	19 02
16	P	† Joachima, Rocha	4 19	19 00
17	S	Jacka w	4 21	18 59
18	N	Heleny ces.	4 22	18 57
19	P	Ludwika z Tuluzy bp.	4 24	18 55
20	W	Bernarda op. Dk.	4 25	18 53
21	Ś	Joanny Fr. de Chautal	4 27	18 50
22	C	Tymoteusza m.	4 29	18 48
23	P	† Filipa i Benicjusza	4 31	18 46
24	S	Bartłomieja ap.	4 32	18 44
25	N	Ludwiki kr.	4 33	18 42
26	P	M.B. Częst. Konstant. m.	4 35	18 40
27	W	Józefa Kalas	4 36	18 37
28	Ś	Augustyna bp. Dk.	4 38	18 35
29	C	Ścięcie św. Jana Chrzc.	4 40	18 33
30	P	† Róży limańskiej	4 42	18 31
31	S	Rajmunda, Izabeli	4 43	18 29

Zmiany księżyca

☽ dnia 7 o godz. 14.23
○ „ 14 „ 13.44
☾ „ 21 „ 4.17
● „ 29 „ 2.00

Gwiazdy spadające zwane łzami Św. Wawrzyńca 13-go (Persaidy).

Złote myśli:

„Ze wszystkich prawd społecznych najmniej podpada wątpliwości ta jedna, że rozwój oświaty prowadzi za sobą i rozwój moralności".

H. Sienkiewicz.

— o —

„Iść za obowiązkiem — to się czasem wydaje nienowożytnem, niepoetycznem, a jednak w tem leży wartość człowieka".

J. Weyssenhoff.

Kalendarzyk historyczny na sierpień.

5. 1772. Traktat pierwszego rozbioru Polski.
5. 1864. Stracenie ostatnich 5 członków Rządu Narodowego.
15. 1920. Cud nad Wisłą; pogrom bolszewików.
20. 1672. Zdobycie Kamieńca przez Turków.
31. 1579. Batory zdob. Połock.

Przepowiednie pogody: Od 2—9 pochmurno, od 18—19 przelotne deszcze, poczem następuje piękna pogoda do 27, od 28 — zmiennie.

ZJAWISKA NIEBIESKIE

Słońce: dnia 21-go o godz. 21 m. 3 przechodzi w Zodjaku ze znaku Lwa do Panny. **Księżyc:** pierwsza kwadra 7-go godz. 14 m. 23, pełnia 14-go godz. 13 m. 44, ostatnia kwadra 21-go godz. 4 m. 17, nów 29-go godz. 2. **Gwiazdy spadające:** 10—11-go Tersedry (Łzy św. Wawrzyńca).

WRZESIEŃ

Dnie		Święta rzym.-katolickie	Słońca wsch g m.	Słońca zach g. m.
1	N	Bronisławy, Idziego	4^{45}	18^{26}
2	P	Stefana kr.	4^{46}	18^{24}
3	W	Szymona Słup.	4^{48}	18^{21}
4	Ś	Rozalji p.	4^{50}	18^{19}
5	C	Wawrzyńca Justyna	4^{52}	18^{16}
6	P	† Zacharjasza Pr.	4^{54}	18^{14}
7	S	Anastazji, Reginy, Jana	4^{55}	18^{12}
8	N	Narodzenie NMP.	4^{57}	18^{10}
9	P	Piotra Klawera	4^{58}	18^{07}
10	W	Mikołaja z Tolentynu	5^{00}	18^{05}
11	Ś	Prota i Jacka mm.	5^{02}	18^{03}
12	C	Imienia N. M. P.	5^{04}	18^{01}
13	P	† Filipa	5^{05}	17^{58}
14	S	Podwyższ. św. Krzyża	5^{06}	17^{56}
15	N	N.M.P Bolesnej, Nikod.	5^{08}	17^{54}
16	P	Kornela i Cyprjana m.m.	5^{10}	17^{51}
17	W	Stygmat św. Franciszka	5^{12}	17^{49}
18	Ś	†† Józefa z Kupert s. d.	5^{13}	17^{47}
19	C	Januarego b. m.	5^{15}	17^{45}
20	P	†† Eustachego m.s.d.	5^{16}	17^{42}
21	S	†† Mateusza ap. ew. s.d.	5^{18}	17^{40}
22	N	Tomasza z Wilan.	5^{20}	17^{37}
23	P	Tekli p. m.	5^{22}	17^{34}
24	W	N.M.P. od wykupu niew.	5^{24}	17^{32}
25	Ś	Bł. Władysława z Gieln.	5^{25}	17^{30}
26	C	Cyprjana i Justyny mm	5^{27}	17^{27}
27	P	† Kosmy i Damjana mm.	5^{28}	17^{25}
28	S	Michała arch.	5^{30}	17^{22}
29	N	Wacława kr.	5^{32}	17^{20}
30	P	Hieronima Dk.	5^{34}	17^{18}

Zmiany księżyca

◐ dnia 6 o godz 3.26
○ „ 12 „ 21.18
◑ „ 19 „ 15.23
● „ 27 „ 18.29

Początek jesieni astronom. 24-go równa noc jesienna.

Złote myśli:

„Krzyczysz! występnych pod pręgierzbyś stawił,
A czyś się sam od wczoraj choć na włos poprawił?"

L. Siemieński.

— o —

„Według mnie ten najlepszy, kto się najmniej chwali".

Ignacy Krasicki.

— o —

„Każdy swą pracę ceni tak wysoko,
A pracę drugich sobie lekceważy;
Co sam uczyni, skrupulatnie waży,
Co zrobi bliźni, ocenia „na oko".

Marja Konopnicka.

Kalendarzyk historyczny na wrzesień.

1. 1682. Jan III osw. Trembowlę
5. 1580. Stefan Batory zdobywa Wielkie Łuki.
5. 1831. Bohaterska śmierć gen. Sowińskiego obrońcy Woli pod Warszawą.
9. 1814. Sprowadzenie zwłok ks. Józefa do Warszawy.
12. 1683. Zwycięstwo Jana Sobieskiego pod Wiedniem.
21. 1699. Turcy oddają Polsce Kamieniec Podolski.

Przepowiednie pogody: Z początku deszczowo; od 6-go oziębienie, koło 10 silne wiatry, pogoda do 20-go, od 21 do końca zmiennie.

ZJAWISKA NIEBIESKIE

Początek jesieni astronomicznej 24-go o godz. 0 m. 39 równa noc jesienna. **Słońce:** dnia 24-go o godz. 0 m. 39 przechodzi w Zodjaku ze znaku Panny do Wagi. Równonoc jesienna. **Księżyc:** pierwsza kwadra 6-go godz. 3 m. 26, pełnia 12-go godz. 21 m. 18, ostatnia kwadra 19-go godz. 15 m. 23, nów 27 godz. 18 m. 29.

PAŹDZIERNIK

Dnie		Święta rzym.-katolickie	SŁOŃCA wsch g. m	SŁOŃCA zach g. m.
1	W	Bł. Jana z Dukli	5^{35}	17^{15}
2	Ś	Aniołów Stróżów	5^{37}	17^{13}
3	C	Teresy od Dziec. Jez.	5^{38}	17^{11}
4	P	Placyda m.	5^{40}	17^{09}
5	S	† Franciszka z Asyżu	5^{42}	17^{06}
6	N	**Matki B. R.,** Brunona	5^{44}	17^{04}
7	P	Marka pap.	5^{45}	17^{02}
8	W	Brygidy wd.	5^{47}	17^{00}
9	Ś	Dionizego bp. m.	5^{49}	16^{58}
10	C	Franciszka Borgji	5^{50}	16^{55}
11	P	† Emiljana m.	5^{52}	16^{53}
12	S	Maksymiljana b.	5^{54}	16^{50}
13	N	Edwarda kr.	5^{56}	16^{48}
14	P	Kaliksta pap. m.	5^{58}	16^{46}
15	W	Teresy p., Jadwigi ks	5^{59}	16^{44}
16	Ś	Gerarda	6^{01}	16^{42}
17	C	Małgorzaty Marji Alac.	6^{02}	16^{40}
18	P	† Łukasza Ew.	6^{04}	16^{37}
19	S	Piotra z Alkantary	6^{06}	16^{35}
20	N	Jana Kantego, Ireny	6^{08}	16^{33}
21	P	Urszuli p. m.	6^{10}	16^{31}
22	W	Korduli p. m., Filipa	6^{11}	16^{29}
23	Ś	Ignacego, Seweryna	6^{13}	16^{27}
24	C	Rafała arch.	6^{15}	16^{25}
25	P	† Kryspina	6^{17}	16^{23}
26	S	Ewarysta pap. w., Lucj.	6^{19}	16^{21}
27	N	**Chr. Króla,** Sabiny	6^{20}	16^{19}
28	P	Szymona i Tadeusza	6^{22}	16^{17}
29	W	Narcyza	6^{24}	16^{15}
30	Ś	Edmunda	6^{26}	16^{13}
31	C	†† Antonina b., Łucji	6^{27}	16^{11}

Zmiany księżyca

☽ dnia 5 o godz. 14.40
○ „ 12 „ 5.30
☾ „ 19 „ 6.36
● „ 27 „ 11.15

Złote myśli:

„To nie wstyd ani nieszczęście biednym być; trzeba tylko i sobie i ludziom pokazać, że biedny człowiek radę sobie dać umie i jak niepotrzebna pokrzywa na tym świecie nie wyrasta".

E. Orzeszkowa.

— o —

„...Bo cierpliwością, tą panią niedoli
Gmach nasz stworzymy z niczego powoli".

Zygmunt Krasiński.

— o —

„Niepodobna straszniej wydziedziczyć człowieka", jak nie dać mu na drogę życia zdolności i miłości do pracy; niepodobna bardziej go skrzywdzić, jak ścieśnić przed nim pole pracy i do niej sposoby".

E. Orzeszkowa.

Kalendarzyk historyczny na październik.

2. 1431. Unia Horodelska z Litwą.
10. 1791. Klęska pod Maciejowicami.
15. 1817. Śmierć T. Kościuszki.
17. 1863. Powstanie Rządu Narodowego z Traugutem na czele.
24. 1795. Traktat rozbioru Polski między Rosją a Prusami.

Przepowiednie pogody: Do 7-go piękna pogoda, ciepło, nocą przymrozki, od 8—17 zmiennie, od 18 — zimno, z końcem miesiąca w górach opady śnieżne.

ZJAWISKA NIEBIESKIE

Słońce: dnia 26-go godz. 14 m. 1 wstępuje w Zodjaku w znak Niedźwiadka. **Księżyc:** pierwsza kwadra 5-go godz. 14 m. 40, pełnia 12-go godz. 5 m. 30, ostatnia kwadra 19-go godz. 6 m. 36, nów 27-go godz. 11 m. 15. **Gwiazdy spadające:** 18—23. Orjonidy.

LISTOPAD

Dnie		Święta rzym.-katolickie	SŁOŃCA wsch g m	zach g. m.
1	P	**Wszystkich Świętych**	6^{30}	16^{09}
2	S	Dzień zaduszny	6^{32}	16^{07}
3	N	Huberta bp.	6^{34}	16^{05}
4	P	Karola Boromeusza bp.	6^{35}	16^{04}
5	W	Zacharjasza i Elżbiety	6^{37}	16^{02}
6	Ś	Leonarda, Feliksa	6^{39}	16^{00}
7	C	Amaranta, Nikandra	6^{41}	15^{58}
8	P	† Gotfryda i Maura	6^{43}	15^{56}
9	S	Teodora	6^{44}	15^{55}
10	N	Andrzeja z Awelinu	6^{46}	15^{53}
11	P	Marcina b.	6^{47}	15^{52}
12	W	Marcina p., 5 Braci Pol.	6^{49}	15^{50}
13	Ś	Stanisława Kostki	6^{51}	15^{48}
14	C	Józefata b. m.	6^{53}	15^{47}
15	P	† Leopolda, Gertrudy	6^{55}	15^{45}
16	S	M. B. Ostr. Edmunda	6^{56}	15^{44}
17	N	Grzegorza Cud., Salomei	6^{58}	15^{43}
18	P	Romana m.	7^{00}	15^{42}
19	W	Elżbiety kr.	7^{01}	15^{40}
20	Ś	Ofiarowanie N. M. P.	7^{03}	15^{38}
21	C	Feliksa Wal.	7^{05}	15^{37}
22	P	† Cecylji p. m.	7^{07}	15^{36}
23	S	Klemensa pap.	7^{08}	15^{35}
24	N	Jana od Krzyża Dk.	7^{10}	15^{34}
25	P	Katarzyny p. m.	7^{12}	15^{33}
26	W	Jana Berchm., Konr. w.	7^{13}	15^{32}
27	Ś	Walerjana bp. Wirgiljusza	7^{15}	15^{31}
28	C	Zdzisławy, Mansweta	7^{16}	15^{30}
29	P	† Saturnina i Filemona	7^{18}	15^{29}
30	S	Andrzeja Ap., Justyny	7^{20}	15^{29}

Zmiany księżyca

☽ dnia 4 o godz. 0.12
○ „ 10 „ 15.42
☾ „ 18 „ 1.36
● „ 26 „ 3.36

Gwiazdy spadające Leonidy 13—18-go.

Złote myśli:

W wolnem Państwie Polskiem nauka nie może być wyżebrana, przemycana, musi być polska.

Nauka to przeczyste, wysokie jezioro w górach, niebiosa nieskończoności odbijające, musi być nasza, właśnie ojczysta".

Stefan Żeromski

(Sprawa kasy imienia Mianowskiego).

— o —

„Służmy poczciwej sławie, a jako kto może niech ku pożytku dobra spólnego pomoże".

J. Kochanowski.

Kalendarzyk historyczny na listopad.

1. 1893. Śmierć Jana Matejki.
4. 1794. Rzeź Pragi.
11. 1918. Wyzwolenie Warszawy.
26. 1855. Śmierć Adama Mickiewicza.
28. 1907. Śmierć Stanisława Wyspiańskiego.
29. 1830. Początek powstania listopadowego.
29 i 30. 1808. Walki pod Samosierrą.

Przepowiednie pogody: Od 1—7 pogodnie i ciepło. Od 8 — dni dżyste. Koło 15 zimno i wiatry. Od 20-go do końca miesiąca zmienna pogoda, opady śnieżne.

ZJAWISKA NIEBIESKIE

Słońce: dnia 25-go godz. 8 m. 12 wstępuje w Zodjaku w znak Strzelca. **Księżyc:** pierwsza kwadra 4-go godz. 0 m. 12, nów 26 godz. 3 m. 36. **Gwiazdy spadające:** 13—18-go Leonidy. 22—26 — Adromedady.

GRUDZIEŃ

Dnie		Święta rzym.-katolickie	SŁOŃCA wsch g. m	zach g. m.
1	N	Eligjusza b. Natalji	7^{21}	15^{29}
2	P	Bibjany p. m.	7^{23}	15^{28}
3	W	Franciszka Ksawerego	7^{24}	15^{27}
4	Ś	Barbary p. m.	7^{25}	15^{26}
5	C	Saby op, Anastazji	7^{27}	15^{26}
6	P	† Mikołaja b.	7^{28}	15^{25}
7	S	Ambrożego b. Dk.	7^{29}	15^{25}
8	N	**Niepokalane Pocz. NMP.**	7^{30}	15^{24}
9	P	Leokadji p., Walerji p.	7^{31}	15^{24}
10	W	N. M. P. Loretańskiej	7^{33}	15^{23}
11	Ś	Damazego, Sabiny	7^{34}	15^{23}
12	C	Aleksandra m.	7^{35}	15^{23}
13	P	† Łucji p. m.	7^{36}	15^{23}
14	S	Spirydjona b.	7^{37}	15^{23}
15	N	Walerjana bp.	7^{38}	15^{24}
16	P	Euzebjusza, Albina	7^{39}	15^{24}
17	W	Łazarza b.	7^{40}	15^{24}
18	Ś	†† Gracjana, Wiktoryna	7^{41}	15^{24}
19	C	Urbana	7^{41}	15^{24}
20	P	†† Teofila, Juljusza	7^{42}	15^{25}
21	S	†† Tomasza Ap.	7^{42}	15^{25}
22	N	Zenona m.	7^{43}	15^{25}
23	P	Wiktorji p. m.	7^{43}	15^{26}
24	W	†† Adama i Ewy	7^{44}	15^{27}
25	S	**Boże Narodzenie**	7^{44}	15^{27}
26	C	**Szczepana męcz.**	7^{45}	15^{28}
27	P	† Jana ap. i ewang.	7^{45}	15^{29}
28	S	Młodzianków	7^{45}	15^{30}
29	N	Tomasza bp. m.	7^{45}	15^{31}
30	P	Eugenjusza bp.	7^{46}	15^{31}
31	W	Sylwestra pap.	7^{46}	15^{32}

Zmiany księżyca

☽ dnia 3 o godz. 8.28
♉ „ 10 „ 4.10
☾ „ 17 „ 22.57
● „ 25 „ 18.49

Złote myśli:

„Przyjaciela szczerego poznasz tylko w biedzie,
Bo fałszywy cię zdradzi, skoro los zawiedzie".

Adam Mickiewicz.

— o —

„O charakterze człowieka nie stanowi to, co odziedziczył, tylko — co zrobił i robi. Kto nic nie robi, jest pasorzytem, tem szkodliwszym, im większe ma wydatki".

B. Prus.

— o —

„Szczęście człowieka zawisło nie na dogadzaniu zachciankom, lecz na spokoju sumienia. Spokój zaś taki osiągnąć można przez zamiłowanie swych przyrodzonych obowiązków, które są w pracy dla ogółu".

J. Weyssenhoff.

Kalendarzyk historyczny na grudzień.

2. 1872. Śmierć Wincentego Pola.
5. 1830. Chłopicki dyktatorem.
13. 1587. Śmierć Stefana Batorego.
16. 1577. Gdańszczanie składają Batoremu przysięgę na wierność.
23. 1595. Zawarcie Unji w Brześciu.

Przepowiednie pogody: Do 9 silne mrozy, od 10-go opady i zawieje śnieżne, od 18 do 23 łagodne powietrze, od 24 do końca miesiąca mroźno i skąpe opady śnieżne.

ZJAWISKA NIEBIESKIE

Początek zimy astronomicznej — 22-go godz. 19 m. 38. **Zaćmienie słońca pierścieniowe** — 25-go w Polsce nie widoczne. **Słońce:** dnia 22-go godz. 19 m. 38 wstępuje w Zodjaku w znak Koziorożca. **Księżyc:** pierwsza kwadra 3-go godz. 8 m. 28, pełnia 10-go godz. 4 m. 10, ostatnia kwadra 17-go godz. 22 m. 57, nów 25-go godz. 18 m. 49.

ZAPISKI OSOBISTE

POSIADACZA NINIEJSZEGO INFORMATORA Z.K.P.

Imię i nazwisko ....

Data urodzenia .... miejscowość ....

Data chrztu .... wyznanie .... Dzień imienin ....

Szkoły ukończone ....

Inne studja ....

Stosunek do służby wojskowej ....

Przebieg służby wojskowej ....

....

....

Odznaczenia w wojsku ....

....

Odznaczenia osobiste poza służbowemi ....

Nr. książeczki wojskowej .... P. K. U. ....

„ dowodu osobistego (paszportu) .... wydanego ....

przez urząd ....

Nr. legitymacji służbowej ....

„ karty jazdy P. K. P. .... Nr. karty tramwajowej ....

„ książeczki oszczędn. P. K. O. .... hasło ....

„ polisy ubezpieczeniowej .... data asekuracji na życie ....

suma .... na lat .... data zawarcia ubezpieczenia ....

wysokość składki zł. ....

Nr. losu loteryjnego .... Nr. loterji państw. ....

„ dolarówki ....

„ innych papierów wartościowych ....

„ obligacji Pożyczki Narodowej .... suma ogólna zł. ....

N-ry legitymacyj towarzystw, do których posiadacz Informatora Z.K.P. należy ....

....

....

....

Wzrost .... cm. waga .... klg. objętość piersi .... cm.

objętość w pasie .... cm.

Nr. czapki .... Nr. kołn .... Nr. koszuli ....

„ rękawiczek .... Nr. obuwia .... Nr. roweru ....

„ zegarka .... cena zł. .... firma ....

TABLICA UPOSAŻENIA I POTRĄCEŃ W 1935 ROKU

Wyszczególnienie	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
	miesiące											
Pobory:												
Uposażenie zasadnicze (wynagrodz.).												
Zasiłek wyrówn.												
Dodatek stołeczny												
Dodatek kresowy												
Dodatek funkcyjny												
Inne służb. dodatki												
Djety za..... dni.....												
Ryczałt na wyjazdy												
Ryczałt kancelar.												
Premje za:												
Godz. kilom.												
Remuneracje za:												
Zaliczki zwrotne												
Zopomogi bezzwrot.												
Razem złotych												

Potrącenia:												
Czynsz za mieszk. skarb.												
Czynsz za mieszk. pryw.												
Opłata za świadcz.												
Opał												
Światło												
Umundurowanie												
Kary administr.												
Zaliczki zwrotne												
Składki społeczne												
L. O. P. P.												
Liga Morska i Koln.												
Składki na Z.K.P.												
Składki na K.P.W.												
Składki na Rodz. K.												
Potrącenia sądowe												
Inne potrącenia												
Razem złotych												
Wydatki na:												
1) Utrzymanie												
2) Ubranie												
3) Kształc. dzieci												
4) Obsługę												
5) Zdrowie												
6) Kult. rozrywki												
Razem zł.												

TERMINARZ REGULACJI ZOBOWIĄZAŃ PIENIĘŻNYCH

Imię i nazwisko wierzyciela	Data zaciągnięcia długu	Terminy spłaty											
		I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
		daty miesięcy											

Rodzaj zwierzyny	Wolno polować	Nie wolno polować
Łosie - byki	——	cały rok
Łosie - samice i cielęta	——	cały rok
Jelenie byki, daniele-rog.	1/IX — 31/X —	1/I—31/VIII i 1/XI—31/XII
Jelenie i daniele-samice i cielęta	——	cały rok
Sarny - kozły w wojew. pozn. i pom.	1/VI — 15/X —	1/I—31/V i 16/X—31/XII
" w woj. krak. lwow. st. i tarnop.	1/I—31/I i 1/VI—31/XII	1/II--31/V
" pozostałe województwa	1/I—31/I i 16/V—31/XII	1/II — 16/V
" kozy i koźlęta	——	cały rok
Dziki	1/I—28/II i 1/VII—31/XII	1/III — 30/VI —
Niedźwiedzie **)	1/I—14/I i 16/XII—31/XII	15/I — 16/XII —
Niedźwiedzice z małemi	——	cały rok
Rysie *)	1/I—14/I i 16/XII—31/XII	15/I — 16/XII
Żbiki	1/I—31/I i I/X—31/XII	1/II — 30/IX
Kuny leśne (tumaki)	1/I—31/I i 1/XI—31/XII	1/II — 31/X
Norki	1/I — 31/I	1/II — 31/XII
Borsuki	1/IX — 30/XI	1/I—31/VIII i 1/XII—31/XII
Wiewiórki	1/I — 28/II i 1/XI—31/XII	1/III — 31/X
Zające szaraki w woj. pomor. i pozn.	16/X — 31/XII	1/I — 16/X
" wileńsk. i nowogr. i poleskiem	1/I — 31/I i 1/XI — 31/XII	1/II — 31/X
" pozostałe województwa	1/I — 31/I i 16/X—31/XII	1/II — 16/X —
Zające bielaki	1/I — 14/II i 1/XI—31/XII	15/II — 31/X
Głuszce - koguty	16/III — 14/V	1/I—16/III i 15/V—31/XII
Głuszce - kury	——	cały rok
Cietrzewie - koguty	1/I—31/V i 16/IX—31/XII	1/VI — 16/IX

Cietrzewie-kury w woj. wileńskiem	16/VIII -- 14/IX	1/I—16/VIII i 15/IX—31/XII
Cietrzewie nowogr. biał., poles. i woł.	16/VIII — 14/IX	1/I—16/VIII i 15/IX—31/XII
Jarząbki i pardwy	1/I—31/I i 16/VIII—31/XII	1/II — 16/VIII
Bażanty - koguty	1/I — 31/I i 16/X—31/XII	1/II — 16/X
Bażanty - kury	——	cały rok
Kuropatwy w woj. wil., nowogr., białostockiem, poleskiem i wołyńskiem	1/IX — 31/X	1/I—31/VIII i 1/XI—31/XII
	1/IX — 31/X	1/I—31/VIII i 1/XI—31/XII
Kuropatwy w pozostałych wojew. . .	1/IX — 30/XI	1/I—31/VIII i 1/XII—31/XII
Przepiórki (od przylotu do)	28/II i 1/IX—31/XII	1/III — 31/VIII
Dzikie indyki-samce	1/I -- 14/V i 16/X—31/XII	15/V — 16/X
Dzikie indyki-samice	16/X — 31/XII	1/I — 16/X
Słonki	1/I—14/V i 16/VII—31/XII	15/V — 16/VIII
Bataljony	1/I—31/V i 11/VII—31/XII	1/VI — 11/VII
Dzikie kaczory	1/I—31/V i 16/VII—31/XII	1/VI — 16/VII
Dzikie kaczki samice i młode oraz	16/VI — 31/XII	1/I — 16/VII
inne ptactwo wodne i błotne . . .	16/VI — 31/XII	1/I — 16/VII
Czarne bociany	——	cały rok
Dzikie łabędzie i dzikie gęsi	1/I — 14/V i 1/VIII—31/XII	1/VI — 31/VII
Dropie i dropie kamien (strep) . . .	——	cały rok
Dzikie gołębie, droz., kw.-par. . . .	1/I — 31/I i 16/VIII—31/XII	1/II — 16/VIII
Ptaki kruk i drap. zwyj. jastrz. . . .	1/I — 31/I i 16/VIII—31/XII	1/II — 16/VIII
Ptaki gołębiar., krog., wron i srok . .	1/I — 31/I i 16/VIII—31/XII	1/II — 16/VIII
Wilki, wydry, kuny domowe (kamion.)	wolno polowac	
Tchórze, gronostaje, łasice, króliki, jastrz., gołąb, krogulca, sroki i wrony	czasu ochronnego niema cały rok	
Lisy, orły		
Żubr, bóbr, kozie, swist.	——	cały rok

4

Uwaga: Terminy ochronne rozumieć należy włącznie. *) Czasy ochronne obowiązujące na terenie Rzplitej Polskiej z wyjąt. woj. śląskiego.**) Termin ochrony obowiąz. do 31.XII 1934 r.

MYŚLIWI!

Czy znacie swą naczelną ideową organizację —

POLSKI ZWIĄZEK STOWARZYSZEŃ ŁOWIECKICH

która już tak wiele zdziałała dla rozwoju rodzimego łowiectwa i dla Waszych osobistych interesów, związanych z wykonywaniem prawa polowania.

Zapisujcie się na członków POLSKIEGO ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ ŁOWIECKICH.

Składka roczna wynosi zaledwie zł. 5.— (pięć) od każdego choćby nienależącego do żadnego kółka, myśliwego. Jako członkowie Związku uzyskujecie prawo otrzymywania fachowych porad i wskazówek, oraz wszelkie ułatwienia w zakresie Waszej działalności łowieckiej:

Adres Związku: Warszawa, Nowy Świat Nr. 35 tel. **666-15**. Konto P.K.O. Nr. 8.082.

WYDAWNICTWA ZWIĄZKU:

„ŁOWIEC POLSKI", wychodzi trzy razy na miesiąc, przy współpracownictwie najwybitniejszych myśliwych polskich. Prenumerata roczna zł. 28.

„KALENDARZ MYŚLIWSKI" ukazuje się corocznie i zawiera prócz wszelkich wiadomości, związanych z prawem łowieckiem, hodowlą zwierzyny, organizacją stowarzyszeń i praktycznych wskazówek myśliwskich, większe artykuły znanych autorów łowieckich. **Cena Zł. 3**

Inż. St. Koszutowski

KARTY WĘDKARSKIE.

Ustawa z dn. 7 marca 1932 r. o rybołówstwie w art. 47 nakłada na wędkarzy — sportowców obowiązek posiadania osobistego dowodu rybackiego, czyli karty wędkarskiej. Art. 44, 45, 46 ustawy mówią, komu starostwo winno odmówić wydania karty wędkarskiej, a więc nie mogą jej otrzymać osoby, nie będące obywatelami Państwa Polskiego oraz osoby, karane w ciągu ostatnich lat 10 za popełnienie zbrodni lub w ciągu ostatnich lat 5 z mocy art. 83, 84 i 85 ustawy o rybołówstwie (cięższe przekroczenia). Ponadto starostwo może odmówić wydania karty wędkarskiej osobom, które w ciągu ostatnich lat 5 były karane za popełnienie pochodzącego z chęci zysku występku lub wykroczenia, albo z mocy art. 80, 81 i 82 ustawy o rybołówstwie.

Otrzymując osobisty dowód rybacki, wędkarz uiszcza opłaty kosztów druku oraz składkę na cele ogólnego zagospodarowania rybackiego wód otwartych i obrony rybołówstwa od szkód w wysokości zł. 15.— przy otrzymywaniu karty wędkarskiej na okres trzyletni, zł. 6.— na okres roczny i zł. 3.— na okres półroczny.

Celem otrzymania karty wędkarskiej należy przedewszystkiem uzyskać zezwolenie na sportowy połów ryb na wędkę od uprawnionego do wykonywania rybołówstwa w danym obwodzie (dzierżawcy lub właściciela obwodu). Zezwolenie takie wędkarz dołącza do podania o wydanie karty wędkarskiej, wnoszonego do starostwa, w którym dany obwód się znajduje. Podanie to musi być ostemplowane w wysokości zł. 5,— oraz po gr. 50 od każdego załącznika. Do podania dołączyć należy ponadto 2 fotografje oraz dowody wpłaconych na odpowiednie konta PKO opłat. Starostwo może zażądać przedstawienia dowodów, stwierdzających przynależność państwową petenta oraz jego niekaralność. Od obowiązku składania ostemplowanego podania i przedstawiania dowodów zwolnieni są członkowie Związku Sportowych Towarzystw Wędkarskich R. P. (Warszawa, Kopernika 30), którzy kartę wędkarską otrzymują na podstawie posiadanej przez siebie legitymacji Związku.

Karta wędkarska uprawnia do łowienia ryb jedynie w tym obwodzie, na który została wydana. Jeżeli kto chce poławiać na kilku obwodach, musi sobie na jeden z nich wyrobić kartę wędkarską, na pozostałe zaś obwody musi uzyskać na każdy oddzielnie zezwolenie jego dzierżawcy lub właściciela, które przedstawia w starostwie do poświadczenia. Takie poświadczone przez starostwo zezwolenie staje się t. zw. wkładką do karty wędkarskiej. Przy otrzymywaniu wkładki petent nie potrzebuje już przedstawiać dowodów obywatelstwa i niekaralności ani składać podania i jedynie uiszcza opłatę na cele ogólnego zagospodarowania rybackiego wód otwartych i obrony rybołówstwa od szkód — w wysokości 20% składki normalnej (gr. 60 za każdą wkładkę na okres półroczny, zł. 1,20 za okres roczny i zł. 3.— na okres trzyletni).

Nieprzestrzeganie powyższych przepisów pociąga za sobą kary grzywny i aresztu, np. nieokazanie karty wędkarskiej osobie powołanej do nadzoru — zł. 50.—, poławianie ryb bez dowodu osobistego — zł. 100.— i t. d.

Obowiązek posiadania kart wędkarskich dotyczy jedynie tylko wód otwartych, prócz tego istnieje on tam, gdzie podział wód otwartych został już dokonany na podstawie ustawy lub gdzie został utrzymany podział wód z mocy starych ustaw państw zaborczych.

KALENDARZYK RYBACKI NA ROK 1935.

Na podstawie rozporz. Min. Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 27.X.1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 105, poz. 874, czas ochronny dla ryb i raków na wodach otwartych jest następujący:

1) dla jesiotra od 1 czerwca do 31 lipca;
2) „ łososia i troci od 1 października do 31 grudnia;
3) „ pstrąga strumieniowego od 15 paźdz. do 15 grudnia;
4) „ pstrąga źródlanego od 15 paźdz. do 15 grudnia;
5) „ głowacicy i lipienia od 15 marca do 15 maja;
6) „ siei od 15 października do 31 grudnia;
7) „ sielawy od 15 października do 31 grudnia;
8) „ raków: a) dla samca od 15 października do 15 marca;
b) dla samicy od 15 października do 31 lipca.

Wyszczególnione wyżej gatunki ryb i raków nie mogą być sprzedaw., ani podawane w jadłodajniach, podczas oznaczonych czasów ochronnych, z wyjątkiem pierwszych pięciu dni tychże.

Nadto nie mogą być poławiane, sprzedawane, ani podawane ryby, dla których ustanowione zostały następujące wymiary ochronne, oznaczające długość ryby od początku głowy do końca najdłuższego promienia płetwy ogonowej, a mianowicie dla:

jesiotra (Acipenser sturio L.)	100	cm.
czeczugi (Acipenser ruthenus L.)	40	„
łososia (Salmo salar L.)	35	„
troci (Salmo trutta L.)	35	„
pstrąga strumieniowego (Salmo fario L.)	25	„
pstrąga źródlanego (Salmo fontinalis Mitch.)	25	„
głowacicy (Hucho hucho L.)	40	„
lipienia (Thymallus thymallus L.)	28	„
siei (Coregonus lavaretus L.)	40	„
sielawy (Coregonus albula L.)	18	„
sandacza (Lucioperca lucioperca L.)	35	„
szczupaka (Esox lucius L.)	28	„
leszcza (Abramis brama L.)	25	„
cyrty (Vimba vimba L.)	20	„
brzany (Barbus barbus L.)	25	„
świnki (Chondrostoma nasus L.)	20	„
lina (Tinca tinca L.)	18	„
jazia (Leuciscus idus L.)	20	„
klenia (Leuciscus cephalus L.)	20	„
wzdręgi (Scardinius erythrophtalmus L.)	15	„
płotki (Rutilus rutilus L.)	15	„
wyrozuba (Rutilus frisii Nordmann)	40	„
węgorza (Anguilla anguilla L.)	35	„
raka szlachetnego (Potamobius astacus L.)	9	„
raka długoszczypc. (Potamobius leptodactylus Esch.)	10	„

II. CHARAKTERYSTYKA 1934 R.

Technika wydawnicza naszego rocznika powoduje, że ogólną charakterystykę roku trzeba pisać przed ukończeniem tegoż roku, a więc rychlej niż zostaną podsumowane oficjalne statystyki i ogłoszone główne bilanse tego okresu.

Nie stanowi to jednak trudności zbyt zasadniczej. W ogólnej charakterystyce śmiało możemy ograniczyć się do podkreślenia głównych tendencyj rozwojowych konjunktury ekonomicznej, do podkreślenia głównych wydarzeń względnie zagadnień — a wszystko to właśnie jest dostatecznie zarysowane i ukształtowane już w chwili, gdy słowa te piszemy.

Tak więc nie ulega najmniejszej wątpliwości, że rok 1934 należał także do szeregu tych lat, które poddane były naciskowi kryzysu gospodarczego. Jeśli przyjąć, że pierwsze objawy kryzysu zarysowały się w 1930 r. (jesienią), to znaczy to, że całe już cztery lata upłynęły krajowi w ciężkiej walce z niszczącym żywiołem przesilenia, które bardzo głęboko i rujnująco odbiły się na całokształcie naszego gospodarstwa narodowego. Ślady tych wpływów widnieją na każdym kroku, a przedewszystkiem w dotkliwem i przewlekłem bezrobociu.

Jednakże rok 1934 przyniósł też pewne cenne wskazówki, że nękająca nas — wraz z całym zresztą światem — bieda gospodarcza nie stanie się ostateczną katastrofą kraju. Że nawet wręcz przeciwnie, poczynają mnożyć się i utrwalać pewne przejawy powrotu sił i wzrostu życia gospodarczego. Objawy te w przemyśle i handlu, rzecz prosta, nie są jeszcze ani powszechne, ani zbyt wielkie, jednakże wskazują, że wychodzimy zwolna z ciężkich opresyj, i to wychodzimy stosunkowo obronną jeszcze ręką. Są zaś też inne fakty, które pozwalają patrzeć ufnie w przyszłość.

Pierwszym takim faktem jest bezsprzecznie utrzymanie i ugruntowanie stałości naszej waluty. Złoty polski stał się jedną z najsilniejszych walut świata, a jego niewzruszona stałość, oparta o aktywny bilans handlowy (t. zn. przewyżkę wartości wywozu nad przywozem), o mocne pokrycie kruszczowe (czyli zapasy złota w Banku Polskim) oraz o trzymany mocną ręką budżet państwa i samorządów — stała się podstawą zdrowej kalkulacji przemysłu i handlu oraz budzącej się zwolna kapitalizacji (gromadzenia się kapitałów gotówkowych w rezerwach przemysłowych, oszczędnościach i lokatach wartościowych). Obieg pieniężny czyli ilość znaków pieniężnych (monet i banknotów) ujawniał wzrost w 1934 r., sięgając norm z końca 1932 roku, t. zn. 1.354 miljonów (1928 r. — 1.540 miljonów), co daje przeciętną obiegu ponad zł. 40 na głowę ludności.

Stała waluta zbliża Polskę do t. zw. „złotego bloku' państw europejskich, do których należą Francja, Belgja, Holandja, Szwajcarja i Włochy. Kraje te stanowią dziś wyspę walutową w chaosie dewaluacyjnym, jakiemu dobrowolnie, w chęci zwiększenia swego handlu i podniesienia zdolności konkurencyjnych poddały się państwa takie, jak Stany Zjednoczone (dolar), Anglja (funt sterl.), kraje skandynawskie, Jaaponja i t. d. Stała waluta w Polsce broni interesów spożywcy, zabezpiecza ludzi pracy przed chwiejnością budżetu domowego, ułatwia oszczędzanie i kapitalizowanie, umożliwia na dalszy dystans kalkulację kupiecką, chroni budżet państwowy, wreszcie zwiększa zaufanie wewnętrzne i zagraniczne. Dlatego — mimo wielkich trudności — państwo uczyniło wszystko, aby stałość waluty utrzymać, i cel ten w 1934 r. udało się pomyślnie osiągnąć. Ilość pieniędzy w obiegu była dostateczna i pieniądz ten był pełnowartościowy.

Przechodząc z kolei do budżetu państwowego, musimy stwierdzić, że Rząd czynił wszelkie wysiłki, aby z jednej strony przeprowadzać konieczne odciążenie społeczeństwa od brzemienia świadczeń publicznych t. zn. zmniejszać wydatki, z drugiej zaś — nie redukować budżetu poniżej tego minimum, jakiego wymaga obrona państwa, utrzymanie urzędników, oświata i wymiar sprawiedliwości, obsługa długów i t. p. Ewolucja budżetu państwowego w Polsce jest pod tym względem bardzo pouczająca i ciekawa:

	Wydatki	Dochody	Saldo
		(w miljonach złotych)	
1928—29	2.841	3.008	+ 167
1929—30	2.993	3.029	+ 36
1930—31	2.814	2.751	— 63
1931—32	2.467	2.262	— 205
1932—33	2.244	2.002	— 242
1933—34	2.206	1.869	— 337
1934—35 (7 mies.)	1.212	1.047	— 165
1935—36 (preliminarz)	2.133	1.984	— 149

Widzimy więc, że z chwilą ujawnienia się wyraźniejszego nacisku kryzysu (1930 — 31), Rząd zaczyna kurczyć wydatki, aby tą drogą przygotować się na nieuniknione zmniejszanie się dochodów. Ten „wyścig" in minus trwa właściwie aż do tej pory, przyczem w r. b. dało się wyczuć pewne przechylenie szali zwycięstwa na stronę interesu państwowego: dochody państwowe (normalne) ujawniły dość wyraźną stabilizację na poziomie miesięcznym ca 170 miljonów złotych. W tych warunkach Minister Skarbu w exposé, wygłoszonem przy otwarciu

sesji parlamentarnej w listopadzie 1934 r., mógł bez obawy zbytniego ryzyka przewidywać, że deficyt okresu 1934 — 35 zmniejszy się do 250 miljonów, a w 1935—36 spadnie dalej, aby zbliżyć nas tą drogą wreszcie do całkowitej równowagi budżetu, co byłoby olbrzymiem zwycięstwem myśli i woli państwowej, skazanych przecież na własne jedynie siły w tych tak trudnych czasach.

Niewątpliwie ten odwrót budżetu dał się poważnie i boleśnie odczuć licznej rzeszy pracowników państwowych, a wśród nich i kolejowcom, ponieważ zmusił Rząd do znacznego obniżenia uposażeń i świadczeń dodatkowych. Jednakże z drugiej strony pozwoliło to utrzymać ten budżet na poziomie bezpieczeństwa skarbowego i walutowego, pozwoliło uniknąć inflacji, utrzymać złotego i umocnić autorytet finansowy Polski w świecie. To były olbrzymie wartości.

Przechodząc z kolei do charakterystyki życia gospodarczego w 1934 r., musimy stwierdzić, że okres ubiegły cechowały dwa główne przejawy: wstrzymanie spadku i nawet powolny wzrost produkcji i obrotów oraz dalsze dostosowywanie się życia gospodarczego do zmienionych wskutek kryzysu warunków rzeczywistości ekonomicznej.

Krvzys zmienił definitywnie proporcje życia gospodarczego. Te zmiany mają charakter trwały: o rychłvm powrocie do stosunków bądź z przed wojny bądź z lat 1920 — 30 nie może być mowy. Zmieniła się sytuacja międzynarodowa, zmieniło się rozmieszczenie kapitałów, zmieniła się rola państwa w życiu społecznem, kryzys rolnictwa podciął równowagę wvmiany, przyrost ludności zmusza do zmian w podziale dochodu społecznego. Na tle tych wielkich przeobrażeń, także i polski organizm gospodarczy musiał odbyć pewną ewolucję, a przejawiło się to m. in. w spadku cen na rynku wewnętrznvm, zwiększeniu ochrony produkcji krajowej przez cła i reglamentację (t. zn. kontrolowanie i ograniczanie) przywozu, wreszcie przez walkę z kartelami i wyzyskiem ze strony kapitału obcego.

Rok 1934 był dalszym etapem niwelacji cen. Z dumą możemy powiedzieć, że na tym odcinku całkowicie zwyciężyła zasada, głoszona od szeregu lat przez pracownicze organizacje zawodowe. Hasło „przez redukcję cen do wyrównania frontu gospodarczego i do odbudowy obrotów!" — stało się naczelnem hasłem polityki ekonomicznej Rządu. Obserwowaliśmy więc w r. ub. obniżkę cen cementu, węgla, żelaza, materjałów włókienniczych, energji elektrycznej, taryfy pocztowej i t. d. Rząd silnie i zdecydowanie naciskał w tym kierunku, współdziałając bezpośrednio nprz. przez obniżki taryf kolejowych, opłat stemplowych i t. p., przyczem uzyskane efekty zasługują w pełni na uznanie, zwłaszcza że dotyczą cen artykułów podstawowych.

Dla ilustracji ogromu tego odwrotu cen podajemy kilka ilustracyjnych zestawień cen hurtowych w złotych:

		1928 r.	1934 r.
Mąka pszenna 45% 100 kg.		78,52	34,2
„ żytnia 65% 100 kg.		60,91	24,25
Ziemniaki jadalne 100 kg.		9,7	2,4
Mleko 1 litr		0,42	0,15
Masło 1 kg.		6,9	2,67
Mięso wołowe 1 kg.		2,5	1,12
Sukno	szewiot 1 m.	20,20	14,90
	kamgarn 1 m.	28,98	17,60
Płótno madapolam 1 m.		1,7	1,11
Węgiel górn. 1 tona		35,4	25,8

Widzimy więc, że odwrót cen miał wyniki bardzo pokaźne. I to jedynie mogło spowodować, że zgłodzony ale zubożały konsument nie uciekał całkowicie z rynku, lecz kupował, konsumował i podtrzymywał obroty w przemyśle i handlu. Dotyczyło to zwłaszcza mas rolniczych i pracowniczych, które pod względem gospodarczym decydują w Polsce o wszystkiem (80 proc. ludności!).

Ta akcja zniżki cen nie mogła utrzymać się na osiągniętych dotychczas wynikach. Dlatego to Premjer prof. Kozłowski w sierpniu 1934 zapowiadał dalsze posunięcia, do których m. in. zaliczył mającą nastąpić rewizję taryf kolejowych, rewizję obciążeń z tytułu ubezpieczeń społecznych, rewizję budżetów samorządowych i wreszcie oddłużenie rolnictwa i samorządów. W ten sposób akcja ustalania nowych (pokryzysowych) proporcyj życia gospodarczego i stwarzania nowych podstaw dla przyszłego rozwoju ekonomiki narodowej jest w pełnym toku.

Pewne dodatnie rezultaty już dają się obserwować. Tak więc, gdy nprz. przeciętna przepracowanych robotniko-godzin w tygodniu wynosiła w okresie świetnej konjunktury (1928 r.) 24 miljony, i potem spadała stale aż do 12,7 miljonów w 1933 r., to w przeciągu pierwszych ośmiu miesięcy 1934 r. wyniosła już 14,2 miljona. Ilość robotników, zatrudnionych w przemyśle przetwórczym, wynosząca w 1928 r. przeciętnie miesięcznie ponad 564.000 osób i obniżona w 1933 r. do 340.000 — wzrosła w 1934 r. (w sierpniu) do 397.000. Jest więc stopniowy wzrost zatrudnienia, wskazujący na powolną odbudowę przemysłu.

Z drugiej jednak strony, o czem nie należy zapominać, zwiększa się, niestety, ilość bezrobotnych. Liczba ta wynosiła średnio miesięcznie: 1928 r. — 126.000, 1933 — 250.000, a w 1934 r. (za dziewięć miesięcy) — ca 330.000. Ten smutny i bolesny objaw wynika stąd, że w Polsce szybciej przybywa ludności niż miejsc do pracy, wskutek czego przy słabszym rozwoju życia gospodarczego bezrobocie musi wzrastać. Nie trzeba bowiem zapominać, że przyrost ludności w Polsce jest b. silny:

przed kryzysem Polska liczyła około 31 miljonów mieszkańców, a ku końcowi 1934 r. liczba ta wzrosła do 33,3 miljona, czyli że w okresie upadku tylu warsztatów pracy, zastoju, redukcji pracy, bankructw, zubożenia i nędzy przybyło w Polsce ponad 2 miljony głów do wyżywienia, a dorosło i wyciągnęło ręce po pracę (roczniki 1915 — 1920) conajmniej około 600—700 tysięcy osób. Oto jest przyczyna, dla której coraz trudniej będzie w Polsce o pracę wzgl. coraz większym wysiłkiem trzeba ją będzie organizować i zdobywać.

Jednakże pokolenie obecne czyni co może, aby tę przyszłość zabezpieczyć. Tak więc w 1934 r. robione były także dalsze prace nad rozwinięciem naszej przyszłości. Budowa portu w Gdyni i rozwój handlu morskiego szybko postępowały naprzód, a tą drogą najskuteczniej może pracuje się nad otwarciem dla nas szerokiego świata. Nasz handel zagraniczny ujawnił poważny wzrost eksportu (liczby za trzy kwartały:

	Tonny	Wartość
1933	8.964.376	683.716.000 zł.
1934	10.474.167	713.924.000 zł.

Przewozy kolejowe zwolna ujawniają tendencję wzrostu. Ruch budowlany (dzięki obniżkom cen cementu, żelaza, drzewa, cegły i robocizny) ruszył w 1934 r. żywiej z miejsca. Spore ożywienie wykazały niektóre działy rzemiosła. Konsumcja też ożywia się i podnosi.

Oczywiście, wszystko to są nikłe narazie objawy i przebłyski, ale niewątpliwie zapowiada się na poprawę sytuacji. Rok 1934, jakkolwiek nacechowany ciągle jeszcze piętnem trudności kryzysowych, przyniósł już widoki poprawy, a przedewszystkiem przyniósł dalsze wielkie dowody, że żywotność i odporność naszego społeczeństwa dają warunki do zwycięskiego odpierania nawet takich burz, jaką była burza katastrofy gospodarczej lat ubiegłych.

Zbiednieliśmy, to prawda. Ale podstawy egzystencji ocalały, a w 1934 r. uległy nawet umocnieniu: armja stoi doskonale, waluta imponuje światu, budżet trzymany jest żelazną ręką, koleje pracują dobrze choć w zmniejszonem natężeniu, rolnictwo otrzymuje pomoc w oddłużeniu i likwidacji skutków powodzi, handel zagraniczny rozwija się i umacnia, produkcja zwolna zaczyna wzrastać, samorządy zabierają się do oszczędności, spokój w kraju zabezpiecza warunki pracy i stopniowego rozwoju.

Co przyniesie 1935 r.? Jeszcze dalszy znój i trud, dalsze borykanie się i wysiłki — to nie ulega wątpliwości. Ale dla żywego i pełnego wiary narodu to nie powinno być straszne. Skoro najgorsze napewno jest już poza nami, to trzeba tylko energji i dalszego zapału, aby sięgnąć po zwycięstwo w walce z losem!

III. CZĘŚĆ SŁUZBOWA

Przepisy służbowe pracowników przedsiębiorstwa „P. K. P.“

Uwagi wstępne

W tej części naszego Informatora na r. 1935 P.T. Czytelnik znajdzie najnowsze rozporządzenia M. K., ogłoszone w związku z obowiązującą od dnia 1 lutego 1934 r. pragmatyką służbową, jakoteż rozporządzeniem uposażeniowem pracowników P.K.P. wraz z odpowiedniemi wyjaśnieniami i schematem płac zasadniczych oraz dodatków funkcyjnych.

Samej pragmatyki oraz rozporządzenia o uposażeniu pracowników P. K. P. z dnia 1 stycznia 1934 r. nie powtarzamy, gdyż znajdują się one w naszem wydawnictwie, opracowanem przez Związek Prawników P. K. P. [1]), zawierającem również komentarze do tych postanowień. Wydawnictwo to, naszem staraniem, rozeszło się dość licznie wśród członków Z.K.P. wraz z Kolandarzem na rok 1934.

Oprócz wspomnianych na wstępie przepisów wykonawczych zawiera tegoroczny nasz Informator rozporządzenie emerytalne z dn. 28 stycznia 1934 r. oraz wydane do niego przepisy wykonawcze z tabelami pomocniczemi dla obliczenia wymiarów zaopatrzeń tak wedle nowych, obowiązujących od 1.II.1934 r. przepisów, jakoteż wedle norm Rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 8.VII.1932, a wreszcie przepisy dyscyplinarne i wskazówki co do postępowania administracyjnego w sprawach służbowych.

Zaznaczamy, że podane w Kalendarzu Z. K. P. za 1934 r. na str. 327—359 wraz z naszemi uwagami rozporządzenie emerytalne z dnia 8 lipca 1932 r., zachowuje nadal swą moc obowiązującą odnośnie kolejowców (wdów i sierot), którzy w myśl postanowienia Rady Ministrów z dn. 28 maja 1934 r. (zobacz strona 146) skorzystają z prawa wyboru zaopatrzenia wedle zasad dawniejszych.

Wobec tego tegoroczny Informator Z. K. P. wraz z Kalendarzem Z. K. P. z 1934 r. oraz z Przepisami o stosunku służbowym i o uposażeniu pracowników „P. K. P." obejmuje całokształt najważniejszych rozporządzeń, normujących warunki pracy i płacy oraz zaopatrzenia emerytalnego pracowników przedsiębiorstwa „P. K. P.".

---

[1]) Przepisy o stosunku służbowym i o uposażeniu pracowników P.K.P. Warszawa. Nakładem Z.K.P.

I.

PRZEPISY UPOSAŻENIOWE PRACOWNIKÓW PRZEDSIĘBIORSTWA P. K. P.

A) NA OBSZARZE RZECZYPOSPOLITEJ.

1. UPOSAŻENIE ZASADNICZE I DODATKI LOKALNE.

(Wyciąg z rozporz. M. K. z dnia 1.I.1934 r. Dz. U. R. P. Nr. 4 poz. 24, wzgl. Dz. Urz. M. K. Nr. 4, poz. 16).

a) Pracownicy etatowi i praktykanci.

Pracownicy etatowi i praktykanci otrzymują uposażenia zasadnicze (miesięczne) oraz w wyszczególnionych poniżej miejscowościach dodatki lokalne wedle następujących 14 grup uposażenia:

TABLICA 1.

Grupa uposażenia	Kwota uposażenia miesięcznego w zł.	Dodatki lokalne w złotych [1])	
		w Warszawie	Na półwyspie Helu, w Gdyni, Katowicach, Chorzowie, Tarn.-Górach, Mysłowicach, Cieszynie, Bielsku w woj. Śląskiem, w Białe, w wojew. Krakowskiem
1.	2.	3.	4.
1	1.000	150	100
2	700	100	70
3	550	80	55
4	450	65	45
5	390	60	40
6	335	50	35
7	295	45	30
8	260	40	25
9	225	35	20
10	200	30	20
11	175	25	15
12	150	20	15
13	125	20	10
14	100	15	10

[1]) Dodatek lokalny przysługuje tylko pracownikom, pełniącym służbę w danej miejscowości. Jeżeli pracownik, przynależny administracyjnie do jednostki służbowej, położonej w miejscowości, dla której przyznano dodatek lokalny, wyko-

b) Pracownicy stali (dawni nieetatowi).

Pracownicy stali otrzymują dzienne wynagrodzenia zasadnicze oraz w wyszczególnionych niżej miejscowościach dodatki lokalne (dzienne) wedle następujących 6 kategoryj płac:

TABLICA 2.

Kategorja płacy	Płace zasadn. w zł.		Dodatki lokalne w zł. [2])			
	Tabela płac „A"	Tabela płac „B"	Tabela płac „A"	Tabela płac „B"	Tabela płac „A"	Tabela płac „B"
	Pracownicy pełniący służbę w dni powszednie	Pracownicy pełniący służbę na zmiany we wszystkie dni tygodnia	w Warszawie		Na obszarze półwyspu Helu w Gdyni, Katowicach, Chorzowie, Tarn.-Górach, Mysłowicach, Cieszynie, Bielsku w woj. Śląskiem, w Białej w woj. Krakowskiem	
1	9	7.35	1.40	1.15	0.80	0.65
2	8	6.55	1.20	1.—	0.80	0.65
3	7	5.70	1.—	0.80	0.60	0.50
4	6	4.90	0.80	0.65	0.60	0.50
5	5	4.10	0.80	0.65	0.40	0.35
6	4	3.30	0.60	0.50	0.40	0.35

2. DODATKI FUNKCYJNE.

(Wyciąg z rozporz. M. K. z dnia 10.II.1934 r. Nr. P. U. II. 70/1/34 Dz. Urz. M. K. Nr. 4, poz. 18).

Pracownikom P. K. P., zajmującym niżej wymienione stanowiska kierownicze, przyznaje się od 1.II.1934 r. dodatek funkcyjny według następujących stawek [3]) [4]):

---

nywa stale służbę w innej miejscowości, dodatek nie należy się (rozp. M. K. z 21.VIII.1934 Nr. P. 6/27/137/34, Dz. Urz. M. K. Nr. 29, poz. 176).

[2]) Zobacz uwagę 1).

[3]) Dodatek funkcyjny przysługuje pracownikom, mianowanym na stanowiska kierownicze oraz po upływie dwóch miesięcy pracownikom, pełniącym obowiązki lub wyznaczonym czasowo do pełnienia czynności na stanowiskach kierowniczych uprawniających do dodatku funkcyjnego, zarówno wskutek nieobsadzenia danego stanowiska, jak i wskutek czasowego niepełnienia służy przez pracownika, zajmującego dane stanowisko, np. w razie choroby, urlopu i t. p.

Dodatek funkcyjny przysługuje w dalszym ciągu pracownikom, zwolnionym ze stanowisk kierowniczych, jeżeli bezpośrednio po zwolnieniu (bez żadnej przerwy) powierzono im peł-

TABLICA 3.

Nr. porz.	STANOWISKO	miesięcznie zł.
1	Dyrektorzy K. P. w Katowicach, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Radomiu, Toruniu, Warszawie i Wilnie.	600
2	Dyrektor K. P. w Stanisławowie.	500 *)
3	Wicedyrektorzy K. P. w Katowicach, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Radomiu, Toruniu, Warszawie i Wilnie.	400
4	Wicedyrektor K. P. w Stanisławowie.	300 *)
5	Naczelnicy biur P. K. P., podległych bezpośr. Ministrowi Komunikacji, Naczelnicy Wydziałów (służb) ruchu, mechanicz. i drogowego DOKP. Warszawa.	250

nienie obowiązków na stanowisku kierowniczem, do którego również przywiązany jest dodatek funkcyjny. Pracownikowi takiemu wypłaca się dodatek przywiązany do nowego stanowiska, jeżeli dodatek ten jest tej samej wysokości lub niższy od poprzednio otrzymywanego. Jeżeli jednak dodatek funkcyjny na nowem stanowisku jest wyższy od poprzednio otrzymywanego, powstaje prawo do tego wyższego dodatku dopiero po upływie dwóch miesięcy, a przez ten okres wypłaca się pracownikowi dodatek funkcyjny w wysokości, poprzednio otrzymywanego dodatku.

Dodatek funkcyjny, przewidziany dla kierowników przychodni lekarskich w pkt. 14 wyżej podanej Tablicy 3, przysługuje kierownikom większych przychodni, którzy pełnią czynności administracyjne w związku z zarządem tych przychodni (Rozporz. M. K. z 21.VIII.1934 r. Nr. P. 6/27/137/34, Dz. Urz. M. K. Nr. 29, poz. 176).

[4]) Pracownikom, pobierającym dodatek funkcyjny zmniejsza się od 1 lutego 1934 r. łączną sumą przypadających za dany okres dodatków, uzasadnionych wydajnością i racjonalizacją pracy, t. j. wszelkich wynagrodzeń premjowych o kwotę, równą połowie dodatku funkcyjnego, należącego za dany okres z tem ograniczeniem, że zmniejszenie nie może przenosić 50% łącznej sumy wynagrodzeń premjowych (rozporz. M. K. z 14.II.1934 r. Nr. P. U. II/47/1/34, Dz. Urz. M. K. Nr. 4, poz. 26).

*) Wskutek zniesienia od 15.XI 1934 r. DOKP. Stanisławów odpada.

Nr. porz	STANOWISKO	miesięcznie zł.
6	Naczelnik Biura Małop. Kolei Lokalnych. Naczelnicy Wydziałów (służb) biur DOKP. Warszawa, niewymienieni w pkt. 5. Naczelnicy Wydziałów (służb) ruchu, mechanicz. i drogowego DOKP. Katowice, Kraków, Lwów, Poznań, Radom, Stanisławów, Toruń i Wilno.	225
7	Naczelnicy Wydziałów (służb, biur) DOKP., niewymienieni w pkt. 5 i 6. Naczelnicy Warsztatów Gł. I kl. Kierownik linji Kolei Herby — Gdynia.	200
8	Komisarze Rządowi w prywatnych wytwórniach i naprawniach taboru P. K. P. Inspektorzy-odbiorcy materjałów i taboru P. K. P. w wytwórniach i naprawniach prywatnych Zastępcy Naczeln. Wydziałów (służb) ruchu, mechanicz. i drogowego DOKP. Warszawa.	175
9	Zastępcy Naczeln. biur podległych bezpośrednio Ministrowi Komunikacji. Zastępcy Naczeln. Wydziału (służb, biur), niewymienienie w pkt. 8. Kierownik biura portowego w Gdyni.	150
10	Kierown. Działów w Wydziale ruchu, mechan. i drogowym DOKP. Warszawa. Naczelnicy Warsztatów Gł. II kl. Zastępcy Naczeln. Warsztatów Gł. I kl.	125
11	Kierown. Biura Wyrównawcz. DOKP. Warszawa. Starsi Kontrolerzy DOKP. Kierown. Działów (Kas Dyrekcyjnych, Lekarze, Sanitarni) DOKP., niewymienieni w pkt. 10. Kierown. Działów biur, podległych bezpośrednio Ministrowi Komunikacji. Naczelnicy Oddziałów DOKP. Kierown. Zarządów Kolei Wąskotorowych I kl. Naczelnik Warsztatu Elektrotechn. I kl. w Warszawie. Kierownicy Szpitali lub Sanatorjów I kl. Naczelnicy Głównych Magaz. Zasobów I kl. Zawiadowca Stacji I kl. Warszawa Gł. Osobowa.	100

Nr. porz.	STANOWISKO	miesięcznie zł.
12	Kierownicy Pracowni Psychotechn. DOKP. Kontrolerzy. Zawiadowcy Nasycalni Podkładów I kl. Zastępcy Zawiad. Stacji Warszawa Gł. Osobowa. Zawiadowcy Stacji I kl. Naczelnicy Parowozowni Gł. I kl. Naczelnicy Wagonowni I kl. Zastępcy Naczelników Warsztatów Gł. II kl. Kierownicy Działów I kl. lub Biur Techn. (laborat. mechan.) Warszt. Gł. I albo II kl. Naczelnicy Warsztatów Oddziałowych. Naczelnicy Warsztatów Sygnałowych lub Elektrotechnicznych I kl. Zastępca Naczelnika Warsztatu Elektrotechn. I kl. w Warszawie. Kierownicy Szpitali lub Sanatorjów II kl. Zawiadowcy Głównych Magaz. Zasobów II kl. Kierownicy Zarządów Kolei Wąskotorowych II kl. Naczelnicy Warsztatów I kl. Kolei Wąskotorow. Zawiadowca Portu Lotniczego w Warszawie.	75
13	Kontrolerzy Kolei Wąskotorowych.	60
14	Zawiadowcy Odcinków Drogowych I kl. Zawiadowcy Rejonów Budynków. Zawiadowcy Nasycalni Podkładów II kl. Zawiadowcy Stacyj II kl. Zastępcy zawiadowców Stacyj I kl. Zawiadowcy Parowozowni Gł. II kl. Zawiadowcy Wagonowni II kl. Zastępcy Naczelników Parowozowni Gł. I kl. Zastępcy Naczelników Wagonowni I kl. Kierownicy Działów II kl., lub biur nietechn. (osobowych, rachuby) Warszt. Gł. I kl., albo II kl. Zawiadowcy Warsztatów Sygnałowych lub Elektrotechnicznych II kl. Zastępcy Naczelników Warsztatów Sygnałowych lub Elektrotechnicznych I kl. Zawiadowcy Odcinków Sygnałowych I kl. Zawiadowcy Elektrowni (Gazowni) I kl. Kierownicy Przychodni Lekarskich I kl.	

Nr. porz.	STANOWISKO	miesięcznie zł.
	Kierownicy Składnic Aptecznych w Warszawie, Radomiu i Wilnie. Kierownicy Pracowni Chemiczno - Bakterjologicznych. Zawiadowcy Warsztatów II kl. Kolei Wąskotorowych.	50
15	Zawiadowcy Odcinków Drogowych II kl. Zawiadowcy Stacyj III kl. Kierownicy Ekspedycyj Towarowych I kl. Kasjerzy Stacyjni I kl. Kierownicy Ajencyj Celnych I kl. Zawiadowcy Sekcyj I kl. Warsztatów. Zawiadowcy Odcinków Sygnałowych II kl. Zawiadowcy Odcinków Drogowych I kl. Kolei Wąskotorowych. Zawiadowcy Stacyj I kl. Kolei Wąskotorowych. Zawiadowcy Parowozowni I kl. Kolei Wąskotorowych. Zawiadowcy Magazynów Zasobów I kl. Kolei Wąskotorowych. Zawiadowcy Portów Lotniczych z wyjątkiem Warszawy.	40
16	Kierownicy Ekspedycyj Towarowych II kl. Kasjerzy Stacyjni II kl. Kasjerzy Towarowi na Stacjach I i II kl. Kierownicy Ajencyj Celnych II kl. Zawiadowcy Parowozowni Pomocniczych. Zawiadowcy Sekcyj II kl. Warsztatów. Zawiadowcy Elektrowni (gazowni) II kl. Kierownicy Aptek. Zawiadowcy Pomocniczych Magazynów Zasobów.	30
17	Zawiadowcy Odcinków Drogowych III kl. Zawiadowcy Stacyj IV kl. Zawiadowcy Odcinków Sygnałowych III kl. Zawiadowcy Odcinków Drogowych I i II kl. Kolei Wąskotorowych. Zawiadowcy Stacyj II kl. Kolei Wąskotorowych.	

Nr. porz.	STANOWISKO	miesięcznie zł.
	Zawiadowcy Ajencyj Celnych Kolei Wąskotorowych. Zawiadowcy Parowozowni II kl. Kolei Wąskotorowych. Zawiadowcy Elektrowni Kolei Wąskotorowych.	25

B) UPOSAŻENIE PRACOWNIKÓW ETATOWYCH P. K. P. NA OBSZARZE W. M. GDAŃSKA.

1. UPOSAŻENIE ZASADNICZE I DODATKI LOKALNE.

(Wyciąg z rozporz. M. K. z 30.I.1934 r. Nr. P. U. II. 28/I/34, Dz. Urz. M. K. Nr. 4, poz. 19).

Pracownicy etatowi, pełniący stale służbę na obszarze W. M. Gdańska, otrzymują uposażenie zasadnicze, określone wyżej pod A. 1, a (rubryka 1 i 2 tablicy 1), wypłacane w relacji 1 złoty równy 1 guldenowi gdańskiemu.

Pracownikom, wymienionym w poprzednim ustępie, przyznaje się dodatek lokalny w następującej wysokości:

TABLICA 4.

W grupie uposaż.	Guldenów gdańskich miesięcznie	W grupie uposaż.	Guldenów gdańskich miesięcznie	W grupie uposaż.	Guldenów gdańskich miesięcznie
1	400	6	135	11	70
2	280	7	120	12	60
3	220	8	105	13	50
4	180	9	90	14	40
5	155	10	80	—	—

2. DODATKI FUNKCYJNE [6]).

(Wyciąg z rozporz. M. K. z 30.I.1934 r. Nr. P. U. II. 28/I/34, Dz. Urz. M. K. Nr. 4, poz. 19).

Nr. poz.	STANOWISKO LUB CZYNNOŚĆ SŁUŻBOWA	Miesięcznie guldenów gd.
1	Naczelnik Biura Gdańskiego P. K. P.	175
2	Delegat M. K. przy stoczni Gdańskiej, Naczelnicy Oddziałów Dyrekcji Okr. K. P.	100
3	Kierownicy Sekcyj Biura Gdańskiego P. K. P., Kontrolerzy, Zawiad. Stacyj I kl. Naczelnik Parowozowni Głównej I kl.	75
4	Zastępcy Zawiadowców Stacyj I kl.	60
5	Zawiad. Odcinków Drog. I kl., Zawiad. Stacyj II kl., Zawiad. Parowoz. Gł. II kl.	50
6	Kierown. Eksped. Towar. I kl., Kasjer Stacyjny I kl., Zawiad. Odcink. Drog. II kl., Zawiad. Stacyj III kl.	40
7	Kierown. Eksped. Towar. II kl., Kasjerzy Towar. na stacjach I i II kl., Zawiad. Sekcyj II kl. Warsztatów.	30
8	Zawiadowcy Stacyj IV kl.	25

3. DIETY I NALEŻNOŚCI ZA PRZENIESIENIA.

a) W kraju i na obszarze W. M. Gdańska.

(Rozporz. M. K. z dnia 21.VIII.1934 r. Nr. P. 6/38/15/34. Dz. Urz. M. K. Nr. 29, poz. 166).

§ 1. (1) Rozporządzenie niniejsze normuje należności za podróże służbowe, delegacje i przeniesienia w kraju i na obszarze W. M. Gdańska pracowników przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe", wymienionych w § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 stycznia 1934 r. o uposażeniu pracowników przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" (Dz. U. R. P. Nr. 4, poz. 24).

---

[6]) Zobacz uwagę 4, str. 61.

(2) Należności za podróże służbowe, delegacje i przeniesienia poza granicami państwa normuje osobne rozporządzenie.

§ 2. (1) Pracownikom przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" przyznaje się, w razie podróży służbowych lub delegacyj do miejscowości, położonych poza stałem ich miejscem służbowem, jeżeli z tego tytułu nie pobierają innych należności, unormowanych osobnemi przepisami [6]).

1) diety,

2) zwrot kosztów przejazdu.

(2) Jako stałe miejsce służbowe pracowników, zatrudnionych w służbie drogowej lub elektrotechnicznej i pełniących stale czynności służbowe na danym odcinku, uważa się cały odcinek, wyznaczony zawiadowcy odcinka drogowego lub sygnałowego.

§ 3. (1) Stawki diet dziennych są następujące:

1) dla pracowników etatowych, zatrudnionych na niżej wymienionych stanowiskach lub wykonywujących niżej wymienione czynności służbowe:

a) Dyrektorzy kolei państwowych . . . . 25 zł.

b) Wicedyrektorzy kolei państwowych . . . 20 zł.

c) Naczelnicy biur P. K. P. podległych bezpośrednio Ministrowi Komunikacji, Kierownik Referatu Komunikacji Samochodowej . . . 18 zł

d) Naczelnicy służb lub biur w Dyrekcjach O. K. P. 15 zł

e) Zastępcy naczelników biur P. K. P., podległych bezpośrednio Ministrowi Komunikacji,
Zastępca Kierownika Referatu Komunikacji Samochodowej,
Zastępcy naczelników służb lub biur w Dyrekcjach O. K. P.,
Kierownicy działów w Dyrekcjach O. K. P. lub biurach, podległych bezpośrednio Ministrowi Komunikacji,
Kierownicy sekcyj Komunikacji Samochodowej,
Kierownicy sekcyj Biura Gdańskiego P. K. P.,
Radcy P. K. P.,
St. referendarze,
St. kontrolerzy,
Kierownicy kas dyrekcyjnych,
Naczelnicy oddziałów kolei państwowych,
Kierownicy oddziałów komunikacji samochodowej,
Naczelnicy parowozowni I kl.,

---

[6]) Jako miejscowość, położoną poza stałem miejscem służbowem, należy uważać odrębną miejscowość (odrębną gminę, wieś, miasto).

Naczelnicy wagonowni I kl.,
Naczelnicy warsztatów gł. I i II kl.,
Naczelnicy warsztatów oddziałowych,
Zastępcy naczelników warsztatów gł. I kl.,
Naczelnik warsztatów drogowych w Starosielcach,
Naczelnicy gł. magazynów I kl.,
Zawiadowca stacji Warszawa Gł. Osobowa,
Kierownicy zarządów kolei wąskotorowych I kl. 12 zł.

f) Zastępcy naczelników oddziałów kolei państw.,
Kontrolerzy,
Zawiadowcy stacyj I kl.,
Zawiadowcy parowozowni II kL,
Zawiadowcy wagonowi II kl.,
Zastępcy (pomocnicy) naczelników parowozowni I kl.,
Zastępcy naczelników wagonowni I kl.,
Zawiadowcy warsztatów elektrotechnicznych lub sygnałowych I kl.,
Zastępcy naczelników warsztatów gł. II kl.,
Zawiadowcy gł. magazynów zasobów II klasy,
Kierownicy zarządów kolei wąskotorowych II klasy,
Naczelnicy warsztatów gł. kolei wąskotorowych,
Zawiadowca portu lotniczego w Warszawie . 10 zł.

2) dla innych pracowników etatowych, niewymienionych pod lit. a — f oraz praktykantów, pobierających uposażenie według grupy

1 i 2	15 zł.
3 i 4	12 „
5, 6, 7 i 8	10 „
9	9 „
10 i 11	7 „
12	6 „
13	5 „
14	4 „

3) dla pracowników stałych, pobierających uposażenie według kategorji płacy

1	9 „
2 i 3	7 „
4	6 „
5	5 „
6	4 „

(2) W przypadkach, w których stawki diet uzależnione są od stanowiska pracownika, przysługują w razie zmiany stanowiska odpowiednie stawki diet od dnia zmiany stanowiska. W razie zmiany uposażenia pracownika należą się odpowiednie

stawki diet od dnia, od którego przysługuje mu zmienione uposażenie.

(3) W razie powierzenia pracownikowi etatowemu pełnienia obowiązków na stanowisku, dla którego ustalone są wyższe djety, należą się mu te diety od pierwszego dnia najbliższego miesiąca kalendarzowego po dniu objęcia obowiązków, a jeżeli objęcie obowiązków nastąpiło w pierwszym dniu miesiąca od dnia objęcia tych obowiązków.

§ 4. (1) Jednostką obliczenia diet jest 24 godzinny okres czasu, liczony od chwili wyjazdu ze stałego miejsca służbowego do chwili powrotu do tego miejsca.

(2) Za okres czasu krótszy niż 24 godziny należy się połowa diety, jeżeli pobyt poza stałem miejscem służbowem trwa dłużej, niż 6 godzin; w przypadkach zaś, gdy pobyt, trwający dłużej niż 6 godzin, przypada między 21 a 6 godziną, wypłaca się całą dietę [7].

(3) Jeżeli wyjazd lub powrót następuje z miejsca albo do miejsca zamieszkania pracownika, które położone jest bliżej celu podróży, powyższy okres czasu należy liczyć od chwili wyjazdu z miejsca zamieszkania do chwili powrotu do tego miejsca.

(4) Za okres czasu do 6 godzin włącznie nie wypłaca się żadnych diet.

(5) Przy przejeździe koleją lub statkiem, początek podróży liczy się od czasu odjazdu pociągu lub statku, według urzędowego rozkładu jazdy. Przy przejeździe innym środkiem lokomocji (np. końmi, samochodem) początek podróży liczy się od czasu ruszenia z miejsca. Powyższą zasadę stosuje się analogicznie także do zakończenia czasu przejazdu, z tem, że w razie opóźnienia przyjazdu pociągu, bierze się w rachubę faktyczny czas przyjazdu pociągu.

(6) Jeżeli przejazd odbywa się różnemi środkami lokomocji, do czasu trwania przejazdu wlicza się również uzasadnione przerwy między użyciem poszczególnych środków lokomocji.

§ 5. (1) W razie dłuższego pobytu w związku z podróżą służbową lub delegacją w tej samej miejscowości wypłaca się całe diety (§ 3) przez pierwsze 2 tygodnie, licząc od dnia następującego po dniu przybycia do danej miejscowości, przez

---

[7]) W razie pobytu poza stałem miejscem służbowem, trwającego między 21 a 6 godz. dłużej, niż 6 godzin, przysługuje cała djeta, niezależnie, czy te godziny przypadają nieprzerwanie, w ciągu jednej nocy, czy też w ciągu dwóch nocy, np. wyjazd o 0,30 godz., powrót tego samego dnia o godz. 21,35 (należy się cała dieta, bo pobyt poza stałem miejscem służbowem wynosił ponad 6 godzin nocnych).

następnych 6 tygodni diety zmniejszone o 30%, po upływie zaś tego czasu diety zmniejszone o 40%.

(2) Postanowienie to nie dotyczy pracowników drużyn konduktorskich, parowozowych i autobusowych, którzy za czas służby przy pociągach, na parowozie lub przy autobusach otrzymują dodatek godzinowy, kilometrowy. Pracownikom tym, w razie delegacji poza miejsce stałej siedziby służbowej na okres czasu dłuższy niż 3 dni (72 godzin), przyznaje się za cały czas delegacji, licząc od chwili wyjazdu ze stałego miejsca służbowego aż do chwili powrotu, diety zmniejszone o 70%. Przy delegacjach do 3-ch dni włącznie diet nie zalicza się.

(3) Delegacja może trwać tylko pół roku. Przedłużenie delegacji ponad ten okres czasu może nastąpić jedynie w wyjątkowych przypadkach, za zgodą Ministra Komunikacji.

§ 6. (1) W razie podróży służbowych w czasie delegacji do miejscowości, położonych poza miejscem delegacji, uzupełnia się diety, pobierane z tytułu delegacji stosownie do § 5 ust. (1) niniejszego rozporządzenia w wymiarze zmniejszonym, do wysokości całej diety.

(2) W razie wykonywania podróży służbowych w pierwszych dwóch tygodniach delegacji, za które w myśl § 5 wypłaca się całe diety, przedłuża się okres dwutygodniowy o liczbę dni, przebytych w podróży służbowej.

(3) Postanowienia zawarte w ustępie pierwszym i drugim nie mają zastosowania do podróży służbowych, trwających nie dłużej, niż 6 godzin.

§ 7. Diety należą się również za niedziele i święta, przypadające w czasie trwania podróży służbowej lub delegacji.

§ 8. W razie zachorowania pracownika w czasie podróży służbowej lub delegacji należą się diety przez cały czas spowodowanego chorobą pobytu w odnośnej miejscowości, jeżeli choroba zostanie stwierdzona świadectwem lekarza kolejowego, a pracownik nie jest umieszczony w szpitalu na koszt przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe".

§ 9. Pracownikowi delegowanemu nie przysługują diety za czas urlopu.

§ 10. Zwrot kosztów przejazdu obejmuje koszty biletów jazdy koleją lub statkiem, koszty przejazdu innemi środkami komunikacyjnemi, koszty przewozu koleją lub statkiem bagażu podróżnego oraz koszty na dojazd do dworca i z dworca kolejowego, do przystani i z przystani, do stacji autobusowej lub lotniczej i z tych stacyj.

§ 11. (1) W razie podróży służbowej i delegacji wydaje się pracownikom bilety wolnej jazdy na linjach „Polskich Kolei Państwowych".

(2) W razie niemożności dostarczenia biletu wolnej jazdy, zwraca się pracownikowi koszty biletu, poniesione za przejazd

służbowy w klasie, która przysługuje pracownikowi w myśl obowiązujących przepisów.

(3) W razie konieczności przewozu akt i innych przedmiotów, potrzebnych do spełnienia czynności służbowych, zwraca się udowodnione koszty ich przewozu.

(4) W wyjątkowych przypadkach, uzasadnionych ważnością i nagłością sprawy oraz jeżeli użycie tego środka komunikacji spowoduje oszczędność na dietach, można odbyć podróż służbową samolotem. W tych przypadkach wydaje się pracownikowi bilet wolnej jazdy lub zwraca się poniesione koszty lotu.

§ 12. Przy podróżach służbowych i delegacjach, trwających conajmniej 5 dni, zwraca się udowodnione koszty przewozu koleją lub statkiem koniecznego osobistego bagażu podróżnego o wadze do 50 kg., zaś przy podróżach i delegacjach, trwających dłużej niż 30 dni, o wadze do 100 kg.

§ 13. (1) W razie niemożności dojazdu do celu podróży służbowej tańszym środkiem komunikacji jak koleją, statkiem, omnibusem, autobusem i t. p. zwraca się pracownikowi poniesione koszty najmu podwody lub samochodu.

(2) W miejscowościach, w których obowiązują zatwierdzone przez władze taryfy najmu podwody lub samochodu, zwraca się poniesione koszty do wysokości ceny, podanej w taryfie. W miejscowościach nieposiadających takich taryf, zwraca się poniesione koszty najmu podwody lub samochodu, odpowiadające stosunkom miejscowym, na pdstawie dołączonego do rachunku oświadczenia pracownika co do wysokości zapłaconej ceny, z wyszczególnieniem liczby kilometrów odbytej drogi kołowej oraz miejscowości początkowej i końcowej przejazdu.

(3) W razie wątpliwości, czy zapłacona kwota odpowiada miejscowym stosunkom, władza może się zwrócić o wyjaśnienie do odnośnego Magistratu (Urzędu Gminnego) i zależnie od otrzymanego wyjaśnienia zmniejszyć odpowiednio zaliczone koszty najmu podwody lub samochodu.

(4) Przy wspólnych podróżach kołowych wolno zaliczyć jedną podwodę lub samochód na trzy osoby. W razie równoczesnego przewozu większej ilości akt lub przedmiotów, potrzebnych do spełnienia czynności służbowych, wolno zaliczyć podwodę lub samochód na dwie osoby, a w wyjątkowych przypadkach na jedną osobę. Koszty wspólnej podróży kołowej zalicza pracownik, posiadający wyższą grupę uposażenia.

§ 14. Za czynności służbowe w miejscowościach, położonych bliżej niż 2 km. od gmachu urzędu, w którym pracownik pełni służbę, nie przyznaje się diet, ani zwrotu kosztów przejazdu, z wyjątkiem zwrotu kosztów przewozu bagażu służbowego.

§ 15. Przy czynnościach miejscowych, w miastach, mających ponad 50.000 mieszkańców i w Gdyni, zwraca się poniesione koszty przejazdu dorożką lub samochodem w wysokości, odpowiadającej miejscowym cenom, jeżeli odległość miejsca czynności służbowych od gmachu urzędu, w którym pracownik pełni służbę, lub od mieszkania pracownika, wynosi więcej niż 2 km. Jeżeli w danem mieście istnieje tańszy środek komunikacyjny, np. tramwaj, autobus i t. p., zwraca się koszty przejazdu tańszym środkiem komunikacyjnym.

§ 16. Koszty dojazdu do dworca kolejowego, przystani, stacji autobusowej lub lotniczej i odwrotnie, zwraca się według taryfy miejscowej, a z braku takiej taryfy według cen miejscowych, jeżeli odległość od gmachu urzędu, w którym pracownik pełni służbę albo od mieszkania pracownika do dworca kolejowego, przystani, stacji autobusowej lub lotniczej wynosi więcej niż 2 km. [8]).

§ 17. Do miejsca czynności służbowych należy zdążać bez żadnej przerwy i to bez względu na odległość. Rozpoczętej czynności nie wolno przerywać bez ważnych przyczyn, szczegółowo uzasadnionych. Przy przejazdach kołowych należy używać środków komunikacyjnych, które nie powodują zwłoki w osiągnięciu celu podróży i połączone są z mniejszemi kosztami dla przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe".

§ 18. (1) Pracownikom, zatrudnionym stale na stacjach granicznych, położonych na obcem terytorjum, mogą być przyznane za każdy dzień pełnienia służby na tych stacjach diety, zmniejszone o 50% do 70%.

(2) Wysokość zmniejszonych diet w każdym poszczególnym przypadku ustala Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w zależności od warunków miejscowych, przyczem przyznanie tych diet może nastąpić także w razie zatrudnienia pracownika na stacji granicznej poniżej 6 godzin.

§ 19. (1) Pracownikom etatowym, stałym i praktykantom przeniesionym z urzędu do innej miejscowości, przyznaje się:

———————

[8]) Zwrot kosztów dojazdu przysługuje tak w stałem miejscu służbowem, jakoteż w miejscowościach docelowych. Odległość 2 km. należy liczyć od lub do gmachu urzędu, w którym pracownik pełni służbę, jeżeli podróż służbowa rozpoczyna się lub kończy w czasie normalnych godzin urzędowych, przyczem należy brać pod uwagę, czy pracownik ze względu na czas trwania podróży i konieczność zabrania osobistego bagażu, mógł udać się w podróż z gmachu urzędu, którego odległość od dworca wynosi mniej niż 2 km., czy też musiał to uczynić ze swego mieszkania, oddalonego od dworca ponad 2 km. Poza tym przypadkiem należy liczyć tę odległość względnie kwoty dojazdu od mieszkania do dworca kolejowego i odwrotnie.

1) diety dla przeniesionego za czas przejazdu do nowego miejsca służbowego i za pierwszą dobę pobytu w tej miejscowości oraz dla jego żony i dzieci za taki sam czas, a to dla żony w wysokości 75%, a dla każdego dziecka w wysokości 50% diet, przysługujących przeniesionemu;

2) bezpłatny przewóz urządzenia domowego koleją;

3) bezpłatny przejazd koleją dla przeniesionego, jego żony, dzieci i sługi;

4) ryczałt na pokrycie wszystkich innych wydatków, połączonych z przesiedleniem.

Ryczałt ten wynosi przy przesiedleniu się z budynku:

	a	b	c	
	prywatnego do p y watnego	prywatnego do kolejowego, położonego w obrębie stacji lub między stacjami przy linji kolejowej i odwrotnie	kolejowego w obrębie stacji lub pomiędzy stacjami przy linji kolejowej, do kolejowego w obrębie stacji lub między stacjami przy linji kolejowej	
a) dla pracowników, utrzymujących rodzinę (żonę, dzieci)	100%	80%	60%	zasadniczego uposażenia miesięcznego lub uposażenia dziennego za 25 dni (tab. A) albo za 30 dni (tab. B) wraz z zasiłkiem wyrównawczym
b) dla innych pracowników (samotnych)	50%	40%	30%	

(2) Za rodzinę utrzymywaną przez pracownika, w rozumieniu niniejszego paragrafu, uważa się:

1) żonę, z wyjątkiem sądownie separowanej, jeżeli na mężu nie ciąży obowiązek alimentacji,

2) męża zupełnie niezdolnego do zarobkowania,

3) dzieci ślubne i uprawnione i pasierbów do ukończenia 18 lat, jeżeli zaś uczęszczają do szkół publicznych lub wskutek ułomności fizycznych, umysłowych albo nieuleczalnej choroby nie mogą na swoje utrzymanie zarabiać, do ukończenia 24 lat, z wyłączeniem tych, które weszły w związku małżeńskie.

(3) Za podstawę obliczenia ryczałtu przyjmuje się uposażenie zasadnicze, określone w §§ 2 i 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 stycznia 1934 r. o uposażeniu pracowników przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" (Dz. U. R. P. Nr. 4, poz. 24), wraz z zasiłkiem wyrównawczym [9]).

(4) Ryczałt wypłaca się pracownikowi po zgłoszeniu się w nowem miejscu służbowem i dokonaniu przesiedlenia.

Jeżeli pracownik, utrzymujący rodzinę, przesiedla się sam do nowego miejsca służbowego, przyznaje się mu ryczałt w wymiarze dla samotnych, a dopiero po przesiedleniu się jego rodziny do nowego miejsca służbowego, przyznaje się mu ryczałt w wymiarze dla utrzymujących rodzinę lub różnicę pomiędzy pobranym ryczałtem a ryczałtem, określonym dla utrzymujących rodzinę.

(5) Pracownikom delegowanym, a następnie przeniesionym do miejscowości, do której ich uprzednio delegowano, przysługuje oprócz należności z tytułu przeniesienia, zwrot kosztu przejazdu do miejscowości, w której mieli stały przydział służbowy i zpowrotem oraz diety w czasie tego przejazdu, jeżeli przejazd ten wedle uznania przełożonej władzy służbowej jest konieczny dla uregulowania spraw, wynikłych wskutek przeniesienia.

(6) Praktykantom w okresie szkolenia i niepełniącym samodzielnie służby, nie przysługują w razie przeniesienia należności, określone w ustępie pierwszym pkt. 4), ani też nie zwraca się im kosztów przesiedlenia.

(7) Przy przeniesieniu na prośbę pracownika lub za karę nie przysługują należności, określone w ustępie pierwszym punkt 1) i 4), ani też nie zwraca się kosztów przeniesienia.

§ 20. (1) Rachunki należności za podróże służbowe, delegacje i przeniesienia pracownik winien przedstawić za dany miesiąc kalendarzowy, w którym podróż służbowa, delegacja lub przesiedlenie nastąpiły, najpóźniej trzeciego dnia następne-

---

[9]) Jeżeli przeniesienie następuje ze zmianą uposażenia pracownika, za podstawę obliczenia ryczałtu przyjmuje się to uposażenie, które jest korzystniejsze dla pracownika.

go miesiąca kalendarzowego, zwierzchnikowi do zatwierdzenia i przekazania władzy, asygnującej wymienione należności.

(2) Za podróże służbowe i delegacje, odbyte w ciągu miesiąca kalendarzowego, należy przedstawiać jeden rachunek. Przy delegacjach, trwających dłużej, niż miesiąc, należy przedstawić rachunek za każdy ubiegły miesiąc kalendarzowy.

§ 21. W przypadkach, w których podróże służbowe trwają przez dłuższy okres czasu lub stale się powtarzają, może Minister Komunikacji przyznać zamiast kosztów przejazdu i diet, ryczałt, który może być płatny zgóry wraz z uposażeniem.

§ 22. (1) Rozporządzenie niniejsze ma zastosowanie również do podróży służbowych, delegacyj i przeniesień z kraju na obszar W. M. Gdańska i w obrębie tego obszaru oraz z tego obszaru do kraju z tem, że przy podróżach i delegacjach z kraju na obszar W. M. Gdańska zwiększa się diety, należne w złotych o 40%; przy podróżach, delegacjach i przeniesieniach w obrębie obszaru W. M. Gdańska oraz przy przeniesieniach z kraju na obszar W. M. Gdańska, należności określone w złotych wypłaca się w relacji 1 złoty równy 1 guldenowi gdańskiemu [10]).

(2) Jeżeli pracownik przeniesiony z kraju na obszar W. M. Gdańska przesiedla się do budynku, położonego w kraju, wypłaca się należności za przesiedlenie w złotych, w myśl § 19 niniejszego rozporządzenia.

---

[10]) Przy podróżach, odbywanych bezpośrednio z kraju na obszar W. M. Gdańska należy liczyć zwiększone o 40% djety za czas od chwili wyjazdu ze stałego miejsca służbowego do chwili powrotu do tego miejsca.

W przypadku, gdy w ciągu 24 godzinnego okresu czasu czynność służbowa odbywa się w kraju i na obszarze W. M. Gdańska, należy się za tę podróż dieta zwiększona o 40% lub połowa tej diety, jeżeli okres czasu, w którym wykonywano czynność służbową, na terenie Gdańska liczony:

a) od chwili wyjazdu ze stałego miejsca służbowego do chwili przyjazdu do miejscowości w kraju, w której również wykonywano czynność służbową lub

b) od chwili wyjazdu z miejsca czynności służbowej (zatrzymania się) w kraju, do chwili powrotu do stałego miejsca służbowego lub miejscowości w kraju, w której również wykonywano czynność służbową, trwa więcej, niż 6 godzin. W przeciwnym razie za całą podróż należy się dieta w wysokości ustalonej za podróże służbowe w kraju.

Przy przesiedleniach z obszaru W. M. Gdańska do kraju, za podstawę obliczenia ryczałtu przyjmuje się zawsze uposażenie krajowe.

§ 23. Należności za podróże służbowe, delegacje i przeniesienia wypłaca się w następnym miesiącu kalendarzowym po przedstawieniu odnośnych rachunków, w dniu płatności uposażenia.

§ 24. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 lutego 1934 r., a w stosunku do pracowników komunikacji samochodowej z dniem 1 czerwca 1934 r.

Diety pracowników czasowych.

(Rozporz. M. K. z 28.IX.1934 r. Nr. P. 6/31/14/34. Dz. Urz. M. K Nr. 29, poz. 179).

(1) Pracownicy umowni, dziennie płatni, przedsiębiorstwa „P K. P.", (zwani dalej czasowymi) nie powinni być wysyłani w podróż ani delegowani do pracy do miejscowości, położonych poza ich stałem miejscem pracy w razie, jeżeli podróż lub delegacja wymagają przyznania pracownikowi dodatkowego wynagrodzenia z tego tytułu.

(2) Delegacja taka lub wysłanie może nastąpić tylko wyjątkowo na krótki okres czasu, w razie koniecznej doraźnej potrzeby z polecenia tej władzy (urzędu) przedsiębiorstwa „P. K. P.", która zawarła umowę z pracownikiem, zaś w przypadkach, gdy delegacja lub podróż trwa dłużej niż dni 14, konieczne jest zezwolenie dyrekcji okręgowej kolei państwowych (biura „P. K. P.", podległego bezpośrednio Ministerstwu Komunikacji).

(3) Pracownikowi czasowemu, delegowanemu lub wysłanemu w podróż do miejscowości, położonej poza jego stałem miejscem pracy, przyznaje się, oprócz zwykłego wynagrodzenia za pracę, diety oraz zwrot kosztów przejazdu.

(4) Dzienna stawka diety równa się wysokości dziennego wynagrodzenia pracownika, nie może jednak przekraczać 5 zł.

(5) Diety oraz zwrot kosztów podróży wymierza się pracownikowi czasowemu przez odpowiednie zastosowanie przepisów §§ 4 — 7, 9 — 13, 14 z tą różnicą, że promień 2 km. liczy się od stałego miejsca pracy, §§ 17, 18, 20 i 23 rozporządzenia Ministra Komunikacji z dnia 21 sierpnia 1934 r. Nr. P. 6/38/15/34, w porozumieniu z Ministrem Skarbu o należnościach pracowników przedsiębiorstwa „P. K. P." w razie pełnienia czynności poza zwykłem miejscem służbowem i w przypadkach przeniesienia (Dz. Urz. M. K. Nr. 29, poz. 166).

(6) Należności, wymienione w ust. (3) nie przysługują, jeżeli rodzaj pracy, warunki umowy lub zwyczaj pozwalają na zatrudnianie lub wysyłanie pracownika w podróż poza jego stałe miejsce pracy bez osobnego wynagrodzenia z tego tytułu.

(7) Należności te nie przysługują również lub ulegają odpowiedniemu zmniejszeniu we wszystkich przypadkach, w któ-

rych analogiczne należności nie przysługują pracownikom przedsiębiorstwa „P. K. P.", objętym rozporządzeniem wymienionem w ust. (5) lub przysługują w wymiarze zmniejszonym.

(8) Pracownicy czasowi nie mają prawa do należności, które przysługują w przypadkach przeniesienia pracownikom przedsiębiorstwa „P. K. P.", objętym rozporządzeniem, wymienionem w ust. (5).

(9) Pracownikom czasowym, zajmującym stanowiska lub pełniącym czynności, wymienione w rozporządzeniu Ministra Komunikacji z dnia 21 sierpnia 1934 r. Nr. P. 6/38/22/34, w porozumieniu z Ministrem Skarbu, o ryczałtach na wyjazdy dla pracowników przedisębiorstwa „P. K. P.". (Dz. Urz. M. K. Nr. 29, poz. 167), mogą być przyznane te ryczałty w wymiarze i na zasadach tego rozporządzenia.

(10) Odmienne postanowienia w sprawie diet i kosztów podróży, zawarte w pisemnych umowach o najem pracy z pracownikami czasowymi, zachowują moc.

(11) Przepisy powyższe nie obowiązują na terytorjum Wolnego Miasta Gdańska.

b) Diety zagraniczne.

(Wyciąg z rozporz. M. K. z 21.VIII.1934 r. Nr. P. 6/38/18/34. Dz. Urz. M. K. Nr. 29, poz. 168).

Należności, unormowane powyższem rozporządzeniem, przysługują w czasie podróży służbowych i delegacyj zagranicę od chwili przejazdu do chwili powrotu przez polski punkt graniczny Za czas podróży i pobytu na obszarze Państwa Polskiego przysługują diety i zwrot kosztów podróży według norm, ustalonych dla podróży służbowych w kraju.

Za zagraniczne podróże służbowe należą się:

1) diety,

2) zwrot kosztów podróży,

Diety przysługują pracownikom według następujących kategoryj:

1) kategorja: Dyrektorzy kolei p.,

2) kategorja: Wicedyrektorzy kolei p.,

3) kategorja: Naczelnicy biur P. K. P. podległych bezpośrednio Ministrowi Komun., kierownik referatu komunikacji samochodowej, naczelnicy służb lub biur w D. O. K. P. oraz inni pracownicy etatowi, pobierający uposażenie według grup 1 i 2,

4) kategorja: pracown. etatowi, pobierający uposażenie według grupy 3 — 8,

5) kategorja: pracown. etatowi i praktykanci oraz pracown. stali, pobierający uposażenie wedle grupy 9 lub kategorji płacy 1,

6) kategorja: pracown. etatowi, praktykanci i pracownicy stali, pobierający uposażenie według grupy 10 — 14 lub kateg. płacy 2 — 6.

Dla ustalonych wyżej kategoryj pracowników diety, zależnie od państwa zagranicznego wynoszą dziennie:

a) w krajach pozaeuropejskich, niewymienionych w punktach następnych:

dla kategorji 1 . .	110 zł.	dla kategorji 4 . .	75 zł.
„ „ 2 . .	105 zł.	„ „ 5 . .	45 zł.
„ „ 3 . .	95 zł.	„ „ 6 . .	35 zł.

b) w Argentynie, Brazylji, Japonji, dominjach, kolonjach i mandatach brytyjskich, kolonjach innych państw europejskich w Afryce gdzieindziej niewymienionych:

dla kategorji 1 . .	85 zł.	dla kategorji 4 . .	50 zł.
„ „ 2 . .	75 zł.	„ „ 5 . .	35 zł.
„ „ 3 . .	65 zł.	„ „ 6 . .	25 zł.

c) we Francji, Algierze, Marokku, Tunisie, Holandji, Niemczech, Szwajcarji, Wielkiej Brytanji i Irlandji:

dla kategorji 1 . .	65 zł.	dla kategorji 4 . .	45 zł.
„ „ 2 . .	60 zł.	„ „ 5 . .	30 zł.
„ „ 3 . .	55 zł.	„ „ 6 . .	20 zł.

d) w Albanji, Belgji, Egipcie, Jugosławji, Luksemburgu, Rumunji, Szwecji, Turcji, Watykanie, Węgrzech, Włoszech i Związku Socjalistycznych Republik Rad:

dla kategorji 1 . .	55 zł.	dla kategorji 4 . .	35 zł.
„ „ 2 . .	50 zł.	„ „ 5 . .	25 zł.
„ „ 3 . .	45 zł.	„ „ 6 . .	15 zł.

e) w Austrji, Czechosłowacji, Danji, Islandji, Grecji, Hiszpanji, Litwie, Norwegji i Portugalji:

dla kategorji 1 . .	45 zł.	dla kategorji 4 . .	35 zł.
„ „ 2 . .	43 zł.	„ „ 5 . .	25 zł.
„ „ 3 . .	40 zł.	„ „ 6 . .	15 zł.

f) w Bułgarji, Estonji, Finlandji i Łotwie:

dla kategorji 1 . .	42 zł.	dla kategorji 4 . .	30 zł.
„ „ 2 . .	40 zł.	„ „ 5 . .	20 zł.
„ „ 3 . .	35 zł.	„ „ 6 . .	15 zł.

Diety płatne są według uznania przełożonej władzy albo w złotych albo w innej walucie według przeciętnego ostatniego notowania danej waluty na giełdzie warszawskiej przed rozpoczęciem podróży.

W przypadku delegacji zagranicę wypłaca się wyżej ustalone diety przez pierwsze 2 tygodnie, licząc od dnia następującego po przybyciu do miejsca delegacji, po upływie zaś tego czasu diety zmniejszone o 30 proc.

Zwrot kosztów podróży obejmuje ceny biletów jazdy koleją lub statkiem, koszty przejazdu innemi środkami komunikacyjnemi, koszty przewozu bagażu podróżnego koleją, statkiem

lub innym normalnie na danej przestrzeni do przewozu bagażów służącym środkiem komunikacyjnym, zwrot wydatków na tragarzy, jak również zwrot kosztu dojazdu na dworzec i z dworca kolejowego, do przystani i z przystani, do stacji autobusowej, lotniczej i z tych stacyj (wedle cen miejscowych).

W razie niemożności dostarczenia biletu wolnej jazdy, zwraca się pracownikowi cenę biletu faktycznie zapłaconą za czas przejazdu służbowego w klasie, która przysługuje pracownikowi w myśl obowiązujących przepisów.

Rozporządzenie powyższe obowiązuje od 1 lutego 1934 r.

4. RYCZAŁTY NA WYJAZDY SŁUŻBOWE.

(Rozporz. M. K. z dnia 21.VIII.1934 r. Nr. P. 6/38/16/34 Dz. Urz. M. K. Nr. 29 poz. 167).

§ 1. Pracownikom przedsiębiorstwa „P. K. P." zatrudnionym na niżej wymienionych stanowiskach, lub wykonywującym niżej wymienione czynności służbowe, przyznaje się zamiast diet i kosztów przejazdu, ryczałty na wyjazdy:

A. NA KOLEJACH NORMALNOTOROWYCH:

Nr. p.	Stanowisko lub czynność służbowa	Kwota ryczałtu mies.	
		w kraju	na ob. W.M. Gdańska
		Zł.	gd. gd.
1	Naczelnicy oddziałów drogowych	135	75
2	Zastępcy Naczelników oddziałów drogowych	110	60
3	Kontrolerzy drogowi w oddziałach	110	45
4	Zawiadowcy odcinków drogowych	60	25
5	Torowi, pełniący służbę zawiadowców odcinków drogowych	40	—
6	Zawiadowcy odcinków sygnałowych	75	25
7	Monterzy sygnalizacji	65	20
8	Nadzorcy przewodów	60	20
9	Motorniczowie (szoferzy drezyn)	50	—
10	Rzemieślnicy (ślusarze) oświetlenia żarowo - naftowego . . .	50	—
11	Naczelnicy oddziałów ruchu . .	135	50
12	Zastępcy naczelników oddziałów ruchu	110	45
31	Kontrolerzy ruchu w oddziałach	110	45

Nr. porz.	Stanowisko lub czynność służbowa	Kwota ryczałtu mies. w kraju Zł.	Kwota ryczałtu mies. na ob. W. M. Gdańska gd. gd.
14	Kontrolerzy przewozowi	110	45
15	Rewizorzy biletów	135	45
16	Naczelnicy oddziałów mechanicznych	135	50
17	Zastępcy naczelników oddziałów mechanicznych	110	35
81	Kontrolerzy mechaniczni w oddziałach	110	35
19	Maszyniści instruktorzy	110	35
20	Pracownicy służby ochronnej, konwojujący pociągi	35	—
21	Odbiorcy techniczni węgla . . .	145	—
22	Odbiorcy techniczni węgla za każdy przejazd do kopalni i dostarczenie próbek węgla	za turę 5	—
23	Maszynowi, obsługujący zamiejscowe stacje wodne	1.50	—
24	Pracownicy, odbywający próbne jazdy wagonami lub parowozami za każdą jazdę próbną . .	2.50	—

Nr. porz.	Stanowisko lub czynność służbowa	Kwota ryczałtu mies. w Dyrekcji O. K. P.: Warszawa, Radom, Wilno zł	Poznań, Toruń, Kraków, Lwów zł.	Katowice, Stanisławów zł.
25	Instruktorzy O. P. G.	180	145	110
26	Konwojenci wagonów O. P. G. .	90	70	55

B. NA KOLEJACH WĄSKOTOROWYCH:

Nr. p.	Stanowisko lub czynność służbowa	Kwota ryczałtu mies. w I kat. zł.	Kwota ryczałtu mies. w II kat. zł.
1	Kierownicy zarządów kolei wąskotorowych	75	60
2	Kontrolerzy kolei wąskotorowych	75	60
3	Rewizorzy biletów	65	65
4	Zawiadowcy odcinków drogowych	45	40
5	Monterzy sygnalizacji	45	40

C. W SŁUŻBIE SANITARNEJ:

Nr. p.	Stanowisko lub czynność służbowa	Kwota ryczałtu miesięcznego
		w granicach
1	Lekarze	od 60 zł. do 100
2	Felczerzy.	od 40 „ do 60

D. W SŁUŻBIE KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ P. K. P.

Nr. poz.	Stanowisko lub czynność służbowa	Kwota ryczałtu miesięcznego
1	Kierownicy oddziałów komunikacji samochodowej	100 zł.
2	Zastępca kierownika oddziału komunikacji samochodowej w Warszawie	75 „
3	Rewizorzy oddziałów komunikacji samochodowej	60 „

§ 2. Ryczałty, ustalone niniejszem rozporządzeniem, przysługują pracownikom na odnośnych stanowiskach, niezależnie czy są na dane stanowiska mianowani, czy pełnią tylko obowiązki na tych stanowiskach.

§ 3. Ryczałty przyznane są na pokrycie wydatków, związanych z wyjazdami służbowemi w obrębie wyznaczonego okręgu.

§ 4. Jako okrąg uważa się obszar, na który odpowiednio do stanowiska i wyznaczonych czynności służbowych rozciąga się zakres działania danego pracownika (np. naczelnicy oddziałów, kontrolerzy w oddziałach otrzymują ryczałt na wyjazdy w granicach oddziału, zawiadowcy odcinków drogowych w granicach wyznaczonego odcinka).

§ 5. (1) Prawo do ryczałtu przysługuje za wyjazdy służbowe do miejscowości, położonych poza stałem miejscem służbowem danego pracownika.

(2) Jeżeli wyznaczony pracownikowi okrąg (odcinek) mieści się w granicach danej stacji (miejscowości, gminy), nie przysługuje pracownikowi prawo do ryczałtu na wyjazdy.

§ 6. (1) W razie podróży służbowych pracowników, pobierających ryczałt, do miejscowości, położonych poza linją kolejową danego okręgu, na który rozciąga się zakres działania pracownika, należą się tym pracownikom diety i zwrot kosztów przejazdu w myśl obowiązujących przepisów.

(2) Jako miejscowości, położone poza linją kolejową, uważa się miejscowości, w których niema stacji kolejowej i do których pracownik odbywa z najbliższej stacji kolejowej drogę pieszo lub używa lokomocji kołowej.

§ 7. Jeżeli pracownikowi, pobierającemu ryczałt powierzono czasowo, poza wykonywaniem własnych obowiązków, również czynności służbowe w sąsiednim okręgu (odcinku), należą się mu za wyjazdy służbowe, w związku z zawiadywaniem wyznaczonym dodatkowo okręgiem diety, przy zastosowaniu postanowień § 9 rozporządzenia niniejszego.

§ 8. W razie powierzenia zastępstwa w tem samem miejscu służbowem, pracownik otrzymuje:

1) jeżeli nie pobiera ryczałtu z tytułu wykonywania służby w danym okręgu: a) i okres zastępstwa nieprzekracza 14 dni — diety za wyjazdy służbowe, b) okres zastępstwa trwa dłużej niż 14 dni ryczałt pracownika, którego zastępuje. Przy obliczeniu ryczałtu za część miesiąca przyjmuje się za każdy dzień zastępstwa 1/30 ryczałtu pracownika, którego zastępuje.

2) jeżeli pobiera ryczałt, z tytułu wykonywania służby w danym okręgu, a zastępstwo trwa do 14 dni, ryczałt własny; w razie dłuższego zastępstwa, trwającego ponad 14 dni, za cały czas zastępstwa ryczałt własny, zwiększony do wysokości

ryczałtu pracownika, którego zastępuje. Jeżeli ryczałt pracownika zastąpionego jest równy lub niższy, zastępca otrzymuje tylko własny ryczałt.

§ 9. (1) Pracownik, pobierający diety z tytułu podróży służbowych poza okrąg, w którym przysługuje mu ryczałt, zachowuje prawo do ryczałtu przez pierwsze 3 dni podróży, licząc od dnia wyjazdu, za dalszy zaś czas potrąca się odpowiednią część ryczałtu w wysokości po 1/30 ryczałtu miesięcznego za każdy dzień podróży.

(2) W razie delegacji pracownika, pobierającego ryczałt, do innej miejscowości, przysługują mu za cały czas delegacji diety, przy jednoczesnem wstrzymaniu wypłaty ryczałtu.

§ 10. W razie przerw w wyjazdach, trwających z jakiegokolwiek powodu dłużej niż 14 dni, niezależnie czy przerwa ta nastąpiła w jednym miesiącu kalendarzowym, czy na przełomie dwóch miesięcy, wstrzymuje się wypłatę ryczałtu za cały czas przewy od dnia jej powstania, licząc po 1/30 ryczałtu za każdy dzień przerwy.

§ 11. Ryczałt dla maszynowych, obsługujących zamiejscowe stacje wodne, oraz ryczałt za próbne jazdy wagonami lub parowozami przysługuje w przypadkach, w których czynność służbowa poza miejscem stałego pełnienia służby, łącznie z dojazdem do miejsca przeznaczenia, trwa krócej niż 6 godzin lub 6 godzin. Za wymienione czynności powyżej 6 godzin przysługują diety w myśl obowiązujących przepisów.

§ 12. W razie wykonywania przez rewizorów biletów, zatrudnionych na obszarze W. M. Gdańska, czynności, związanych z rewizją biletów również na linjach P. K. P., położonych w kraju, przysługuje im ryczałt na wyjazdy w wymiarze, przewidzianym dla rewizorów biletów w kraju.

§ 13. Kwotę ryczałtu miesięcznego dla instruktorów i konwojentów wagonów O. P. G. (§ 1 A Nr. p. 25 i 26) dzieli się w razie zmiany obsady w ciągu miesiąca lub wykonywania tych czynności na dwie zmiany między zainteresowanych pracowników w stosunku do liczby dni wyjazdów służbowych w danym miesiącu.

§ 14. (1) Wysokość ryczałtów dla lekarzy i felczerów w granicach, zakreślonych rozporządzeniem niniejszem (§ 1 C Nr. p. 1 i 2), ustalają Dyrekcje Okręgowe Kolei Państwowych, w zależności od wielkości rejonu, liczby personelu, posiadanych do dyspozycji środków lokomocji oraz liczby i rodzaju wyjazdów.

(2) Ryczałty mogą być przyznawane również lekarzom i felczerom, których rejon mieści się w granicach danej miejscowości, jeżeli z powodu spełniania obowiązków sanitarnych i udzielania porad lekarskich obłożnie chorym zmuszeni są uży-

wać środków lokomocji do ich mieszkań, położonych dalej niż 2 km. od przychodni kolejowej lub od lokalu ordynacyjnego.

§ 15. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 lutego 1934 r., z wyjątkiem ryczałtów dla pracowników w służbie komunikacji samochodowej, które wchodzą w życie z dniem 1 czerwca 1934 r.

5. ZALICZKI NA UPOSAŻENIA.

(Rozporz. MK. z dnia 21.VIII.1934 r. Nr. P. 6/54/16/34. Dz. Urz. M. K. Nr. 29, poz. 169).

§ 1. (1) Bezprocentowe zaliczki na uposażenie mogą być udzielane pracownikom etatowym i stałym, wymienionym w § 1 ust. (1) pkt. 1) i 2) rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 stycznia 1934 r. o uposażeniu pracowników przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" (Dz. Ust. P P. Nr. 4, poz. 24).

(2) Pracownikom odbywającym służbę przygotowawczą (praktykantom), pracownikom pozostającym w stanie nieczynnym, zawieszonym w pełnieniu służby, pozostającym na urlopie bezpłatnym, pracownikom, którym wypowiedziano stosunek służbowy oraz pracownikom umownym (kontraktowym i czasowym) zaliczki na uposażenie nie przysługują.

§ 2. (1) Zaliczki mogą być udzielane:

a) na cele konsumpcyjne, jak np. kupno odzieży,

b) na wydatki niezwiązane z potrzebami życia codziennego, jak np. na pokrycie wydatków, spowodowanych chorobą proszącego, chorobą lub śmiercią członków jego rodziny w rozumieniu prawa cywilnego, na spłatę długów, powstałych bez winy proszącego, na kupno niezbędnych ruchomości, na koszty odbycia podróży naukowych, ogłoszenia pracy naukowej,

c) na koszty budowy własnego mieszkania.

(2) Zaliczki na koszty budowy własnego mieszkania mogą być udzielane pracownikom, wymienionym w ustępie pierwszym § 1 pod następującemi warunkami:

a) jeżeli nie mają odpowiedniego do swego stanu rodzinnego mieszkania, wynajętego bezpośrednio od właściciela w domu, podlegającym ochronie lokatorów i

b) jeżeli sami lub do spółki z rodziną, z którą prowadzą wspólne gospodarstwo domowe, rozpoczęli już budowę mieszkania na własność albo też są członkami spółdzielni mieszkaniowej, która buduje dla nich mieszkania w domu spółdzielczym.

Przy udzielaniu tych zaliczek należy uwzględnić przedewszystkiem pracowników, znajdujących się w wyjątkowo niekorzystnem położeniu mieszkaniowem (np. pracownicy, mieszkający poza granicami miejscowości, w której pełnią służbę i t. p.). Na budowę jednego i tego samego mieszkania może być udzielona zaliczka tylko raz jeden.

§ 3. (1) Pracownik, ubiegający się o zaliczkę, winien szczegółowo uzasadnić jej potrzebę i wysokość. Sprawa przyznania zaliczki oraz jej wysokości jest zależna od uznania władzy, uprawnionej do udzielania zaliczek.

(2) Udzielenie nowej zaliczki przed spłatą poprzedniej jest dopuszczalne w wyjątkowych przypadkach, jedynie pod warunkiem równoczesnego potrącenia reszty rat poprzedniej zaliczki.

§ 4. (1) Zaliczki na uposażenie przyznaje się pracownikom zatrudnonym w kraju i zagranicą w złotych, a pracownikom zatrudnionym na obszarze W. M. Gdańska w guldenach gd., do wysokości: a) na cele konsumpcyjne — 2-miesięcznego uposażenia, b) na wydatki niezwiązane z potrzebami życia codziennego — 3-miesięcznego uposażenia, c) na budowę mieszkania — 6-miesięcznego uposażenia.

(2) Zaliczki, przekraczające 3-miesięczne uposażenie, mogą być udzielane bez poręczenia pracownikom, którzy nabyli już prawo do zaopatrzenia emerytalnego, t. j. którzy mają już 15 lat wysługi emerytalnej. Natomiast od pracowników, którzy nie nabyli jeszcze praw emerytalnych, lub którym w razie zwolnienia ze służby nie przysługuje prawo do 3-miesięcznej odprawy, należy żądać przy udzielaniu zaliczek, przekraczających 3-miesięczne uposażenie, na całą kwotę udzielonej zaliczki, zabezpieczenia hipotecznego lub poręczenia dwóch wypłacalnych ręczycieli, którymi mogą być również pracownicy, posiadający prawo do zaopatrzenia emerytalnego.

Pracownikom, którzy nie nabyli jeszcze praw emerytalnych, a którym w razie zwolnienia ze służby przysługuje prawo do 3-miesięcznej odprawy, mogą być udzielane zaliczki, przekraczające 3-miesięczne uposażenie, za zabezpieczeniem hipotecznem lub poręką dwóch ręczycieli na kwotę przewyższającą 3 miesięczną zaliczkę.

(3) Do podań o udzielenie 6 miesięcznych zaliczek na budowę domu należy dołączyć plan budującego się mieszkania lub jego fotografje, z braku zaś tych załączników należy dołączyć urzędowe zaświadczenie władz administracyjnych, określających wielkość budynku (liczbę pokojów mieszkalnych) i stan w jakim się budowa znajduje.

(4) Za podstawę obliczenia zaliczki przyjmuje się uposażenie zasadnicze, wraz z zasiłkiem wyrównawczym i dodatkiem lokalnym.

§ 5. (1) Zwrot zaliczki, udzielonej pracownikom pełniącym służbę w kraju do wysokości 1-miesięcznego uposażenia, następuje w nie więcej niż 12, zaliczki udzielonej do wysokości 2-miesięcznego uposażenia, w nie więcej niż 18, zaliczki udzelonej do wysokości 3-miesięcznego uposażenia, w nie więcej niż 30, wreszcie zwrot zaliczki, udzielonej w wymiarze wyższym

niż 3-miesięczne uposażenie, w nie więcej niż 36 bezpośrednio po sobie następujących ratach miesięcznych.

(2) Zwrot zaliczki, udzielonej pracownikom na obszarze W. M. Gdańska i zagranicą do wysokości 1-miesięcznego uposażenia, następuje w nie więcej niż 6, zaliczki, udzielonej do wysokości 2-miesięcznego uposażenia w nie więcej niż 12, wreszcie zwrot zaliczki w wymiarze wyższym, w nie więcej niż 24 bezpośrednio po sobie następujących ratach miesięcznych.

(3) Raty zaliczki potrąca się z uposażenia, począwszy od 1-go dnia miesiąca, następującego po przyznaniu zaliczki.

§ 6. (1) Przyznawanie zaliczek pracownikom należy do tej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, w której okręgu dany pracownik jest zatrudniony, z wyjątkiem Dyrektorów kolei państwowych, i Naczelników biur, podległych bezpośrednio Ministrowi Komunikacji, którym zaliczkę przyznaje Ministerstwo Komunikacji.

(2) Do przyznania zaliczek, przekraczających 3-miesięczne uposażenie, wymagana jest uprzednia zgoda Ministerstwa Komunikacji.

§ 7. W wypadkach wystąpienia ze służby kolejowej lub rozwiązania stosunku służbowego bez zaopatrzenia emerytalnego, należy zaległe raty zaliczki potrącić w całości względnie zażądać zwrotu zaliczki w całości, lub wyegzekwować z zabezpieczenia hipotecznego lub od ręczycieli.

§ 8. W razie śmierci pracownika kolejowego przed spłatą zaliczki, dług z powyższego tytułu obciąża jego spadkobierców do wysokości odziedziczonego majątku, zgodnie z przepisami obowiązujących ustaw cywilnych.

§ 9. W sprawie umorzenia nieściągalnych rat zaliczek na uposażenie, obowiązuje rozporządzenie Ministerstwa Komunikacji z dnia 16 stycznia 1931 r. Nr. II. 3/6070/30 (Dz. U. M. K. Nr. 3/31 poz. 23).

§ 10. Kontrola regularnych spłat zaliczek, należy do obowiązków władz asygnujących uposażenie.

§ 11. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Z dniem tym traci moc obowiązującą rozporządzenie Ministra Komunikacji z dnia 20 maja 1931 r. Nr. P. 2/11779/31 w sprawie zaliczek na uposażenie (Dz. Urz. M. K. Nr. 9, poz. 77) wraz z późniejszemi zmianami.

6. WYNAGRODZENIE ZA PRACĘ POZAGODZINOWĄ (PRACOWNIKÓW STAŁYCH).

(Rozporz. MK. z 7.IX.1934 r. Nr. P. 6/33/8/34. — Dz. Urz. M. K. Nr. 29, poz. 175).

§ 1. Pracownicy stali, pełniący służbę poza godzinami pracy (turnusami), ustalonemi na podstawie obowiązujących na

„Polskich Kolejach Państwowych" przepisów o czasie pracy, otrzymują za tę służbę dodatkowe wynagrodzenie.

§ 2. (1) Służba pracowników stałych poza ustalonemi godzinami pracy (turnusami) dozwolona jest w wyjątkowych przypadkach na zarządzenie zawiadowców (naczelników) wykonawczych jednostek służbowych, jeżeli tego niezbędnie wymagają potrzeby ruchu kolejowego. Zarządzenie to nie jest wymagane w przypadkach, w których pełnienie służby poza ustalonemi godzinami pracy (turnusami) jest konieczne z powodu niedających się zgóry przewidzieć przyczyn, powstałych w ciągu wykonywania służby.

(2) Pracownicy stali w służbie biurowej mogą być zatrudniani poza ustalonemi godzinami pracy tylko w przypadkach wyjątkowych, jeżeli chodzi o wykonanie związanych ściśle z zajęciem służbowem pracownika stałego prac pilnych, których nie można wykonać w ustalonych godzinach pracy.

(3) Zarządzenie władzy w sprawie wykonywania służby poza ustalonemi godzinami pracy przez czas dłuższy niż 7 dni wymaga zatwierdzenia przez naczelnika danej służby w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych.

§ 3. (1) Wynagrodzenie dodatkowe za czas służby poza ustalonemi godzinami pracy (turnusami), przeliczony na pracę produkcyjną według spółczynnika pracy, ustalonego dla wykonywanego zajęcia służbowego na podstawie przepisów o czasie pracy na kolejach państwowych, wynosi:

1) dla pracowników stałych, pełniących służbę w warsztatach głównych, oddziałowych, sygnałowych (elektrotechnicznych), elektromechanicznych i drogowych, otrzymujących uposażenie według tabeli płac „A":

a) za każdą z pierwszych dwu nadliczbowych godzin produkcyjnej pracy dziennie, zasadnicze uposażenie dzienne, przypadające na godzinę produkcyjnej pracy, zwiększone o 25 proc.;

b) za każdą dalszą nadliczbową godzinę produkcyjnej pracy ponad dwie godziny dziennie oraz za każdą nadliczbową godzinę produkcyjnej pracy, przypadającej na noc lub w niedzielę i święta, zasadnicze uposażenie dzienne, przypadające na godzinę produkcyjnej pracy, zwiększone o 50 proc.;

2) dla wszystkich innych pracowników stałych za każdą nadliczbową godzinę pracy produkcyjnej, zasadnicze uposażenie dzienne, przypadające na godzinę produkcyjnej pracy, zwiększone o 25 proc.

(2) Po przeliczeniu czasu służby na pracę produkcyjną zaokrągla się w sumie ogólnej za dany miesiąc czas pracy ponad pół godziny poza ustalonemi godzinami na całą godzinę, czasu zaś do pół godziny włącznie nie bierze się w rachubę.

(3) Uposażenie, przypadające na godzinę produkcyjnej pracy pracowników stałych, otrzymujących uposażenie według

tabeli płac „A" lub „B", wynosi ósmą część kwoty zasadniczego uposażenia dziennego danej kategorji płacy według tabeli płac „A".

(4) Za służbę nocną uważa się służbę, przypadającą w czasie pomiędzy 22-gą a 5-tą godziną.

§ 4. Podstawę do obliczenia czasu służby poza ustalonemi godzinami pracy stanowi u pracowników stałych, otrzymujących uposażenie według tabeli płac „A", okres dzienny, u pracowników stałych zaś, otrzymujących uposażenie według tabeli płac „B", kalendarzowy okres miesięczny, po odjęciu przerw w pracy (choroba, urlopy i t. p.) w ciągu miesiąca.

§ 5. (1) Wynagrodzenie za służbę poza ustalonemi godzinami pracy (turnusami) nie przysługuje pracownikom stałym:

1) wykonywującym zajęcia służbowe, których czas trwania nie ustala się według zasady 8-mio godzinnego dnia pracy;

2) w przypadkach, w których przepisy o czasie pracy zezwalają na przedłużenie czasu służby w pewnych okresach przy odpowiedniem skróceniu czasu służby w innych okresach;

3) za służbę, za którą otrzymują dodatek, przewidziany dla drużyn parowozów (wagonów motorowych, elektrowozów) lub pociągów albo dodatek kilometrowy dla szoferów i konduktorów komunikacji samochodowej.

(2) W okresie, w którym przysługują pracownikom stałym należności za pełnienie czynności poza zwykłem miejscem służbowem wynagrodzenie, określone w niniejszem rozporządzeniu, należy się tylko za czas faktycznie wykonywanej pracy poza ustalonemi godzinami.

§ 6. Wypłaty dodatkowego wynagrodzenia za służbę poza ustalonemi godzinami pracy dokonywa władza, asygnująca uposażenie za ubiegły miesiąc zdołu, w terminie płatności uposażenia.

§ 7. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 lutego 1934 r.

7. ZMIANA PRZEPISÓW O PRZEJAZDACH ULGOWYCH.

(Instrukcjia Nr. A. 6).
(Wyciąg z rozporz. M. K. z 21.VIII.1934 Nr. P. 6/55/67/34 Dz. Urz. M. K. Nr. 29 poz. 181).

Uprawnionymi do korzystania z przejazdów i przewozów ulgowych są:

Pracownicy etatowi, stali i praktykanci przedsiębiorstwa P. K. P., objęci rozporz. R. M. z dnia 1 stycznia 1934 r. o stosunku służbowym pracowników przedsiębiorstwa P. K. P. (Dz. U. R. P. Nr. 4 poz. 23), bez względu na czas ich służby, — **pracownicy umowni, miesięcznie płatni (kontraktowi) po upływie rocznej nieprzerwanej służby na P. K. P.,** — pracownicy umowni, dziennie płatni (czasowi), po upływie dwuletniej nieprzerwanej służby na P. K. P.

Jednocześnie — z zachowaniem mocy obowiązującej dotychczasowych przepisów (Instrukcja Nr. A. 6) dotyczących klasy przejazdu — **przyznaje się od dnia 20.IX 1934 r. pracownikom, mianowanym na stanowiska etatowe, na które wymagane jest wykształcenie gimnazjalne lub równorzędne (średnie), a posiadającym grupę uposażenia 10 lub niższą, prawo przejazdu w klasie II, praktykantom posiadającym wyższe i gimnazjalne lub równorzędne (średnie) wykształcenie, oraz pracownikom umownym, miesięcznie płatnym (kontraktowym), posiadającym wyższe i gimnazjalne lub równorzędne (średnie) wykształcenie, i zatrudnionym na stanowiskach, lub odbywającym służbę przygotowawczą na stanowiska, na które wymagane jest wykształcenie wyższe, gimnazjalne lub równorzędne (średnie) a opłacanym według grupy uposażenia 10 lub niższej — prawo przejazdu w klasie II.**

Wreszcie **byłym pracownikom oraz wdowom i sierotom po nich, pobierającym** ze Skarbu Państwa **zaopatrzenie emerytalne,** względnie wdowie lub sierocie, albo dar z łaski, albo wreszcie odszkodowanie z tytułu nieszczęśliwego wypadku (rentę) **przyznaje się** od dnia 20 września 1934 r. nie więcej niż **dwa wspólnie dla całej rodziny wystawione bilety rocznie** (rozporz. M. K. z 31.VIII.1934 r. Nr. P. 6 — 55/93/34. Dz. Urz. M. K. Nr. 29 poz. 182).

Uwaga: Postanowienia podane wyżej tłustym drukiem są nowe i należy odpowiednio uzupełnić względnie zmienić przepisy o przejazdach ulgowych na P K. P., ogłoszone w naszym „Kalendarzu" na rok 1934 (strona 298 — 316).

8. ZMIANA PRZEPISÓW O UMUNDUROWANIU.

(Instrukcji Nr. A. 8).

Przepisy Nr. A. 8 o odzieży służbowej pracowników „P. K. P." (ogłoszone w naszym kalendarzu na 1934 rok, strona 273 — 297) zachowują nadal moc obowiązującą, z tem zastrzeżeniem, że odznaki i dystynkcje dotychczasowych grup uposażenia odpowiadają nowym grupom uposażenia (rozp. R. M z 1.I.1934 r. Dz. U. R. P. Nr. 4, poz. 24) jak następuje:

nowa grupa upos.	dawna grupa uposaż.
4	V
5	VI
6	VII. b.
7	VII
8	VIII
9	IX
10	X
11	XI
12	XII
13	XIV
14	XV

Dotychczasowe dystynkcje i odznaki Dyrektorów K. P i Wicedyrektorów K. P. pozostają nadal bez zmiany.

Dystynkcje i odznaki pracowników etatowych, zaszeregowanych do nowych grup uposażenia 1, 2 i 3, którzy nie są mianowani Dyrektorami K. P. i Wicedyrektorami K. P. określi osobne zarządzenie.

Praktykantom posiadającym wyższe, gimnazjalne lub równorzędne wykształcenie, przysługują dystynkcje i odznaki dotychczasowe, t. j. złoty pasek bez gwiazdki, praktykantom zaś posiadającym wykształcenie niższe od określonego wyżej, przysługuje srebrny pasek bez gwiazdki.

Dystynkcje i odznaki stałych pracowników odpowiadają nowym grupom uposażenia pracowników etatowych jak następuje:

nowa	kategorja	1	odpowiada	nowej	grupie	9
"	"	2	"	"	"	10
"	"	3	"	"	"	11
"	"	4	"	"	"	12
"	"	5	"	"	"	13
"	"	6	"	"	"	14

Pracownicy, którzy przy zaszeregowaniu z dniem 1 lutego b. r. do nowych kategoryj płac mieliby otrzymać odznaki niższe aniżeli dotychczasowe, zachowują „ad personam" prawo do dotychczasowych odznak i dystynkcyj służbowych (rozporz. M. K. z 31 stycznia 1934 r. Nr. P. U. II/57/7/34 Dz. Urz. M. K. Nr. 4, poz. 27).

Pracownicy mianowani na stanowiska etatowe na które wymagane jest wyższe wykształcenie, a posiadający grupę uposażenia 9 lub niższą mają prawo do odznak i dystynkcyj na umundurowaniu, przywiązanych do 8 grupy uposażenia, pracownicy zaś mianowani na stanowiska etatowe, na które wymagane jest wykształcenie gimnazjalne lub równorzędne (średnie), a posiadający grupę uposażenia 10 lub niższą, mają prawo do odznak i dystynkcyj, przywiązanych do 9 grupy uposażenia.

(Rozp. M. K. z 21.VIII.1934 r. Nr. P. 6 — 57/48/34. Dz Urz. M. K. Nr. 29, poz. 183).

9. ODPRAWY DLA ZWOLNIONYCH ZE SŁUŻBY PRACOWNIKÓW P. K. P.

(Rozporz. M. K. z 31 stycznia 1934 r. Nr. P. U. IV 52/1/34 Dz. Urz. M. K. Nr. 4 poz. 23).

§ 1. Pracownik zwolniony ze służby na podstawie §§ 80, 83, 84, 85 ust. (2) i 88 ust. (1) rozporz. R. M. z dnia 1.I.1934 (pragmatyka służbowa), który wedle obowiązujących przepisów emerytalnych nie ma prawa ani do zaopatrzenia eme-

rytalnego ani do odprawy, otrzymuje za każdy pełny rok służby w charakterze pracownika kolejowego, zaliczalnej na zasadzie § 14 pragm. służb., jednorazową odprawę w wysokości miesięcznego, pobieranego przed zwolnieniem ze służby, uposażenia, najwyżej jednak w wysokości 3-miesięcznego uposażenia.

§ 2. (1) Pracownicy stali i praktykanci, zatrudnieni na obszarach województw pomorskiego, poznańskiego i śląskiego oraz na obszarze W. M. Gdańska, którzy na podstawie przepisów, obowiązujących na tych obszarach, podlegają ustawowemu obowiązkowi ubezpieczenia na starość, na wypadek niezdolności do zarobkowania i śmierci, mają prawo do jednorazowej odprawy, w wysokości miesięcznego uposażenia za każdy pełny rok służby, w charakterze pracownika stałego lub praktykanta, najwyżej jednak w wysokości 6-miesięcznego uposażenia, jeżeli na podstawie § 1 niniejszego rozporządzenia nie przysługuje im odprawa w wyższym wymiarze. Pracownicy, z którymi rozwiązano stosunek służbowy po upływie okresu stanu nieczynnego, otrzymują odprawę najwyżej w wysokości 3-miesięcznego uposażenia.

(2) Do czasu służby stałej zalicza się również czas służby, odbytej przed dniem 1 lutego 1934 r. w charakterze pracownika nieetatowego.

(3) Prawo do odprawy mają pracownicy, wymienieni w ustępie (1) w przypadkach, wktórych zarząd instytucji ubezpieczeniowej odmówił im przyznania świadczeń emerytalnych nie na skutek ich winy.

§ 3. (1) Za podstawę wymiaru odprawy przyjmuje się miesięczne uposażenie zasadnicze, określone w § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 stycznia 1934 r. o uposażeniu pracowników przedsiębiorstwa „P. K. P." (Dz. U. R. P. Nr. 4, poz. 24) lub uposażenie dzienne, określone w § 3 tego rozporządzenia pomnożone przez 25 przy zastosowaniu tabeli płac A, albo przez 30,5 przy zastosowaniu tabeli płac B.

(2) Za podstawę wymiaru odprawy pracowników etatowych, pełniących stale służbę na obszarze W. M. Gdańska, przyjmuje się miesięczne uposażenie zasadnicze, określone w ustępie (1), w relacji 1 zł. równy 1 guldenowi gdańskiemu.

§ 4. Pracownikowi, z którym rozwiązano stosunek służbowy na podstawie orzeczenia dyscyplinarnego, orzekającego karę zwolnienia ze służby, ze zmniejszeniem odprawy, służy prawo do zmniejszonej odprawy, stosownie do brzmienia orzeczenia dyscyplinarnego.

§ 5. Odprawę wypłaca się w najbliższym miesięcu kalendarzowym po dniu zwolnienia ze służby.

§ 6. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 lutego 1934 r.

II.

POSTĘPOWANIE W SPRAWACH SŁUŻBOWYCH.

(Wyciąg z rozp. M. K. z dnia 7 czerwca 1930 r. Nr. I/2/1754/30 o postępowaniu przy wydawaniu decyzyj w sprawach wynikłych ze stosunku służbowego pracowników P. K. P. Dz. Urz. MK. Nr. 18, poz. 137).

I. Postanowienia ogólne.

1. Rozporządzenie niniejsze dotyczy pracowników etatowych, praktykantów i stałych, jako tych kolejowców, których stosunek służbowy ma charakter publiczno - prawny.

2. Nie dotyczy ono jednak formalnego postępowania przy wymiarze kar dyscyplinarnych przez Komisje Dyscypl.

3. Właściwość władz powołanych do załatwiania spraw, wynikłych ze stosunku służbowego pracowników, regulują przepisy organizacyjno - personalne.

4. Pracownikom przysługuje prawo dowiadywać się o biegu wniesionych próśb, przedstawień, zażaleń (skarg) i odwołań w czasie i w sposób określony przez władzę przełożoną.

O ile idzie o dochodzenia, mające na celu ustalenie materjalnej szkody, wynikłej z winy pracownika dla P. K. P. (§ 38 (4) pragm. służb.) władza obowiązana jest zezwolić pracownikowi na przeglądanie i sporządzanie odpisów z akt dotyczących prowadzonego przeciw niemu dochodzenia.

II. Prośby i zażalenia (skargi).

1. Z prośbami i zażaleniami (skargami) pracownik winien zwracać się ustnie lub pisemnie do swego bezpośredniego zwierzchnika, lub wnosić je pisemnie do kancelarji swej władzy służbowej.

2. Ze skargami przeciw zwierzchnikowi należy zwracać się bezpośrednio do następnego z kolei zwierzchnika (władzy wyższej). W razie wniesienia skargi przeciwko zwierzchnikowi winien być zawsze pracownik przesłuchany protokólarnie.

3. Każde podanie (prośba, zażalenie, skarga) powinno zawierać:

a) wskazanie władzy (adres), do której jest skierowane oraz władzy służbowej petenta (np. do Ministerstwa Komunikacji przez D. O. K. P. w ....);

b) wskazanie decyzji, o której wydanie, zmianę lub uchylenie pracownik prosi (t j. przedstawienie żądania czy prośby);

c) datę;

d) własnoręczny podpis (imię i nazwisko), z podaniem tytułu (stanowiska) służbowego i miejsca przydziału służbowego.

4. Zasadniczo nie wolno wnosić podań w drodze telegraficznej lub telefonicznej, z wyjątkiem nagłych wypadków (np. śmierć, nagła choroba i t. p.). Tak wniesione podanie należy potwierdzić (powtórzyć) pisemnie pod rygorem nierozpatrywania sprawy.

5. Podania zredagowane w języku niepaństwowym (t. j. nie w polskim języku) zostają bez odpowiedzi.

III. Załatwianie spraw.

1. Petentowi należy dać możność obrony jego praw i udzielenia wyjaśnień.

2. Jako środek dowodowy w postępowaniu administracyjnem służy wszystko, co może przyczynić się do wyjaśnienia sprawy, a nie jest sprzeczne z prawem, a więc dokumenty, przesłuchanie świadków i biegłych.

IV. Decyzje.

1. Decyzje władz dzielą się na orzeczenia i zarządzenia. Zarządzenia są aktami administracyjnemi (konstytutywnemi) tworzącemi indywidualne prawa, zmieniającemi je lub znoszącemi (np. mianowanie, zwolnienie, przeniesienie pracownika i t p.); orzeczenia zaś są aktami administracyjnemi (deklaratoryjnemi), stwierdzającemi na podstawie pewnego stanu faktycznego i prawnego, że coś jest czyimś prawem (np. przyznanie przenośnego, zaliczki i t. p.), a także karalność pewnych postępków (np. nałożenie grzywny).

2. Decyzje mogą być pisemne lub wyjątkowo także ustne. Decyzje ustne, niekorzystne dla pracownika, muszą być bezzwłocznie powtórzone na piśmie.

3. Decyzja pisemna winna zawierać datę wydania, powołanie się na podstawę prawną, osnowę (właściwą treść) oraz siedzibę i podpis władzy.

4. Decyzja w całości lub w części odmowna, winna zawierać prawne i faktyczne uzasadnienie. Jeżeli jednak decyzja jest pozostawiona całkowicie swobodnej ocenie władzy, wystarczy powołanie się na podstawę prawną.

5. Każda decyzja niekorzystna dla pracownika, jak również każde orzeczenie karno - porządkowe lub o charakterze dyscyplinarnym winna zawierać pouczenie, czy przysługuje od niej odwołanie, w jakim terminie i do jakiej władzy.

6. Decyzję doręcza się do rąk własnych pracownika (droga służbowa) lub do rąk jego pełnomocnika. Decyzje od których służy pracownikom odwołanie, doręcza się za potwierdzeniem odbioru.

7. Jeżeli nieznane jest miejsce pobytu pracownika i ten nie ustanowił pełnomocnika dla doręczeń, lub też gdy pracownik albo jego pełnomocnik odmawiają przyjęcia pisma zawierającego decyzję, wówczas obwieszcza się ją przez wywieszenie w widocznem miejscu w urzędzie, do którego personelu pracownik dany należy. Doręczenie uważa się za dokonane po upływie **7 dni** od wywieszenia pisma.

8. W razie stwierdzonej przez sąd utraty przez pracownika zdolności do działań prawnych, doręczenie następuje do

rąk osób upoważnionych z mocy ustawy do odbioru pism urzędowych (kurator).

9. Władza może każdego czasu, z urzędu lub na wniosek zainteresowanego, sprostować w swej decyzji błąd pisarski, rachunkowy oraz inną oczywistą omyłkę, polegającą na wadliwem wyrażeniu woli, której treść jest pewna. Błąd w treści woli może być naprawiony tylko przez wydanie nowej decyzji, zmieniającej lub uchylającej poprzednią decyzję.

V. Odwołania (rekursy).

1. Od decyzyj, z wyjątkiem od decyzyj Minist. Komunik., oraz z wyjątkiem decyzyj, co do których przepisy nie dopuszczają wyraźnie odwołania, pracownik może wnieść odwołanie do władzy bezpośrednio wyższej od tej, która powzięła decyzję, jako do jedynej instancji odwoławczej.

2. Decyzja władzy niższej, wydana z upoważnienia (z polecenia, w imieniu) władzy wyższej, nie może uchodzić za decyzję władzy wyższej.

3. Zrzeczenie się wniesienia odwołania przez pracownika uważa się za niebyłe.

4. **Odwołania wnosi się w ciągu 14 dni** po doręczeniu decyzji, jeśli poszczególne przepisy nie przewidują innych terminów.

5. Bieg terminu rozpoczyna się z dniem następującym po dniu doręczenia decyzji. Jeśli dzień doręczenia nie może być stwierdzony, to termin do odwołania należy obliczyć według dnia doręczenia podanego przez rekurenta.

6. Niedziele i święta ustawowe nie wstrzymują ani rozpoczęcia ani biegu terminu.

Jeżeli koniec terminu przypada na niedzielę lub święto ustawowe, to za ostatni dzień terminu uważa się najbliższy dzień powszedni.

7. Termin uważa się za zachowany, jeżeli przed jego upływem nadano pismo, zawierające odwołanie w urzędzie pocztowym lub telegraficznym.

8. W razie uchybienia terminu wniesienia odwołania, może władza, na prośbę pracownika, przywrócić termin, gdy udowodni on, że uchybienie terminu nastąpiło bez jego winy, z powodu przeszkód nie do przezwyciężenia temi środkami, któremi on rozporządza, a których w przeciętnych warunkach można od niego wymagać.

9. Prośbę o przywrócenie terminu można wnieść wraz z odwołaniem lub osobno, w terminie 7-dniowym od ustania przeszkody.

10. Nieuwzględnienia prośby o przywrócenie terminu nie można dalej zaskarżyć (V pkt. 1).

11. Każde odwołanie powinno zawierać:

a) wskazanie (adres) władzy, do której jest skierowane, władzy która wydała decyzję, oraz władzy służbowej rekurenta (np. do Minist. Komunik. przez DOKP w . . . . . . i Oddział Drogowy w . . . .);

b) wskazanie zaskarżonej decyzji;

c) treść odwołania się od decyzji do władzy wyższej (uzasadnienie);

d) datę;

e) własnoręczny podpis (imię i nazwisko) z podaniem tytułu (stanowiska) służbowego i miejsca służby rekurenta:

12. Odwołanie nie wstrzymuje wykonania decyzji, jeśli poszczególne przepisy nie stanowią inaczej.

13. Odwołanie wnosi pracownik za pośrednictwem swej władzy służbowej, w sposób podany pod II pkt. 1.

14. Na żądanie rekurenta, kancelarja obowiązana jest potwierdzić odbiór odwołania.

15. Jeżeli władza, która wydała decyzję uzna, że odwołanie zasługuje na uwzględnienie, może sama uchylić lub zmienić decyzję, podobnie jak w wypadkach wniesienia przez pracownika przedstawienia lub zażalenia.

16. Obowiązek przestrzegania drogi służbowej przy wnoszeniu odwołań, nie dotyczy pracowników odwołujących się od decyzyj zwolnienia lub wydalenia ze służby, chyba, że odwołanie odracza wykonanie decyzji.

17. Odwołanie wniesione z pominięciem drogi służbowej podlega rozpatrzeniu, rekurent jednak będzie pociągnięty do odpowiedzialności służbowej.

18. Instancji odwoławczej nie wolno delegować instancji niższej do rozpatrzenia i rozstrzygnięcia odwołania.

19. W postępowaniu odwoławczem decyzje mogą być zmienione na niekorzyść rekurenta tylko ze względu na interes publiczny (P.K.P.).

20. Decyzje karno - porządkowe oraz dyscyplinarne wydawane przez władze (bez postępowania przed Komisjami Dyscyplinarnemi) w postępowaniu odwoławczem, nie mogą nigdy opiewać na niekorzyść rekurenta.

21. Decyzje odwoławcze doręcza się na zasadach podanych pod IV, pkt. 6, 7 i 8.

VI. Zaskarżalność decyzji do N.T.A.

1. Od decyzji władzy odwoławczej oraz od decyzji władzy naczelnej (M. K.) z wyjątkiem od decyzyj nakładających na pracownika obowiązek zwrotu szkody (§ 38 pragm. służb.), służy pracownikom prawo skargi do Najw. Trybunału Administracyjnego **w przeciągu 2 miesięcy** od dnia doręczenia tej decyzji.

2. Przy skargach do N. T. A. obowiązuje przymus adwokacki (rozporz. Prezydenta Rzplitej z 27.X.1932. Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 806).

3. Od decyzyj MK. co do nałożenia zwrotu szkody służy pracownikowi prawo skargi do właściwego sądu, którą należy wnieść **w ciągu 1 miesiąca** od doręczenia decyzji MK. (§ 39, pragm. służb).

VII. Przedstawienia i zażalenia.

1. Przedstawienia i zażalenia (skargi) przeciw decyzjom wnosi się w drodze służbowej (II pkt. 1 i 2), przyczem nie obowiązują żadne terminy.

2. Przedstawienia rozpatruje ta władza, która wydała decyzję, zażalenia zaś władza bezpośrednio wyższa.

3. W wyniku wniesionego przedstawienia lub zażalenia, decyzja pierwotna może być w całości lub częściowo zmieniona.

VIII. Wznowienie postępowania.

1. Wznowienie postępowania w sprawie zakończonej decyzją, od której nie służy środek prawny, następuje na wniosek pracownika, którego decyzja dotyczy, lub z urzędu.

2. Wznowienie postępowania może nastąpić jeżeli:

a) decyzję oparto na dokumencie sfałszowanym lub na fałszywem świadectwie, na przekupstwie lub na innym czynie karalnym sądownie;

b) wyjdą na jaw istotne dla sprawy nowe okoliczności faktyczne, które istniały już przy wydaniu decyzji lub nowe środki dowodowe, jeżeli okoliczności te i środki dowodowe w toku postępowania nie były znane władzy rozstrzygającej i nie mogły być wówczas powołane przez pracownika bez jego winy.

3. Wznowienie postępowania z przyczyn wskazanych pod a) może nastąpić w każdym czasie, z przyczyn zaś wskazanych pod b) przed upływem 3 lat od dnia uprawomocnienia się decyzji.

4. Podanie o wznowienie postępowania wnosi pracownik w drodze służbowej do tej władzy, która wydała decyzję w ostatniej instancji, w ciągu 14 dni od dnia, w którym otrzymał, w sposób dający się udowodnić, wiadomość o przyczynie uzasadniającej wznowienie.

5. Przeciwko odrzuceniu podania o wznowienie postępowania może pracownik wnieść w drodze służbowej w ciągu 14 dni odwołanie do bezpośrednio wyższej władzy, jeśli odrzucenie nie pochodzi od władzy naczelnej (Minist. Komunik.).

IX. Uchylanie decyzyj nieważnych.

1. Władza może w trybie nadzoru uchylić z urzędu, bądź z własnej inicjatywy, bądź na skutek zażalenia pracownika, jako nieważną każdą decyzję, która:

a) została wydana przez władzę niewłaściwą,

b) została wydana bez podstawy prawnej,

c) jest oczywiście i niewątpliwie niewykonalna,

d) zawiera wadę, powodującą nieważność tej decyzji na mocy wyraźnego przepisu prawa.

2. Uchylenie decyzyj z powyższych przyczyn jest możliwe tylko przed upływem 3 lat od ich uprawomocnienia się.

III.

POSTĘPOWANIE DYSCYPLINARNE.

(Rozporz. M. K. z 30.I.1934 r. Nr. P. U. I. 4/1/34. — Dz. Urz. MK. Nr. 4, poz. 25).

Część I.

Organizacja Komisyj Dyscyplinarnych. Skład Komisyj Dyscyplinarnych.

§ 1. Komisja dyscyplinarna przy Dyrekcji Okręg. Kolei Państwowych (D. O. K. P.) składa się z przewodniczącego, odpowiedniej ilości jego zastępców i stu członków, mianowanych i odwoływanych przez Ministra Komunikacji na wniosek Dyrektora Kolei Państwowych (zwanego w dalszym ciągu niniejszego rozporządzenia dyrektorem) z grona pracowników etatowych, przynależnych służbowo do danej dyrekcji i zatrudnionych w jej siedzibie.

§ 2. (1) Komisja dyscyplinarna przy D. O. K. P. obraduje i orzeka w kompletach, złożonych z przewodniczącego lub jego zastępcy, oraz z dwóch członków komisji, wyznaczonych przez przewodniczącego.

(2) Jeden z członków kompletu orzekającego powinien należeć do tego rodzaju służby, do którego należy oskarżony.

(3) Jeżeli w tej samej sprawie dyscyplinarnej są obwinieni z rozmaitych rodzajów służb, należy, o ile możności, do kompletu orzekającego powołać członków komisji obznajmionych z temi rodzajami służby.

§ 3. Wyższa Komisja Dyscyplinarna przy Ministrze Komunikacji składa się z przewodniczącego, jego zastępców, oraz z odpowiedniej ilości członków, mianowanych i odwoływanych przez Ministra Komunikacji z pośród urzędników Ministerstwa Komunikacji.

§ 4. Wyższa Komisja Dyscyplinarna obraduje i orzeka w komplecie, składającym się z przewodniczącego lub jego zastępcy, oraz z dwóch członków komisji, wyznaczonych przez przewodniczącego.

Właściwość komisyj dyscyplinarnych.

§ 5. O właściwości komisji dyscyplinarnej przy D. O. K. P. rozstrzyga przynależność służbowa pracownika do D. O. K. P. w chwili wdrożenia przeciw niemu postępowania dyscyplinar-

nego, nawet wtedy, gdy przedmiotem postępowania dyscvplinarnego jest występek służbowy z czasu pełnienia przezeń służby w innym urzędzie P. K. P., w Ministerstwie Komunikacji, albo w innej służbie państwowej lub samorządowej.

§ 6. Do przeprowadzenia postępowania dyscyplinarnego przeciw pracownikom należącym do personelu różnych D. O. K. P., właściwa jest komisja dyscyplinarna przy D. O. K. P. miejsca popełnienia występku służbowego.

§ 7. (1) Komisje dyscyplinarne przy D. O. K. P. są pierwszą instancją orzekającą w sprawach dyscyplinarnych pracowników etatowych D. O. K. P. i podległych jej jednostek służbowych.

(2) Dla pracowników innych urzędów P. K .P. podległych bezpośrednio Ministrowi (Ministerstwu) Komunikacji, pierwszą instancją orzekającą jest komisja dyscyplinarna przy tej D. O. K. P., w której okręgu dany urząd się znajduje, przyczem decyzje zastrzeżone w niniejszem rozporządzeniu dyrektorowi wydaje kierownik danego urzędu, w skład zaś komisji dyscyplinarnej wchodzą także pracownicy danego urzędu.

(3) Wyższa Komisja Dyscyplinarna przy Ministrze Komunikacji jest:

1) drugą (ostateczną) instancją orzekającą w sprawach dyscyplinarnych pracowników wymienionych w ustępie (1) i (2),

2) pierwszą instancją orzekającą w sprawach dyscyplinarnych dyrektorów i wicedyrektorów kolei państwowych, oraz kierowników innych urzędów P .K. P. (ust. 2), podległych bezpośrednio Ministrowi (Ministerstwu) Komunikacji.

(4) Jako instancja druga właściwa jest dla osób wymienionych w ust. (3) pkt 2) Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna przy Ministrze Komunikacji dla funkcjonarjuszów państwowych.

§ 8. (1) Minister Komunikacji może wyznaczyć do przeprowadzenia dochodzenia służbowego inną D. O. K. P., a do przeprowadzenia postępowania dyscyplinarnego inną komisję dyscyplinarną, niż wskazana w §§ 5, 6 lub 7. W pierwszym przypadku po przeprowadzeniu dochodzenia D. O. K. P. przedstawia akta dochodzenia wraz z wnioskiem Ministerstwu Komunikacji, w drugim zaś przypadku akt oskarżenia (§§ 20 i 21) wnosi i popiera rzecznik dyscyplinarny tej D. O. K. P., przy której komisja dyscyplinarna została wyznaczona do przeprowadzenia postępowania dyscyplinarnego.

(2) Spory o właściwość komisyj dyscyplinarnych rozstrzyga Minister (Ministerstwo) Komunikacji.

Warunki piastowania mandatu w komisjach dyscyplinarnych.

§ 9. Członkowie komisyj dyscyplinarnych powoływani będą z pośród pracowników wszystkich rodzajów służby.

§ 10. Członkami komisyj dyscyplinarnych nie mogą być mianowani pracownicy:

1) nie posiadający pięciu lat nieprzerwanej służby kolejowej lub państwowej,

2) karani dyscyplinarnie lub sądownie,

3) przeciw którym wdrożono postępowanie dyscyplinarne lub sądowo - karne.

§ 11. Przewodniczący, ich zastępcy i członkowie komisyj dyscyplinarnych są przy wykonywaniu swych czynności samodzielni i niezawiśli.

§ 12. (1) Mandaty członków komisyj dyscyplinarnych gasną w razie:

1) rozwiązania stosunku służbowego,

2) prawomocnego ukarania w drodze dyscyplinarnej lub sądowej,

3) przeniesienia do innej miejscowości,

4) odwołania mandatu z urzędu lub na prośbę członka,

(2) Mandat ulega zawieszeniu:

1) w razie wdrożenia postępowania sądowo-karnego,

2) w razie wdrożenia postępowania dyscyplinarnego,

3) w razie zawieszenia w służbie,

4) w czasie trwania urlopu bezpłatnego,

5) w czasie pozostawania w stanie nieczynnym.

§ 13. (1) Przewodniczący komisji dyscyplinarnej przy D. O. K. P., oraz jego zastępcy składają po mianowaniu przyrzeczenie wobec dyrektora, a przewodniczący Wyższej Komisji Dyscyplinarnej i jego zastępcy wobec Ministra Komunikacji.

(2) Członkowie komisyj dyscyplinarnych składają po mianowaniu przyrzeczenie wobec przewodniczącego komisji dyscyplinarnej (Wyższej Komisji Dyscyplinarnej).

Obowiązki i prawa rzecznika dyscyplinarnego.

§ 14. (1) Przy każdej komisji dyscyplinarnej ustanawia się rzecznika dyscyplinarnego z odpowiednią ilością zastępców.

(2) Obowiązkiem rzecznika dyscyplinarnego jest strzeżenie dobra służby, naruszonego przez uchybienie obowiązkom służbowym, oraz stanie na straży godności i powagi stanowiska pracownika.

(3) Rzecznika dyscyplinarnego i jego zastępców mianuje i odwołuje:

1) przy Wyższej Komisji Dyscyplinarnej — Minister Komunikacji,

2) przy komisji dyscyplinarnej przy D. O. K. P. — dyrektor, z grona pracowników wydziału osobowego D. O. K. P.

(4) Rzecznik dyscyplinarny przy D. O. K. P. jest w zakresie swych funkcyj podległy dyrektorowi.

(5) Do udziału w postępowaniu dyscyplinarnem przed komisją dyscyplinarną I-szej instancji Minister Komunikacji może,

w miejsce właściwego rzecznika, delegować jednego z rzeczników dyscyplinarnych ustanowionych przy komisji dyscyplinarnej II-giej instancji.

(6) Postanowienia § 12 mają analogiczne zastosowanie do rzeczników dyscyplinarnych i ich zastępców.

Obowiązki i prawa obrońcy.

§ 15. (1) Pracownikowi, przeciw któremu wdrożono postępowanie dyscyplinarne i doręczono wezwanie na rozprawę dyscyplinarną, wolno przybrać sobie obrońcę z pośród pracowników P. K. P., przynależnych stale do tego okręgu D. O. K. P., co oskarżony.

(2) Dyrektorzy i wicedyrektorzy kolei państwowych oraz kierownicy innych urzędów P. K. P., podległych bezpośrednio Ministrowi (Ministerstwu) Komunikacji, mogą w przypadku określonym w ust. (1) przybrać sobie obrońcę z pośród wszystkich pracowników P. K. P. lub urzędników Ministerstwa Komunikacji.

(3) Obrońcy służą wszystkie prawa przysługujące oskarżonemu.

(4) Pracownik nie może być obrońcą, gdy jest zawieszony w służbie, gdy toczy się przeciwko niemu dochodzenie służbowe, albo postępowanie dyscyplinarne, lub gdy trwają skutki nałożonej na niego kary dyscyplinarnej.

(5) Obrońcą z wyboru można być raz w ciągu miesiąca.

(6) Na prośbę oskarżonego, który nie przybrał sobie obrońcy z wyboru, wyznacza dyrektor obrońcę z urzędu z pośród pracowników okręgu D. O. K. P.

(7) Pracownik, który został ustanowiony obrońcą z urzędu, nie może uchylić się od obrony.

(8) Obrońca ma obowiązek przytoczyć w obronie wszystkie okoliczności, które uważa w celach obrony za konieczne, oraz zachować w tajemnicy wszystkie poufne informacje, udzielone mu z tytułu obrony.

(9) Obrońcy nie wolno przyjmować w jakiejkolwiek formie wynagrodzenia za spełnianie czynności obrońcy lub zapewniać sobie z tego tytułu jakiekolwiek korzyści materjalne lub osobiste.

(10) Postanowienia § 12 mają analogiczne zastosowanie również i do obrońcy, z tym wyjątkiem, że w razie przeniesienia do innej miejscowości nie traci on swego mandatu.

(11) Właściwa władza winna udzielić obrońcy z urzędu urlopu nieodzownie potrzebnego do spełnienia zadań obrony. Jeżeli postępowanie dyscyplinarne toczy się poza siedzibą służbową obrońcy, przysługuje mu prawo do zwrotu kosztów podróży i diet na tych samych zasadach, jak przy podróżach służbowych.

Część II.

POSTĘPOWANIE DYSCYPLINARNE.

Postanowienia ogólne.

§ 16. (1) Postępowanie dyscyplinarne powinno być otoczone jaknajściślejszą tajemnicą.

(2) Orzeczenia dyscyplinarne ogłasza się w Dziennikach Zarządzeń D. O. K. P. według ustalonego wzoru.

(3) Listę pracowników zwolnionych dyscyplinarnie i wydalonych ze służby wydaje corocznie Ministerstwo Komunikacji.

WDROŻENIE DOCHODZENIA SŁUŻBOWEGO I POSTĘPOWANIA DYSCYPLINARNEGO.

§ 17. (1) Zwierzchnik służbowy nieuprawniony do wdrożenia dochodzenia służbowego obowiązany jest o naruszeniu obowiązków służbowych przez podległego pracownika, wykazującem znamiona występku służbowego lub przestępstwa, zagrożonego kodeksem karnym, donieść drogą służbową właściwemu zwierzchnikowi, który wdraża dochodzenie służbowe.

(2) W przypadkach pilnych każdy zwierzchnik obowiązany jest, we własnym zakresie działania, przeprowadzić natychmiast dochodzenie służbowe i o wyniku jego donieść właściwemu zwierzchnikowi.

(3) Z każdej czynności w toku dochodzenia sporządza się protokół. Obwinionemu należy dać możność wypowiedzenia się co do wszystkich punktów obwinienia.

(4) Odmowa lub fizyczna niemożność brania udziału przez obwinionego w dochodzeniu służbowem nie wstrzymują dochodzenia.

(5) Prowadzący dochodzenie przesłuchuje świadków, a w razie potrzeby biegłych, bada wszystkie okoliczności, potrzebne dla wyjaśnienia sprawy, jakoteż zbiera środki dowodowe.

(6) O powołaniu biegłych z pośród osób nienależących do personelu P. K. P. decyduje dyrektor na wniosek prowadzącego dochodzenie.

(7) Prowadzący dochodzenie nie może wchodzić w skład kompletu orzekającego lub pełnić funkcje obrońcy.

§ 18. (1) Jeżeli dochodzenie służbowe nie wykazało naruszenia obowiązków służbowych przez pracownika, prowadzący dochodzenie przedstawia wniosek o umorzenie.

(2) Jeżeli w toku dochodzenia służbowego okaże się, iż naruszenie obowiązków służbowych przez pracownika ma cechy wykroczenia służbowego, prowadzący dochodzenie stawia wniosek o wymierzenie kary porządkowej.

(3) Jeżeli naruszenie obowiązków ma cechy występku służbowego, właściwy zwierzchnik:

1) nakłada, w granicach swych kompetencyj, karę dyscy-

plinarną lub przedstawia wniosek o nałożenie kary dyscyplinarnej wyższemu zwierzchnikowi,

2) przedstawia dyrektorowi akta sprawy wraz z wnioskiem o wdrożenie postępowania dyscyplinarnego; wniosek winien zawierać uzasadnienie.

(4) Wdrożenie postępowania dyscyplinarnego następuje z dniem powzięcia przez dyrektora decyzji, o której zawiadamia się obwinionego. Od decyzji o wdrożeniu postępowania dyscyplinarnego odwołanie nie przysługuje.

(5) Po wdrożeniu postępowania dyscyplinarnego przekazuje się akta sprawy rzecznikowi dyscyplinarnemu.

§ 19. (1) Jeżeli w toku dochodzenia służbowego lub postępowania dyscyplinarnego okaże się, że naruszenie przez pracownika obowiązków służbowych ma znamiona przestępstwa, zagrożonego kodeksem karnym, dyrektor czyni doniesienie karne.

(2) Przekazanie sprawy na drogę sądowo - karną nie wyklucza możności postępowania dyscyplinarnego.

§ 20. (1) Rzecznik dyscyplinarny bada akta sprawy i w razie potrzeby uzupełnienia dochodzenia służbowego, zwraca je organowi, który przeprowadził dochodzenie, ze wskazaniem w jakim kierunku ma być ono uzupełnione.

(2) Po zbadaniu sprawy rzecznik dyscyplinarny sporządza akt oskarżenia i przesyła go niezwłocznie, wraz z aktami sprawy, przewodniczącemu komisji dyscyplinarnej lub też przedstawia dyrektorowi wniosek:

1) o ukaranie winnego jedną z kar dyscyplinarnych, których nakładanie leży w kompetencji dyrektora lub karą porządkową,

2) o umorzenie sprawy.

(3) O umorzeniu sprawy zawiadamia się pracownika.

PRZYGOTOWANIE ROZPRAWY DYSCYPLINARNEJ.

§ 21. (1) Akt oskarżenia winien zawierać:

1) imię, nazwisko oraz stanowisko i siedzibę służbową oskarżonego,

2) dokładne określenie zarzucanego czynu, ze wskazaniem czasu, miejsca i innych okoliczności jego popełnienia, oraz z powołaniem naruszonego tym czynem przepisu służbowego,

3) wymienienie proponowanej kary dyscyplinarnej, nie niższej jednak od wyszczególnionych w § 58 ust. (1) pkt. 4), 5), 6) i 7) lub w § 59 ust. (2) pkt. 3), 4) i 5) rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 stycznia 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 4, poz. 23),

4) uzasadnienie oskarżenia.

(2) W uzasadnieniu aktu oskarżenia powinien rzecznik dyscyplinarny wskazać świadków i biegłych, których wezwania na rozprawę żąda, oraz inne dowody, których przeprowadzenie na rozprawie dyscyplinarnej uważa za niezbędne.

§ 22. (1) Przewodniczący komisji dyscyplinarnej wyznacza dzień, godzinę i miejsce rozprawy dyscyplinarnej, wyznacza i wzywa członków kompletu orzekającego, wzywa oskarżonego, z równoczesnem doręczeniem mu aktu oskarżenia, udziela mu do wiadomości listę członków kompletu orzekającego oraz imiona, nazwiska i stanowiska służbowe dwóch zapasowych członków kompletu; równocześnie zawiadamia o dniu rozprawy dyscyplinarnej rzecznika dyscyplinarnego, któremu również wręcza wyżej wymienioną listę.

(2) Członek zapasowy kompletu orzekającego wchodzi w skład kompletu w razie wyłączenia (§ 26) lub nieprzybycia na rozprawę dyscyplinarną czołnka kompletu orzekającego.

(3) W skład kompletu orzekającego nie może wejść zwierzchnik oskarżonego.

(4) Wezwanie na rozprawę winno być doręczone oskarżonemu i rzecznikowi przynajmniej na dziesięć dni przed terminem rozprawy.

§ 23. (1) Po otrzymaniu wezwania na rozprawę dyscplinarną oskarżony może w ciągu siedmiu dni przesłać bezpośrednio na ręce przewodniczącego komisji dyscyplinarnej zawiadomienie, zawierające imię, nazwisko, stanowisko i siedzibę służbową wybranego obrońcy oraz jego oświadczenie o przyjęciu obrony. W ciągu tego samego terminu oskarżony może prosić dyrektora o wyznaczenie dlań obrońcy z urzędu.

(2) Przewodniczący komisji dyscyplinarnej zawiadamia obrońcę o dniu, godzinie i miejscu wyznaczonej rozprawy dyscyplinarnej.

§ 24. (1) Oskarżony lub jego obrońca może w ciągu **siedmiu** dni po otrzymaniu wezwania do rozprawy prosić przewodniczącego komisji dyscyplinarnej o powołanie na rozprawę świadków i biegłych, wymieniając dane osoby imiennie oraz podając okoliczności, na które świadkowie i biegli mają być przesłuchani O powołaniu takich świadków i biegłych decyduje przewodniczący.

(2) Przewodniczący winien wezwać świadków i biegłych których wezwania domaga się rzecznik dyscyplinarny.

§ 25. Oskarżonemu i jego obrońcy służy prawo przeglądania akt sprawy dyscyplinarnej i sporządzania z nich pod nadzorem potrzebnych odpisów.

§ 26. (1) Oskarżony lub jego obrońca oraz rzecznik dyscyplinarny mają prawo w ciągu **siedmiu** dni po otrzymaniu wezwania do rozprawy dyscyplinarnej, przedstawić wniosek o wyłączenie członków kompletu orzekającego, po wykazaniu przyczyn, które mogą podać w wątpliwość bezstronność tych członków.

(2) O wyłączeniu członka kompletu rozstrzyga przewodni-

czący komisji dyscyplinarnej. Od jego decyzji niema środka prawnego.

(3) O wyłączeniu przewodniczącego komisji dyscyplinarnej przy D. O. K. P. decyduje ostatecznie dyrektor, a przewodniczącego Wyższej Komisji Dyscyplinarnej i Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej przy Ministrze Komunikacji — Minister Komunikacji.

§ 27. (1) Członek kompletu orzekającego nie może brać udziału w rozprawie dyscyplinarnej:

a) jeżeli sprawa dotyczy go bezpośrednio,

b) jeżeli jest małżonkiem oskarżonego albo jego obrońcy,

c) jeżeli jest krewnym lub powinowatym w linji prostej bez ograniczenia, a w linji bocznej aż do stopnia między dziećmi rodzeństwa osób wymienionych pod lit. b), albo jeżeli jest związany z jedną z tych osób z tytułu przysposobienia, opieki lub kurateli,

d) jeżeli w tej samej sprawie był przesłuchany jako świadek lub biegły, albo jeżeli był świadkiem czynu, o który sprawa się toczy,

e) jeżeli brał udział w tej samej sprawie jako rzecznik dyscyplinarny lub obrońca,

f) jeżeli w tej samej sprawie prowadził dochodzenie służbowe,

g) jeżeli w niższej instancji brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia,

h) w razie uchylenia orzeczenia, jeżeli brał udział w jego wydaniu.

(2) Powody wyłączenia trwają nawet po ustaniu uzasadniającego je małżeństwa, przysposobienia, opieki lub kurateli.

(3) Niezależnie od przyczyn wymienionych w ust. (1) przewodniczący wyłącza członka kompletu na własne jego żądanie lub na wniosek strony, jeżeli pomiędzy nim a jedną ze stron zachodzi stosunek osobisty tego rodzaju, że mógłby wywołać wątpliwość co do jego bezstronności.

(4) Rzecznik dyscyplinarny, co do którego zachodzi jedna z okoliczności, wskazanych w ust. (1) pod lit. a), b), c), d), lub który brał udział w sprawie jako członek kompletu orzekającego lub obrońca, powinien się wyłączyć.

ROZPRAWA DYSCYPLINARNA I ORZECZENIE DYSCYPLINARNE.

§ 28. (1) Rozprawa dyscyplinarna odbywa się zasadniczo w siedzibie D. O. K. P.

(2) Przewodniczący komisji dyscyplinarnej uprawniony jest do wyznaczenia miejsca rozprawy dyscyplinarnej poza miejscem siedziby D. O. K. P., jeżeli za tem przemawiają ważne względy, przedewszystkiem zaś konieczność przeprowadzenia naoczni lub przesłuchania świadków na miejscu.

(3) Postanowienia ust. (1) i (2) stosuje się analogicznie w Wyższej Komisji Dyscyplinarnej.

§ 29. Rozprawa dyscyplinarna odbywa się wyłącznie przy udziale osób uprawnionych niniejszem rozporządzeniem do udziału w postępowaniu dyscyplinarnem.

§ 30. Rozprawą dyscyplinarną kieruje przewodniczący, który czuwa nad formalnym i rzeczowym biegiem postępowania.

§ 31. Rozprawę dyscyplinarną należy przeprowadzić, w miarę możności, w jednym ciągu, z uwzględnieniem koniecznych przerw. Przerwa nie może trwać dłużej niż czternaście dni. O przerwie decyduje przewodniczący.

§ 32. (1) Przeciw oskarżonemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, przebywającemu zagranicą, uwięzionemu lub uchylającemu się od stawiennictwa mimo wezwania, przeprowadza się rozprawę dyscyplinarną zaocznie.

(2) W przypadkach, o których mowa w ust. (1), ustanawia się obrońcę z urzędu, który uprawniony jest do przedsiębrania wszystkich czynności w zastępstwie oskarżonego.

(3) W razie usprawiedliwionego niestawiennictwa oskarżonego na rozprawę, przewodniczący komisji dyscyplinarnej może rozprawę odroczyć.

§ 33. (1) Na początku rozprawy dyscyplinarnej przewodniczący, po stwierdzeniu należytego doręczenia wezwań na rozprawę, zawiadamia obecnych o swej decyzji co do powołania świadków i biegłych oraz co do innych wniosków stron, poczem rzecznik dyscyplinarny odczytuje akt oskarżenia.

(2) Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący przesłuchuje oskarżonego, wezwanych świadków i biegłych, po uprzedzeniu ich, że złożenie fałszywego zeznania przed komisją dyscyplinarną jest przestępstwem zagrożonem karą w kodeksie karnym, oraz, w miarę potrzeby, zarządza odczytanie protokółów dochodzenia służbowego, jak również innych ważnych dla sprawy akt i dokumentów.

(3) W razie niestawienia się świadka wezwanego na rozprawę, przewodniczący może zarządzić odczytanie jego zeznań, złożonych w czasie dochodzenia.

(4) Oskarżonemu, obrońcy, rzecznikowi dyscyplinarnemu i członkom kompletu orzekającego służy prawo wypowiedzenia się co do poszczególnych środków dowodowych i odwodowych oraz, za zgodą przewodniczącego, prawo stawiania pytań świadkom i biegłym.

(5) Przewodniczący ma prawo uchylać pytania, które uważa za niestosowne.

(6) Po zakończeniu postępowania dowodowego następują wywody i wnioski stron. Oskarżonemu lub jego obrońcy służy zawsze ostatni głos. Po wywodach i wnioskach stron przewodniczący zamyka przewód dyscyplinarny.

§ 34. (1) Dla utrzymania spokoju i porządku w czasie rozprawy przewodniczący komisji dyscyplinarnej ma prawo przywołać do porządku oskarżonego i obrońcę, jakoteż świadków i biegłych, lub udzielić im napomnienia, a jeżeli oni są pracownikami P. K. P., także nałożyć na nich karę pieniężną do wysokości 10 złotych, którą właściwa władza potrąca z uposażenia ukaranego. Decyzje te nie podlegają zaskarżeniu.

(2) W razie niestosowanego zachowania się osakrżonego lub obrońcy na rozprawie, mimo dwukrotnego napomnienia albo jednokrotnego nałożenia nań kary pieniężnej, przewodniczący ma prawo wykluczyć ich od dalszego uczestnictwa w rozprawie.

(3) Obrońca wykluczony od uczestnictwa w rozprawie dyscyplinarnej nie może występować w charakterze obrońcy przed upływem roku od dnia wykluczenia.

§ 35. (1) Komisja dyscyplinarna może, w każdem stadjum rozprawy dyscyplinarnej, z ważnych powodów rozprawę odroczyć, a także skierować do uzupełnienia dochodzenia. Powzięcie uchwały o odroczeniu rozprawy odbywa się bez udziału stron.

(2) W razie odroczenia rozprawy, postępowanie dowodowe przeprowadza się ponownie, jeżeli w składzie kompletu orzekającego nastąpiła zmiana, albo jeżeli przerwa trwała dłużej niż czternaście dni.

§ 36. (1) Komisja dyscyplinarna, będąc powołaną do sądzenia sprawy ze stanowiska przepisów służbowych, nie jest przy wydawaniu orzeczenia dyscyplinarnego związana treścią wyroku sądowego.

(2) W wyjątkowych przypadkach komisja dyscyplinarna może odroczyć rozprawę do czasu prawomocnego załatwienia sprawy zawisłej w sądzie karnym.

(3) Od uchwały, odraczającej rozprawę w powyższym przypadku, przysługuje stronom w ciągu dni czternastu od ogłoszenia uchwały odwołanie do komisji dyscyplinarnej II-giej instancji.

(4) Uchwała komisji dyscyplinarnej II-giej instancji jest ostateczna, jednakże rzecznik dyscyplinarny może w każdym czasie wystąpić z wnioskiem do komisji dyscyplinarnej II-giej instancji o rewizję uchwały komisji dyscyplinarnej w innym składzie kompletu orzekającego.

§ 37. (1) Z przebiegu przewodu dyscyplinarnego sporządza się protokół, w którym zapisuje się datę i miejsce rozprawy, imiona, nazwiska i stanowiska służbowe przewodniczącego, członków kompletu orzekającego, protokólanta i stron, oraz dokładnie streszcza się przebieg przewodu. Protokół podpisują przewodniczący kompletu orzekającego i protokólant.

(2) Protokólantów komisji dyscyplinarnej przy D. O. K. P.

wyznacza dyrektor, na wniosek przewodniczącego komisji dyscyplinarnej, z pośród podwładnych pracowników.

§ 38. (1) Po zamknięciu przewodu dyscyplinarnego komisja dyscyplinarna odbywa tajną (w nieobecności stron i protokólanta) naradę nad wydaniem orzeczenia dyscyplinarnego, a w szczególności naradza się i głosuje nad każdym punktem oskarżenia, czy oskarżony jest winien występku służbowego, ustala okoliczności obciążające i łagodzące oraz głosuje nad wymiarem kary.

(2) Przy rozstrzyganiu sprawy komisja dyscyplinarna winna oprzeć się tylko na tych faktach, okolicznościach i dowodach, które ujawniono podczas przewodu dyscyplinarnego i na ich podstawie wydać orzeczenie według swego przekonania.

§ 39. (1) Orzeczenie dyscyplinarne zapada większością głosów. Pierwszy głosuje członek kompletu, zajmujący stanowisko hierarchicznie niższe, ostatni zaś przewodniczący.

(2) Jeżeli przy wymiarze kary nie otrzyma się większości głosów dla jednego z jej stopni, wówczas głos oddany za najwyższym stopniem kary dolicza się do głosu oddanego za następnym z kolei niższym stopniem.

(3) Członkowi kompletu orzekającego nie wolno wstrzymać się od głosowania pod rygorem odpowiedzialności służbowej.

§ 40. (1) Komisja dyscyplinarna wydaje orzeczenie, w którem albo uniewinnia oskarżonego, albo uznaje go winnym; w tym ostatnim przypadku wymierza mu jedną z kar wymienionych w § 58 ust. (1) pkt. 4), 5), 6) i 7), względnie w § 59 ust. (2) pkt. 3), 4) i 5) rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 stycznia 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 4, poz. 25) lub w razie, gdy uzasadniają to wyniki postępowania dyscyplinarnego — jedną z kar wymienionych w § 58 ust. (1) pkt. 1), 2) i 3), względnie w § 59 ust. (2) pkt. 1) i 2) powyższego rozporządzenia.

(2) Sentencję orzeczenia, sporządzoną na piśmie i podpisaną przez przewodniczącego i członków kompletu orzekającego, przewodniczący ogłasza stronom zaraz po głosowaniu.

§ 41. (1) Orzeczenie dyscyplinarne winno zawierać:

1) datę orzeczenia i miejsce rozprawy,

2) wymienienie komisji dyscyplinarnej oraz imion i nazwisk przewodniczącego, członków kompletu orzekającego, rzecznika dyscyplinarnego, protokólanta i obrońcy,

3) imię, nazwisko, stanowisko i siedzibę służbową ukaranego (uniewinnionego),

4) przedmiot oskarżenia,

5) sentencję orzeczenia,

6) uzasadnienie orzeczenia.

(2) Orzeczenie dyscyplinarne podpisuje przewodniczący komisji dyscyplinarnej i protokólant.

(3) Odpis orzeczenia dyscyplinarnego wysyła się rzecznikowi dyscyplinarnemu i ukaranemu (uniewinnionemu), w ciągu ośmiu dni po ogłoszeniu sentencji orzeczenia.

ODWOŁANIE OD ORZECZENIA DYSCYPLINARNEGO

§ 42. (1) Od orzeczenia dyscyplinarnego komisji dyscyplinarnej I-szej instancji, służy zarówno rzecznikowi jak i ukaranemu lub jego obrońcy, prawo wniesienia odwołania do komisji dyscyplinarnej II-giej instancji, z powodu orzeczenia o winie i karze lub z powodu niezastosowania formalności postępowania dyscyplinarnego, przepisanych niniejszem rozporządzeniem.

(2) Rzecznik dyscyplinarny przedstawia dyrektorowi wynik rozprawy dyscyplinarnej przed upływem terminu odwołania, z wnioskiem o wniesienie lub niewniesienie odwołania i uzyskuje co do tego pisemną decyzję dyrektora. W przypadkach wymierzenia przez komisję dyscyplinarną kary niższej od proponowanej w akcie oskarżenia lub w razie uniewinnienia oskarżonego, rzecznik ma obowiązek we wniosku o niewniesienie odwołania oświetlić w sposób wyczerpujący okoliczności ujawnione w czasie przewodu dyscyplinarnego, które uzasadniają niewniesienie odwołania.

(3) Równocześnie z przedstawieniem dyrektorowi jednego z wniosków, o których mowa w ust. (2), rzecznik dyscyplinarny winien donieść dyrektorowi o wszystkich naruszeniach obowiązków służbowych, o których powziął wiadomość w toku postępowania dyscyplinarnego.

§ 43. (1) Odwołanie należy wnieść bezpośrednio na ręce przewodniczącego komisji dyscyplinarnej, w ciągu czternastu dni po dniu doręczenia odpisu orzeczenia.

(2) Przewodniczący komisji dyscyplinarnej przesyła odwołanie z właściwemi aktami bezzwłocznie do komisji dyscyplinarnej II-giej instancji.

§ 44. (1) Odwołanie odracza wykonanie orzeczenia dyscyplinarnego.

(2) Odwołanie może dotyczyć całości orzeczenia lub jego części.

(3) Odwołanie od orzeczenia w przedmiocie winy uważa się za zwrócone także przeciw orzeczeniu o karze.

(4) Cofnięcie odwołania może nastąpić tylko do chwili rozpoczęcia rozprawy dyscyplinarnej w komisji II-giej instancji.

§ 45. Odwołanie spóźnione lub wniesione przez osobę nieuprawnioną, przewodniczący komisji dyscyplinarnej II-giej instancji pozostawia bez biegu, o czem zawiadamia wnoszącego odwołanie, z podaniem przyczyny.

§ 46. (1) Komisja dyscyplinarna II-giej instancji rozpoznając odwołanie, może:

1) odrzucić odwołanie jako spóźnione lub wniesione przez osobę nieuprawnioną, jeżeli nie uczynił tego już przewodniczący,

2) zarządzić uzupełnienie dochodzenia,

3) wydać orzeczenie uchylające orzeczenie I-szej instancji, przekazując sprawę do ponownego przeprowadzenia rozprawy dyscyplinarnej w I-szej instancji, w innym składzie kompletu orzekającego,

4) (1) wydać orzeczenie zatwierdzające orzeczenie I-szej instancji lub zmieniające je co do oceny winy i wymiaru kary.

(2) Jeżeli od orzeczenia zasądzającego odwołał się tylko ukarany, komisja dyscyplinarna nie ma prawa zmiany orzeczenia na niekorzyść ukaranego.

(3) Postanowienia, o których mowa w ust. (1) pkt. 1) i 2) zapadają w drodze uchwały kompletu orzekającego, bez udziału stron, orzeczenia zaś, o których mowa w ust. (1) pkt. 3) i 4) z udziałem lub bez udziału stron. Komisja dyscyplinarna II-giej instancji rozpoznaje odwołanie z udziałem stron wówczas, gdy zaskarżone orzeczenie opiewa na wydalenie lub zwolnienie ze służby, albo gdy uzna to za konieczne.

(4) Pozatem w postępowaniu odwoławczem przed Wyższą Komisją Dyscyplinarną stosuje się analogicznie postanowienia dotyczące I-szej instancji.

§ 47. Przeciw orzeczeniu komisji dyscyplinarnej II-giej instancji (wydanemu w postępowaniu odwoławczem), nie służy żaden środek prawny.

§ 48. W postępowaniu dyscyplinarnem przed Wyższą Komisją Dyscyplinarną, działającą w charakterze I-szej instancji, mają analogiczne zastosowanie wszystkie postanowienia niniejszego rozporządzenia o postępowaniu dyscyplinarnem w I-szej instancji.

Umorzenie postępowania dyscyplinarnego.

§ 49. (1) Postępowania dyscyplinarnego nie wdraża się, a wdrożone ulega umorzeniu bez względu na stadjum, w jakiem się znajduje, w razie śmierci obwinionego (oskarżonego) lub innych okoliczności, wyłączających ściganie, winno być jednak przeprowadzone na żądanie małżonka lub dziecka pracownika. W takim razie ogranicza się ono tylko do stwierdzenia winy lub jej braku.

(2) Od uchwały umarzającej postępowanie dyscyplinarne, wydanej przez komisję dyscyplinarną I-szej instancji, służy rzecznikowi dyscyplinarnemu, w terminie czternastu dni od daty doręczenia uchwały, prawo odwołania do komisji dyscyplinarnej II-giej instancji, której uchwała jest ostateczna.

(3) Rozwiązanie stosunku służbowego nie powoduje umorzenia postępowania dyscyplinarnego.

Wykonanie orzeczenia.

§ 50. (1) Orzeczenie komisji dyscyplinarnej I-szej instancji niezaskarżone w terminie przepisanym, staje się prawomocnem

z upływem tego terminu, orzeczenie zaś komisji dyscyplinarnej II-giej instancji — z chwilą ogłoszenia sentencji.

(2) Prawomocne orzeczenie dyscyplinarne podlega niezwłocznemu wykonaniu przez właściwą władzę pracownika ukaranego (uniewinnionego). W tym celu przewodniczący komisji dyscyplinarnej przesyła władzy, przy której istnieje komisja, odpis orzeczenia dyscyplinarnego, stwierdzając prawomocność orzeczenia. Na żądanie władzy przewodniczący komisji dyscyplinarnej przesyła jej również akta przeprowadzonego postępowania dyscyplinarnego.

Wznowienie postępowania dyscyplinarnego.

§ 51. (1) Na prośbę pracownika, skazanego prawomocnie na karę dyscyplinarną w razie jego śmierci na prośbę małżonki, krewnego wstępnego lub zstępnego, albo rodzeństwa, wreszcie na wniosek rzecznika dyscyplinarnego, zatwierdzony przez dyrektora, można wznowić postępowanie dyscyplinarne nawet po wykonaniu kary, jeżeli osoby te przedstawią takie nowe fakty i środki dowodowe, nieznane w poprzedniem postępowaniu, które same przez się lub w związku z faktami poprzednio ustalonemi i dowodami poprzednio zebranemi, mogą wpłynąć na zmianę oceny winy lub wymiaru kary.

(2) Prośbę (wniosek) o wznowienie postępowania należy wnieść na piśmie w ciągu trzydziestu dni od dnia, w którym rzecznik dyscyplinarny albo pracownik lub w razie jego śmierci osoby, o których mowa w ust. (1) powzięły, w sposób dający się udowodnić, wiadomość o przyczynie uzasadniającej wznowienie.

§ 52. (1) Prośbę (wniosek) o wznowienie postępowania dyscyplinarnego rozpatruje komisja dyscyplinarna II-giej instancji na posiedzeniu bez udziału stron.

(2) Uchwała komisji dyscyplinarnej II-giej instancji jest ostateczna.

(3) Komisja dyscyplinarna II-giej instancji, jeżeli uzna za potrzebne, może skierować akta sprawy do właściwej władzy w celu stwierdzenia okoliczności i dowodów uzasadniających żądanie wznowienia.

(4) Jeżeli komisja dyscyplinarna II-giej instancij postanowi wznowić postępowanie dyscyplinarne, kieruje akta sprawy do tej komisji dyscyplinarnej I-szej instancji, która wydała orzeczenie w danej sprawie, z poleceniem przeprowadzenia nowej rozprawy dyscyplinarnej w innym składzie kompletu orzekającego.

(5) Minister Komunikacji może przeznaczyć którąkolwiek komisję dyscyplinarną przy D. O. K. P. do przeprowadzenia postępowania dyscyplinarnego, o którem mowa w ustępie poprzednim.

§ 53. Rozprawa dyscyplinarna w postępowaniu wznowionem toczy się w trybie ustanowionym niniejszem rozporządze-

niem na podstawie aktu oskarżenia, wniesionego przez rzecznika dyscyplinarnego w poprzedniem postępowaniu dyscyplinarnem.

§ 54. Dopuszczenie wznowienia postępowania dyscyplinarnego nie wstrzymuje wykonania kary.

§ 55. (1) Jeżeli we wznowionem postępowaniu dyscyplinarnem ponownie uznano pracownika winnym, wolno orzec inną karę, a w szczególności także surowszą od nałożonej w poprzedniem postępowaniu, lecz jedynie w tym przypadku, gdy wznowienie nastąpiło na wniosek rzecznika.

(2) Przy wykonywaniu kary należy uwzględnić karę już odcierpianą.

(3) Pracownika należy powołać z powrotem do służby, jeżeli orzeczenie dyscyplinarne wydane we wznowionem postępowaniu dyscyplinarnem nie opiewa na wydalenie lub zwolnienie ze służby.

Doręczenia i terminy.

§ 56. (1) Wszelkie doręczenia, które następują według rozporządzenia niniejszego, są ważne i powodują bieg terminów, jeżeli uskuteczniono je do rąk własnych obwinionego (oskarżonego), jego dorosłego domownika bądź obrońcy, względnie do rąk rzecznika dyscyplinarnego lub jego zastępcy.

(2) Odmowa przyjęcia pisma jest równoznaczna z doręczeniem. Jeżeli doręczenie nie może być z innych powodów dokonane do rąk obwinionego (oskarżonego), jego dorosłego domownika lub obrońcy, za doręczenie uważa się złożenie pisma u bezpośredniej władzy obwinionego.

§ 57. (1) Bieg terminu rozpoczyna się z dniem następnym po doręczeniu. Niedziele i dni świąteczne nie wstrzymują ani rozpoczęcia ani biegu terminu. Jeżeli koniec terminu przypada na niedzielę lub dzień śwąteczny, kończy się termin następnego dnia powszedniego.

(2) Dzień nadania odwołania na pocztę uważa się za dzień jego wniesienia.

Koszty postępowania dyscyplinarnego.

§ 58. (1) Koszty postępowania dyscyplinarnego ponosi, w razie uniewinnienia oskarżonego, przedsiębiorstwo „Polskie Koleje Państwowe", a w przypadku prawomocnego nałożenia kary dyscyplinarnej — skazany, z wyjątkiem zwiększonych kosztów związanych z wyznaczeniem do przeprowadzenia postępowania dyscyplinarnego innej komisji dyscyplinarnej niż wskazanej w §§ 5, 6 lub 7.

(2) Wydatki w toku dochodzenia służbowego ponosi zawsze przedsiębiorstwo P. K. P.

(3) Do kosztów postępowania dyscyplinarnego należą:

1) wydatki na doręczenie wezwań i innych pism,

2) diety i koszty podróży świadków i biegłych,

3) diety i koszty podróży obrońcy z wyboru.

(4) Obliczenie wysokości i ściągnięcie kosztów postępowania dyscyplinarnego, zarządza, po uprawomocnieniu się orzeczenia skazującego, naczelnik wydziału osobowego właściwej D. O. K. P., także wówczas, gdy ukarany jest przynależny służbowo do innego urzędu P. K. P. podległego bezpośrednio Ministrowi (Ministerstwu) Komunikacji. Od decyzji naczelnika wydziału osobowego nie służy prawo odwołania.

(5) Dyrektor może, na prośbę ukaranego lub na wniosek naczelnika wydziału osobowego, uwolnić ukaranego w całości lub w części, od zwrotu kosztów, zależnie od wymiaru kary, jeżeli uzna, że uiszczenie ich byłoby zbyt uciążliwe dla ukaranego lub najbliższej rodziny, będącej na jego utrzymaniu.

(6) Koszty postępowania dyscyplinarnego ulegają ściągnięciu w trybie administracyjnym.

(7) Obwinionemu, którego uwolniono od winy i kary, zwrócić należy koszty podróży na rozprawę dyscyplinarną.

Część III.
POSTANOWIENIA KOŃCOWE I PRZEJŚCIOWE.

§ 59. Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna przy Ministrze Komunikacji dla funkcjonarjuszów państwowych, czynna na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 października 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 92, poz. 790), stosuje w sprawach dyscyplinarnych osób wymienionych w § 7 ust. (3) pkt. 2), przepisy o postępowaniu w II-giej instancji, unormowane niniejszem rozporządzeniem.

§ 60. Postanowienia niniejszego rozporządzenia stosuje się do spraw dyscyplinarnych niezakończonych jeszcze prawomocnie w dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, przy wznowieniu zaś postępowania dyscyplinarnego również do spraw przeprowadzonych według dawniejszych przepisów dyscyplinarnych.

§ 61. (1) Postanowienia niniejszego rozporządzenia mają zastosowanie również do pracowników stałych, którzy do dnia 1 lutego 1934 byli pracownikami nieetatowymi.

(2) Z liczby 100 członków komisji dyscyplinarnej przy D. O. K. P., mianuje się pewną ilość, najwyżej jednak 30 członków z pośród pracowników stałych, którzy do dnia 1.II.1934 r. byli pracownikami nieetatowymi.

(3) Do kompletu orzekającego w sprawie dyscyplinarnej pracownika stałego, który do dnia 1 lutego 1934 r. był pracownikiem nieetatowym, powinien wejść, w miarę możności, jeden z członków komisji, o których mowa w ust. (1).

§ 62. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 lutego 1934 r

IV.

PRZEPISY EMERYTALNE PRACOWNIKÓW PRZEDSIĘBIORSTWA P. K. P.

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW

z dnia 28 stycznia 1934 r.

o zaopatrzeniu emerytalnem i odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki pracowników przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe".

(Dz. U. R. P. Nr. 9, poz. 74).

Na podstawie art. 25 i 26 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 września 1926 r. o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" (Dz. U. R. P. z 1930 r. Nr. 89, poz. 705), w brzmieniu zmienionem art. 11 ustawy z dnia 18 marca 1932 r. o zmianie niektórych przepisów, dotyczących zaopatrzenia emerytalnego funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 239) zarządza się co następuje:

Rozdział I.

Postanowienia ogólne.

§ 1. (1) Pracownicy przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe", nazywanego w dalszym ciągu rozporządzenia niniejszego „P. K. P.", etatowi, stali i praktykanci, jako też pozostałe po nich wdowy i sieroty, mają prawo do zaopatrzeń według zasad określonych rozporządzeniem niniejszem [1]).

(2) W postanowieniach wspólnych dla wszystkich kategoryj pracowników, nazywa się w dalszym ciągu rozporządzenia niniejszego pracowników etatowych, pracowników stałych i praktykantów — pracownikami.

(3) Emerytem w rozumieniu rozporządzenia niniejszego jest były pracownik, który przez rozwiązanie stosunku służbowego nabył prawo do zaopatrzenia emerytalnego.

---

[1]) Za pracowników, objętych rozporządzeniem niniejszem, uważa się tych pracowników, którzy na podstawie przepisów o stosunku służbowym pracowników przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" posiadają charakter pracowników:

a) etatowych;

b) stałych z wyjątkiem pracowników wymienionych w § 45·

c) praktykantów, odbywających służbę przygotowawczą na stanowiska etatowe.

Wysługa emerytalna.

§ 2. (1) Do wysługi emerytalnej zalicza się bez opłaty następujące okresy:

1) służby na P. K. P. od dnia uzyskania charakteru pracownika etatowego lub stałego, oraz okresy płatnej służby przygotowawczej praktykanta;

2) służby czynnej w wojsku polskiem [2]);

3) służby odbytej w formacjach lub organizacjach wojskowych, uznanych przez Państwo jako polskie [3]);

---

[2]) Czas służby czynnej w wojsku polskiem zalicza się do wysługi emerytalnej bez względu na to, kiedy pracownik ją odbył.

[3]) Za czas służby w wojsku polskiem należy również uważać czas spędzony na służbie w formacjach lub organizacjach wojskowych uznanych przez Państwo, a w szczególności z mocy rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych z dnia 19 stycznia 1927 r. o wykonaniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 grudnia 1926 r. w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych (Dz. U. R. P. Nr. 9, poz. 72) i rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych z dnia 13 października 1929 r. o uzupełnieniu rozporządzenia z dnia 19 stycznia 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 75, poz. 568). Formacje te, względnie organizacje, są następujące:

A. Formacje:

1) Legjony Polskie (Polski Korpus Posiłkowy, Polska Siła Zbrojna) od 1 sierpnia 1914 r.

2) Bajończycy od 21 sierpnia 1914 r. do 22 sierpnia 1915 r.

3) Legjon Puławski od 18 października 1914 r.

4) Brygada Strzelców Polskich od 13 października 1915 r.

5) Dywizja Strzelców Polskich od 21 lutego 1917 r.

6) I Korpus Polski od 6 sierpnia 1917 r. do 7 lipca 1918 r.

7) II Korpus Polski od 8 grudnia 1917 r. do 12 maja 1918 r.

8) III Korpus Polski od 15 stycznia 1918 r. do 22 sierpnia 1918 r.

9) Oddział Polski w Odesie od 23 listopada 1917 r. do 20 kwietnia 1918 r.

10) Polska Oddzielna Brygada na Kaukazie od 25 grudnia 1917 r. do 26 lipca 1918 r.

11) Oddział na Murmanie od 29 czerwca 1918 r.

12) Oddział na Kubaniu od 24 sierpnia 1918 r.

13) Dywizja Generała Żeligowskiego od 23 października 1918 r.

14) V Dywizja Syberyjska od 23 czerwca 1918 r.

15) Armja Polska we Francji od 4 czerwca 1917 r.

(2) Pracownikom, wymienionym w § 1 ust. (1), którzy ze służby cywilnej państwowej lub zawodowej wojskowej, lub też ze służby w państwowem przedsiębiorstwie „Polska Poczta, Telegraf i Telefon", przeszli bezpośrednio do służby na P. K. K., zalicza się do wysługi emerytalnej okresy, zaliczalne do wysługi emerytalnej w służbie poprzedniej. Postanowienie to nie ogranicza przepisów o przekazywaniu składek za funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych.

---

16) P. O. W. od 1 sierpnia 1914 r.

17) Zarządy Związków Wojskowych Polaków od 24 marca 1917 r. do 1 lipca 1918 r.

18) Naczelny Polski Komitet (Naczpol) od 21 czerwca 1917 r. do 31 stycznia 1918 r.

19) Naczelna Rada Polskiej Siły Zbrojnej od 1 lutego 1918 r. do 4 marca 1918 r.

20) Organizacja bojowa Polskiej Partji Socjalistycznej od 1 sierpnia 1904 r. do 1 sierpnia 1914 r.

B. Organizacje:

1) Związek Walki Czynnej od 1 czerwca 1908 r.
2) Związek Strzelecki od 1 grudnia 1910 r.
3) Strzelec od 1 grudnia 1910 r.
4) Armja Polska od 1 października 1910 r.
5) Polskie Drużyny Strzeleckie od 31 lipca 1911 r.
6) Sokole Drużyny Polowe od 1 lipca 1912 r.
7) Drużyny Bartoszowe od 1 lipca 1912 r.
8) Drużyny Tow. im. Kościuszki od 1 lipca 1912 r.
9) Drużyny Podhalańskie od 1 lipca 1912 r.

Pracownicy, którzy ubiegają się o zaliczenie do wysługi emerytalnej okresu służby w jednej z formacyj lub organizacyj wojskowych, wymienionych w poprzednim ustępie, powinni przedstawić dowody, stwierdzające dokładnie czas służby, odbytej w tych formacjach lub organizacjach. W przypadku nieposiadania takich dowodów, czas powyższej służby może być stwierdzony w drodze zaświadczenia, potwierdzonego co do prawdziwości danych podpisami co najmniej dwóch wiarogodnych świadków z grona etatowych pracowników kolejowych, lub z grona stałych funkcjonarjuszów państwowych, lub zawodowych wojskowych. Świadkowie powinni w zaświadczeniu przytoczyć źródło posiadanych wiadomości, przyczem podpisy świadków mają być urzędownie uwierzytelnione.

Służba w organizacjach wojskowych, wymienionych pod lit. B, liczyć się będzie do wysługi emerytalnej tym pracownikom, którzy służyli w danej organizacji wojskowej po ukończeniu 18 lat i z tejże organizacji przeszli bezpośrednio do służby w polskiej formacji wojskowej lub armji zaborczej.

(3) Okresy czynnej działalności, zmierzającej do odzyskania niepodległości Państwa Polskiego, oraz okres odbywania kar, orzeczonych przez władze byłych państw zaborczych za taką działalność, zalicza się do wysługi emerytalnej na warunkach i w trybie ustanowionym dla funkcjonarjuszów państwowych.

(4) Pracownikowi przysługuje w ciągu 2 lat, od chwili uzyskania charakteru pracownika etatowego lub stałego, prawo żądania zaliczenia do wysługi emerytalnej za opłatą niepoliczalnych do wysługi emerytalnej w Państwie Polskiem następujących okresów:

1) służby państwowej;

2) służby w samorządzie terytorjalnym;

3) służby kolejowej zarówno państwowej, jak i prywatnej;

4) studjów na jednym z wydziałów uniwersytetu, lub w równorzędnym zakładzie naukowym, lecz tylko w przypadkach całkowitego zakończenia studjów przepisanemi egzaminami jednak w ilości nie większej, niż 4 lata [4]).

(5) Należność za zaliczenie okresów wymienionych w ust. (4) wynosi 8% uposażenia zasadniczego, pobieranego w miesiącu zgłoszenia odpowiedniego żądania, za cały okres podlegający zaliczeniu, wraz z odsetkami składanemi. Odsetki te oblicza się w stosunku miesięcznym według miesięcznej stopy 0,5%, za okres podlegający zaliczeniu, w stosunku zaś rocznym według rocznej stopy 6% za resztę okresu wysługi emerytalnej, osiągniętej na podstawie tego zaliczenia w dniu formalnego dokonania zaliczenia. Jeżeli okres podlegający zaliczeniu leży między poszczególnemi okresami zaliczonemi już do wysługi emerytalnej, odsetki w stosunku rocznym oblicza się od pierwszego dnia następującego po ostatnim dniu okresu, podlegającego zaliczeniu. Przy obliczaniu procentów składanych w stosunku miesięcznym nie uwzględnia się ułamków miesiąca, przy obliczaniu zaś procentów składanych w stosunku rocznym nie uwzględnia się ułamków roku (§ 47) [5]).

---

[4]) Ustalenie okresu, który ma być zaliczony opłatnie na podstawie § 2 powinno być dokonane na podstawie dokumentów lub zapisków urzędowych, albo też dokumentów, dostarczonych przez pracownika. O ile pracownik nie posiada żadnych dokumentów może przedłożyć zaświadczenia dwóch wiarogodnych świadków (z grona pracowników kolejowych) stwierdzających daty, podane przez pracownika.

[5]) Przy obliczaniu należności za zaliczenie posługiwać się będą Dyrekcje podanemi niżej dwiema tabelami (str. 144 — 145), a mianowicie: tab. A. i tab. B. Dla otrzymania sumy opłat wraz z miesięcznemi procentami składanemi za okres podlegający

(6) Do wysługi emerytalnej nie zalicza się okresu zawieszenia w służbie, za który pracownik nie otrzymuje uposażenia, ani też okresu bezpłatnego urlopu z wyjątkiem okresu urlopu, otrzymanego na czas sprawowania przez pracownika mandatu do jednej z izb ustawodawczych, który zalicza się do wysługi emerytalnej za opłatą. Należność za to zaliczenie wynosi 8% uposażenia zasadniczego, pobieranego w ostatnim miesiącu przed urlopem za cały okres podlegający zaliczeniu.

(7) Pracownik, który w chwili rozwiązania stosunku służbowego nie spłacił całej należności za zaliczenie okresów wymienionych w ust. (4) i (6), tudzież wdowa i sieroty po takim pracowniku, korzystają z zaliczenia okresów, odpowiadających uiszczonej części należności. Jeśli pracownik (wdowa i sieroty) nie nabył prawa do zaopatrzenia — zwraca się wpłaconą sumę.

(8) Pracownikowi, który przed spłaceniem całej należności zrzeknie się zaliczenia, zwraca się wpłaconą sumę.

(9) Zrzeczenie się przez pracownika zaliczenia za opłatą pewnego okresu do wysługi emerytalnej przed wpłaceniem całej należności za to zaliczenie, pociąga za sobą utratę prawa do ponownego żądania zaliczenia za opłatą tego samego okresu w całości lub części.

———————

zaliczeniu, — mnoży się kwotę miesięcznej opłaty, ustalonej na zasadach § 2 ust. (5), przez współczynnik odpowiedniej ilości miesięcy, wskazanych w tab. A. Dla otrzymania ostatecznej sumy należności za zaliczenie wraz z rocznemi procentami składanemi za resztę okresu wysługi emerytalnej, osiągniętej na podstawie tego zaliczenia w dniu dokonania zaliczenia, należy powyższy iloczyn pomnożyć przez współczynnik odpowiedniej ilości lat wskazanych w tab. B. Przy ustalaniu należności za zaliczenie dwóch lub więcej okresow służby, leżących między poszczególnemi okresami opłaconemi lub zaliczonemi, należy obliczać należność za każdy okres oddzielnie. Należność za zaliczenie należy pracownikom na ich prośbę rozłożyć na raty miesięcznie. Ilość rat ustalać należy indywidualnie, zależnie od wysokości kwoty, jaką pracownik ma wpłacić i od wysokości jego uposażenia. W tym przypadku jednak zaliczenie pełnego okresu za opłatą do wysługi emerytalnej może nastąpić tylko wówczas, gdy pracownik uiści całkowitą należność za to zaliczenie przed rozwiązaniem stosunku służbowego.

Zaliczenie do wysługi emerytalnej okresów służby, wymienionych w § 2 ust. (4), § 12 ust. (4) i (5) i w § 46 ust. (3) i (4), wpływa nietylko na wymiar zaopatrzenia emerytalnego (wdowiego i sierocego), lecz i na uzasadnienie roszczenia o to zaopatrzenie.

(10) W razie przyjęcia na służbę emeryta, mającego prawo do pobierania zaopatrzenia emerytalnego z funduszów P. K. P. i objęcia go na podstawie § 1 rozporządzeniem niniejszem, zalicza się bez opłaty do jego wysługi emerytalnej cały okres, który stanowił podstawę wymiaru zaopatrzenia (§ 15 p. 6)

(11) Dany okres czasu może być tylko raz zaliczony do wysługi emerytalnej. Jeżeliby pracownikowi (wdowie) służyło na podstawie rozporządzenia niniejszego z dwu lub więcej tytułów prawo do zaliczenia jednego i tego samego okresu, zaliczenie następuje z tego tytułu, jaki wskaże uprawniony.

Prawo wyboru zaopatrzeń.

§ 3. (1) Z funduszów państwowych można pobierać tylko jedno zaopatrzenie. Jeżeli uprawnionemu służyło prawo do dwu lub więcej zaopatrzeń, wypłacanych z funduszów państwowych, ma on prawo wyboru [6]).

(2) Powyższe prawo wyboru zaopatrzeń realizuje uprawniony w formie zrzeczenia się prawa do pozostałych zaopatrzeń (§16 ust. (1) p. 5), § 25 ust. (1) p. 4 i § 34 ust. (1) p. 4).

(3) Wyjątek stanowią odszkodowania, przyznane na podstawie rozporządzenia niniejszego (§ 41, 42 i 43), oraz zaopatrzenia, przyznane na podstawie innych przepisów, które nie wyłączają możności jednoczesnego pobierania innego zaopatrzenia z funduszów państwowych

Właściwość władz.

§ 4. Właściwość władz, powołanych do wydawania orzeczeń i zarządzeń, wynikających z rozporządzenia niniejszego, określają przepisy organizacyjne.

Wypłata zaopatrzeń i odszkodowań.

§ 5. (1) Zaopatrzenia i odszkodowania, należne na podstawie rozporządzenia niniejszego, wypłaca się w terminach, ustanowionych do wypłaty uposażenia zasadniczego pracowników etatowych.

(2) Roszczenia uprawnionych osób wynikające z tytułu zaopatrzeń i odszkodowań za nieszczęśliwe wypadki przedaw-

---

[6]) Prawo wyboru zaopatrzenia realizuje uprawniony przez zrzeczenie się prawa do pozostałych zaopatrzeń, składając w tym celu odpowiednie oświadczenie.

Co do wyboru wymiaru zaopatrzenia emerytalnego (wdowiego, sierocego) bądź wedle niniejszego rozporz., bądź też wedle dawnego rozporz. z 8 lipca 1932 r. — zobacz rozp. Rady Min. z 28.V.1934 r. oraz tablice pomocnicze (str. 151 — 162).

niają się po upływie trzech lat od dnia powstania tytułu prawnego, wynikające zaś z tytułu innych należności, określonych na podstawie rozporządzenia niniejszego — po upływie trzech miesięcy od dnia powstania tytułu prawnego

(3) Bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność, przedsięwziętą przez uprawnioną osobę u właściwej władzy, w celu ustalenia lub dochodzenia wierzytelności.

Zmiany wysokości przyznanych zaopatrzeń.

§ 6. Zmiany kwot uposażenia zasadniczego pracowników P. K. P., będą stosowane do zaopatrzeń wypłacanych na podstawie rozporządzenia niniejszego. Natomiast wszelkie zmiany co do zaszeregowania pracowników P. K. P. do grup uposażenia (kategoryj płac) nie dotyczą zaopatrzeń, do których powstało prawo przed terminem wprowadzenia tych zmian.

Potrącenia.

§ 7. (1) Ze świadczeń, wypłacanych na podstawie rozporządzenia niniejszego, mogą być dokonywane potrącenia na podstawie:

1) postanowień ustaw;

2) tytułów egzekucji sądowej, zaopatrzonych klauzulą wykonalności;

3) zarządzeń władz administracyjnych lub władz P. K. P.

(2) Na podstawie zarządzeń administracyjnych potrącenia mogą być dokonywane jedynie w celu zaspokojenia roszczeń Skarbu Państwa z tytułu należności i danin albo roszczeń P. K. P. z tytułu stosunku służbowego lub odpowiedzialności materjalnej pracowników za szkody wynikłe z ich winy i w związku z ich czynnościami służbowemi, oraz w celu wykonania orzeczenia dyscyplinarnego, skazującego na grzywnę.

(3) Przy pociąganiu do odpowiedzialności materjalnej emerytów za szkody, wynikłe z ich winy przed rozwiązaniem stosunku służbowego w związku z ich czynnościami służbowemi, stosuje się odpowiednio postanowienia § 38 i 39 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 stycznia 1934 r. o stosunku służbowym pracowników przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" (Dz. U. R. P. Nr. 4, poz. 23).

(4) Roszczeniom Skarbu Państwa, tudzież roszczeniom P. K. P. służy, bez względu na czas ich powstania, pierwszeństwo zaspokojenia przed innemi roszczeniami. Wyjątek stanowią roszczenia o alimenty, które winny być traktowane narówni z roszczeniami Skarbu Państwa i roszczeniami P. K. P.

(5) Co do dopuszczalności i wysokości potrąceń należy stosować przepisy, dotyczące egzekucji sądowej i administracyjnej. Nie dotyczy to takich należności, które mogą być po-

trącane z uposażenia pracowników w całości, niezależnie od potrąceń z innych tytułów. Należności takie potrąca się z zaopatrzeń i odpraw, niezależnie od potrąceń z innych tytułów, w ratach miesięcznych, do wysokości 1/5 zaopatrzenia albo 2/5 odprawy.

(6) Sumy należne tytułem pośmiertnego lub zwrotu kosztów pogrzebu (§ 40) tytułem zwrotu kosztów przesiedlenia (§ 39), jak również tytułem odszkodowania za nieszczęśliwe wypadki (§ 41, 42, 43 i 44) nie ulegają żadnemu potrąceniu.

(7) Odstępowanie, pod jakimkolwiek tytułem, prawa do zaopatrzeń lub innych świadczeń, należnych na podstawie rozporządzenia niniejszego, jest niedozwolone. Każda przeciwna temu umowa jest nieważna.

Odpowiedzialność dyscyplinarna.

§ 8. (1) Emeryt podlega, niezależnie od odpowiedzialności sądowo-karnej, również odpowiedzialności dyscyplinarnej z powodu;

1) występku służbowego, którego dopuścił się w czasie pełnienia służby lub w stanie nieczynnym;

2) naruszenia tajemnicy służbowej po rozwiązaniu stosunku służbowego;

3) podstępnego uzyskania wyższego wymiaru zaopatrzenia emerytalnego, aniżeli należne na podstawie rozporządzenia niniejszego.

(2) Na emeryta mogą być nałożone następujące kary dyscyplinarne:

1) grzywna do wysokości 10% należnego za miesiąc zaopatrzenia emerytalnego na przeciąg czasu najwyżej do 1 roku;

2) zmniejszenie zaopatrzenia emerytalnego najwyżej do 50% na przeciąg czasu do lat 5;

3) stałe zmniejszenie zaopatrzenia emerytalnego najwyżej do 50%;

4) pozbawienie prawa do zaopatrzenia emerytalnego.

(3) Jeżeli emeryta uniewinniono we wznowionem postępowaniu dyscyplinarnem, służy mu prawo do zaopatrzenia emerytalnego, utraconego wskutek kary dyscyplinarnej. Wdowie i sierotom po takim emerycie służy prawo do zaopatrzenia wdowiego i sierocego, utraconego wskutek kary dyscyplinarnej, orzeczonej na emeryta.

(4) Przy kwalifikowaniu występku służbowego, ustalaniu właściwości komisyj dyscyplinarnych, powołanych do nakładania kar, tudzież przy postępowaniu dyscyplinarnem stosuje się postanowienia, dotyczące pracowników P. K. P., podlegających orzecznictwu dyscyplinarnemu przed komisjami dyscyplinarnemi.

Odwołanie.

§ 9. (1) Przeciw orzeczeniom i zarządzeniom, wydanym w sprawach unormowanych rozporządzeniem niniejszem, służy prawo odwołania w terminie czternastodniowym, w normalnym toku instancyj.

(2) Bieg terminu rozpoczyna się z dniem następującym po dniu doręczenia orzeczenia.

(3) Jeżeli koniec terminu przypada na niedzielę lub święto ustawowe, to termin upływa następnego dnia powszedniego. Termin uważa się za dotrzymany, jeśli przed jego upływem odwołanie wysłano pocztą.

Rozdział II.

1. ZAOPATRZENIA EMERYTALNE.

Prawo do zaopatrzenia emerytalnego.

§ 10. (1) Prawo do zaopatrzenia emerytalnego nabywa pracownik przez rozwiązanie stosunku służbowego, jeżeli osiągnął co najmniej **15 lat** wysługi emerytalnej. Pracownik nie nabywa tego prawa, jeżeli stosunek służbowy rozwiązano przez wydalenie albo dobrowolne wystąpienie ze służby, tudzież w razie rozwiązania stosunku służbowego wskutek samowolnej nieobecności na służbie.

(2) Pracownik, mający 5 lat wysługi emerytalnej, nabywa prawo do zaopatrzenia emerytalnego przez rozwiązanie stosunku służbowego z powodu trwałej fizycznej lub umysłowej niezdolności do pełnienia obowiązków służbowych, spowodowanej kalectwem albo chorobą, nabytą bez własnej winy po wstąpieniu do służby.

(3) Pracownik, nie mający 5 lat wysługi emerytalnej, nabywa prawo do zaopatrzenia emerytalnego przez rozwiązanie stosunku służbowego, spowodowane trwałą fizyczną lub umysłową niezdolnością do pełnienia obowiązków służbowych, powstałą skutkiem nieszczęśliwego wypadku z powodu służby. Pracownik nie nabywa prawa do zaopatrzenia emerytalnego, jeżeli nieszczęśliwy wypadek, który uczynił go niezdolnym do pełnienia obowiązków służbowych, spowodował działaniem umyslnem, stwierdzonem w drodze sądowo-karnej [7]).

———————

[7]) Jako nieszczęśliwy wypadek „z powodu służby", uważa się każdy nieszczęśliwy wypadek, jakiemu uległ pracownik, jeśli wypadek ten spowodowały okoliczności, pozostające w koniecznym związku z wykonywaniem przez poszkodowanego obowiązków służbowych.

Nieszczęśliwy wypadek uważa się również za zgłoszony, jeżeli poszkodowany został zbadany w związku z wypadkiem

(4) Pracownikowi, z którym po osiągnięciu co najmniej piętnastoletniej wysługi emerytalnej rozwiązany zostanie stosunek służbowy z powodu trwałej fizycznej lub umysłowej niezdolności do pełnienia obowiązków służbowych, nie spowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem, uprawniającej do odszkodowania z mocy § 41, dolicza się 10 lat do okresu wysługi emerytalnej, osiągniętej na podstawie rozporządzenia niniejszego, jeżeli pracownik ten utracił bez własnego przyczynienia się co najmniej 95% zdolności do zarobkowania.

(5) Przy obliczaniu piętnastoletniej albo pięcioletniej wysługi emerytalnej nie uwzględnia się postanowień § 12 ust. (3).

(6) Postanowienia ust. (1), (2), (4) i (5) stosuje się również do pracownika, z którym po powrocie ze służby wojskowej rozwiązano stosunek służbowy z powodu trwałej fizycznej lub umysłowej niezdolności do pełnienia obowiązków służbowych, nabytej bez własnej winy po wstąpieniu do służby wojskowej

(7) Były pracownik, którego wydalono ze służby wskutek prawomocnego orzeczenia dyscyplinarnego, albo też wskutek skazania prawomocnym wyrokiem sądu karnego na dodatkową karę utraty praw publicznych, nabywa prawo do zaopatrzenia emerytalnego (ust. (1)) w razie:

1) darowania mu skutków skazania albo ukarania dyscyplinarnego (§ 13 ust. (2));

2) wydania orzeczenia dyscyplinarnego we wznowionem postępowaniu dyscyplinarnem (zmiany orzeczenia dyscyplinarnego w trybie nadzoru przez zwierzchnika wyższego), opiewającego na karę zwolnienia ze służby.

(8) Były emeryt, który na podstawie § 15 p. 3) lub 4) utracił prawo do zaopatrzenia emerytalnego, odzyskuje to prawo w razie:

1) darowania mu skutków skazania albo ukarania dyscyplinarnego (§ 13 ust. (2));

2) wydania orzeczenia dyscyplinarnego we wznowionem postępowaniu dyscyplinarnem, opiewającego na karę niższą albo uwalniającego od winy (§ 13 ust. (2)).

---

przez lekarza kolejowego, lub gdy o wypadku odnotowano w aktach osobowych pracownika.

Pracownik, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi z powodu służby i z którym został rozwiązany stosunek służbowy z jakiegokolwiek powodu, ma prawo do odszkodowania, jeżeli została stwierdzona przez Kolejową Komisję Lekarską z urzędu, lub też na żądanie poszkodowanego, utrata zdolności do zarobkowania, spowodowana tym wypadkiem. Prawo to przysługuje poszkodowanemu i w tych przypadkach, gdy przez rozwiązanie stosunku służbowego nie nabył praw do zaopatrzenia emerytalnego.

Podstawa wymiaru zaopatrzenia emerytalnego.

§ 11. (1) Dla ustalenia podstawy wymiaru zaopatrzenia emerytalnego przyjmuje się uposażenie **zasadnicze**, należne w ostatnim miesiącu przed rozwiązaniem stosunku służbowego, oraz ustalony okres wysługi emerytalnej [8].

(2) Dla ustalenia podstawy wymiaru zaopatrzenia emerytalnego dla pracowników, obywateli polskich, zatrudnionych na obszarze Wolnego Miasta Gdańska, przyjmuje się uposażenie zasadnicze, jakie dany pracownik pobierałby, gdyby był zatrudniony na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

(3) W razie nabycia prawa do zaopatrzenia emerytalnego w przypadkach, przewidzianych w § 10 ust. (3), przez **praktykanta** przyjętego do bezpłatnej służby przygotowawczej, przyjmuje się dla ustalenia podstawy wymiaru zaopatrzenia emerytalnego uposażenie zasadnicze, należne pracownikowi P. K. P. w najniższej grupie uposażenia.

Wymiar zaopatrzenia emerytalnego.

§ 12. (1) Za okres 15 lat wysługi emerytalnej zaopatrzenie emerytalne wynosi **40%** sumy, przyjętej dla ustalenia podstawy wymiaru (§ 11). Za każdy następny rok wysługi wzrasta zaopatrzenie:

1) u pracownika **etatowego i praktykanta** o **3% sumy**, przyjętej dla ustalenia podstawy wymiaru, tak, że po osiągnięciu **35 lat** lub więcej wysługi emerytalnej, wynosi ono 100% tej sumy (całkowite zaopatrzenie emerytalne);

2) u pracownika stałego o **2,4% sumy**, przyjętej dla ustalenia podstawy wymiaru, tak, że po osiągnięciu **40 lat** lub więcej wysługi emerytalnej, wynosi ono 100% tej sumy (całkowite zaopatrzenie emerytalne).

(2) W razie nabycia prawa do zaopatrzenia emerytalnego przed osiągnięciem 15 lat wysługi emerytalnej (§ 10 ust. (2) i (3)), zaopatrzenie wynosi za okres wysługi do lat 10 włącznie **30%** sumy, przyjętej dla ustalenia podstawy wymiaru (§ 11); za każdy następny rok wysługi do 15 lat włącznie wzrasta o 2% tej sumy.

(3) Ułamki roku, wynoszące więcej niż 6 miesięcy, liczy się przy wymiarze zaopatrzenia emerytalnego, jako cały rok, wynoszące zaś 6 miesięcy lub mniej odrzuca się.

---

[8]) Jako miesięczne uposażenie zasadnicze pracowników stałych uważa się dzienne uposażenie zasadnicze, określone w § 3 ust. (2) według tabeli A. rozp. Rady Ministrów z dnia 1 stycznia 1934 r. o uposażeniu pracowników P. K. P. (Dz. U. R. P. Nr. 4, poz. 24), pomnożone przez 25 dni.

(4) Każdy rok służby pracowników, zajętych stale na parowozie (wagonie motorowym lub elektrowozie), oraz pracowników w służbie konduktorskiej, zajętych stale przy obsłudze pociągów, liczy się przy wymiarze zaopatrzenia jako **14 miesięcy.**

(5) Okres wojskowej służby polskiej od dnia rozpoczęcia działań wojennych do dnia podpisania traktatu pokoju liczy się przy wymiarze zaopatrzenia podwójnie. Również podwójnie liczy się przy wymiarze zaopatrzenia okres służby kolejowej polskiej oraz innej polskiej służby cywilnej państwowej, odbytej na terenie operacyjnym, podległym dowództwu armji, od dnia rozpoczęcia działań wojennych do dnia podpisania traktatu pokoju.

(6) Wysokość zaopatrzenia emerytalnego, do którego powstało prawo przez rozwiązanie stosunku służbowego na podstawie orzeczenia dyscyplinarnego, jak również wysokość zaopatrzenia emeryta, ukaranego prawomocnem orzeczeniem dyscyplinarnem orzekającem zmniejszenie zaopatrzenia, zmniejsza się stosownie do brzmienia orzeczenia dyscyplinarnego.

(7) Jeżeli emeryt rości sobie prawo do zaopatrzenia emerytalnego w wyższym wymiarze, aniżeli wypada w danych zawartych w jego aktach osobistych, powinien udowodnić swe roszczenia dokumentami. Wyższe zaopatrzenie otrzymuje emeryt od dnia pierwszego następującego miesiąca po udowodnieniu tego roszczenia.

Termin początkowy korzystania z prawa do zaopatrzenia emerytalnego.

§ 13. (1) Prawo pobierania zaopatrzenia emerytalnego nabywa uprawniony od dnia następującego po rozwiązaniu stosunku służbowego.

(2) W przypadkach określonych w § 10 ust. (7) i (8) prawo pobierania zaopatrzenia emerytalnego uprawniony nabywa, względnie odzyskuje od pierwszego dnia miesiąca następującego po dniu darowania skutków skazania, albo dyscyplinarnego ukarania, albo też wydania orzeczenia dyscyplinarnego we wznowionem postępowaniu dyscyplinarnem.

Poddawanie emerytów oględzinom lekarskim oraz powoływanie ich na służbę.

§ 14. (1) Właściwa władza może poddawać oględzinom lekarskim emeryta, który nabył prawo do zaopatrzenia emerytalnego przez rozwiązanie stosunku służbowego z powodów wymienionych w § 10 (2), (3) i (6), a który nie ukończył jeszcze 60 lat. W razie stwierdzenia, że emeryt odzyskał zdolność do pełnienia obowiązków służbowych, właściwa władza może powołać go na służbę, jednak z uposażeniem nie niższem od tego

uposażenia, które przyjęte było dla ustalenia podstawy wymiaru zaopatrzenia emerytalnego [9]).

(2) Emeryt, który nabył prawo do zaopatrzenia emerytalnego przez rozwiązanie stosunku służbowego z innych powodów niż wymienione w ust. (1), a który nie ukończył jeszcze 60 lat, może być każdej chwili powołany na służbę, jednak z uposażeniem nie niższem od tego, które przyjęte było dla ustalenia podstawy wymiaru zaopatrzenia emerytalnego.

(3) Emeryt, któremu na podstawie § 10 ust. (4) doliczono przy wymiarze zaopatrzenia emerytalnego do jego wysługi emerytalnej 10 lat z powodu utraty 95% zdolności do zarobkowania, może być poddany każdego czasu oględzinom lekarskim. W razie stwierdzenia zmniejszenia się tej utraty poniżej 95%, zmniejsza się zaopatrzenie emerytalne przez obniżenie wysługi emerytalnej o ilość lat, doliczoną z tego tytułu.

(4) Dla oceny zdolności do pełnienia obowiązków służbowych, oraz zdolności do zarobkowania, miarodajne jest we wszystkich przypadkach, przewidzianych w rozporządzeniu niniejszem, orzeczenie Kolejowej Komisji Lekarskiej.

Wygaśnięcie prawa do zaopatrzenia emerytalnego.

§ 15. Prawo do zaopatrzenia emerytalnego gaśnie:

1) w razie śmierci emeryta;

2) jeżeli emeryt utraci obywatelstwo polskie, lub obywatelstwo Wolnego Miasta Gdańska;

3) jeżeli emeryt zostanie wyrokiem sądowym prawomocnie skazany na karę dodatkową utraty praw publicznych [10]);

4) jeżeli emeryt zostanie orzeczeniem dyscyplinarnem prawomocnie ukarany, a orzeczenie opiewa na pozbawienie zaopatrzenia emerytalnego (§ 8 ust. (2), p. 4)) [11]);

---

[9]) Emerytów, którym przyznano zaopatrzenie emerytalne z powodu rozwiązania stos. służb. z przyczyn fizycznej lub umysłowej niezdolności do pełnienia obowiązków służb., a którzy nie ukończyli jeszcze 60 lat, mogą Dyrekcje poddawać oględzinom lekarskim, jednak nie częściej, jak w terminach rocznych, celem stwierdzenia, czy emeryt odzyskał zdolność do pełnienia obowiązków służbowych.

[10] i [11]) Jeżeli emerytowi, skazanemu sądownie lub dyscyplinarnie na karę, pociągającą za sobą wygaśnięcie prawa do zaopatrzenia emeryt., Prezydent Rzplitej w drodze łaski daruje skutki skazania lub dyscyplinarnego ukarania, należy uważać, że akt łaski dotyczy również prawa do zaopatrzenia emerytalnego, chyba, że akt ten stanowi inaczej. W tym przypadku wypłatę zaopatrzenia emerytalnego rozpoczyna się od 1 dnia miesiąca następującego po wydaniu aktu łaski, chyba, że akt ten stanowi inaczej.

5) jeżeli emeryt powołany na służbę (§ 14) nie uczyni zadość wezwaniu w terminie trzydziestodniowym, licząc od dnia otrzymania wezwania;

6) w razie przyjęcia emeryta na służbę kolejową i objęcia go na podstawie § 1 rozporządzeniem niniejszem (§ 2 ust. (10)), lub w razie przyjęcia go na inną służbę państwową, dającą prawo do zaopatrzenia emerytalnego;

7) w razie zrzeczenia się zaopatrzenia na podstawie § 3.

Wstrzymanie wypłaty zaopatrzenia emerytalnego.

§ 16. (1) Wypłatę zaopatrzenia emerytalnego wstrzymuje się:

1) na okres przebywania ponad 6 miesięcy poza granicami Rzeczypospolitej i Wolnego Miasta Gdańska z wyjątkiem, jeżeli Minister Skarbu udzieli zezwolenia na pobieranie tego zaopatrzenia;

2) na okres przebywania w zakładzie dla umysłowo chorych, jeżeli połączone z tem koszta ponosi P. K. P. (§ 19, 28 i 37);

3) na okres pobierania uposażenia z funduszów państwowych na podstawie umowy o pracę, lub jakiegokolwiek uposażenia z funduszów samorządu terytorjalnego, gospodarczego, albo z funduszów instytucyj powszechnego ubezpieczenia społecznego. W każdym z tych przypadków wstrzymuje się wypłatę tylko takiej części zaopatrzenia emerytalnego, która łącznie z pozostałą częścią tego zaopatrzenia i z pobieranem uposażeniem przewyższałaby 150% sumy, przyjętej dla ustalenia podstawy wymiaru danego zaopatrzenia emerytalnego;

4) na okres pobierania renty z Kasy Emerytalnej dla robotników kolei państwowych w b. dzielnicy pruskiej;

5) w razie, jeżeli uprawniony nie zrealizuje prawa wyboru zaopatrzenia (§ 3 ust. (2)).

(2) Po ustaniu przyczyny, z powodu której wstrzymano wypłatę zaopatrzenia emerytalnego, lub jego części, wznawia się wypłatę zaopatrzenia, lub wstrzymanej jego części od pierwszego dnia miesiąca po zgłoszeniu żądania wypłaty.

(3) Wypłatę zaopatrzenia emerytalnego wstrzymuje się również w razie:

1) nieprawomocnego wyroku sądu karnego, orzekającego karę dodatkową utraty praw publicznych;

2) nieprawomocnego orzeczenia dyscyplinarnego, opiewającego na pozbawienie prawa do zaopatrzenia emerytalnego.

(4) W razie umorzenia postępowania karnego lub dyscyplinarnego, oraz w razie uniewinnienia emeryta, albo też skazania prawomocnym wyrokiem sądowym bez kary dodatkowej utraty praw publicznych, wznawia się wypłatę zaopatrzenia

i wypłaca się je za cały okres przerwy. Natomiast w razie nałożenia kary, przewidzianej w § 8 ust. (2) p. 1), 2) i 3) wznawia się wypłatę zaopatrzenia i wypłaca się je za cały okres przerwy z uwzględnieniem postanowień orzeczenia dyscyplinarnego.

(5) Nadto wstrzymuje się wypłatę zaopatrzenia emerytalnego emerytowi, który uchyla się od oględzin lekarskich (§ 14 ust. (1) i (3). Wypłatę wstrzymanego czasowo zaopatrzenia emerytalnego wznawia się dopiero wówczas, gdy emeryt podda się oględzinom. W razie wznowienia wypłaca się zaopatrzenie emerytalne za cały okres przerwy od dnia następującego po dniu wstrzymania tego zaopatrzenia, jeżeli emeryt usprawiedliwi zwłokę w poddaniu się oględzinom lekarskim, w przeciwnym razie wypłaca się zaopatrzenie od pierwszego dnia miesiąca następującego po dniu dokonania oględzin lekarskich.

Odprawa.

§ 17. (1) W razie rozwiązania stosunku służbowego pracownik, który nie nabył prawa do zaopatrzenia emerytalnego, otrzymuje za każdy cały rok wysługi emerytalnej jednorazową odprawę w wysokości sumy przyjętej dla ustalenia podstawy wymiaru zaopatrzenia emerytalnego (§ 11 ust. (1) i (2) i § 46 ust. (6) i (7). Wysokość odprawy nie może przewyższać sześciokrotnej sumy, przyjętej dla ustalenia podstawy wymiaru zaopatrzenia emerytalnego. Wyjątek stanowi odprawa dla pracownika, z którym rozwiązano stosunek służbowy po upływie okresu stanu nieczynnego; w tym przypadku wysokość odprawy nie może przekraczać trzykrotnej sumy, przyjętej dla ustalenia podstawy wymiaru zaopatrzenia emerytalnego [12]).

(2) Pracownikowi, z którym rozwiązano stosunek służbowy na podstawie orzeczenia dyscyplinarnego, opiewającego na przyznanie części odprawy służy prawo tylko do tej części.

(3) Pracownik nie ma prawa do odprawy w razie rozwiązania stosunku służbowego z powodu:

1) wydalenia z wyjątkiem przypadków, określonych w § 10 ust. (7);

2) dobrowolnego wystąpienia ze służby;

3) samowolnej nieobecności na służbie.

---

[12]) Wypłata odprawy, przewidzianej w niniejszym paragrafie nie zwalnia przedsiębiorstwa „P. K. P." od przekazania składek na rzecz instytucji ubezpieczeniowej.

Sprawa ta będzie ostatecznie uregulowana rozp. Rady Min., przewidzianem w art. 294 ustawy (scaleniowej) z 28.III.1933 r. o ubezpiecz. społecznem.

2. ZAOPATRZENIA WDOWIE.

Prawo do zaopatrzenia wdowiego.

§ 18. (1) Prawo do zaopatrzenia służy:

1) wdowie po emerycie;

2) wdowie po pracowniku, który w dniu śmierci osiągnął co najmniej 5 lat wysługi emerytalnej;

3) wdowie po pracowniku, bez względu na okres jego wysługi emerytalnej, jeżeli przyczyną śmierci był nieszczęśliwy wypadek, dający prawo do zaopatrzenia emerytalnego (§ 10 ust. 3));

4) wdowie po byłym pracowniku albo po byłym emerycie w przypadkach, określonych w § 10 ust. (7) i (8).

(2) Wdowa nie ma prawa do zaopatrzenia:

1) jeżeli wspólność małżeńska została sądownie rozdzielona bez obowiązku męża do utrzymywania żony;

2) jeżeli małżeństwo zostało zawarte przez emeryta, emeryt zaś po zawarciu małżeństwa nie wstąpił na służbę P. K. P. i nie został objęty na podstawie § 1 rozporządzeniem niniejszem.

(3) Wdowa, która na podstawie § 24 p. 3) utraciła prawo do zaopatrzenia wdowiego, odzyskuje to prawo w razie darowania jej skutków skazania (§ 23 ust. 2)).

Zaopatrzenie żony emeryta umieszczonego w zakładzie dla umysłowo chorych.

§ 19. Żonie emeryta, umieszczonego w zakładzie dla umysłowo chorych (§ 37), służy według zasad rozporządzenia niniejszego, na okres wstrzymania wypłaty zaopatrzenia emerytalnego męża, prawo do zaopatrzenia w wysokości zaopatrzenia wdowiego (§ 16 ust. (1) p. 2)).

Zaopatrzenie żony zaginionego pracownika (emeryta).

§ 20. (1) Żona pracownika, który zaginął na terenie działań wojennych, otrzymuje po upływie roku od dnia ratyfikacji traktatu pokoju, tymczasowe zaopatrzenie w wysokości zaopatrzenia wdowiego.

(2) Żonie pracownika (emeryta), który zaginął w innych okolicznościach, Minister Komunikacji może przyznać tymczasowe zaopatrzenie w wysokości zaopatrzenia wdowiego. W razie powrotu emeryta potrąca się z jego zaopatrzenia emerytalnego sumy, wypłacone tytułem tymczasowego zaopatrzenia wdowiego.

(3) Wypłatę tymczasowego zaopatrzenia (ust. (1) i (2) wstrzymuje się, jeżeli uprawniona po upływie okresu, wymaganego ustawowo do sądowego uznania zaginionego za zmarłego, nie przedstawi dowodów, że wszczęła kroki we właściwym sądzie w celu uzyskania odpowiedniegog orzeczenia.

Zaopatrzenie żony w razie skazania męża.

§ 21. Minister Komunikacji może przyznać według zasad rozporządzenia niniejszego zaopatrzenie w wysokości zaopatrzenia wdowiego:

1) żonie pracownika, oraz wdowie po pracowniku, który w chwili rozwiązania stosunku służbowego nie nabył praw do zaopatrzenia emerytalnego z przyczyn, wymienionych w § 10 ust. (1);

2) żonie byłego emeryta, oraz wdowie po byłym emerycie który na podstawie § 15 p. 3) lub 4) utracił prawo do zaopatrzenia emerytalnego.

Wymiar zaopatrzenia wdowiego.

§ 22. (1) Zaopatrzenie wdowie wynosi 50% zaopatrzenia emerytalnego, które mąż pobierał ostatnio przed śmiercią, lub do którego na podstawie rozporządzenia niniejszego miałby prawo w chwili śmierci [13]).

(2) Czasowe zmniejszenie zaopatrzenia emerytalnego męża w drodze dyscyplinarnej nie wpływa na wysokość zaopatrzenia wdowiego.

(3) Postanowienia § 12 ust. (7) mają odpowiednie zastosowanie do wymiaru zaopatrzeń wdowich.

Termin początkowy korzystania z prawa do zaopatrzenia wdowiego.

§ 23. (1) Prawo do pobierania zaopatrzenia wdowiego służy od dnia następującego po dniu wstrzymania wypłaty uposażenia służbowego, lub zaopatrzenia emerytalnego męża.

(2) W przypadkach, określonych w § 18 ust. (3), prawo do zaopatrzenia wdowiego służy od pierwszego dnia miesiąca następującego po dniu darowania skutków skazania.

(3) W przypadkach, określonych w § 18 ust. (1) p. 4), prawo do pobierania zaopatrzenia wdowiego służy od pierwszego dnia miesiąca następującego po dniu darowania skutków skazania, albo dyscyplinarnego ukarania męża, albo też wydania orzeczenia dyscyplinarnego we wznowionem postępowaniu dyscyplinarnem.

Wygaśnięcie prawa do zaopatrzenia wdowiego.

§ 24. Prawo do zaopatrzenia wdowiego gaśnie:

1) w razie śmierci wdowy;

---

[13]) Jeżeli rozwiązanie stosunku służb. nastąpiło wskutek śmierci pracownika, u którego za życia stwierdzono urzędownie wszelkie warunki, przewidziane w § 10, ust. 4 (utrata co najmniej 95% zdolności do zarobkowania), to pozostałej wdowie i sierotom należy wymierzyć zaopatrzenie przy uwzględnieniu dobrodziejstw, wynikających z postanowień tego paragrafu.

2) jeżeli wdowa utraci obywatelstwo polskie lub obywatelstwo Wolnego Miasta Gdańska;

3) jeżeli wdowa zostanie wyrokiem sądowym prawomocnie skazana na karę dodatkową utraty praw publicznych;

4) jeżeli wdowa zawrze związek małżeński (§ 26 ust. 2));

5) w razie zrzeczenia się zaopatrzenia na podstawie § 3

Wstrzymanie wypłaty zaopatrzenia wdowiego.

§ 25. (1) Wypłatę zaopatrzenia wdowiego wstrzymuje się:

1) na okres przebywania ponad 6 miesięcy poza granicami Rzeczypospolitej i Wolnego Miasta Gdańska z wyjątkiem, jeżeli Minister Skarbu udzieli zezwolenia na pobieranie tego zaopatrzenia;

2) na okres pobierania jakiegokolwiek uposażenia z funduszów państwowych lub z funduszów samorządu terytorjalnego, gospodarczego, albo też z funduszów instytucyj powszechnego ubezpieczenia społecznego;

3) na okres pobierania renty z Kasy Emerytalnej dla robotników kolei państwowych w byłej dzielnicy pruskiej;

(4) w razie, jeżeli uprawniona nie zrealizuje wyboru zaopatrzenia (§ 3 ust. (2)).

(2) Po ustaniu przyczyny, z powodu której wstrzymano wypłatę zaopatrzenia wdowiego, wznawia się wypłatę tego zaopatrzenia od pierwszego dnia miesiąca następującego po zgłoszeniu żądania wypłaty.

Odprawy wdowie.

§ 26. (1) Wdowa po pracowniku, która nie nabyła prawa do zaopatrzenia wdowiego, otrzymuje jednorazową odprawę w wysokości sześciokrotnej sumy, przyjętej dla ustalenia podstawy wymiaru zaopatrzenia emerytalnego (§ 11). Wdowa nie ma prawa do tej odprawy w przypadkach, wymienionych w § 18 ust. (2).

(2) W razie zawarcia związku małżeńskiego wdowa otrzymuje jednorazową odprawę w wysokości jednorocznej sumy zaopatrzenia wdowiego (§ 24 p. 4)).

3. ZAOPATRZENIA SIEROCE.

Prawo do zaopatrzenia sierocego.

§ 27. (1) Prawo do zaopatrzeń sierocych służy dzieciom ślubnym i uprawnionym:

1) emeryta, który w dniu śmierci miał prawo do zaopatrzenia emerytalnego;

2) pracownika, który w dniu śmierci miał co najmniej 5 lat wysługi emerytalnej;

3) pracownika, bez względu na okres wysługi emerytalnej jeżeli przyczyną śmierci jego był nieszczęśliwy wypadek uprawniający do pobierania zaopatrzenia emerytalnego (§ 10 ust. (3));

4) byłego pracownika, albo byłego emeryta w przypadkach, określonych w § 10 ust. (7) i (8).

(2) Prawo do zaopatrzeń sierocych służy dzieciom po matce (pracownicy), w przypadkach wymienionych w ust. (1), jeżeli:

1) ojciec jest niezdolny do pracy i nie może zapewnić dzieciom utrzymania;

2) ojciec nie żyje, dzieci zaś nie mają po nim prawa do zaopatrzeń sierocych.

(3) Sierota, która na podstawie § 33 p. 5) utraciła prawo do zaopatrzenia sierocego, odzyskuje to prawo w razie darowania jej skutków skazania (§ 32 ust. (2)).

Zaopatrzenie dzieci emeryta, umieszczonego w zakładzie dla umysłowo chorych.

§ 28. Dzieciom emeryta, umieszczonego w zakładzie dla umysłowo chorych (§ 37), służy według zasad rozporządzenia niniejszego, na okres wstrzymania wypłaty zaopatrzenia ojca (matki) (§ 16 ust. (1) p. 2)), prawo do zaopatrzeń w wysokości zaopatrzeń sierocych.

Zaopatrzenie dzieci zaginionego pracownika (emeryta).

§ 29. (1) Dzieci pracownika, który zginął na terenie działań wojennych, otrzymują po upływie roku od dnia ratyfikacji traktatu pokoju, tymczasowe zaopatrzenie w wysokości zaopatrzenia sierocego.

(2) Dzieciom pracownika (emeryta), który zaginął w innych okolicznościach, Minister Komunikacji może przyznać tymczasowe zaopatrzenie w wysokości zaopatrzenia sierocego. W razie powrotu emeryta potrąca się z jego zaopatrzenia emerytalnego sumy, wypłacone tytułem tymczasowego zaopatrzenia sierocego.

(3) Wypłatę tymczasowego zaopatrzenia (ust. (1) i (2)) wstrzymuje się, jeżeli uprawnieni po upływie okresu, wymaganego ustawowo do sądowego uznania zaginionego za zmarłego, nie złożą dowodu, że wszczęli kroki w właściwym sądzie w celu uzyskania odpowiedniego orzeczenia.

Zaopatrzenie dzieci w razie skazania ojca (matki).

§ 30. Minister Komunikacji może przyznać według zasad rozporządzenia niniejszego zaopatrzenie w wysokości zaopatrzeń sierocych:

1) dzieciom pracownika oraz sierotom po pracowniku, który w chwili rozwiązania stosunku służbowego nie nabył

prawa do zaopatrzenia emerytalnego z powodów wymienionych w § 10 ust. (1);

2) dzieciom byłego emeryta oraz sierotom po byłym emerycie, który na podstawie § 15 p. 3) lub 4) utracił prawo do zaopatrzenia emerytalnego.

Wymiar zaopatrzenia sierocego.

§ 31. (1) Zaopatrzenie sieroce na każdą sierotę wynosi:

1) w razie śmierci ojca, jeżeli wdowa ma prawo do pobierania zaopatrzenia wdowiego, 25% sumy zaopatrzenia wdowiego, z tem ograniczeniem, że suma zaopatrzeń, przyznanych wszystkim sierotom, nie może przewyższać 100% sumy zaopatrzenia wdowiego;

2) w razie śmierci ojca, jeżeli wdowa nie żyje lub też nie ma prawa do zaopatrzenia wdowiego (§ 18 i 24), albo też na podstawie § 25 nie pobiera zaopatrzenia wdowiego, 25% sumy zaopatrzenia emerytalnego, które pobierał ojciec, albo też do którego na podstawie rozporządzenia niniejszego miałby prawo w chwili śmierci. Łączna suma zaopatrzeń sierocych, wymierzonych na podstawie punktu niniejszego, nie może przewyższać 100% sumy zaopatrzenia emerytalnego ojca [14]);

3) w razie śmierci matki (pracownicy § 27 ust. (2), emerytki), 25% sumy zaopatrzenia emerytalnego, które zmarła pobierała, albo też do którego na podstawie rozporządzenia niniejszego miałaby prawo w chwili śmierci. Łączna suma zaopatrzeń sierocych, wymierzonych na podstawie niniejszego punktu nie może przewyższać 100% sumy zaopatrzenia emerytalnego matki [15]).

(2) Jeżeli pozostało więcej, niż czworo sierot, mających prawo do zaopatrzeń sierocych i wskutek tego suma normalnych zaopatrzeń sierocych przewyższałaby 100% sumy zaopatrzenia (ust. (1) p. 1), 2) i 3) zmniejsza się odpowiednio i równomiernie poszczególne zaopatrzenia sieroce.

(3) Zaopatrzenia sieroce, zmniejszone na podstawie ust (2), podwyższa się odpowiednio i równomiernie, aż do normalnej wysokości, w miarę, jak poszczególne sieroty tracą prawo do pobierania zaopatrzeń.

(4) Czasowe zmniejszenie zaopatrzenia emerytalnego ojca (matki) w drodze dyscyplinarnej nie wpływa na wysokość zaopatrzenia sierocego.

(5) Postanowienia § 12 ust. (7) mają odpowiednie zastosowanie do wymiaru zaopatrzeń sierocych.

Początkowy termin korzystania z prawa do zaopatrzenia sierocego.

§ 32. (1) Prawo do pobierania zaopatrzeń sierocych służy od dnia następującego po dniu wstrzymania wypłaty upo-

---

[14]) i [15]) (zobacz uwagę 13, str. 129).

sażenia służbowego ojca (matki), lub zaopatrzenia emerytalnego ojca (matki).

(2) W przypadkach, określonych w § 27 ust. (3), służy to prawo od pierwszego dnia miesiąca następującego po dniu darowania skutków skazania.

(3) W przypadkach, określonych w § 27 ust. (1) p. 4), prawo do pobierania zaopatrzenia sierocego służy od pierwszego dnia miesiąca następującego po dniu darowania skutków skazania, albo dyscyplinarnego ukarania ojca, albo też wydania orzeczenia dyscyplinarnego we wznowionem postępowaniu dyscyplinarnem.

Wygaśnięcie prawa do zaopatrzenia sierocego.

§ 33. Prawo do zaopatrzenia sierocego gaśnie:

1) w razie śmierci sieroty;

2) jeżeli sierota utraci obywatelstwo polskie lub obywatelstwo Wolnego Miasta Gdańska;

3) z dniem ukończenia przez sierotę 18 roku z wyjątkiem przypadków, wymienionych w § 35;

4) jeżeli sierota zawrze związek małżeński;

5) jeżeli sierota zostanie wyrokiem sądowym prawomocnie skazana na karę dodatkową utraty praw publicznych;

6) w razie zrzeczenia się zaopatrzenia na podstawie § 3.

Wstrzymanie wypłaty zaopatrzenia sierocego.

§ 34. (1) Wypłatę zaopatrzenia sierocego wstrzymuje się:

1) na okres przebywania ponad 6 miesięcy poza granicami Rzeczypospolitej i Wolnego Miasta Gdańska z wyjątkiem, jeżeli Minister Skarbu udzieli zezwolenia na pobieranie tego zaopatrzenia;

2) na okres pobierania jakiegokolwiek uposażenia z funduszów państwowych, lub z funduszów samorządu terytorjalnego, gospodarczego, albo też z funduszów instytucyj powszechnego ubezpieczenia społecznego;

3) na okres pobierania renty z Kasy Emerytalnej dla robotników kolei państwowych w byłej dzielnicy pruskiej;

4) w razie, jeżeli uprawniony nie zrealizuje prawa wyboru zaopatrzenia (§ 3 ust. (2)).

(2) Po ustaniu przyczyny, z powodu której wstrzymano wypłatę zaopatrzenia sierocego, wznawia się wypłatę tego zaopatrzenia od pierwszego dnia miesiąca następującego po zgłoszeniu żądania wypłaty.

Przyznanie zaopatrzenia sierocego po ukończeniu 18 roku.

§ 35. (1) Sierota, która ukończyła 18 rok, ma, według zasad rozporządzenia niniejszego, prawo do zaopatrzenia sierocego;

1) jeżeli z powodu choroby, albo ułomności fizycznych lub umysłowych, powstałych przed ukończeniem przez sierotę 18 roku życia, nie jest zdolna do zarobkowania;

2) jeżeli uczęszcza do szkół, albo też odbywa bezpłatną praktykę wymaganą do nabycia kwalifikacyj, koniecznych do wykonywania danego zawodu. W wymienionych przypadkach sierota ma prawo do zaopatrzenia najdłużej do ukończenia 24 roku.

(2) Zaopatrzenia sieroce, przyznaje się na podstawie paragrafu niniejszego na każdy rok osobno i tylko w przypadkach, gdy sierota nie ma własnych źródeł utrzymania.

Odprawa sieroca.

§ 36. (1) Ślubne i uprawnione dzieci pracownika, nie mające prawa do zaopatrzeń sierocych, otrzymują łącznie jednorazową odprawę, w wysokości sześciokrotnej sumy, przyjętej dla ustalenia podstawy wymiaru zaopatrzenia emerytalnego (§ 11), jeżeli w dniu śmierci ojca nie ukończyły 18 lat i były do jego śmierci na jego utrzymaniu, oraz jeżeli wdowa nie żyje albo też nie ma prawa do odprawy z mocy § 26 ust. (1).

(2) Uprawnienie z ust. (1) służy dzieciom po matce (pracownicy), nie mającym po niej ani też po ojcu prawa do zaopatrzeń sierocych, jeżeli ojciec jest niezdolny do pracy i nie może zapewnić im utrzymania lub jeżeli nie żyje, oraz jeżeli w dniu śmierci matki (pracownicy) nie ukończyły 18 lat i były do jej śmierci na jej utrzymaniu.

4. INNE PRAWA EMERYTÓW, WDÓW I SIEROT.

Koszty utrzymania i leczenia emeryta, umieszczonego w zakładzie dla umysłowo chorych.

§ 37. (1) W razie umieszczenia umysłowo chorego emeryta w zakładzie dla umysłowo chorych, koszty utrzymania i leczenia ponosi P. K. P. (§ 16 ust. (1) p. 2), § 19 i § 28).

(2) Przepis powyższy nie ma zastosowania, jeżeli emeryta umieszczono w zakładzie prywatnym, mającym charakter przedsiębiorstwa zarobkowego.

Korzystanie z opieki lekarskiej oraz z innych praw, przysługujących pracownikom na służbie.

§ 38. (1) Emeryci. pobierający zaopatrzenie na podstawie rozporządzenia niniejszego, mają prawo do korzystania z opieki lekarskiej, narówni z pracownikami P. K. P., pozostającymi na służbie.

(2) Warunki korzystania przez emerytów, ich rodziny i domowników, oraz przez wdowy i sieroty po emerytach z bezpłatnego lub ulgowego przejazdu i przewozu środkami komunikacyjnemi, pozostającemi pod zarządem Ministerstwa Komunikacji, określi Minister Komunikacji.

Zwrot kosztów przesiedlenia.

§ 39. (1) Emeryt ma prawo do zwrotu udowodnionych kosztów przesiedlenia się z rodziną z miejscowości ostatniego zamieszkania przed dniem rozwiązania stosunku służbowego do innej miejscowości w granicach Rzeczypospolitej lub Wolnego Miasta Gdańska, według przepisów, normujących należności pracowników P. K. P. w przypadkach przeniesienia, jeżeli dokona przesiedlenia w ciągu roku, licząc od dnia rozwiązania stosunku służbowego.

(2) Prawo określone w ust. (1) służy wdowie, jeżeli zaś wdowa nie żyje — niepodzielnie sierotom po pracowniku, czy też po emerycie, który nie skorzystał z tego prawa, jeżeli osoby te mają prawo do zaopatrzenia na podstawie rozporządzenia niniejszego i jeżeli dokonają przesiedlenia w ciągu roku licząc od dnia śmierci męża czy ojca.

(3) Z prawa, służącego na podstawie paragrafu niniejszego mogą uprawnieni skorzystać tylko jeden raz (§ 48 ust. (5)).

Pośmiertne.

§ 40. W razie śmierci emeryta przyznaje się osobie, która poniesie koszty pogrzebu, zwrot tych kosztów, przyczem:

1) jeżeli koszty pogrzebu poniesie żona, dzieci lub rodzice, przyznaje się na pokrycie tych kosztów ryczałt w wysokości trzymiesięcznego zaopatrzenia emerytalnego;

2) jeżeli koszty pogrzebu poniesie inna osoba, przyznaje się jej zwrot kosztów rzeczywiście poniesionych i udowodnionych, najwyżej jednak do wysokości określonej w p. 1) (§ 48 ust. (5)).

Rozdział III.

ODSZKODOWANIA ZA NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI.

Odszkodowanie pracownika.

§ 41. (1) Pracownik, który skutkiem nieszczęśliwego wypadku, jakiemu uległ z powodu służby, utracił zdolność zarobkowania, ma prawo do odszkodowania, niezależnie od zaopatrzenia emerytalnego, należnego na podstawie rozporządzenia niniejszego, jeżeli wypadek ten zgłoszony został właściwe władzy (§ 4) w ciągu roku, licząc od dnia jego zdarzenia się [16])

(2) Jako nieszczęśliwy wypadek, uprawniający do tego odszkodowania, uważa się każde nagłe zdarzenie, wywołane przyczyną zewnętrzną, które spowodowało pośrednio lub bezpośrednio śmierć, obrażenie ciała lub chorobę pracownika.

---

[16]) (zobacz uwagę 7, str. 121).

(3) Dla ustalenia podstawy wymiaru odszkodowania przyjmuje się 50% sumy, przyjętej dla ustalenia podstawy wymiaru zaopatrzenia emerytalnego.

(4) Odszkodowanie za nieszczęśliwy wypadek wynosi w razie utraty 100% zdolności do zarobkowania — 100% sumy, przyjętej dla ustalenia podstawy wymiaru odszkodowania; w razie utraty części zdolności do zarobkowania — część sumy, przyjętej dla ustalenia podstawy wymiaru odszkodowania, odpowiadającą procentowi utraty tej zdolności. Odszkodowanie to wypłaca się od dnia następującego po dniu wstrzymania wypłaty uposażenia służbowego, albo też, jeżeli niezdolność do zarobkowania, spowodowana nieszczęśliwym wypadkiem, powstała po tym terminie, od pierwszego dnia miesiąca następującego po dniu jej stwierdzenia.

(5) Pracownik nie ma prawa do odszkodowania, jeżeli wypadek spowodował działaniem umyślnem, stwierdzonem w drodze sądowo-karnej.

(6) Właściwa władza może poddawać oględzinom lekarskim osoby, którym wypłaca się na podstawie niniejszego paragrafu odszkodowanie, a to dla stwierdzenia stopnia niezdolności do zarobkowania, spowodowanej danym wypadkiem. W ciągu 3 lat, licząc od dnia rozpoczęcia wypłaty odszkodowania (ust. (4), władza może poddawać oględzinom lekarskim wymienione osoby w każdym czasie, po upływie zaś tego okresu tylko raz na rok. Na żądanie poszkodowanego, właściwa władza winna poddać go takim oględzinom.

(7) W razie stwierdzenia zmian stopnia niezdolności do zarobkowania, spowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem, podwyższa się lub obniża odpowiednio odszkodowanie, albo też odbiera się prawo do odszkodowania w razie stwierdzenia odzyskania pełnej zdolności do zarobkowania, a to od pierwszego dnia miesiąca, następującego po dniu stwierdzenia tej zmiany.

(8) Jeżeli pobierający odszkodowanie uchyla się od oględzin lekarskich, wstrzymuje się czasowo wypłatę odszkodowania do chwili poddania się tym oględzinom. W razie stwierdzenia dalszej niezdolności do zarobkowania, wznawia się wypłatę odszkodowania i wypłaca się je za cały okres przerwy w wysokości, ustalonej na podstawie wyniku ostatnich oględzin lekarskich.

Odszkodowanie wdowie.

§ 42. (1) Wdowa po pracowniku lub emerycie, który zmarł skutkiem nieszczęśliwego wypadku, uprawniającego do odszkodowania na podstawie § 41, ma, niezależnie od zaopatrzenia wdowiego, należnego na podstawie rozporządzenia niniejszego, prawo do odszkodowania w miesięcznej wysokości 30% sumy, przyjętej dla ustalenia podstawy wymiaru odszko-

dowania (§ 41 ust. (3)). Odszkodowanie to wypłaca się od pierwszego dnia miesiąca, następującego po dniu śmierci męża [17].

(2) Wdowa nie ma prawa do odszkodowania:

1) jeżeli wspólność małżeńska została sądownie rozdzielona bez obowiązku męża do utrzymania żony;

2) jeżeli małżeństwo zostało zawarte po wypadku, który spowodował śmierć męża.

(3) Wzamian za pobierane odszkodowanie otrzymuje wdowa na żądanie jednorazową odprawę w wysokości jednorocznej sumy tego odszkodowania.

(4) W razie wypłacenia tej odprawy traci wdowa wszelkie prawa z tytułu odszkodowania.

(5) W razie zawarcia związku małżeńskiego wdowa traci prawo do odszkodowania, otrzymuje natomiast jednorazową odprawę w wysokości jednorocznej sumy tego odszkodowania.

Odszkodowanie sierot.

§ 43. Sieroty po pracowniku lub po emerycie, który zmarł skutkiem nieszczęśliwego wypadku, uprawniającego do odszkodowania na podstawie § 41, mają, niezależnie od zaopatrzeń sierocych, należnych na podstawie rozporządzenia niniejszego, prawo do odszkodowania w miesięcznej wysokości po 10% sumy, przyjętej dla ustalenia podstawy wymiaru odszkodowania (§ 41 ust. (3)). Łączna suma tych odszkodowań nie może przewyższać 70% sumy, przyjętej dla ustalenia podstawy wymiaru odszkodowania. Jeżeli suma tych odszkodowan przewyższa 70% sumy, przyjętej dla ustalenia podstawy wymiaru odszkodowania, zmniejsza się odpowiednio i równomiernie poszczególne odszkodowania sieroce. W miarę utraty przez poszczególne sieroty prawa pobierania odszkodowania, podwyższa się odpowiednio i równomiernie odszkodowania pozostałych sierot, aż do normalnej wysokości. Odszkodowania te wypłaca się od pierwszego dnia miesiąca, następującego po dniu śmierci ojca, do ukończenia 18 roku przez sierotę [18].

Odszkodowania krewnych wstępnych, wnuków i rodzeństwa.

§ 44. (1) Krewni wstępni w linji prostej, wnuki i rodzeństwo pracownika lub emeryta, który zmarł skutkiem nieszczęśliwego wypadku, uprawniającego do odszkodowania na podstawie § 41, mają prawo do odszkodowania w łącznej miesięcznej wysokości 20% sumy, przyjętej dla ustalenia podstawy wymiaru odszkodowania (§ 41 ust. (3)), jeżeli zmarły był ich żywicielem. Prawo to służy krewnym wstępnym od pierwszego

---

[17]) i [18]) (zobacz uwagę 7, str. 121)..

dnia miesiąca, następującego po dniu śmierci danego pracownika (emeryta), dopóty, dopóki nie uzyskają innych źródeł utrzymania, wnukom zaś i rodzeństwu od pierwszego dnia miesiąca następującego po dniu śmierci pracownika (emeryta) do ukończenia 18 roku [19]).

(2) Prawo do odszkodowania mają przedewszystkiem rodzice, w braku zaś rodziców — dziadkowie. Jeżeli niema krewnych wstępnych, prawo do odszkodowania przysługuje wnukom, w razie braku zaś wnuków — rodzeństwu.

(3) Między kilka uprawnionych osób tej samej kategorji dzieli się sumę odszkodowania, ustalonego w ust. (1), równomiernie.

(4) Łączna suma odszkodowań krewnych wstępnych, wnuków i rodzeństwa wraz z sumą odszkodowań wdowy (§ 42) i sierot (§ 43) nie może przewyższać sumy, przyjętej dla ustalenia podstawy wymiaru odszkodowania (§ 41 ust. (3)). Odszkodowania krewnych wstępnych, wnuków i rodzeństwa wypłaca się o tyle, o ile odszkodowania wdowy i sierot nie wyczerpują całej sumy, przyjętej dla ustalenia podstawy wymiaru odszkodowania (§ 41 ust. (3)).

Rozdział IV.

Przepisy przejściowe.

§ 45. (1) Rozporządzenie niniejsze nie obejmuje pracowników fizycznych (§ 1 ust. (1)), zatrudnionych na obszarach województw: poznańskiego, pomorskiego i śląskiego, oraz na obszarze Wolnego Miasta Gdańska, którzy na podstawie przepisów tam obowiązujących podlegają w dniu wejścia w życie rozporządzenia niniejszego ustawowemu obowiązkowi ubezpieczenia na starość, na wypadek niezdolności do zarobkowania i na wypadek śmierci [20]).

(2) Minister Komunikacji w porozumieniu z Ministrem Opieki Społecznej może objąć pracowników wymienionych w ust. (1) niniejszem rozporządzeniem.

§ 46. (1) Pracownikom, którzy w dniu wejścia w życie rozporządzenia niniejszego pełnili służbę na P. K. P., zalicza się do wysługi emerytalnej, osiągniętej na podstawie tego rozporządzenia, te wszystkie okresy służby, pracy i studjów, które podlegały zaliczeniu na podstawie przepisów, obowiązujących

---

[19]) (zobacz uwagę 7, str. 121).

[20]) Pracowników fizycznych, zatrudnionych na obszarach województw: poznańskiego, pomorskiego i śląskiego, którzy po dniu 1 lutego 1934 r. uzyskali charakter pracownika etatowego, stałego lub praktykanta, przyjętego do służby przygotowawczej na stanowisko etatowe, uważa się za pracowników, objętych postanowieniami § 1.

do dnia wejścia w życie rozporządzenia niniejszego, albo też, które zostały im już zaliczone do wysługi emerytalnej. Wyjątek stanowią okresy ubezpieczenia w Kasie Emerytalnej dla robotników kolei państwowych w byłej dzielnicy pruskiej. Okresy te, do czasu wydania przepisów ubezpieczeniowych, regulujących łączenie uprawnień emerytalnych, będą zaliczane do wysługi emerytalnej przy wymiarze zaopatrzenia emerytalnego, jeżeli pracownik za te okresy nie podjął składek, nie pobiera renty, ani też nie podjął odprawy [21]).

(2) Pracownicy, wymienieni w ust. (1) mają prawo żądać zaliczenia za opłatą do wysługi emerytalnej okresów, wyszcze-

---

[21]) Do wysługi emerytalnej zalicza się wszystkie okresy służby i pracy, które zaliczone już zostały w protokółach ustalenia praw emerytalnych (zaświadczenia weryfikacyjne). W tych jednak przypadkach, gdy zaliczenie służby w b. państwie zaborczem było dokonane stosownie do postanowień § 33 rozp. Rady Ministrów z dnia 26 marca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 320)., tylko na podstawie zeznań świadków, a następnie okazało się, że uzyskane później zapiski urzędowe, albo też dokumenty dostarczone przez zainteresowanego, stwierdzają inny przebieg lub rodzaj służby, aniżeli wskazane w zeznaniach świadków, należy wysługę emerytalną sprostować według danych, zawartych w tych zapiskach lub dokumentach urzędowych.

Ustalenie okresów służby zaborczej, które mają być zaliczone bezpłatnie do wysługi emerytalnej, winno być dokonane na podstawie dokumentów, lub zapisków urzędowych, a w braku tychże na podstawie dowodów, dostarczonych przez pracownika. Co do pracowników b. kolei rosyjskich, którzy udowodnią dokumentami urzędowemi, że dnia 1 stycznia 1918 r. pozostawali jeszcze na kolejowej służbie w Rosji lub wskutek działań wojennych pozostali na terenach okupowanych i do Rosji nie wyjeżdżali co najmniej do dnia 1 stycznia 1918 r. — uważa się, że wpłaconych swego czasu składek emerytalnych albo zabezpieczeniowych nie podjęli.

Tym pracownikom, którzy przed dniem 1 września 1929 r. pozostawali na etatowej służbie przedsiębiorstwa „P. K. P.", zalicza się do wysługi emerytalnej w wymiarze pojedyńczym służbę wojskową, pełnioną w państwie zaborczem. Jeżeli jednak przepisy b. państwa zaborczego uzależniały zaliczalność danego okresu służby wojskowej od bezpośredniego wstąpienia po jej odbyciu do państwowej służby cywilnej, to okres ten podlega zaliczeniu do wysługi emerytalnej tylko wówczas, o ile dana osoba po zwolnieniu z wojska b. państwa zaborczego wstąpiła do państwowej służby cywilnej w danem państwie zaborczem, lub też w czasie, w którem dane państwo nie utraciło jeszcze charakteru zaborczego, pozostawała w wojsku tego

gólnionych w § 2 ust. (4), oraz niepoliczalnych do wysługi emerytalnej okresów kolejowej służby państwowej, jako też służby kolejowej prywatnej, odbytej w jednem z byłych państw zaborczych. Należność za to zaliczenie oblicza się według postanowień § 2 ust. (5). Z powyższego prawa mogą uprawnieni skorzystać w ciągu 2 lat od dnia wejścia w życie rozporządzenia niniejszego.

(3) Okresy służby kolejowej, opłacone do dnia wejścia w życie rozporządzenia niniejszego półtorakrotną opłatą, zalicza się do wysługi emerytalnej w wymiarze: jeden rok jako 18 miesięcy.

(4) Okresy służby kolejowej, spędzone w Państwie Polskiem do dnia wejścia w życie rozporządzenia niniejszego przez pracowników zajętych stale na parowozie, oraz pracowników w służbie konduktorskiej, zajętych stale przy obsłudze pociągów, nie opłacone półtorakrotną opłatą, zalicza się do wysługi emerytalnej w wymiarze: jeden rok jako 14 miesięcy.[22]).

---

państwa, a następnie bezpośrednio wstąpiła do polskiej służby państwowej (do służby na P. K. P.) lub do wojska polskiego (polskich formacyj lub organizacyj wojskowych), w razie zaś przerwy między służbą wojskową, w wojsku b. państwa zaborczego, a następnie cywilną (polską lub w państwie zaborczem)— służba wojskowa w b. państwie zaborczem nie jest zaliczalna. Za przerwę nie uważa się okresu przebywania w niewoli oraz okresu, podczas którego powrót do kraju był dla danej osoby zupełnie niemożliwy. Za służbę wojskową w b. państwie zaborczem uważa się służbę, pełnioną w Rosji przed dniem 1 listopada 1917 r., w Austro-Węgrzech przed dniem 1 listopada 1918 r. i w Niemczech — przed dniem 27 grudnia 1918 r.

(Okoliczność, czy dotrzymano warunku bezpośredniego przejścia z zaborczej służby wojskowej do państw. służby cywilnej, oceniać będzie właściwa władza indywidualnie w każdym poszczególnym wypadku).

[22]) Przy ustalaniu wysługi emerytalnej pracownikom wymienionym w tym ustępie, z którymi rozwiązano stosunek służb. po dniu 1 lutego 1934 r. zalicza się do wysługi emerytalnej w wymiarze 1 rok jako 18 miesięcy tylko te okresy służby kolejowej, które były opłacone półtorakrotną opłatą, natomiast okresy służby w Państwie Polskiem, policzalne do wysługi emerytalnej, nieopłacone półtorakrotną opłatą, zalicza się tym pracownikom do wysługi emerytalnej w wymiarze 1 rok jako 14 miesięcy.

Uwaga. Powyższe wyjaśnienia ad. 1—22 opierają się na rozporządzeniu wykonawczem do rozp. emerytalnego z dnia 28.I.1934 r. — ogłoszonem w Dz. Urz. MK. Nr. 28 z 11 września 1934 r., poz. 163. (MK. Nr. P. 9—2/52/34, z 24.8.1934 r.).

(5) Minister Komunikacji może zaliczyć bezpłatnie do wysługi emerytalnej, osiągniętej na podstawie rozporządzenia niniejszego, okres pracy zawodowej, zgłoszonej na mocy ustaw o uposażeniu z dnia 13 lipca 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436) dla uzyskania dodatku za wysługę lat tym pracownikom, którzy do dnia wejścia w życie rozporządzenia niniejszego byli w etatowej służbie P. K. P. lub w polskiej służbie państwowej, najwyżej jednak jeden rok pracy zawodowej za każdy cały rok służby w Państwie Polskiem, zaliczalny do wysługi emerytalnej, jeżeli zaliczenia pewnego okresu pracy zawodowej nie dokonano już przed dniem wejścia w życie rozporządzenia niniejszego. Nadto Minister Komunikacji może zaliczyć bezpłatnie do wysługi emerytalnej służbę, pełnioną na kolejach na terytorjum Śląska Cieszyńskiego od dnia 1 listopada 1918 r. do końca 1922 r.

(6) Do pracowników etatowych, którzy do dnia wejścia w życie rozporządzenia niniejszego byli kandydatami na pracowników etatowych, oraz do pracowników stałych, którzy do dnia wejścia w życie rozporządzenia niniejszego byli pracownikami nieetatowymi, stosuje się, dla ustalenia wymiaru zaopatrzenia, normy, przewidziane w § 12 ust. (1) p. 1).

(7) Do pracowników stałych, którzy do dnia wejścia w życie rozporządzenia niniejszego byli pracownikami próbnymi, stosuje się dla ustalenia wymiaru zaopatrzenia, normy, przewidziane w § 12 ust. (1) p. 2).

§ 47. Do pracowników (emerytów, wdów), którzy w dniu wejścia w życie rozporządzenia niniejszego rozpoczęli już spłacanie składek, podjętych z kasy emerytalnej jednego z byłych państw zaborczych, dla uzyskania zaliczenia do wysługi emerytalnej okresu przynależenia do tej kasy, oraz do pracowników, którzy odebrali składki z funduszów emerytalnych kolei Koszycko - Bogumińskiej za okres przynależenia do tych funduszów przed dniem 1 listopada 1918 r., nie stosuje się postanowień § 2 ust. (5) o sposobie obliczania wysokości należności za zaliczenie. Pracownicy ci uiszczają za to zaliczenie należność w sumie równoważnej, w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 stycznia 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 11, poz. 77), sumie, odebranej swego czasu tytułem zwrotu rzeczonych składek.

§ 48. (1) Do emerytów, wdów i sierot, którym przyznano i wymierzono zaopatrzenia i odszkodowania za nieszczęśliwe wypadki przed dniem wejścia w życie rozporządzenia niniejszego, do wdów i sierot po takich emerytach, zmarłych po dniu 31 stycznia 1934 r., tudzież do pracowników, którzy nie nabyli prawa do uposażenia na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 stycznia 1934 r. o uposażeniu pracowników przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" (Dz. U. R. P. Nr. 4,

poz. 24), stosują się w dalszym ciągu postanowienia rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 lipca 1932 r. o zaopatrzeniu emerytalnem pracowników przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" i o zaopatrzeniu pozostałych po tych pracownikach wdów i sierot, oraz o odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki (Dz. U. R. P. Nr. 61, poz. 577) z wyjątkiem postanowień § 5, 7, 8, 9, 11 ust. (5), § 13 ust. (7), § 14 ust. (2), § 15, 17, 21, 26, 35, 36 i 51 tego rozporządzenia.

(2) Osobom, wymienionym w ust. (1), którym do dnia wejścia w życie rozporządzenia niniejszego wypłacono dodatek ekonomiczny na żonę, wypłaca się w dalszym ciągu dodatek. Wysokość tego dodatku oblicza się według postanowień § 13 ust. (1) i (2) przytoczonego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 lipca 1932 r.

(3) Wypłacany do dnia wejścia w życie rozporządzenia niniejszego dodatek mieszkaniowy i 5% zasiłek, będzie wypłacany osobom, wymienionym w ust. (1), do czasu pobierania dodatku mieszkaniowego przez funkcjonarjuszów państwowych, przeniesionych w stały stan spoczynku przed dniem 1 lutego 1934 r.

(4) Do osób, wymienionych w ust. (1), stosuje się nadto postanowienia § 3, 5, 7, 8, 10 ust. (7) i (8), § 13 ust. (2), § 14, 16, 18 ust. (1) p. 4), § 20, 23 ust. (3), § 25, 27 ust. (1) p. 4), § 32 ust. (3), § 34, 35 i 49.

(5) Do osób, objętych ust. (1), stosują się przepisy § 39 tylko wówczas, jeżeli osoby te nie skorzystały z podobnych praw na podstawie przepisów, któremi były objęte przed dniem wejścia w życie rozporządzenia niniejszego, a przepisy § 40 tylko w przypadkach śmierci, zaszłych po dniu wejścia w życie rozporządzenia niniejszego.

Rozdział V.

Przepisy końcowe.

§ 49. (1) Rozporządzenie niniejsze nie narusza praw pracowników (emerytów, wdów i sierot), przejętych do kolejowej służby polskiej na obszarze Wolnego Miasta Gdańska na zasadzie postanowień wykonawczych z dnia 22 października 1921 r. do decyzji Wysokiego Komisarza Ligi Narodów z dnia 15 sierpnia i 5 września 1921 r.

(2) W stosunku do innych obywateli Wolnego Miasta Gdańska, którym przyznano i wymierzono zaopatrzenia i odszkodowania za nieszczęśliwe wypadki przed dniem wejścia w życie rozporządzenia niniejszego, mają zastosowanie postanowienia § 48; przyczem wypłatę tych zaopatrzeń i odszkodowań, jak

również wypłatę zaopatrzeń i odszkodowań, przyznanych po wejściu w życie rozporządzenia niniejszego, uskutecznia się w walucie gdańskiej w relacji: jeden złoty równy jednemu guldenowi gdańskiemu.

§ 50. Wykonanie rozporządzenia niniejszego porucza się Ministrowi Komunikacji.

§ 51. (1) Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie od dnia 1 lutego 1934 r. z wyjątkiem postanowień § 48 ust. (2), dotyczących ustalenia wysokości dodatku ekonomicznego na żonę, które wchodzą w życie z dniem 1 kwietnia 1934 r.

(2) Z dniem wejścia w życie rozporządzenia niniejszego traci moc obowiązującą rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 lipca 1932 r. o zaopatrzeniu emerytalnem pracowników przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" i o zaopatrzeniu pozostałych po tych pracownikach wdów i sierot, oraz o odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki (Dz. U. R. P. Nr. 61, poz. 577), a także rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 czerwca 1933 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 lipca 1932 r. o zaopatrzeniu emerytalnem pracowników przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" i o zaopatrzeniu pozostałych po tych pracownikach wdów i sierot, oraz o odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki (Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 359); co się tyczy osób, objętych § 48 rozporządzenia niniejszego, powyższe rozporządzenia są w dalszym ciągu ważne, z uwzględnieniem zmian, wprowadzonych postanowieniami tego paragrafu.

Tablice pomocnicze do obliczania należności za opłatne zaliczenie pewnych okresów służby do wysługi emerytalnej (zobacz uwaga 5 do § 2).

Przykłady obliczeń należności za zaliczenia lat do wysługi emerytalnej na podstawie poniższych tabel.

1) Pracownik etatowy 10 gr. upos. pragnie zaliczyć sobie opłatnie okres niepoliczalnej służby na P. K. P. np. czasowej lub kontraktowej od 1 lutego 1919 r. do 30 września 1924 r., t. j. 5 lat, 8 miesięcy czyli 68 miesięcy i prosi o to zaliczenie dnia 1 grudnia 1934 r. Dla obliczenia wysokości należnej opłaty należy 8% od ostatniej płacy miesięcznej danego pracownika (200 zł.) czyli kwotę 16 zł. pomnożyć przez współczynnik (rubryka 2. tabeli A.) odpowiadający 68 miesiącom (rubryka 1. tabeli A.), t. j. przez liczbę 80.75076. Otrzymaną z tego mnożenia sumę 1292.01126 należy pomnożyć przez współczynnik (rubryka 2. tabeli B.) 1.79084770, który odpowiada 10 latom (rubryka 1. tabeli B.), gdyż od 30 września 1924, t. j. od ostatniego dnia okresu służby, mającej być opłatnie zaliczoną, upłynęło do chwili wniesienia podania o zaliczenie (1.XII.1934 r.) pełnych 10 lat.

Tablice pomocnicze do obliczania należności za opłatne zaliczenie pewnych okresów służby do wysługi emerytalnej, (zobacz uwaga 5. do § 2).

T A B E L A A.

Po miesiącach	Współczynnik	Po miesiącach	Współczynnik	Po miesiącach	Współczynnik	Po miesiącach	Współczynnik	Po miesiącach	Współczynnik
1	2	1	2	1	2	1	2	1	2
1	1,00000	37	40,53238	73	87,84000	109	144,45220	145	212,19886
2	2,00500	38	41,73504	74	89,27920	110	146,17446	146	214,25984
3	3,01502	39	42,94370	75	90,72558	111	147,90532	147	216,33112
4	4,03008	40	44,15840	76	92,17920	112	149,64484	148	218,41276
5	5,05022	41	45,37918	77	93,64008	113	151,39306	149	220,504[illegible]2
6	6,07546	42	46,60606	78	95,10528	114	153,15002	150	222,60734
7	7,10582	43	47,83908	79	96,58382	115	154,91576	151	224,72[illegible]36
8	8,14134	44	49,07826	80	98,06672	116	156,69032	152	226,84396
9	9,18204	45	50,32364	81	99,55704	117	158,47376	153	228,97816
10	10,22794	46	51,57524	82	101,05482	118	160,26612	154	231,12304
11	11,27906	47	52,83310	83	102,56008	119	162,06744	155	233,27864
12	12,33544	48	54,09726	84	104,07288	120	163,87776	156	235,44502
13	13,39710	49	55,36774	85	105,59324	121	165,69714	157	237,6[illegible]224
14	14,46108	50	56,64156	86	107,12120	122	167,52562	158	239,81034
15	15,53640	51	57,92778	87	108,65[illegible]80	123	169,36324	159	242 00938
16	16,61408	52	59,21740	88	110,20008	124	171,21004	160	244,21942
17	17,69714	53	60,51348	89	111,75108	125	173,[illegible]6608	161	246,44050
18	18,78562	54	61,81604	90	113,30982	126	174,93140	162	248,67270
19	19,87954	55	63,12512	91	114,87636	127	176,80604	163	250,91606

20	[illegible]	56	64,44074	92	116,45074	128	178,69006	164	253,17064
21	22,08380	57	65,76294	93	118,03298	129	180,583 0	165	255,43648
22	23,19420	58	67,09174	94	119,62314	130	182,48640	166	257,71366
23	24,31016	59	68.42718	95	121,22124	131	184,39882	167	260,00222
24	25,43170	60	69,7693)	96	122,82731	132	186,32080	168	262,30222
25	26,55884	61	71,11814	97	124,44146	133	188,25240	169	264,61372
26	27,69162	62	72,47372	98	126,06366	134	190,19366	170	266,93678
27	28,83006	63	73,83608	99	127 69396	135	192.14462	171	269,27146
28	29,97440	64	75,20526	100	129,33242	136	194,10534	172	271,61780
29	31,12406	65	76,58128	101	130.97908	137	196,07586	173	273,97588
30	32,27968	66	77,96418	102	132,63396	138	198,05622	174	276,34574
31	33 44106	67	79,35400	103	134,29712	139	20),04650	175	278,72746
32	34,60826	68	80,75076	104	135,96860	140	202,04672	176	281,12108
33	35.78130	69	82.15450	105	137,64844	141	204,05694	177	283,52668
34	36,96020	70	83,56526	106	139.33 68	142	206,07722	178	285,94430
35	38,14 00	71	84,98308	107	141,03336	143	208,10760	179	288,37402
36	39,33572	72	86,40798	108	142,73852	144	210,14812	180	290,81588

TABELA B.

Po latach	Współczynnik	Po latach	Współczynnik	Po latach	Współczynnik	Po latach	Współczynnik	Po latach	Współczynnik
1	2	1	2	1	2	1	2	1	2
1	1,06000000	6	1,41851911	11	1.89829856	16	2,54035168	21	3,39956360
2	1,12360000	7	1.50363026	12	2,01219647	17	2,69277279	22	3,60353742
3	1,19101600	8	1,59384807	13	2,13292826	18	2,85433915	23	3,81974966
4	1,26247696	9	1,68947896	14	2,26090396	19	3,02559950	24	4,04893464
5	1,33822558	10	1.79084770	15	2,39655819	20	3,20713547	25	4.29187072

Z pomnożenia liczby 1292.01 (dalsze cyfry można odrzucić) przez 1.7908477 wynika kwota 2313 zł. 80 gr. i ona jest sumą, którą należy zapłacić za żądane zaliczenie 5 lat 8 miesięcy do wysługi emerytalnej.

2) U pracowników stałych (dziennie płatnych) bierze się za podstawę obliczenia zawsze płacę dzienną, posiadanej kategorji płacy wedle tabeli płac „A" (§ 3. (2) rozporządzenia uposażeniowego z 1 stycznia 1934 r.), bez względu na to, czy dany pracownik pobiera wynagrodzenie wedle tabeli płac „A", czy wedle tabeli „B".

Tę płacę dzienną mnoży się przez 25 i od wynikającego iloczynu oblicza się 8% składkę.

Jeśliby więc podany w poprzednim przykładzie pracownik był stałym kolejowcem, zaliczonym do 2 kat. płac, to jego miesięczne wynagrodzenie wynosiłoby również 200 zł. (8×25), tak jak u pracownika etatowego 10 gr. up. i miesięczna składka równałaby się także 16 zł. (8% od 200 zł.), wobec czego dalsze obliczenie należności za zaliczenie 5 lat 8 miesięcy wynosiłoby, jak w przykładzie 1) kwotę 2313 zł. 80 gr. (16 × 80.75076 = 1292.01126, zaś 1292.01 × 1.7908477 = 2313.80 zł.).

WYBÓR EMERYTURY.

(do uwagi 6 ust. 2 przy § 3 rozp. emeryt. z 28.I.1934 r.).

Rozporządzenie Rady Ministrów z 28.V.1934 r. o przyznaniu pracownikom przedsiębiorstwa „P.K.P." prawa wyboru zaopatrzeń i o dodatku do zaopatrzeń (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 475 i Dz. Urz. MK. Nr. 28, poz. 164).

§ 1. (1) **Pracownikom** przedsięb. „P.K.P.", **którzy** w dniu 1 lutego 1934 r. pozostawali w służbie tego przedsiębiorstwa i **w dniu 31.I.1934 r. osiągnęli** conajmniej **15 lat wysługi emerytalnej,** a którzy po rozwiązaniu z nimi stosunku służbowego nabywają prawo do zaopatrzenia emerytalnego, **służy prawo wyboru** bądź **zaopatrzenia** emerytalnego, należnego im na podstawie przepisów, obowiązujących w czasie rozwiązania stosunku służbowego (rozp. R. M. z 28.I.1934 o zaopatrz. emeryt.), bądź zaopatrzenia emerytalnego, któreby otrzymali, gdyby stosunek służbowy został z nimi rozwiązany w dniu 31 stycznia 1934 r. (wymiar emerytury wedle rozporz. R. M. z 8.VII.1932 r. o zaopatrz. emeryt.). W tym ostatnim przypadku **nie dolicza się do wysługi** emerytalnej okresów **służby, odbytej po dniu 31 stycznia 1934 r.**

(2) **Prawo wyboru** zaopatrzenia, **służy również wdowom i sierotom** po pracownikach przedsiębiorstwa „P.K.P.", odpowiadających warunkom, przewidzianym w ust. (1), a zmarłych w czynnej służbie lub przed uprawomocnieniem się orzeczenia o przyznaniu i wymiarze zaopatrzenia. Wybór dokonany przez wdowę (opiekuna), wiąże pozostające pod jej opieką sieroty, uprawnione do otrzymywania zaopatrzenia sierocego.

(3) **Prawo wyboru** zaopatrzenia **służy w ciągu 30 dni od dnia następującego po doręczeniu orzeczenia** o **przyznaniu i wymiarze zaopatrzenia.** W przypadku jednak, gdy orzeczenie o przyznaniu i wymiarze zaopatrzenia zostało doręczone przed wejściem w życie rozporządzenia niniejszego, bieg terminu 30-dniowego rozpoczyna się od wejścia w życie rozporządzenia niniejszego.

(4) **Dokonany wybór** zaopatrzenia **nie może być odwołany.**

(5) W razie niedokonania wyboru w terminie, oznaczonym w ust. (3), osobie interesowanej służy prawo do zaopatrzenia według przepisów, obowiązujących w chwili rozwiązania stosunku służbowego.

(6) W razie wyboru zaopatrzenia, które służyłoby, gdyby stosunek służbowy został rozwiązany w dniu 31.I.1934, stosuje się te przepisy, które w myśl § 48 rozp. R. M. z dnia 28.I.1934 r. o zaopatrzeniu emerytalnem i odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki pracown. „P.K.P." należy stosować do emerytów, którym przyznano i wymierzono zaopatrzenia przed dniem wejścia w życie tego rozporządzenia.

(7) W razie wyboru zaopatrzenia, które służyłoby, gdyby stosunek służbowy został rozwiązany w dniu 31.I.1934 r. (wedle dawnego rozp. R. M. z 8.VII.1932 r.), postanowienia art. 4 ust. 2 rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 28.X.1933 r. o zmianie ustawy z dnia 11.XII.1923 (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 668) nie mają zastosowania (postanowienia te dotyczą zwolnienia emerytur od państwowego podatku dochodowego).

§ 2. (1) **Emerytom, którym przyznano** i wymierzono **zaopatrzenie na podstawie przepisów, obowiązujących do dnia 1 lutego 1934 r., dolicza się,** poczynając **od dnia 1 kwietnia 1934 r.,** do podstawy wymiaru zaopatrzenia **dodatek specjalny w następującej wysokości:**

1) **dla emerytów, którzy pobierali dodatek mieszkaniowy** — 10% **uposażenia zasadniczego** wraz z dodatkiem regulacyjnym;

2) **dla emerytów, którzy pobierali 5% zasiłek — 5% wynagrodzenia.**

(2) Przepis ust. (1) dotyczy również osób, które na podstawie § 1 wybrały zaopatrzenie emerytalne, jakie otrzymałyby, gdyby stosunek służbowy został z niemi rozwiązany w dniu 31 stycznia 1934 r.

(3) **Przepis** ust. (1) i (2) **nie ma zastosowania do zaopatrzeń wdowich i sierocych.**

(4) Przy ustalaniu wysokości dodatku specjalnego nie uwzględnia się dodatku ekonomicznego i 10% podwyżki uposażenia (wynagrodzenia) w stolicy.

(5) Przy ustalaniu 10% podwyżki uposażenia (wynagrodzenia) w stolicy nie uwzględnia się dodatku specjalnego.

§ 3. Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się Ministrowi Komunikacji.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 lutego 1934 r. [1]) i [2])

OBLICZANIE EMERYTUR.

Poniżej podajemy dwie tablice, służące do obliczania zaopatrzeń emerytalnych tak wedle dawnych przepisów z 8 lipca 1932 r. (Tabela pomocnicza I) jak i wedle nowych przepisów

---

[1]) **Uwaga 1.** Wobec powyższego rozporządzenia obejmują emerytury, wymierzone na podstawie dawnego rozporz. emerytalnego (z 8 lipca 1932 r.), począwszy od 1 kwietnia 1934 r.:

1) zaopatrzenie zasadnicze (wysokość zależy od wysług emerytalnej),

2) 10% dodatek specjalny od zasadniczego zaopatrzenia (zamiast dawnego dodatku mieszkaniowego) u b. pracowników etatowych, zaś u b. pracowników stałych 5% dodatek i wreszcie

3) dodatek ekonomiczny na żonę (wysokość zależy od wysługi emeryt.).

Ponadto pracownicy zemerytowani w Warszawie otrzymują na czas stałego pobytu w stolicy 10% dodatek od zaopatrzenia emerytalnego i dodatku ekonomicznego na żonę. Od obliczonego w ten sposób zaopatrzenia emerytalnego opłacają emeryci, traktowani wedle rozp. z 8.VII.1932 r., podatek dochodowy i 1% na Fundusz Pracy.

[2]) **Uwaga 2.** Przy wyborze zaopatrzenia należnego w dniu 31.I.1934 (tak zwana dawna emerytura) uwzględnia się wysługę

z 28 stycznia 1934 r. (Tabela pomocnicza II, A, B i C, patrz str. 151 — 162).

Z porównania emerytur obliczonych wedle Tabeli pomocniczej I i wedle Tabeli pomocn. II można się też zorjentować, która emerytura jest większa i stosownie do tego zrobić wybór zaopatrzenia wedle rozporz. R. M. z 28.V.1934 r. (strona —).

Dla lepszego uzmysłowienia postępowania w tym wypadku podajemy następujące przykłady:

1) Pracownik żonaty, który w styczniu 1934 r. zaliczony był do X f. grupy uposaż. i wysłużył pełną emeryturę, zostaje zemerytowany z dniem 1 maja 1934 r.

Wedle nowego rozporządzenia z 28.I.1934 r. należy mu się wobec przeszeregowania go z dniem 1 lutego 1934 r. do 10 gr. upos. (200 zł. miesięcznie) zaopatrzenie w kwocie 200 zł. (Tabela pom. II. A, ostatnia rubryka pionowa, 10 linijka zgóry) od której to kwoty nie płaci żadnego podatku.

Wedle dawnego rozporządzenia z 8 lipca 1932 r. (Tabela pomocn. I) otrzymałby:

1) 92% z płacy 210.70 zł.	193.84 zł.
2) tytułem 10% dodatku specjalnego . .	19.38 zł.
3) tytułem dodatku ekonom. na żonę (92% z kwoty 1892 zł.)	17.41 zł.
Razem	230.63 zł.

Nawet więc po opłaceniu 2.31 zł. na Fundusz Pracy oraz podatku dochod. (1.87%) w kwocie 4.31 zł., pozostałoby 224 zł. 01 gr., czyli o 24.01 zł. więcej niż wedle nowego rozporządzenia.

-merytalną, osiągniętą w dniu 31 stycznia 1934 r. Jeżeli zatem -związanie stosunku służbowego po dniu 1 lutego 1934 r. nastąpiło z powodu wymienionego w § 10 ust. (4) rozp. R. M. z 28.I.1934 r. o zaopatrz. emeryt. i odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki pracown. „P.K.P." (t. j. z powodu trwałej fizycznej lub umysłowej niezdolności do pełnienia obowiązków służbowych, niespowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem, przyczem pracownik utracił bez własnego przyczynienia się co najmniej 95% zdolności do zarobkowania, wobec czego dolicza się 10 lat do wysługi emerytalnej), a uprawniony dokona wyboru zaopatrzenia należnego mu w dniu 31.I.1934 r., to dobrodziejstwa wynikające z cytowanego § 10 ust. (4) nie mają do niego zastosowania (czyli nie dolicza się mu 10 lat do wysługi). Rozp. MK. z 24.VIII.1934 r. Nr. P. 9—2/54/34 — Dz. Urz. Mk. Nr. 28, poz. 165

Pracownik powyższy winien zatem wybrać zaopatrzenie wedle dawnych przepisów (z 8.VII.1932 r.).

Zrobićby to winien tembardziej, gdyby przeszedł na emeryturę w Warszawie, gdyż otrzymałby jeszcze 21 zł. 13 gr. dodatku stołecznego (10% od 193.84+17.41).

2) Warsztatowiec stały (żonaty), który w styczniu 1934 r. zaliczony był do 2 b. kategorji płacy i wysłużył 15 lat zaliczalnych do emerytury, zostaje zemerytowany z 1 stycznia 1935 r.

Wedle nowego rozporz. z 28.I.1934 r. należy mu się wobec przeszeregowania go z dniem 1 lutego 1934 r. do 3 kat. płacy (miesięczne uposaż. 7 zł. × 25 = 175 zł.), zaopatrzenie w kwocie 70 zł. miesięcznie (40% ze 175 zł., zobacz 3 rubryka Tabeli II B. po 15 latach wysługi).

Wedle dawnego zaś rozporz. z 8 lipca 1932 r. (Tabela pomocn. I) otrzymałby:

1) 40% z płacy 185 zł. 12 gr. miesięcznie (w czem wliczony już jest 5% dodatek specjalny dla stałych pracown.)	= 74.05 zł.
2) 40% dodatku ekonomicznego na żonę (40% z kwoty 18,92 zł.)	= 7,57 zł.
Razem	81,62 zł.

Nawet więc po potrąceniu 0,82 zł. na Fundusz Pracy, (podatku bowiem dochodowego od emerytur nie przekraczających 208 zł. 32 gr. miesięcznie nie płaci się) pozostanie mu kwota 80 zł. 80 gr., a więc o 10,80 zł. więcej, niżby otrzymał, jako zaopatrzenie wedle nowego rozporządzenia.

Gdyby zaś ten pracownik został zemerytowany w Warszawie otrzymałby ponadto jeszcze na czas pobytu w stolicy 10% dodatek stołeczny od zaopatrzenia zasadniczego (bez 5% dodatku specjalnego) w kwocie 3 zł. 53 gr.

W każdym więc razie pracownik ten winien wybrać zaopatrzenie dawne, t. j. wedle przepisów z 8 lipca 1932 r.

WYMIARY EMERYTUR

Poniżej podajemy dwie tablice, służące do obliczania zaopatrzeń emerytalnych tak wedle dawnych przepisów z 8 lipca 1932 r. (Tabela pomocnicza I), jak i wedle nowych przepisów z 28 stycznia 1934 r. (Tabela pomocnicza II, A, B i C. patrz str. 151 — 162).

TABELA POMOCNICZA I.

dla obliczenia tak zwanych starych zaopatrzeń emerytalnych według zasad rozporządzenia Rady Min. z dnia 8 lipca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 61, poz. 577).

Wysługa emerytalna lat	Procent od uposażenia (wynagrodzenia) miesięcznego	PRACOWNICY — ETATOWI — grupa uposażenia	ETATOWI — szczebel uposażenia	ETATOWI — miesięczne uposażenie z dodatk. regulacyjn. w złot	STALI (NIEETATOWI) — wynagrodzenie według kateg.	wynagrodzenie według szczebla	wynagrodzenie według tabeli	wynagrodzenie dziennie punktów	wynagrodzenie miesięcznie (z 5% zasiłkiem) złot.	UWAGA
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
						a	A	18	203,18	Wynagrodzenie miesięczne obliczono przy tabeli „A" za 25 dni, a przy tabeli „B" za 30 dni
							B	15		
10	30		a	627,80		b	A	19 2	216,72	
			b	670 80			B	16		
		IV	c	713,80		c	A	20,4	230,27	
			d	756,80	1		B	17		
11	32		e	799,80		d	A	21,6	243,81	
			a	498.80			B	18		
			b	541,80		e	A	22,8	257,36	
12	34	V	c	584.80			B	19		
			d	627,80		f	A	24	270,90	
			e	670,80			B	20		
13	36		f	713,80		a	A	15,6	176.09	
							B	13		
						b	A	16,4	185,12	
14	38		a	369,80			B	13,7	185.57	
			b	402 05		c	A	17,2	194,15	
		VI	c	434,30	2		B	14,4	195,05	
15	40		d	466,55		d	A	18	203,18	
			e	498,80			B	15,1	204 53	
			f	531,05		e	A	18,8	212,21	
			a	283,80			B	15,8	214 01	
16	42,4	VII	b	309,60		f	A	19,6	221,24	
			c	335,40			B	16,5	223,49	
			d	361,20						

TABELA POMOCNICZA I.

Wysługa emerytalna lat	Procent od uposażenia (wynagrodzenia) miesięcznego	PRACOWNICY – ETATOWI – grupa uposażenia	szczebel uposażenia	miesięczne uposażenie z dodatk. regulacyjn. w złot.	STALI (NIEETATOWI) – wynagrodzenie według kateg.	szczebla	tabeli	dziennie punktów	miesięcznie (z 5% zasiłkiem) złot.	UWAGA
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
		VII	e	387,–		g	A	20,4	230,27	Wynagrodzenie miesięczne obliczono przy tabeli „A" za 25 dni, a przy tabeli „B" za 30 dni
17	44,8		f	412.80			B	17,2	232,97	
18	47,2				3	a	A	13,2	149,00	
							B	11		
		VIII	a	232,20		b	A	14	155,03	
			b	249.40			B	11,7	158,48	
19	49,6		c	266.60		c	A	14,8	167.06	
			d	283,80			B	12,4	167,96	
			e	301,–		d	A	15.6	176,09	
20	52		f	318,20			B	13,1	177,44	
		IX	a	193,50		e	A	16.4	185,12	
			b	206,40			B	13,8	186.92	
21	54,4		c	219,30		f	A	17,2	194,15	
			d	232,20			B	14,5	196,40	
			e	245,10		g	A	18	203,18	
22	56,8		f	258.–			B	15,2	205,88	
		X	a	167,70	4	a	A	12	135,45	
			b	176,30			B	10		
23	59,2		c	184,90		b	A	12,6	142,22	
			d	193,50			B	10,5		
			e	202,10		c	A	13,2	149,00	
			f	210,70			B	11		
24	61,6		g	219,30		d	A	13,8	155,77	
		XI	a	141,90			B	11,5		
			b	150 5		e	A	14,4	162,54	
25	64		c	159,10			B	12		
			d	167,70		f	A	15	169,31	
			e	176,30			B	12,5		
26	66,8									

TABELA POMOCNICZA I.

Wysługa emerytalna lat	Procent od uposażen a (wynagrodzenia) miesięcznego	PRACOWNICY								
		ETATOWI			STALI (NIEETATOWI)					
					wynagrodzenie					Uwaga
					według					
		grupa	szczebel	miesięczne uposażenie z dodatk. regulacyjn.	kateg.	szczebla	tabeli	dziennie punktów	miesięcznie (z 5% zasiłkiem) złot.	
		uposażenia		w złot.						
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
			t	184,90		g	A	15,6	176,09	Wynagrodzenie miesięczne obliczono przy tabeli „A" za 25 dni, a przy tabeli „B" za 30 dni
			p	193,50			B	13		
27	69,6	XII	a	129,—		a	A	10,8	121,91	
			b	135,45			B	9		
			c	141.90		b	A	11,4	128,68	
28	72,4		d	148,35			B	9,5		
			e	154,80		c	A	12	135,45	
			f	161,2			B	10		
			g	167,70	5	d	A	12,6	142,22	
29	75,2						B	10,5		
						e	A	13,2	149,—	
							B	11		
						f	A	13,8	155,7	
							B	11,5		
		XIII	a	116,10		g		14,4	162,54	
			b	122.55			B	12		
30	78		c	129,–		a	A	9,6	108,36	
			d	135,45			B	8		
			e	141,90		b	A	10,2	115,1[illegible]	
31	80,8		f	148,35			B	8 5		
			g	154.80		c	A	10,8	121,91	
		XIV	a	103,20			B	9		
			b	109,[illegible]5	6	d	A	11.4	128,68	
32	83,6		c	116,10			B	9,5		
			d	122.55		e	A	12	135,45	
			e	129,—			B	10		
33	86,4		f	135.45		f	A	12,6	142,22	
			g	141,90			B	10,5		

TABELA POMOCNICZA I.

Wysługa emerytalna lat	Procent od uposażenia (wynagrodzenia) miesięcznego	PRACOWNICY								
		ETATOWI			STALI (NIEETATOWI)					
					wynagrodzenie					Uwaga
					według					
		grupa uposażenia	szczebel uposażenia	miesięczne uposażenie z dodatk. regulacyjn. w złot.	kateg.	szczebla	tabeli	dziennie punktów	miesięcznie (z 5% zasiłkiem) złot.	
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
34	89,2	XV	a	90,30	6	g	A	13,2	149,—	Wynagrodzenie miesięczne obliczono przy tabeli „A" za 25 dni, a przy tabeli „B" za 30 dni
			b	96,75			B	11		
			c	103,20	7	a	A	8,4	94,82	
35	92		d	109,65			B	7		
			e	116,10		b	A	9	101,59	
			f	122,55			B	7,5		
			g	129,—		c	A	9,6	108,36	
		XVI	a	81,70			B	8		
			b	86,—		d	A	10,2	115,13	
			c	90,30			B	8,5		
			d	94.60		e	A	10,8	121,91	
			e	98,90			B	9		
			f	103,20		f	A	11,4	128,68	
			g	107,50			B	9.5		
						g	A	12	135,45	
							B	10		
					8	a	A	8	90.30	
							B	6,7	90,75	

Uwaga 1) Celem obliczenia emerytury na podstawie powyższej tabeli należy miesięczne uposażenie pracownika etatowego (rubryka 5) pomnożyć przez procent (rubryka 2), odpowiadający ilości lat wysługi emerytalnej (rubryka 1). Podzieliwszy następnie otrzymany iloczyn przez 100, uzyskamy wymiar zasadniczego zaopatrzenia emerytalnego (miesięcznego) w złotych.

Do tej kwoty należy dodać 10% jako dodatek specjalny (zamiast dawnego dodatku mieszkaniowego) i u pracowników żonatych, o ile związek małżeński zawarli przed zwolnieniem ze służby, dodatek ekonomiczny (18 zł. 92 gr.), obliczony w tych samych procentach, w jakich obliczono zasadnicze zaopa-

trzenie emerytalne (a więc np. przy 10-letniej wysłudze — 30% z kwoty 18.92 zł.).

Pracownicy zemerytowani w Warszawie i tamże zamieszkali otrzymują ponadto na czas pobytu w stolicy 10% dodatek stołeczny, obliczony od zaopatrzenia zasadniczego i od dodatku ekonomicznego.

Uwaga 2) U pracowników stałych (dawnych nieetatowych) należy wynagrodzenie miesięczne, zawierające w sobie już także 5% dodatek specjalny (rubryka 10) pomnożyć przez procent (rubryka 2), odpowiadający ilości lat wysługi emerytalnej (rubryka 1). Podzieliwszy następnie otrzymany iloczyn przez 100, uzyskamy wymiar miesięcznego zaopatrzenia zasadniczego wraz z 5% dodatkiem specjalnym (zamiast dawnego dodatku mieszkaniowego).

Do tej kwoty należy u pracowników żonatych o ile związek małżeński zawarli przed zwolnieniem ze służby, doliczyć dodatek ekonomiczny (18.92 zł.), obliczony w tych samych procentach, w jakich obliczono zasadnicze zaopatrzenie wraz z 5% dodatkiem specjalnym (np. przy 15-letniej wysłudze — 40% z kwoty 18.92 zł.).

Pracownicy zemerytowani w Warszawie i tamże zamieszkali otrzymują ponadto na czas pobytu w stolicy 10% dodatek stołeczny, obliczony od zaopatrzenia zasadniczego i od dodatku ekonomicznego.

Uwaga 3) Emeryci, pobierający zaopatrzenie wedle powyższych zasad, t. j. wedle rozp. R. M. z 8 lipca 1932, płacą od obliczonych w wyżej podany sposób emerytur:

a) na Fundusz Pracy — 1% od całego zaopatrzenia i

b) podatek dochodowy, obliczony wedle poniżej podanej skali procentowej.

(Te więc obie kwoty należy potrącić z zaopatrzenia i wtedy uzyska się emeryturę netto).

SKALA PODATKU DOCHODOWEGO:

Zaopatrzenie miesięczne w złotych	% podatku	Zaopatrzenie miesięczne w złotych	% podatku
1 — 208·32	—	283·34 — 300 00	2 53
208.33 — 216·66	1·65	300·01 — 316·66	2·64
216·67 — 225·00	1·76	316·67 — 333·33	2·75
225.01 — 233 33	1·87	333·34 — 350·00	2·86
233·34 — 241·66	1·98	350 01 — 366·66	2·97
241·67 — 250·00	2 09	366.67 — 400 00	3·08
250·01 — 258·33	2·20	400·01 — 433·33	3·19
258·34 — 266 66	2·32	433 34 — 466·66	3·30
266 67 — 283.33	2·42	466·67 — 500·00	3·41
		i t d.	

TABELA POMOCNICZA II.

dla obliczania tak zwanych **nowych zaopatrzeń emerytalnych** według zasad rozporz. Rady Ministrów z 28 stycznia 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 9, poz. 74), obowiązującego od 1 lutego 1934 r.

A.

ZAOPATRZENIE EMERYTALNE PRACOWNIKÓW ETATOWYCH

Grupa	Uposażenie miesięcznie	za lat wysługi emerytalnej												
		10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22
		procent												
		30	32	34	36	38	40	43	46	49	52	55	58	61
		złotych												
1	1000	300.00	320.00	340.00	360.00	380.00	400.00	430.00	460.00	490.00	520.00	550.00	580.00	610.00
2	700	210.00	224.00	238.00	252 00	266 00	280.00	301.00	322 00	343.00	364 00	385.00	406.00	427.00
3	550	165.00	176.00	187 00	198.00	209.00	220.00	237.00	254.0	261.00	278.00	295.00	312 00	329.00
4	450	135.00	144 00	153 00	162 00	171.00	180.00	193.50	207.00	220.50	234 00	247.50	261.00	274.50
5	390	117.00	124 80	132.60	140.40	148 20	156 00	167.70	179 40	191.10	202.80	214.50	226.20	237.90
6	335	100.50	107.20	113.90	120 60	127.30	134.00	144.05	154.10	164.15	174.20	184.25	194.30	204 35
7	295	88.50	94.40	100.30	106.20	112 10	118.00	126.85	135.70	144.55	153.40	162.25	171.10	179.95
8	260	78 00	83 20	88.40	93.60	98.80	104 00	111.80	119.60	127.40	135.20	143 00	150.80	158.60
9	225	67.50	72.00	76.50	81.00	85.50	90 00	96.75	103.50	110 25	117.00	123.75	130 50	137.25
10	200	60.00	64.00	68.00	72.00	76.00	80.00	86.00	92.00	98.00	104.00	110.00	116.00	22.00
11	175	52.50	56.00	59.50	63 00	66.50	70.00	75 25	80.50	85.75	91 00	96 25	101.50	106.75
12	150	45.00	48.00	51.00	54.00	57.00	60.00	64 50	69.00	73 50	78.00	82.50	87.00	91.50
13	125	37.50	40 00	42.50	45.00	47.50	50.00	53.75	57.50	61.25	65.00	68.75	72.50	76 25
14	100	30.00	32.00	34.00	36.00	38.00	40.00	43.00	46.00	49.00	52.00	55.00	58.00	61 00

TABELA POMOCNICZA II.

dla obliczania tak zwanych **nowych zaopatrzeń emerytalnych** według zasad rozporz. Rady Ministrów z 28 stycznia 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 9, poz. 74), obowiązującego od 1 lutego 1934 r

A.

ZAOPATRZENIE EMERYTALNE PRACOWNIKÓW ETATOWYCH.

Grupa	Uposażenie	za lat wysługi emerytalnej												
		23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
	miesięcznie	procent												
		64	67	70	73	76	79	82	85	88	91	94	97	100
		złotych												
1	1000	640.00	670.00	700.00	730.00	760.00	790.00	820.00	850.00	880.00	910.00	940.00	970.00	1000.00
2	700	448.00	469.00	490.00	511.00	532.00	553.00	574.00	595.00	616.00	637.00	658.00	679.00	700.00
3	550	34[illegible].00	363.00	380.00	397.00	414.00	431.00	448.00	465.00	482.00	499.00	516.00	533.00	550.00
4	450	288.00	301.50	3[illegible]5.00	328.50	342.00	355.50	369.00	382.50	396.00	409.50	423.00	436.50	450.00
5	390	249.60	261.30	273.00	284.70	296.40	308.10	319.80	331.50	343.20	354.90	366.60	378.30	390.00
6	335	214.40	224.45	234.50	214.55	254.60	264.65	274.70	281.75	294.80	304.85	314.90	324.95	335.00
7	295	188.80	197.65	206.50	215.35	224.20	233.05	241.90	250.75	259.60	2[illegible]8.45	277.30	286.15	295.00
8	2[illegible]0	166.40	174.20	182.00	189.80	197.60	205.40	213.20	221.00	228.8	236.60	244.40	252.2	260.00
9	225	141.00	150.75	157.50	164.25	171.00	177.75	184.50	191.25	198.00	204.75	211.50	21[illegible].25	225.00
10	200	128.00	134.00	140.00	146.00	152.00	158.00	164.00	170.00	17[illegible].00	182.00	188.00	194.00	200.00
11	175	112.00	117.25	122.50	127.75	133.00	138.25	143.50	148.75	154.00	159.25	164.50	169.75	175.00
12	150	96.00	100.50	105.00	109.50	114.00	118.50	123.00	127.50	132.00	136.50	141.00	145.50	150.00
13	125	80.00	83.75	87.50	91.25	95.00	98.75	102.50	106.2	110.00	113.75	117.50	121.25	125.00
14	100	64.00	67.00	70.00	73.00	76.00	79.00	82.00	85.00	88.00	91.00	94.00	97.00	100.00

B.

ZAOPATRZENIE EMERYTALNE PRACOWNIKÓW STAŁYCH

Kategorja	Wynagrodzenie dzienne	Wynagrodzenie za 25 dni	za lat wysługi emerytalnej 10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25
			procent 30	32	34	36	38	40	42.4	44 8	47.2	49.6	52.0	54.4	56.8	59.2	61.6	64
			złotych															
1	9.00	225.00	67.50	72 00	76.50	81.00	85 50	90.00	95.40	100.80	106.20	111.60	117.00	122.40	127.80	133.20	138.60	144.00
2	8.00	200.00	60.00	64.00	68.00	72.00	76.00	80.00	84.80	89.60	94.40	99.20	104.00	108.80	113.60	118.40	123.20	128.00
3	7.00	175.00	52.50	56.00	59.50	63.00	66.50	70.00	74.20	78.40	82.60	86.80	91.00	95.20	99.40	103.60	107.80	112 00
4	6.00	150.00	45 0	48.00	51.00	54.00	57.00	60.00	63 60	67.20	70.80	74.40	78.00	81.60	85.20	88.80	92.40	96.00
5	5.00	125.00	37 50	40.00	42.50	45.00	46.50	50.00	53 00	56.00	59.00	62.00	65.00	68 00	71.00	74.00	77.00	80.00
6	4.00	100.00	30.00	32.00	34.00	36.00	38.00	40.00	42.40	44.80	47.20	49.60	52.00	54.40	56.80	59.20	61.60	64.00

Uwaga: Ponieważ podstawą wymiaru zaopatrzenia emerytalnego od 1.II 1934 r. jest jedynie płaca zasadnicza bez żadnych dodatków, przeto wysokość miesięcznej emerytury (netto) wskazują na powyższych tabelach cyfry, odpowiadające danej grupie lub kategorji płacy (pierwsza rubryka) oraz ilości lat wysługi emerytalnej (druga rubryka u góry). Np. pracownik etatowy (tablica „A") 9 gr. up. otrzyma po 15 latach wysługi 90,00 zł. emerytury miesięcznej (bez żadnych potrąceń). Pracownik zaś stały (tablica „B"), zaliczony do 2 kat. płacy otrzyma po 15 latach wysługi 80,00 zł. emerytury miesięcznej (bez żadnych potrąceń).

B.

ZAOPATRZENIE EMERYTALNE PRACOWNIKÓW STAŁYCH.

Kategorja	Wynagrodzenie dzienne	Wynagrodzenie za 25 dni	za lat wysługi emerytalnej 26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
			procent														
			66.4	68.8	71.2	73.6	76.0	78.4	80.8	83.2	85.6	88	90.4	92.8	95.2	97.6	100
			złotych														
1	9.00	225.00	149.40	154.80	160.20	165 60	171.00	176.40	181 80	187.20	192.60	198.00	203.40	208.80	214.20	219.60	225.00
2	8.00	200.00	132.80	137.60	142.40	147.20	152 00	156 80	161.60	166 10	171 20	176.00	180 80	185.60	190 40	195 20	200.00
3	7.00	175.00	116.20	120.40	124.60	128.80	133.00	137.20	141.40	145 60	149 80	154.00	158.20	162.40	166.60	170 80	175 00
4	6.00	150.00	99.60	103.20	106.80	110 40	114.00	117.60	121.20	124.80	128.40	132.00	135.60	139.20	142.80	146.40	150.00
5	5.00	125.00	83.00	86 00	89.00	92 00	95 00	98.00	101.00	104.00	107 00	100.00	113.00	116.00	119.00	122.00	125.00
6	4.00	100 00	66.40	68.80	71.20	73.60	76.00	78.40	80.80	83.20	85 60	88.00	90.40	92.80	95.20	97.60	100.00

Uwaga: Ponieważ podstawą wymiaru zaopatrzenia emerytalnego od 1.II 1934 r. jest jedynie płaca zasadnicza bez żadnych dodatków, przeto wysokość miesięcznej emerytury netto wskazują na powyższych tabelach cyfry, odpowiadające danej grupie lub kategorji płacy (pierwsza rubryka) oraz ilości lat wysługi emerytalnej (druga rubryka u góry). Np. pracownik etatowy (tablica „A") 9 gr. up. otrzyma po 15 latach wysługi 90.00 zł. emerytury miesięcznej (bez żadnych potrąceń). Pracownik zaś stały (tablica „B"), zaliczony do 2 kat. płacy otrzyma po 15 latach wysługi 80,00 zł. emerytury miesięcznej (bez żadnych potrąceń).

C.

ZAOPATRZENIE EMERYTALNE PPRACOWNIKÓW STAŁYCH,

którzy do dnia 1.II 1934 byli pracownikami nieetatowymi (§ 46 ust. 6 rozp. emer. z 28.I 1934).

WYNAGRODZENIE		Za lat wysługi emerytalnej												
		10	11	12	13	14	1›	16	17	18	19	20	21	22
Kategorja płacy	Dzienne (miesięczne)	Procenty												
		30	32	34	3›	38	40	43	46	49	52	55	58	61
		w złotych												
1	9.00 (225.00)	67.50	72.00	76.50	81 00	85.50	90.00	96.75	103,50	110.25	117.00	123 75	130.50	137.25
2	8 00 (200.00)	60,00	64.00	68.00	72.00	76.00	80.00	86,00	92.00	98.00	104.00	110.00	116 00	122.00
3	7.00 (175 00)	52.50	56.00	59.50	63.00	66,50	70.00	75.25	80.50	85.75	91.00	96 25	101 50	106.75
4	6.00 (150.00)	45.00	48.00	51 00	54,45	57.00	60,00	64.50	69,00	73.50	78.00	82.50	87.00	91,50
5	5.00 (125.00)	37,50	40.00	42,50	45.00	47,50	50,00	53.75	57.50	61.25	65.00	68.75	72.50	76.25
6	4.00 (100,00)	30.00	32.00	34.00	36.00	38.00	40.00	43.00	46.00	49,00	52.00	55.00	58.00	61.00

Uwaga: Ponieważ podstawą wymiaru zaopatrzenia emerytalnego od 1.II 1934 r. jest jedynie płaca zasadnicza bez żadnych dodatków, przeto wysokość miesięcznej emerytury netto wskazują na powyższych tabelach cyfry, odpowiadające danej grupie lub kategorji płacy (pierwsza rubryka) oraz ilości lat wysługi emerytalnej (druga rubryka u góry). Np. pracownik etatowy (tablica „A") 9 gr. up. otrzyma po 15 latach wysługi 90,00 zł. emerytury miesięcznej (bez żadnych potrąceń). Pracownik zaś stały (tablica „B."), zaliczony do 2 kat. płacy otrzyma po 15 latach wysługi 80,00 zł. emerytury miesięcznej (bez żadnych potrąceń).

C.

ZAOPATRZENIE EMERYTALNE PPRACOWNIKÓW STAŁYCH,

którzy do dnia 1.II 1934 byli pracownikami nieetatowymi (§ 46 ust. 6 rozp. emer. z 28.I 1934).

WYNAGRODZENIE		Za lat wysługi emerytalnej												
		23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
Kategorja płacy	Dzienne (miesięczne)	Procenty												
		64	67	70	73	76	79	82	85	88	91	94	97	100
		w złotych												
1	9.00 (225.00)	144.00	150,75	157.50	164, 5	171.00	177.75	184.50	191.25	198 00	204.75	211.50	218.25	225,00
2	8.00 (200.00)	128.00	134.00	140.00	146.00	152.00	158.00	164.00	170.00	176 00	182.00	188.00	194.00	200.00
	7.00 (175.00)	112,00	117,25	122 50	127.75	133.00	138.25	143.50	148.75	154.00	159.25	164.50	169.75	175.00
4	6.00 (150,00)	96.0[illegible]	100.50	105,00	109,50	114.00	118.50	123.00	127.50	132.00	136.50	141.00	145.50	150.00
5	5.00 (125,00	80.00	83.75	87.50	91.25	95.00	98,75	102.50	106.25	110.00	113.75	117,50	121.25	125.00
6	4.00 (100.00)	64.00	67.00	70.00	73.00	76.00	79.00	82.00	85.00	88.00	91.00	94.00	97.00	100.00

Uwaga: Ponieważ podstawą wymiaru zaopatrzenia emerytalnego od 1.II 1934 r. jest jedynie płaca zasadnicza bez żadnych dodatków, przeto wysokość miesięcznej emerytury netto wskazują na powyższych tabelach cyfry, odpowiadające danej grupie lub kategorji płacy (pierwsza rubryka) oraz ilości lat wysługi emerytalnej (druga rubryka u góry). Np. pracownik etatowy (tablica „A") 9 gr. up. otrzyma po 15 latach wysługi 90.00 zł. emerytury miesięcznej (bez żadnych potrąceń). Pracownik zaś stały (tablica „B."), zaliczony do 2 kat. płacy otrzyma po 15 latach wysługi 80,00 zł. emerytury miesięcznej (bez żadnych potrąceń).

CZĘŚĆ IV.

RÓŻNE WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE

I.

ADRESY WŁADZ I URZĘDÓW CENTRALNYCH W WARSZAWIE

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Zamek, tel. 5-82-93.
Sejm i Senat Rzeczypospolitej Polskiej, Wiejska 4-6-8, t. 5-51-20
Prezydjum Rady Ministrów, Krakowskie Przedmieście 46-48, tel. 5-55-00.

MINISTERSTWA

Komunikacji: Chałubińskiego 4, tel. 5-52-00, Nowy Świat 14, tel. 5-55-86.
Opieki społecznej, Długa 38-40, tel. 5-61-60.
Poczt i Telegrafów, Plac Napoleona 8, tel. 5-55-20.
Przemysłu i Handlu, Elektoralna 2, tel. 5-47-20.
Rolnictwa i Reform Rolnych, Senatorska 15, tel. 6-39-01.
Skarbu, Rymarska 3-5, tel. 12-12-27.
Spraw Wewnętrznych, Nowy Świat 69, tel. 6-62-50.
Spraw Wojskowych, 6 Sierpnia 1-3-5, tel. 8-04-20 i 8-04-40.
Spraw Zagranicznych, Wierzbowa 1, tel. 5-55-60 i 5-13-35.
Sprawiedliwości, Długa 7, tel. 12-18-67 .
Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Al. Szucha 25, tel. 8-02-20.
Najwyższa Izba Kontroli Państwa, Żórawia 44, tel. 5-55-73; Długa 50, tel. 11-49-86; Nowogrodzka 21, tel. 8-44-39.

AMBASADY

Nuncjatura Apostolstwa, Al. Szucha 12, tel.
Amerykańska, Ujazdowska 11, tel. 8-03-30.
Brytyjska, Nowy Świat 18, tel. 5-21-01.
Francuska, Ujazdowska 31, tel. 8-07-60
Italska, pl. Dąbrowskiego 6, tel. 11-25-10, 11-25-11.
Sowiecka, Poznańska 15, tel. 9-06-86.
Turecka, Szopena 2a, tel. 8-25-49.
Niemiecka, Piusa 17, tel. 8-26-04.

POSELSTWA

Austrjackie, Koszykowa 11 b, tel. 8-64-96, 8-15-79.
Belgijskie, Ujazdowska 23, tel. 9-50-90, 8-52-52.
Bułgarskie, Ujazdowska 39, tel. 8-62-56.
Chińskie, Ujazdowska 9a, tel. 9-15-06.
Chilijskie, Koszykowa 6,

Czechosłowackie, Koszykowa 18, tel. 8-03-68.
Duńskie, Koszykowa 8, tel. 2-44-34.
Estońskie, Ujazdowska 9a, tel. 8-38-18.
Finlandzkie, pl. Napoleona 3, tel. 2-90-81.
Greckie, Marszałkowska 48, tel. 8-21-23.
Hiszpańskie, Koszykowa 6a, tel. 9-90-45.
Holenderskie, Czackiego 9, tel. 2-20-57.
Japońskie, Br. Pierackiego 10, tel. 5-21-03.
Jugosłowiańskie, Ujazdowska 33, tel. 8-30-10, 8-24-16.
Łotewskie, Szkolna 6, tel. 5-20-08, 5-20-09.
Norweskie, Bron. Pierackiego 3, tel. 5-21-33.
Perskie, Ujazdowska 36, gab. posła Kr. Przedm. 30, tel. 5-31-19.
Portugalskie, Br. Pierackiego 14, tel. 6-57-60.
Peruwjańskie, Oboźna 11.
Rumuńskie, Ujazdowska 47, tel. 9-27-06.
Szwajcarskie, Smolna 25, tel. 5-21-04.
Szwedzkie, Królewska 3, tel. 5-21-05.
Urugwajskie, Smolna 38, tel. 5-05-35.
Węgierskie, Mokotowska 55, tel. 8-15-52.

KONSULATY

Amerykański, Jasna 11, tel. 2-78-40 i 2-78-61.
Angielski, Al. Róż 10, tel. 8-22-53.
Argentyński, Generalny, Ujazdowska 32, tel. 8-16-96.
Francuski, Al. Róż 2, tel. 8-59-73.
Holenderski, Czackiego 9, tel. 2-20-57.
Italski, pl. Dąbrowskiego 6, tel. 11-25-11.
Kolumbijski, Oboźna 11, tel. 2-19-69, Orzechowska 1, tel. 8-74-47.
Meksykański, Hortensji 6, tel. 5-20-12.
Norweski generalny, Daniłowiczowska 16, tel. 5-45-20.
Paragwajski, Wspólna 9, tel. 8-25-16.
Portugalski, Br. Pierackiego 14, tel. 6-57-60.
St. Zjedn. Brazylji, Czackiego 12, tel. 5-22-09.
Szwedzki, Królewska 3, tel. 5-45-67.
Urugwajski Generalny, Smolna 38, tel. 5-05-35.

MISJE

Francuska dla rekrutacji robotników na wyjazd do Francji, Al. Szucha 11, tel. 8-59-17.
Japońska wojsk., Świętokrzyska 30, tel. 5-86-46.

WŁADZE ADMINISTRACYJNE:

Komisarjat Rządu m. st. Warszawy, Ratusz, Senatorska 16, tel. 615-83.
Starostwo Grodzkie Południowo - Warszawskie, 6 Sierpnia 43, tel. 8-76-93, dla Komisarjatów P. P.: 6, 8, 11, 16, 20/21, 23 i 1 kolejowy.
Starostwo Grodzkie Północno - Warszawskie, Długa 31, tel. 11-56-00, dla Komisarjatów P. P.: 2, 3, 4, 5, 7, 19, 22, 26

Starostwo Grodzkie Śródmiejsko - Warszawskie, Wiejska 16, tel. 9-30-90, dla Komisarjatów P. P.: 1, 9, 10, 12, 13.
Starostwo Grodzkie Prasko - Warszawskie, Targowa 15, tel. 10-11-76, dla Komisarjatów P. P.: 14, 15, 17, 18, 24, 25 rzeczny i 3 kolejowy.
Wojewódzki Urząd Warszawski, Al. Ujazdowskie 5, tel. 8-13-32.
Starostwo Powiatowe Warszawskie, Długa 15, tel. 11-66-52.

WŁADZE SĄDOWE:

Najwyższy Trybunał Administracyjny, Miodowa 22, tel. 11-01-64.
Sąd Najwyższy, Pl. Krasińskich 5, tel. 11-14-24.
Sąd Apelacyjny, Pl. Krasińskich 3, tel. 11-13-61.
Sąd Okręgowy, Miodowa 15, tel. 315-91.
Najwyższy Sąd Wojskowy, Pl. Józefa Piłsudskiego 5, telefon 523-42.
Okręgowy Sąd Wojskowy Nr. 1, Plac Józefa Piłsudskiego 5, tel. 523-46.
Wojskowy Sąd Rejonowy, Gęsia 24, tel. 11-23-49.

POGOTOWIA RATUNKOWE

Doraźna pomoc lekarska,			Leszno 58,	tel.	11-03-69
filja	„	„	Hoża 60	„	11-03-69
Pogot. Lek. Kasy Chorych,			Solec 93	„	220-05
„	„	prywatne,	Chmielna 26	„	634-34
„	„	„	Zamenhofa 11	„	12-11-11
„	„	„	Jasna 11	„	625-25
„	„	„	Marszałk. 86	„	555-55
„	„	„	„ 77	„	8-75-75

TOWARZYSTWA TURYSTYCZNE

Związek Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy, Wierzbowa 8 gmach teatru Narodowego, tel. 217-58, codz. od 8 do 19, w niedz. i święta od 10 do 14-ej.

Związek Polskich Tow. Turystycznych, ul. Żórawia 9.

Polskie Tow. Krajoznawcze-Touring Klub, ul. Karowa 31.

Oddział Warszawski Polskiego Tow. Tatrzańskiego, Żórawia 9.

Polski Touring Klub, ul. Bagatela 3.

Automobilklub Polski, Al. Szucha 10.

Sekcja Turystyczna Tow. Uniwersytetu Robotniczego, ul. Czerwonego Krzyża 20.

WYCIECZKI po Warszawie zbiorowe i indywidualne organizuje i ułatwia Pol. Tow. Krajoznawcze (ul. Karowa 31) i Sekcja Kultury Magistratu m. st. Warszawy (ul. Hipoteczna 8).

MUZEA I WYSTAWY.

Muzeum Wojska — Al. 3 Maja 13-15, otwarte codziennie, oprócz poniedziałków, od 11—15, tel. 9-16-03.

Muzeum Narodowe — Podwale 15, tel. 634-38, malarstwo polskie we wtorki, malarstwo obce w czwartki, otwarte od 11—15.

Muzeum Narodowe, Al. 3-go Maja 13, tel. 9-26-94, różne zbiory, otwarte w środy, piątki, soboty i niedziele od 11—15.

Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, oraz Muzeum Etnograficzne i Mineralogiczne, Krak. Przedmieście 66. Otwarte codziennie oprócz poniedziałków, w godz. od 10 do 2 pp., tel. 638-10.

Muzeum Przemysłu i Techniki, Tamka 1, tel. 22-98-84 otwarte codziennie od 10 — 14 i wkażdy piątek od 17—20.

Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej, Chmielna 52, otwarte w dni powszednie od 10 do 15, w niedzielę i święta od 10 do 13, tel. 673-38.

Muzeum Zoologiczne, Krak. Przedmieście 26/28 w gmachu Uniwersytetu, otwarte w niedzielę, od 10 do 13 i czwartki od 10 do 14, tel. 225-27.

Muzeum Anatomiczne, Chałubińskiego 5, dostępne tylko po uprzedniem uzyskaniu zezwolenia w Uniwersytecie, Krak. Przedmieście 26/28.

Muzeum Kolejowe, N. Zjazd 1, tel. 290-77, otwarte w niedzielę, wtorki i czwartki, od godz. 10 do 16.

Muzeum im. Bersona, Grzybowska 26, otwarte codziennie w godzinach od 10 do 16.

Muzeum Oświaty i Wychowania, Hoża 88, telefon 8-16-93, otwarte w dni powszednie od 10—14.

Muzeum Państwowe Archeologiczne, Agrykola 9, tel. 9-49-45, otwarte we wtorki, środy, czwartki i piątki od 10—14.

Muzeum Pedagogiczne, Jezuicka 4, tel. 682-61, dostępne po uprzedniem porozumieniu się z Dyrekcją.

Muzeum Poczt i Telegrafów, Poznańska 29, tel. 9-76-90 — dostępne po uprzedniem porozumieniu się z Dyrekcją.

Muzeum Policji Państwowej, N. Świat 67, otwarte w niedziele i czwartki od 11 do 14, tel. 679-26.

Wystawa Tow. Zachęty Sztuk Pięknych, Królewska 17, otwarta codziennie od rana do zmierzchu.

Wystawa Starożytności, Krak. Przedmieście 30, otwarta codziennie od 10 do 17.

Salon Tow. Artystycznego, Wierzbowa 5, otwarty w ciągu całego dnia.

Salon Sztuki Czesława Garlińskiego, Mazowiecka 16, otwarty w ciągu całego dnia.

Salon Sztuki Związku Zawodowego Artystów Polskich, Marszałkowska 69, otwarty w ciągu całego dnia.

Salon Instytutu Propagandy Sztuki, Królewska 13, tel. 240-10, otwarty w ciągu całego dnia.

II.

ROZKŁAD JAZDY TRAMWAJÓW I AUTOBUSÓW, PRZYSTANIE I OPŁATY MIEJSKIE W WARSZAWIE

TRAMWAJE M. ST. WARSZAWY

1

Wierzbno — Powązki (Elbląska): Wierzbno, Al. Puławska, Bagatela, Al. Ujazdowskie, Nowy Świat, Krak. Przedm., Miodowa, Pl. Krasińskich, Nowiniarska, Franciszkańska, Nalewki, Muranowska, Zamenhofa, Dzika, Powązkowska, Elbląska.

2

Dw. Gdański — Czerniaków, Miasto-Ogród: Dw. Gdański, Sierakowska, Pl. Muranowski, Zamenhofa, Dzielna, Karmelicka, Leszno, Solna, Mirowska, Pl. Żelaznej Bramy, Graniczna, Królewska, Krak.-Przedm., Nowy Świat, Książęca, Czerniakowska, Miasto-Ogród.

3

Rakowiecka — Pl. Krasińskich: Rakowiecka, Puławska, Pl. Unji Lubelskiej, Marszałkowska, Pl. Zbawiciela, Marszałkowska, Królewska, Krak.-Przedm., Miodowa, Pl. Krasińskich.

4

Dw. Gdański — Dw. Wschodni: Dw. Gdański, Sierakowska, Pl. Muranowski, Nalewki, Franciszkańska, Nowiniarska, Pl. Krasińskich, Miodowa, Krak.-Przedm., Pl. Zamkowy, Nowy Zjazd, Most Kierbedzia, Zygmunt., Targowa, Kijowska, Dw. Wschodni.

5

Dworska — Dw. Wschodni: Dworska, Skierniewicka, Wolska, Chłodna, Mirowska, Przechodnia, Pl. Bankowy, Senatorska Pl. Teatralny, Focha, Trębacka, Krak. Przedm., Plac Zamkowy Nowy Zjazd, Most Kierbedzia, Zygmunt,, Targowa, Kijowska Dw. Wschodni.

6

Plac Narutowicza — Św. Wincentego (Cmentarz Katolicki): Pł. Narutowicza, Grójecka, Towarowa, Srebrna, Twarda, Złota, Marszałkowska, Królewska, Krak. Przedm., Pl. Zamkowy, Nowy Zjazd, Most Kierbedzia, Zygmuntowska, Wileńska, Konopacka 11 Listopada, Św. Wincentego. (Brama Główna cmentarza Katolickiego).

7

Opaczewska — Radzymińska: Opaczewska, Grójecka, Al Jerozolimskie, Al. 3-go Maja, Most Poniatowskiego, Al. Poniatowskiego, Al. Zieleniecka, Targowa, Ząbkowska, Radzymińska.

8

Opaczewska - Powązki (Elbląska): Opaczewska, Grójecka, Wiadukt Kolejowy, Towarowa, Srebrna, Złota, Marszałkowska, Królewska, Graniczna, Pl. Żelaznej Bramy, Mirowska, Solna, Leszno, Karmelicka, Dzielna, Zamenhofa, Dzika, Powązkowska, Elbląska.

9

Pl. Unji Lubelskiej — Górczewska: Pl. Unji Lubelskiej, Bagatela, Al. Ujazdowskie, Nowy Świat, Krak. Przedm., Trębacka, Focha, Pl. Teatralny, Bielańska, Tłomackie, Leszno, Górczewska do ogrodów Ulricha.

11

Pl. Zbawiciela — Bema: Pl. Zbawiciela, Marszałkowska, Al. Jerozolimskie, Wiadukt Kolejowy, Towarowa, Wolska, Bema.

12

Wierzbno — Bródno (cmentarz katolicki): Wierzbno, Puławska, Pl. Unji Lubelskiej, Marszałkowska, Pl. Zbawiciela, Marszałkowska, Al. Jerozolimskie, Al. 3-go Maja, Most Poniatowskiego, Al. Poniatowskiego, Al. Zieleniecka, Targowa, Wileńska, Konopacka, 11 Listopada, Szosa Odrowąża do cm. Katolickiego.

14

Pl. Unji Lubelskiej — Żoliborz: Pl. Unji Lubelskiej, Bagatela, Al. Ujazdowskie, Nowy Świat, Al. Jerozolimskie, Marszałkowska, Królewska, Graniczna, Pl. Żelaznej Bramy, Przechodnia, Pl. Bankowy, Senatorska, Bielańska, Nalewki, Pl. Muranowski, Sierakowska, Dw. Gdański, Szymanowska, Gen. Zajączka, Mickiewicza do Marymonckiej, a zpowrotem Marymoncką, Felińskiego, Mierosławskiego do Mickiewicza i t. d.

15

Topolowa — Zoliborz, Plac Wilsona: Topolowa, Chałubińskiego, Al. Jerozolimska, Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście, Miodowa, Nowiniarska, Franciszkańska, Nalewki, Plac Muranowski, Sierakowska, Dworzec Gdański, Szymanowska Cytadela, Gen. Zajączka, Al. Mickiewicza, Plac Wilsona.

15 A.

Topolowa — Marymoncka C. I. W. F. Jak 15, a dalej Mierosławskiego, Felińskiego, Marymoncka, Słodowiec, Instytut C. I. W. F.

16

Pl. Zbawiciela — Obozowa: Pl. Zbawiciela, Marszałkowska, Królewska, Graniczna, Pl. Żel. Bramy, Mirowska, Chłodna, Wolska, Młynarska, Obozowa.

17

Pl. Narutowicza — Żoliborz: Pl. Narutowicza, Filtrowa, Sucha, 6 Sierpnia, Plac Politechniki, Śniadeckich, Marszał-

kowska, Królewska, Krak. Przedm., Trębacka, Focha, Pl. Teatralny, Bielańska, Nalewki, Pl. Muranowski, Sierakowska, Dw. Gdański, Szymanowska, Gen. Zajączka, Mickiewicza, Marymoncka, a zpowrotem Marymoncka, Felińskiego, Mierosławskiego, Mickiewicza i t. d.

18

Pl. Unji Lubelskiej — Stalowa: Pl. Unji Lubelskiej, Marszałkowska, Pl. Zbawiciela, Marszałkowska, Al. Jerozolimskie, Nowy Świat, Krak. Przedm., Pl. Zamkowy, Nowy Zjazd, Most Kierbedzia, Zygmuntowska, Wileńska, Konopacka, Strzelecka, Szwedzka, Stalowa.

19

Wierzbno — Okopowa: Wierzbno, Al. Puławska, Pl. Unji Lubelskiej, Marszałkowska, Pl. Zbawiciela, Marszałkowska, Królewska, Krak. Przedm., Trębacka, Focha, Pl. Teatralny, Bielańska, Nalewki, Gęsia do Okopowej.

21

Wola (Fort Bema) — **Pelcowizna:** Fort Bema, Wolska, Chłodna, Mirowska, Pl. Żel. Bramy, Przechodnia, Pl. Bankowy, Senatorska, Pl. Teatralny, Focha, Trębacka, Krak. Przedm., Pl. Zamkowy, Nowy Zjazd, Most Kierbedzia, Zygmuntowska, Wileńska, Konopacka, 11-go Listopada, Szosa Odrowąża, Białołęcka, Poborzańska, Wysockiego.

23

Pl. Krasińskich — Gocławek: Pl. Krasińskich, Miodowa, Krakowskie Przedmieście, Pl. Zamkowy, Nowy Zjazd, Most Kierbedzia, Zygmuntowska, Dworzec Wileński, Targowa, Zamojskiego, Grochowska, Grochów I, Grochów II, Gocławek.

24

Pl. 3-ch Krzyży — Gocławek: Pl. 3-ch Krzyży, Nowy Świat Al. 3-go Maja, Most Poniatowskiego, Al. Poniatowskiego, Al. Zieleniecka, Zamoyskiego, Grochowska, Grochów II, Grochów I, Gocławek.

25

Kawenczyńska (Bazyl.) — **Pl. Narutowicza:** Kawenczyńska, Ząbkowska, Targowa, Zygmuntowska, Most Kierbedzia, Nowy Zjazd, Pl. Zamkowy, Krak. Przedm., Nowy Świat, Al. Jerozolimskie, Marszałkowska, Śniadeckich, 6 Sierpnia, Sucha, Filtrowa, Plac Narutowicza.

A

ZAMIEJSKA — **Opaczewska — Okęcie:** Opaczewska, Szosa Grójecka, Okęcie.

H

(opłata za przejazd 15 gr.)

Handlowa: Nalewki, Bielańska, Senatorska, Pl. Bankowy, Przechodnia, Pl. Żelaznej Bramy, Mirowska, Solna, Leszno, Karmelicka, Dzielna, Dr. Zamenhofa, Gęsia, Nalewki.

M

Mosty: Targowa, Zygmuntowska, Most Kierbedzia, Nowy Zjazd, Pl. Zamkowy, Krak. Przedm., Królewska, Marszałkowska, Al. Jerozolimskie, Al. 3-go Maja, Most Poniatowskiego, Al. Poniatowskiego, Al. Zieleniecka, Targowa.

O

Okólna: Plac Zbawiciela, Marszałkowska, Złota, Żelazna, Nowolipie, Smocza, Gęsia, Franciszkańska, Nowiniarska, Pl. Krasińskich, Miodowa, Krak. Przedm., Nowy Świat, Pl. 3-ch Krzyży, Al. Ujazdowskie, 6 Sierpnia.

P

Powiśle: Dobra, Nowy Zjazd, Pl. Zamkowy, Krak. Przedm. Miodowa, Pl. Krasińskich, Nowiniarska, Franciszkańska, Gęsia, Smocza, Nowolipie, Żelazna, Chłodna, Mirowska, Pl. Żel. Bramy, Graniczna, Bagno, Ś-to Krzyska, Marszałkowska, Al. Jerozolimskie, Nowy Świat, Książęca, Ludna, Solec, Dobra.

Z

Zewnętrzna: Dobra, Nowy Zjazd, Pl. Zamkowy, Krak. Przedm., Miodowa, Pl. Krasińskich, Nowiniarska, Franciszkańska, Nalewki, Muranowska, Zamenhofa, Dzika, Okopowa, Towarowa, Wiadukt Kolejowy, Al. Jerozolimskie, Chałubińskiego, Topolowa, 6 Sierpnia, Pl. Zbawiciela, Marszałkowska, Pl. Unji Lubelskiej, Bagatela, Pl. 3-ch Krzyży, Książęca, Ludna, Solec, Dobra.

TRAMWAJE NOCNE

10

Pl. Narutowicza — Dw. Wschodni: Pl. Narutowicza, Filtrowa, Sucha, 6 Sierpnia, Śniadeckich, Marszałkowska, Al. Jerozolimskie, Nowy Świat, Krak. Przedm., Plac Zamkowy, Nowy Zjazd, Most Kierbedzia, Zygmuntowska, Targowa, Kijowska, Dw. Wschodni.

20

Wierzbno — Młynarska: Wierzbno, Al. Puławska, Pl. Unji Lubelskiej, Marszałkowska, Pl. Zbawiciela, Marszałkowska Królewska, Krak. - Przedm., Trębacka, Focha, Pl. Teatralny Bielańska, Tłomackie, Leszno, Żelazna, Chłodna, Wolska do Młynarskiej.

30

Pl. Teatralny — Żoliborz: Pl. Teatralny, Bielańska, Nalewki, Pl. Muranowski, Sierakowska, Dw. Gdański, Szymanowska, Gen. Zajączka, Mickiewicza, Marymoncka, a zpowrotem Marymoncka, Felińskieo, Mierosławskiego, Mickiewicza i t. d.

MIEJSKIE LINJE AUTOBUSOWE

„A"

Pl. Teatralny — Pl. Unji Lubelskiej: Pl. Teatralny, Wierzbowa, Pl. Piłsudskiego, Pl. Małachowskiego, Mazowiecka, Pl.

Napoleona, Szpitalna, Bracka, Nowogrodzka, Krucza, Mokotowska, Koszykowa, Al. Szucha, Plac Unji Lubelskiej.

„A-bis"

Rynek Starego Miasta — Pl. Zbawiciela: Rynek Starego Miasta, Ś-to Jańska, Pl. Zamkowy, Senatorska, Pl. Teatralny, Wierzbowa, Pl. Piłsudskiego, Pl. Małachowskiego, Kredytowa, Pl. Dąbrowskiego, Jasna, Zgoda, Bracka, Mokotowska, Plac Zbawiciela.

„B"

Plac Kazimierza Wielkiego — Wybrzeże Kościuszkowskie: Pl. Kazimierza Wielkiego, Twarda, Chmielna, Bronisława Pierackiego, Kopernika, Tamka, Wybrzeże Kościuszkowskie.

„C"

Dworzec Główny — Muranow: Dw. Główny, Wielka, Bagno, Pl. Grzybowski, Graniczna, Żabia, Pl. Bankowy, Rymarska, Przejazd, Nowolipki, Nalewki, Pl. Muranowski.

„D"

Twarda róg Marjańskiej — Dzielna: Twarda, Pl. Grzybowski, Graniczna, Żabia, Pl. Bankowy, Rymarska, Przejazd, Nowolipki, Smocza, Dzielna.

„E"

Topolowa—Czerniakowska: Topolowa, Koszykowa, Wspólna, Wiejska, Górnośląska, Myśliwiecka, Łazienkowska, Czerniakowska.

PRZYSTANIE STATKÓW ŻEGLUGI RZECZNEJ

Znajdują się na lewym brzegu Wisły koło mostu Kierbedzia. Statki odchodzą w dół rzeki: do Płocka, Torunia i Gdańska, w górę do Puław, Kazimierza i Sandomierza. (Dojazd tramwajami 4, 5, 6, 18, 21, 23, 25, M, P i Z).

TAKSY MIEJSKIE W WARSZAWIE.

Samochody: Taksa dzienna od godz. 6 do 23,30 za pierwszy kilometr 1 złoty, a za każdy następny 50 gr., za postój 3-minutowy — 20 groszy, za 1 godzinę 4 złote. Taksa nocna od godz. 23.30 do 6 rano za pierwszy kilometr 1 zł. 25 gr., a za każdy następny — 80 groszy.

Dorożki konne: Godzina jazdy w dzień zł. 2 gr. 35, w nocy zł. 2,85 gr. Kurs dzienny do 4 klm. na lewym brzegu Wisły — 1 zł.; nocny — zł. 1 gr. 25.

Tramwaje: Przejazd 25 groszy od osoby i każdego pakunku większego ponad 40 cm. długości, z przesiadaniem 30 groszy, powrotny 40 groszy.

Autobusy miejskie: Opłaty od 15—40 groszy uzależnione są od ilości sekcyj.

Szatnie w lokalach publicznych od osoby od 20 do 40 gr.

Bagażowy na dworcu za wyniesienie bagażu do 50 klg. z wagonu do pojazdu, lub z pojazdu do wagonu, pobiera 50 groszy, za każde następne 50 klg. — 25 groszy.

Przechowalnie ręcznego bagażu na dworcu, liczą od pakunku 35 gr. za pierwszy dzień, a za każdy następny — 25 groszy od pakunku.

Biuro Adresowe Ratusz, Plac Teatralny czynne od godz. 8 do 15-ej, opłata za informację 50 groszy od adresu.

Ogród Zoologiczny na Pradze, Ratuszowa, otwarty do zmroku, opłata 1 złoty od osoby.

III.

TARYFA POCZTOWA I TELEGRAFICZNA.

1. PRZESYŁKI LISTOWE.

A. Obrót wewnętrzny (łącznie z obrotem wzajemnym z polskim urzędem poczt. Gdańsk I i z w. m. Gdańskiem).

L i s t y:

do	20	gramów	miejsc.	15 gr. —	zamiejsc.	25 gr.
ponad 20 „	250	„	„	30 gr. —	„	50 gr.
„ 250 „	500	„	„	40 gr. —	„	80 gr.
„ 500 „	1000	„	„	60 gr. —	„	120 gr.

Wymiary listów nie mogą przekraczać w sumie, t. j. długość, szerokość i wysokość razem 90 cm, największy wymiar 60 cm, lub — jeśli list ma formę rulonu — długość i podwójna średnica razem 100 cm, największy wymiar 80 cm.

K a r t k i p o c z t o w e: pojedyncze miejscowe 10 gr., zamiejscowe 15 gr.; z opłaconą odpowiedzią miejscowe 20 gr., zamiejscowe 30 gr.

Wymiary kartek nie mogą przekraczać: największe 10,5×15 cm, najmniejsze 7×10 cm.

D r u k i: Wysyłane pojedynczo: do 20 gramów — 5 gr., ponad 20 do 50 g — 10 gr., ponad 50 do 100 g — 15 gr., ponad 100 do 250 g — 25 gr., ponad 250 do 500 g — 50 gr., ponad 500 do 1.000 g — 60gr., ponad 1.000 do 2.000 (tylko pojedyńczo wysyłane tomy) — 70 gr.

B. Obrót zagraniczny.

(Z wyjątkiem w. m. Gdańska).

L i s t y: do 20 gramów — 55 gr., za każde dalsze 20 gramów 30 gr. Do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier: do 20 gramów — 45 gr., za każde dalsze 20 gramów 30 gr. Najwyższa dopuszczalna waga 2 kg.

Wymiary listów jak w obrocie wewnętrznym.

Kartki pocztowe: pojedyńcze — 30 gr., z opłaconą odpowiedzią 60 gr., do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier: pojedyńcze — 25 gr., z opłaconą odpowiedzią — 50 gr.

Druki: za każde 50 gramów — 10 gr. Najwyższa dopuszczalna waga — 2 kg. Waga pojed. wysyłanych tomów może wynosić 3 kg.

2. PRZEKAZY.

A. Obrót wewnętrzny (łącznie z obrotem wzajemnym z polskim urz. poczt. Gdańsk 1).

Przekazy: do 20 zł. — 20 gr., ponad 20 zł. do 50 zł. — 40 gr., ponad 50 do 100 zł. — 60 gr., ponad 100 do 500 zł. — 100 gr., ponad 500 do 1.000 zł. — 150 gr., ponad 1.000 do 2.000 zł. — 200 gr., ponad 2.000 do 5.000 zł. — 300 gr.

Przekazy telegraficzne: opłata jak wyżej + opłata za telegram przekazowy i koresp. osobistą, oraz należytość manipulacyjna za sporządzenie telegramu przekazowego — 20 gr., należytość za pospieszne doręczenie (przy przekazach adresowanych poste restante lub do miejscowości należącej do zamiejsc. okręgu doręczeń).

B. Obrót zagraniczny.

(Łącznie z obrotem z w. m. Gdańskiem).

Do krajów, z któremi wprowadzono obrót przekazowy, z wyjątkiem Kanady, Stanów Zjedn., W. Brytanji i krajów, z któremi obrót przekazowy odbywa się za pośrednictwem W. Brytanji: do 100 zł. — 80 gr., za każde dalsze 100 zł. lub ich część — 50 gr.

Do Kanady, Stanów Zj. A. P., W. Brytanji i krajów, z któremi obrót przekazowy odbywa się za pośrednictwem W. Brytanji: do 100 zł.—1 zł., za każde dalsze 100 zł. lub ich część—1 zł.

3. TELEGRAMY.

Za telegramy krajowe miejscowe za każdy wyraz 5 gr., + opłata zasadnicza 25 gr.

Za telegramy zamiejscowe od wyrazu 15 gr., + opłata zasadnicza 25 gr.

Za telegramy zagraniczne opłata zależna od kraju przeznaczenia i drogi, oznaczona w zagranicznej taryfie telegraficznej.

4. PACZKI

I. Obrót wewnętrzny.

(łącznie z obrotem wzajemnym z polskim u. p. Gdańsk 1).

Poz. 28. Paczki prywatne i urzędowe.

Waga	Strefa 1 do 100 km.		Strefa 2 ponad 100 do 300 km.		Strefa 3 ponad 300 do 600 km.		Strefa 4 ponad 600 km.	
	Opłata							
	zł	gr	zł	gr	zł	gr	zł	gr
do 1 kg	—	50	—	50	—	60	—	60
ponad 1 „ 3 „	—	70	—	80	1	20	1	40
„ 3 „ 5 „	—	90	1	30	1	80	2	30
„ 5 „ 10 „	1	30	2	30	3	00	3	50
„ 10 „ 15 „	1	70	3	00	4	50	5	00
„ 15 „ 20 „	2	00	3	80	5	80	7	00

Poz. 29. Paczki, zawierające urzędowe wydawnictwa polskie i zagraniczne oraz książki.

Waga	1 zł	1 gr	2 zł	2 gr	3 zł	3 gr	4 zł	4 gr
do 1 kg	—	25	—	25	—	30	—	30
ponad 1 „ 3 „	—	35	—	40	—	60	—	70
„ 3 „ 5 „	—	45	—	65	—	90	1	15
„ 5 „ 10 „	—	65	1	15	1	50	1	75
„ 10 „ 15 „	—	85	1	50	2	25	2	50
„ 15 „ 20 „	1	00	1	90	2	90	3	50

Poz. 30. Paczki żywnościowe oraz paczki z oprzędami jedwabnemi.

Waga	1 zł	1 gr	2 zł	2 gr	3 zł	3 gr	4 zł	4 gr
do 5 kg	—	50	—	50	1	00	1	20
ponad 5 „ 6 „	—	50	—	50	1	20	1	50
„ 6 „ 7 „	—	50	—	70	1	30	1	70
„ 7 „ 8 „	—	50	—	80	1	50	2	00
„ 8 „ 9 „	—	60	—	90	1	60	2	30
„ 9 „ 10 „	—	60	1	20	2	00	2	90
„ 10 „ 15 „	—	80	1	60	3	00	4	50
„ 15 „ 20 „	1	00	2	20	4	00	5	50

Uwaga: Przy wymiarze opłat za paczki stosuje się dla obliczenia odległości system pól sytuacyjnych (kwadraty o boku 20 km). Za podstawę wymiaru odległości pomiędzy poszczególnemi urzędami przyjmuje się odległości w linji powietrznej pomiędzy puktami środkowemi pól sytuacyjnych, w kt. urzędy te są położone.

IV.

WSKAZÓWKI DOTYCZĄCE UŻYWANIA TELEFONÓW MIEJSCOWYCH I ZAMIEJSCOWYCH W WARSZAWIE

Źródło: Spis abonentów warsz. sieci tel. PAST. na 1934/5.

Jesienią 1934 r. została uruchomiona nowa, trzecia skolei centrala automatyczna przy ulicy Zielnej, do której przyłączo-

no resztę abonentów warszawskiej sieci telefonicznej, posiadających do tego czasu numery rozpoczynające się od cyfry 6 W ten sposób ukończona została całkowita automatyzacja Telefonów Warszawskich. W związku z tem podajemy do użytku przyjezdnych do Warszawy obowiązujące wszystkich abonentów w Warszawie

Przepisy używania aparatów połączonych z centralą automatyczną.

1. Zdjąć lewą ręką mikrotelefon, przyłożyć słuchawkę do ucha i **zaczekać na sygnał zgłoszenia się centrali,** t. j. do usłyszenia w słuchawce przeciągłego brzęczenia bez przerwy **oznaczającego, że centrala jest gotowa do przyjęcia** numeru. **Dopiero po otrzymaniu sygnału zgłoszenia się centrali, rozpocząć nadawanie żądanego numeru,** trzymając ciągle słuchawkę przy uchu.

2. **Nadawanie numeru** uskutecznia się zapomocą tarczy numerowej przez nakręcenie każdej cyfry oddzielnie — cyfra po cyfrze, w tym porządku, w jakim się je pisze. Naprzykład gdy chcemy połączyć się z N 5-09-11, należy palec wskazujący prawej ręki włożyć w otwór znajdującego się na aparacie krążka numerowego, oznaczonego liczbą 5 i pokręcić krążek w prawą stronę (t. j. w kierunku ruchu wskazówki zegarowej), aż do oparcia palca o występ zaporowy, **poczem wyjąć palec z otworu.** Wtedy krążek samoczynnie obraca się i staje w położeniu pierwotnem. Następnie w ten sam sposób nakręca się krążek z otworu oznaczonego liczbą 0, potem trzecią cyfrą (9), czwartą (1), i piątą (1). W celu uniknięcia omyłek zaleca się przed rozpoczęciem nadawania numeru napisać żądany numer na kartce i mieć go przed oczami podczas nakręcania krążka.

3. **W razie pomyłki,** spostrzeżonej podczas nadawania numeru, należy mikrotelefon zawiesić i następnie rozpocząć zupełnie na nowo nadawanie właściwego numeru, oczywiście po otrzymaniu sygnału zgłoszenia się centrali.

4. Po nadaniu numeru otrzymujemy w słuchawce **sygnał, oznaczający, że centrala dzwoni do żądanego telefonu.** Sygnał ten trwa około 2 sek. i powtarza się co 6 sekund, dopóki wywołany abonent nie zgłosi się do telefonu.

5. Jeżeli żądany numer jest zajęty, to po nadaniu numeru usłyszymy w słuchawce **sygnał zajętości,** t. j. krótkie przerywane brzęczenie, i wtedy należy niezwłocznie rozłączyć się, tj. mikrotelefon zawiesić na widełkach.

6. **Po skończeniu rozmowy należy mikrotelefon zawiesić na widełkach.** Jeżeli rozmowa była prowadzona z abonentem, posiadającym centralkę z aparatami dodatkowemi, to następną rozmowę, t. j. nadawanie nowego numeru, można rozpo-

cząć dopiero po upływie pewnego czasu, aby dać możność rozłączenia poprzedniej rozmowy na centralce u abonenta.

7. Również, gdy abonent z centrali ręcznej wywołał abonenta z centrali automatycznej, ten ostatni może rozpocząć nową rozmowę dopiero po pewnym czasie, aby centrala ręczna mogła rozłączyć poprzednią rozmowę.

8. Jeżeli podczas rozmowy miejscowej włączy się centrala międzymiastowa, to rozmowa miejscowa zostanie przerwana, przyczem odłączony abonent otrzymuje sygnał analogiczny z sygnałem zajętości.

9. **Podczas nieużywania telefonu mikrotelefon bezwzględnie winien spoczywać na widełkach.**

10. **W szczególności nie należy:**

a) stukać widełkami, co wywołuje niemożność otrzymania zgłoszenia się centrali lub fałszywe nadanie numeru;

b) popychać lub wstrzymywać krążek numerowy podczas jego ruchu powrotnego, który powinien odbywać się jedynie samoczynnie. Nawet, jeżeli numer żądanego abonenta składa się z jednakowych cyfr, np. 2-22-22, należy po nadaniu każdej cyfry wyjąć palec z otworu krążka, aby mógł on wyłącznie samoczynnie wracać w położenie pierwotne bez pomocy palca. Niezachowanie tego przepisu wywołuje rozregulowanie mechanizmów automatycznych centrali i niemożność połączenia z żądanym numerem lub fałszywe połączenie;

c) dotykać lub pokręcać krążek numerowy podczas rozmowy, gdyż w ten sposób przerywa się własną rozmowę;

d) podczas bezczynności telefonu zdejmować mikrotelefon z widełek, gdyż blokuje to mechanizmy na centrali i powoduje wyłączenie aparatu abonenta.

ROZMÓWNICE PUBLICZNE

Przepisy użycia automatu telefonicznego.

1) Przed zdjęciem mikrotelefonu, **wpuścić monetę 20 groszową** w otwór na górze aparatu.

2) **Zdjąć mikrotelefon** i po usłyszeniu sygnału zgłoszenia się centrali **nakręcić tarczą żądany numer.**

3) Gdy wywołany **abonent** odpowie **natychmiast nacisnąć czerwony guzik** pod tarczą numerową.

4) Jeżeli żądany **telefon zajęty lub nie odpowiada, to nie naciskać czerwonego guzika i mikrotelefon powiesić** na haczyku, poczem nastąpi **zwrot monety** przez otwór oddawczy.

5) Czas trwania rozmowy nie powinien przekraczać **3 min.**

Uwaga: 1) Nie naciskać czerwonego guzika, dopóki wezwany abonent nie odpowie.

2) Uszkodzonych 20-groszówek oraz innych monet nie wrzucać.

3) Nowe automaty czerwonego guzika nie będą posiadały i w nich czynność podana w p. 3 przepisów odpadnie.

· ROZMOWY MIĘDZYMIASTOWE I MIEJSCOWE
z wezwaniem do rozmównicy.

Każdy abonent może wezwać do rozmównicy dowolną osobę, niemającą telefonu, do przeprowadzenia rozmowy miejscowej. Opłata za każde 6 minut lub ich część wynosi 15 gr. za przyjęcie zgłoszenia z wezwaniem 10 gr. oraz za posłańca 50 groszy. Rozmowy takie można przeprowadzać za pośrednictwem rozmównic w urzędach pocztowo - telegraficznych.

W rozmównicach tych mogą być także zamawiane rozmowy międzymiastowe i miejscowe przez osoby nie posiadające telefonu, przyczem opłatę uiszcza się zgóry: przy rozmowach międzymiastowych za pierwsze 3 minuty, a przy rozmowach miejscowych za pierwsze 6 minut. Resztę dopłaca się po skończonej rozmowie.

Nadawanie i odbieranie telegramów przez telefon.

Każdy abonent, który podpisał odnośną deklarację może nadawać przez telefon wysyłane przez siebie telegramy oraz żądać, aby nadeszłe dlań telegramy były mu oddawane telefonicznie.

Abonent stacji ręcznej, życzący sobie nadać telefonicznie telegram, wywołuje stację miejską prosząc o połączenie z „centralą depesz", abonent zaś stacji automatycznej łączy się do Nr. 06.

Po zgłoszeniu się Centrali depesz abonent podaje numer swego telefonu, co obsługa notuje, sprawdzając równocześnie, czy dany telefon jest uprawniony do nadawania telegramów. Po przyjęciu zgłoszenia następuje rozłączenie, a po chwili Centrala depesz dzwoni pod wskazany numer, prosząc o dyktowanie telegramu.

Telegram należy dyktować powoli i wyraźnie, robiąc przerwy po każdym słowie, a następnie po każdych trzech słowach. Imiona własne, słowa obce, liczby i takie słowa, których pisownia przedstawia pewne wątpliwości, powinny być dyktowane na żądanie głoska po głosce, lub liczba po liczbie.

Jeżeli w telegramie liczby mają być wypisane słowami, trzeba bezpośrednio przed podaniem liczby zaznaczyć wyraźnie „pisać słowami".

Wszelkim żądaniom o powtórzeniu pojedyńczych słów lub zdań z jednej strony musi druga strona w interesie należytego odbioru telegramów przez telefon bez wahania zadośćuczynić.

O ile przy nadawaniu telegramu przez telefon nie można osiągnąć dostatecznego porozumienia, głoskuje się wyraz w ten sposób, że na każdą literę wyraża się jakieś znane imię, zaczynające się daną literą.

Za telegramy nadane przez abonentów w drodze telefonicznej pobiera się normalną opłatę telegraficzną z doliczeniem

specjalnej dopłaty za pośrednictwo telefoniczne. Dopłata ta wynosi 30 groszy za każde rozpoczęte 100 słów danego telegramu

Za telegramy odtelefonowane adresatowi nie pobiera się żadnej opłaty dodatkowej. Telegramy odtelefonowane uważa się za doręczone, jednakże oryginały tych telegramów odsyła się adresatowi następnego dnia pocztą również bezpłatnie, jako list zwykły, lub wkłada do skrytki pocztowej, o ile ją adresat posiada. Na wyraźne życzenie adresata zamieszkałego w miejscowym okręgu odtelefonowany telegram może być mu doręczony zaraz za opłatę taryfową w wysokości 30 groszy.

Odbieranie przez telefon telegramów listowych — ELT — jest niedozwolone.

WSKAZÓWKI DOTYCZĄCE KORZYSTANIA Z KOMUNIKACJI TELEFONICZNEJ MIĘDZYMIASTOWEJ I PODMIEJSKIEJ.

1. Warunki korzystania.

Wszyscy abonenci po podpisaniu ustalonej deklaracji mogą korzystać z komunikacji międzymiastowej wprost ze swych telefonów na warunkach kredytowych.

2. Zgłaszanie rozmów.

Dla przeprowadzenia rozmowy, międzymiastowej, abonent centrali ręcznej powinien wezwać stację miejską i zażądać połączenia ze stacją „Międzymiastową", abonent centrali automatycznej łączy się do Nr. 00.

Gdy stacja międzymiastowa się odezwie należy wymienić rodzaj zamawianej rozmowy, naprzykład: zwykła, pilna, błyskawiczna, urzędowa, lub służbowa, następnie numer swego telefonu, a przy rozmowach państwowych i służbowych także swoje nazwisko i stanowisko służbowe, wreszcie nazwę miejscowości i numer telefonu wzywanego abonenta.

Jeżeli zgłaszający rozmowę nie może wskazać numeru wzywanego abonenta, to może żądać, aby obsługa centrali wzywanej numer ten wyszukała. W tym celu należy podać imię i nazwisko oraz adres i bliższe określenie danego abonenta, wystarczające do odszukania go w spisie abonentów przez odnośną centralę. Za wyszukanie numeru telefonu dolicza się osobną opłatę.

O ile okaże się, że wzywana strona nie posiada telefonu lub, że podane określenia są niewystarczające do wyszukania jej numeru, zwraca się, względnie nie zalicza się opłaty za rozmowę, zatrzymuje opłatę za wyszukanie numeru telefonu.

3. Rozmowy z uprzedzeniem.

Abonenci mogą zgłaszać rozmowy międzymiastowe, wymieniając oprócz żądanego numeru telefonu również nazwisko osoby, z którą chcą mówić. Są to rozmowy z uprzedzeniem.

Na wypadek nieobecności wzywanej osoby zgłaszający ma prawo przy nadawaniu zgłoszenia wskazać odrazu zastępcę wzywanej osoby lub inny telefon, gdzie według jego przypuszczenia może znajdować się osoba wzywana.

Za uprzedzenie dolicza się dodatkową opłatę, wykazaną w tabeli opłat za rozmowy międzymiastowe. Opłatę za uprzedzenie pobiera się również w tym wypadku, gdy przy wykonaniu zlecenia abonent oświadcza, że wzywanej osoby lub jej zastępcy niema.

4. Rozmowy z wezwaniem do rozmównicy.

Abonenci mogą wzywać do rozmównicy osoby nieabonujące telefonu, zamieszkałe w miejscowym okręgu doręczeń urzędu przeznaczenia, podając imię, nazwisko, oraz dokładny adres osoby wzywanej. W tym wypadku oprócz opłaty za rozmowę pobiera się także należność za podanie wezwania przez telefon do miejsca przeznaczenia (jak za uprzedzenie) oraz opłatę za doręczenie tegoż wezwania adresatowi, t. j. za posłańca.

5. Rozmowy na zgóry oznaczoną godzinę.

Rozmowy te mogą prowadzić abonenci w pewnym zgóry określonym czasie bez oczekiwania na uzyskanie połączenia. Rozmowy takie należy zgłaszać do centrali na godzinę przed terminem, w którym rozmowa ma być przeprowadzona.

Opłata za 3 minutową rozmowę na zgóry oznaczoną godzinę, wynosi jak za rozmowę pilną, do której dochodzi opłata za uprzedzenie.

Stacja podmiejska w Warszawie.

Stacja podmiejska w Warszawie dzieli się na I i II. Do Podmiejskiej I są przyłączeni bezpośrednio abonenci z poza Warszawy oraz filjalne urzędy pocztowo - telegraficzne w Warszawie. Do Podmiejskiej II są przyłączone okoliczne, t. j. podmiejskie centrale telefoniczne w urzędach pocztowych wraz z ich abonentami z któremi można przeprowadzać rozmowy za zniżoną opłatą.

Podmiejska I, tel. 01.

Abonent miejski centrali ręcznej, pragnąc uzyskać połączenie z abonentem podmiejskim posiadającym własną linję telefoniczną, bezpośrednio włączoną do centrali w Warszawie zgłasza się do stacji miejskiej prosząc o połączenie z „Podmiejską I", abonent zaś miejski centrali automatycznej łączy się do Nr. 01.

Obsługa stacji Podmiejskiej łączy z wzywanym abonentem natychmiast a rozmowy takie w myśl istniejących przepisów żadnym opłatom nie podlegają.

Podmiejska II, tel. 02.

Abonenci miejscy centrali ręcznej, chcąc przeprowadzić rozmowę z abonentem jednej z wymienionych w spisie abonentów warszawskiej sieci Telefonów P. A. S. T. central podmiejskich, zgłaszają się na stację miejską, prosząc o połączenie z „Podmiejską II", abonenci zaś miejscy centrali automatyczne łączą się do Nr. 02. Po otrzymaniu połączenia z „Podmiejską II" zamawiają rozmowę, podając „zwykła" czy też „pilna", swój numer telefonu oraz miejscowość i numer telefonu abonenta wzywanego.

Po przyjęciu przez obsługę zamówienia abonent rozłącza się oczekując wezwania do rozmowy, którą uzyskuje w kolejności w jakiej zgłoszenie wpłynęło.

Opłata za 3 minutową rozmowę w godzinach silnego ruchu wynosi z dowolnego aparatu prywatnego:

za rozmowę zwykłą 30 gr., za pilną 60 gr.

Z rozmównicy publicznej. za rozmowę zwykłą 50 gr., za pilną 1 zł.

W godzinach słabego ruchu od 19 do 8 rano z dowolnego aparatu prywatnego: za rozmowę zwykłą 20 gr., za pilną 40 gr.; z rozmównicy publicznej: za rozmowę zwykłą 30 gr., za pilną 60 gr.

Sprawdzanie czasu, tel. 05.

Każdy abonent może w każdej chwili sprawdzić czas według automatycznego zegara Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej, czynnego całą dobę. Godzinę i minuty podaje tel. Nr. 05 dokładnie bez żadnego zapytania.

Inż. Eug. Ostrowski

JAK MIEĆ PIĘKNE I ZDROWE OWOCE?

Piękne i zdrowe owoce może rodzić tylko drzewo zdrowe. Najzdrowsze jednak drzewo posadzone w dalekiem nawet sąsiedztwie drzew chorych jest atakowane przez szkodniki i zarodki chorób, które przenoszą się z drzew porażonych bądź to na skrzydłach (szkodniki), bądź też przenoszą się z wiatrem (zarodniki grzybków chorobotwórczych.

Wrogowie naszych sadów — dzielą się zasadniczo na 2 grupy:

1) szkodniki zwierzęce — mszyce, gąsiennice, pędraki, żuczki i t. p. motyle;

2) grzybki chorobotwórcze, które rozmnażają się za pomocą maleńkich nasionek (spor), które, upadłszy na roślinę, kiełkują i rozwijając się tworzą ciemne plamy na liściach i owocach, powodując ich gnicie. Poplamiony, robaczywy, zdrobniały owoc traci swą wartość.

Jak walczyć ze szkodnikami i chorobami drzew?

Przez opryskiwania zapobiegawcze.

Należy opryskiwać drzewa 4 razy do roku:

1 raz: Późną jesienią, gdy liście opadły lub wczesną wiosną, gdy pączki drzew jeszcze nie popękały, opryskać zarówno pień, jak i gałęzie **Karbolineum sadowniczem.** Używać 5—10% roztwór. Karbolineum sadownicze (broń Boże zwykłe) zabija wszelkie jajka i zarodki szkodników, które zimują na pniach i gałęziach drzewa.

2 raz: Wiosną, gdy się rozwiną liście, a jeszcze się nie rozwiną pączki kwiatowe—**przed kwitnieniem.** Opryskiwać **1% roztworem Cieczy Bordoskiej** z dodatkiem **Zieleni Paryskiej** (80 gram. na 100 litrów Cieczy B.). Zieleń Paryska—jest to arszenik, który zatruwa liście. Owady, głównie gąsiennice (liszki), które objadają liście — giną otrute. Ciecz Bordoska chroni roślinę przed zarodnikami grzybków chorobotwórczych. Zamiast 1% Cieczy Bordoskiej można używać 2½% Cieczy Kalifornijskiej.

W czasie kwitnienia opryskiwać nie wolno, aby nie zamoczyć pyłku kwiatowego.

3 raz: Opryskujemy **po opadnięciu płatków kwiatowych,** gdy się pokażą zalążki owoców. Użyć cieczy jak 2-gim razem.

4 raz: W 2—3 tygodnie po 3-im opryskiwaniu — powtórzyć 3-ie opryskanie.

Chemikalja są bardzo tanie. Opryskiwacz należy wypożyczyć lub kupić w solidnej firmie.

Dr. Mieczysław Alksnin

JAK HARTOWAĆ NERWY WODĄ.

Niebezpieczeństwa używania zimnej wody dla ustroju człowieka.

Wśród ogółu utarło się mniemanie, zresztą zupełnie słuszne, że zimna woda jest dobrym środkiem na choroby nerwowe i uodporniającym organizm na przeziębienie. Bardzo często jednakże spotykają się wypadki nieracjonalnego obchodzenia się z wodą, które doprowadzają zamiast do polepszenia stanu zdrowia do jego pogorszenia.

Wielkie zdobycze w dziedzinie wodolecznictwa zawdzięczamy D-rowi Zniniewiczowi w Poznaniu. D-r Jan Zniniewicz poświęcił całe swoje życie badaniom nad działaniem wody na ustrój wogóle, a układ nerwowy w szczególności i pracuje nad temi zagadnieniami już od lat 30. Towarzyszy mu w żmudnej pracy od szeregu lat jego siostra, Dr. Med. Janina Zniniewiczówna.

Należy podkreślić, że w kilku wielkich zakładach psychjatrycznych i uzdrowisk Polski stosuje się system leczenia D-ra Med. Zniniewicza.

W 1913 roku wydał D-r Zniniewicz swoją pierwszą książkę w Poznaniu pod tytułem „Hartowanie ciała i leczenie wodą w oświetleniu fizjologji człowieka".

Nie zdołała jednak książka ta spopularyzować się ani wśród lekarzy, ani społeczeństwa, gdyż wybuchła wojna. W roku 1930, wspólnie z siostrą, wydał on drugą nader wartościową pracę pod tytułem „Wodolecznictwo a nerwy" *).



Jednym z rewelacyjnych wniosków wypływających z teorji D-ra Zniniewicza o działaniu wody na ustrój, opartym na długoletnich doświadczeniach, jest ten, że powszechnie używane sposoby „hartowania nerwów" jak: ocieranie się zimną wodą tylko do pasa, lub zmywanie wszystkich części ciała z wyjątkiem głowy, zamiast wzmocnienia nerwów, wywołują skutek wręcz odwrotny.

Niemniej rewelacyjne jest twierdzenie D-ra Zniniewicza, że powszechnie używany sposób mycia twarzy, karku i rąk zimną wodą, jaki codzień stosuje prawie każdy kulturalny człowiek, związany jest ze szkodą dla zdrowia, a w szczególności — dla nerwów.

Korzystne skutki mycia się ciepłą wodą.

Dla potrzeb codziennej toalety należy używać jedynie wody ciepłej o temperaturze od 30 do 34° C. t. j. takiej, jaka odpowiada ciepłocie naszej skóry, powiada D-r Zniniewicz; wówczas nie wyrządzimy naszym nerwom żadnej szkody.

Zdanie to może spotka się ze sprzeciwem wielu czytelników. Niejeden będzie twierdził, że naprzykład po umyciu się rano zimną wodą czuje się jakby odświeżony i umysłowo żywszy. Jest to prawdą, ale tylko do pewnego stopnia: w działaniu zimnej wody trzeba odróżniać skutek natychmiastowy, który może być narazie tylko korzystny od skutków dalszych, dla nerwów stanowczo szkodliwych. Skutek ten może się ujawnić dopiero po upływie miesięcy, a nawet lat. Inni zaś powiedzą, że dużo ludzi myje się zimną wodą całemi latami, a jednak są zdrowi. Takie twierdzenie nie jest słuszne: są przecież ludzie, którzy nadużywają kawy, alkoholu, tytoniu i również są zdrowi, a jednak nikt nie powie, że są oni zdrowi dzięki właśnie nadużywaniu tych używek. Zdrowi są tylko dlatego, że mają

*) Drukarnia i księgarnia „Ostoja" w Poznaniu.

mocne regulatory narządów, a więc mięśni, gruczołów i nerwów w ustroju, które wstrzymują ich od choroby.

Korzystne skutki mycia się ciepłą wodą ujawniają się bardzo prędko po zaprzestaniu używania zimnej wody. Szczególnie łatwo można to zaobserwować u ludzi słabowitych lub chorych. Dotyczy to nietylko ludzi nerwowych lecz i tych, których chorymi jeszcze nazwać nie można, u których jednak sprawność umysłowa jest upośledzona, bądź to z powodu przepracowania, bądź też wskutek innych szkodliwych czynników. Stwierdzono, że ludzie, którzy przestali myć się wodą zimną i zaczęli używać tylko wody o temperaturze obojętnej (30° — 34° C.), często pozbywają się bezsenności, bólów głowy, katarów, umysł mają jaśniejszy, mogą więcej i wydajniej umysłowo pracować; ustępują też uderzenia do głowy lub nienaturalna bladość twarzy, serce uspakaja się, nawet nadkwaśność żołądka ustępuje często i jelita sprawniej pracują.

Zimnej wody należy używać tylko racjonalnie.

Tutaj jednak musimy zwrócić uwagę na to, że jeżeli ktoś mył się przez dłuższy czas tylko zimną wodą, to po rozpoczęciu mycia się wodą ciepłą odczuwa nieraz pogorszenie przejściowe, trwałe zaś polepszenie następuje dopiero po upływie 3 — 5 tygodni. Jeżeli starsi ludzie z początkującą arterjosklerozą, z wysokiem ciśnieniem krwi, a zwłaszcza za skłonnością do silniejszych przypływów krwi do głowy myli się przez całe życie tylko zimną wodą i to przeważnie tylko twarz, głowę, kark i ręce, to nie mogą oni odrazu, nagle, bez narażenia zdrowia, nawet życia, zmienić tego trybu i od pewnego dnia zacząć myć się tylko ciepłą wodą. **W tych wypadkach należy temperaturę wody stopniowo podnosić z dnia na dzień i powoli dojść w przeciągu 3 — 4 tygodni do temperatury 30° C.**

Z powyższego jednak nie wynika, że zimna woda jest szkodliwym lub obojętnym dla zdrowia czynnikiem — przeciwnie: **jest silnym środkiem leczniczym, którego należy używać tylko racjonalnie, umiejętnie i celowo.**

Doniosły wpływ wody na cały ustrój człowieka.

Chcąc lepiej zrozumieć, jaki wpływ na cały ustrój wywiera każdy zabieg wodoleczniczy, trzeba najwpierw pokrótce omówić budowę i znaczenie fizjologiczne skóry, ponieważ, używając wody, w pierwszym rzędzie działamy na skórę. Skóra nasza jest narządem o bardzo złożonej budowie; spełnia też ona różnorodne zadania fizjologiczne. Przedewszystkiem jest bodaj najpoważniejszym narządem zmysłowym. Posiada na pod wierzchnią cienką warstwą, złożoną z martwych zrogowaciałych nabłonków, warstwę żywą z miljonami zakończeń nerwowych, przez które nasz centralny układ nerwowy (mózg i rdzeń pacierzowy) utrzymuje stały kontakt ze światem zewnętrznym.

Wszystkie zakończenia nerwowe skóry stale otrzymują rozmaitego rodzaju podniety z zewnątrz, przewodzą je do centrali i za jej pośrednictwem wywołują świadome lub nieświadome odruchy ustroju, chroniące go od szkodliwych wpływów zewnętrznych.

Gdy podrażniamy skórę wodą, to działanie tej ostatniej nie ogranicza się tylko do wpływu na warstwę skóry poddanej zabiegowi wodoleczniczemu, lecz sięga głęboko poprzez przewody nerwowe aż do mózgu i wywołuje różnorodne zmiany w całym naszym ustroju.

Na potwierdzenie tych słów przytaczamy następujący przykład: Jednym z najbardziej rozpowszechnionych środków ratunkowych przy omdleniu jest skrapianie twarzy zimną wodą. Ten sposób często daje natychmiastowy wynik: osoba omdlała po takim zdawałoby się niewinnym zabiegu odrazu otwiera oczy, zaczyna ruszać się i szybko odzyskuje przytomność. Widzimy tutaj, że podrażnienie zakończeń nerwów w skórze twarzy wywołuje jako reakcję rozszerzenie naczyń krwionośnych w mózgu i tem samem większy przypływ krwi. W rezultacie ustępuje omdlenie t. j. nagła niedokrwistość mózgu.

Woda wywołuje odruchy w ustroju tylko wówczas, gdy temperatura jej różni się od temperatury skóry. Temperaturę wody między 30 — 34^0 C. traktujemy jako temparaturę obojętną, gdyż odpowiada ciepłocie skóry.

W wodolecznictwie i w celach hartowania używamy najczęściej wody zimnej, która zawsze jest pod ręką. Wody natomiast gorącej o temperaturze od 34 — 45^0 C, używamy stosunkowo rzadziej i to przeważnie w celach leczniczych.

Wbrew jednak opinji ogółu wodą gorącą można hartować się nie z mniejszem powodzeniem, niż wodą zimną. Tak, między innemi, hartują się Japończycy.

Zabiegi wodolecznicze, drogą skomplikowanych odruchów, mogą powodować różnorodny wpływ w większym lub mniejszym stopniu na rozmaite narządy i na ustrój w całości.

Nie mogąc obszerniej przedstawić owego wszechstronnego wpływu na rozmaite czynności poszczególnych narządów i całego ustroju, pokrótce tylko zaznaczę, że woda może się przyczynić do zwiększenia lub zmniejszenia wytwarzania ciepła, a tem samem do zmiany temperatury ciała.

Natomiast nieco obszerniej omówimy wpływ zabiegów wodnych na układy: krwionośny i nerwowy.

Wpływ zabiegów wodnych na zdrowie człowieka.

Jednym z najważniejszych odczynów ustroju na działanie wody jest zmiana ukrwienia nietylko w tej części ciała, która została podrażniona wodą, lecz i całego organizmu.

Jeżeli podrażniamy jakąkolwiek część ciała wodą, to na początku doznajemy przykrego uczucia zimna, skóra zaś w miejscu podrażnienia robi się bladą z powodu skurczu naczyń krwionośnych. Ta pierwsza faza działania wody jest krótkotrwałą i zwykle już po upływie kilku minut następuje druga faza: uczucie zimna ustępuje, zaczynamy odczuwać przyjemne ciepło, skóra zaś, dotąd blada, robi się czerwoną. Ta druga i podstawowa faza działania wody jest długotrwałą i może trwać godzinami.

Wszystkie dodatnie, lub ujemne skutki wodolecznictwa należy przypisywać przedewszystkiem tej drugiej fazie, ponieważ w tym okresie następuje długotrwałe rozszerzenie naczyń krwionośnych i to **nie tylko w skórze, lecz i we wszystkich prawie narządach, położonych w obrębie podrażnionej części skóry.** Jak wiadomo, im lepiej ukrwiony jest jakikolwiek narząd, tem lepiej pracuje, ponieważ we krwi znajdują się wszystkie odżywcze substancje konieczne do życia komórek naszego utroju, przeto im więcej tych substancyj dostarczymy komórkom tem one intensywniej będą pracowały.

Powodując zabiegami wodnymi przypływ krwi do jednej części ciała, jednocześnie wywołujemy odpływ krwi z pozostałych części organizmu. Działając, naprzykład, wodą zimną tylko na klatkę piersiową, wpływamy na lepsze ukrwienie narządów najbliższych, a więc płuc i serca; jednocześnie zaś wywołujemy odpływ krwi z narządów położonych w jamie brzusznej i kończynach dolnych. Hartujący wodą przeważnie tylko klatkę piersiową bardzo często odczuwa dokuczliwe zimno w nogach, a nawet doznaje przykrego uczucia w pęcherzu moczowym i przewodzie pokarmowym.

Metoda Dra Zniniewicza.

Badania i doświadczenia D-ra Zniniewicza wykazały, że ciągłe stosowanie zabiegów wodnych na jakąkolwiek część ciała wywołuje na początku odczyn dodatni — przypływ krwi z rozszerzeniem naczyń w podrażnionej części, zaś po upływie pewnego czasu następuje okres coraz słabszego wpływu zabiegów na przekrwienie i odwrotnie po pewnym czasie te same zabiegi będą wywoływały skutek ujemny t. j. odpływ krwi (z powodu skurczu naczyń) ze skóry i narządów znajdujących się w obrębie podrażnienia. Naprzykład działając codzień zimną wodą tylko na klatkę piersiową spostrzegamy po pewnym czasie, że przyjemne uczucie ciepła staje się z dnia na dzień coraz słabsze, coraz trudniej udaje się nam wywołać zaczerwienienie skóry, aż wreszcie nastąpi taki okres, że zamiast przekrwienia woda wywoływać będzie niedokrwistość.

Tego rodzaju zjawiska tłumaczą się w ten sposób, że naczynia krwionośne są unerwione jednocześnie dwoma rodzaja-

mi nerwów. Jedne z nich są przeznaczone do zwężania naczyń, drugie zaś do ich rozszerzania. Osłabienie czynności jednych z nich wywołuje wzmocniony wpływ na stan drugich. W danym wypadku, przy dłuższem podrażnianiu jednych i tych samych części ciała stale otrzymywały podnietę nerwy, przeznaczone do rozszerzania naczyń. Gdy jednak zostały one znużone stale powtarzającą się pracą, czynność ich osłabła, co spowodowało przewagę nerwów, zwężających naczynia.

Nasz centralny układ nerwowy stale reaguje na wszystkie podrażnienia, jakich doznaje każdy odcinek ciała i skrzętnie je sumuje. Gdy suma tych podrażnień dojdzie do pewnej liczby, **centralny układ pobudza inne odcinki układu nerwowego, dając poprzednio pracującym wypoczynek.**

Nawiązując do tego, co mówiliśmy o szkodliwości codziennego mycia zimną wodą twarzy i czoła zrozumiałem będzie, dlaczego tego rodzaju zabiegi z biegiem czasu muszą wywołać w najgłówniejszym naszym narządzie, a mianowicie w mózgu, zwłaszcza w czołowej jego części, niedokrwistość z powodu trwałego skurczu naczyń, a tem samem zmniejszenie naszej wydajności umysłowej.

Szczególny wpływ zabiegów wodnych na stan i jakość energji nerwowej człowieka.

Czynność układu nerwowego nie byłaby dostatecznie zrozumiałą, gdybyśmy nie przyjęli za pewnik, że **w centrali układu nerwowego powinien stale się znajdować pewien zapas energji nerwowej.**

O istnieniu tych zapasów energji mówią zjawiska, które nieraz możemy zaobserwować u siebie lub u innych w postaci wybuchów potężnego gniewu lub radości, które są niczem innem, jak objawami wyładowania ukrytej energji nerwowej, która zostaje wydobyta ze swoich rezerwuarów w mózgu i rdzeniu pod wpływem tych lub innych bodźców.

Stan psychiczny człowieka, nasza równowaga ducha zależna jest od stopnia posiadanego ładunku tej energji w mózgu i od prawidłowego rozmieszczenia jej w poszczególnych jego częściach.

Podrażnienie głowy czy to promieniami słońca, czy wodą, zmieniając ukrwienie w mózgu, powoduje niewspółmierne nagromadzenie energji nerwowej, tak samo jak i dłuższa praca umysłowa. Podrażnienie zaś innych części ciała z wyjątkiem głowy, jak również forsowna gimnastyka powoduje zmniejszenie się energji w centralnym układzie nerwowym.

Badania i doświadczenia D-ra Zniniewicza wykazały, że **działając wodą na poszczególne części ciała, można wpłynąć**

na zwiększenie lub zmniejszenie ładunku energji nerwowej w mózgu i rdzeniu oraz na rozmieszczenie jej w różnych częściach centralnego układu nerwowego, a tem samem przyczynić się do usunięcia niewspółmierności nagromadzenia się w jakimkolwiek odcinku układu nerwowego, co może wywołać rozmaite zaburzenia chorobowe.

Zimny zabieg na głowę powiększa napięcie nerwowe w mózgu, zaś zabieg na resztę ciała, szczególnie zabieg na kręgosłup, czyli na plecy, oddziaływa na rdzeń pacierzowy, a napięcie w mózgu zmniejsza.

W celu łatwiejszego zrozumienia i uplastycznienia wszystkich naszych wywodów teoretycznych, zrobimy choć zbyt luźne, lecz poglądowe porównanie naszego układu nerwowego z fortepianem.

Wyobraźmy sobie, że klawisze tego instrumentu, to są nasze końcówki nerwowe w skórze; mechanizm, powodujący drganie strun — to przewody nerwowe; struny fortepianu — to centralny układ nerwowy, a dźwięki fortepjanu — to nasze myśli, wrażenia, uczucia, jednem słowem, nasze życie psychiczne. Otóż na tem poglądowem porównaniu przyjrzymy się różnym zjawiskom.

Jeżeli stale będziemy grali na jednych i tych samych klawiszach, to nietylko mechanizm rozluźni się, lecz i struny używanej części fortepjanu stracą swą napiętość, zmienią swój ton w stosunku do strun nieużywanych i cały fortepjan zostanie doprowadzony do takiego stanu, że najładniejsza nawet melodja na nim zagrana będzie pełna dysonansów i zeszpecona.

To samo dzieje się i z nerwami naszego organizmu gdy w ciągu dłuższego okresu czasu będziemy podrażniali zawsze jedne i te same zakończenia nerwowe w skórze, pozostawiając inne w spokoju. Dlatego przy stosowaniu wody do mycia i hartowania trzeba pamiętać o tem, aby wszystkie części ciała otrzymywały równą miarę zimnej wodnej podniety. Można to robić, biorąc całkowite kąpiele, całkowite natryski lub nacieranie całego ciała mokrym ręcznikiem, **nie wyłączając głowy.**

Jak w fortepjanie równoczesne uderzenie we wszystkie klawisze wywołuje drganie i dźwięczenie wszystkich strun, tak samo zabiegi wodne stosowane równocześnie na całą powierzchnię ciała powodują ogólny wstrząs i mogą być korzystne, a nawet potrzebne, dla całego organizmu. Przez hartowanie całej powierzchni ciała łącznie z głową możemy w wielu wypadkach osiągnąć dobry skutek; ale daleko silniejszy i pewniejszy skutek osiągamy wówczas, jeżeli hartować będziemy nie całe ciało naraz, ale gdy podrażniać będziemy kolejno poszczególne części ciała, jedną po drugiej z dłuższemi przerwami, według pewnego ułożonego planu, działając w ten sposób kolejno

na coraz inne zakończenia nerwowe w naszej skórze. Wówczas dopiero możemy i w naszej psychice wytworzyć trwały stan harmonji i dobrego samopoczucia.

Wskazówki praktyczne, jak należy używać wody przy myciu się, kąpieli i hartowaniu.

Po tych ogólnych teoretycznych rozważaniach o działaniu wody na nasz ustrój podamy teraz praktyczne wskazówki, jak należy racjonalnie stosować wodę przy myciu się, kąpieli i hartowaniu, ażeby, nie narażając organizmu, używać tego naturalnego środka z pożytkiem dla zdrowia.

Dla samego zachowania czystości skóry należy używać zawsze tylko wody ciepłej o temperaturze 30 — 34° C. Ponieważ woda o wymienionej temperaturze, tak samo jak i powietrze między 20 — 25° C. jest dla naszego organizmu ani ciepłą ani zimną, tylko obojętną, nie wywołuje ona żadnego większego wpływu na układ nerwowy, można się myć taką wodą i w niej się kąpać jak się komu podoba t. j. zlewać lub zanurzać albo tylko twarz, albo twarz i plecy, czy inne części ciała, albo całe ciało.

Natomiast, używając wody o temperaturze poniżej 30° C należy pamiętać, że jest **ona silnie działającym środkiem,** wobec czego obchodzić się z nią trzeba **umiejętnie i ostrożnie. Zimna woda jest środkiem podniecającym i wzmacniającym układ nerwowy,** przeto umiejętnie stosowana doskonale nadaje się do hartowania nerwów oraz uodpornienia organizmu przeciwko przeziębieniu.

Jednym z najbardziej rozpowszechnionych sposobów hartowania się wodą jest kąpiel w rzekach, stawach lub jeziorach. Ażeby otrzymać pożądany skutek, używając tego rodzaju hartowania się, trzeba pilnie przestrzegać następujących wskazówek: 1) **o ile temperatura wody jest niska niewolno kąpać się dłużej niż 1 — 3 minuty,** 2) kąpiąc się w rzece lub jeziorze, należy koniecznie **zanurzać się wraz z głową całkowicie** w wodzie. **Jeżeli podczas kąpieli nie została umoczona głowa całkowicie (z uwłosieniem) to trzeba tego samego dnia lub następnego wymyć całą głowę i kark zimną wodą** t. j. te części, które podczas kąpieli nie zostały zanurzone w zimnej wodzie, należy bowiem koniecznie zachować równowagę wszystkich bodźców między głową — karkiem z jednej strony, a resztą ciała, szczególnie kręgosłupem z drugiej strony.

Powinniśmy pamiętać jeszcze o jednym szczególe: jeżeli podczas rzecznej kąpieli odczuwa się po chwilowem oziębieniu przyjemne ciepło w całem ciele, a skóra po krótkotrwałem zblednięciu staje się czerwoną świadczy to o dobrym wyniku

tego zabiegu. Jeżeli natomiast w czasie i po kąpieli stale odczuwa się zimno, skóra jest blada, a nawet przybiera zabarwienie sinawe, jest to nieomylnym znakiem, że kąpiel dla danej osoby jest zbyt silnym środkiem i trzeba ją zaniechać, aby nie narażać swego zdrowia.

Musimy podkreślić, że nietylko zimne kąpiele lecz i wszystkie inne wodne zabiegi na całą powierzchnię ciała należy wykonywać ostrożnie, z zachowaniem wszelkich przepisów, gdyż są one środkami silnymi, wywołującymi bardzo ostry wstrząs organizmu i mogą być stosowane tylko u osób o mocnej budowie i wytrzymałym układzie nerwowym. Dlatego nie należy ich stosować bez uprzedniej porady lekarza.

Mówiąc o zabiegach na całej powierzchni ciała, mieliśmy na myśli również często stosowane całkowicie owijanie ciała w mokre prześcieradła, nacieranie całego ciała mokrym ręcznikiem, oblewanie ciała za pomocą prysznicu (tusze) i t. p.

W przeciwstawieniu do powyższych zabiegów, zabiegi w formie nacierania mokrym, zimnym, szorstkim ręcznikiem, połączone ewentualnie z zimnemi okładami tylko na oddzielne części ciała, mogą stosować wszyscy bez wyjątku. Zabiegi te są nieskomplikowane i zabierają bardzo mało czasu. Przy tego rodzaju zabiegach cała powierzchnia ciała dzieli się na części, które kolejno mogą być nacierane codziennie pod warunkiem, że wszystkie części po kolei otrzymają równą dawkę zimnego bodźca.

Zabiegi częściowe wywołują daleko silniejszą i głębszą reakcję lokalną, nie wywołując ogólnego wstrząsu i nie powodując wielkich wahań w gospodarce cieplnej ustroju, a przytem są przyjemniejsze szczególnie u ludzi słabych, gdyż **lepiej i dokładniej normują one napięcie nerwowe.**

Do hartowania nie potrzeba koniecznie używać wody o zbyt niskiej temperaturze. Podobny rezultat jak przy używaniu bardzo zimnej wody, można osiągnąć również i wodą o temperaturze pokojowej 18°—25° C. Co ma tę dodatnią stronę, że organizmowi nie zaszkodzi i nadmiernie go nie oziębi.

Poniżej w tablicy umieściliśmy 6 układów hartowania się wodą, z których pierwsze 4 układy może stosować każdy natomiast 2 ostatnie podane są tylko dla ogólnej orjentacji, w jaki sposób układa się plany leczenia.

Układ V przeznaczony dla osób o słabych płucach, skłonnych do nieżytów dróg oddechowych, VI zaś dla osób z żylakami na nogach.

TECHNIKA ZABIEGÓW WODNYCH DLA POSZCZEGÓLNYCH CZĘŚCI CIAŁA
(wyjaśnienia do załączonyh tablic).

Gł. Sz. — głowa (szyja) i kark, a więc: twarz, czoło, uszy, cała powierzchnia głowy pokrytej włosami oraz kark z tyłu do 7-go kręgu karkowego włącznie z cała szyją aż do obojczyków. Są to centralne odcinki ciała.
Technika zabiegu: Najłatwiej zmywać wodą wszystkie wyżej wymienione części, czerpiąc wodę rękoma. tak jak to robimy przy codziennem myciu się. Czas trwania zabiegu — 5 minut.

Pl. (plecy) — Należą również do centralnych części i obejmują część ciała w pasie szerokości 20—30 centymetrów od 7-go kręgu szyjnego wdół aż do kości krzyżowej włącznie; pas ten w okolicach nerek nieco się poszerza, obejmując nerki.
Technika zabiegu: Po krótkiem natarciu, siedząc na brzegu wanny czy stołka, przykładamy mokry ociekający ręcznik o szerokości 20—30 cm. poniżej 7-go kręgu karkowego do krzyżowej kości włącznie. Okład ten co pół — 1 min. trzeba zmieniać, maczając ręcznik ponownie w zimnej wodzie. Czas trwania zabiegu 5 — 6 minut.

r — (ręce) górne kończyny ze stawami barkowymi.
Technika zabiegu: Nacieranie mokrym, zimnym ręcznikiem, nie omijając stawów barkowych i jamy pachwowej. Czas trwania po 3 min. na każdą rękę.

n — (nogi) dolne kończyny ze stawami biodrowymi i pośladkami.
Technika zabiegu: Nacieranie mokrym ręcznikiem. Czas trwania po 3 min. na każdą kończynę.

p — (pierś) Klatka piersiowa. Część obwodowa obejmująca pierś od obojczyków aż do linji poziomej, przechodzącej przez dołek podsercowy zprzodu, boki i łopatki z wyłączeniem części należącej do kręgosłupa.
Technika zabiegu: Nacieranie zimnym ręcznikiem (omijając kręgosłup) w ciągu 6 minut.

b—(brzuch). Część obwodowa obejmująca brzuch poniżej linji poziomej, przechodzącej przez dołek podsercowy ku dołowi wraz z kroczem i narządami płciowemi, w wyjątkiem części należącej do kręgosłupa.
Technika zabiegu: Nacieranie mokrym ręcznikiem w pozycji siedzącej, mając nogi cokolwiek podwyższone, aby woda nie spływała z ociekającego ręcz-

nika na uda. Ze względu na pęcherz i inne narządy znajdujące się w miednicy, powinno się w trakcie nacierania brzucha siedzieć na mokrym grubym ręczniku, aby krocze stale było zamoczone. Czas trwania zabiegu — 6 minut.

p. b. (pierś i brzuch) tułów, obejmuje obszar klatki piersiowej i brzucha.

Technika zabiegu: Jak wyżej. Czas trwania 10 min.

p. b. r. n. Cała powierzchnia ciała z wyłączeniem kręgosłupa, głowy i karku. Technika zabiegu jak poszczególnych części w pozycji stojącej albo siedzącej — jak przy brzuchu. Czas trwania 12 minut.

Pl. p. b. r. n. Cała powierzchnia ciała wraz z kręgosłupem, z wyjątkiem głowy i karku. Technika: z mokrym ręcznikiem na kręgosłupie, nacierać poszczególne części. Czas trwania — 12 minut.

TABLICA
z układami kolejności zabiegów przy racjonalnem hartowaniu wodą.

L. p.	I Układ	II Układ	III Układ	IV Układ	V Układ	VI Układ
1	Gł. Sz.	Gł. Sz.	Gł. Sz.	Gł. Sz.	Gł. Sz.	Gł Sz.
2	Pl. r.p.b.n.	Plecy	Plecy	Plecy	Plecy	Plecy
3	przerwa					
4	Gł. Sz.	r. p. b. n.	ręce	pierś	pierś	ręce
5	Pl. r.p.b.n,	Gł Sz.	nogi	nogi	nogi	pierś
6	przerwa					
7	Gł. Sz.	Plecy	p. b.	ręce	pierś	brzuch
8	Pl r p.b n.	r. p. b. n.	Gł Sz.	brzuch	brzuch	ręce
9	przerwa					
10	Gł. Sz.	Gł. Sz.	Plecy	Gł. Sz.	Gł. Sz.	Gł. Sz.
11	Pl. r.p b n.	Plecy	p. b.	Plecy	Plecy	Plecy
12	przerwa	r. p. b. n.	ręce	nogi	ręce	pierś
13	Pl. r p.b n	przerwa	nogi	brzuch	pierś	ręce
14	Gł. Sz.	Plecy	Gł. Sz.	pierś	brzuch	brzuch
15	Pl r p.b.n	r. p b n.	Plecy	ręce	pierś	nogi
16	przerwa					
17	Gł Sz.	Gł. Sz.	nogi	Gł. Sz.	Gł Sz.	Gł. Sz.
18	Pl. r.p.b n.	Plecy	ręce	Plecy	Plecy	Plecy
19	przerwa					
20	Gł. Sz.	r p b. n.	p. b.	pierś	ręce	pierś
21	Pl. r.p.b.n	Gł. Sz.	Gł. Sz.	ręce	brzuch	ręce
22	przerwa					
23	Gł. Sz.	Plecy	Plecy	brzuch	pierś	brzuch
24	Pl. r p b n	r. p b. n	ręce	nogi	nogi	pierś
25	przerwa	Gł. z.	p b.	przerwa	Gł. Sz.	Gł Sz.
26	Pl. r.b p.n.	Plecy	nogi	Plecy	Plecy	Plecy
27	Gł Sz.	r. p. b. n.	przerwa	brzuch	nogi	pierś
28	przerwa					
29	Pl r.b p.n	przerwa	Plecy	nogi	ierś	ręce
30	Gł. Sz.	Plecy	ręce	pierś	brzuch	brzuch

Jak widać z tablicy, każdy schemat składa się z rozmaicie złożonych serji. Każda serja zabiegów obejmuje całą powierzchnię ciała.

Pierwszy schemat: jest złożony z serji z podziałem ciała na 2 powierzchnie — głowę — kark (Gł. Sz.) i resztę ciała (Pl. p. r. n. b.). Serje drugiego schematu złożone są z 3 części głowy—karku (Gł. Sz.) pleców (Pl.) i pozostałych części ciała (r. b. p. n.). W trzeciw schemacie serje ułożone są z podziałem ciała na 5 części — głowy — karku (Gł. sz.), pleców (Pl.), dolnych kończyn (n), górnych kończyn (r) i tułowia (p. b.). Czwarty schemat z podziałem ciała na 6 części, głowa, kark (Gł. Sz.), plecy (Pl), ręce (r), nogi (n), brzuch (b) i klatka piersiowa (p).

W schemacie piątym, przeznaczonym dla słabych na płuca, pierś stale otrzymuje zimnej podniety więcej aniżeli inne części ciała. W schemacie szóstym przy żylakach na nogach staramy się ułatwić odpływ krwi z nóg przez wywołanie silniejszego przekrwienia w górnych częściach ciała.

We wszystkich układach w każdej czwartej, piątej lub szóstej serji, zależnie od stanu ukrwienia mózgu, omija nię głowę i kark, robiąc przerwy, a niekompletną serję rozpoczynamy od pleców.

Omijanie głowy i karku co pewien czas robimy w tym celu, żeby zachować równowagę w ustroju. Należy wziąć pod uwagę, że większa część ludzi pracuje umysłowo i mało używa sportów, co jest przyczyną ciągłego stanu przekrwienia mózgu. Dla zneutralizowania tego szkodliwego stanu musimy w ogólnej liczbie wszystkich zabiegów dać nieco mniej bodźców głowie i karkowi a przeto spowodować odpływ z głowy nadmiernej ilości krwi i rozładowania obciążonego mózgu.

W załączonej tablicy każdy układ obliczony jest na 30 dni stanowiąc jakby kurs hartowania się, po którym należy zrobić przerwę, trwającą conajmniej miesiąc, a jeszcze lepiej dwa miesiące.

1) aby dać organizmowi pewien odpoczynek i nie przyzwyczajać go do stałego sztucznego podniecenia,

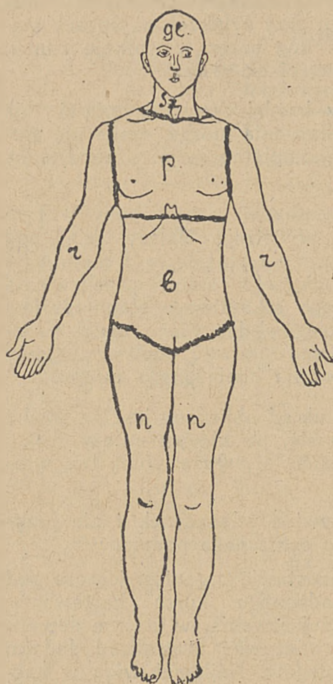
2) aby w czasie przerw pozostawić organizm jeszcze pod wpływem nieprzeprowadzonego kursu hartowania, w tak zwanym okresie dojrzewania, w którym dopiero hartujący się zaczyna odczuwać częstokroć dodatni wpływ poprzednich zabiegów. Najlepiej więc w każdym kwartale rocznym w ciągu miesiąca przejść kurs hartowania się, następnie zaś dwa miesiące przeznaczyć na przerwy w stosowaniu zimnych zabiegów,

w tym okresie można hartować się powietrznemi kąpielami, gimnastyką lub masażem.

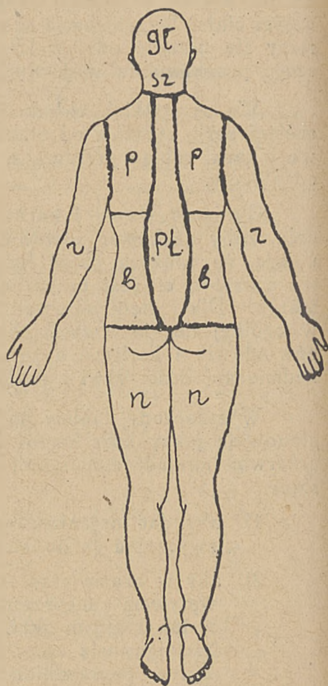
Jeżeli komuś zależy na szybkiem skutku, może zamiast 1 zabiegu na dzień używać 2 zabiegi, zrana i wieczorem, ściśle jednak zachowując kolejność części podanych w tablicy. Wówczas cały okres hartowania może być skrócony do dwóch tygodni.

Można także postępować i w ten sposób, że zabiegi robią się niecodziennie lecz tylko dwa — trzy razy na tydzień, naturalnie w kolejności zabiegów ułożonych na tablicy. W tym wypadku okres hartowania może trwać bez przerwy całe lata.

Podział ciała na poszczególne części centralne i obwodowe



Z przodu.



Z tyłu

CZĘŚĆ V.

RZECZY CIEKAWE

WODZOWIE NARODU POLSKIEGO

Fakty, z jakiemi się spotykamy w życiu na jego szerszej arenie, są konsekwentnym wynikiem dziejów poprzednich.

Dzisiejsze warunki życia wynikły z takich albo innych czynów pokoleń poprzednich. Dzisiejsze zaś nasze posunięcia w życiu społecznem niewątpliwie odbiją się w życiu następnych pokoleń. Dlatego też przy orjentowaniu się, co jest potrzebne,aco jest niepożyteczne albo wręcz szkodliwe w naszej działalności społecznej, musimy uciekać się w wielu wypadkach do nauczycielki życia, jaką jest historja. Nasze czyny, nasze posunięcia zależne są od naszej oceny, od zrozumienia przez nas wielu zjawisk, które, stając przed nami, w nieubłagany sposób wymagają ich rozwiązania.

Im bardziej naród jest cywilizowany, im kultura jego jest wyższa, tem trudniejsze do rozwiązania ma zadania i tem więcej odpowiedzialny jest za ich wykonanie.

Dlatego też sądzimy, że przejrzenie szkiców, poświęconych najwybitniejszym postaciom w dziejach Polski, będzie pożyteczne, choćby z tego względu, by orjentować się, jakie trudności wyłaniały się przed kierownikami państwa polskiego i w jaki sposób sobie z niemi radzono; jak rozwiązywano najtrudniejsze problematy państwowe i społeczne, jaką rolę odegrały w życiu poprzednich pokoleń te, albo inne warstwy narodu, a jaką ich wodzowie?

Wszakże nie raz jeden zastanawiamy się nad problemem, czy myśl zbiorowa, czy też myśl indywidualna, w życiu państwowem Polski decydującą odgrywała rolę.

Odpowiedź na to pytanie jest nam potrzebna w celu właściwego ustosunkowania się do zagadnień życia społecznego w warunkach obecnych.

A więc nie odbicie, a więc nie wyliczenie takich, czy innych faktów historycznych było celem studjum, które zamieszczamy poniżej, lecz zestawienie charakterystycznych momentów z podkreśleniem w nich roli jednostek, zbiorowość Polską reprezentujących. Na podstawie umożliwionej w ten sposób czytelnikowi analizy on sam będzie mógł dojść do wniosku, co ma sądzić o zjawiskach dawno już minionych a także i współczesnych.

REDAKCJA

Mgr. Marja Skolimowska

WODZOWIE NARODU POLSKIEGO

WSTĘP

Dzieje pewnej zbiorowości, określonej etnograficznie, rasowo i językowo są uzależnione od całego szeregu czynników: geograficznych, ekonomicznych, prawnych, społecznych i innych, stanowiących ogniwa wielkiego łańcucha przyczyn i skutków. One to wykreślają linje postępu dla danego narodu, one też stwarzają warunki, sprzyjające wybiciu się tych, a nie innych jednostek na czoło całego narodu.

Dzieje tworzy cała społeczność, ale wybitne jednostki, które w pewnej epoce są jej przedstawicielami, swoją indywidualnością, genjuszem w tej, czy innej dziedzinie oddziaływują na losy zbiorowości, a rozumiejąc najlepiej jej potrzeby, dążenia i możliwości, prowadzą naród po drodze dlań najwłaściwszej. Naród ma takich wodzów, na jakich zasłużył i jacy w danej chwili dziejowej są mu potrzebni.

W charakterze jednostek przodowniczych odbija się charakter całego społeczeństwa, z którego wyszły; w ich wielkości i bohaterstwie — jego duchowa potęga.

Im naród jest zdolniejszy, bardziej twórczy i żywotny, tem więcej wydaje ludzi, których życie i czyny stają się cegłą jego historji. W dziejach Polski nie brak takich jednostek.

Do którejkolwiek zwrócimy się epoki, zawsze jej najistotniejsze cechy będą odbijać się w charakterze wodzów naszego narodu. Potęga Polski, wyłaniającej się z mroku dziejów, wcieli się najdoskonalej w potężną postać zdobywcy Bolesława Chrobrego; rycerskość ofiarna Rzeczypospolitej szlacheckiej znajdzie swój najgłębszy i najszlachetniejszy wyraz w świetlanej postaci hetmana Żółkiewskiego; męczeńskie bohaterstwo walki o wolność — w nieugiętej mocy ducha Traugutta; symbolem

odradzającej się Polski — będzie niestrudzony bojownik niepodległości — brygadjer Piłsudski.

* * *

Pragnąc przedstawić całe dzieje Polski w chronologicznie ułożonych szkicach, poświęconych jej najwybitniejszym, godnym naśladowania przedstawicielom, z konieczności ograniczyć musimy nasz wybór do tych największych z pośród wielkich ludzi, którzy najmocniej i najwyraźniej swem życiem i czynami tworzyli polską rację stanu.

I. EPOKA PIASTOWSKA

Dzieje polityczne Polski Piastowskiej — to właściwie dzieje dynastji Piastów, która od samego początku postawiła sobie za cel — ubezpieczenie tronu dla siebie a niepodległości i korzystnych warunków rozwoju dla swego narodu i państwa, panowali dziedzicznie w Polsce przeszło lat czterysta.

Energja tej dynastji, siła woli i wybitne zdolności niektórych jej przedstawicieli obok czynników natury społecznej i ekonomicznej, które naogół sprzyjały poczynaniom jednostek choć czasem je paraliżowały, wpłynęły decydująco na losy naszego państwa w okresie piastowskim.

Okres powstawania państwa polskiego nie jest dostatecznie wyjaśniony. Pierwsze historyczne wiadomości o Polsce pochodzą z r. 963, kiedy stanowi ona już dobrze zorganizowane państwo, na czele którego stoi książę Polan Mieszko. Tradycja dynastyczna wymienia jako jego poprzedników trzech książąt: Ziemowita, Leszka i Ziemomysła, a Piasta, od którego nazwa dynastji się wywodzi, uważa za ojca pierwszego z nich.

Pogańskie państewko pierwszych Piastów miało charakter plemienny, obejmowało zapewne ziemię Polan (Wielkopolskę) i Kujawy. Stąd rozpoczęli oni swoje podboje, a dokonawszy zjednoczenia kilku zbliżonych plemiennych terytorjów, narzucili całości nowego państwa swoją nazwę.

Dzieło zjednoczenia narodowo - państwowego, dokonane w zaraniu dziejów, uchroniło Polskę od zagłady, jakiej uległy inne ludy słowiańskie, mniej zmysłu politycznego pasiadające; obrona niepodległości i niezawisłości państwa polskiego stała się racją stanu epoki piastowskiej.

Polska przechodzi w tym okresie różne koleje: potężne dzieło Bolesławów chwieje się kilkakrotnie, ulega wreszcie rozbiciu dzielnicowemu, blisko dwieście lat trwającemu; poczem odradza się pod rządami Łokietka jako królestwo, które dopiero za ostatniego Piasta staje się świetnie zorganizowanem i bujnie rozwijającem się państwem.

W jakiej mierze na losy Polski Piastowskiej oddziałali jej władcy-przodownicy — jest to pytanie, na które odpowiedzą poniżej zamieszczone szkice.

DWAJ BUDOWNICZOWIE PAŃSTWA POLSKIEGO

Mieszko I (960(?) — 992).

Pierwszym historycznym władcą Polski jest Mieszko. Występuje on na widownię dziejową jako książę Polan, ale posiadłości jego znacznie przekraczają terytorjum właściwe tego plemienia, obejmują bowiem także ziemie Mazowszan, Ślęzan, Wiślan oraz Grody Czerwieńskie.

Najwcześniejsza wiadomość o państwie Polan i jego władcy jest związana z walką o niepodległość i wolność, dotyczy bowiem najazdu, dokonanego na ziemie polskie w r. 963 przez Niemców.

W środkowej Europie rozpościerało się potężne państwo, zwane Cesarstwem Rzymskiem narodu niemieckiego. Jego władcy rościli sobie pretensje do zwierzchnictwa nad innemi ludami Europy, a pod pozorem krzewienia chrześcijaństwa zagarniali kraje pogańskie. Na swej wschodniej granicy cesarstwo niemieckie prowadziło zacięte walki ze Słowianami, na zdobytych zaś terytorjach zakładało marchje oraz biskupstwa, szerząc wraz z chrześcijaństwem wpływ niemiecki. W podbojach tych dotarli Niemcy aż do granic państwa Mieszka, który po pierwszem zetknięciu się z nimi zrozumiał grożące mu niebezpieczeństwo, a nie mając dostatecznych sił do stawiania zbrojnego oporu, chwycił się środków dyplomatycznych, by ratować swe państwo od zagłady. Uznał więc zwierzchnictwo cesarza niemieckiego i zobowiązał się do płacenia rocznego trybutu z części swoich ziem. Państwo Mieszka było jeszcze wówczas pogańskie; chcąc mu zapewnić trwalsze bezpieczeństwo i odebrać Niemcom pozór do podbojów, postanowił Mieszko samodzielnie wprowadzić do swego kraju chrześcijaństwo. Niemców nie chciał dopuścić nawet do pośrednictwa w tej sprawie, bo to dawałoby im możność rozszerzenia swych wpływów politycznych i kulturalnych w Polsce oraz ujęcia ziem polskich w ramy niemieckiej organizacji kościelnej. Za najwłaściwszą drogę uznał Mieszko porozumienie się z Czechami, którego rezultatem było poślubienie czeskiej księżniczki Dąbrówki.

Licząc się ze swojem pogańskiem społeczeństwem, przywiązanem do wiary i obyczajów przodków, nie odrazu przystąpił do chrystjanizacji państwa. Na razie nawet na swoim dworze wraz z żoną chrześcijanką obserwował stare pogańskie zwyczaje, stopniowo jednak przyzwyczajając otoczenie i lud do myśli o nowym porządku. Dopiero w rok po przyjeździe Dąbrówki (966) przyjął Mieszko chrzest z dworem i drużyną, poczem przystąpił do zorganizowania pracy misyjnej w swoim kraju. Napotykał na liczne trudności, ale dzięki umiarkowanemu, rozumnemu i taktownemu postępowaniu udało mu się zaprowa-

dzić chrześcijaństwo bez rozlewu krwi i bez silniejszych wstrząśnień. Celem zupełnego usamodzielnienia kościoła od Niemców nawiązał bezpośrednie stosunki z Rzymem.

Wprowadzenie chrześcijaństwa miało znaczenie nietylko polityczne, ale i kulturalne, otwierało bowiem Polsce drogę do nowej łacińskiej kultury zachodniej i stawiało ją w rzędzie narodów i państw cywilizowanych.

Zorganizowawszy wewnętrzne swe państwo, Mieszko dążył do zapewnienia mu warunków rozwoju i rozszerzenia jego granic.

Szeregiem posunięć dyplomatycznych, jak np. małżeństwo z córką margrabiego Saskiego Odą, zręcznem wyzyskaniem okoliczności (np. powstanie Słowian połabskich w 983) i formalnem uznawaniem zwierzchnictwa cesarza niemieckiego, nietylko zapewnił sobie niezależność faktyczną, ale potrafił wyzyskać nieraz oręż niemiecki dla swych własnych celów.

Pomagając Niemcom w walkach z Lutykami, torował sobie drogę do utrwalenia wpływów na Pomorzu, gdzie rywalizował z Duńczykami i Normanami. Drużynę wikingów duńskich w Jomsborgu pod Wolinem zmusił do uznania swego zwierzchnictwa, a Pomorze włączył w obręb państwa polskiego.

W wojnie z Czechami utrwalił swe panowanie na Śląsku i zdobył Morawy.

Obok szeregu sukcesów wojennych, które znacznie rozszerzyły granice państwa mieszkowego, jedynem niepowodzeniem była utrata Grodów Czerwieńskich na rzecz księcia ruskiego Włodzimierza.

Żyjąc i panując w czasach krwawych zmagań się Słowian z Niemcami, w dobie ścierania się nowych prądów ze staremi, nie stracił Mieszko orjentacji politycznej, nie zaprzepaścił swego państwa w bezskutecznych walkach, lecz znalazł dla niego i swego narodu właściwą drogę rozwoju dziejowego i zbudował fundamenty nowej potężnej budowy, która miała być wykończona przez jego syna i następcę Bolesława.

Mieszko przeszedł do historji nietylko jako założyciel chrześcijaństwa w Polsce, zręczny dyplomata i przezorny polityk, ale jako dzielny wojownik a przedewszystkiem pierwszy budowniczy państwa polskiego zarówno w znaczeniu ściśle kulturalnem, jak i politycznem.

Bolesław Chrobry (992 — 1025).

Bolesław wielkość swą w dużej mierze zawdzięcza działalności ojca, jest on wykonawcą testamentu Mieszka, który mu przygotował grunt i wytknął drogę.

Wybitne, niezwykłe zdolności Chrobrego oraz jego niezłomna wola i odwaga pozwoliły mu chlubnie wykończyć dzieło

ojca i z odziedziczonego po nim księstwa uczynić państwo niezależne i potężne.

Już od wczesnego dzieciństwa zaprawiał się w bojach przy boku rycerskiego ojca, w siódmym roku życia był zakładnikiem na dworze Ottona I, a w chwili objęcia rządów miał za sobą duże doświadczenie życiowe i wojenne.

Po śmierci ojca, wypędziwszy z kraju macochę Odę i swych młodszych braci, zjednoczył całe państwo w swych rękach.

Prowadząc nadal politykę ojca, od samego jednak początku postawił sobie za cel — zupełne uniezależnienie się od cesarstwa niemieckiego. Męczeńska śmierć św. Wojciecha w Prusach, którego ciało wykupił Bolesław na wagę złota i pochował w kościele gnieźnieńskim, przyśpieszyła osiągnięcie tego celu. Posiadanie zwłok męczennika, kanonizowanego zaraz po śmierci, podniosło Polskę w oczach kulturalnego Zachodu i ułatwiło Bolesławowi uzyskanie pozwolenia papieskiego na utworzenie odrębnej polskiej metropolji kościelnej. Grób świętego zapragnął odwiedzić ówczesny cesarz niemiecki Otton III, wielki idealista, który, inaczej pojmując władzę cesarzy nad światem niż jego poprzednicy, marzył o stworzeniu „państwa bożego" na ziemi, a w Bolesławie chciał widzieć sprzymierzeńca dla swej idei.

Przybywszy do Polski, dokonał osobiście uroczystego założenia arcybiskupstwa w Gnieźnie, a ujęty wspaniałością, hojnością i potęgą Bolesława, ofiarował mu isygnja królewskie oraz tytuł „przyjaciela i sprzymierzeńca narodu rzymskiego". Było to uznanie całkowitej niezależności państwa polskiego od cesarstwa niemieckiego zarówno pod względem politycznym, jak i kościelnym.

Koronacja królewska nie mogła jednak odbyć się bez zgody papieża, a starania o nią w Rzymie nie odnosiły narazie skutku, choć władca Polski uznawał się lennikiem papieża, czyli „trybutarjuszem św. Piotra".

Jeszcze bardziej utrudniła sprawę koronacji rychła śmierć Ottona III, którego następca Henryk II pragnął przywrócić zwierzchnictwo cesarstwa nad Polską.

Tymczasem Bolesław nietylko zdecydowanie i konsekwentnie dążył do utrwalenia niezawisłości Polski, lecz podjął genjalną ideę stworzenia wielkiego państwa słowiańskiego, któreby objęło całą zachodnią Słowiańszczyznę i skuteczniеby się mogło przeciwstawić zaborczym zapędom Niemców.

Korzystając z zamieszek, jakie wytworzyło w Niemczech bezkrólewie, zajął zbrojnie sąsiednie ziemie słowiańskie: Łużyce, Milsko i Miśnię (1002); nowoobrany cesarz częściowo zatwierdził te zdobycze.

W r. 1003 Czesi, zrażeni okrutnemi rządami swego księcia, zbuntowali się przeciwko niemu i powołali na tron w Pradze monarchę polskiego. Bolesław objął panowanie w Czechach, zamierzając zjednoczyć je z Polską, lecz uniezależnić od Niemiec, których zwierzchnictwo dotychczas uznawały.

Gdy Bolesław odmówił cesarzowi niemieckiemu złożenia hołdu lennego z Czech, rozpoczęła się wojna, w której Czesi, Lutycy a później i Rusini stanęli po stronie Henryka II, dążącego do wyparcia króla polskiego ze wszystkich zajętych przez niego terytorjów słowiańskich. Bolesław musiał wycofać się z Czech, nie zrezygnował jednak z posiadania innych ziem słowiańskich, wobec czego wojna toczyła się z przerwami przez lat kilkanaście.

W międzyczasie Chrobry usiłował przeciągnąć Czechów i Lutyków na swoją stronę, aby zjednoczyć pod swem berłem jak najwięcej ludów słowiańskich, lecz ciążenie Czechów ku Niemcom oraz niezgoda wśród Słowian połabskich uniemożliwiły zrealizowanie tego wielkiego planu.

Długoletnie wojny, w których Bolesław, świetnie wyzyskując warunki strategiczne, z niezwykłą wytrwałością nękał przeciwnika walkami podjazdowemi, podstępem i zasadzkami, skończyły się niepowodzeniem i odwrotem Niemców pomimo ich przewagi liczebnej oraz stosowania przez nich najnowszych, na owe czasy, środków technicznych. W r. 1018 zawarto w Budziszynie pokój, który przyniósł Polsce zupełną niezależność od cesarstwa oraz najdalsze w dziejach (nie licząc epizodu czeskiego z r. 1003) rozszerzenie granic na zachodzie. Bolesław skupił w swych rękach, oprócz terytorjów rdzennie polskich, następujące ziemie słowiańskie: Łużyce, Milsko, Morawy oraz prawdopodobnie Słowaczyznę.

Po ukończeniu wojny z Niemcami natychmiast podjął wyprawę na Kijów celem odzyskania utraconych pod koniec panowania Mieszka Grodów Czerwieńskich, a nie chcąc dopuścić do współdziałania książąt ruskich z cesarstwem, zmusił Henryka II, zawierając z nim pokój w Budziszynie, do udzielenia Polsce pomocy w wojnie z niedawną sojuszniczką Niemców — Rusią.

Rozgromiwszy wojska ruskie nad Bugiem, wkroczył jako triumfator do Kijowa, skąd wysłał poselstwo do cesarzów rzymskiego Henryka II i bizantyjskiego Bazylego. W drodze powrotnej, obsadził Grody Czerwieńskie, włączając je do Polski. Był to moment maksymalnej rozległości Polski Piastowskiej.

Nietylko cele polityczne przyświecały panowaniu Chrobrego, dążył on także do podniesienia swego kraju pod względem materjalnym i kulturalnym: zorganizował sprawną administrację, stworzył silną armję, budował grody obronne, dbał o pogłębienie chrześcijaństwa, sprowadzając duchownych z za-

granicy, przeważnie z Włoch i Francji, a nie z Niemiec, zakładając biskupstwa (m. in. na Pomorzu w Kołobrzegu) oraz klasztory, które szerzyły cywilizację zachodnią i podnosiły kulturę materjalną kraju przez udoskonalenie gospodarki rolnej.

Akt koronacji, dokonany w r. 1024 w Gnieźnie był punktem szczytowym panowania Bolesława Chrobrego; nazewnątrz stawał się symbolem niezawisłości i mocarstwowości państwa polskiego, wewnątrz zaś — czynnikiem, chroniącym Polskę od rozbicia, a w późniejszych pokoleniach budzącym świadomość jedności narodowej. W kilka miesięcy po koronacji zmarł wielki budowniczy i genjalny władca Polski, który nawet wśród wrogów budził podziw dla swej potęgi, niebywałej zręczności dyplomatycznej i genjuszu wojennego.

Postać Chrobrego jest tak wielka i potężna, że przyćmiewa nawet niezaprzeczone zasługi poprzednika i niektórych następców; góruje nietylko nad epoką piastowską, ale jest w całych dziejach Polski jakby drogowskazem.

WSKRZESICIELE PAŃSTWOWOŚCI POLSKIEJ.

Kazimierz Odnowiciel (1039—1058).

Po śmierci Chrobrego dzieło jego, tyloma trudami okupione, choć tak potężne i wielkie, uległo chwilowemu rozbiciu. Następcom Bolesława brakło jego żelaznej woli i niezłomnej wytrwałości, nie potrafili też w karbach utrzymać świeżej organizacji państwowej i kościelnej, ani przeciwstawić się potędze cesarstwa niemieckiego, które znów zmusiło Polskę do uznania swego zwierzchnictwa.

Niesnaski rodzinne wśród Piastów osłabiły Polskę od wewnątrz i społeczeństwo, nie czując siły, która dotychczas zmuszała je do posłuchu i karności, a idąc za podszeptem na nowo zbudzonych odrębności plemiennych, wystąpiło przeciwko swym władcom. Wybuchła rewolucja społeczna, której towarzyszył powrót do pogaństwa. W kraju panował nieopisany zamęt, z którego korzystali wrogowie zewnętrzni, odrywając od Polski wszystkie zdobycze Mieszka i Chrobrego, a nawet wdzierając się wgłąb kraju.

Dopiero gdy nastąpiło w masach pewne odprężenie i społeczeństwo zatęskniło do ładu i porządku, zjawił się wypędzony uprzednio książę **Kazimierz**, wnuk Bolesława Chrobrego i przystąpił do odbudowy państwa polskiego. W ciągu dwudziestoletniego panowania (1039—1058) dokonał pacyfikacji kraju, na nowo zorganizował państwo i zaprowadził wiarę chrześcijańską. Arcybiskupstwo przeniósł do Krakowa, gdzie stworzył zarazem świeckie ognisko swego państwa.

Z ziem utraconych udało mu się zhołdować Pomorze i odzyskać Śląsk na prawach lenna.

Nie mógł odnowić tytułu królewskiego ani nawet zrzucić zwierzchnictwa niemieckiego, niemniej jednak przygotował do

tego grunt swemu następcy, Bolesławowi, którego uczynił niepodzielnym władcą Polski. Za swoją znojną i pełną zasług pracę otrzymał Kazimierz chlubny przydomek **Odnowiciela.**

Bolesław Śmiały (Szczodry) (1058—1079).

Bolesław Śmiały jeszcze wyraźniej niż ojciec nawiązywał w swych rządach, do tradycji Chrobrego.

Ten ambitny, żądny sławy władca, postawił sobie za cel odzyskanie zupełnej niezawisłości. W pierwszym rzędzie zniósł zwierzchnictwo Czech nad Śląskiem. Z cesarstwem niemieckiem rozwaga nakazywała mu postępować ostrożnie. Nie mogąc odrazu rozprawić się orężnie, prowadził wobec Niemców ryzykowną grę polityczną, łącząc się ze wszystkimi ich wrogami i znakomicie wyzyskując każdą sytuację, która mogła osłabić cesarstwo.

W czasie słynnego zatargu Grzegorza VII z Henrykiem IV stanął Bolesław po stronie papieża; dał pomoc Sasom przeciwko cesarzowi i uderzył na Czechy, będące lennem niemieckiem.

A gdy Henryk IV upokorzony stał u bram Kanossy, zwycięski Bolesław, za zgodą papieża, koronował się na króla, co było stwierdzeniem jedności i niezawisłości państwa polskiego i przywróceniem jego dawnej świetności.

W stosunkach z Rusią Bolesław Śmiały był również realizatorem polityki Chrobrego. Wyprawa na Kijów utwierdziła na nowo polskie panowanie na Rusi Czerwonej i przywróciła na wschodzie dawne granice.

Rządy dzielnego króla-wojownika, któremu Polska zawdzięcza odbudowę polityczną i odzyskanie stanowiska mocarstwowego, skończyły się tragicznie.

Przeciwko królowi zaczął wichrzyć jego młodszy brat Władysław Herman, podburzany prawdopodobnie przez Niemców i Czechów, którzy koronację Bolesława uważali za obrazę cesarstwa. W tym właśnie czasie z niewiadomych powodów popędliwy i niepohamowany w gniewie król skazał na śmierć biskupa krakowskiego Stanisława; istnieją przypuszczenia, iż podejrzewał go o sprzyjanie Władysławowi Hermanowi.

Zabójstwo szlachetnego i cieszącego się miłością i czcią u ludu biskupa, wywołało bunt przeciwko królowi, który po przeszło dwudziestu latach świetnego panowania musiał uchodzić z kraju.

Rządy objął pozbawiony wszelkiej idei przewodniej Władysław Herman, który w ciągu swego panowania zaprzepaścił znojną pracę swych dwóch poprzedników, aby tylko utrzymać się przy bezprawnie zagarniętej władzy; zrezygnował też z tytułu królewskiego. Tymczasem Bolesław Szczodry, będąc na wygnaniu na Węgrzech, zginął z ręki siepaczy, nasłanych prawdopodobnie z Polski. Ten sam los przypadł jego młodocianemu synowi Mieszkowi.

ZDOBYWCA POMORZA

(1102 — 1138).

Bolesław Krzywousty, syn młodszy Władysława Hermana, podobnie jak ojciec, zagarnął władzę bezprawnie, a swego starszego brata Zbigniewa wypędził z kraju; w przeciwstawieniu jednak do ojca umiał tę władzę wyzyskać dla dobra i pożytku społeczeństwa i państwa.

Już w dzieciństwie, zdradzając niezwykłą odwagę i wojowniczość, brał udział nietylko w łowach, lecz nawet w walkach.

To rycerskie usposobienie młodego księcia jednało mu sympatje społeczeństwa, podczas gdy zrównoważony i ustępliwy Zbigniew, który jako starszy objął władzę po ojcu, nie znalazł dostatecznego poparcia w narodzie.

W obronie wypędzonego Zbigniewa wystąpił cesarz niemiecki Henryk V, chcąc przy tej okazji utrwalić swe zwierzchnictwo i wpływy w Polsce. To zdecydowało o solidarnem przejściu społeczeństwa na stronę Bolesława, który potrafił rozbudzić w niem zapał do walki z odwiecznym wrogiem Słowian oraz niezłomne postanowienie wytrwania.

Wojna z 1109 r. stała się bohaterską walką o niepodległość i wolność. Cesarz niemiecki, wyczerpany walkami podjazdowemi, bezskutecznem obleganiem grodów na Śląsku, a zwłaszcza pełną poświęcenia i bohaterstwa obroną Głogowa, zmuszony był do odwrotu.

Zwycięski Bolesław mógł obecnie zająć się powstrzymaniem ekspansji niemieckiej na północo-wschód i zrealizowaniem swego największego celu, którym było zdobycie Pomorza i wcielenie go pod względem narodowym, kulturalnym i państwowym do Polski.

Pomorze składało się z szeregu samodzielnych księstewek, które mimo akcji Mieszka i Chrobrego zerwały łączność z Polską i chrześcijaństwem i, stawiając mężny opór, nie myślały o poddaniu się.

Uporczywe walki z Pomorzanami ciągnęły się prawie przez całe panowanie Bolesława Krzywoustego. Po wielokrotnych wyprawach zdobył on najpierw lesistą i zabagnioną ziemię nadnotecką z szeregiem grodów, broniących dostępu do właściwego Pomorza; następnie drogą systematycznego podboju opanował Pomorze nadwiślańskie z Gdańskiem, a wreszcie wyspę Rugja i księstwo szczecińskie, które jednak zachowało swą odrębność polityczną, uznając jedynie zwierzchnią władzą księcia polskiego.

Teraz dopiero, nie szczędząc trudów i kosztów, przystąpił Bolesław do chrystjanizacji Pomorza, co miało być dopełnieniem dzieła podboju. Tak więc w sprawie Pomorza Krzywousty był w całej pełni kontynuatorem polityki Chrobrego.

Tymczasem zatargi z Węgrami i Czechami oraz najazdy tych ostatnich na Śląsk osłabiły nieco Polskę i zmusiły Bolesława do pewnych ustępstw na rzecz cesarza niemieckiego, który go wezwał na zjazd w Mersenburgu.

Bolesław wprawdzie nie zgodził się na interwencję cesarza w sprawie Śląska, musiał jednak przystać na złożenie hołdu lennego z Pomorza zachodniego (Szczecińskiego) i wyspy Rugji, do których to ziem Niemcy również rościli sobie pretensje; w ten sposób Pomorze zachodnie stało się lennem cesarskiem drugiego stopnia, a bezpośrednio uznawało zwierzchnictwo Polski.

Niemniej jednak zdobycie i chrystjanizacja Pomorza jest niezaprzeczoną zasługą Bolesława Krzywoustego, zasługą nietylko narodową, ale i cywilizacyjną.

Włączając Pomorze do Polski, zjednoczył cały naród polski w ramach jednej organizacji państwowej, a kraj dotychczas pogański pozyskał dla kultury zachodnio-europejskiej. Dziełem tem zmazał poniekąd zbrodnię rodzinną [1]) i usprawiedliwił bezprawne zagarnięcie władzy.

Smutnem doświadczeniem własnem i przodków nauczony, pragnął Bolesław Krzywousty zapobiec na przyszłość wszelkim sporom rodzinnym i wstrząsom wewnętrznym. W tym celu pod koniec życia ogłosił zatwierdzony przez papieża statut, ustanawiający t. zw. zasadę senjoratu, która regulowała sprawę następstwa na tron książęcy w Polsce [2]). Mając jak najlepsze intencje, nie przewidział Krzywousty, iż testament jego zaciąży fatalnie na losach całej Polski w ciągu dwuwiekowego prawie okresu jej dziejów.

* * *

Po śmierci Bolesława Krzywoustego odrazu rozpoczęły się spory i walki o władzę naczelną; w kraju zapanował zamęt

---

[1]) Wygnanego brata Zbigniewa zwabił Bolesław do kraju i podstępnie kazał oślepić.

[2]) Wewnętrznie Polska została podzielona na pięć części. Każdy z czterech synów Bol. Krzywoustego otrzymywał osobną dzielnicę, jako dziedziczne uposażenie. Środkowa część kraju (ziemie: krakowskie, sieradzkie, łęczyckie, część Wielkopolski i Kujaw) miała być niepodzielną i główną częścią państwa, a rządy nad nią sprawować miał każdorazowo najstarszy książę rodu Piastów, czyli senjor (stąd nazwa — zasada senjoratu), któremu podlegli byli pozostali książęta i który jako wielki książę reprezentował Polskę nazewnątrz. W ten sposób politycznie jedność państwa miała być nienaruszona przy równoczesnem zaspokojeniu ambicji młodszych braci. Oczywiście, że ta nowa zasada całkowicie zrywała z tradycją korony królewskiej, o zdobycie której sam Bol. Krzywousty też nie ubiegał się.

Zczasem zasada senjoratu została obalona (przez najmłodszego syna Bol. Krzyw. — Kazimierza Sprawiedliwego), ale to bynajmniej nie zapobiegło rozterkom wewnętrznym.

Polska, rozbita na mnożące się z każdem pokoleniem dzielnice, stała się terenem krwawych walk bratobójczych, mających na celu nie dobro państwa, lecz interesy partykularne, a przedewszystkiem wywyższenie się któregoś z licznych książąt. Każda dzielnica żyła swem własnem życiem, nie troszcząc się o losy innych, każda też widziała tylko swoje własne niebezpieczeństwo; nazewnątrz więc Polska również przestała być całością państwową, z którąby sąsiedzi musieli się liczyć.

Pomorze zachodnie zhołdowali Niemcy, Pomorze wschodnie, wcielone przez Krzywoustego bezpośrednio do Polski, odrywa się od niej, a jego namiestnik ogłasza się księciem niezależnym.

Czesi dążą do utrwalenia swych wpływów na Śląsku. Pogańscy Prusowie, Jadźwingowie i Litwini łupieskiemi wyprawami niszczą poszczególne dzielnice.

Książę mazowiecki Konrad, bezpośrednio narażony na częste napady Prusaków, nie mając dostatecznej pomocy ze strony innych książąt, sprowadza w r. 1226 krzyżaków do walki z poganami i osadza ich w ziemi chłmińskiej. Opanowawszy ogniem i mieczem Prusy, krzyżacy organizują w bardzo krótkim czasie swe własne państwo zakonne i zwracają się przeciwko samej Polsce.

Jednocześnie na zachodniej granicy Brandenburczycy korzystają z każdej okazji, by oderwać od Polski choćby drobny szmat ziemi. Zająwszy ziemię lubuską i kilka miast wielkopolskich, wciskają się klinem między Pomorze i Wielkopolskę, jakby dążąc do połączenia się z bliskimi sobie Krzyżakami.

Tymczasem książęta dzielnicowi, nie zdając sobie sprawy z niebezpieczeństwa, grożącego im z obydwu stron, i niemając zrozumienia dla interesów ogólno - państwowych, nietylko nie myśleli o wspólnej obronie przeciw wspólnym wrogom, lecz nawet odwoływali się do nich o pomoc jedni przeciwko drugim.

Świadomość grożącego niebezpieczeństwa skłoniła dopiero ks. pomorskiego Mszezuja do zapisania Pomorza wielkopolskiemu Przemysławowi (1282).

W okresie rozbicia dzielnicowego spada na Polskę jeszcze jedno nieszczęście w postaci kilkakrotnych napadów tatarskich, od których najbardziej ucierpiały Małopolska i Śląsk.

Od jeszcze większych strat uchroniła Polskę słabość sąsiadów, z których Czechy i Ruś też były rozbite na drobne dzielnice.

Wszystkie te klęski wewnętrzne i zewnętrzne osłabiły Polskę politycznie, nie przeszkodziły jej jednak w rozwoju wewnętrznym, a może, go nawet przyśpieszyły.

W okresie tym zachodzą w stosunkach społecznych, gospodarczych i prawnych wielkie zmiany. Wytwarza się, podobnie jak na Zachodzie, społeczeństwo stanowe; rozwijają się miasta i wsi na prawie niemieckiem.

A jednocześnie pod wpływem szerzącej się w związku z rozwojem kolonizacji w miastach i po wsiach niemczyzny oraz zagrażającego ze strony krzyżaków i Brandenburczyków niebezpieczeństwa budzi się w narodzie poczucie odrębności, podtrzymywane i pogłębiane przez kościół, zwłaszcza w osobie arcybiskupa gnieźnieńskiego **Jakóba Świnki.**

Wspólny język, obyczaje, przynależność do jednej prowincji kościelnej, jedna dynastja, rządząca w całej Polsce, teraz dopiero zaczynają odgrywać rolę czynników, scalających naród.

Obudzenie się poczucia narodowego idzie w parze z dążeniem do zjednoczenia się państwowego w jednem królestwie polskiem.

TWÓRCA ZJEDNOCZONEJ PAŃSTWOWOŚCI POLSKIEJ

Władysław Łokietek (1306—1333).

Pierwsze próby zjednoczenia były czynione już wcześniej, ale podejmowane przez jednostki (Henryk Brodaty, Henryk Pobożny, Leszek Czarny, Henryk Probus) upadały z chwilą ich śmierci, gdyż społeczeństwo nie przejęło się jeszcze ideą zjednoczenia, nie dojrzało do jej zrozumienia.

Dopiero pod koniec XIII w. dążność ta ogarnęła cały prawie naród i pozwoliła Przemysławowi II, posiadającemu tylko Pomorze i Wielkopolskę, (Małopolska bowiem od r. 1291 znajdowała się w rękach czeskich), koronować się w Gnieźnie na króla całej Polski. Gdy w kilka miesięcy potem Przemysław II został zamordowany (1296), większa część dzielnic polskich znalazła się pod panowaniem czeskiego Wacława, który w roku 1300 za pozwoleniem cesarza koronował się na króla Polski i w ten sposób Polska stała się pośrednio lennem Niemiec.

Nie o takim królu marzyli Polacy; rządy jego wywoływały niezadowolenie, ale postrachem zmuszały do uznania i posłuchu.

Przeciw tym obcym rządom wystąpił książę brzesko-kujawski **Władysław Łokietek,** który już dawniej dążył do opanowania ziemi krakowskiej, został jednak przez kontr-kandydatów pokonany i ledwie uszedł z życiem. W r. 1291 gdy Wacław czeski, po śmierci Henryka Probusa, zajął Kraków, Łokietek najdłużej opierał się w Sandomierskiem, lecz wreszcie zmuszony był poddać się. Po śmierci Przemysława II, wybrany przez rycerstwo, objął Wielkopolskę, musiał jednak znów uchodzić przed Wacławem, straciwszy nawet własną dzielnicę Kujawy.

Pomimo takich klęsk i upokorzeń, zmuszony do tułaczki i ukrywania się, nie załamał się Łokietek w swych zamierzeniach i wierzył niezłomnie w zwycięstwo.

Wypędzony z kraju przez Wacława, udaje się do Rzymu, pragnąc pozyskać dla swej sprawy papieża Bonifacego VIII. Uzyskawszy moralne poparcie papieża i pomoc orężną na Węgrzech, postanowił Łokietek wykorzystać niechętne Wacławowi nastroje rdzennie polskich warstw narodu i wkroczył do Małopolski, szerząc hasło buntu przeciwko rządom czeskim oraz walcząc wytrwale nietylko z najezdnikami, ale i z mieszczaństwem, popierającem Czechów. Niebawem umiera Wacław II, a w krótkim czasie potem nadchodzi wieść o skrytobójczej śmierci jego syna. Okoliczności te ułatwiają Łokietkowi opanowanie nietylko całej Małopolski z Krakowem, lecz także Kujaw i Pomorza (1306).

W żmudnej pracy jednoczenia ziem polskich obok wrogów zewnętrznych przeszkadza Łokietkowi wewnątrz kraju niechętny mu żywioł niemiecki, na czele którego staje w Małopolsce najpierw biskup krakowski Muskata, a później wójt krakowski Albert, w Poznaniu zaś wójt Przemko. Zamieszki te utrudniają księciu wszelką pracę nad uporządkowaniem stosunków w kraju, dotychczas rozbitym na dzielnice.

W czasie, gdy Łokietek zajęty był uśmierzaniem buntu biskupa Muskaty, Krzyżacy podstępnie zagarnęli Pomorze (1308). Nie mając sił do walki z potężnym wrogiem, oddaje Łokietek sprawę Pomorza pod sąd papieski; sam natomiast, stłumiwszy bunty i zająwszy ostatecznie w r. 1314 Wielkopolskę, której ludność zaprotestowała przeciwko rządom śląsko-niemieckim [1]), dąży obecnie do utrwalenia jedności wewnętrznej narodu przez koronację, która w obecnych warunkach rozbudzonego poczucia narodowego stawała się najistotniejszym tej jedności wyrazem i symbolem, a w dziele zjednoczenia mogła być trwałą na przyszłość podstawą.

Pomimo poważnych trudności i przeszkód, stawianych przez Krzyżaków i króla czeskiego Jana Luksenburczyka, który, jako następca Wacława, rościł sobie pretensje do korony polskiej, uzyskał wreszcie Łokietek zgodę papieża na koronację.

20 stycznia 1320 w Krakowie, który odtąd stał się miastem koronacyjnem, odbyła się uroczysta koronacja Władysława Łokietka na króla Polski. Akt ten miał doniosłe znaczenie zarówno zewnętrzne — przez podniesienie powagi Polski wobec zagranicy, jak i wewnętrzne — przez skupienie wszystkich

---

[1]) Po śmierci Wacława rządy w Wielkopolsce objął zniemczały książę głogowski Henryk, a następnie jego synowie z którymi walczył Łokietek.

dzielnic, nawet tych, które znajdowały się poza obrębem królestwa, około jednego „ośrodka krystalizacyjnego".

Osiągnąwszy najważniejszy cel swej dotychczasowej polityki, wszystkie siły wytężył obecnie Łokietek w kierunku odzyskania bezprawnie zagarniętego przez Krzyżaków Pomorza.

Sprawa, wytoczona przeciwko Zakonowi przed kurją papieską, przewlekała się, aż wreszcie w r. 1320 odbył się w Inowrocławiu proces, którego wyrok był bardzo dla Polski pomyślny, skazywał bowiem Krzyżaków na zwrot Pomorza, oraz zapłacenie kary pieniężnej za wyrządzone szkody. Krzyżacy natychmiast założyli apelację. Łokietek, widząc, iż drogą pokojową nic nie zdziała, gdyż ponowne rozpatrywanie sprawy przez nową komisję i chwiejne stanowisko papieża grozi Polsce utratą Pomorza, czyni przygotowania do rozprawy orężnej, którą jednak pragnie jak najbardziej odwlec.

Narazie nawiązuje szereg sojuszów, celem pozyskania pomocy przeciwko Krzyżakom oraz zabezpieczenia Polsce pokoju z innymi sąsiadami. Poważnego sprzymierzeńca zyskuje Łokietek w królu węgierskim Karolu Robercie, któróemu daje za żonę swoją córkę Elżbietę.

Zawiera także przymierze z dotychczas wrogą Litwą i syna swego Kazimierza żeni z córką księcia Gedymina Aldoną. Sojusz ten ma na celu wspólne pokonanie śmiertelnych wrogów — krzyżaków.

Zakon, chcąc udaremnić skuteczność zabiegów Łokietka, sprzymierza się z Czechami, Brandenburgją, Rusią, z księciem zachodnio-pomorskim, z książętami mazowieckimi, którzy nie chcieli uznać zwierzchnictwa króla polskiego nad sobą, oraz innymi wrogami Polski.

Krzyżacy pierwsi rozpoczynają kroki wojenne, walkami podjazdowemi, niszcząc Wielkopolskę i Kujawy.

Jednocześnie dotyka Polskę wielki cios, gdyż król czeski Jan Luksenburczyk, korzystając z chaosu, jaki panował na Śląsku (17 państewek!) zmusza prawie wszystkich książąt śląskich do uznania swego zwierzchnictwa.

W ten sposób ziemia rdzennie polska staje się jednym z krajów korony czeskiej.

Łokietek zaczął przygotowywać się do wyprawy na Czechy, musiał jej jednak zaniechać ze względu na gwałtowne postępy krzyżaków, którzy swojemi łupieskiemi wyprawami obejmowali coraz szersze tereny, niszcząc ogniem i mieczem miasta i wsie uwożąc dobytek i jeńców.

Doszło więc wreszcie do bezpośredniego starcia orężnego, którego rozważny i doświadczony Łokietek dotychczas unikał.

27.IX.1331 r. w krwawej bitwie pod Płowcami rozbił Łokietek zastępy Krzyżaków, zadając ciężką klęskę Zakonowi. Pomimo tego zwycięstwa wojna z Krzyżakami skończyła się dla

Polski klęską. W r. 1332 zajęli oni całe Kujawy, a gdy król polski wyruszył na wyprawę odwetową, interwencja nuncjusza papieskiego nie dopuściła do walki. Zawarto rozejm, na mocy którego Pomorze i Kujawy pozostawały narazie w rękach Zakonu, a spór polsko-krzyżacki mieli rozstrzygnąć królowie czeski i węgierski drogą sądu polubownego, którego Łokietek już nie doczekał.

Zmarł w r. 1333 szarpany troską o losy ojczyzny jej wielki odnowiciel i syn najlepszy.

Panowanie jego, opromienione wprawdzie blaskiem korony królewskiej, było nieprzerwanym łańcuchem ciężkich zmagań się z zewnętrznymi i wewnętrznymi wrogami ojczyzny, a choć skończyło się katastrofą — spełniło swoje doniosłe zadanie dziejowe: wyprowadziło Polskę raz na zawsze z chaosu dzielnicowego, a następcy Łokietka przygotowało grunt do pracy wewnętrznej nad odbudową państwa. Wielka miłość ojczyzny, szlachetność, silna wola i niezwykła dzielność króla sprawiły, iż mimo znojów i trudów, mimo przeszkód i przeciwieństw nie załamał się, nie zachwiał się, lecz wytrwale dążył do raz wytkniętego celu. Słusznie też historja obdarzyła Władysława Łokietka przydomkiem Niezłomny.

WIELKI BUDOWNICZY NOWEJ POLSKI

Kazimierz Wielki (1333 — 1370).

Wskrzeszone królestwo, okrojone do Małopolski i Wielkopolski, po śmierci swego twórcy było państwem słabem, nieodbudowanem i nieskonsolidowanem jeszcze po smutnym okresie rozbicia dzielnicowego, a już na nowo zniszczonem wojnami z Zakonem, w chwili zaś objęcia rządów przez Kazimierza zagrożonem poważnie w swym bycie ze strony zaborczych krzyżaków i króla czeskiego Jana Luksemburczyka, który nadal rościł pretensje do korony polskiej.

Jedyna moc tego politycznie słabego organizmu tkwiła w krystalizującej się od czasów koronacji Łokietka idei „korony królestwa polskiego", która stała się podstawą w dążeniu do zjednoczenia wszystkich ziem, wchodzących ongiś w skład państwa polskiego.

Na tej idei oparł się również „wyrosły w blasku korony ojcowskiej" nowy król, który sobie i narodowi całemu dobro państwa, jako najwyższy wspólny interes, na plan pierwszy wysunął.

Dążąc w zasadzie do tych samych celów, co ojciec, inne jednak obrał drogi, widząc, że dotychczasowa polityka zawiodła. Nie tracąc z oczu celu ostatecznego — czyli odzyskania ziem Polsce należnych, dąży Kazimierz przedewszystkiem do wzmocnienia swego państwa od wewnątrz i do stworzenia wa-

runków, któreby pozwoliły w przyszłości, choćby dalekiej, cel ten osiągnąć.

Umiejętnie wiążąc wysiłki polityki zewnętrznej i wewnętrznej, unika narazie wojen, które mogłyby przeszkodzić w odbudowie wewnętrznej państwa, sprawy sporne stara się załatwiać środkami pokojowemi.

I tak, nie rezygnując bynajmniej z Pomorza i Kujaw, przedłuża rozejm z krzyżakami i zgadza się na rozstrzygnięcie sprawy przez królów Czech i Węgier drogą sądu polubownego. W międzyczasie zaś dąży do osłabienia sojuszu krzyżacko-czeskiego i do pozyskania sobie sprzymierzeńców.

Chcąc zjednać dla swej sprawy Jana Luksemburczyka, formalnie zrzeka się Kazimierz (zjazd w Wyszehradzie 1335) pretensyj do tych księstw śląskich, których władcy uznali zwierzchnictwo Czech, król czeski natomiast rezygnuje z roszczeń do korony polskiej.

Wzmacnia równocześnie przymierze ze swym szwagrem Karolem Robertem, królem Węgier oraz pozyskuje przychylność papieża.

Pomimo tych wszystkich zabiegów dyplomatycznych, pomimo pomyślnego dla Polski sądu papieskiego, do którego odwołał się Kazimierz, niezadowolony z wyroku sądu rozjemczego, zatarg polsko-krzyżacki zakończył się niekorzystnym dla Polski traktatem kaliskim (1343), na mocy którego Kujawy i ziemie dobrzyńskie miały być jej zwrócone, Pomorze zaś z ziemią chełmińską zostawało w rękach Krzyżaków.

Po pokoju kaliskim Kazimierz, widząc, że zrzeczenie się Śląska nie dało mu oczekiwanych korzyści, podjął próby odzyskania tych ziem, starając się osłabiać tam wpływy czeskie. Doszło nawet do starcia orężnego, lecz zabiegi króla nie udały się wobec obojętności dla sprawy polskiej zniemczałych książąt śląskich oraz silnej akcii germanizacyjnej ze strony Luksenburczyków.

Unikając wojen z silniejszymi przeciwnikami, jakimi byli Czesi i Krzyżacy, nie waha się Kazimierz wystąpić orężnie tam, gdzie jest pewien powodzenia.

Gdy w r. 1340 po śmierci ks. halicko-włodzimierskiego Bolesława Trojdenowicza, który był krewnym króla polskiego, wytworzyły się warunki, sprzyjające odzyskaniu dawno utraconej Rusi Czerwonej, Kazimierz natychmiast wyruszył do Lwowa, by formalnie przyłączyć te ziemie do Polski. Spotkał się jednak z oporem bojarów ruskich, którzy wezwali na pomoc Tatarów. Jednocześnie z roszczeniami do tronu halicko-włodzimierskiego wystąpili król węgierski i książęta litewscy.

Chcąc unieszkodliwić najpoważniejszego współzawodnika — króla węgierskiego, zawarł Kazimierz z nim układ, na mocy którego, za cenę zrzeczenia się Węgrów pretensyj do Rusi

i udzielenia Polsce pomocy w walce o nią, król polski, nie mając syna, uczynił swoim następcą swego siostrzeńca Ludwika węgierskiego.

Wiążąc losy Polski z dynastją andegaweńską, miał Kazimierz na celu nietylko pozyskanie pomocy Węgrów w zdobyciu Rusi Czerwonej, lecz także wyprowadzenie swego państwa na szerszą arenę dziejową.

Walki z Tatarami i Litwinami o Ruś Czerwoną skończyły się przy poparciu Węgrów zwycięstwem Kazimierza, który w r. 1349 zajął całą Ruś halicką. (Wołyń został w rękach książąt litewskich).

Stosując jak najdalej posuniętą tolerancję religijną i narodową, dbając o podniesienie dobrobytu w odzyskanym kraju, utwierdza Kazimierz panowanie i wpływy polskie na Rusi, a jednocześnie wyzyskuje należycie jej znaczenie gospodarcze i handlowe.

Drogą układu z królem czeskim, który zrzeka się zwierzchnictwa nad Płockiem za cenę rezygnacji Kazimierza z praw do ostatniego niezależnego dotychczas od Czech księstwa śląskiego jaworsko-świdnickiego, udaje się królowi polskiemu zhołdować całe Mazowsze, a pewną część jego z Płockiem włączyć bezpośrednio do królestwa polskiego (1335)

Pewne korzyści terytorjalne osiąga Kazimierz także na granicy zachodniej, zmuszając do uznania swego zwierzchnictwa panów niemieckich, którzy dzierżyli kilka grodów nadnoteckich, zagarniętych przez Brandenburgję. W ten sposób udało się Kazimierzowi odciąć posiadłości krzyżackie od Niemiec. Zdobycz ta była rezultatem zwolnienia króla polskiego przez papieża z przysiąg, któremi kiedykolwiek potwierdził zrzeczenie się różnych ziem polskich.

Zwolnienie to, o które usilnie zabiegał, umożliwiło Kazimierzowi podjąć starania, celem odzyskania najboleśniejszych strat, t. zn. Pomorza i Śląska, ale rychła śmierć przeszkodziła mu w wykonaniu tych doniosłych zadań, które przekazał w testawencie swemu następcy Ludwikowi Węgierskiemu.

Choć Kazimierz wiele wysiłków dyplomatycznych i orężnych włożył w odzyskanie utraconych w okresie rozbicia dzielnicowego ziem, to jednak panowanie tego wielkiego budowniczego nowej Polski cechuje przedewszystkiem wytężona wewnętrzna praca organizacyjna, gospodarcza i kulturalna, mająca na celu utwierdzenie potęgi politycznej państwa.

W pierwszym rzędzie dąży król do centralizacji władzy i zaprowadzenia jednolitości ustrojowej i prawnej we wszystkich ziemiach Polski.

W tym celu wszelkie dawne dzielnicowe zarządy ogranicza do roli organów samorządu ziemskiego, wprowadza natomiast wspólne dla całego państwa władze centralne.

Dąży także do zaprowadzenia jednolitości w dziedzinie ustawodawstwa. Różne dotychczas dla każdej dzielnicy prawa zwyczajowe pragnie zastąpić jednolitemi dla całego państwa normami prawnemi, a w wymiarze sprawiedliwości zaprowadzić ład. Za Kazimierza Wielkiego po raz pierwszy w Polsce zostały spisane prawa, lecz ze względu na różne przeszkody wydano dwa statuty: jeden dla Małopolski, („Statut Wiślicki" 1347 roku"), drugi dla Wielkopolski („Statut Wielkopolski").

Osobnym statutem uregulował król sądownictwo według prawa niemieckiego. Dla rozstrzygania apelacyj, z któremi mieszczaństwo dotychczas udawało się do Magdeburga, powołał do życia najwyższy sąd prawa niemieckiego w Krakowie.

Wielkie zasługi położył król około organizacji skarbu i sił zbrojnych państwa.

Saliny wielicko-bocheńskie, wypuszczane za wysoką opłatą w dzierżawę, oraz rewindykowane przez Kazimierza dobra królewskie stały się poważnem źródłem dochodów państwa i w krótkim czasie pusty dotychczas skarb napełnił się obficie.

Chcąc zapewnić krajowi swemu bezpieczeństwo, zajął się Kazimierz zorganizowaniem karnego, porządnego wojska oraz fortyfikacją kraju. Określił dokładnie obowiązek służby wojskowej dla całej szlachty i sołtysów wiejskich niezależnie od tego, jaka granica jest zagrożona i gdzie mają toczyć się walki. Kraków i inne miasta, dawniejsze i nowozałożone, ubezpieczył murami, zamkami i basztami. Na granicach z krzyżakami, Brandenburgją i Czechami budował grody obronne i obsadzał je stałą strażą. Szczególną opieką otoczył zagrożoną stale przez Tatarów i Litwinów Ruś, olbrzymie sumy poświęcając na budowę grodów, warowni i utrzymanie wojska najemnego.

Celem podniesienia dobrobytu kraju popierał kolonizację, miejscową ludność wiejską osadzał również na prawie czynszowem; dbał o rozwój rolnictwa oraz podniesienie gospodarczego i prawnego położenia chłopów.

Miasta również zawdzięczają królowi swój wspaniały rozwój: mieszczaństwo dochodzi do niebywałego dobrobytu dzięki ożywionemu ruchowi handlowemu i wytwórczemu, popieranemu przez króla.

Kazimierz buduje nowe miasta, przeprowadza przez kraj swój szereg gościńców handlowych, na których zapewnia bezpieczeństwo przejeżdżającym; popiera handel międzynarodowy, a dbając o to, aby każde miasto w Polsce miało rynek zbytu, ustanawia prawo składu [1]) i przymusu drogowego [2]) oraz szereg innych przywilejów.

---

[1]) Kupcy, przybywający z towarami, musieli zatrzymywać się w miastach, posiadających prawo składu, na przeciąg kilkunastu dni i wystawiać tam swój towar.

[2]) Możność korzystania tylko z dróg wyznaczonych.

Zadośćczyniąc potrzebom kulturalnym i duchowym swego narodu, dba Kazimierz o rozwój oświaty i sztuki.

Zakłada szereg szkół parafjalnych, katedralnych i kolegjackich oraz powołuje do życia uniwersytet w Krakowie (1364), który w pierwszym rzędzie ma dostarczyć zastęp prawników, potrzebnych do prac ustawodawczych iakcyj dyplomatycznych.

W dziedzinie architektury rozwija się dzięki wytężonej działalności budowniczej Kazimierza, styl gotycki, powstaje szereg pięknych murowanych budowli, nietylko w celach obronnych i gospodarczych wzniesionych, lecz ku uświetnieniu i ozdobie większych miast. Rozwija się także rzeźba i malarstwo.

Za przykładem wielkiego króla idą magnaci, duchowieństwo, zamożni mieszczanie, którzy własnym kosztem budują kościoły, zamki, okazałe domy i t. p.

W ciągu trzydziestu kilku lat swego panowania dokonał Kazimierz tak wielu i tak doniosłych dzieł, że niepodobna wszystkiego nawet wyliczyć. Dzięki niemu Polska stała się doskonale zorganizowanem i silnem państwem, z którem, jak również z jego władcą, liczyć się musiała zagranica. Najlepszym dowodem powagi, jaką cieszył się Kazimierz u obcych jest fakt powołania go, jako rozjemcy w zatargu między Andegawenami a Lusemburgami. A kongres polityczny w Krakowie (1364), dokąd zjechali się cesarz niemiecki oraz królowie i książęta z wielu państw Europy świadczy o tem, że Polska zajęła poważne stanowisko w polityce i stosunkach międzynarodowych.

Zmarł Kazimierz w r. 1370, mając lat 60. Przed nim były jeszcze wielkie plany i zamierzenia, których wykonać nie zdążył.

Kazimierz Wielki jest jedną z najgenjalniejszych jednostek jakie Polska wydała. Nietylko zbudował państwo, ale umiał niem świetnie rządzić. Z jego też szkoły politycznej wyszedł cały zastęp mężów stanu, którzy nie dopuścili do zachwiania się państwa w ciężkich chwilach, jakie przyszły po śmierci ostatniego z Piastów.

II. EPOKA JAGIELLOŃSKA

Praca zbiorowa*)

Kazimierz Wielki, umierając, pozostawił Polskę zcementowaną wewnętrznie, jednolitą, i silną, lecz nie miał godnego siebie następcy, któryby dzieło jego pewną dłonią poprowadził dalej.

---

*) Epokę jagiellońską, Rzeczpospolitę i porozbiorowe dzieje Polski opracowali: pp. K. Potocka, J. Jeżewski i W. Siła-Nowicki pod kierownictwem p. Marji Skolimowskiej.

Ludwik Węgierski, jakkolwiek w ojczyźnie swojej był jednym z największych władców, Polsce, której rządy objął na mocy układu z Kazimierzem W. z natury rzeczy poświęcał znacznie mniej uwagi. Przebywał w niej rzadko, powierzając rządy regencji. Cała jego działalność polityczna miała na celu jedynie względy dynastyczne — zapewnienie dziedzictwa po sobie córkom.

Panowanie Ludwika stanowi więc znowu okres niebezpiecznej próby dla państwowości polskiej. Że z próby tej wyszła Polska zwycięsko, że nie rozleciała się, jak mocarstwo Bolesławowe, gdy nie stało kierującej ręki, to przedewszystkiem zawdzięczać należy wyrobieniu społecznemu narodu, który dojrzał już obecnie do swej dziejowej roli i potrafił sprostać zadaniu. Gdy za czasów pierwszych Piastów cały trud budowania państwa spoczywał na barkach jednostki, która musiała brać na siebie odpowiedzialność za losy społeczeństwa, zbyt młodego jeszcze i niewyrobionego, by mogło samo o sobie stanowić, — w epoce jagiellońskiej odpowiedzialność ta przesuwa się na coraz szerszą warstwę społeczną.

Już Kazimierz Wielki nie był odosobniony w swej twórczej pracy, mógł oprzeć się na całym szeregu ludzi, którzy rozumieli jego wielką ideę i idei tej nie dali zaginąć, gdy króla zabrakło.

Wychowani w „kazimierzowskiej szkole" panowie małopolscy nietylko nie pozwolili uczynić z Polski węgierskiej prowincji i poświęcić jej dla dynastycznych celów Andegawenów, ale przeciwnie — nawet ową dynastyczną politykę umieli wyzyskać dla polskiej racji stanu.

Po śmierci Ludwika Węgierskiego w myśl zawartych za życia jego układów, (pakt Koszycki 1374) tron polski miał przypaść w udziale jednej z jego córek.

Panowie małopolscy zażądali stanowczo, by przyszła królowa zobowiązała się w Polsce zamieszkać. A gdy po przewlekłych rokowaniach Elżbieta węgierska zdecydowała się przysłać do Polski najmłodszą córkę Jadwigę, powzięli wielki plan przeprowadzenia związku dwóch narodów przez małżeństwo Jadwigi z księciem litewskim Jagiełłą. Tym sposobem zapoczątkowali nowy okres w dziejach Polski — epokę mocarstwowości i rozkwitu państwa Jagiellonów.

Nowa epoka przynosi ze sobą ważne przemiany zarówno w zewnętrznym stosunkach państwa, jak i w jego wewnętrznej strukturze.

Kształtuje się przedewszystkiem wzajemny stosunek Polski i Litwy; przechodząc od związku czysto dynastycznego w układzie Krewskim przez szereg układów i unij, do Unji Lubelskiej, w której najszersze warstwy społeczne obu narodów zbratały się i zjednoczyły.

Poprzez panowanie wszystkich prawie monarchów z dynastji jagiellońskiej, rozwija się sprawa krzyżacka — zasadniczy motyw związku Polski z Litwą przeciw śmiertelnemu wrogowi. Od Grunwaldu aż do hołdu pruskiego za Zygmunta I, trwają krwawe zmagania, zakończone ostatecznie pokonaniem Zakonu, choć nie unieszkodliwieniem go całkowitem.

Jedną z najważniejszych wartości, jakie wniosła dynastja jagiellońska w życie narodu polskiego, było wytworzenie ścisłego kontaktu z zachodem i wprowadzenie Polski na forum międzynarodowe. Przez związek z Węgrami i Czechami, przez interesowanie się i branie żywego udziału w zagadnieniach ogólno-europejskich, otwierają Jagiellonowie przed Polską szerokie perspektywy kulturalne. Nowe prądy życia umysłowego zachodu docierają do Polski i przekształcają strukturę społeczeństwa ze średniowiecznej na nowożytną.

Umieją jednak Jagiellonowie oszczędzić Polsce wstrząsów i zaburzeń, z jakiemi te przemiany były związane w innych państwach. Tak przez szeroką tolerancję względem ruchu reformacyjnego, unikają okropnych skutków walk domowych, które na długie lata zakłóciły spokój w Europie.

Ustrój społeczny przechodzi w tym okresie zasadnicze ewolucje, z monarchji absolutnej staje się Polska królestwem parlamentarno-konstytucyjnem. Począwszy od paktu koszyckiego (1374), otrzymuje szlachta coraz nowe przywileje, rozszerzające jej udział w sprawach państwa i wpływ na rządy. Przyczynia się do tego dziedziczność tronu na Litwie, a obieralność w Polsce, wytwarzająca za każdym razem zależność nowo obieranego monarchy od szlachty. Przywileje, wydane przez Jagiełłę, statuty nieszawskie Kazimierza Jagiellończyka, piotrkowskie Olbrachta, czynią z niej klasę najwybitniejszą w państwie i pogłębiają coraz bardziej przedział między szlachtą, a innemi warstwami. Ukoronowaniem tego procesu jest konstytucja „Nihil novi", wydana w 1505 r. przez Aleksandra. Zatwierdza ona istnienie dwuizbowego sejmu walnego, posiadającego władzę ustawodawczą. Ten podział władzy między króla i szerokie rzesze szlacheckie miał ogromne znaczenie dla losów państwa. Przedewszystkiem zmniejsza się rola monarchy; tak zasługi dobrych posunięć politycznych, jak i odpowiedzialność za błędy nie przypada już obecnie w udziale wyłącznie jednostce.

Ma to swoje dobre i złe strony: często głębokie i rozumne zamierzenia króla paraliżuje niedojrzała politycznie i nadużywająca swej władzy szlachta, ale często również współpraca króla ze szlachtą doniosłe wydaje owoce. Złoty okres rozkwitu kultury przyczynia się do wyrobienia w masach szlacheckich partjotyzmu i poczucia odpowiedzialności.

Występują na widownię ludzie, którzy, choć nie posiadają władzy, zapomocą pióra i drukowanego słowa przemawiają do

serc i umysłów rodaków, kierując opinją. Szesnasty wiek wydaje bogatą literaturę patrjotyczną, wytykającą błędy narodowe i nawołującą do poprawy.

W dziełach najwybitniejszych pisarzy tego okresu **Reja, Modrzewskiego i Kochanowskiego** dźwięczą przeczucia przyszłych klęsk, które odezwą się później tragiczną nutą w wieszczych kazaniach **Skargi**. Duchowi przewodnicy narodu już teraz w złotym wieku rozkwitu potęgi Polski przestrzegają społeczeństwo przed rozrostem zła, tkwiącego w zbytniej swobodzie szlachty i niesprawiedliwym układzie warstw społecznych. Jednakże w epoce Jagiellonów daleko do tego jeszcze, względna harmonja, panująca w społeczeństwie, rozumne i patrjotyczne rządy dynastji czynią Polskę jednem z napotężniejszych państw w Europie.

JADWIGA (1384—1399) i JAGIEŁŁO (1386—1434).

Z pośród wybitnych postaci epoki jagiellońskiej najżywiej do wyobraźni i uczucia przemawia i najgłębiej w treść narodowej legendy wrosła postać **królowej Jadwigi**. Opromienia ją urok niezwykłej szlachetności i dobroci, z jaką łagodziła cierpienia i ocierała łzy ludzkie. Jej działalność humanitarna znana jest ogólnie, ale słynęła wnuczka Kazimierza Wielkiego nietylko z cnót kobiecych, lecz i z rozumu politycznego.

Dzięki ofierze, jaką Jadwiga złożyła z osobistych uczuć, poślubiając Jagiełłę, dokonało się wielkie dzieło unji polsko-litewskiej, lecz ten akt poświęcenia nie wyczerpuje jej roli, w dziejach Polski. Koronowana w 1384 r. na „króla" była nim Jadwiga nietylko z tytułu. W miarę, jak z dziecka, którem przybyła do Polski, wyrastała na dojrzałego człowieka, udział jej w rządach wspólnych z Jagiełłą jest coraz to żywszy, a własna linja polityczna, wyraźnie kontynuująca pokojową politykę Kazimierza W., coraz dokładniej się zarysowuje.

Pierwszym krokiem Jadwigi, może niezupełnie jeszcze samodzielnym, było przyłączenie do Polski oderwanej przez Ludwika Rusi Czerwonej, gdzie rozwinęła żywą działalność kulturalną.

Czynnie występuje również królowa wobec zakonu krzyżackiego, prowadząc układy w sprawie zatargu o Ziemię Dobrzyńską i, choć rzeczniczka pojednania, broni nieugięcie interesów Polski.

Udział w rządach i interwencja królowej przejawiają się w stosunku do Litwy, gdzie bardzo wcześnie zaczynają się odzywać dążenia separatystyczne, obudzone przez Witolda. Książę ten, wybitny wódz i polityk, podbiwszy i wcieliwszy do Litwy szereg księstw wielko-ruskich, uczynił z niej wielkie państwo i, jakkolwiek rozumiał, że siła Litwy, zagrożonej ustawicznie przez krzyżaków, leży w jej związku z Polską, to jednak ostatecznym

jego celem było stworzenie niezależnej jednostki państwowej. Do tego celu zmierzał Witold przez całe życie, a jego postępowanie wobec Polski niezawsze było lojalne. Królowa Jadwiga pośredniczy w sporach Witolda z Jagiełłą, a nawet w pewnym momencie występuje jako przedstawicielka praw Polski do Litwy, niezależnie od Jagiełły, który, niezbyt pewny wobec braku potomków swego dziedzictwa w Polsce, zaczął ustosunkowywać się przychylnie do separatystycznej polityki Witolda. Ostatecznie dążenia królowej wydały owocę po jej śmierci w unji wileńsko-radomskiej (1401 r.), w której już nie tylko władcy, ale i przedstawiciele obydwóch społeczeństw zaprzysięgli sobie „wieczną chować jedność".

Jeszcze przed śmiercią myśli Jadwiga o zapewnieniu trwałości związku Polski z Litwą, doradzając Jagielle, aby po jej zgonie poślubił wnuczkę Kazimierza W. Annę Cylejską dla utrwalenia swych praw do tronu polskiego.

Obok działalności politycznej rozwinęła królowa niemniej ważną działalność kulturalną. Pracuje nad przeprowadzeniem chrystjanizacji Litwy, zakładając odpowiednie klasztory. Odrodzenie się podupadłej akademji Kazimierzowskiej i wspaniały jej rozkwit—to w znacznej mierze zasługa i duchowy testament tej, która, choć żyła tak krótko (26 lat), czynami swemi jednak zasłużyła w zupełności na cześć, jaka otacza jej imię.

Od śmierci Jadwigi zaczynają się samodzielne rządy **Jagiełły.**

Naczelnem zadaniem, które życie postawiło przed zjednoczonemi państwami Jagiełły, było zgniecenie potęgi Zakonu. Polska i Litwa występują tu solidarnie mimo usilnych starań krzyżaków, zmierzających do rozerwania unji, a Jagiełło dąży wytrwale do walki z zakonem. Ostatecznie dochodzi do wielkiego starcia potęgi Zakonu z zjednoczonemi wojskami polsko-litewskiemi na polach grunwaldzkich (1410 r.), pod osobistem dowództwem rycerskiego króla.

Zakon zostaje złamany, choć z powodu niedostatecznego wyzyskania rezultatów zwycięstwa, nierozgromiony całkowicie. Konkretną zdobyczą tej wojny była Żmudź, która miała pozostać przy Litwie, natomiast innych spraw nie rozstrzygnięto, przenosząc je na forum międzynarodowe. Na soborze w Konstancji w 1414-18 r. po raz pierwszy w dziejach zabierają głos przedstawiciele polskiej nauki (Paweł Włodkowic, rektor Akademji Krakowskiej), broniąc interesów państwa.

Ważnym rezultatem wspólnego zwycięstwa nad krzyżakami było zacieśnienie się związku polsko - litewskiego w Unji Horodelskiej (1413 r.).

Jagiełło, założyciel dynastji Jagiellonów posiadał już wszystkie cechy charakterystyczne, któremi później, przez długie lata odznaczać się będą poczynania monarchów tego rodu.

Cywilizacja i kultura chrześcijańska, z którą się zetknął w Polsce, wysubtelniły w nim wrodzoną dyplomatyczną zręczność, połączoną z cierpliwą wytrwałością w dążeniu do celu i umiejętnością omijania przeszkód. Posiadał przytem rzadką umiejętność dobierania sobie zaufanych współpracowników, a nie czując się pewnym w nowych dla siebie warunkach polskich, chętnie ulegał wpływom możnych panów.

NAJWYBITNIEJSZY MĄŻ STANU W EPOCE JAGIELLOŃSKIEJ

W drugiej połowie rządów Władysława Jagiełły coraz silniejszy wpływ na sprawy państwowe zyskuje sobie grupa panów małopolskich, wśród których na pierwszy plan wybija się nieprzeciętną inteligencją i zdolnościami politycznemi **Zbigniew z Oleśnicy.** Staje się on w ostatnich latach panowania króla właściwym kierownikiem polskiej polityki. Oleśnicki to w 1429 r. na zjeździe w Łucku, przeciwstawiając się stanowczo projektowi koronacji Witolda na króla Litwy, krzyżuje plany cesarza Zygmunta Luksemburczyka, dążącego do rozerwania unji polsko - litewskiej.

Po śmierci Jagiełły przeprowadza Oleśnicki koronację małoletniego królewicza Władysława i, mając całkowitą przewagę w radzie regencyjnej, zostaje faktycznym kierownikiem państwa. Zyskawszy tak wielką władzę, dąży Oleśnicki do zrealizowania swego programu. Tłumi bunt Swidrygiełły, który, sprzysiężywszy się z krzyżakami, walczył o dziedzictwo po W. Ks. Witoldzie z Zygmuntem Kiejstutowiczem. Po wielkiem zwycięstwie nad rz. Świętą zawarto z Krzyżakami pokój w Brześciu w r. 1435, w którym Polska zyskała Nieszawę i przeprowadziła ważne posunięcie dyplomatyczne, jakiem było uchylenie Zakonu z pod władzy cesarza.

Znaczenie Oleśnickiego w kraju wzrasta jeszcze, gdy przeciwne mu stronnictwo husytów *) polskich, które w porozumieniu z obozem husytów czeskich chciało wbrew stanowisku Oleśnickiego przeforsować kandydaturę młodego królewicza Kazimierza Jagiellończyka na tron czeski, ponosi zupełną klęskę. Ostatecznie konfederację husycką łamie Oleśnicki pod Grotnikami. Opanowawszy całkowicie sytuację wewnątrz kraju, zaczyna rozwijać własną politykę zagraniczną, zakrojoną na bardzo szeroką skalę. Gdy po śmierci Albrechta węgierskiego zwrócono się do króla Władysława z propozycją objęcia tronu na Węgrzech, Oleśnicki popiera ten plan gorąco. Pragnie on siłami polsko-węgierskiemi złamać potęgę Turcji i uratować Konstantynopol, stolicę cesarstwa wschodnio - rzymskiego, a tem samem wyzna-

---

*) Husyci sekta religijna nazwana tak od założyciela Jana Husa.

czyć Polsce decydującą rolę w Europie wschodniej. Plan ten nie powiódł się, przeszkodziła bowiem długa wojna domowa na Węgrzech i niewyrobienie polityczne młodego króla, który dał się pociągnąć radom legata papieskiego Cezariniego i wywołał wojnę z Turcją w warunkach niekorzystnych, zakończoną klęską pod Warną i śmiercią króla w r. 1444.

Po śmierci Władysława Warneńczyka, gdy panowanie w Polsce objął Kazimierz Jagiellończyk, wpływ Oleśnickiego maleje. Nowy monarcha, energiczny i samodzielny, prowadzi politykę własną, a Oleśnickiego nie darzy zaufaniem. Ambitnemu politykowi niełatwo pogodziś się z myślą, że się przeżył i musi ustąpić. Prowadzi zaciętą walkę o dawne stanowisko kierownika państwa. Ostatnim jego sukcesem jest otrzymanie godności kardynała. Na tem jednak najwyższem stanowisku kościelnem musi poprzestać. Politycznego wpływu już nie odzyskał.

Prócz politycznej odegrał Oleśnicki również wielką rolę w Polsce jako krzewiciel kultury. Sam wykształcony zagranicą, wielki miłośnik nauk, otacza się ludźmi o gruntownem wykształceniu humanistycznem, którzy zetknęli się z kulturą włoską i byli krzewicielami nowego prądu, (Grzegorz z Sanoka, Kallimach). Na dworze i pod wpływem Oleśnickiego wyrabiał się wielki historyk polski **Jan Długosz.** Roztaczał kardynał również opiekę nad szkolnictwem, a szczególnie popierał Uniwersytet Jagielloński.

Rola Oleśnickiego w rozwoju Polski była ogromna. Polityką swą i wpływem umocnił ostatecznie dynastję Jagiellonów na tronie i rzucił fundamenty jej przyszłego znaczenia, a tem samem znaczenia całej monarchji.

Zarzucić mu można zbytnią arbitralność rządów, nieznoszenie oporu, choćby słusznego. Na dalszą jednak metę żelazna jego energja i konsekwencja wydały dobre owoce. Słusznie też najnowsza historja przyznaje mu pierwsze miejsce wśród polskich mężów stanu. Z wielkich polityków ostatniej doby porównać można Oleśnickiego do „żelaznego kanclerza" Bismarcka.

KAZIMIERZ JAGIELLOŃCZYK (1447—1492) i JEGO SYNOWIE

Młody król od chwili wstąpienia na tron odznacza się wyrobieniem politycznem i dążeniem do kierowania sprawami państwa na własną rękę. Wychowany na Litwie w tradycjach władzy absolutnej, niechętnie patrzy na przewagę Rady Koronnej, która tak wielkie zyskała wpływy za czasów małoletniego i przebywającego na Węgrzech Warneńczyka. Zaczyna też odrazu walkę z wszechwładnymi magnatami. Jednym ze środków tej walki było uzyskanie przez króla, po długich sporach z Rzymem, wpływu na obsadzanie biskupstw, co miało doniosłe znaczenie. Występując przeciwko magnatom, dąży król do ściślejszego kontaktu z szerokiemi warstwami rycerstwa. Za jego też rządów posuwa się ogromnie naprzód doniosły proces przemiany ustro-

jowej w Polsce. W t. zw. Statutach Nieszawskich (1454 r.) uzyskuje szlachta szereg ważnych przywilejów. Najdonioślejszy z tych artykułów postanawia, że żadne nowe zarządzenie (szczególnie dotyczące podatków) nie może być uchwalone bez zgody sejmików ziemskich. Sejmiki te, zbierające się co pewien okres czasu osobno dla Wielkopolski osobno dla Małopolski, stały się zaczątkiem późniejszego Sejmu Walnego i podstawą ustroju parlamentarnego Polski.

Pociągnięcie do czynnego życia politycznego szerokich rzesz rycerstwa było krokiem bardzo mądrym, gdyż warstwa ta posiadała w danej epoce największe możliwości rozwojowe w dziedzinie myśli państwowo - twórczej.

Pierwsze lata rządów Kazimierza poświęcone były przedewszystkiem złagodzeniu antagonizmów, jakie wytworzyły się między Polską i Litwą. Do kwestji spornych przyłączył się zatarg o Wołyń i Podole. Taktowną i rozumną polityką doprowadził król wreszcie do kompromisowego załatwienia sprawy. Umocniwszy swe stanowisko wewnątrz kraju, przystąpił Kazimierz do zbierania owoców zwycięstwa grunwaldzkiego. Związek miast pruskich, zawiązany w celu obalenia znienawidzonych rządów krzyżackich, opartych na gwałcie i wyzysku, zwrócił się do Polski z prośbą o pomoc, poddając Prusy Kazimierzowi Jagiellończykowi. Król umiał wyzyskać sytuację i udzielił związkowi swego poparcia. Wywołało to przewlekłą trzynastoletnią wojnę z Zakonem, która dzięki niezłomnemu stanowisku miast i rycerstwa polskiego, oraz wytrwałości króla, zmierzającego mimo przeszkód do wytkniętego celu, zakończyła się dla Polski pomyślnie. Na mocy pokoju Toruńskiego (1466 r.) otrzymała Polska dostęp do Bałtyku przez Gdańsk i odzyskała wreszcie ziemie: pomorską, chełmińską i michałowską.

W skład Polski wchodzą obecnie: Prusy Zachodnie „Królewskie" z Malborgiem, Elblągiem i Warmją, a pozostała część Prus t. zw. Książęce ,uznają swą zależność od króla polskiego i zobowiązują się do składania hołdu. Jest to niewątpliwie wielki sukces polityki Kazimierza Jagiellończyka.

Drugi okres swych rządów poświęcił Kazimierz prawie wyłącznie sprawom dynastycznym. Przez małżeństwo z Elżbietą Rakuską zyskał prawo do sukcesji czeskiej i węgierskiej.

Po długich walkach, w których angażował Kazimierz również zasoby militarne Polski, zdołał wprowadzić na tron czeski, a później i węgierski swego syna Władysława. Zjednoczenie tych państw w rękach dynastji Jagiellońskiej jest jednocześnie wyrazem potęgi Polski w ówczesnym układzie stosunków europejskich. Miała jednak polityka sukcesyjna Kazimierza i złe strony, bowiem król zajęty sprawami dynastycznemi, pozostawił nierozwiązane dwa zagadnienia międzynarodowej polityki: wzrastające niebezpieczeństwo moskiewskie oraz kwestję turecką.

Ścisły związek z Zachodem, zadzierzgnięty dzięki objęciu przez Jagiellonów tronów Węgier i Czech, odbił się bardzo dodatnio na rozwoju kultury polskiej. Był jakgdyby otwarciem bramy dla nowych prądów umysłowego życia Europy, które szeroką falą wtargnęły obecnie do Polski. Sam król jest wielkim mecenasem nauk i sztuki. Opieką swą otacza Uniwersytet Krakowski, którego mistrzowie biorą niejednokrotnie czynny udział w akcjach dyplomatycznych króla, jako posłowie, czy też rzeczoznawcy. Akademja Jagiellońska staje w tym czasie u szczytu swego rozwoju. Wykładają na niej słynni profesorowie Polacy i cudzoziemcy, jak Wojciech z Brudzewa mistrz Kopernika, Grzegorz z Sanoka, Filip Kallimach i inni. Opieką królewską cieszy się również Jan Długosz, którego król czyni wychowawcą swych synów, mimo że był Długosz stronnikiem niechętnie dla Kazimierza usposobionego Oleśnickiego.

Za panowania Kazimierza Jagiellończyka powstaje jedno z najwspanialszych dzieł rzeźby polskiej: Wielki Ołtarz Wita Stwosza w kościele Marjackim w Krakowie.

Długie lata rządów tego monarchy, który łączył charakterystyczną dla wszystkich Jagiellonów wytrwałość i konsekwencję działania z wielką stanowczością i energją, to okres mocarstwowy Polski, w której tworzący się parlamentaryzm i silna władza królewska stanowią zgodną i harmonijną całość.

Po śmierci Kazimierza rządy w Polsce obejmowali kolejno jego synowie **Jan Olbracht** (1492—1501), **Aleksander** (1501—1506) i **Zygmunt** (1506—1548).

Nowsza nauka uważa **Jana Olbrachta** za jedną z dodatniejszych postaci dynastji Jagiellońskiej. Wykształcony i inteligentny o cechach nowożytnego władcy, polityk dalekowidzący i zdający sobie świetnie sprawę z przyszłej linji rozwojowej Polski, a przytem umiejący, jak nikt, nawiązać bezpośredni kontakt z narodem i zdobyć sobie popularność zarówno u szlachty, jak i miast — rokował Olbracht wielkie nadzieje. Fatalność chciała, że ani jeden z jego szerokich planów nie został zrealizowany, do czego w dużej mierze przyczyniła się przedwczesna śmierć króla.

Po krótkotrwałym okresie panowania Aleksandra na nowe tory weszła Polska za rządów **Zygmunta Starego**, wkraczając w okres t. zw. „Złotego Wieku".

Obejmując tron w Polsce, miał Zygmunt za sobą duże doświadczenie polityczne, zdobyte na stanowisku namiestnika Śląska, gdzie odznaczył się rządami wprost wzorowemi. To doświadczenie pozwoliło mu pokonać trudności, w jakich znalazła się Polska w początkach jego panowania, i rozwiązać pomyślnie pozostawione przez poprzedników problemy polityki zagranicznej.

Szczęśliwej zmianie uległa więc przedewszystkiem sytuacja wobec wschodniego sąsiada — Moskwy. Zygmunt położył kres podbojom Wasyla w 3 wojnach z Moskwą, podnosząc znów powagę polsko-litewskiego oręża.

Pomyślnie ułożył się także stosunek z Chanatem Krymskim, z którym król zawarł pokój, usuwając niebezpieczeństwo napadów tatarskich i odbierając groźnego stronnika Moskwie.

Choć naogół Zygmunt prowadzi politykę pokojową, nie cofa się w razie konieczności przed obroną swych praw drogą orężną. Panowanie jego wsławiły świetne zwycięstwa, odniesione przez hetmana litewskiego **Konstantego Ostrogskiego** nad carem Wasylem pod Orszą oraz hetmana **Jana Tarnowskiego** nad Wołochami pod Obertynem.

Równie rozsądna i przewidująca była polityka Zygmunta wobec państw zachodniej Europy: utrzymuje ścisłą przyjaźń z bratem swoim Władysławem, królem czesko-węgierskim, nawiązuje pierwszy raz w dziejach Polski przyjazne stosunki z Francją, a zawierając ugodę z Habsburgami na zjeździe w Wiedniu (1515 r.), tem samem rozrywa przymierze między cesarzem, Moskwą i krzyżakami.

Najświetniejszym momentem rządów Zygmunta Starego, uwiecznionym w słynnym obrazie Matejki, było zakończenie sprawy krzyżackiej. Zakon rozprzęgł się ostatecznie pod wpływem reformacji, a Wielki Mistrz Albrecht odosobniony w swej antypolskiej polityce przez porozumienie się Zygmunta z Habsburgami, postanowił za zgodą króla polskiego rozwiązać Zakon i zostać świeckim księciem Prus. Jako lennik polski, złożył Zygmuntowi uroczysty hołd w 1525 r. na rynku krakowskim.

W rządach wewnętrznych dążył Zygmunt I do wzmocnienia państwa i podniesienia jego gospodarki. Rozumiejąc konieczność reform przedewszystkiem w dziedzinie wojskowości i skarbu, stara się zaradzić brakom, jednak w przeprowadzeniu zasadniczych zmian przeszkadza mu niewyrobienie poiltyczne szlachty, z którą nie umie nawiązać bezpośredniej łączności. Jednakże rządy jego, które umożliwiają wspaniały rozkwit kultury w okresie t. zw. „Wieku Złotego" stają się prawdziwą szkołą polityczną i patrjotyczną, przygotowującą szlachtę do wykorzystywania swych praw nietylko w interesie stanowym, ale z pożytkiem dla ojczyzny.

Król był wybitnym mecenasem wszystkich sztuk: architektury, muzyki, literatury. Sam wykształcony humanista, rozmiłowany we włoskiej sztuce, pragnął ją i na ojczystej ziemi zaszczepić. Sprowadzał z Włoch artystów, którzy wspaniałe twory odrodzenia, rozkwitłe pod słońcem południa, starają się przenieść pod polskie niebo i dostosować do miejscowych warunków. Po małżeństwie króla z Włoszką Boną Sforza ten związek kulturalny z Italją staje się jeszcze żywszy. Pod kierunkiem archi-

tektów florenckich powstaje na Wawelu wspaniały pałac renesansowy o lekkich i strzelistych arkadach i salach, zdobionych freskami przez zagranicznych artystów, pałac, któregoby się nie powstydził żaden monarcha europejski. Prawdziwem arcydziełem sztuki jest również kaplica na Wawelu, w której według ówczesnego zwyczaju kazał sobie Zygmunt wystawić piękny grobowiec. Przykład króla rozbudza zamiłowanie artystyczne w całym kraju, powstają pałace magnatów, wznoszą się wspaniałe gmachy po miastach: Sukiennice w Krakowie, Ratusz w Poznaniu i wiele innych. Od Zygmunta Starego rozpoczął się również mecenat literacki. W działalności swej nie ograniczał się król tylko do Polski, lecz również utrzymywał żywy kontakt z życiem umysłowem i kulturalnem zagranicy, co było bezsprzecznie wielką zasługą Jagiellonów, którzy sami wywodzili się ze wschodu.

Rządami swemi przygotował Zygmunt I grunt pod świetne panowanie swego syna, którego elekcję przeprowadził jeszcze za życia, co pozwoliło uniknąć smutnych skutków bezkrólewia.

ZYGMUNT AUGUST (1548—1572).

Ostatni z Jagiellonów jest jednocześnie najwybitniejszym z nich. Niespolity rozum polityczny i wielki patrjotyzm stawiają **Zygmunta Augusta** w rzędzie największych naszych monarchów i mężów stanu, a głęboka szlachetność i prawość charakteru każą go cenić nietylko jako króla, ale i jako człowieka.

Jakkolwiek wychowany pod miękkim wpływem Bony i jej dworu, potrafi Zygmunt August stać niezłomnie przy sprawie, którą uważa za słuszną i której bronić nakazuje mu honor i poczucie obowiązku. Już na początku swego panowania daje tego dowód, gdy mimo sprzeciwu sejmu, matki i doradców królewskich nie chce porzucić swej małżonki Barbary Radziwiłłówny, odpowiadając na nalegania, że król, który potrafi złamać przysięgę daną żonie, nie dotrzymałby i tej, którą złożył Rzeczypospolitej.

Polityka zewnętrzna Zygmunta Augusta oparta jest na jagiellońskiej zasadzie pokojowego załatwiania spraw i jednoczenia państwa na drodze nie orężnego podboju, lecz wzajemnego porozumienia i wspólnego dobra. Tej zasady trzyma się król w sprawie inflanckiej.

Inflanty słabe wewnętrznie stanowiły ponętną zdobycz dla swych sąsiadów. Snuł zaborcze plany względem tego kraju Iwan Groźny car Moskwy, Eryk szwedzki i Magnus duński. Aby uniknąć rozszarpania, postanowiły stany inflanckie poszukać opieki pod rządami Jagiellonów i poddały się Polsce, otrzymując rozległy samorząd i gwarancję wolności religijnej. Tym sposobem rozszerza Zygmunt August granice Polski i opiera ją szeroką podstawą o Bałtyk.

O zdobycz tę musiał jednak toczyć walki z Iwanem Groźnym (1562—1571). Dzięki szerokiej akcji dyplomatycznej, zmierzającej do odosobnienia Iwana w jego polityce, i zwycięstwom, odniesionym nad Moskwą, zostaje Iwan Groźny zmuszony do zawarcia rozejmu. Musiał Zygmunt August wprawdzie odstąpić Połock, ale polityką swoją stworzył tak dogodne warunki do przyszłej wojny z Moskwą, że następcom swoim otworzył drogę do zwycięstw.

Może większe jeszcze zasługi położył Zygmunt August w sprawie reform wewnętrznych państwa. Przeprowadzenie tych reform ułatwia królowi stanowisko szlachty, na którą żywy ruch umysłowy za czasów Zygmunta I i reformacja wpłynęły bardzo dodatnio, wyrabiając ją politycznie. Potrafi ona ująć już w swe ręce sprawy państwowe i organizując się w zwarte stronnictwa polityczne, wysuwa własne żądania t. zw. „egzekucji praw". Król staje na czele stronnictwa egzekucyjnego, umiejętnie kierując szlachtą, przeprowadza reformę skarbu, a czwartą część dochodu ze starostw przeznacza na utrzymanie wojska stałego t. zw. „kwarcianego". Ze sprawą ogólnej reformy łączyła się również wysuwana przez szlachtę kwestja reformy kościoła. Na okres panowania Zygmunta Augusta przypadają w Europie walki religijne, spowodowane wystąpieniem Lutra i Kalwina. Że Polska wyszła bez wstrząsów z tego przewrotu, że uniknęła okropności wojny domowej, to zasługa jej wielkiego króla, który swą głęboką tolerancją i cierpliwą, a wytrwałą dążnością do jednania obu stron, nie dopuścił do krwawych zamieszek a przygotował dobrowolny powrót całego prawie społeczeństwa do kościoła katolickiego.

Najwspanialszem dziełem i ukoronowaniem całego życia Augusta jest Unja Lubelska (1569). Obawiając się o losy obu państw w razie swej bezpotomnej śmierci, dąży król z niezłomną wytrwałością, która cechowała go w przedsięwzięciach ważnych, do ustalenia związku Polski z Litwą. I tu cierpliwa i ostrożna polityka króla święci triumfy. Zdołał przekonać król zarówno Polaków jak i Litwinów, „że ich nie wiedzie do żadnego zniewolenia, ale przeciwnie do większej wolności i bezpieczeństwa" i doprowadził do końca ów wiekopomny akt, głoszący, iż „Królestwo Polskie i Wielkie Księstwo Litewskie stanowią jedno nierozdzielne ciało i spólną Rzeczypospolitą, która się z dwu państw i narodów w jeden lud i państwo spoiła".

Unja Lubelska — to najwspanialszy wyraz idei jagiellońskiej, łączącej równych z równymi i wolnych z wolnymi.

Chlubnie kontynuuje Zygmunt August prace swego ojca nad rozszerzeniem kultury. Zamek zygmuntowski na Wawelu przyozdabia wspaniałemi arrasami, gromadzi kolekcję książek i artystycznych klejnotów, w których się szczególnie lubuje, po-

piera artystów i uczonych. Szczególniejszą opieką otacza literaturę. Mianuje literatów swymi sekretarzami, nie wymagając służby istotnej, a dbając, by wynagrodzenie zawsze otrzymywali. Tak postępuje z Fryczem, Modrzewskim i Kochanowskim, którego pracą osobiście bardzo się interesuje.

We wszystkich dziedzinach życia polskiego zapisało się panowanie tego monarchy złotemi zgłoskami. I jakkolwiek daleko już w rozwoju dziejowym posunęła się Polska od czasów Jagiełły „a subtelny ten i wrażliwy człowiek, jakim był Zygmunt August, ze swym pradziadem napewno mało ma wspólnego, łączy jednak obu tych władców, a wraz z nimi cały ich ród i najwybitniejszych ich współpracowników polskich, litewskich czy ruskich, jedna wielka idea przez dwa stulecia uskuteczniana. Polegała ona na przekonaniu, że największa i najtrwalsza potęga mocarstwa wyrasta nie z fizycznej siły podboju i przymusu, lecz z twórczej pracy pokojowej, łagodzącej przeciwieństwa, a opartej na niewzruszonych podstawach kultury chrześcijańskiej" [1]).

III. RZECZPOSPOLITA SZLACHECKA

Rok 1572, data śmierci ostatniego Jagiellona, oznacza w naszej historji nietylko koniec dynastji, ale i koniec całego okresu naszych dziejów, koniec pewnej określonej polityki. Panująca u nas w ciągu 200 nieomal lat rodzina Jagiellonów zapewniała tej polityce stałość, ciągłość dążeń, celów i założeń życia państwowego. Z datą tą wkracza Polska w nowy okres — Rzeczypospolitej szlacheckiej. Faktyczna [2]) dotychczasowa dziedziczność tronu zostaje zastąpiona przez obieralność czyli elekcję. Jedną z głównych zasad elekcji był zakaz wyboru przyszłego władcy za życia panującego króla, który również sam nie posiadał prawa wyznaczenia swego następcy.

Ta zasadnicza zmiana ustroju państwowego, podrywająca autorytet monarszego majestatu, miała fatalnie zaciążyć na naszej przyszłości i stać się jedną z przyczyn naszego upadku. Powtarzające się co lat kilkanaście lub kilkadziesiąt bezkrólewia stwarzały zamęt w kraju, dzieliły społeczeństwo na wrogie sobie partje, dążące do przeprowadzenia swoich kandydatów i niezmiernie osłabiały stanowisko obieranego króla, któremu wyborcy narzucali rozmaite warunki, często niezgodne z dobrem państwa w tak zwanych „pactach conventach" [3]). W późniejszym zaś okresie naszego upadku elekcje stały się źródłem przekup-

---

[1]) Wyjątek z pracy profesora O. Haleckiego

[2]) Formalnie od r. 1374 królowie polscy byli obieralni.

[3]) „Pacta conventa" — łacińska nazwa układów, do których zobowiązywał się król przy wstępowaniu na tron.

stwa i nadużyć dokonywanych przez nieuczciwych kandydatów, pozwalały obcym mocarstwom mieszać się w wewnętrzne sprawy kraju, rozszerzały anarchję. Najbardziej zgubną cechą elekcyj było to, iż przeprowadzane były one „viritim" — czyli osobiście przez wszystkich uprawnionych. Na pole elekcyjne zjeżdżało się kilkadziesiąt tysięcy szlachty ze wszystkich stron kraju — łatwo więc zrozumieć, jak trudno było o zgodę tak olbrzymiego tłumu i jak łatwo musiało to doprowadzić do walk i zamieszek. Projekt elekcji „viritim" podał w początku swej karjery politycznej na sejmie w r. 1573 Jan Zamoyski — jak się przekonamy później, jeden z najznakomitszych naszych mężów stanu. Projekt zyskał powszechne uznanie i przeszedł, lecz potem Zamoyski niejednokrotnie gorzko żałował fatalnego błędu swojej młodości, który miał tak dotkliwie zaciążyć na losach Polski.

Rok więc 1572 jest datą prawdziwie przełomową, szczytowym punktem naszej potęgi i jednocześnie datą, od której zaczyna się powolny zrazu, przerywany świetnemi błyskami naszej historji, lecz później coraz szybszy i gwałtowniejszy nasz upadek. Jeszcze są przed Rzeczpospolitą lata świetności, wspaniałe zwycięstwa, wiekopomne traktaty. Ale „wolna elekcja"[1] była pierwszym krokiem ku tej odległej o równe 200 lat dacie pierwszego rozbioru z 1772 r.

STEFAN BATORY (1576 — 1586).

Po pierwszej wolnej elekcji i kilkumiesięcznem panowaniu królewicza francuskiego Henryka Walezego zasiadł na tronie polskim jeden z najznakomitszych naszych władców — **Stefan Batory.**

Ten dotychczasowy książę siedmiogrodzki, wstępując na tron wielkiego państwa, potrafił zrozumieć duszę narodu, jego wielkie zadania i wspaniale pokierować polityką naszego kraju. Po wstąpieniu na tron i uspokojeniu elekcyjnych zamieszek w kraju, po zhołdowaniu Gdańska, który początkowo opierał się władzy nowego króla, najważniejszym problemem polityki zagranicznej Stefana Batorego stała się wojna z Moskwą. Władcy moskiewscy bowiem, przejąwszy tradycje Rusi Kijowskiej, dążyli do przodownictwa w Słowiańszczyźnie i prowadzili ekspansję w kierunku zachodu, na Inflanty, zamykające dostęp do morza. Wojna, prowadzona z większemi lub mniejszemi przerwami jeszcze od czasów Zygmunta Starego, wybuchła ostatnio podczas bezkrólewia. Iwan Groźny zajął wówczas wśród niesłychanych okrucieństw całe prawie Inflanty. W odpowiedzi na to w trzech osobiście przez siebie prowadzonych wyprawach

[1]) „Wolna elekcja" w tem znaczeniu, że zależna od woli szlachty.

zdobywa Batory szereg ważnych twierdz na granicy polsko-moskiewskiej, a idąc zwycięsko wgłąb kraju, staje w roku 1581 pod murami Pskowa, będącego kluczem do samej stolicy carów — Moskwy. Za sprawą papieża, którego Iwan Groźny prosił o pośrednictwo, obiecując pomoc przeciwko Turkom, a nawet przejście na katolicyzm, zawiera Batory rozejm, odbierając całe Inflanty i zatrzymując cały szereg twierdz moskiewskich z Połockiem i Wieliżem.

Genjusz wojenny króla ocenił w tej wojnie zawczasu wszelkie trudności walki w kraju lesistym i bagnistym, gdzie główną rolę grało zdobywanie warownych miast, nie zaś bitwa w otwartem polu, w której celowała jazda polska. Dba więc Batory o techniczne wyposażenie armji i o silną piechotę, którą organizuje z włościan, wybranych z ludności, zamieszkałej w dobrach królewskich. Piechota ta, zwana „wybraniecką"[1]) odznaczyła się przy zdobywaniu Wielkich Łuków.

Jednak nie same jedynie niezwykłe zdolności wojskowe, czynią ze Stefana Batorego wielkiego króla. Był on przedewszystkiem znakomitym kierownikiem polityki wewnętrznej. Przeprowadził i udoskonalił wewnętrzną organizację państwa, umiał dobrać sobie dobrych współpracowników, a legitymacją do zaszczytów i wysokich urzędów było za króla Stefana nie pochodzenie rodowe, lecz zdolności i twórcza praca dla dobra Ojczyzny. Najważniejszym współpracownikiem króla był Jan Zamoyski.

Przeprowadził Batory wielką reformę sądownictwa, tworząc dwa Trybunały dla Korony i Litwy[2]). Popierał zakon Jezuitów i liczne zakładane przez nich szkoły. Kolegjum w Wilnie, podniósł do godności akademji. Osobiście też wizytował szkoły i interesował się postępami uczniów.

Najważniejszą jednak rzeczą było to, że Batory doskonale rozumiał psychologję narodu, jego wady i zalety. Dostrzegał też trafnie groźbę anarchji, w którą może się przemienić szlachecka wolność, i z tą anarchją stanowczo i bezwzględnie walczył. Gdy skazany na banicję, za zabójstwo senatora Wapowskiego, Samuel Zborowski, przebywając nielegalnie w kraju, zaczął spiskować przeciw królowi, rozkazał go pochwycić i zgodnie z przepisami prawa ściąć na zamku krakowskim.

---

[1]) Piechota wybraniecka składała się z włościan, szkolonych specjalnie w walce oblężniczej. Nad rodzinami „wybrańców", powołanych do wojska, czuwało państwo, przyznając im różne ulgi. Niestety następcy Batorego zaniechali powoływania włościan do służby wojskowej.

[2]) Szczegółowe dane zamieszczone są w artykule „Szkic historji prawa w Europie i w Polsce" str. 137.

Po 10-ciu zaledwie latach panowania zmarł znakomity król podczas przygotowywania wyprawy na Turcję, zagrażającą południowo-wschodnim granicom Rzeczypospolitej. Wyprawa ta miała połączyć się z wysiłkami innych państw Europy i wyswobodzić Słowian południowych z pod jarzma ottomańskiego.

Batory — to władca niepospolity, jedna z najwspanialszych indywidualności naszych dziejów. Choć cudzoziemiec, potrafił zżyć się ze swą nową Ojczyzną, zrozumieć jej duszę. Rozszerzył sądownictwo i wzmocnił państwo nazewnątrz, przeprowadził dzieło jego konsolidacji wewnętrznej. Rozumiał, jak nikt, psychologję szlachty i umiał nakłonić ją do twórczej pracy i do wielkich poświęceń dla dobra Ojczyzny. Aż dziwnie pomyśleć, że ten głęboki polski patrjota, prowadzący naród do prawdziwej wielkości, nie umiał do końca życia mówić po polsku i posługiwał się jedynie łaciną.

JAN ZAMOYSKI.

Główny współpracownik króla Stefana i długoletni kierownik polityki polskiej odebrał staranne wykształcenie zagranicą. Powróciwszy do kraju, rozpoczyna działalność polityczną, a jako świetny mówca zyskuje szybko popularność i uznanie wśród szlachty. Jak wiemy, jego to projekt spowodował niepomyślne dla przyszłości ustanowienie elekcji „viritim". Na drugiej elekcji, przyczynia się poważnie do obioru Stefana Batorego i od tego czasu staje się współtwórcą i wykonawcą poczynań politycznych wielkiego króla.

Bystry polityk, posiadający w wysokim stopniu sztukę poznawania się na ludziach, umie dążyć do celu z konsekwencją nieugiętą, niezależnie od nasuwających się przeszkód. Nie ogranicza się jednak do działalności pokojowej, potrafi być również i dowódcą w walce, kieruje oblężeniami twierdz i wielkiemi działaniami wojennemi. Można powiedzieć bez przesady, że poczynania Stefana Batorego zostały zrealizowane w dużej mierze dzięki współpracy Zamoyskiego, który, znając stosunki polskie, był łącznikiem między królem i narodem. Po śmierci Batorego przeprowadza Zamoyski kandydaturę Zygmunta III Wazy i pozostaje nadal sternikiem nawy państwowej Rzeczypospolitej. Przeprowadza też teraz szereg reform, zmierzających do usprawnienia administracji, wzmocnienia władzy królewskiej i najwyższych urzędników państwa. Surowy stróż prawa bezwzględnie umie żądać przestrzegania jego przepisów i ściga z całą stanowczością warchołów i wichrzycieli. Niestety zazdrosny o władzę i znaczenie Zygmunt III nie umiał należycie ocenić znaczenia Zamoyskiego. Ta cicha niechęć króla nie wpływała oczywiście dodatnio na twórczą i niezmiernie pożyteczną pracę kanclerza.

Zamoyski był człowiekiem bardzo światłym i wielki nacisk kładł na naukę i wychowanie. On to założył słynną Akademję w Zamościu, przyczyniając się tem ogromnie do szerzenia kultury i wiedzy w Polsce i na Rusi. Zamoyski zmarł w r. 1605, podczas wojny ze Szwedami, w czasie której odzyskał znaczną część straconych przez Polskę w r. 1601 Inflant.

Był to mąż stanu i znakomity polityk w pełnem znaczeniu tego wyrazu. Umysł szeroki i niezwykle wykształcony łączył z trzeźwością poglądów, umiejętnością oceniania sytuacyj i ludzi, których dobierał sobie na współpracowników. Jednocześnie zaś posiadał wzniosłość celów, umiał pracować dla dobra kraju z pominięciem swego osobistego interesu. Dzięki temu położył dla Ojczyzny niezmiernie doniosłe zasługi i przeszedł do pamięci potomnych, jako wzór obywatela i wytrwałego pracownika nad budową i umacnianiem potęgi państwa.

PIOTR SKARGA.

Na tle panowania Zygmunta Wazy występują jasno obok Zamoyskiego trzy wielkie postacie. Jedna z nich to człowiek niestrudzonej pracy i wielkiego serca, złotousty kaznodzieja ksiądz Piotr Skarga. Dwaj inni, to ludzie miecza i wojenngo czynu, co sławę polskiego oręża roznieśli po całej Europie — hetmani Karol Chodkiewicz i Stanisław Żółkiewski.

Piotr Skarga całe swe życie poświęcił dla dobra Ojczyzny i społeczeństwa. Pracował niestrudzenie, opiekując się ubogimi, prowadząc pracę samarytańską, a jednocześnie był znakomitym pisarzem i wielkim mistrzem słowa. Właściwa jednak, nas tu przedewszystkiem obchodząca jego działalność rozpoczęła się z chwilą objęcia stanowiska kaznodziei na dworze królewskim. Ten człowiek, który całem sercem ukochał naród, widział przecież doskonale jego wady: szerzącą się prywatę, brak miłości Ojczyzny, rozpętaną wolność, która źle zrozumiana zaczynała się już przekształcać w swawolę. Te wszystkie wady gromił Skarga, nie wahając się mówić prawdy w oczy nietylko szlachcie i senatorom, ale nawet i samemu królowi. W pismach swoich przedstawiał trzeźwe projekty reform, a w „Kazaniach sejmowych", wydanych drukiem, odmalował całokształt wad społeczeństwa. Dziś najłatwiej go sobie wyobrażamy w tej postaci, w jakiej widzimy go przedstawionego przez Matejkę w „Kazaniu Skargi". Z rękami, wzniesionemi ku górze, w najwyższem uniesieniu patrjotycznem miota oskarżenia wobec króla i zadumanego gorzko w zrozumieniu prawdy jego słów królewskiego otoczenia. Takim przeszedł Skarga do pamięci narodu, takim też był w istocie.

KAROL CHODKIEWICZ.

Karol Chodkiewicz (1560 — 1621) od młodości poświęca się służbie wojennej. Wsławia się niezwykłą odwagą osobistą

i talentem wojskowym w nieustających prawie nad wschodnią granicą walkach z tatarskiemi zagonami i z Moskwą. Bierze też udział w wyprawach Zamoyskiego na Wołoszczyznę i w wojnie o Inflanty. Zostawszy hetmanem wielkim litewskim w roku 1603 przejmuje od chorego Zamoyskiego naczelne dowództwo i w roku 1605 odnosi pod Kircholmem świetne zwycięstwo, bijąc w 4.700 żołnierza 14.000 Szwedów; wojsko szwedzkie zaś w owym czasie uchodziło w całej Europie za niezwyciężone. To też zwycięstwo to zwróciło na Polskę oczy całego niemal cywilizowanego świata. Genjalny wódz otrzymuje zewsząd słowa podziwu, między innemi powinszowania od szacha[1]) perskiego. Gdy po uprzedniem powołaniu na tron królewicza polskiego Władysława, bojarzy obwołali następnie carem Michała Romanowa, powierza Zygmunt III Chodkiewiczowi naczelne dowdztwo nad kwiatem młodzieży polskiej, mającej zbrojnie zająć Moskwę. Wyprawa, w której znajdował się sam królewicz, nie zdobyła wprawdzie stolicy carów, ale samo imię hetmana skłoniło bojarów do zawarcia rozejmu w Dywilinie w r. 1618, w którym Polska zyskała pas ziem granicznych ze Smoleńskiem, ziemią Siewierską i Czernichowską.

Umiera Chodkiewicz z trudów wojennych w zbrojnym obozie pod Chocimem w r. 1621, w czasie krwawych walk z Turkami, do ostatniego tchu wydając rozkazy i krzepiąc wojsko sw–m osobistym przykładem.

Śmierć jego doskonale jednocześnie oddaje nam obraz jego życia. Był to żołnierz z krwi i kości. Całe życie schodzi mu na koniu i w polu. Przerzucając się z południa na północ i zpowrotem, gromi Tatarów, Moskwę i Szwedów. Porywczy i gwałtowny, nie znoszący najmniejszego oporu w wykonywaniu swoich rozkazów, jest przecież sprawiedliwy i dobry dla żołnierzy i wojsko kocha go jak ojca. Nieustraszony w boju, sam osobiście prowadzi ataki swojej niezwyciężonej husarji. Lecz był to nietylko wielki wódz, ale i wielki, Ojczyznę ponad wszystko miłujący obywatel. Gdy sejm nie uchwalił podatków, gdy brakło funduszów na prowadzenie wojny, bez wahania sam opłacał ogromne koszta prowadzenia walki, nie zwracając uwagi, że doprowadza swe własne majątki do kompletnej ruiny. Genjusz wojenny łączył się w jego postaci z wielkością ducha umiłowaniem Ojczyzny.

STANISŁAW ŻÓŁKIEWSKI.

Stanisław Żółkiewski (1547 — 1620) to w historji Polski, tak obfitej w wybitne i genjalne jednostki, postać zupełnie wyjątkowa i prawie jedyna. Jeżeli Skarga, Zamoyski, Chodkiewicz są ozdobą i chwałą końca XVI-go i początku XVII-go

[1]) „Szach" — tytuł władcy persów, znaczy: „król królów".

wieku, Żółkiewski jest czemś więcej jeszcze, jest tej epoki sumieniem i honorem.

Żółkiewski urodził się we wsi Turynce na Rusi Czerwonej, kształcił się w kraju i zagranicą, gdzie specjalnie zgłębiał ówczesną wiedzę wojskową. Jako młodzieniec odznaczył się w bitwie pod Byczyną, następnie w nieustannych walkach na wschodniej granicy. Do służby obywatelskiej przygotowywał się pod kierunkiem wielkiego króla Stefana i prawej ręki jego — Jana Zamoyskiego. W latach 1595 — 1600 bierze udział w świetnych wyprawach Zamoyskiego na Wołoszczyznę, zostaje wkrótce hetmanem polnym koronnym, a po śmierci Zamoyskiego hetmanem wielkim koronnym i kanclerzem[1]. Choć często nie zgadza się z królem, stoi jednak zawsze na straży praworządności i monarszego majestatu, a gdy w r. 1606 wojewoda Zebrzydowski podnosi rokosz[2], woli Żółkiewski w obronie króla szablę we krwi bratniej pod Guzowem w r. 1607 ubroczyć, aniżeli sprzeciwić się swemu przekonaniu i honorowi hetmana. Jako sternik polityki polskiej, zwraca Żółkiewski swą uwagę przedewszystkiem na Moskwę. Przeczuwając, jak Batory grozę zbliżającego się niebezpieczeństwa tureckiego, pragnie znaleźć sposób współżycia dwóch sąsiadujących ze sobą narodów, aby tem skuteczniej zwrócić się przeciwko Turcji Okoliczności sprzyjały jego planom. W Moskwie pod rządami cara Wasyla Szujskiego panował zamęt i niesnaski. Gdy, chcąc wzmocnić swe stanowisko, car zawarł przymierze ze Szwecją, Zygmunt III wypowiedział mu wojnę i obległ Smoleńsk. Odsiecz wysłaną na pomoc tej twierdzy pobił Żółkiewski w r. 1610 pod Kłuszynem, zwyciężając w 8.000 żołnierza 48.000 Moskali, Szwedów i zaciężnych Francuzów. Stanąwszy następnie pod Moskwą, szlachetnością swą i urokiem niezwyciężoności tak zjednał sobie bojarów, że ci, zrzuciwszy cara Wasyla, zaprosili na tron królewicza Władysława. W ten sposób realizował Żółkiewski dzieło olbrzymie zbliżenia między dwoma narodami, zbliżenie, od którego krok był tylko do ścisłej unji. Nie ziścił się złoty sen wielkiego hetmana. Zgubna polityka Zygmunta III, pragnącego korony carskiej dla siebie, zniweczyła w zarodku posunięcie, od którego zależały nietylko losy Moskwy. Gdy król zwlekał w nieskończoność z wysłaniem królewicza, zniecierpliwieni bojarzy obrali carem Michała Romanowa. Wielka myśl, pieszczone marzenie Żółkiewskiego, unja dwóch największych mocarstw Słowiańszczyzny, spełzła na niczem. Za ruinę planów i zamysłów ofiarowano hetmanowi truimfalny wjazd do Warsza-

---

[1]) Urząd kanclerza odpowiadał mn. więcej dzisiejszemu ministrowi spraw zagranicznych.

[2]) Rokoszem nazywano konferencję, zawiązaną przeciw królowi.

wy z carem Szujskim, jako jeńcem u rydwanu zwycięzcy. Rozejm w Dywilinie był epilogiem naszych stosunków z Moskwą za Zygmunta III. Potęga Polski triumfowała, lecz do unji nie doszło.

Tymczasem przepowiednie hetmana co do niebezpieczeństwa tureckiego zbywano lekceważącem milczeniem. W najbardziej nawet patrjotycznie nastrojonym człowieku naturalnem byłoby w takich okolicznościach zniechęcenie, niejeden usunąłby się z czynnego życia politycznego. Lecz Żółkiewski nie jest zdolnym do porzucenia obowiązku, wbrew zazdrości i zawiści wielu, wbrew tajonej niechęci króla, któremu samą obecnością przypominał zmarnowanie moskiewskiej wyprawy, trwa na stanowisku, własnym kosztem zaciąga żołnierza na obronę płonących ciągle kresów wschodnich. A gdy sprawdziło się to, co przepowiadał, i ogromna armja turecka ruszyła na Polskę w 1620 roku, idzie naprzeciw niej z 8.000-nem wojskiem, aby stoczyć swój ostatni rozpaczliwy bój pod Cecorą. Kiedy stopniała garstka polska do kilkuset rycerzy i sędziwemu bohaterowi podano konia, przebił szablą ulubionego wierzchowca na znak, że ucieczką się nie splami. Padł na krwawem cecorskiem polu, stając się wyrzutem bolesnym dla ukochanego przez się narodu, który bohaterów swych po śmierci dopiero czcić umie, oraz symbolem honoru i niezłomnej rycerskiej cnoty.

Żółkiewski — to nietylko wódz niezwyciężony, to — rycerz bez skazy, człowiek na ewangeliczną niemal miarę zakrojony, to najpiękniejszy wykwit ówczesnej Polski, świetlany duch, na którym niema ani jednej plamki prywaty, wcielenie najpiękniejsze polskiego wodza i obywatela.

WŁADYSŁAW IV (1632 — 1648).

Najstarszy syn Zygmunta III, znany narodowi z wyprawy na Moskwę i zaszczytnego udziału w wojnie chocimskiej u boku Chodkiewicza, był tak popularny, że został obrany królem jednogłośnie w ciągu pół godziny. Władysław IV rycerski, zdolny i wykształcony, przesiąknięty polskością i znający dobrze swój naród, miał wszelkie dane na wybitnego władcę. Panowanie rozpoczął od znakomitego zwycięstwa nad Moskalami, którzy, łamiąc rozejm dywiliński, oblegali Smoleńsk. Zawarto świetny pokój w Polanówce w r. 1634, który utrwalał nasze orężne triumfy i był szczytem powodzeń Polski w wojnie z Moskwą. Podejmując następnie myśl Batorego, pragnie zorganizować ligę antyturecką i zgnieść na zawsze grozę półksiężyca. W tym celu zaczął wzmacniać twierdze na wschodniej granicy, zawarł przymierze z Wenecją i wziął w karby kozaków[1]) si-

---

[1]) Kozacy tworzyli bardzo ciekawą grupę społeczną. Składała się ona z najrozmaitszych ludzi, bądź banitów, bądź

czowych, obiecując im udział w wyprawie. Wojna ta, zgodna najzupełniej z interesami Polski, mogła wzmocnić władzę królewską, a szlachtę wyrwać z ogarniającej ją apatji politycznej, słowianom zaś południowym dać wolność i niezawisłość. Niestety sejm stanął na przeszkodzie wielkim zamysłom króla. Nie uchwalono podatków na wojnę, zażądano od króla rozpuszczenia wojska i zerwania przymierza z Wenecją. To stanowisko sejmu sprowadziło na kraj cały szereg dotkliwych klęsk.

Postać Władysława IV z jednego jeszcze powodu zasługuje na szczególną uwagę. Był to ostatni król polski, który w całej pełni zdawał sobie sprawę z ogromnego znaczenia morza, rozumiał, że panowanie na morzu jest istotnym czynnikiem potęgi państwa. Kładzie więc Władysław podwaliny pod polską siłę morską, fundując 13 okrętów wojennych, na półwyspie Helu, który wówczas był jeszcze szeregiem wysepek; zakłada port, zwany od jego imienia Władysławowem. Świadczy to o głębokim rozumie politycznym i dalekowzroczności króla. Niestety po jego śmierci nikt już u nas znaczenia morza zrozumieć w Polsce przedrozbiorowej nie umiał. I ta więc wielka myśl królewska została zmarnowana.

Zgnębiony swemi niepowodzeniami politycznemi i śmiercią jedynego syna umiera Władysław IV w roku 1648.

Był to umysł niepospolity, tworzący koncepcje polityczne wielkie i śmiałe, zgodne z dobrem kraju, szczerze przezeń ukochanego. Nie umiał jednak niestety Władysław wpłynąć na szlachtę i pozyskać ją dla swych zbawiennych dla państwa planów, zresztą szlachta ta nie była już zdolna do takich ofiar i zrozumienia interesu publicznego, jak za czasów króla Stefana.

* * *

Władysław IV umarł w momencie, kiedy życie jego miało dla Polski nieocenione znaczenie. Pod wpływem bowiem obrócenia w niwecz planów królewskich, kozacy, którym ze względu na mającą nastąpić wojnę uczyniono wielkie obietnice, a później je cofnięto, podnieśli bunt. Jedynie wielka powaga, jaką się cieszył wśród kozaków król, mogła spowodować uspokojenie zamieszek i powrócić posłuszeństwo władzom polskim. Z chwilą

---

poszukiwaczy przygód, sławy i majątku na drodze wojennej. Żyli z napadów na posiadłości tureckie. Główną ich siedzibą był obóz warowny na wyspie dnieprowej — Siczy. Życia rodzinnego nie prowadzili, nie mieli między sobą kobiet. Ten żywioł niezmiernie wojowniczy i niespokojny, chciał wykorzystać Władysław w wojnie z Turcją. Społeczeństwo kozackie nie było zdolne do wytworzenia własnej kultury, ale stanowi ciekawy przykład współżycia ludzi, których łączyła tylko wojna dla zdobycia łupu.

nastania bezkrólewia wszelka nadzieja przywrócenia pokoju upadła. Pozostała tylko walka.

Na czele zbuntowanych kozaków stanął Bohdan Chmielnicki. Kierowany szatańską ambicją i pychą, porwał on do wojny całą Ukrainę w przymierzu z Tatarami i Turcją, głosząc obronę rzekomo uciskanej wiary prawosławnej, w istocie zaś mszcząc się za własne osobiste urazy.

Szczupłe wojska Rzeczypospolitej rozbite zostały pod Żółtemi Wodami i Korsuniem. Pod wpływem tych klęsk sejm zaczął się skłaniać do zawarcia ugody. Wojnę na własny koszt prowadził książę **Jeremi Wiśniowiecki.** Umiał on w tych ciężkich chwilach zdobyć się na ofiarność względem Ojczyzny, a bohaterską obroną Zbaraża zapisał się na zawsze w pamięci potomnych.

Po burzliwem bezkrólewiu na tronie polskim zasiadł **Jan Kazimierz** (1648 — 1668). Po klęsce pod Piławcami Rzeczpospolita stanęła wreszcie do stanowczej rozprawy z wrogiem, zagrażającym już poważnie nietylko południowo-wschodnim granicom, ale całości państwa. W wielkiej trzydniowej bitwie pod Beresteczkiem w r. 1651, król, dowodząc osobiście wojskami polskiemi, odnosi znakomite zwycięstwo nad olbrzymią masą połączonych sił kozackich i tatarskich. Zwycięstwo to odbiło się głośnem echem w całej Europie, lecz niestety nie zostało należycie wykorzystane. Kozacy tymczasem pokonani przez króla nie chcieli złączyć się z Rzeczpospolitą i poddawali się to Turcji, to Moskwie i ostatecznie zadnieprzańska Ukraina dostała się pod panowanie carów.

Tymczasem w okresie wojen, przedłużających się po bitwie beresteckiej, która złamała agresywną potęgę kozaków, lecz nie została w pełni wykorzystana, na Polskę spadła nawała szwedzka, wsparta przez Moskwę, czyhającą zawsze na trudne położenie Polski i stosowną akcję do napadu. Król szwedzki Karol Gustaw, roszczący pretensję do tronu polskiego, najechał zbrojnie granice Polski, a pozyskawszy szereg magnatów, którzy dla osobistych korzyści zdecydowali się nawet na zdradę prawowitego władcy, zajął bez większego wysiłku całą Polskę. Król Jan Kazimierz musiał szukać schronienia na Śląsku. Okres ten, nazwany przez Sienkiewicza „potopem", wykazał ogromny bezrząd i brak zmysłu politycznego, jednocześnie jednak pokazało się, że Polska posiada niesłychane siły żywotne i możliwości odrodzenia, czego dała dowód, wychodząc wkońcu z zawieruchy zwycięsko.

Triumf szwedzki był w r. 1655 tak zupełny, że zdawało się, iż niema żadnej drogi wyjścia. Zwiedzając w podziemiach wawelskich groby królewskie, Karol Gustaw zatrzymał się przy sarkofagu Łokietka. Oprowadzający go kanonik Starowolski

rzekł: „Oto ten król trzy razy musiał uchodzić z kraju, a jednak wrócił i później długo i szczęśliwie panował". Karol Gustaw odpowiedział dumnie: „Jednak wasz Jan Kazimierz już napewno nie wróci". „Najjaśniejszy panie, odparł Starowolski — Bóg jest wszechmogący, a szczęście ludzkie zmienne". Prawdy tych słów doświadczył wkrótce Karol Gustaw. W całym kraju, zalanym potopem szwedzkim, pozostało tylko jedno miejsce wolne od obcej przemocy — Jasna Góra. Obrona klasztoru, bohatersko prowadzona przez niezłomnej woli, wielkiego serca i niezachwianej wiary w moc Bożą, przeora Kordeckiego, stała się punktem zwrotnym wojny. Na wieść o oblężeniu miejsca świętego i nietykalnego dla ogromnej większości narodu, kto żył porwał się do walki. Ruszyli się mieszczanie i chłopi, a szlachta zawiązała konfederację w Tyszowcach, pod wodzą głównego bohatera tej wojny Stefana Czarneckiego.

STEFAN CZARNIECKI.

Czarniecki, jako młodzieniec ćwiczył się podobnie, jak Chodkiewicz i Żółkiewski w wojsku cudzoziemskiem. Następnie zaciąga się w służbę hetmana Potockiego. Bierze udział w walkach z Tatarami i Moskwą. Ranny i wzięty do niewoli, został uprowadzony na Krym. Po powrocie z niewoli tatarskiej walczy bez wytchnienia przez cały czas wojen kozackich i zdobywa sławę, jako mistrz walki podjazdowej. Podczas zalewu szwedzkiego, gdy cały kraj poddał się bez walki, zbiera mały oddział i staje się postrachem Szwedów, którzy nie śmią się wychylać z obozów i fortec w mniejszej liczbie. Po zawiązaniu konfederacji w Tyszowcach, rozporządzając większemi siłami, odnosi parę głośniejszych zwycięstw, z których najważniejszem było zwycięstwo pod Warką nad Pilicą. Wynikiem tych walk jest wycofanie się wojsk szwedzkich z ziem polskich.

Rozbija też Czarniecki księcia Siedmiogrodu Jerzego Rakoczego, który w przymierzu ze Szwedami łupił Małopolskę, a nawet zapuścił się aż do Warszawy.

Zwycięska odtąd Polska wysyła Czarnieckiego na pomoc Danji przeciw Szwedom, gdzie jazda polska okrywa się wiekopomną sławą, przepływając ze swym wodzem cieśninę morską przy wyspie Alsen. Do końca życia nie schodzi prawie z konia, odnosi szereg zwycięstw w drugiej wojnie moskiewskiej, ciężko ranny pod Staniszczami, do końca bitwy nie wypuszcza z ręki dowództwa. Umiera w r. 1665 w kurnej chacie włościańskiej, w czasie toczącej się wojny z carem. Na łożu śmierci otrzymuje buławę polną koronną.

Czarniecki jest wspaniałym przykładem rycerza polskiego. W swej niezmordowanej działalności nigdy nie miał na widoku osobistej korzyści, dostojeństw i zaszczytów. Surowy dla żołnierzy, którzy przezywali go „dziadem", ze względu na do-

świadczenie wojenne, równie srogim był dla siebie. Małomówny i zamknięty w sobie, nie tracił słów nadaremno. Samą postacią i głosem, dźwięczącym metalicznie z powodu srebrnego, wstawionego podniebienia, budził szacunek i grozę. Jeden też miał tylko cel w życiu, a było nim dobro Ojczyzny. Charakteryzują go najlepiej słowa, które sam o sobie mawiał: „ja nie z soli[1]), ani z roli, ale z tego, co mnie boli, wyrosłem".

JAN III SOBIESKI (1674 — 1696).

Dzieje Polski od r. 1668 (data abdykacji Jana Kazimierza), aż do końca XVII-o wieku, wypełnione są ciągłemi wojnami z Turcją, na tle których wyrasta ogromna postać największego genjusza wojennego przedrozbiorowej Polski i jednego z największych genjuszów wojennych całego świata — króla Jana III-go Sobieskiego.

Jan Sobieski, prawnuk po kądzieli Żółkiewskiego, wychowany był w tradycjach walki z Turkami w obronie krzyża i polskości. Jako młodzieniec podróżuje z bratem Markiem po całej Europie, studjując przedewszystkiem znane wówczas teorje i metody wojenne. Pod względem tego fachowego wykształcenia góruje Sobieski nad wszystkiemi współczesnemi wodzami polskimi. Posiadał więc Jan III do głębi sztukę oblegania miejsc warownych, w której celowali Holendrzy, jak i francuską taktykę piechoty. Udoskonalił też i rozwinął starą polską taktykę jazdy, nie mającej wówczas równej sobie w świecie.

Czynną karjerę wojskową rozpoczyna Sobieski w czasie wojen kozackich. W walkach z Moskwą daje się poznać jako wybitny wódz i organizator. Mając zaledwie 32 lata, zostaje hetmanem polnym koronnym, wkrótce potem otrzymuje marszałkostwo wielkie koronne. W szeregu wypraw przeciwko napastniczej Turcji okrywa się sławą, odnosząc, mimo szczupłych wojsk jedno zwycięstwo po drugiem, z których najważniejszem było pod Podhajcami. Jako hetman wielki koronny odnosi w przeddzień śmierci króla Michała Wiśniowieckiego, następcy Jana Kazimierza, świetne zwycięstwo pod Chocimem. Dało ono hetmanowi taką popularność, że prawie jednomyślnie zostaje obrany królem. Nie koronując się nawet, wyrusza znowu przeciwko Turkom. Po nowym szeregu zwycięstw zmuszony jest okopać się z 16-ma tysiącami wojska pod Żórawnem, gdzie odpiera przez szereg tygodni ataki 200-to tysięcznej armji nieprzyjacielskiej. Obrona obozu żórawińskiego oraz bitwa wiedeńska uchodzą dziś za szczytowe punkty genjuszu Sobieskiego.

Niezwyciężony wódz nie był równie znakomitym politykiem. Początkowo zawarł układ z Ludwikiem XIV-tym, następnie pod wpływem opinji wrogiej Francji przechodzi na

[1]) Ogromne dochody dawały dzierżawcom żupy solne.

stronę Austrji, zawierając z nią przymierze zaczepno-odporne. Gdy w tym samym roku Turcy w liczbie 200.000 oblegli Wiedeń, idzie mu Sobieski na pomoc i w dniu 12 września 1683 roku odnosi najwspanialsze obok Grunwaldu zwycięstwo oręża polskiego, łamiąc definitywnie groźbę podboju Europy przez państwo ottomańskie. Jednak owoców zwycięstwa nie zebrano z powodu nieszczerej polityki Austrji, która obiecanych posiłków w wyprawie na Wołoszczyznę i Kamieniec Podolski, zabrany za króla Michała Wiśniowieckiego, nie przysłała, sama zbierając ogromne korzyści zwycięstwa wiedeńskiego.

Ostatnie lata schodzą Sobieskiemu na reformach wojskowych, które z powodu niechęci sejmu w części tylko się udały i na staraniach o tron po swej śmierci dla najstarszego syna Jakóba. Zawiedziony na tem polu, zniechęcony wzrastającym przerażająco bezrządem i matactwami usuwa się do ulubionego Wilanowa i tam też umiera w 1696 r.

Sobieski ostatni polski król-rycerz i wódz, ostatni, który mimo anarchji i zamętu potrafił wykrzesać z narodu iskrę bohaterstwa i czynu. Wielkość jego polega na tem, że na długie lata opromienił upadającą Rzeczpospolitę blaskiem wojennej sławy, a choć nie posiadał zdolności politycznych Jagiellończyka, ani żelaznej konsekwencji Batorego, jest dziś jednym z najpopularniejszych naszych królów, bo jemu głównie zawdzięcza Polska tytuł „przedmurza chrześcijaństwa".

ZWIASTUNI ODRODZENIA W EPOCE SASKIEJ.

Za panowania Sasów wstępuje Polska w epokę szrasźliwej ciemnoty i upokarzającego upadku. Wolność szlachecka, zamieniona już w swawolę i anarchję, doprowadziła do takiego osłabienia naszego państwa, że obce mocarstwa zaczęły się mieszać do naszych spraw i kierować naszą polityką. Wyrazem tego upadku był „sejm niemy" w r. 1717, na którym, pod presją cara Piotra Wielkiego, powzięto uchwałę, obniżającą ilość wojska w Polsce do 24.000. Było to zgubne szczególnie z tego względu, że sąsiedzi nasi w tym czasie posiadali wielkie i dobrze zorganizowane armje. Ciemne, pozbawione wszelkiej orjentacji politycznej społeczeństwo nie zdawało sobie sprawy, że Polska stoi nad przepaścią. Ogłupieniu politycznemu towarzyszył jaskrawy upadek moralności i egoizm.

Na tle powszechnej ciemnoty i zgnilizny każda zdrowa myśl wydawała się czemś niezwykłem. A jednak były i ówczas nieliczne wprawdzie jednostki, które nietylko zdawały sobie sprawę z tego, co się dzieje, ale pragnęły naród swój z haniebnego upadku wydźwignąć.

Prawdziwymi zwiastunami odrodzenia duchowego są w tym smutnym okresie dwaj wybitni mężowie: Stanisław Leszczyński i Stanisław Konarski.

Leszczyński dwa razy obierany był królem, niestety nie sądzone mu było utrzymać się przy władzy królewskiej, gdyż przeszkodziły temu obce mocarstwa. Głęboko wykształcony, mądry i szlachetny patrjota, wydaje książkę pod tytułem „Głos wolny wolność ubezpieczający", w której wykazuje zgubne strony bezładu, panującego w Polsce, i tłumaczy istotne znaczenie wolności, mającej służyć nie niskim interesom jednostek, lecz dobru całego społeczeństwa. Książka Leszczyńskiego jest pierwszą oznaką poprawy, wyraża myśli piękne i rozumne, wskazujące racjonalne drogi naprawy.

Najznakomitszą postacią epoki saskiej i jednym z najmędrszych i najdzielniejszych ludzi, jakich Polska miała wogóle, jest prowincjał zakonu pijarów ks. **Stanisław Konarski.** Był to gorący patrjota, a przytem człowiek niezwykle rozumny i gruntownie wykształcony, który nietylko nawoływał do poprawy, ale myśli swoje w czyn wprowadzał.

Oceniając trafnie, że pierwszym warunkiem odrodzenia jest oświata, zakłada w Warszawie nowoczesną wzorową szkołę, tak zwane „Collegium Nobilium", w którem kładzie nacisk na obywatelskie wychowanie uczniów. To też z murów „Collegium" wychodzi cały szereg dzielnych partrjotów, późniejszych twórców Konstytucji 3-go Maja.

Następnie gruntownie reformuje Konarski całe szkolnictwo pijarskie, wprowadza nowe metody nauczania, dając przez to krajowi coraz to większe zastępy światłej i energicznej młodzieży.

Był on też doskonałym publicystą. Gdy po kilkudziesięciu latach jego praca reformatorska na polu oświaty zaczęła wydawać owoce, przedstawił on projekt reform państwowych w dziele „O skutecznym rad sposobie", gdzie wypowiedział zdecydowaną walkę „źrenicy" złotej wolności — liberum veto. Założyciel Collegium Nobilium jest przez swoich uczniów pośrednim twórcą Konstytucji 3-go Maja i bezpośrednim sprawcą odrodzenia moralnego narodu w ostatnich latach niepodległego istnienia. Słusznie też król Stanisław August nakazał wybić na jego cześć medal z napisem, doskonale obrazującym zasługi wielkiego reformatora oświaty polskiej: „Sapere auso" — „Temu, który ośmielił się być mądrym"[1].

KONFEDERACI BARSCY.

Tymczasem bieg spraw politycznych wtrącał Polskę w coraz większą zależność od Rosji. Ambasador carowej Katarzyny dopuszczał się gwałtów i bezprawia względem każdego, kto śmiał przeciw niemu wystąpić, i rządził się w Warszawie, jak

---

[1]) W artykule „Oświata i wychowanie", str. 266—267 Czytelnik znajdzie dokładniejsze wiadomości o działalności reformatorskiej Konarskiego.

u siebie w kraju. Nie mogąc znieść tego stanu rzeczy, wystąpiła do walki garść partrjotów, zawiązując konfederację barską. Twórcami jej byli: rodzina **Pułaskich**, biskup **Adam Krasiński**, i bohaterski karmelita **ks. Marek**. Udało się porwać do boju średnią i drobną szlachtę, nienawidzącą coraz silniej ciążącego jarzma przemocy rosyjskiej. Głównym wodzem konfederacji stał się znakomity partyzant i niestrudzony bojownik wolności **Kazimierz Pułaski**. Przebiegał on cały kraj, budząc wszędzie umysły, rozszerzając płomień wojny o niezawisłość, która była jednocześnie świadectwem poczucia honoru narodowego. Konfederaci nie posiadali ani należytej organizacji, ani dostatecznych sił do walki, przecież, wpatrzeni w swe wzniosłe hasła służby Bogu i Ojczyźnie, potrafili z całkowitem poświęceniem przez 4 lata prowadzić nierówny bój.

Zwycięska Rosja przeprowadziła okrutne dzieło zemsty. Po raz pierwszy znaleźli się Polacy na wygnaniu sybirskiem, pozostali na wolności konfederaci musieli ratować się ucieczką Kazimierz Puławski wyemigrował do Ameryki i tam zginął walcząc za wolność Stanów Zjednoczonych.

Upadek konfederacji był bezpośrednią przyczyną pierwszego rozbioru, dokonanego przez Rosję, Prusy i Austrję w r. 1772 i zatwierdzonego przez sejm pod laską zdrajcy Ponińskiego. Próżno nieskazitelny partjota, poseł nowogródzki **Tadeusz Rejtan**, rzuciwszy się na próg sali sejmowej, wygłaszał swoje tragiczne „nie pozwalam!"

PRZYWÓDCY DUCHOWEGO ODRODZENIA NARODU.

Fakt rozbioru wstrząsnął do głębi sumieniem społeczeństwa. Jego światlejsi przedstawiciele szukać zaczęli drogi poprawy, środków podźwignięcia z upadku rozpadającego się gmachu Rzeczpospolitej. Wysiłki narodu, zmierzające w tym kierunku, poparł król Stanisław August Poniatowski, człowiek, nie posiadający tak wielkich zdolności politycznych, jakich wymagała chwila historyczna, jednak rozumny i wykształcony, protektor nauki i sztuki, który niemałą rolę odegrał w dziele szerzenia kultury w Polsce.

W dziedzinie oświaty położył wielką zasługę, zakładając w myśl projektu generała ziem podolskich **Adama Czartoryskiego** szkołę rycerską, czyli korpus kadetów. Była to nietylko pierwsza świecka, ale pierwsza państwowa szkoła w Polsce. Wyszli z niej najdzielniejsi bojownicy wolności: Kościuszko, Niemcewicz i inni.

W r. 1173 na sejmie, który podpisał I rozbiór Polski, wielka myśl Konarskiego doczekała się realizacji. Utworzono Komisję Edukacyjną, instytucję, która miała zająć się całem szkolnictwem w Polsce, dotychczas znajduiącem się w rękach du-

chowieństwa a zwłaszcza jezuitów [1]). Było to pierwsze w Europie ministerstwo oświaty.

Główną rolę w tworzeniu Komisji Edukacyjnej odegrali: Hugo **Kołłątaj**, jeden z umysłów najczynniejszych i najpracowitszych, współtwórca ustawy 3-cio majowej, autor całego szeregu broszur i pism, zadziwiający trzeźwem zrozumieniem chwili, ujawnionem w mnóstwie projektów, dotyczących zmiany systemu nauczania i zmiany ustroju państwowego; następnie Ignacy **Potocki**, głęboki znawca szkolnictwa, później również jeden z współtwórców konstytucji, prześladowany i męczony niejednokrotnie przez rządy zaborców, a przecież nieugięty i zawsze odważny patrjota. Sekretarzem Komisji był ofiarny pedagog **Grzegorz Piramowicz.** Wogóle zaś zaznaczyć należy, że ruch odrodzenia, zapoczątkowany przez Komisję Edukacyjną, nie był dziełem jedynie tych najwybitniejszych jednostek, nosił on charakter powszechny, ogarniał całe społeczeństwo [2]).

Najdoskonalszym przedstawicielem mocy duchowej społeczeństwa polskiego w tym okresie jest

Stanisław Staszic.

Niezwykle światły i wykształcony wywołał ogromne wrażenie dwiema książkami: „Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego" i „Przestrogi dla Polski", gdzie nawołuje do przeprowadzenia reform. Jego myśl polityczna trzeźwa i głęboko wartościowa, przyczyniła się poważnie do uchwalenia Konstytucji 3-go Maja. Poza działalnością polityczną był Staszic wybitnym ekonomistą i zwracał uwagę na gospodarczy rozwój kraju. Był on pierwszym człowiekiem w Polsce, który starał się poznać bogactwa naturalne kraju, wydał też szereg interesujących broszur w tej dziedzinie. Pracuje Staszic niezmordowanie nad rozwojem szkolnictwa i oświaty, jest jednym z założycieli Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie. Ogromne swoje dobra w Hrubieszowskiem, których dorobił się oszczędnością i skrzętnością, zapisuje w testamencie włościanom, chcąc zapoczątkować rozwój wzorowych drobnych gospodarstw w Polsce.

Staszic to wybitny umysł, ale przedewszystkiem wielkie serce. Zdanie jego „upaść może i naród wielki — zginąć — tylko nikczemny", stało się dewizą Polaków w ich dążeniu do niepodległości.

---

[1]) W r. 1773 papież Klemens XIV skasował zakon jezuitów.

[2]) Ograniczamy się tutaj tylko do krótkiej wzmianki o twórcach Komisji Edukacyjnej, szczegółowy bowiem opis jej działalności znajdzie czytelnik w artykule: „Oświata i wychowanie" str. 267—270.

Trud i wysiłek tylu jednostek wybitnych nie poszedł na marne. W roku 1788 rozpoczyna swą działalność pod laską zasłużonego, sędziwego marszałka **St. Małachowskiego** sejm wielki, czyli czteroletni. Rezultatem jego prac, w których niezmierną rolę odegrały pisma Staszica i Kołłątaja oraz bezpośrednia współpraca Ignacego Potockiego jest wiekopomna **Konstytucja 3-go Maja.**

Mocą jej postanowień uchwalony został w Polsce tron dziedziczny, ustawy sejmowe zapadać miały większością głosów, dopuszczono do udziału we władzy mieszczan, wzięto w opiekę ludność wiejską. W ten sposób usunięto „wolną elekcję" i „liberum veto", dwie rzeczy niezmiernie dla rozwoju państwa szkodliwe. Jeszcze przedtem Sejm Wielki podniósł liczbę wojska do 100.000. Te wszystkie uchwały opierały życie narodu na trwałych podstawach i stawiały Polskę w gronie narodów, przodujących duchowo w Europie.

Niestety, wroga nam, a potężna Rosja nie chciała dopuścić do jakichkolwiek zbawiennych dla naszego kraju reform. Wyzyskując ciemnotę pewnego odłamu mas szlacheckich i prywatę magnatów, doprowadziła carowa Katarzyna do zawarcia Konfederacji Targowickiej, skierowanej przeciwko Konstytucji, i poparła ją zbrojną ręką. Doszło do walki i znów zwyciężyła przemoc rosyjska. Nastąpił w r. 1793 drugi rozbiór Polski.

Jako protest przeciwko temu nowemu gwałtowi wybuchła insurrekcja 1794 r. Na czele jej stanął **Tadeusz Kościuszko.**

TADEUSZ KOŚCIUSZKO.

Bohater ginącej Polski, naczelnik insurrekcji, Tadeusz Kościuszko, urodził się w wiosce rodziców Mereczowszczyźnie w okolicach Słonima. Wychowany był w poszanowaniu staropolskich rycerskich tradycyj i zamłodu nabrał zamiłowania do studjów wojskowych. W wieku lat 18 wstępuje do założonego przez Stanisława Augusta Korpusu Kadetów w Warszawie, gdzie wybija się jako matematyk i rysownik. Wyrusza na dalsze studja do Francji, następnie podąża do Ameryki, gdzie walczy za wolność Stanów Zjednoczonych, zdobywając sławę zwłaszcza, jako niezrównany inżynier-fortyfikator.

Opromieniony chwałą wraca do Polski i wstępuje do armji w randze generała. W wojnie 1792 r., poprzedzającej II rozbiór, odznacza się pod Dubienką; po skończonej walce wyjeżdża do Saksonji, gdzie przygotowuje insurrekcję — ostatni akt walki niepodległej Polski przeciwko przemocy wroga. Na wiosnę 1794 r. przybywa do Krakowa, składa na rynku przysięgę, iż najwyższej władzy użyje tylko dla dobra narodu i odzyskania niepodległości, i rozpoczyna kampanję zwycięstwem pod Racławicami, w którem głównie odznaczyli się włościanie-kosynierzy z Bartoszem Głowackim na czele. Pobity następnie przez prze-

ważające siły Rosjan pod Szczekocinami cofa się do Warszawy, której broni bohatersko przez szereg tygodni. Wyruszając następnie w pole, ponosi klęskę pod Maciejowicami i sam ranny dostaje się do niewoli skutkiem zdrady generała Ponińskiego, który na czas z posiłkami nie przybył. Maciejowice były końcem insurrekcji i końcem politycznej działalności Kościuszki, który wypuszczony z niewoli przez cara Pawła I-go, osiada w Szwajcarji i tam też umiera.

Kościuszkę, jako człowieka, cechuje niezwykły, Ojczyznę ponad wszystko stawiający, patrjotyzm. Idee jego przesiąknięte są duchem Konstytucji majowej. Pragnie on Polski, w której wszystkie stany, pracując dla państwa i społeczeństwa, miałyby możność swobodnego rozwoju. Nie występuje jednak przeciw tradycjom i zakorzenionym urządzeniom, wierząc, że tylko rozumna ewolucja zdolna jest do celu doprowadzić. Ta myśl prześwieca z wielkiego uniwersału, wydanego po bitwie racławickiej w Połańcu, w którym Naczelnik powołuje pod broń włościan, znosząc prawie zupełnie poddaństwo. Wielkość Kościuszki nie polega na tem, czego dokonał jako wódz, bo mimo jego bezsprzecznego talentu, Polska miała wielu zdolniejszych od niego, ale nieśmiertelnym jest jako ten, który do Konstytucji 3-go Maja, będącej wykwitem duchowego odrodzenia narodu, dorzucił zbrojny, bohaterski czyn. Idea jego, że każdy naród ma prawo do życia i że tylko szabla, a nie układy i słowa o tem prawie decydują, stała się na długie lata nicią przewodnią naszej porozbiorowej historji.

Jasna postać Naczelnika Narodu, ukochanego przez wszystkie stany, zamyka dzieje przedrozbiorowe Polski. Po upadku powstania 1794 r. następuje bezpośrednio trzeci i ostatni rozbiór Polski w r. 1795. Rzeczpospolita ostatecznie upada, reszta kraju podzielona zostaje między zaborców.

IV. POROZBIOROWE DZIEJE POLSKI.

Porozbiorowe dzieje Polski obejmują lata między 1795 i 1918 — datą zmartwychwstania Ojczyzny. Wypełnia je nieprzerwane i niezłomne dążenie całego narodu do odzyskania utraconej niepodległości. Nie było w ciągu tego okresu ani jednej chwili, w której Polacy zrezygnowaliby z wolności Ojczyzny.

Dzieje porozbiorowe obejmują kilka okresów. Od r. 1795 do 1807, nie było żadnej polskiej organizacji państwowej, całość kraju zajmowali zaborcy, większość ziem dzisiejszej Polski znajdowała się pod panowaniem pruskiem. Po klęsce Prus w roku 1806, w rok później pod egidą Napoleona powstało Księstwo Warszawskie, obejmujące województwo centralne. Klęska Fran-

cji położyła kres jego istnieniu. Na Kongresie Wiedeńskim z ziem, wchodzących w skład Księstwa Warszawskiego, utworzono Królestwa Kongresowe (1815 — 1831), złączone unją personalną [1]) z Rosją i będące pod faktyczną jej przewagą.

Po powstaniu 1831 r. Królestwo Kongresowe upadło — ziemie jego zostały włączone do cesarstwa. Od tego czasu znów rozpoczyna się okres zupełnego braku własnej organizacji państwowej. Jedyny pozostający cień swobody — Kraków, ustanowiony przez Kongres Wiedeński wolnem miastem, został włączony w r. 1846 do posiadłości austrjackich. Utrwala się też wyraźny podział na 3 zabory — rosyjski, austrjacki i pruski. W zaborze rosyjskim usiłuje stworzyć autonomję ziem polskich Aleksander Wielopolski, jednak wybuch i upadek powstania niweczą jego wysiłki. Odtąd aż do wojny światowej pozostaje kraj całkowicie w mocy zaborców. W r. 1916 proklamują mocarstwa centralne Królestwo Polskie, chcąc oczywiście mieć je pod swoim zupełnym wpływem, wreszcie w listopadzie 1918 r. powstaje od nikogo już niezależna wolna Rzeczypospolita Polska.

Całe dzieje narodu polskiego pod przemocą zaborców są krwawą i ciężką, ale jednocześnie wspaniałą i dobitnie świadczącą o naszej wielkości ducha, drogą do wolności. Rozpoczyna ją w dwa lata po ostatnim rozbiorze **Henryk Dąbrowski.**

HENRYK DĄBROWSKI.

Z pośród emigracji polskiej we Włoszech gromadzi Dąbrowski ochotników, tworząc w służbie Francji i Napoleona oddziały pod nazwą „Legjonów", mające być zawiązkiem przyszłej armji polskiej. Poświęcenie i bohaterstwo Legjonów przyczyniły się w znacznej mierze do stworzenia przez Napoleona Księstwa Warszawskiego. Głównym pomocnikiem Dąbrowskiego w tworzeniu legjonów i towarzyszem walk był generał Kniaziewicz.

W Księstwie Warszawskiem Dąbrowski wstępuje do armji polskiej pod dowództwo Ks. Józefa, odznacza się w walkach o Prusy Królewskie, zdobywa szereg najwyższych odznaczeń polskich i francuskich.

Mimo, iż nieszczera polityka Napoleona dostarczyła legjonom i Dąbrowskiemu wielu rozczarowań, jest kampanja włoska jedną z najsilniejszych więzi tradycyjnej przyjaźni polsko-francuskiej. Piosenka legjonistów: „Jeszcze Polska nie zginęła" stała się hymnem narodowym. Legjoniści nie doszli do swego celu. Wyginęli na ziemi włoskiej w kampanjach napoleońskich,

---

[1]) Unja personalna zachodzi wtedy, gdy 2 państwa mają wspólnego panującego.

na dalekiem San Domingo. Jednak nie upadła ich wielka idea. Po drodze, wskazanej przez nich, szły następne pokolenia aż do momentu zmartwychwstania.

KSIĄŻĘ JÓZEF PONIATOWSKI.

Drugim obok Dąbrowskiego bojownikiem sprawy polskiej w epoce napoleońskiej jest Ks. Józef Poniatowski. Bratanek króla Stanisława Augusta, otrzymawszy staranne wykształcenie rozpoczął karjerę wojskową jeszcze przed rozbiorami, walcząc, jako wódz naczelny w r. 1792 w obronie Konstytucji 3-go Maja przeciwko Targowicy i przemocy rosyjskiej. Po wybuchu powstania kościuszkowskiego staje natychmiast do walki, zgłaszając się pod komendę swego byłego podwładnego. Po upadku insurrekcji usuwa się książę Józef do swych prywatnych dóbr, gdzie spędza lata aż do wkroczenia Napoleona do Polski. Zwycięski cesarz Francuzów, tworząc Księstwo Warszawskie, mianuje Księcia Józefa ministrem wojny. Na tem stanowisku rozwija Poniatowski niestrudzoną działalność, tworząc w krótkim czasie prawie z niczego nową armję polską. W 1809 r. stawia pod Raszynem bohaterski opór Austrjakom, prowadząc osobiście idące na bagnety bataljony. Mając za szczupłe do obrony siły, oddaje wrogom Warszawę, ale podąża do ogołoconej z wojska Galicji, którą zajmuje prawie bez walki.

Po zwycięskiej bitwie pod Wagram, włącza Napoleon oficjalnie Galicję do Księstwa Warszawskiego. Losy armji polskiej i jej bohaterskiego wodza, który staje się w tym czasie bożyszczem narodu, związane są odtąd ściśle z Napoleonem. Korpus polski, zdziesiątkowany w odwrocie z pod Moskwy w r. 1812 krzepiony osobistym przykładem wodza, zachowuje wszystkie sztandary i staje się zawiązkiem nowej armji, którą Ks. Józef stwarza nadludzką swą pracą i niezwykłą ofiarnością całego społeczeństwa po kampanji moskiewskiej. Po decydujące 3-dniowej bitwie pod Lipskiem, gdy z garścią Krakusów osłania odwrót cesarza, zostaje dwukrotnie ranny, a gdy doszedłszy do rzeki Elstery, ujrzał przed sobą most zerwany, a za sobą następującą pruską piechotę, rzucił się na koniu w nurty rzeki, mówiąc: „Bóg mi powierzył honor Polaków, Jemu jednemu go oddam". Trafiony już w falach trzecią kulą osuwa się z konia i tonie.

Rycerską śmiercią poległ Ks. Józef, życiem swem okupiając błędy i przewiny swego królewskiego stryja. Odwaga, talent wodza i niezwykły czar osobisty, sprawiły, że wokoło jego imienia powstała legenda, będąca do dzisiaj podstawą tej specjalnej sympatji, jaką w Polsce cieszą się ułani. Lecz nie tej legendzie, pięknej, jak sam jej bohater, ale zasługom swego życia, temu, że honoru Polaków rzeczywiście poza Bogiem nikomu nie oddał, zawdzięcza Ks. Józef miejsce swe na Wawelu.

Epoka napoleońska obfitowała w Polsce w ludzi wybitnych zdolności i wielkiego uczucia dla Ojczyzny. Obok jej głównych bohaterów działało cały szereg innych, pełnych poświęcenia i zapału, jak poległy pod Raszynem Cyprjan Godebski, poeta wojska polskiego, jak uczestnicy bezprzykładnej w dziejach szarży pod Samo-Sierrą, lub wcześniej jeszcze jeden z współpracowników Napoleona w początkach jego karjery, Józef Sułkowski, młodzieniec niezwykłych zdolności, dorównywujący w genjuszu wojennym przyszłemu cesarzowi, a całkowicie oddany sprawie Ojczyzny. Poległ on podczas walk wojsk francuskich w Egipcie.

LUDZIE LISTOPADOWI.

Epopeja napoleońska zakończona została Kongresem w Wiedniu, który z ziem Księstwa Warszawskiego utworzył Królestwo Polskie (Kongresowe) ze stolicą w Warszawie i z carem, jako królem konstytucyjnym. Królestwo Kongresowe miało swoje odrębne ministerstwa, swój sejm, skarb i wojsko. Ale obchodzenie na każdym kroku konstytucji, nietakty i gwałty wielkiego Ks. Konstantego, mianowanego naczelnym wodzem wojsk polskich, zaprowadzenie tajnej policji oraz nadużycia komisarza Nowosilcowa, stwarzały ciągłe tarcia między społeczeństwem, a wielkim księciem, drażniły opinję. Powstaje parę spisków, celem odzyskania zupełnej wolności, zwłaszcza, gdy car wzbrania się włączyć do Królestwa t. zw. „Kraje zabrane", t. j. Wileńskie, Wołyń i Podole. Wykrycie i srogie ukaranie spisku szlachetnego majora **Walerjana Łukasińskiego,** działającego na terenie armji, przyśpieszyło wybuch powstania, który nastąpił w nocy z 29 na 30 listopada 1830 roku. Kierownikami spisku byli akademicy **Goszczyński i Nabielak,** oraz oficer szkoły podchorążych **Piotr Wysocki,** podchorążowie zaś odegrali główną rolę w pierwszych walkach na ulicach Warszawy.

Chwilę wybrano pomyślną. Rosja wyczerpana wojną turecką, nie była przygotowana na rewoltę, świetna armja polska rwała się do boju. W naszej głównej kwaterze nie brakło doskonałych oficerów, jak **Kicki, Bem,** czy **Weysenhoff,** ani pierwszorzędnych, a nawet genjalnych strategików, jak **Prądzyński** i **Chrzanowski.** Ale brakło wodza, człowieka, który, żelazną ręką zebrawszy wszystkie możliwości narodu, rzuciłby je na jedną kartę, biorąc na siebie odpowiedzialność za czyny. Dowództwo naczelne objęli generałowie, nie mający wiary w powodzenie — najpierwszego warunku zwycięstwa. Po bitwie pod Grochowem, w której został ranny **gen. Chłopicki,** wódz naczelny, mężny, choć również nie wierzący w zwycięstwo, objął kierownictwo powstania Jan Skrzynecki, odważny w boju, lecz nie nadający się zupełnie na wodza, który nieudolnością swą

i kunktatorstwem ostatecznie pogrzebał sprawę. Mimo to jest powstanie listopadowe jedną z najpiękniejszych kart wojennej historji Polski, a wspomnienie tej jedynej od czasów Napoleona wiosny prawdziwej wolności, wspomnienie zwycięstw pod Stoczkiem, Iganiami, Wawrem, Dembem Wielkiem, krzepiły naród w ciągu długich, posępnych lat i umacniały jego niespożyte siły, dążące do wolności.

DZIAŁACZE PODZIEMNI.

Powstanie upadło, ale walka, przeniesiona na teren podziemny, trwała dalej bez wytchnienia. Nie sposób wyliczać tutaj wszystkich jej bohaterów, gdyż ogarniała coraz szersze warstwy narodu.

Imię ich — jest Legjon.

Insurrekcja Kościuszkowska i powstanie listopadowe zwróciło uwagę patrjotów na fakt niezbity, że żadna walka zbrojna się nie uda, o ile nie poruszy się lud — warstwa najliczniejsza. Najważniejszem więc z towarzystw tajnych staje się, po roku 1830, „Stowarzyszenie Ludu Polskiego", uświadamiające włościan narodowo. Do najbardziej czynnych działaczów należą w niem w Galicji: **Franciszek Smolka,** wybitny później publicysta i historyk i **Albin Dunajewski.** W Wileńskiem i na Białej Rusi działa bohaterski major **Szymon Konarski,** emisarjusz Stowarzyszenia. Praca jego wydawać zaczęła piękne wyniki, powstaje wiele kół prowincjonalnych, ożywionych duchem patrjotycznym. Konarski pracuje zwłaszcza niezmordowanie nad obudzeniem ludu białoruskiego, wydaje szereg broszur w języku ruskim, a nawet tłumaczy nań w odpowiedniej parafrazie „Jeszcze Polska nie zginęła". Schwytany przez władze rosyjskie, po męczeńskich torturach w więzieniu, mimo których nikogo nie wydał, zostaje rozstrzelany w Wilnie w r. 1839.

W świętokrzyskiem działa syn włościański **ks. Ściegienny** idealista i marzyciel, tworzący związki włościańskie o zabarwieniu religijno - socjalisttycznem. Miłość i szacunek, jakim się cieszył wśród ludu, były tak ogromne, że w razie nowego powstania porwałby niezawodnie cały lud w Lubelskiem i Kieleckiem do walki z Rosją. Odkryty w r. 1844, został wywieziony na wygnanie na Syberję. Pamięć jego dotąd jest żywa w wielu wioskach północnej części woj. kieleckiego.

Widzimy też w tym okresie i zbrojne próby walki o wolność. W r. 1846 wybucha powstanie w Galicji, pod zaborem austrjackim, w dwa lata później, w r. 1848, widzimy podczas t. zw. „wiosny ludów" powstanie w Wielkopolsce, skierowane przeciw Prusakom. Znów jednak triumfowała obca przemoc. Powstańcy wyginęli na polach nierównej walki, reszta zapełniła austrjackie i pruskie więzienia, a rząd austrjacki skorzystał z okazji aby

znieść t. zw. Rzeczpospolitą Krakowską i wolne miasto Kraków[1]) wcielić do swoich ziem.

TRZEJ WIESZCZOWIE.

W tym ciężkim okresie po upadku powstania listopadowego niezmiernie doniosłą rolę w życiu narodu odgrywali trzej nasi najwięksi poeci — **Adam Mickiewicz, Juljusz Słowacki i Zygmunt Krasiński.** Naród też obdarzył ich mianem „wieszczów", bowiem w utworach swych przepowiadali zmartwychwstanie Polski. Są oni pięknym przykładem poświęcenia wszystkich swoich możliwości, całego swego genjuszu dla dobra Ojczyzny. Znaczenie ich jest więc nietylko niezmiernie doniosłe dla literatury polskiej, którą podnieśli na niezrównane wyżyny piękna i potęgi myśli, ale i dla życia politycznego, oni bowiem byli w okresie niewoli duchowemi przywódcami narodu, na ich dziełach wychawywano dzieci polskie — późniejszych bojowników o wolność, ich słowami naród Polski zwracał się do Boga w błaganiu o niepodległość i wcielając w życie ich ideje, podejmował czyn zbrojny. Wielkość wieszczów polega nietylko na ich genjuszu poetyckim, ale na wielkości ducha, na żarliwej miłości Ojczyzny, która przepełnia ich utwory. Dzięki temu nigdy w życiu żadnego narodu nie miała poezja tego znaczenia, co u nas; nigdzie też nie odegrała roli tak wielkiej, prowadząc cały naród po drodze zapoczątkowanej przez legjony, poprzez mękę wygnańców sybirskich, których największym skarbem były często dzieła wieszczów, poprzez bohaterstwo młodzieży listopadowej i wszystkich do naszych czasów bojowników niepodległości, po drodze do wolności, której urzeczywistnienie nasze pokolenie dopiero ma szczęście oglądać.

POWSTANIE STYCZNIOWE

Wzrastający ucisk rosyjski doprowadził do wzburzenia szerokich mas, robota podziemna poczęła przybierać formy otwartego protestu przeciwko przemocy wroga. Potężne, kilkakrotnie krwawo zwalczane manifestacje ludu warszawskiego skłoniły rząd rosyjski do ustępstw celem przeprowadzenia ugody politycznej. Wytworzyły się wówczas w kraju dwie partje: „Białych" i „Czerwonych". „Biali" dążyli do zyskania drogą układów jak najwięcej swobody i odrębności od cesarstwa, „Czerwoni" parli do walki zbrojnej. Obok niejako tych obydwóch stronnictw występuje ciekawa a potężna postać margrabiego **Aleksandra Wielopolskiego.** Objąwszy z ramienia cara rządy w Warszawie, dążył Wielopolski do zdobycia jak największej autonomji dla ziem polskich, do utworzenia rządu czysto pol-

---

[1]) patrz wyżej str. 242.

skiego i możliwego uniezależnienia się od Rosji. Gorący przeciwnik walki zbrojnej nie liczył się zupełnie z istniejącemi stronnictwami i z opinją kraju; to też był bardzo nielubiany i niepopularny, a i później częstokroć przedstawiano go jako zdrajcę. Pogląd taki jest niesłuszny. Wielopolski dążył również do dobra kraju, a chociaż polityka jego nie doprowadziła do obranego celu, nie należy mylnie oceniać jego zamierzeń i wysiłków.

Zwycięstwo odniosło ostatecznie stronnictwo „Czerwonych" i w nocy z 22 na 23 stycznia 1863 r. doszło do wybuchu powstania. Najwybitniejszą postacią walki styczniowej jest dyktator powstania **Romuald Traugutt.**

ROMUALD TRAUGUTT

Traugutt urodzony w 1826 r. otrzymał wykształcenie wojskowe i służył następnie w wojsku rosyjskiem. Skryty i zamknięty w sobie, nie sprzeniewierzył się jednak nigdy swym ideałom — a zdobytą wiedzą wojskową wysoko cenioną przez Moskali miał zużytkować później w sposób zupełnie dla nich niespodziewany. Od roku 1857 po wystąpieniu z wojska przebywał w swoim majątku na Polesiu. Tutaj też z wiosną 1863 r. tworzy partję i występuje do walki zbrojnej z wrogiem. Powstanie styczniowe — to obraz zupełnie inny niż wojna 1831 r Niezorganizowane siły polskie, nie posiadające odpowiedniej broni, ani fachowych dowódców stawały do walki z pierwszą wojskową potęgą Europy. Nic dziwnego, że walka ta musiała być szeregiem klęsk. Jedną z najjaśniejszych jej kart jest działalność bojowa Traugutta. Trzymany w żelaznej karności jego oddział odnosi nawet kilka zwycięstw nad regularnem wojskiem rosyjskiem. Otoczony w końcu przez przeważające siły rosyjskie pod Kołodnem, wyprowadza Traugutt swój oddział z wielkiemi stratami z matni zastawionej przez wroga, rozpuszcza go i sam niezwłocznie udaje się do Warszawy.

Stąd wysłany zagranicę jako emisarjusz Rządu Narodowego prowadzi energiczną działalność w Galicji i w państwach zachodnio europejskich. Tymczasem najwyższa tajna organizacja powstańcza — Rząd Narodowy, została opanowana przez żywioły radykalne, a jednocześnie nie umiejące podołać trudnemu zadaniu. W organizacji wkradł się bezrząd, brak posłuchu, powaga Rządu Narodowego niezmiernie upadła. Powróciwszy z zagranicy Traugutt jednym rzutem oka ocenił grozę sytuacji. W zrozumieniu swojej dziejowej misji przybywa on na posiedzenie Rządu i ogłasza się dyktatorem i jedynym kierownikiem powstania. Nikt nie podniósł protestu przeciwko temu, od tej chwili całość władzy skupia się w jego ręku.

Moment wystąpienia Traugutta był jedną z chwil najcięższych. Rwały się nici organizacyjne, rozprzęgała się wielka na całą Polskę rozprzestrzeniona organizacja powstania. Nowy dyktator przystępuje do olbrzymiej pracy związania wszystkiego na nowo. Znajduje nowych ludzi, pobudza energję dawniej już pracujących, wspiera chylący się do upadku gmach Rządu Narodowego. Setki pism i rozkazów biegną do wszystkich zakątków kraju z jego mieszkania przy ul. Smolnej. Po 2-ch miesiącach olbrzymia praca zostaje dokonana, przywróconym zostaje w kraju posłuch, wykonywane są rozkazy. Teraz dyktator przekształcić pragnie rozbite partje w prawidłowe oddziały regularnego wojska. Tworzy wielkie korpusy pod komendą generałów, podlegających jego rozkazom. Trzeba bowiem przetrwać największego wroga partyzanckiej wojny — zimę. Jednocześnie zaś zabiega o interwencję zagranicy, wykazuje w szeregu pism niesłychane bohaterstwo powstańców, walczących bez broni i amunicji, często bosych, o głodzie i chłodzie, a przecież z męstwem niezmordowanem przeciwko przemocy wroga.

Wewnątrz kraju reguluje Traugutt szeregiem rozkazów stosunek wojska powstańczego do ludności wiejskiej, nieprzychylnej dla powstania.

Jednak sroga zima 1863 na 1864 niweczy nadludzką pracę dyktatora. Zagranica pomocy nie dostarczyła, wiosna 1864 r. przynosi zdziesiątkowanym przez mrozy oddziałom szereg klęsk. Pracuje on przecież niezmordowanie do ostatka. Aresztowany wiosną 1864 r. po kilkumiesięcznem śledztwie na którem nikogo nie wydał, ginie 5 sierpnia 1864 r. na stokach Cytadeli.

Aresztowanie Traugutta było jednocześnie ciosem śmiertelnym dla powstania.

Romuald Traugutt to w dziejach Polski, postać zupełnie odrębna, nie znajdująca porównania. Ten wódz bez wojska, dyktator bez organizacji, który własną mocą ducha utrzymywał wśród najcięższych warunków walkę zbrojną przez szereg miesięcy, jest najczystszym przykładem całopalnej ofiary na ołtarzu Ojczyzny. Stając do walki, Traugutt wiedział, że niema szans zwycięstwa; obejmując kierownictwo powstania i pozostając na niem do końca, zdawał sobie sprawę z tego, że nietylko musi przegrać, ale że musi i zginąć, że dla niego niema żadnej nadziei ocalenia. Przecież wytrwał do końca.

Umysł potężny, oceniający trzeźwo stosunki polityczne, olbrzymia energja, a przedewszystkiem bezprzykładne ukochanie ojczyzny, składały się w nim na tę wielkość ducha, o której nawet Rosjanie wyrażali się z najgłębszym podziwem i która wśród żołnierzy i żandamerji rosyjskiej wytworzyła legendę o nadludzkiej mocy dyktatora.

V. ODRADZAJĄCA SIĘ POLSKA

JÓZEF PIŁSUDSKI

Od powstania styczniowego aż do r. 1905 naród polski nie ruszył się do walki. Sama idea wojny czy powstania stała się daleka, nierealna, obca. Straszliwe represje po 63-im roku wytworzyły atmosferę, sprzyjającą dla prądów mniej lub więcej ugodowych, chcących znaleść „modus vivendi"[1]) z zaborcami, idących na kompromisy.

Pozytywizm[2]), który zapanował prawie niepodzielnie w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia, rzucił hasło trzeźwej pracy, hasło bogacenia się. Dążenie do wolności bardzo często nazywano mrzonką, nieraz krytycznie a nawet wrogo odnoszono się do romantyzmu, a wreszcie do całej naszej przeszłości. Nawoływano natomiast do pogodzenia się z losem, do uległości wobec zaborców.

Z atmosferą tą walczył swemi dziełami **Henryk Sienkiewicz**, a jego „Trylogja" wywarła olbrzymie znaczenie i pokrzepiła serca polskie. Spojrzano inaczej na polską bądź co bądź świetną przeszłość, porównano ją z nędzą współczesną i zrozumiano, że sama praca nad podniesieniem dobrobytu kraju nie zbawi narodu ani nie wywalczy mu niepodległości.

Ogromną rolę odegrał też **Stanisław Wyspiański**, który wzywał naród polski do czynu, stawiając jako najwyższy cel — przywrócenie państwowości polskiej.

Stopniowo odżywa idea walki zbrojnej, a rzecznikiem jej staje się **Józef Piłsudski.**

Urodził się 5 grudnia 1867 r. we wsi Żułowie, w powiecie Święciańskim, ziemi Wileńskiej. Rodzice a w szczególności matka, wywierali nań wielki wpływ. Charaktery prawe, o głębokiem poczuciu obowiązku wobec ojczyzny, nieprzejednani patrjoci zaszczepili swe zasady dzieciom.

---

[1]) Sposób współżycia.

[2]) Pozytywizm jest to kierunek filozoficzny, opierający się na badaniu i doświadczeniu. „Pozytywny" oznacza to samo, co „rzeczywisty" w przeciwstawieniu do tego, co urojone. Pozytywizm w Polsce zwracał się przeciw romantyzmowi nietylko w literaturze, ale i w polityce, nawoływał natomiast do pracy nad rozwojem rolnictwa i organizowaniem przemysłu, nad szerzeniem oświaty we wszystkich warstwach społecznych, do walki z przesądami i oparcia się na wiedzy ścisłej, matematyce i naukach przyrodniczych.

W młodym Ziuku umiłowanie ojczyzny stało się wprost fanatyczne, a gdy musiał wstąpić do gimnazjum rosyjskiego, w którem poniewierano Polskę i polskość na każdym kroku, było to dla niego niezmiernie ciężkie i bolesne doświadczenie.

Gimnazjum to zbiegiem okoliczności znajdowało się w gmachu byłego Uniwersytetu Wileńskiego, w którem przed kilkudziesięciu laty powstały i działały tajne organizacje młodzieży filareckiej pod przewodnictwem A. Mickiewicza, T. Zana i in.

Młody Piłsudski wraz z braćmi idzie w ślad tych sławnych poprzedników. Powstają tajne kółka uczniowskie, których celem jest utrzymanie i ugruntowanie polskości w duszach dziecięcych. Nie jeden raz za tę pracę grozi Ziukowi wydalenie ze szkoły z „wilczym biletem". Kończy jednak szczęśliwie gimnazjum w r. 1885 i wstępuje na uniwersytet w Charkowie, gdzie zapisuje się na wydział medyczny.

W latach tych w Polsce praca niepodległościowa zamarła. Po upadku powstania 63-go roku nikt już nie myślał o walce. Utrzymać tylko i uratować polskość w duszach było szczytem dążeń społeczeństwa. Przemoc rosyjska zdławiła wszystko.

Młody Piłsudski chce zerwać z tą biernością, chce porwać do czynu cały naród. Szuka więc ludzi chętnych do walki, tworzy kółka, skupia, organizuje.

Wydalony z Uniwersytetu za pracę patrjotyczną, wraca do Wilna, gdzie działa dalej. Wmieszany przypadkiem w spisek na cara Aleksandra III, zostaje schwytany, a następnie skazany na pięcioletnie zesłanie na Sybir. Nie poddał się jednak nawet w więzieniu. Zbicie do utraty przytomności za „bunt", męczenie w tiurmie w Kiryńsku, wreszcie pięć lat samotności w Tunce zniósł bez skargi.

Po wygnaniu wraca do Wilna i znów zbiera ludzi, tym razem sięgając aż do Warszawy. Urządza zjazd w górach Ponarskich pod Wilnem i doprowadza do założenia organizacji, której celem jest walka o Polskę niepodległą.

Piłsudski bierze na siebie najniebezpieczniejszą i najcięższą pracę: od roku 1894 sam prowadzi nielegalną drukarnię tajnego pisma, którego jest wydawcą i redaktorem. Rzuca hasła niepodległości Polski i przygotowania do walki orężnej. W roku 1899 zostaje aresztowany w Łodzi i osadzony w słynnym X-ym pawilonie Cytadeli warszawskiej. Po przewiezieniu do Petersburga ucieka przy pomocy współtowarzyszy do Krakowa. Od tej pory nieraz przekracza w przebraniu zieloną granicę, by działać niestrudzenie na terenie Królewstwa.

Przychodzi wreszcie rok 1905. Wybucha wojna japońsko-rosyjska, a wkrótce potem rewolucja w Rosji. Nastaje godzina, w której Piłsudski przechodzi od pracy organizacyjnej do walki czynnej.

Jedzie do Japonji po broń i proponuje zorganizowanie powstania w Polsce. Gdy to nie dochodzi do skutku, tworzy Organizację Bojową, która prowadzi walkę terorystyczną z władzami rosyjskiemi. Piłsudski nie znajduje jednak poparcia w całym narodzie, który go jeszcze nie rozumie; opiera się niemal wyłącznie na robotniku polskim. Cztery lata krwawych zmagań się z bezlitosnym wrogiem wydają szereg bohaterów, jak Montwiłł, Okrzeja, Mirecki i inni. Wielu z nich zginęło na szubienicy z okrzykiem: „Niech żyje Polska niepodległa!" Do dziś dnia żyje w pamięci społeczeństwa starszego Grzybów, „Krwawa środa", Bezdany... Gdy fala rewolucji opadła, Piłsudski nie zraża się niepowodzeniem, lecz zaczyna działać na nowo. Pragnie stworzyć wojsko polskie, zapomocą którego zdobędzie niepodległość dla swej ojczyzny. W r. 1908 powstaje we Lwowie kółko kształcenia się wojskowo; w 1909 — Związek Walki Czynnej, na czele którego staje Kazimierz Sosnkowski, prawa ręka i powiernik Piłsudskiego. Niebawem cały zabór austrjacki pokrywa się siecią organizacyj strzeleckich, powstają nieoficjalne szkoły wojskowe, z których wyjdzie później wielu obecnych dowódców armji polskiej.

Z chwilą wybuchu wojny organizacje strzeleckie przekształcają się w Legjony, które pod wodzą komendanta Józefa Piłsudskiego wkraczają na teren zaboru rosyjskiego i zajmują Kielce. Była to wyprawa szaleńców. Nieufne władze austrjackie odmawiały wszystkiego. Broń trzeba było zdobywać na wrogu lub zbierać na polu bitwy. Zapał, wiara w zwycięstwo, wszczepione przez ukochanego Komendanta, ożywiają garstkę żołnierzy i pokonywują wszystkie trudności. Stopniowo oddział strzelecki rośnie, powstaje Pierwsza, Druga, Trzecia brygada. Nierozłączny ze swoją I brygadą walczy bohatersko brygadjer Piłsudski pod Korczynem, Limanową, Konarami, wreszcie na Wołyniu. W tych częstych bitwach prawie bez wytchnienia upływają lata 1914, 1915 i 1916. Imię komendanta Piłsudskiego staje się sztandarem Legjonów, Gdy władze okupacyjne, zaniepokojone rozwojem jego akcji, chcą podporządkować naradzające się wojsko polskie całkowicie swej komendzie, Piłsudski zgłasza oficjalnie swą dymisję (25.VII.1916 r.). W styczniu 1917 r. obejmuje Departament Wojskowy w Radzie Regencyjnej w Warszawie, a jednocześnie tworzy potajemnie nielegalną organizację

wojskową, słynne P. O. W., które jest rzeczywistą armją polską składającą się z kilkudziesięciu tysięcy żołnierzy.

22.VII.1917 Piłsudski zostaje uwięziony przez Niemców i wywieziony do twierdzy w Magdeburgu, gdzie zgórą rok przebywa.

Lecz dzieło jego rozwija się i nabiera mocy. A gdy wreszcie klęska spada na państwa centralne i Niemcy zmuszeni są prosić o pokój — w Polsce z niczego prawie powstaje armja gotowa stwierdzić w każdej chwili zbrojnym czynem niepodległość państwa polskiego. Cel, któremu Piłsudski całe swe życie poświęcił, zostaje osiągnięty.

Po triumfalnym powrocie do wolnej Warszawy bez chwili wytchnienia przystępuje do organizacji armji, która w lutym 1919 liczy już zgórą 150.000. Obrany przez Sejm (20.II.1919) Naczelnikiem Państwa rozwija niestrudzoną działalność, odzyskując piędź po piędzi kraje polskie i broniąc bytu młodego państwa, zagrożonego na wschodzie od bolszewików, na południu od ukraińców. 19.III.1920 otrzymuje od wojska buławę marszałkowską.

Tymczasem nowa nawałnica bolszewicka nadciąga od północo-wschodu, i oto od samych bram stolicy, w chwili, gdy wszystko zdawało się być stracone, zostaje powstrzymana i rozbita. Szeregiem zwycięstw polskich ostatnia wojna się kończy. Nareszcie Polska uzyskała to, o czem marzyły pokolenia: niepodległość i pokój.

Strudzony i zasłużony Marszałek usuwa się w cień i w cichym dworku Sulejowskim uzyskuje swój pierwszy wypoczynek po tylu latach niezmordowanej pracy.

Polska Go jednak nadal potrzebuje.

W roku 1926 wraca na arenę polityczną. W obawie, by wielkie dzieło ugruntowania niepodległości nie zostało przez prywatę zaprzepaszczone, obejmuje rządy na nowo.

Po wypadkach w maju 1926 r. wybrany Prezydentem Rzeczypospolitej nie przyjmuje najwyższej godności, pozostawia jednak w swych rękach urząd ministra Spraw Wojskowych.

* * *

Całe życie Marszałka Piłsudskiego — to pełna bezprzykładnego zaparcia się siebie walka o niepodległość Polski i praca olbrzymia nad jej ugruntowaniem. Jego wielkiemu ukochaniu sprawy, jego niezłomnej woli i wytrwałości, jego niezrównanemu męstwu i niezachwianemu hartowi ducha oraz jego genjuszowi wojennemu przedewszystkiem zawdzięcza Polska swe odrodzenie.

Bibljografję powyższej pracy podajemy w końcowej części naszego Informatora p. t.: „Co należy przeczytać".

II. OŚWIATA I WYCHOWANIE OD NAJDAWNIEJSZYCH CZASÓW

WSTĘP

Wychowanie a oświata. Ludzkość przez tysiące lat swego istnienia i związanej z niem pracy wytworzyła głęboką i rozległą kulturę, którą starsze pokolenia przekazują zawsze młodszym. Pokolenia młode, bogate dorobkiem kulturalnym ojców, własnym wysiłkiem twórczym prowadzą dalej nieskończone dzieło pracy ducha — na niespożytym fundamencie przeszłości tworzą nową przyszłość. Na najniższych szczeblach organizacji społecznej kulturę przekazywało się drogą tradycji, a młodzież kształciła się przez naśladownictwo starszych. W miarę rozwoju i przyrostu dóbr kulturalnych zrodziła się konieczność utrwalenia ich w księgach a z nią konieczność oświaty. Odtąd oświata idzie w parze z wychowaniem a rozdzielenie tych dwóch czynników jest nie do pomyślenia dla człowieka, który ma być pożytecznym, twórczym członkiem swego społeczeństwa, państwa, ludzkości.

Znajomość dotychczasowych wyników ludzkiej myśli talentu, genjuszu jest niezbędna dla człowieka, który chce dołożyć własną twórczą pracę do skarbca ludzkości dla dobra przyszłych pokoleń. Czy np. Stephenson wynalazłby lokomotywę bez znajomości podstaw fizyki i mechaniki lub Edisson żarówkę, gdyby wychowano go wśród dzikich, zdaleka od nowoczesnych wyników badań naukowych?

„Każda epoka ma swe własne cele" — to znaczy każde społeczeństwo w każdym historycznym momencie swego istnienia realizuje swe własne potrzeby. A że nie są one identyczne z przeszłością, lecz się na niej opierają, że nie są wystarczające czy odpowiednie dla przyszłości, to dzieje się jedynie dzięki wiecznie nowemu, młodemu i twórczemu genjuszowi człowieka, zdążającego na szlakach poznania do postępu wiedzy i kultury, w tem też leży zagadka ciekawości życia dla każdego młodego pokolenia. Ale skoro kierunek wychowania i oświaty warunkują potrzeby społeczeństwa, to czemu ideały wychowawcze pomimo wszelkich różnic, jednolite są w najgłębszych swych podstawach od zarania po dzień dzisiejszy? Zawdzięczamy to wspólnemu wszystkim ludziom dążeniu do dobra, piękna i prawdy, a więc dążeniu do doskonałości ogólnoludzkiej.

Grecja. Pamiętając o powyższych cechach natury ludzkiej, o prawach rozwoju i życia społeczeństwa, przyjrzyjmy się, jak to ludzkość zależnie od nich realizuje swe ideały.

Przeszłość żyje w teraźniejszości. Trzeba sięgnąć do przeszłości, aby teraźniejszość stała się jasna i zrozumiała dla nas.

Kolebką ideałów fizycznych, moralnych i duchowych, przewodniczących w dzisiejszej pracy wychowawczej całej Europy, jest starożytna Hellada (Grecja). W organizacji wychowania swej młodzieży wysunęła Grecja jako państwo militarne, na pierwsze miejsce wychowanie fizyczne. Ćwiczenia gimnastyczne, skakanie, bieg, rzucanie dyskiem, rzucanie dzidą, mocowanie się uprawiano przez cały młody wiek, by wychować pokolenia waleczne, odważne, zręczne i piękne. Rozumieli też Grecy, że doskonałość fizyczna powinna się wspierać na gruncie doskonałości moralnej, przyuczali więc swe dzieci do skromności, wstydliwości, szacunku dla rodziców, nauczycieli i starszych, czci dla bogów. Grecy byli narodem religijnym, a kult bóstwa połączony był u nich ze śpiewem, muzyką, poezją i tańcami, co miało swe źródło w żywym, wesołym, muzykalnym charakterze narodu. Dzieci więc otrzymywały staranne wychowanie muzyczne, a lutnia była instrumentem narodowym.

Wykształcenie umysłowe było także przystosowane do potrzeb życia. Mądrości, potrzebnej w praktyce życiowej, uczyła się młodzież grecka przez obcowanie ze starszymi, udział w obradach i sądach, bywanie w teatrach. Młody Grek rozwijał swój umysł bez ślęczenia nad książką, jakkolwiek znajomość pisma i ksiąg nie była obca temu narodowi. Ponieważ obrady, sprawowanie urzędów, sprawy sądowe, poselstwa ustnie się odbywały, wykształcony obywatel grecki mógł nie umieć czytać i pisać.

Pod względem politycznym Grecja rozbita była na szereg państewek, miast i kolonij; poza rasową i narodową jednolitością różniły się one od siebie urządzeniami, obyczajami, stopniem kultury i zainteresowaniami. Typowym przykładem takich różnic są dwie rzeczpospolite greckie: surowa, prymitywna Sparta oraz wytworne, rozmiłowane w estetyce Ateny, w których w przeciwieństwie do Sparty szkoła i kultura umysłowa stały na wysokim poziomie, jakkolwiek wychowanie w ostatecznym celu miało dać ojczyźnie żołnierzy. Charakterystyczne, że wyższa szkoła w Grecji t. zw. „efebja" poświęcona była ćwiczeniom gimnastycznym, przygotowującym do służby wojskowej.

Wyżej wspomniane różnice wpłynęły na różnolitość, barwność, bogactwo i żywotność kultury greckiej, która w epoce swego rozkwitu (V i IV wiek przed Chrystusem) wydała szereg mędrców, myślicieli i twórców, a między nimi nauczającego

wszystkich bez różnicy stanu Sokratesa, genjalnego jego ucznia Platona i „nauczyciela ludzkości" Arystotelesa.

Brak jednolitości państwowej był przyczyną upadku politycznego Grecji pod koniec IV-go w. przed Chrystusem. Pozbawieni wolności Grecy, zwrócili się jeszcze gorliwiej do studjów naukowych, przez co pogłębili i wzbogacili wiedzę ludzką o świecie, a zmuszeni dla zarobku rozejść się między obcych roznieśli swoją cywilizację, czarując nią i podbijając dla niej nazawsze ludy, z któremi się zetknęli.

Ośrodkiem kultury hellenistycznej stała się pod koniec IV wieku przed Chrystusem, egipska Aleksandrja, w której tak wspaniale rozwinęły się nauki filologiczne (gramatyka, poetyka, krytyka literacka), matematyczne (geometrja, arytmetyka, astronomja), przyrodnicze (geografja, kosmografja, hydrostatyka, mechanika). Ta właśnie epoka hellenistyczna, aleksandryjską zwana, wydała Arystarcha z Samos, który postawił hipotezę, że ziemia i inne planety obracają się naokoło słońca [1]).

Ludzkość w ciągu dziejów zatraciła zdobycze okresu aleksandryjskiego, dopiero wieki XVIII i XIX, znamionujące się entuzjazmem dla badań naukowych, nawiążą do III-go w. ery przedchrystusowej, posuwając naprzód lub odgrzebując poczynione wówczas studja.

Rozwój nauk w epoce hellenistycznej z jednej strony, niewola polityczna z drugiej, wprowadzają kardynalne zmiany w wychowaniu greckiem. Kształtują się nowe formy życia szkolnego, nowe programy nauk i metody nauczania, trwające do dnia dzisiejszego w zasadniczych podstawach. Wobec zwiększonego materjału naukowego wytwarza się podział szkół na elementarne, średnie i wyższe. **Szkoła elementarna** objęła program dawny, **średnia** — kształciła w naukach nowych, **wyższa** — dawna „efebja" o charakterze wojskowym, nie mającym zastosowania w obecnej sytuacji politycznej, przekształciła się w wyższy zakład naukowy, stając się zawiązkiem szkolnictwa uniwersyteckiego.

Rzym. Urokowi greckiej kultury uległ przedewszystkiem zwycięski Rzym. Dotychczas wychowanie i wykształcenie było tam zupełnie prymitywne, oparte na naśladowaniu starszych. Z chwilą wejścia do państwa rzymskiego Greków jako niewolników, przyjmują Rzymianie nowy system wychowania i oświaty,

---

[1]) Ludzkość o tem odkryciu zapomniała i przez szereg wieków panowało w nauce i religji mniemanie, że słońce obraca się dookoła ziemi. Trzeba było dopiero genjalnego odkrycia naszego rodaka Mikołaja Kopernika, który po 18-tu wiekach postawił po raz wtóry i udowodnił naukowo hipotezę Arystarcha z Samos.

oparty na wzorach greckich. Naukę dzielą na trzy stopnie: elementarny, gramatykalny, odpowiadający dzisiejszemu średniemu, i retoryczny o charakterze praktycznym, przygotowującym rzymskiego mówcę. Do oświaty dopuszczają także kobiety. Ze szkół retorów rozwinęły się później uniwersytety rzymskie Uniwersytety w cesarstwie rzymskiem nie tworzyły jednolitego szkolnictwa wyższego, jakość nauk w nich udzielanych zależała od upodobań czy potrzeb poszczególnych cesarzów. Uniwersytet nie miał żadnych praw ani przywilejów, był luźnem zebraniem profesorów, rząd nie wtrącał się do programu studjów ani metody, miarą uznania dla profesora była sympatja młodzieży, która zorganizowana w bractwa wpływała na powoływanie lub usuwanie profesorów. Egzaminów i dyplomów nie było, wprowadził je dopiero cesarz Justynjan w V-ym w. po Chrystusie.

ŚREDNIOWIECZE.

Upadek kultury we wczesnem średniowieczu. W owym właśnie czasie (IV i V w. po Chrystusie) chrześcijaństwo, mające gorących wyznawców wśród ogółu niższych warstw, opanowuje sfery rządzące i naukowe społeczeństwa rzymskiego. Ojcowie Kościoła (św. Hieronim, św. Bazyli Wielki, św. Grzegorz z Nazjanzu na wschodzie, św. Augustyn na zachodzie), doceniali nieobliczalną wartość kultury starożytnej i wychodząc z założenia, że „prawda jest własnością Bożą" pragnęli całą wiedzę i sztukę grecko - rzymską przepoić zasadami chrześcijańskiemi i przenieść do kultury chrześcijańskiej. Ogół jednak duchowieństwa żywił niechęć i podejrzliwość do świata pogańskiego. To też gdy po upadku Rzymu, pod koniec V-go w. po Chrystusie, na gruzach monarchji zach.-rzymskie dzicy napastnicy założyli swe państwa, a Kościół przyjął na siebie rolę ich wychowawcy i nauczyciela, znikły w ciągu jednego stulecia ślady rzymskiego wychowania i szkolnictwa. Kultura grecko-rzymska upadła. Wiedzę, przywiązanie do rzeczy ziemskich, uważano za rzecz szatańską, pędzono życie w surowej ascezie, umartwieniach i postach, zdaleka od wszelkich nauk. Ciemnota zapanowała wśród ogółu świeckich i duchownych chrześcijan. Wybitniejsze umysły walczą o przywrócenie nauk starożytnych, lecz narazie napróżno. Dopiero VIII-y wiek zaznacza się ożywionym ruchem na polu oświaty, powstają szkoły klasztorne i katedralne a 7 nauk, rozwiniętych w okresie aleksandryjskim (gramatyka, retoryka, dialektyka, arytmetyka, muzyka, geometrja, astronomja), powoli wchodzą do ich programu. Szkoły prowadzą i uczą w nich tylko duchowni (scholastycy), karność uzyskuje się przy pomocy rózgi, jedyną metodą nauczania jest metoda pamięciowa, uczniami zaś są chłopcy przeznaczeni do stanu duchownego.

Oświata w późniejszem średniowieczu. Wychowanie stanowe. W okresie wypraw krzyżowych (wiek XII) społeczeństwa dzielą się na stany, wśród których na pierwsze miejsce wybija się stan rycerski. Każdy stan według swych potrzeb wychowuje i naucza młodzież. Dziecko stanu rycerskiego kształci się w takich umiejętnościach, jak: obyczajność i religijność jazda konna, pływanie, strzelanie z łuku, szermierka, łowy, gra w szachy, poezja. Edukacja odbywa się na obcych dworach chłopiec od 7-go do 14 roku życia jest paziem, od 14-go do 21-go giermkiem, w 21-ym zostaje pasowany na rycerza. Obowiązkiem rycerza było bronić Kościoła i ojczyzny, słuchać swego monarchy, być eleganckim wobec kobiet. Nauki umysłowe w stanie rycerskim zupełnie zaniedbano.

Mieszczaństwo poszło w nauczaniu swych synów za wzorem szkół kościelnych: klasztornych, katedralnych i kolegjackich. W szkołach tych rzadko realizowano pełny program nauczania. Podstawą nauki była wszędzie gramatyka łacińska, napisana nędzną średniowieczną łaciną. Podręcznik miał tylko nauczyciel, czytał więc z niego, a młodzież powtarzała po nim aż do wyuczenia się napamięć.

Uczeń w szkole średniowiecznej nie rozwijał się wcale pod względem umysłowym, poza umiejętnością czytania i pisania po łacinie oraz przykrem wspomnieniem surowych i częstych kar cielesnych nic z niej nie wynosił.

Dzieci uboższych rzemieślników nie uczęszczały do tych szkół, uczyły się swego fachu praktycznie, przechodząc stopnie chłopca, czeladnika i majstra. Czytania, pisania w języku ojczystym i rachunków udzielał tej dziatwie, w specjalnych szkółkach świeckich, starszy student lub wykolejony kleryk, który również nie szczędził jej bezlitosnych plag.

Scholastyka. W wieku XII-ym budzi się nanowo myśl ludzka, nie wystarcza wiara, rodzi się chęć poparcia jej rozumem. Szkoły wyższe opierają swą naukę na takiem właśnie uzasadnianiu znanych, objawionych i ujętych przez naukę Kościoła prawd wiary i tę nową filozofję nazywają scholastyką. Najbujniejszy rozkwit scholastyki przypada na wiek XIII-y. Równocześnie z filozofją scholastyczną kwitną nauki ścisłe, do których zainteresowanie obudzili Arabowie, słynni ze swej uczoności i studjów nauk greckich. Tak więc w Rawennie, Bolonji, Peruwji, Padwie i Pizie odradzają się lub powstają szkoły prawnicze, w Salernie i Montpellier (południ. Francja) — medyczne, w Paryżu — filozofji scholastycznej. Z tych szkół powstają niebawem autonomiczne korporacje — uniwersytety [1])

---

[1]) Nazwa uniwersytetu pochodzi od nazwy związku, który pod koniec XII wieku utworzyli w Paryżu nauczyciele

pierwszy (w r. 1200) w Paryżu, nazwany Sorboną od nazwiska jednego ze swych fundatorów. Za przykładem paryskiej Sorbony przekształcają się dawne, lub tworzą się nowe szkoły wyższe, zwane już teraz uniwersytetami[1]).

W Uniwersytetach średniowiecznych praca naukowa ograniczała się do badania ustalonej treści naukowej, a więc na wydziale teologicznym badano Pismo Św., na filozoficznym — pisma Arystotelesa, na prawie — kodeks Justynjana dla prawa rzymskiego oraz kanony i dekrety soborów i kurji rzymskiej, dla prawa kanonicznego, na medycynie — pisma Hipokratesa i Gallena — starożytnych lekarzy.

W związku z rozwojem nauk pojawiają się też pisarze, zajmujący się zagadnieniem, jak uczyć; najpoważniejszy z nich Wincenty z Beauvais, autor dzieła: „O kształceniu synów królewskich" oraz wyjątkowej łagodności, jak na wieki średnie Jan Gerson, który napisał rozprawę p. t.: „O prowadzeniu dziatek do Chrystusa".

SZKOLNICTWO W POLSCE ŚREDNIOWIECZNEJ.

Polska, przyjąwszy chrześcijaństwo z Rzymu (966 rok), stopniowo zespoliła się z kulturą Zachodu. Na pierwsze ślady oświaty trafiamy w czasie panowania Władysława Hermana, kiedy to arcybiskup gnieźnieński Henryk sprowadził św. Ottona, aby ten w osobnej szkole wychował zastęp księży-Polaków, dotychczas bowiem duchowni w Polsce rekrutowali się wyłącznie z pośród cudzoziemców. Szkoła katedralna istniała w Krakowie już w początkach wieku XII-go, katedra posiadała wtedy bibljotekę, zaopatrzoną w łacińskie dzieła do studjum gramatyki, poetyki, dialektyki. Szkoły katedralne rozwijają się pomyślnie za Kazimierza Sprawiedliwego. Wiek XIII-y przynosi szkoły kolegjackie, zakładane przy kolegjatach i parafjalne. Są one łacińskie i przygotowują księży, program taki sam, jak na Zachodzie. Gdy Kościół stanął do walki z germanizacją ludności przez kolonistów niemieckich, księża zmuszeni byli znać język polski, a synody nakazywały duchownym

---

i uczniowie („Uniwersitas magistrorum et scholarium" — czyli **powszechność, całość,** dziś powiedzielibyśmy **wszechnica nauczycieli i uczniów).**

[1]) Kolejność powstawania uniwersytetów: we Francji (Paryż 1200, Montpellier 1220 i t. d.), w Anglji (Oxford 1214, Cambridge 1231), we Włoszech (Padwa 1222, Bolonja 1224 i t. d.), w Hiszpanji (Salamanka 1243), w Czechach (Praga 1349), w Polsce (Kraków 1364), w Austrji (Wiedeń 1365), w Niemczech (Heidelberg 1386, Kolonja 1389 i t. d.), a od wieku XV w innych krajach.

nauczać w tym języku z ambony pacierza i wykładać ewangelję. Język polski znalazł wtedy siłą rzeczy mały kącik w szkołach kościelnych. W wieku XIV-ym spotyka się często w szkołach także element świecki, ale stan rycerski, (szlachta) podobnie, jak na Zachodzie, omijał je, kształcąc się w umiejętnościach rycerskich, o których była mowa wyżej. Nowa era dla polskiej oświaty nastaje z wstąpieniem na tron Kazimierza Wielkiego, który organizując na nowo cały aparat państwowy (prawo, sądy, urzędy), potrzebuje wykształconych urzędników i zakłada za pozwoleniem papieża uniwersytet w Krakowie w 1364 r. Jest to drugi po czeskim, (założonym w Pradze) uniwersytet w całej środkowej i wschodniej Europie. Na uniwersytecie są narazie trzy wydziały: prawo, medycyna i sztuki wyzwolone [1]) (gramatyka, retoryka, dialektyka, arytmetyka astronomja, muzyka, geometrja). Na utworzenie wydziału teologicznego papież narazie nie zgodził się. Po śmierci króla uniwersytet upadł, lecz w roku 1400 doczekał się odnowienia przez Władysława Jagiełłę, któremu potrzebni byli wykształceni księża dla świeżo ochrzczonej Litwy. Uniwersytet Jagielloński miał cztery wydziały: teologiczny, prawniczy, medyczny i sztuk wyzwolonych. Dzięki wysokiemu poziomowi naukowemu zyskał rozgłos w całej Europie. Młodzież różnych narodowości napływała tłumnie do niego ze wschodu, południa, zachodu i północy. Najniższym stopniem naukowym na uniwersytecie był bakałarz, wyższym — magister, najwyższym doktór. Stopień doktora można było uzyskać na wydziałach: prawa, medycyny, i teologji; wydział sztuk wyzwolonych, inaczej filozoficzny, stanowił rodzaj wstępu na wyższe wydziały i przywiązane były do niego tylko stopnie niższe — bakałarza i magistra. Tego rodzaju zwyczaje związane są z organizacją uniwersytetów scholastycznych (średniowiecznych) na Zachodzie, a Jagielloński właśnie na scholastyce się opierał. Dzięki uniwersytetowi podnosi się szybko oświata w całym kraju — każde miasto, miasteczko, często nawet wieś, mają swoje szkoły parafjalne, prowadzone przez bakałarzy krakowskich, podnosi się też poziom umysłowy duchowieństwa świeckiego i zakonnego w Polsce.

Stan oświaty na Rusi. Znacznie gorzej, niż w Polsce przedstawia się stan oświaty na Rusi, która, przyjąwszy chrześcijaństwo od Bizantjum, uległa wpływowi zakrzepłej kultury wschodniej. Szkół jest tam bardzo mało, a poziom nauki w nich niski i ciasny, ograniczony do umiejętności czytania tekstów staro-cerkiewno-słowiańskich. Stosunki zmieniają się

---

[1]) Nazwa ta utarła się w okresie aleksandryjskim; sztuki wyzwolone w odróżnieniu od rzemiosł, czyli sztuk praktycznych, zarobkowych.

na lepsze, gdy w wieku XIV-ym na Ruś Halicką wkracza Kazimierz Wielki, a w XV-ym na Ruś litewską — Jagiełło. Bakałarze krakowscy stają wtedy na czele szkół ruskich, niosąc w dalekie zakątki tego kraju kulturę łacińską.

HUMANIZM I ODRODZENIE.

Zwyrodnienie scholastyki i zwrot do starożytności. Scholastyka, osiągnąwszy imponujące szczyty rozwoju w czasie, gdy miała swe uzasadnienie w życiu, zwyrodniała i upadła skoro ludzie poczuli przesyt ciągłego gimnastykowania myśli na tym samym materjale. Duch ludzki zwraca się do badań starożytności, odkrywając u poetów, dramaturgów i filozofów rzymskich czar słowa i tajemną głębię myśli. Sprzykrzyły się udręczenia fizyczne dla osiągnięcia zaziemskiego ideału szczęścia. Szczęścia ziemskiego zapragnął gorąco nowy człowiek, uprawnienia dla dążności i potrzeb naturalnych, wszystko co ludzkie[1]) zainteresowało go.

Humanistyczny powiew myśli i odrodzenie starożytności dokonało się w XIV-ym wieku na ziemi włoskiej, stąd w XV-ym wieku rozeszło się po całej Europie. Pod wpływem humanizmu mnożą się ataki na stare, scholastyczne szkolnictwo, na uniwersytety, które narazie opierają się nowemu kierunkowi, ale nowe prądy zwyciężają i program oświaty ulega głębokiej zmianie. Do szkoły wprowadza się wychowanie fizyczne; ćwiczenia gimnastyczne, zabawy, pływanie, przebywanie na świeżem powietrzu, hartowanie — stanowią zupełne przeciwieństwo do średniowiecznego umartwiania ciała. W zakresie moralności humanizm kształci w młodzieży ambicję zamiast średniowiecznej pokory. Teologję i filozofję scholastyczną wypiera retoryka (nauka krasomówstwa), oparta na klasycznej cycerońskiej [2]) łacinie. Dawne średniowieczne podręczniki gramatyki, napisane „kuchenną" łaciną, muszą ustąpić miejsca nowym. Kierunek humanistyczny przyjęto przedewszystkiem w szkołach, zależnych od rad miejskich i władz kościelnych, zwanych odtąd gimnazjami, kollegjami, szkołami łacińskiemi; z nich w XVI-ym wieku rozwinie się szkolnictwo średnie.

Z pośród uczelni wyższych najprzód przyjęły humanizm do swych murów uniwersytety włoskie, najdłużej mu się opierały Sorbona Paryska i Akademja[3]) Krakowska, przez co straciły i swą powagę w świecie i liczne zastępy młodzieży, szu-

---

[1]) Ludzki — humanus w jęz. łacińskim, stąd humanizm.

[2]) Cycero — wybitny mówca rzymski, posługiwał się bardzo pięknym językiem.

[3]) Nazwa akademji dla uczelni wyższej przyjęła się w epoce humanizmu.

kające ożywczych myśli na uniwersytetach włoskich. W Paryżu zaś obok Sorbony powstało (w r. 1530) humanistyczne Collège de France z katedrami poezji i retoryki, gramatyki klasycznej łaciny i literatury greckiej; w Polsce biskup Lubrański założył (1519 r.) akademję humanistyczną w Poznaniu.

Szczęśliwym losem dla humanizmu i oświaty wogóle był wynalazek druku. Książki w nowym duchu pisane, rozchodzą się w tysiącach egzemplarzy po świecie, dając każdemu uczącemu się źródło wiedzy do ręki; ktoby chciał, może się kształcić bez nauczyciela i szkoły. Wiedza przestaje być służką Kościoła. Szkoły wszelkiego rodzaju pociągają do siebie świeckich. Stan rycerski, który w średniowieczu wstydził się sztuki pisania, garnie się do oświaty.

Humanizm uwolnił oświatę od charakteru teologiczno-kościelnego, zachęcił do niej społeczeństwo świeckie, nie potrafił jednakże uniezależnić jej od ustroju społecznego. Studja humanistyczne, wymagające długiego czasu i kosztowne, nie były dla wszystkich dostępne. Wykształcenie, stawiające sobie cel w nauczaniu pięknego wyrażania się po łacinie i eleganckiego zachowania, było odpowiednie tylko dla możnych. Szerokie masy warstw niższych nie mogły z niego korzystać.

Reformacja. Z humanizmem łączy się także przewrót religijny w XVI w., zwany reformacją. Upadek obyczajów wśród duchowieństwa, zaniedbanie praktyk religijnych, zainteresowanie się sprawami świeckiemi na niekorzyść spraw duchowych wywołały protesty w wielu krajach katolickich. Gdy do powyższych przyczyn niezadowolenia dołączyły się kwestje dogmatyczne, zrodziło się pragnienie zreformowania kościoła katolickiego[1]). W wyniku reformacji rozszerzają się po Europie herezje w stosunku do kościoła katolickiego. Wielka ilość dawnych wiernych przyjmuje luteranizm, kalwinizm, arjanizm i inne. Ponieważ każda z nowych religij pragnie pozyskać jak najwięcej wyznawców, reformatorzy wydają szereg pism w językach narodowych, a nie, jak dotychczas było przyjęte, po łacinie, oraz zakładają szkółki dla ludu, gdzie również w języku ojczystym danego kraju nauczają zasad wiary.

Reforma szkolna Sturma. Precyzyjnem zorganizowaniem szkoły średniej w duchu humanistycznym zajął się w XVI wieku Jan Sturm, kierownik szkoły miejskiej w Strasburgu Podzielił on kurs szkolny na dziesięć klas; w klasie I-ej i II-ej dzieci uczyły się czytać i pisać po łacinie, język ojczysty odgrywał tu rolę pomocniczą, uczono w nim katechizmu; w wyższych klasach języka ojczystego nie było wcale.

---

[1]) Pierwszy wystąpił przeciwko kościołowi rzymskiemu Marcin Luter w Niemczech (1517).

W klasach: III-ej, IV-ej, V-ej i VI-ej królowała gramatyka klasycznej [1]) łaciny, w klasach VII-ej, VIII-ej, IX-ej i X-ej — nauka sztuki mówienia, czyli retoryka. Wzorem uprzywilejowanym przy nauczaniu retoryki był Cycero. Nauka rzeczy, t. j. przedmiotów ścisłych (matem. i przyrodn.) była zupełnie zaniedbana, jakkolwiek w założeniu Sturma było: wykształcić młodzież pod względem religijnym, w znajomości rzeczy (t. zn. nauk) i w językach, t. zn. w sztuce mówienia. W praktyce nauczanie przybrało charakter jednostronny — sprowadzało się do wyuczenia sztuki mówienia. Celowi temu służył, między innemi, zapoczątkowany wtedy teatr szkolny: — uczniowie kilka razy do roku grali komedje starożytnych pisarzów, oraz odtwarzali sceny z rzymskiego życia sądowego. Ustrój gimnazjalny Sturma w połowie XVI-go wieku przyjęto w całej Europie, jest on prototypem klasowej organizacji dzisiejszego szkolnictwa.

Jezuici. Program humanistyczny i system szkolny Sturma przyjęli jezuici, zorganizowani dla odrodzenia i obrony Kościoła przed reformacją przez Ignacego Loyolę w Rzymie w 1550 r. Jezuici mieli wpływać na wiernych przez kazania, spowiedź i wychowanie młodzieży, które to zadania spełniali przez 200 lat zgórą. Szkoły swoje nazwali kolegjami; najmniejsze kolegjum było szkołą gramatyczno-retoryczną siedmioletnią, większe kolegja miały ponadto trzyletni kurs filozoficzny. W każdej klasie uczono jednego tylko przedmiotu, od którego klasa otrzymała nazwę: kl. I-a infima [2]), II-a gramatyka, III-a syntaksa [3]), IV-a humanitas [4]), V-a retoryka. Kierownictwo wszystkich kolegjów jezuickich należało do generała zakonu, rezydującego w Rzymie. System nauczania był pamięciowy — nauczyciel mówił lub czytał, uczniowie obowiązani byli wszystko zapamiętać i następnego dnia wyrecytować lekcję przed nauczycielem lub więcej umiejącym kolegą. Odpytywanie i powtarzanie stosowano b. często, celem utrwalenia materjału naukowego. Karność szkolną starali się jezuici osiągnąć przez oddziaływanie na honor, ambicję i charakter młodzieży. Zwracali wielką uwagę, aby wychowankowie uczęszczali codziennie na mszę świętą i do spowiedzi, aby zachowywali posty, modlili się i należeli do sodalicji marjańskiej, wogóle wychowywali swych uczniów w pierwszym rzędzie na dobrych nawet fanatycznych katolików. Bicie za przewinienia ograniczyli do wyjątkowych wypadków, a i wtedy egzekutorem był świec-

---

[1]) Klasycznej — opartej na wzorach starożytnych, a nie średniowiecznych.

[2]) Gramatyka niższa.

[3]) Składnia.

[4]) Poetyka.

ki korrektor [1]). Z pedagogicznej działalności jezuitów długo zadowolony był cały katolicki świat. Oprócz nich powstały inne jeszcze zgromadzenia, zajmujące się wychowaniem i nauczaniem młodzieży i tak np.: urszulanki zakładały szkoły żeńskie, pijarzy organizowali szkółki ludowe dla najbiedniejszych, później prowadzili także szkoły średnie, mając w nich zawsze otwarty wstęp dla ubogiej młodzieży.

Humanizm i reformacja w Polsce. Prądy humanistyczne dość późno, bo dopiero pod koniec XV-go wieku zaczęły przenikać do Polski. Narazie ogniskiem nowych nauk był uniwersytet krakowski. Gdy jednak z Niemiec zaczęły przedostawać się do nas odgłosy reformacji, — teologowie krakowscy, utożsamiając humanizm z walką z kościołem katolickim, usunęli go z uniwersytetu, który odtąd staje się zasklepioną w sobie placówką już przebrzmiałej scholastyki, traci powagę, traci słuchaczów i chyli się ku upadkowi. Humanizm zaś przenosi się na dwór królewski, na dwory dygnitarzy świeckich i duchownych. Tu się studjuje prozę i poezję starożytną, tu zdobywa ogładę towarzyską, tu uczą pięknego wysłowienia się. Zamożna młodzież szlachecka (niekiedy i z innych stanów) w braku nowoczesnej wyższej uczelni w kraju wyjeżdża także na studja zagranicę, najczęściej do Włoch. Po powrocie stamtąd i porównaniu stanu oświaty w kraju z zagranicą, zabiera niejednokrotnie głos w piśmiennictwie, wołając o naprawę, odrodzenie i postawienie na właściwym stopniu nauki, o odpowiednie wynagrodzenie dla profesorów, o należyte wychowanie przez nich młodzieży (Andrzej Frycz Modrzewski, Szymon Marycki, Erazm Gliczner).

Szkolnictwo średnie w Polsce podobnie, jak zagranicą ujęli w swe ręce jezuici, dostosowując się do warunków miejscowych. W szybkiem tempie mnożyły się u nas kolegja jezuickie (Brunsberga—1564, Pułtusk—1565, Wilno—1571, Lwów, Jarosław, Poznań i inne), a szlachtę polską zachwycała planowość, systematyczność i gorliwość w pracy pedagogicznej tych zakonników. Kolegjum wileńskie w r. 1579 zostało podniesione przez Stefana Batorego do godności akademji, której pierwszym rektorem był ks. Piotr Skarga. Akademja Wileńska posiadała tylko 2 wydziały: filozoficzny i teologiczny, a przez krótki czas za panowania Władysława IV również i wydział 3-ci prawniczy. Kolegjum jezuickie we Lwowie zostało obdarzone prawami akademji przez Jana Kazimierza w r. 1661.

Także i pijarzy od czasów Władysława IV-go zakładali swe kolegja w różnych miastach polskich (Warszawa, Łowicz, Piotrków, Wilno i inne).

---

[1]) Corrigo po łacinie zn. poprawiam, corrector — ten, który poprawia.

Zasługą tych zakonów jest to, że pociągnęły szerokie masy szlachty do oświaty, dały jej ogładę umysłową, rozniosły nauki humanistyczne na kresy wschodnie Rzeczypospolitej, do zapadłych zakątków Rusi. Powstają tam głośne i licznie uczęszczane kolegja jezuickie, a obok nich niezależne od jezuitów: Akademja Zamojska w Zamościu, ufundowana i założona przez Jana Zamoyskiego w r. 1595 i prawosławne kolegjum mohilańskie w Kijowie, założone przez Piotra Mohiłę w r. 1631.

W czasie reformacji rozwijają się też bujnie średnie szkoły różnowiercze — kalwińskie, arjańskie, luterańskie. Zaznaczyć wypada, że poziom nauki i wychowania był w nich bardzo wysoki i że w przeciwieństwie do zakonnych szkół katolickich pielęgnowały u siebie język polski.

Polskie szkolnictwo parafjalne w dobie reformacji upada, podnosi się nanowo pod koniec XVI-go w., kiedy synody i biskupi zmuszają proboszczów do wskrzeszenia szkółek przy parafjach i nauczania w nich podstaw łaciny, katechizmu, ministrantury i śpiewu kościelnego. Miejskie szkółki miały cokolwiek wyższy poziom, zasadniczo program ich powinien był odpowiadać czterem niższym klasom kolegjum jezuickiego, w praktyce jednak nie był nigdy realizowany. Opłakany wprost był stan materjalny nauczycielstwa szkółek parafjalnych, nieujęty w jakiekolwiek przepisy zależał od dobrej woli proboszczów i rodziców dzieci. Frekwencja szkół ludowych była bardzo słaba, szkoła liczyła zwykle 3, 5, 10, a najwyżej 30-u uczniów. W wieku XVII-ym szkoły parafjalne zupełnie zanikają, wpływają na to i wojny i brak zapotrzebowania wyuczonych w śpiewie chłopców ze strony Kościoła (wprowadzono organy).

Koszty nauki w dobie humanizmu w szkołach średnich były wysokie, nie wszystka szlachta mogła sobie na nie pozwolić, to też uboższa brać szlachecka oddawała swych synów na naukę do dworów możnych panów, gdzie chłopcy nabierali ogłady i wiedzy za wysługi. Dla dziewcząt powstawały w XVI-ym wieku w niektórych miastach szkółki protestanckie w których uczyły żony nauczycieli; wychowywały się dziewczęta także w klasztorach u norbertanek, benedyktynek, wizytek i sakramentek. Uczono je katechizmu, czytania po polsku, poprawnego pisania, rachunków, śpiewu, domowego gospodarstwa; szlachcianki z zamożnych domów ćwiczyły się także w konwersacji francuskiej.

ZWROT DO REALIZMU.

Krytyka szkoły humanistycznej. Szkoła humanistyczna, zużywająca całą młodość człowieka na przyswojenie mu olbrzymiej ilości słów i zwrotów klasycznej łaciny, przestała wreszcie zadowalać ludzi praktycznie myślących, podnoszą się przeciw niej głosy krytyki, domagające się wykształce-

nia bardziej praktycznego, więcej przydatnego do życia (Michel Montaigne — Francuz), oparcia nauki szkolnej na obserwacji natury, doświadczeniach, badaniu osobistem, czy wiedza podawana przez szkołę jest zgodna z prawdą (Franciszek Bacon — Anglik, René Descartes — Francuz), żądano też, aby szkoła nauczała języka ojczystego.

Reforma szkolna Komeńskiego. Program nowej szkoły opracował głośny pedagog Jan Amos Komeński, Czech z pochodzenia, długoletni nauczyciel kalwińskiego gimnazjum w Lesznie (Wielkopolska). Rozróżnia Komeński następujące 4 etapy nauki dziecka:

1. szkoła macierzyńska od 6-go roku życia — dziecko uczy się w niej poznawać otaczający świat pod opieką matki;
2. szkoła elementarna — od 6-go do 12-go r. życia — dzieci bez różnicy stanu i płci uczą się języka ojczystego, rachunków, początków geometrji, śpiewu, religji, historji, geografji, wiadomości o rzemiosłach, stosunkach gospodarczych i państwowych swego narodu.
3. szkoła łacińska czyli gimnazjum od 12-go do 18-go r. życia. Szkoła ta miała sześć klas, w każdej uczono trzech przedmiotów. Nauka języka łacińskiego i historji[1]) rozłożona była na wszystkie klasy, prócz nich był w każdej klasie przedmiot trzeci, od którego klasa otrzymywała nazwę, tak więc kl. I-a gramatyka, II-a fizyka, III-a matematyka, IV-a etyka, V-a dialektyka, VI-a retoryka.
4. uniwersytet od 18 do 24-go r. życia.

W metodzie nauczania oparł się Komeński na poglądzie, czyli obserwacji rzeczy i zjawisk rzeczywistych w świecie, w braku przedmiotów radził stosować ich obrazy.

Realistyczny program Locke'a. Pomimo protestów szkoła humanistyczna utrzymuje się naogół jeszcze przez cały wiek XVII-y, dopiero w XVIII-ym wieku zwycięża realistyczny program oparcia nauki o przedmioty przyrodnicze i matematyczne, ze zwróceniem uwagi na wychowanie fizyczne, co szkoła zawdzięcza filozofowi angielskiemu Janowi Locke (1632 — 1704). Wielką zasługą Locke'a w dziejach oświaty jest to, że sformułował on w „Myślach o wychowaniu" nowy program pedagogiczny dla arystokracji szlacheckiej, przeciwny kościelno-szkolnej edukacji humanistycznej, program, który z czasem stał się odpowiedni dla ogólnego wykształcenia wszystkich stanów t. zw. inteligencji. Wytyczne jego są następujące: troska o ciało i zdrowie; rozwinięcie samodzielnego charakteru,

---

[1]) Historja obejmowała różne dziś nauki np. I-a historja biblijna, II-a historja naturalna, III-a historja sztuk i wynalazków, IV-a historja cnót i obyczajności, V-a zwyczajów różnych narodów, VI-a historja powszechna i ojczysta.

ozdobionego cnotami moralnemi i towarzyskiemi; praktyczne wykształcenie w języku ojczystym, z nowożytnych — we francuskim; znajomość historji, geografji i prawa; matematyki i fizyki; praktyczne opanowanie łaciny, bez balastu gramatycznego i retorycznego; częściowe przygotowanie do zajęć zawodowych.

Przez swe „Badania nad rozumem ludzkim" zapoczątkował Locke nowoczesne badania psychologiczne. Głosił, iż niema żadnych wrodzonych pojęć, z któremiby człowiek przychodził na świat; wiedza powstaje z doświadczeń, które mogą być czysto zewnętrzne, oparte na postrzeganiu — i wewnętrzne — na refleksji. Umysł ludzki najpierw gromadzi wrażenia, dostarczone mu przez rzeczy zmysłowe, później opracowuje dostarczony sobie materjał, wysnuwa sądy, porównania, zestawienia.

WIEK OŚWIECENIA.

Rozwój różnych typów szkół na Zachodzie. Na skutek postępu nauk przyrodniczych i ścisłych oraz nawoływań publicystów i uczonych o reformę szkoły, szkolnictwo w wieku XVIII-ym rozwija się bardzo bujnie, starając się zaspokoić potrzeby różnych stanów. Są więc akademje szlacheckie i dwory dla arystokracji, szkoły humanistyczne dla zamożniejszych mieszczan (zdobywali w nich wykształcenie teologiczne, prawnicze lub medyczne), szkoły realne dla rzemieślników i kupców, odradza się też szkolnictwo ludowe dzięki pobożnym stowarzyszeniom — pietyści w Niemczech, bracia św. Karola z księdzem Demia i Bracia szkół chrześcijańskich z Janem Chrzcicielem de Lassalle we Francji.

Oświata w Polsce w wieku XVIII-ym. W Polsce w tym samym czasie stan oświaty przedstawia się nieporównanie gorzej. Zaburzenia polityczne, zacofanie społeczeństwa świeckiego i duchownego, lenistwo duchowe spowodowały zupełny upadek wszelkiego szkolnictwa. Z jednej strony zanik szkół, z drugiej obniżenie poziomu naukowego i moralnego sprawiły, że Polska stanęła poza kulturą zachodnio-europejską. Prócz zapasu skażonych zwrotów łacińskich i nietolerancji religijnej ogół młodzieży nic ze szkół jezuickich i innych nie wynosił.

Stanisław Konarski. Na tle tego ogólnego upadku zjawia się postać pijara, księdza Stanisława Konarskiego (1700 — 1773). Wykształcony zagranicą, obeznany z nowemi prądami zach.-europejskiemi na polu nauk i oświaty zakłada w Warszawie w r. 1740 szkołę dla szlachty, t. zw. „Collegium Nobilium", do której wprowadza program szkół tego rodzaju, rozpowszechnionych na zachodzie Europy [1]). Zakładając szko-

---

[1]) Patrz program dla arystokracji szlacheckiej Locke'a (str. 265 i 273).

lę dla szlachty, pragnął Konarski wychować w zdrowych zasadach i miłości dla ojczyzny oraz wykształcić tę warstwę narodu, która, biorąc bezpośredni udział w rządach, wpływała na losy kraju. Przez szlachtę chciał wydźwignąć kraj z ciemnoty i anarchji.

Opierając się na „Collegium Nobilium", Konarski reformuje szkolnictwo pijarskie, wślad za którem idą szkoły jezuickie. Wprowadza Konarski raz na zawsze do szkół średnich język ojczysty i historję, geografję, algebrę, geometrję, fizykę, ojczyste prawo polityczne. Do nauki każe używać pomocy naukowych: map, globusów, obrazów i t. p. Łacinie wyznacza w nowym programie pokaźne miejsce ze względu na przywiązanie do niej szlachty. Stanisław Konarski pierwszy w dziejach polskiej oświaty zwrócił uwagę na wykształcenie pedagogiczne nauczycieli oraz na potrzebę centralnej władzy szkolnej.

Rola króla St. Poniatowskiego w rozwoju oświaty. W kilka miesięcy po śmierci Konarskiego, zainicjowana przez niego centralna władza taka istotnie powstaje — jest nią Komisja Edukacji Narodowej. Komisja powstała za panowania króla Stanisława Poniatowskiego, którego pod względem wykształcenia i zrozumienia roli oświaty dla narodu żaden z naszych monarchów nie przewyższył. Sam wykształcony zagranicą otaczał się uczonymi, literatami, artystami i popierał każde wybitniejsze zdolności w kraju. Ocenił też należycie działalność Konarskiego, na cześć którego kazał wybić medal z napisem: „Sapere anso", t. zn., „temu, który ośmielił się być mądrym". W roku 1766-ym założył Stanisław August „Szkołę rycerską"[1], która miała wychowywać wzorowych obywateli. Nawskroś nowożytny program tej szkoły ułożył jej komendant książę Adam Czartoryski. Język ojczysty postawił on na pierwszem miejscu, z języków nowożytnych uwzględnił francuski i niemiecki, łacinę usunął na dalszy plan. Duży nacisk położył na te nauki, które kształciły uczucia obywatelskie i ludzkie, a więc na historję Polski i naukę moralności. Ze szkoły rycerskiej zwanej Korpusem Kadetów wyszli: Kościuszko, Kniaziewicz, Jasiński, Fiszer, Mokronowski, Sokolnicki, Sowiński, Niemcewicz.

Komisja Edukacji Narodowej w Polsce. I-sze Ministerstwo Oświaty w Europie. Gdy w r. 1773 nadeszła do Warszawy wiadomość o zniesieniu zakonu jezuitów, udało się królowi i garstce światlejszych obywateli narzucić uczestnikom sejmu rozbiorowego przekonanie, że majątki skasowanego zakonu powinny być obrócone na cele szkolnictwa i że do nowej organizacji

---

[1]) Zwana inaczej „Korpusem Kadetów", pierwsza w Polsce szkoła świecka.

szkół powinien być powołany specjalny urząd. 14-go października 1773 r. urząd taki zatwierdzono, nadając mu nazwę Komisji Edukacji Narodowej i oddając w zarząd akademje, gimnazja, kolonje akademickie[1]), oraz szkoły publiczne. W skład Komisji weszli: biskup płocki Michał Poniatowski, wojewoda gnieźnieński August Sułkowski, biskup wileński Ignacy Massalski, podkanclerz Joachim Cherptowicz, ex-kanclerz Andrzej Zamojski, Antoni Poniński, Adam Czartoryski i Ignacy Potocki. Komisja natychmiast zabrała się do intensywnej pracy, zaczynając od rozpatrzenia się w stanie istniejącego szkolnictwa. Stwierdziła, że był on nad wyraz smutny. Ze szkół wyższych został tylko uniwersytet krakowski, którego poziom był poniżej poziomu uczelni wyższej, Akademja Wileńska zamarła zupełnie, Zamojska dostała się pod zabór austrjacki.

Szkolnictwo średnie, pozostające w rękach zakonów, przedstawiało obraz dezorganizacji, zamętu, zacofania i ciemnoty. Szkół parafjalnych w całej Rzeczypospolitej nie było nawet dwustu, a na nich Komisji najwięcej zależało. Poznawszy zakres swej przyszłej pracy, Komisja ułożyła przepisy dla każdego stopnia szkół i rozesłała je do nich z wezwaniem bezzwłocznego wprowadzenia w życie. W jakiś czas potem dokonano wizytacyj, których wynik był niepocieszający. Przepisów nie stosowano, nie rozumiano, do nowej władzy odnoszono się wrogo. Komisja zrozumiała, że chcąc przeprowadzić pomyślaną reformę, musi wykształcić odpowiednich nauczycieli i ułożyć podręczniki. Wyłoniła więc z pośród siebie „Towarzystwo do ksiąg elementarnych" pod przewodnictwem Ignacego Potockiego, które miało się zająć opracowaniem programów, planu nauk, metod nauczania i dostarczeniem podręczników. Sekretarzem Towarzystwa został ksiądz Grzegorz Piramowicz, który ofiarną pracą, gorącem umiłowaniem sprawy odrodzenia polskiej szkoły, szlachetnością i głębokim rozumem zasłużył sobie na wieczną pamięć potomnych. Towarzystwo ogłosiło konkurs na podręczniki, wyznaczając za najlepsze nagrody.

Rozwiązawszy tak szczęśliwie sprawę podręczników, Komisja starała się zaradzić brakowi nauczycieli, kierowników i wizytatorów szkół. Powierzyła mianowicie księdzu Hugonowi Kołłątajowi, wykształconemu we Włoszech i Wiedniu, reformę Akademji Krakowskiej. Hugo Kołłątaj urządził uniwersytet krakowski na wzór uniwersytetów niemieckich, najlepszych wówczas w całym świecie. Na wydziale filozoficznym który miał dostarczać nauczycieli, zaprowadził język polski jako wykładowy, ustanowił katedry nowych nauk (nowej filozofji, etyki, fizyki, matematyki, historji naturalnej, wymowy,

---

[1]) Szkoły średnie, pozostające pod zarządem akademji krakowskiej.

poezji), urządził zbiory, gabinety naukowe, obserwatorjum astronomiczne, ogród botaniczny, laboratorjum anatomiczne kliniki uniwersyteckie. Podwyższył pensje profesorom, obmyślił stypendja na studja zagraniczne dla młodzieży wybitnie zdolnej. Powołał młodych, przeważnie świeckich profesorów (Jan Śniadecki — matematyk i astronom, Czerwiakowski — przyrodnik i inni). Żądał trzymania się w wykładzie metody rozumowej zamiast pamięciowej, zgodności teorji z praktyką, uwzględniania najnowszych wyników badań naukowych. Komisja całkowicie zatwierdziła reformy Kołłątaja, a na wzór uniwersytetu krakowskiego ksiądz Marcin Poczobut zreorganizował Akademję Wileńską.

Po dokonaniu reformy uniwersytetów Komisja, celem związania ze sobą wszystkich stopni szkół, wprowadziła hierarchję szkolną (uzależnienia szkół niższych od wyższych, począwszy od parafjalnych aż do uniwersytetów), oraz zebrała przepisy i zasady organizacji i nauczania w jedną księgę, którą oficjalnie ogłosiła w r. 1783, jako „Ustawy Komisji Edukacji Narodowej". Ustawy stawiają oświatę w Polsce na poziomie oświaty zachodnio-europejskiej, podnoszą w nich godność nauczyciela, regulują sprawę religijnego, obywatelskiego i narodowego wychowania młodzieży, określają postawę nauczyciela wobec ucznia, zawierają wskazówki, jak uczyć, dają pierwszeństwo naukom przyrodniczym i matematycznym przed językowemi, wprowadzają języki nowożytne francuski i niemiecki, żądają stosowania pomocy naukowych (bibljotek szkolnych, gabinetów fizycznych, przyrządów geometrycznych i t. p.). Szczegółowo omawiają przepisy karność szkolną, opartą na łagodnem postępowaniu nauczyciela, wprowadzają sądy koleżeńskie, wychowanie fizyczne, rozrywki, zabawy i ćwiczenia, naznaczają wreszcie kary za opuszczenie dni szkolnych.

Społeczeństwo polskie nie dorosło do oceny zbawiennej działalności Komisji i odnosiło się do niej niechętne. Szkoły nie stosowały się do Ustaw, ex-jezuici umyślnie wprowadzali dezorganizację i ośmieszali postanowienia nowej władzy, sądząc, że uda im się wrócić na dawne kierownicze stanowisko w nauczaniu i administracji szkół. Zacofana szlachta uważała Komisję i wszelkie jej inowacje za rzeczy heretyckie, bezbożne. Ciemny chłop nieufnie patrzył na szkółkę parafjalną, nauczającą czytania i pisania po polsku, rachunków, wiadomości z gospodarstwa [1]). Zresztą oświata ludu była zupełnie nie na rękę szlachcie, która obawiała się, że chłop oświecony będzie

---

[1]) Pamiętajmy, że dawniej uczono w tych szkołach tylko katechizmu, śpiewu kościelnego, ministrantury i początków łaciny.

dążył do emancypacji [1]), nie będzie chciał pracować na roli, odrabiać pańszczyzny, co było podstawą bytu materjalnego szerokich mas szlacheckich. Piramowicz, który walczył o szkołę ludową, musiał podstępem wyjednywać u szlachty zgodę na elementarną naukę chłopów. Szczegółowo i niezwykle mądrze omówił on program, metodę nauczania, stanowisko nauczyciela w tej szkole w dziele p. t. „Powinności nauczyciela".

Pod wpływem Komisji pojawiła się rozumna krytyka dotychczasowego wychowania i wskazówki na przyszłość w czasopismach i powieściach. Znane są powieści pedagogiczne Ignacego Krasickiego: „Przypadki Mikołaja Doświadczyńskiego", „Pan Podstoli", Staszica — „Uwagi nad życiem Jana Zamojskiego" i inne.

W niezmiernie ciężkich warunkach pracowała Komisja — to **pierwsze Ministerstwo Oświaty w Europie;** walczyła z ciemnotą, zacofaniem, niechęcią, wstecznością społeczeństwa, któremu niosła światło, organizując i reformując szkolnictwo elementarne, średnie i wyższe. Nie zrażając się niepowodzeniami, wywalczyła polskiej szkole upaństwowienie, wpływ rządu na wychowanie, wyjęcie szkoły z pod władzy Kościoła, wprowadzenie do niej świeckich nauczycieli; zmusiła szerokie masy do szacunku dla nauczyciela i określiła jego położenie prawne w społeczeństwie [2]). Reformując uniwersytety — z jednej strony otwarła drogę do rozwoju naukom, z drugiej zespoliła w jedną całość polskie szkolnictwo, zapewniając mu zdrowe warunki bytu i wpływ nauczycielstwa na sprawy pedagogiczne, oddała do użytku szkół nowe, dobre podręczniki, wprowadziła nowożytne metody nauczania. W zakresie programu wysunęła Komisja na pierwszy plan przedmioty przyrodnicze, matematyczne, naukę historji i moralności, językowi ojczystemu zaś zapewniła panowanie w szkole. Nie zapomniała o kształceniu kobiet i pragnęła stworzyć sieć szkół ludowych, na co jednak brakło jej funduszów. Dochody z majątków pojezuickich, których zaledwie minimalna część dochodziła do rąk Komisji, nie wystarczały na to.

Upadek Komisji spowodowali Targowiczanie, nieprzejednani wrogowie wszelkich reform; po swem zwycięstwie w 1792 r. rozdrapali fundusz edukacyjny, a ze szkół usunęli „ducha nowości i zarazy". Jak djabeł z nienawiści ku Bogu rogiem zagrzebał w ziemi Jego ziarno, tak Targowica zagrzebała w 1792 roku dzieło Komisji, które jednak wzeszło i wydało obfity plon w początkach w. XIX-go.

---

[1]) Wyzwolenia, wolności.

[2]) Wspominaliśmy już poprzednio jaką to nędzną figurką był dotąd nauczyciel.

Znaczenie wielkiej rewolucji francuskiej dla oświaty. Ideały, o które walczyła Komisja Edukacji Narodowej i które przeforsowała w życiu, nie były odosobnione na gruncie europejskim. Te same postulaty na polu szkolnictwa wysunęło w latach 1760 — 1768 francuskie oświecenie; stłumione jednak przez wpływowe i konserwatywne duchowieństwo, doczekały się realizacji dopiero (w wieku XIX) po wielkiej rewolucji francuskiej, która znosząc ustrój stanowy i równając w prawach wszystkich obywateli, wprowadzała szkolnictwo publiczne, powszechne, bezpłatne, obowiązkowe, państwowe, świeckie. Choć narazie (w r. 1772) Francja przywróciła u siebie dawny system zakonny, jednak wielkie ideały prezydentów La Chalotais i Rollanda, rozszedłszy się po Europie, potężnie wpłynęły również i na reformę szkoły polskiej w r. 1773. Członkowie Komisji, podkreślający konieczność oświaty ludu, otrzymali wskazówki w tej mierze od francuskich fizjokratów, którzy, widząc w ludzie i pracy na roli największe bogactwo i przyszłą potęgę swej ojczyzny, uważali za odpowiednie dać mu oświatę.

WIEK XIX. NOWE PRĄDY UMYSŁOWE.

Najwybitniejsi pedagodzy XIX w. Wiek XIX-y, realizując w głównych podstawach program swego poprzednika, dzięki niebywałemu rozbudzeniu się badawczej myśli ludzkiej, wnosi do szkoły ogromną rozmaitość, ogromne bogactwo form i treści życia szkolnego. Wiek XIX-y budzi w ludziach świadomość narodową, nadając przez to szkole piętno narodowe, a język ojczysty, literaturę i historję ojczystą czyniąc przedmiotami pierwszorzędnemi.

W tymże w. XIX-ym wrócono do badań nad starożytnością, zachwycając się nie formą, jak w epoce humanizmu, lecz treścią sztuki, moralności i filozofji Greków i Rzymian. Wskrzeszenie kultu dla starożytności, znane pod nazwą „neohumanizmu" wprowadziło do szkół, jako przedmioty bardzo kształcące, języki grecki i łacinę.

Szkołę powszechną organizuje i popularyzuje we wszystkich krajach europejskich wielki pedagog szwajcarski **Jan Henryk Pestalozzi.** Sercem całem ukochał on lud i pragnął go wydźwignąć z ciemnoty i nędzy. Obmyśla, opracowuje, realizuje i ulepsza w ciągu całego swego życia nową metodę nauczania w szkole elementarnej, któraby odpowiadała psychice dziecka. Wiele pod tym względem zawdzięczał „Emilowi Rousceu'a", w którym autor kreśli rewelacyjny program wychowania, zgodnego z naturalnym rozwojem dziecka. Uporządkował Pestalozzi ostatecznie program nowoczesnej szkoły elementarnej, opierając go na nauce liczenia, mierzenia i mówienia; wywołał głębokie zainteresowanie sprawą oświaty ludu, podnosząc rolę

nauczyciela do godności ofiarnego apostoła kultury. Jego to inicjatywie zawdzięcza szkoła powszechna tak bogatą w XIX-ym w. literaturę, analizującą zagadnienie, jak trzeba zorganizować nauczanie, aby dziecko miało okazję do samodzielnej, radosnej i owocnej pracy, aby szkoła nietylko zastępowała mu dom, lecz była przybytkiem prawdziwego kształcenia i uświadamiania w drodze do ideału.

Zagadnienia pedagogiczne interesują filozofów i psychologów (Kant, Fichte, Hegel, Schlegel, Herbart), z których największe znaczenie dla pedagogiki ma **Jan Fryderyk Herbart**. Uważał on, że nauczanie i wychowanie młodzieży powinno się oprzeć na psychologji [1]) i etyce [2]). Zasady Herbarta rozwinęli i rozpowszechnili w szkole powszechnej uczniowie jego Ziller i Rein; doniedawna metodyka nauczania w tej szkole opierała się na „stopniach formalnych" [3]) Herbarta i herbartystów.

Aby zadośćuczynić potrzebie oświaty ludu z jednej strony, a brakowi nauczycielstwa z drugiej dwaj angielscy pedagodzy **Bell i Lancaster** obmyślają „metodę wzajemnego nauczania", polegającą na tem, że uczniowie starsi według instrukcji nauczyciela uczą powierzone sobie grupy młodszych kolegów. Metoda ta w krótkim czasie rozpowszechniła się w całej Europie, była stosowana także w Polsce w okresie Królestwa Kongresowego.

Rozwój szkolnictwa. Za sprawą pedagoga niemieckiego Adolfa Diesterwega powstają seminarja nauczycielskie, mające dać zastępy odpowiednio wykształconych nauczycieli ludowych.

Szkoły wprowadzają jako obowiązkowy przedmiot do swego programu wychowanie fizyczne. Troska o zdrowie, zapoczątkowana w nowoczesnej epoce przez niemieckich filantropistów w XVIII-ym wieku [4]), podjęta następnie przez Pestalozzego, który wynędzniałe dzieci szwajcarskiej biedoty pragnął wzmocnić przez gimnastykę, rozwija się wspaniale w Danji i Skandynawji i stąd obejmuje całą Europę. Najprzód uprawiają w szkołach gimnastykę niemiecką, opartą na przyrządach, później szwedzką, która wyparła wadliwy, wpływający na nierównomierny rozwój organizmu system niemiecki.

---

[1]) [2]) Etyka wyznacza cele nauczania, psychologja — środki, jakich należy używać, aby dziecko mogło sobie przyswoić przedmiot nauki.

[3]) Stopnie formalne określały przebieg lekcji jako jednostki metodycznej w każdym przedmiocie, były formą dla każdego przedmiotu nauczania.

[4]) Filantropiści zakładali wiejskie zakłady wychowawcze, aby młodzież mogła na łonie przyrody rozwijać siłę mięśni, sprawność, zręczność i odporność na wszelkie choroby.

Zasługą XIX-go wieku jest szkolnictwo żeńskie. Pierwsze instytuty dla dziewcząt z arystokracji zakładała Katarzyna II-a w Rosji, później cesarzowa Marja, wdowa po Pawle I-ym, stąd maryjskie instytuty, nieobce i Polakom pod zaborem rosyjskim. Za przykładem Rosji poszła Szwajcarja i Niemcy. W r. 1892-im kobiety zyskują prawo zdawania egzaminu dojrzałości, a w 1901-ym wstęp do uczelni wyższych.

Uczelnie wyższe spotykamy teraz częściej, niż sto lat temu. W XVIII-ym wieku istniały trzy typy uniwersytetów: angielskie (z nich Oxford i Cambridge — najstarsze), francuskie i niemieckie. Uniwersytety angielskie kształciły gentlemanów z arystokratycznego towarzystwa; francuskie przygotowywały urzędników dla napoleońskiego cesarstwa; siedliskiem prawdziwych studjów i rozwoju nauk były tylko uniwersytety niemieckie. Otóż na wzór tych ostatnich urządza cała Europa w XIX-ym wieku wyższe zakłady naukowe.

Do oświaty garnie się i młodzież w wieku pozaszkolnym, w związku z czem powstają kursy dla dorosłych oraz „uniwersytety ludowe" dla młodzieży wiejskiej. Twórcą ich jest pastor duński Grundtwig (1793 — 1872). „Uniwersytety ludowe" Grundtwiga przyczyniły się bardzo do podniesienia poziomu kulturalnego duńskich, finlandzkich i szwedzkich wieśniaków i zyskały popularność w całym świecie.

Uczucie miłości bliźniego powołuje do życia szkoły dla upośledzonych — ślepych głuchoniemych i matołków.

Powstają instytucje szkolne dla wieku przedszkolnego — ogródki dziecięce Fröebla.

Rozwój nauk i techniki. Zapoczątkowane w XVII-ym wieku przez Franciszka Bacona i Jana Locke'a badania przyrodnicze, wzbudzają coraz głębsze i szersze zainteresowania tak w wieku XVIII-ym, jak i XIX-ym. Wiek XVIII-y wysuwa je na czoło wszelkich nauk; „Encyklopedja" francuska — ten „rozumowany słownik nauk, sztuk i kunsztów" odmienia dotychczasowy porządek: teologja, filozofja, retoryka, cenione w epoce humanizmu tracą poważanie wobec autorytetu fizyki, matematyki i przyrody. Rewolucyjni encyklopedyści narówni z naukami stawiają sztuki i rzemiosła, wychodząc z założenia, że człowiek nietylko powinien znać prawa przyrody, lecz także być dobrze praktycznie do życia przygotowany. Kiedy encyklopedyści główną pomoc w badaniach przyrodniczych widzieli w studjum matematycznem i fizycznem, Buffon (1749 — 1788) posunął się dalej, skierowując uwagę człowieka na bezpośrednią obserwację przyrody.

Zapał do zoologji, anatomji, botaniki, chemji, mineralogji, geologji i paleontologji ogarnia ludzi wszelkiego pokroju, przechodząc z laboratorjów badaczy do eleganckich salonów. Odwrócona w pierwszej połowie XIX-go wieku od ścisłych ba-

dań fantazja romantyczna po kilkunastu latach ustępuje miejsca przyrodniczo-matematycznemu ujęciu świata, t. zw. w niektórych krajach „pozytywizmowi". Wreszcie po wiekowych wglądaniach, obliczaniach, notowaniach spostrzeżeń i sądów nad przyrodą, doszedł człowiek XIX-go wieku do przekonania, że może na podstawie wiedzy uczynić życie swe wygodniejszem. Zastosowuje kolej żelazną i okręty parowe, buduje maszyny i fabryki, wydobywa i zużytkowuje siłę elektryczności, rozwija na szeroką skalę przemysł fabryczny, ogniskując go w dawnych zbiorach rękodzielniczych warsztatów (Łódź), ożywia handel — źródło bogactwa, uprzywilejowanej obecnie warstwy mieszczaństwa.

Odkrycia w dziedzinie elektryczności i chemji, rozwój techniki powołują do życia szkoły techniczne. Ojczyzną ich jest Francja, tu powstaje pierwsza politechnika i mnóstwo szkół przemysłowych, przystosowanych do poszczególnych gałęzi produkcji. Za Francją idzie Szwajcarja, zakładając w roku 1856 politechnikę w Zurychu; według wzoru szwajcarskiego wszystkie państwa europejskie urządzają swoje politechniki.

Hasła pozytywistyczne w wychowaniu. W związku z charakterem współczesnego bardzo skomplikowanego życia, człowiek XIX-go wieku musiał stać się ogromnie trzeźwym, odtrącić marzycielstwo i idealizm, liczyć się z twardą walką o byt, która panuje tak między ludźmi, jak i w całej przyrodzie. Takie spojrzenie na świat odbiło się przedewszystkiem w pedagogice. Żąda ona, aby wychowanie miało charakter ścisły, naukowy, przystosowany do potrzeb życia, aby szkoła dawała społeczeństwu ludzi zdrowych, rozsądnych, liczących się z rzeczywistością, zdolnych do operacyj handlowych i przemysłowych. Studja literackie są zupełnie niepotrzebne dla dobrego producenta, trzeba go wykształcić na naukach matematycznych i przyrodniczych. Człowiekowi będzie wtedy dobrze, kiedy stanie się tęgim kupcem, a nie uduchowionym poetą. Najlepszym wyrazicielem powyższego programu dla szkół był Anglik Herbert Spencer. Jakkolwiek nie trwał on długo jako zbyt jednostronny i poziomy, to jednak rozpowszechnił się bardzo w swoim czasie. Odbił się głośnem echem i wywarł wpływ na kierunek myślenia i wychowania w Polsce po powstaniu styczniowem. Polacy, wyczerpani nieszczęśliwemi powstaniami, z prawdziwą ulgą przyjęli hasła spokojnej, intensywnej, podnoszącej dobrobyt kraju pracy i w tym duchu pragnęli wychowywać młode pokolenie. Wyrzekając się na pewien czas marzeń o wolności, chcą najpierw kraj odrestaurować materjalnie, nawołują więc do pracy na roli, w warsztatach, do szerzenia oświaty wśród ludu, czyli do t. zw. „pracy u podstaw". Ideały te szły do społeczeństwa nie ze szkół, lecz z piśmiennictwa, z pism Aleksandra Świętochowskiego,

Bolesława Prusa, Elizy Orzeszkowej, Henryka Sienkiewicza, Adolfa Dygasińskiego i innych.

Stan oświaty w wieku XIX-ym. Najbujniejszy rozkwit oświaty w Europie przypada na początek XIX-go w. (1800 — 1820), kiedy to idee wolnościowe święciły swe triumfy. Od Sekwany po Dniepr podjęto żywą agitację na rzecz oświaty ludu, tworzą się w różnych państwach ministerstwa oświaty. Wzrost oświaty zostaje zahamowany około roku 1820-go przez reakcyjne rządy „Świętego przymierza" (Rosja, Niemcy, Austrja), które obawiają się, aby oświata mas nie zbuntowała ludów przeciw absolutystycznym rządom monarchów. Czas od 1830 do 1860 jest w wieku XIX-ym najsmutniejszym okresem. Rządy poddają szkolnictwo znowu pod władzę kościołów (co dla Polaków była prawdziwem dobrodziejstwem, księża bowiem podtrzymywali ducha polskości w dzieciach), ograniczają programy szkolne, każą wrócić do starej metody pamięciowej. Ale już po roku 1860 następuje odprężenie, szkoły bierze pod swą władzę państwo, Kościołowi zastawiając nadzór nad nauką religji. Państwo ustala poważne budżety na cele szkolne, dopuszcza też do zawiadywania szkolnictwem społeczeństwo — gminy, różne związki i instytucje, popiera szkolnictwo prywatne.

Stan oświaty w Polsce porozbiorowej. Polska nie może w pełni korzystać z powyżej przedstawionego postępu oświaty w XIX-ym wieku. Straciwszy niepodległość w 1795 roku, zdana na łaskę i niełaskę swych władców, dręczona coraz to nowemi falami germanizacji i rusyfikacji, zakazów i nakazów, przechodzi w swych usiłowaniach oświatowych aż do roku 1918-go bardzo różne koleje losu.

Trzy dzielnice niezależnie od siebie, korzystając z każdego momentu odprężenia niewoli, nadludzkim wysiłkiem organizują swe szkolnictwo, stawiając je na bardzo wysokim poziomie, lecz byle kaprys zaborców rujnuje ofiarne i kosztowne wysiłki. W obronie przed wynarodowieniem organizują Polacy placówki oświatowe pozaszkolne, poruszają zagadnienia pedagogiczne w prasie, zakładają tajne i jawne organizacje [1]), kierujące wychowaniem młodzieży.

W Księstwie Warszawskiem, powstałem w r. 1807 organ władzy szkolnej, — Izba Edukacyjna ze Stanisławem Kostką Potockim na czele, organizuje towarzystwa i dozory szkolne po wsiach i miastach, zakłada szkoły elementarne. Taż Izba, przekształcona w Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Królestwie Kongresowem, nawiązuje do tradycji Komisji Edukacji Narodowej, organizując szkoły elemen-

---

[1]) Towarzystwo Przyjaciół Nauk, założone w Warszawie w 1880 r.

larne, reorganizując średnie, zakładając zawodowe i wyższe, z których w 1815-ym roku powstaje Uniwersytet Warszawski. Rząd rosyjski hamuje niebawem rozwój polskiej szkoły, wtedy wzmaga się publicystyka pedagogiczna, pisma Klementyny z Tańskich Hoffmanowej, Jachowicza, Falkowskiego i innych.

Tradycje Komisji Edukacyjnej najdłużej utrzymują się na Litwie, gdzie kuratorem olbrzymiego okręgu wileńskiego został książe Adam Jerzy Czartoryski. Powołał on na profesorów do uniwersytetu wileńskiego wybitne i głośne wówczas siły naukowe, przez co uczynił uniwersytet placówką badań i rozwoju nauk. Byli tam bracia Jan i Jędrzej Śniadeccy — jeden astronom, drugi chemik, Frank i Bojanus — słynni niemieccy medycy, Bielkiewicz i Jundziłł — przyrodnicy, filolog—Grodack i historyk Lelewel, literat Euzebjusz Słowacki, ojciec słynnego poety Juljusza Słowackiego, filozof Gołuchowski i inni. Profesorowie wileńscy rozprawami naukowemi rozsławiali imię uniwersytetu, opracowali do dziś utrzymujące się terminy naukowe dla zoologji, fizjologji, medycyny, chemji i mineralogji. Naukowa atmosfera uniwersytetu obudziła w młodzieży zapał do studjów i kształcenia się, powstały patrjotyczne związki młodzieży: Filomatów, Filaretów i Promienistych, duszą których był Adam Mickiewicz.

Jednocześnie ster szkół na Wołyniu objął Tadeusz Czacki. Przy pomocy Hugona Kołłątaja stworzył on liceum w Krzemieńcu w r. 1805 — drugą po Wilnie placówkę oświaty na wschodzie.

Z Wilna i Krzemieńca wyszli: Adam Mickiewicz, Juljusz Słowacki, Towiański, Malczewski, Korzeniowski i wielu innych

Według wzoru Komisji Ed. Narodowej, zorganizował pod wpływem Czartoryskiego szkolnictwo w całej Rosji cesarz Aleksander I-y.

Po powstaniu listopadowem w 1831 r. rząd rosyjski rozwiązał Komisję Wyznań Rel. i Ośw. Publ. i Towarzystwo Przyjaciół Nauk, zamknął uniwersytety w Warszawie i Wilnie, liceum w Krzemieńcu i wiele szkół pijarskich za narodowego ducha. Do szkół wprowadzono przymusową naukę języka rosyjskiego i historji Rosji, dyrektorami zaś mianowano Rosjan, byłych wojskowych. Po wsiach zniesiono dozory szkolne, rząd nie pozwolił naprawiać lub budować domów dla szkół elementarnych, w r. 1851 zaś cesarz zwolnił rodziców od posyłania dzieci do szkoły.

Represje wywołały bunt i manifestacje ludu w 1861 roku, skutkiem czego Rosja nadała Królestwu Kongresowemu autonomję szkolną, przywracając Komisję Rządową Wyzn. Rel. i Ośw. Publicznego, której dyrektorem został **Aleksander Wielopolski.** W przeciągu jednego roku wskrzesił on szkolnictwo polskie, przywrócił język polski jako wykładowy, zmienił ustrój szkolny, przyczynił się do założenia wielu szkół elementarnych

po wsiach i Szkoły Głównej w Warszawie w 1862 r. Był gorącym rzecznikiem asymilacji Żydów, dopuszczenia ich narówni z dziećmi polskiemi do szkół, oraz objęcia ich przymusem szkolnym, czemu jednak Rosja stanowczo się oparła.

Ale po powstaniu styczniowem Komisję znowu zniesiono a okręg naukowy warszawski poddano rosyjskiemu ministerstwu oświaty w Petersburgu. Wszelkie próby wyłamania się z pod ogólno - państwowego szablonu rząd rosyjski tłumił z całą bezwzględnością, prowadząc jednocześnie systematyczną akcję tępienia polskości, w której zasłynął kurator szkolny „polakożerca" Apuchtin.

Akcję obronną przeciwko rusyfikacji podejmują pisarze tego okresu (Prus, Chmielowski, Sienkiewicz i inni), w miarę możności prasa codzienna a zwłaszcza tygodniowa, wydawnictwa naukowe i popularne. Ogromnie doniosłą rolę odgrywa w tej akcji wychowanie domowe w duchu narodowym. Pomimo zakazów i ostrych prześladowań odbywa się tajne nauczanie języka polskiego i historji Polski nietylko w domach prywatnych, ale nawet i w niektórych szkołach, oczywiście prywatnych, które pod szyldem rosyjskości kryły ducha polskiego.

Dalsza rusyfikacja wywołała strajk szkolny w 1905 r., po którym młodzież polska zaczęła tłumnie opuszczać rosyjskie szkoły, a społeczeństwo tworzyć polskie prywatne szkoły średnie na otworzenie których rząd rosyjski musiał się zgodzić, nie dał im jednak żadnych praw. Szkoły prywatne rozwinęły intensywną działalność i niemało przyczyniły się do utrzymania polskości w zaborze rosyjskim. Szkołę elementarną zrusyfikowano zupełnie, na studja zaś wyższe młodzież wyjeżdżała zagranicę.

Wielkie usługi w szerzeniu oświaty na terenie wszystkich trzech zaborów oddawały organizacje oświaty pozaszkolnej: Macierz Szkolna w zaborze rosyjskim, Towarzystwo Czytelń Ludowych w zaborze pruskim, Towarzystwo Szkoły ludowej i Macierz Szkolna Cieszyńska w zaborze austrjackim.

W zaborze pruskim rząd zaraz po pierwszym rozbiorze częściowo zamknął szkoły średnie polskie, częściowo wprowadził język niemiecki jako wykładowy. Szkolnictwo parafjalne, pozostawione bez żadnej opieki, zanikało. Od powstania listopadowego germanizacja wzmogła się jeszcze bardziej, do punktu kulminacyjnego doszła po wojnie francusko-pruskiej (1870 r.). Zniesiono wtedy wszędzie, a więc w szkołach średnich prywatnych i elementarnych język polski, zaprowadzając niemiecki. W r. 1901 zabroniono nauczać religji w języku ojczystym, co wywołało strajk dzieci zakończony procesem we Wrześni; w r 1907 wydano rozporządzenie, na mocy którego przyjmowano do szkół tylko te dzieci, które znały język niemiecki. (Dotyczyło to dzieci nawet sześcioletnich). Pomimo przeciwdziałania ze

strony domu i Kościoła germanizacja wywierała tak silny wpływ że groziła wynarodowieniem.

Rząd austrjacki rozpoczął germanizację od szkół wyższych do szkół średnich zabronił dostępu młodzieży ubogiej, szkoły elementarne zaniedbał zupełnie. Uniwersytet lwowski zamienił cesarz Józef II-gi w r. 1783 na niemiecki, akademję zamojską przekształcił na liceum z językiem wykładowym niemieckim w Krakowskiej Szkole Głównej (dawnym uniwersytecie) odbywały się wykłady już to po łacinie, już po niemiecku. Dopiero po kongresie wiedeńskim, który utworzył maleńką Rzeczpospolitą Krakowską, Rada Uniwersytetu zorganizowała szkolnictwo polskie. W r. 1846 jednak Austrjacy zajęli Kraków, zniszczyli szkołę polską, zaprowadzając niemiecką. Lepsze czasy dla polskiej oświaty nastały, gdy Austrja, zmuszona klęskami zewnętrznemi i rozprzężeniem wewnętrznem, nadała narodom jej podległym konstytucję.

W związku z tem w r. 1869 powstała we Lwowie Rada Szkolna Krajowa, która rozwinęła na polu oświaty i wychowania intensywną działalność. Zorganizowała ona w zaborze austrjackim polskie szkolnictwo elementarne i średnie. Szkolnictwo wyższe, choć zależało bezpośrednio od wiedeńskiego ministerstwa oświaty, też zaczęło się pomyślnie rozwijać. Do wspaniałego rozkwitu dochodzi Uniwersytet Krakowski, mający wybitnych profesorów, jak Smolka, Bobrzyński, Szujski, Tarnowski i in., którzy tworzą podstawy dla rozwoju polskiej nauki

W r. 1873 powstaje w Krakowie Akademja Umiejętności, najwyższa instytucja naukowa, która skupia koło siebie uczonych ze wszystkich trzech zaborów i w ten sposób obok uniwersytetu i literatury przyczynia się do nawiązania łączności kulturalnej między rozbitemi dzielnicami oraz do podjęcia wspólnych trudów na polu nauki i oświaty. Galicja staje się obecnie ostoją ogólnopolskiej kultury, terenem pracy nietylko naukowej, oświatowej i literackiej, ale i niepodległościowej, skupionej w tajnych organizacjach młodzieży. Stąd też wyjdą pierwsze zastępy bojowników o niepodległość Polski.

W okresie niewoli szkolnictwo polskie we wszystkich zaborach zależne było od obcych praw i urządzeń, nie mogło też rozwijać się swobodnie, ani podążać za nowemi kierunkami pedagogicznemi.

Poczucie potrzeby wyłamania się z pod wynaradawiającego wpływu zaborców, stworzenia własnego programu nauczania i własnych metod wychowawczych, dostosowanych do potrzeb społeczeństwa polskiego, budziło się coraz silniej nietylko w konstytucyjnej Galicji, lecz także i w innych zaborach. Nowe prądy pedagogiczne, zwłaszcza pedagogika eksperymentalna, znajdują odzew i w Polsce budzi się ruch wydawniczy, powstaje szereg czasopism pedagogicznych, na łamach których

zabierają głos wybitni uczeni, pragnący polską myśl pedagogiczną pchnąć na nowe tory (Dawid Jotejko, Szycówna), tworzy się prywatne szkolnictwo, zwłaszcza w zaborze rosyjskim.

W czasie wielkiej wojny (1914—1918) wegetuje w bardzo trudnych warunkach polskie średnie szkolnictwo prywatne. Pomimo niesprzyjających sytuacyj odradza się w tym samym czasie szkolnictwo wyższe: w r. 1915/16 zostają otwarte uniwersytet i politechnika w Warszawie, w 1919-ym Marszałek Józef Piłsudski powołuje do życia uniwersytet w Wilnie.

W r. 1918 rozpoczyna się działalność Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, które wyprowadza polską oświatę z ruiny i chaosu.

DOBA WSPÓŁCZESNA

Przed naszem Ministerstwem Oświaty stanęło otworem niezmierzone pole do pracy ogromnej, ciężkiej i odpowiedzialnej. Zorganizowawszy szkolnictwo na terenie całej Rzplitej, przystąpiło ono do bezwzględnej walki z analfabetyzmem, który nam został w spadku po niewoli. Jak zaradzić klęsce analfabetyzmu? Na zachodzie w niepodległych państwach istnieje oddawna obowiązek szkolny[1]), a i bez niego tam każdy człowiek już ma wpojoną kulturalną potrzebę oświaty. U nas rządy zaborcze, jak wiemy, zwalniały rodziców od posyłania dzieci do szkoły. Ministerstwo oświaty ustanawia natychmiast obowiązek szkolny i wprowadza go stopniowo w życie, dla dorosłych zaś organizuje oświatę pozaszkolną. Na oświatę pozaszkolną idą olbrzymie sumy pieniędzy, ale coraz mniej Polaków podpisuje się „krzyżykami", bo nawet 60-letni uczęszczają na kursy oświatowe, pragnąc choć na kilka pozostałych lat życia nauczyć się czytać i pisać. Młodzież w wieku pozaszkolnym chodzi do 18 roku życia na kursy dokształcające, gdzie uzupełnia wykształcenie elementarne lub zdobywa zawodowe. Szybko i bujnie rozwijają się szkoły ogólno-kształcące i zawodowe najrozmaitszych typów oraz szkolnictwo wyższe.

Doba współczesna naszej szkoły przekonywa nas znowu, że naród polski posiada wielką siłę twórczą. Znowu spotykamy się tu z faktem, iż mimo 150-letniego opóźnienia, spowodowanego niewolą polityczną, szkolnictwo nasze dzisiejsze jest prawie równe pod względem zdobyczy pedagogicznych szkolnictwu zachodnio-europejskiemu.

Ideałem szkoły dzisiejszej jest szkoła pracy, szkoła twór-

---

[1]) Wszystkie dzieci w wieku szkolnym t. zn. od 6-go (np. w Anglji) lub 7-go (w Polsce) do 14 r. życia muszą się uczyć i przejść w tym czasie kurs wykształcenia elementarnego, które jest nieodzowne dla każdego obywatela.

cza, szkoła aktywna — są to różne nazwy dla jednego i tego samego kierunku, którego istotą jest samodzielna praca ucznia; nauczyciel ma się tu ograniczyć do roli kierownika, obserwatora, czujnego doradcy.

Szkoła pracy dąży do wykształcenia samodzielnych, twórczych, szlachetnych ludzi, ofiarnych, czułych na niedolę bliźnich członków społeczeństwa, karnych, przenikniętych duchem obywatelskim, światłych członków państwa, trzeźwych, obdarzonych głębokiem uczuciem synów ojczyzny. W okresie zaś nauki pragnie zapewnić uczniom warunki odpowiednie do osiągnięcia najdalej posuniętego, wszechstronnego rozwoju duchowego i fizycznego poszczególnych jednostek. Mnożą się dziś w całym świecie kulturalnym pod powyższemi znakami różne metody systemy i „plany". Wszystkie one to ta sama szkoła pracy, ta sama szkoła aktywna.

Hasło „szkoły pracy" wysunięte zostało po raz pierwszy przez najwybitniejszego pedagoga amerykańskiego Johna Dewey'a, profesora uniwersytetu nowojorskiego. Zwrócił on uwagę na kształcący charakter pracy fizycznej, to też w szkole doświadczalnej Dewey'a dzieci szyły, przędły, tkały, gotowały a przy tych czynnościach poznawały własności materjałów, z któremi miały do czynienia. Ideje Dewey'a wywarły głęboki wpływ nietylko na szkolnictwo amerykańskie, lecz i europejskie.

We Włoszech zastosowała je do wieku przedszkolnego Marja Montessori, we Francji i Anglji zwolennicy warsztatów i laboratorjów szkolnych, w Norwegji i Szwecji propagatorowie slöjdu, w Niemczech Jerzy Kerschensteiner, w Polsce Henryk Rowid.

Zwolennicy szkoły pracy uważają, że nietylko praca fizyczna jest czynnikiem kształcącym, równą jej pod tym względem a może nawet przewyższającą jest praca umysłowa. A więc wszelka praca ucznia ma być samodzielną tak fizyczna, jak i umysłowa.

Najmłodszym ze wszystkich systemów „szkoły aktywnej" jest „plan jenajski". Plan jenajski jest realizowany w doświadczalnej szkółce P. Petersena przy uniwersytecie w Jenie. Istnieje od roku 1927-go. Charakterystycznemi cechami tego planu są: 1) podział dzieci na grupy a nie na klasy; pierwszą grupę stanowią dzieci od 6 do 9-u lat, drugą od 9-u do 12-u, trzecią od 12-u do 14-u. Taki podział zostawia dzieciom pole do somodzielnej pracy, ograniczając nauczyciela do roli obserwatora.

2) Nauczyciele i dzieci stanowią jakby jedną, serdecznemi węzłami złączoną rodzinę.

3) Rodzice współpracują z nauczycielstwem w wychowaniu a niekiedy i nauczaniu dzieci. W szkole np. istnieją „koła

samokształcenia", w kołach tych często rodzice kierują kursem gotowania, szycia i warsztatami.

Już z tego, przytoczonego wyżej, pobieżnego przeglądu nowych kierunków widać, że karność w nowej szkole bardzo odbiegła od tradycyjnych kar fizycznych. Nauczyciel zyskuje karność drogą oddziaływania moralnego na młodzież, musi posiadać nietylko gruntowne wykształcenie zawodowe, lecz i sztukę ujmowania sobie dziatwy, aby ta, związana sercem ze swym wychowawcą, chętnie szła drogami, któremi on je prowadzi do ideału dorosłego człowieka — twórczego i pożytecznego obywatela państwa i członka społeczeństwa, uczciwego, moralnego, odpowiedzialnego pracownika przy każdym warsztacie pracy.

Dostosowanie szkoły do potrzeb życia i związanie jej z życiem, wprowadzenie pierwiastka twórczej, samodzielnej pracy ucznia, zastosowanie odpowiednich metod wychowawczych, przygotowujących młodzież do udziału w życiu społecznem, nie są obce naszym pedagogom i znacznej ilości naszych szkół. A idziemy ciągle naprzód, polscy pedagodzy — teoretycy: prof. Bogdan Nawroczyński, Stefan Baley, Zygmunt Myślakowski, Ludwik Bykowski i inni, opracowują zagadnienia wychowawcze i psychologiczne, aktualne w całym świecie; pedagodzy-praktycy starają się realizować w miarę możności nowe postulaty.

Przeżywamy obecnie w Polsce wielką reformę szkolną, mającą na celu zaprowadzenie jedności w szkolnictwie i zbudowanie drabiny szkolnej, której wszystkie stopnie pozostawałyby w ścisłej łączności, a przechodzenie dziecka z jednego na drugi nie sprawiałoby mu kłopotu. Tak więc uczeń po ukończeniu 6-u oddziałów szkoły elementarnej może, bez jakichkolwiek egzaminów, przejść do 1-ej klasy gimnazjalnej, po ukończeniu 4-ch klas gimnazjalnych — do 1-ej licealnej, po 2 lub 3 latach nauki w liceum, do uniwersytetu lub innego wyższego zakładu. Reforma szkolna prowadzi do wspaniałego rozkwitu szkolnictwa zawodowego wszystkich stopni. Reforma szkolna jednak jako zagadnienie b. złożone i poważne zasługuje na specjalne omówienie co uskutecznimy w roczniku następnym.

BIBLJOGRAFJA PRACY:

Stanisław Kot: „Historja wychowania", Lwów, 1934.

Stanisław Kot: „Źródła do historji wychowania", Kraków, 1929

Peter Petersen: „Szkoła wspólnoty pracy" Plan Jenajski, Warszawa, 1934.

Józef Mirski: „Plan Jenajski jako szkoła wspólnoty", Warszawa, 1934.

„Ruch pedagogiczny" 1930.

„Encyklopedja wychowawcza", Warszawa, 1881—1912.

„Oświata i szkolnictwo w Rzplitej Polskiej", Warszawa 1929 r.

III. SZKIC HISTORJI PRAWA W EUROPIE I W POLSCE

Prawo nie zawsze istniało w tej postaci w jakiej je znamy obecnie, to znaczy spisane i uchwalone przez ciało ustawodawcze. Prawa ludów pierwotnych były zwykle zwyczajowemi. Drogą przestrzegania pewnego sposobu postępowania dochodzili ludzie do ustalonych tym postępowaniem reguł. Z chwilą kiedy wszyscy uważali, że należy i trzeba postępować tak, a nie inaczej, że zachowanie powszechnie przyjętej reguły jest obowiązkiem każdego człowieka — zwyczaj stawał się prawem zwyczajowem. Następnie prawo wytwarzało się także drogą przestrzegania praktyki sądowej. Wyroki sędziów cieszących się powagą, jednakowo rozstrzygające daną kwestję, zyskiwały powszechne uznanie i przy późniejszych sporach powoływano się na nie jako na autorytet prawa.

Dopiero na wyższym stopniu kultury powstało prawo spisane i powszechnie ogłoszone, jako obowiązujące. Prawo to ustanawiali początkowo sami władcy krajów, później radzili się oni tych, którzy im w rządach dopomagali — dzisiaj zaś prawo ustanawia cały naród przez swych reprezentantów. Dzisiaj więc rozróżniamy prawo zwyczajowe, prawo praktyki sądowej i prawo stanowione.

Nasza kultura i nauka europejska nie rozpoczęła się na ziemiach, zamieszkałych dzisiaj przez nas, ani też przez naszych sąsiadów wschodnich czy zachodnich. Mniej więcej przed 4.000 lat w tem miejscu, gdzie znajduje się nasz kraj, szumiały bezkresne puszcze, a przodkowie nasi żyli tak, jak dzisiejsze najdziksze ludy Afryki. Już jednak wtedy daleko od nas na południowym wschodzie leżały kraje bardzo ucywilizowane. W krajach tych, które nazywały się Babilonją i Egiptem, powstała kultura, która przechodziła później do ludów zachodniej Europy, a więc także i do nas.

Najstarsze prawo spisane i powszechnie ogłoszone powstało właśnie w Babilonji w roku 2200 przed narodzeniem Chrystusa, czyli przeszło 4000 lat temu. Nazwano je Kodeksem Hammurabiego, od króla, który to prawo ułożył. Cały naród był podzielony według nakazów tego prawa na ludzi wolnych i na niewolników, którzy rozkazy swych panów musieli wykonywać. Prawo to było bardzo surowe i uznawało zasadę, że przestępcę należy karać takiem samem złem, jakie on komuś wyrządził: — jeżeli wybił komuś oko, wybijano oko jemu; jeżeli złamał komuś rękę — łamano mu i ucinano rękę; jeżeli kogoś

zabił — sam musiał być karany śmiercią. Nawet jeżeli budowniczy źle wybudował dom, mur zawalił się i zabił syna właściciela, za karę zabity być musiał również syn budowniczego. Widzimy więc, że to najstarsze prawo uznawało zasadę zemsty.

To prawo babilońskie przeszło częściowo do Egiptu, w którym również byli wolni i niewolnicy. Na czele państwa stał władca, zwany faraonem. Poddani jego uważali go za boga i oddawali mu wielką cześć.

Te państwa bardzo starożytne upadły i znikły z powierzchni ziemi. Jednak nie można powiedzieć, aby zanikło wszystko, cokolwiek zostało tam utworzone. Pozostały po nich spisane księgi, między innemi zawierające i prawa. Tą drogą część tych praw przeszła do kraju, który zasłynął później z wielkiego rozwoju nauki, mianowicie do Grecji.

Prawo w Grecji było bardzo ciekawe, gdyż był to jeden kraj, a mimo to dzielił się na bardzo wiele państewek. Dwa największe państewka greckie były to Ateny i Sparta. Rozkwit tych dwóch państewek przypada na lata między 500 i 338 przed narodzeniem Chrystusa. W Atenach panowała wolność i swoboda wśród ogółu obywateli, aczkolwiek również była niewielka liczba niewolników. W państewku tem doskonale rozwinęła się nauka i sztuka. Pisano tam wiele mądrych książek, budowano piękne posągi i budowle. Inaczej było w Sparcie. Całe to państwo było zorganizowane na sposób wojskowy. Organizację tę nadał i prawo dla Sparty ustanowił król Likurg, napół legendarny dawny władca państwa. Prawa Likurga, uważanego za święte nie wolno było zmienić nikomu, nawet w najdrobniejszym szczególe. Obywatele musieli służyć tylko państwu. Rodzice nie mogli wychowywać dzieci sami, musieli chłopców oddawać do szkół, w których oni nietylko uczyli się, lecz i wychowywali i stale zamieszkiwali. Dzieci słabe, które nie nadawałyby się później do walki, zabijano. W Sparcie niewielu było wolnych obywateli — większość stanowili pół-wolni i niewolnicy. Prawo musiało być przestrzegane bardzo surowo; na czele państwa stał król. Ta organizacja zapewniła państwu wielką siłę w walce z nieprzyjaciółmi, ale Sparta nie miała takiej kultury jak Ateny.

Następcą Grecji w dalszym biegu dziejów było państwo Rzymskie. Rzym założony został według legendy w r. 753 przed nar. Chrystusa i przetrwał aż do r. 476 po nar. Chrystusa czyli zgórą 1100 lat. Rzymiane byli tym narodem, który naukę prawa najdoskonalej i najlepiej ze wszystkich u siebie rozwinął. Istniejące od dawnych bardzo czasów prawo zwyczajowe rzymskie w roku 450 przed nar. Chrystusa zostało spisane na 12 tablicach i zwane było skutkiem tego „prawem 12-tu tablic". Było ono znane wszystkim obywatelom i już mali chłopcy w szko-

łach uczyli się go napamięć. Najważniejszą jednak jest rzeczą, że było nietylko znane, ale i ściśle przez wszystkich przestrzegane. Nie zważali Rzymianie na to, że prawo może być czasem dla kogoś niewygodne i mówili wówczas, że twarde prawo jest jednak prawem i należy się do niego stosować. Prawa tego nikt nie mógł wykręcać, bo podstawową jego zasadą była dobra wiara. Sędzia patrzył przedewszystkiem, czy ludzie szczerze i uczciwie ze sobą postępują, a jeśli zobaczył, że ktoś tej dobrej wiary nie zachowuje, a zasłania się różnemi kruczkami, natychmiast wydawał wyrok zadośćczyniący sprawiedliwości.

Skutek tego faktu, że Rzymianie znali swoje prawo i ściśle je przestrzegali, nie dał długo na siebie czekać. Rzym był z początku malutkiem państewkiem, a szybko rozrósł się w ogromną potęgę i najsilniejsze państwo, jakie kiedykolwiek istniało na ziemi. Zawdzięczał to przedewszystkiem porządkowi i karności, jaka ze ścisłego przestrzegania prawa wynikała. Zawładnąwszy zaś olbrzymiemi obszarami, 30 razy większemi od Polski, Rzymianie, dzięki swemu prawu umieli te przestrzenie i podbite na nich ludy należycie zorganizować. W trudnych zaś chwilach, kiedy zewnętrzni wrogowie napadali na państwo, ścisłe przestrzeganie ustaw pozwalało Rzymianom zachować zawsze porządek i pokonywać najsilniejszych najeźdźców. Prawo rzymskie, spisane na 12-tu tablicach odznaczało się wielką surowością. Według jego przepisów dłużnik, który nie dopełnił swego zobowiązania oddawany był w niewolę wierzycielowi, jeżeli zaś wierzycieli było wielu, to mogli go oni pokrajać w kawałki i między sobą rozdzielić. Oczywiście ten przepis prawa 12-tu tablic został później przez prawo rzymskie zniesiony.

W dalszym biegu dziejów Rzymianie bowiem coraz bardziej doskonalili swoje prawo. Starali się oni, aby to prawo jak najbardziej mogło ulepszyć współżycie ludzi. Obmyślili oni cały szereg aktów prawnych, które my i dzisiaj u siebie stosujemy. Testament, w którym zapisuje się majątek na wypadek śmierci, kupno-sprzedaż, dzierżawa, są to wszystko akty przez Rzymian obmyślone, a każdemu dziś znane z praktyki. Również posługujemy się dzisiaj zasadą rzymską dobrej wiary. Rzymianie twierdzili, że przepisy prawa winny wskazywać ludziom jak należy: 1) „uczciwie żyć, 2) nikogo nie krzywdzić, 3) każdemu dać, co mu jest należne". Widzimy więc, że prawo u Rzymian bardzo wysoko stało i że my niemało z niego jeszcze dzisiaj korzystamy.

Sądzenie spraw u Rzymian odbywało się inaczej, niż u nas, gdzie cały proces przeprowadza jeden lub w ważniejszych sprawach kilku sędziów. W Rzymie sprawa musiała być najpierw przygotowana przez urzędnika, zwanego „preto-

rem". On rozstrzygał, czy spór nadaje się do sądu i wyjaśniał prawną stronę sporu. Później zaś strony już same wybierały sobie sędziego, nie urzędnika, lecz zwykłego obywatela i ten wybrany przez spierających się sędzia, stosował prawo wyjaśnione przez pretora do danego wypadku.

Odwołanie od wyroku istniało tylko w sprawach karnych. Apelować można było do ogólnego . zgromadzenia obywateli. Po wysłuchaniu oskarżycieli i obrońców zebrani obywatele rzucali do urny tabliczki, na których pisali albo literę „a", co znaczyło „absolvo" — uwalniam, albo literę „c" (condemno — skazuję). Urzędnicy liczyli te tabliczki i większość głosów decydowała o wyroku.

W innych sprawach można było po wyroku jedynie prosić pretora, aby drugi raz dozwolił sądzić sprawę z tego powodu, że źle zastosowano istniejące prawo.

Za czasów państwa rzymskiego zaszedł fakt niezmiernej doniosłości, który i na dzieje prawa wywarł wpływ olbrzymi. Jezus Chrystus założył religię chrześciajńską.

Aczkolwiek prawo rzymskie bardzo wysoko stało, istniało w Rzymie niewolnictwo i to w bardzo szerokim zakresie. Niewolników było wielu, prawo względem nich stosowano srogie i karzące przewinienia bez miłosierdzia. Prawo rzymskie swe dobrodziejstwa odnosiło jedynie do obywateli rzymskich. Pełne zaś prawa polityczne (głosowanie, możność obierania innych na urzędy i sprawowania urzędów samemu) posiadali jedynie ojcowie rodzin.

Nauka chrześcijańska musiała rozpocząć walkę przedewszystkiem z instytucją niewolnictwa, mocą której jeden człowiek, czy to wskutek zawojowania jego narodu przez inny naród, czy wskutek niemożności zapłacenia długów, stawał się własnością drugiego tak, jak robocze zwierzę. Niewolnictwo było we wszystkich państwach starożytności, nie odrazu więc mogło zniknąć; wielką tę niesprawiedliwość usuwano powoli, w ciągu długiego szeregu wieków.

Prawo rzymskie początkowo walczyło z religją chrześcijańską, później przyjęło ją. Rzym jednak w ciągu wieków utracił swą potęgę, właśnie przez upadek prawa wśród obywateli. Zabrakło dawnej siły w odpieraniu wroga, nadeszły wojownicze plemiona germańskie i państwo rzymskie zostało pokonane i rozpadło się w ruinę.

Prawo rzymskie, spisane na 12-tu tablicach, ulegało rozmaitym zmianom i coraz bardziej się doskonaliło. Ważniejsze ustawy wydał cesarz rzymsko - bizantyjski Konstantyn Wielki (306 — 337). Ponieważ wydawano nowe ustawy i nowe dzieła, należało zebrać całość prawa rzymskiego. Uczynił to, już po

upadku państwa rzymskiego, w roku 529 po nar. Chrystusa cesarz bizantyjski Justynjan. Wydawnictwo to, bardzo obszerne, nazywa się „Kodeksem Justynjana". W „Kodeksie Justynjana" prawo rzymskie przechowało się do naszych czasów.

Zapytać się może tutaj ktoś z czytelników, dlaczego te narody, które zajęły państwo rzymskie, nie przyjęły dla siebie rzymskiego prawa, które było tak dobrze wykształcone. Otóż musimy tutaj powiedzieć, że nie dosyć jest, aby prawo było dobre — musi ono być również odpowiednie. Dzieci nie mogą się rządzić tem prawem, które jest bardzo dobre dla dorosłych, tak samo dzikie ludy Afryki nie mogą urządzić naszego sejmu i naszego ustroju państwa. Tak samo jest nawet u narodów zupełnie ucywilizowanych; prawo, dobre we Włoszech, może być niedobre u nas, bo każdy naród innemi regułami się rządzi. Nasi więc przodkowie przed 1,500 laty nie mogli przyjąć prawa rzymskiego. Musieli swoje własne prawo wytworzyć, a później i z rzymskiego prawa mogli korzystać, stosując u siebie cały szereg jego zasad.

Otóż te plemiona, które zamieszkiwały Europę przed półtora tysiącem lat, stały jeszcze na niskim stopniu kultury. Zajmowały one bardzo wielkie przestrzenie ziemi, pokrytej przeważnie lasami, wśród których gdzie-niegdzie rozrzucone były pola uprawne. Od najdawniejszych jednak czasów ludzie nie żyli zupełnie samotnie — grupowali się więc i ci nasi przodkowie początkowo w rodziny, pozostające pod władzą ojca. Później, kiedy życie społeczne zaczęło się rozwijać, rodzina, która stanowi zawiązek i podstawę życia zbiorowego (o czem zawsze należy pamiętać), była już za małą. Powstała organizacja rodowa. Ród było to połączenie kilku rodzin pod władzą najstarszego wiekiem członka. Dawniej ziemię uprawiała rodzina, teraz cały ród zajmował się pracą na roli, wspólnie do wszystkich należącej. Mieszkające obok siebie rody łączyły się często węzłami przyjaźni i w razie wojny obierały jednego wodza walcząc wspólnie z nieprzyjaciółmi. Wodzowie ci często i po zakończeniu wojny pozostawali na swych stanowiskach, utrzymując łączność między rodami. W ten sposób wiele pokrewnych sobie rodów tworzyło plemię, pozostające pod rozkazami jednego naczelnika.

Poczucie łączności i prawa powstawało wcześniej u tych ludów, które uprawiały rolę i prowadziły życie osiadłe. Ludy natomiast koczownicze, czyli przenoszące się stale z jednej miejscowości do drugiej, utrzymujące się z hodowli bydła, dłużej pozostawały w stanie dzikości, jak np. Tatarzy.

Wśród ludów, żyjących w Europie z uprawy roli, do których i nasi przodkowie należeli, powstały plemiona, składające się z wielu rodów. W okresie przez nas omawianym,

1,500 mniej więcej lat temu, plemiona te zaczęły przyjmować wiarę chrześcijańską. W ciągu następnych wieków plemiona sąsiadujące poczęły się ze sobą łączyć. I znów tak, jak z rodów powstało plemię, tak z połączenia poszczególnych plemion powstał naród i państwo.

Rodzina i ród rządziły się prawem zwyczajowem które nie było spisane. Spory pomiędzy członkami rodziny rozstrzygał ojciec, między członkami rodu zaś — najstarszy z rodu. Oni też karali przewinienia, jakie wewnątrz rodziny lub rodu jeden z członków popełnił wobec drugiego. Inaczej było, jeżeli wyrządził krzywdę ktoś, należący do rodu innego, dopuszczając się naprzykład zabójstwa. Wówczas cały ród zabitego obowiązany był do zemsty, do zabicia nietylko samego sprawcy mordu, lecz i wszystkich mężczyzn jego rodu. To mogło prowadzić do wojny. Aby tego uniknąć, zabójca wchodził w porozumienie z krewnemi swojej ofiary i składał im okup pieniężny, jako zadośćuczynienie. Czasami trzeba było dostarczyć nietylko pieniędzy, lecz również i niewolników. Względem tych, którzy nie mogli się za swoje winy wykupić, prawo było bardzo okrutne — musieli oni ponieść śmierć, często w bardzo wielkich męczarniach.

W rozsądzaniu sporów wielką rolę grali kapłani pogańscy, których często obierano na rozjemców, zgadzając się na takie rozstrzygnięcie, jakie oni wydadzą.

Często też zdarzało się w średniowieczu, że rody gromadziły się na wiece sądowe, w pewnych określonych okresach czasu, np. na nowiu księżyca. Na wiecach sądowych rozstrzygano sprawy najważniejsze.

Jeżeli chodzi o prawo własności, ziemia była najpierw własnością rodziny, później całego rodu. Nikt nie mógł mieć majątku w swoim tylko posiadaniu. Dlatego też nazywamy ten okres prawa okresem własności wspólnej, rodzinnej, albo też rodowej.

Kilka plemion sobie pokrewnych tworzy naród. Naród, kierowany władzą od nikogo niezależną, nazywamy państwem. Naród i państwo powstały w ten sam sposób z plemion, jak plemiona z rodów, przez połączenie i walkę ze wspólnym nieprzyjacielem. Zdarzało się też, że jedno plemię podbijało inne i tworzyło państwo pod swojem kierownictwem.

W chwili upadku państwa rzymskiego, z plemion w zachodniej Europie zaczęły się tworzyć państwa.

Państwa średniowieczne, istniejące w Europie od upadku państwa rzymskiego (r. 476) do roku mniej więcej 1,500-ego, czyli do początku ery nowożytnej, nie były podobne do dzi-

siejszych, ani też do państw starożytności. Były położone na bardzo wielkich obszarach ziemi. Ludność jednak nie dzieliła się, tak jak w Grecji i Rzymie jedynie na ludzi wolnych i niewolników, natomiast podzielona była na stany. Od należenia do jednego ze stanów, czyli klas społecznych, zależały nietylko prawa polityczne, ale również i zajęcie człowieka, którym on zarabiał na swoje utrzymanie. System ten nazywał się feodalizmem. Polegał on na tem, że, jak powiedzieliśmy, całe społeczeństwo podzielone było na klasy. Każda z klas wyższych miała pod swemi rozkazami jedną z klas niższych. Najwyższym zwierzchnikiem był król. Jemu podlegała klasa książąt i baronów. Wasalami, czyli podległymi tej klasie baronów byli rycerze, którym podlegała klasa włościańska. Zwierzchnik nazywał się suwerenem, podwładny wasalem. Rycerze byli suwerenami dla włościan, a wasalami baronów. W ten sposób ziemia nie była własnością uprawiających ją włościan, gdyż ci musieli płacić rycerzom za jej używanie. Rycerze znów za tę ziemię, za którą otrzymywali opłaty od włościan, pełnili odpowiednie posługi dla swych suwerenów, t. j. baronów, a ci mieli znów rozmaite obowiązki wobec króla. W szczególności rycerze i baroni musieli walczyć na wojnie pod rozkazami panującego. Wzamian za te powinności suwereni otaczali opieką swoich wasali i pomagali im w trudnych okolicznościach.

Wydawać się może napozór, że ten system był bardzo niesprawiedliwy, ci bowiem, którzy uprawiali ziemię, nie mieli do niej praw, a cała ziemia należała właściwie do króla, który, jak wiemy, oddawał ją w dzierżawę baronom, ci rycerzom i tak dochodziło wkońcu do wieśniaków. Wówczas jednak system feodalny nie był zły. Były to bowiem czasy bardzo niespokojne, w wielkich państwach trudno było utrzymać porządek, rozmaici panowie prowadzili ze sobą wojny domowe. Jeden człowiek sam sobie pozostawiony nie mógłby sobie dać rady. Zdarzały się wypadki, że jeżeli ktoś był przypadkowo niezależny i na mocy wyjątkowego prawa posiadał ziemię na własność, sam, z własnej woli poszukiwał sobie suwerena, aby mieć opiekę i obronę.

W średnich wiekach istniało również w Europie niewolnictwo. Niewolnikami byli jeńcy wojenni i oni wykonywali najcięższe roboty. Jednak instytucja niewolnictwa wskutek wpływu religji chrześcijańskiej ulegała coraz większym ograniczeniom. Lat temu mniej więcej 500 niewolnictwo — w zastosowaniu do ludzi naszej rasy białej — w Europie znikło niemal zupełnie.

W tym czasie państwo średniowieczne uległo wielkim zmianom. Państwa były już mniejsze, gdyż powstało ich więcej, lecz zato gęściej zaludnione i lepiej uporządkowane.

W niektórych z nich królowie rządzili się sami, w innych radzili się w kierowaniu państwem z panami. W każdym razie obywatel czuł się już bezpieczniejszym i nie potrzebował się uciekać, jak dawniej, pod opiekę możnych suwerenów, lecz sam mógł sobie dać radę. Otrzymawszy więc, czy to w nagrodę po wojnie, czy innym jakimś sposobem ziemię, zatrzymywał ją na własność. W ten sposób wytworzyła się u nas instytucja prywatnej, czyli jednostkowej własności, jaką uznajemy dzisiaj i jaką, jak wiemy, znali już Rzymianie i prawo rzymskie. Pamiętać jednak należy, że własność jednostkowa, tak jak ją znamy dzisiaj, powstała drogą ewolucji, czyli przemiany. Najpierw była własność rodzinna, później rodowa, później feodalizm i dopiero potem powstała własność prywatna.

Prawo karne w średniowieczu odznaczało się wielką surowością. Ludzie wówczas nie stosowali więzienia, jako sposobu karania przestępców. Przetrzymywano ich wprawdzie w bardzo surowem zamknięciu, ale to albo w celu niewypuszczenia już ich na wolność wogóle, albo dla przeprowadzenia śledztwa. Karami była chłosta, piętnowanie, czyli wypalenie na czole, np. hańbiącego znaku, oraz rozmaite okaleczenia (kara obcięcia członków), jak: obcięcie ręki, nosa, wypalenie oczu. Złodziejowi np. ucinano rękę, oszczercy wyrywano język, słowem pozbawiano tej części ciała, która brała udział w popełnieniu przestępstwa. Lekką karą był pręgierz, czyli wystawienie na widok publiczny z tablicą, opisującą popełnione przestępstwo. Najcięższą i najczęściej stosowaną karą była kara śmierci. Była ona zwykle połączona z okrutnemi męczarniami i wykonywana bardzo powoli, tak, by skazany długo odczuwał zadawane mu cierpienia. Podejrzanego o popełnienie przestępstwa badano w ten sposób, że poddawano go torturom, czyli zadawano mu ból, aby wymusić przyznanie się do winy. Wyłamywano mu w tym celu ręce, bito go i męczono. System ten oczywiście był bardzo zły, bo, cierpiąc tak straszne męki, nawet zupełnie niewinny człowiek mógł się do niepopełnionego przestępstwa przyznać. Widzimy więc, że prawo karne średniowiecza było bardzo surowe. Było ono jednak dostosowane do czasów niepewnych i stosunków nieuregulowanych. Badając ten srogi i często nieludzki, jak np. tortury, system kar średniowiecza, widzimy najlepiej, że uczyniliśmy wielkie postępy od tamtych czasów.

W razie sporu, który trudno rozstrzygnąć było w inny sposób, w średniowieczu często stosowano tak zwany „Sąd Boży". Polegał on na tem, że spierający się staczali ze sobą walkę orężną, czyli pojedynek i zwycięzcy przyznawano słuszność w procesie. Wierzono bowiem, że w rozgrywanej walce Bóg rozsądzi spór sam i obdarzy zwycięstwem walczącego za słuszną sprawę. Również oskarżonego o jakieś przestępstwo

poddawano sądowi bożemu w postaci, tak zwanej, próby wodnej. Polegała ona na tem, że związanego wrzucano do wody — jeżeli szedł na dno, uważano, że żywioł przyjmuje poddającego się próbie i że jest on niewinny i oczywiście wyciągano go z wody, jeżeli natomiast utrzymywał się na powierzchni, sądzono, że czyni to przez czary, lub, że żywioł (woda) nie chce go przyjąć, i uznawano winę jego za dowiedzioną. Częste stosowanie tych „Sądów Bożych" jest jedną z ciekawych cech średniowiecznego wymiaru sprawiedliwości.

Prawo średniowiecza było przeważnie prawem zwyczajowem, to znaczy nie było nigdzie spisane, ani uchwalone, tylko powstawało stopniowo między ludźmi drogą przestrzegania pewnych reguł. Mało było praw wydanych, tak jak dzisiaj, dla całego państwa. Poszczególne ziemie, poszczególne miasta miały swoje prawa ustalone długą praktyką postępowania. Niektóre zaś z miast i z organizacyj wyjęte były z pod mocy praw państwowych i rządziły się własnemi ustawami. Własnem prawem, od nikogo niezależnem, rządził się przedewszystkiem Kościół. Te przywileje posiadania własnego prawa nazywały się „immunitetami". Tak więc widzimy, że prawa średniowieczne miały naogół charakter zwyczajowy i nie obowiązywały powszechnie; niektóre osoby i organizacje były od nich wyłączone i posiadały prawo własne.

Około roku 1500 struktura państw uległa wielkim przemianom. Dokonywały się one stopniowo i w rozmaity sposób w różnych krajach. Zanikł powoli system feodalny. W państwie średniowiecznem tylko niewielka część ludności posiadała prawa polityczne, teraz zaczęły się one coraz bardziej rozszerzać. W niektórych państwach panowała nadal monarchja absolutna, w innych natomiast król dzielił się władzą z obywatelami. W tych państwach zczasem całość władzy przeszła do obywateli — monarcha był tylko wykonawcą woli ogółu. Powstał w ten sposób system demokratyczny. Istniał on wprawdzie i dawniej w starożytności, np. w Atenach, jednak między demokracją starożytną i demokracją współczesną zachodzi bardzo ciekawa prawna różnica. Demokratyczny system w starożytności był bezpośrednim, t. j. wszyscy obywatele osobiście wykonywali władzę. Państwa nowożytne są zbyt wielkie, aby wszyscy mogli się w jedno miejsce zebrać. Obywatele więc wybierali (w Polsce już w XIV-tym wieku) swych reprezentantów i na nich swą władzę przelewali. Nazywa się to demokracją pośrednią. My dziś wybieramy sejm i senat które uchwalają prawa i u nas więc panuje system demokratyczny pośredni.

Od demokracji wieków od XIV-go do XIX-go współczesny system rządów różni się swą powszechnością, t. zn., że wszyscy bez różnicy pochodzenia i zawodu obywatele posiadają prawa polityczne, gdy dawniej ludność np. miejska ich nie miała.

Nie miały tych praw także kobiety.

Należy tu jeszcze wspomnieć o niewolnictwie. Zanikało ono, jak wiemy powoli, i w Europie nie istniało już prawie od lat 500. Powstała jednak później nowa forma tego smutnego zjawiska. Mianowicie państwa europejskie, mające posiadłości w Afryce i Ameryce, poczęły więzić murzynów i posługiwać się niemi, jako niewolnikami przy różnych robotach. Obchodzono się przytem z ludźmi, jak ze zwierzętami. Już więc w roku 1840 w Europie, a w 1865 w Ameryce zabroniono powszechnie niewolnictwa. Dziś w całym świecie cywilizowanym surowo karany jest każdy, kto chciałby ludzi, jako niewolników do pracy używać.

Prawo dzisiejsze, jak wiemy, uznaje zasadę własności jednostkowej. Tutaj przyjęliśmy bardzo wiele postanowień prawa rzymskiego, które ogromnie wysoko stało. My dzisiaj w całym szeregu wypadków rządzimy się w naszych prywatnych majątkowych stosunkach zapomocą reguł przez Rzymian ustalonych.

Wymiarem sprawiedliwości zajmuje się tylko państwo. Tylko sędzia państwowy może rozsądzać spory i karać winnych, wszelka zaś zemsta prywatna jest zabroniona.

Prawo karne uległo wielkiemu złagodzeniu. Kara śmierci jest rzadko stosowana i tylko względem najgorszych zbrodniarzy. Nie zadaje się ludziom męczarni, ani też nie stosuje się tortur przy śledztwie. Kara bowiem, według dzisiejszego poglądu prawa, nie może być nigdy zemstą, winna tylko odstraszyć innych od popełnienia przestępstwa, a samego winowajcę poprawić.

Dzisiejsze nasze prawo jest w ogromnej większości spisane i jest tak obszerne, że najuczeńszy nawet człowiek nie może znać całego prawa. Są specjaliści od rozmaitych jego gałęzi — jedni znają dobrze prawo karne, inni prawo cywilne, jeszcze inni prawo administracyjne, czyli urzędnicze, ale na poznanie zupełnie dokładne całości prawa nie wystarczyłoby najdłuższego życia. Dzisiejsze nasze prawo jeszcze tem się odznacza, że jest powszechne, że wszystkich jednakowo obowiązuje. Ktokolwiek zawiera z drugim człowiekiem umowę jednakowo jest obowiązany jej dotrzymać, bez względu na swoje stanowisko; również ktokolwiek popełni przestępstwo, musi ponieść przewidzianą za nie karę. Prawo współczesne nie uznaje rządzenia się jakiemś innem, specjalnem prawem, jak to było w średniowieczu. Np. nas wszystkich Polaków, w państwie Polskiem żyjących, jedno prawo obowiązuje i również w innych państwach wszyscy jednem prawem, tam przyjętem, się rządzą.

Chociaż prawo współczesne w swojej całości jest niemożliwe do zupełnie dokładnego poznania, są zasady ogólne, które każdy znać może i powinien. Taką zasadą jest np. w prawie karnem, że wątpliwość rozstrzyga się zawsze na korzyść oskarżonego. Nie wystarczy samo podejrzenie, trzeba mieć pozytywne dowody winy, aby można było kogoś ukarać. Również zasadą taką jest, że karalny jest tylko czyn, który wyraźnie jest w kodeksie karnym zabroniony. W prawie cywilnem przy umowach przypuszcza się zawsze dobrą wiarę stron, kto zarzuca drugiemu postępowanie nieuczciwe, musi mu tego dowieść. Są to niektóre z ogólnych i wszędzie przyjętych zasad prawa.

Tak rozwijało się do naszych czasów prawo w Europie. W Polsce było z początku podobnie, jak w innych krajach. Przodkowie nasi również rządzili się prawem rodzinnem, a później rodowem. Gdy powstało państwo Polskie, najwyższym sędzią był król i on rzeczywiście sam rozsądzał spory. Dlatego też władcy polscy nie mieli nawet swoich stałych miejsc pobytu, oprócz stolicy, gdzie się koronowali, lecz jeździli po całym kraju, aby tą władzę sądową wykonywać i wymierzać poddanym sprawiedliwość. Każdy człowiek mógł się do króla o sprawiedliwość udać.

Później, kiedy państwo polskie są rozrosło, nie mógł oczywiście król całej władzy sądowniczej wykonywać i rozsądzał tylko ważniejsze spory. Państwo Polskie o wiele wcześniej, niż inne kraje europejskie przestało być monarchją absolutną. Wprawdzie nie cała ludność Polski, ale w każdym razie bardzo duża jej część, bo ci wszyscy, którzy walczyli na wojnach i nazywali się szlachtą, mieli już przed kilkuset laty prawa polityczne i wybierali sejm, (bardzo nawet podobny do dzisiejszego), który wespół z królem sprawował władzę w państwie. Król polski był więc tak jakgdyby dzisiejszym prezydentem, obranym dożywotnio. Otóż w tym okresie naszych dziejów król swą władzą sądową podzielił się z sejmem.

Dawne prawo polskie znacznie różniło się od naszych praw dzisiejszych. Dziś np. uważamy, że karę może ponieść tylko ten, kto zawinił, natomiast dawne prawo karne uznawało zasadę odpowiedzialności zbiorowej. Jeżeli znaleziono dawniej zabitego na terytorjum gminy, zwanej wówczas „opolem", to gmina ta obowiązana była wskazać zabójcę, jeżeli zaś tego nie uczyniła, to wszyscy mieszkańcy gminy musieli złożyć się na opłacenie kary. Nazywa się to odpowiedzialnością zbiorową, bo wielu ludzi odpowiadało za zbrodnię, popełnioną przez nieznanego sprawcę. W ten sposób prawo ówczesne chciało przymusić wszystkich do ścigania zabójcy; zasada odpowiedzialności zbiorowej stosowaną była w prawie polskiem do mniej więcej XIV w. Również bardzo ciekawą cechą prawa polskiego było

ogromne poszanowanie dla honoru człowieka. Prawo polskie podkreślało, że honor jest czemś ważniejszem nawet od życia. Dowódca wojsk zwany hetmanem mógł podwładnych swoich karać śmiercią, czyli, jak mówiło prawo polskie „na gardle", ale nie mógł swoim wyrokiem pozbawić skazanego honoru, czyli, jak się to mówiło, ukarać „na czci". Karę pozbawienia czci mógł orzec tylko sejm, jak mówiliśmy najwyższa, wespół z królem, instancja sądowa w Polsce.

Wogóle można powiedzieć, że Polska stała bardzo wysoko pod względem nauk prawnych. Bardzo często wydawaliśmy prawa, które naśladowała później i z których korzystała cała Europa. U nas najwcześniej ze wszystkich państw, bo w r. 1434, wyszło prawo, że obywatel nie może być więzionym bez wyroku sądowego, a później prawo to przyjęły wszystkie państwa i również dziś jest ono uznawane.

Ponieważ państwo Polskie rządzone było przez bardzo liczną grupę obywateli, nazywało się „Rzeczpospolitą". Pod jednym względem prawo polskie różniło się od praw wszystkich ówczesnych ludów; na sejmie polskiem obowiązywała, nie większość głosów, jak to jest obecnie przy uchwalaniu ustaw, lecz całkowita jednomyślność. Wszyscy posłowie musieli się zgodzić na proponowaną uchwałę i dopiero wówczas wszystkich ona obowiązywała. Nazywało się to po łacinie „liberum veto", co oznacza swobodne, „nie pozwalam", czyli, że każdy może nie zgodzić się, na to, co uważa za nieodpowiednie. Prawo to mogło być dobre, dopóki ludzie myśleli przedewszystkiem o dobru państwa. Później jednak obywatele prawa tego zaczęli nadużywać, nie dopuszczali do przejścia żadnych uchwał, wytworzyła się anarchja i prawo „liberum veto" stało się jedną z przyczyn upadku Polski.

Ciekawym był bardzo system sądzenia spraw w Polsce. Jedynym sędzią był początkowo król, później zaczęli go zastępować wyznaczeni urzędnicy. W wieku XIII i XIV sądy w Polsce rozpoczynały swe urzędowanie o godzinie 3-ciej rano i do południa sądzenie spraw musiało być zakończone. Prawo zwyczajowe i prawo wydawane przez królów tworzyły już w XIV wieku całość bardzo obszerną. Nie były one jednak zebrane. Uczynił to dopiero król Kazimierz Wielki w tak zwanych Statutach Wiślickich, wydanych około roku 1347. Prawo Kazimierza Wielkiego wszystkie stany ludności brało pod swoją opiekę. Ujednostajnił ten król sposób sądzenia spraw, podzielił sądownictwo na powszechne, rządzące się prawem polskiem, i miejskie, które pozostawało pod prawem niemieckiem. Ponieważ mieszczanie, przeważnie Niemcy, apelowali od wyroków, wydawanych w naszych miastach do miast niemieckich, Kazimierz Wielki ustanowił najwyższy trybunał miejski w Kra-

kowie, a odwoływania się do trybunałów cudzoziemskich zabronił.

Król ten zatwierdził też prawo, zabraniające wydawać wyroki popołudniu, a to w tym celu, aby sędziowie, rozstrzygając sprawę, byli zawsze trzeźwi.

Za czasów Aleksandra Jagiellończyka prawo polskie uporządkował Kanclerz Jan Łaski w roku 1505, odnośny statut uchwalił sejm radomski. Za czasów Zygmunta Augusta w roku 1570 zbiór praw ułożył Jan Herburt.

Za panowania Stefana Batorego dokonane zostały wielkie zmiany w sądownictwie polskiem. W roku 1579 i 1581 powstały Trybunał Lubelski i Trybunał Piotrkowski. Były to najwyższe instancje sądowe w Polsce. Zasiadali w tych sądach przedstawiciele szlachty, wybrani na sejmikach. Prawo polskie dbało, aby wymierzały one sprawiedliwość należycie i słusznie. Sędziom nie wolno było przyjmować podarunków od stron, ani też ucztować z którąkolwiek z osób, spierających się.

Nikomu również nie wolno było być świadkiem więcej, niż dwa razy do roku. W ten sposób prawo chciało uniknąć świadków „zawodowych", którzyby za pieniądze mówili to, co nakazali im biorący udział w sprawie.

Wielki zbiór praw z roku 1782 złożony przez Konarskiego i Załuskiego, obejmował prawie wszystkie dziedziny i był zawarty aż w 8 tomach.

Wielką wadą nowego prawa polskiego było to, że dostęp do trybunałów tych miała tylko szlachta. Włościanie natomiast poddani byli sądownictwu dziedziców. Dopiero Konstytucja 3-go maja (1791 r.) i uniwersał połaniecki, wydany przez Kościuszkę w r. 1794, brały w opiekę ludność wiejską.

Po upadku Polski w r. 1795 na ziemiach naszych zapanowały prawa zaborców. Kiedy w r. 1807 Napoleon utworzył z części ziem polskich Księstwo Warszawskie, wprowadził tam „Kodeks Napoleona". Kodeks Napoleona przetrwał do naszych czasów. Po odzyskaniu Niepodległości w r. 1918 mieliśmy na ziemiach naszych następujące prawa: Kodeks Napoleona, obejmujący prawo cywilne, w dawnej Kongresówce, na ziemiach wschodnich prawo cywilne rosyjskie (X-ty tom), w Galicji prawo austrjackie (kodeks cywilny austrjacki) i w Wielkopolsce i na Pomorzu prawo pruskie (kodeks cywilny Rzeszy Niemieckiej). Również prawo karne i administracyjne różne było we wszystkich trzech dawnych zaborach. Jednym z najważniejszych celów państwa było zatem ujednostajnienie prawa dla całego narodu. Powołano Komisję Kodyfikacyjną, złożoną z uczonych prawników, która podjęła tę trudną i wiele czasu wymagającą pracę.

Obecnie już mamy w całym kraju jednakowy sposób sądzenia spraw cywilnych i karnych, czyli procedurę cywilną i procedurę karną. Istnieją sądy: grodzkie, okręgowe, apelacyjne i Sąd Najwyższy. W sądzie grodzkim rozstrzygane są sprawy mniejszej wagi. Od orzeczenia sądu grodzkiego można się odwołać do sądu okręgowego, a od sądu okręgowego do Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy albo apelację odrzuca i wyrok zatwierdza, albo uchyla wyrok i przesyła sprawę zpowrotem do sądu okręgowego. W sprawach większej wagi — cywilnych o większą sumę pieniędzy — karnych o poważniejsze przestępstwo — pierwszą instancją jest sąd okręgowy, drugą sąd apelacyjny i trzecią Sąd Najwyższy. Dla wojskowych istnieją specjalne sądy. Jedyną różnicą między dzielnicami Polski w wymierzaniu sprawiedliwości jest to, że w Małopolsce istnieją sądy przysięgłych, składające się z wybranych obywateli i orzekające w wypadkach ciężkich zbrodni. Są one nieco podobne do sądów rzymskich. Sędziowie bowiem zawodowi, państwowi, rozstrzygają kwestje prawne, tak, jak to czynił pretor, a 12-tu wybranych obywateli orzeka jedynie, czy oskarżony popełnił przestępstwo, czy jest niewinny. Od sądów przysięgłych apeluje się wprost do Sądu Najwyższego.

Nietylko jednak sposób sądzenia spraw, prócz sądów przysięgłych, mamy jednakowy w całym państwie. Również na miejsce ustawodawstw karnych naszych zaborców został od 1 lipca 1932 r. wprowadzony jednolity dla całej Polski kodeks karny, opracowany przez Komisję Kodyfikacyjną jak również Kodeks Handlowy. Ostatnio opracowano też jednolite prawo administracyjne — jednakowy wszędzie ustrój samorządowy. Prawa te układa Komisja Kodyfikacyjna, a uchwala sejm, jako ustawy, lub też wydaje Prezydent, jako rozporządzenia. Jedynie prawo cywilne jest rozmaite. Kodeks Napoleona u nas, prawo rosyjskie na Kresach Wschodnich, pruskie w Wielkopolsce i austrjackie w Małopolsce. I to prawo też się jednak ujednostajnia. Od lipca tego roku np. obowiązuje już dla całego państwa nasze polskie prawo zobowiązaniowe. Komisja Kodyfikacyjna i prawnicy polscy pracują usilnie, aby wprowadzić w całym kraju jednakowe, najlepiej naszemu narodowi i państwu odpowiadające, dostosowane do dzisiejszej epoki polskie prawo cywilne,

Gdy to wielkie dzieło będzie dokonane, znikną wszelkie różnice w prawie, obowiązującem w różnych dzielnicach Polski!

Tymczasem z dziedziny prawa cywilnego w Polsce dotychczas obowiązują: W król. kongres. księgi II i III (nie całe) Kodeksu Napoleona oraz Kodeks Cywilny Polski z lat 1818, 1825 i 1836. Na kresach w b. zab. rosyjskim tom X zbiór praw Speranskiego, ostatnie wyd. z roku 1913. W Małopolsce — kodeks cywilny austrjacki z r. 1811 z późn. uzupełnieniami i w b zaborze pruskim: — kodeks cywilny niemiecki z roku 1896.

IV. NASZE MORZE.

GRANICE MORSKIE POLSKI

Morskie wybrzeże Polski przedstawia na mapie Europy ciekawy obraz. Na 400 tys. km² powierzchni kraju, zaludnionego przez 32 miljony mieszkańców, nasze wybrzeże wynosi zaledwie 76 klm., łącznie zaś z wąskim pasem mierzei helskiej — 146 klm. linji brzegowej. Wygląda to na paradoksalną niedorzeczność, na jeden bowiem kilometr naszych brzegów przypada w Polsce 2,774 klm.² powierzchni i 432.000 mieszkańców.

Porównajmy—Rzesza Niemiecka zajmuje przestrzeń 471.000 klm.²; ludności ma 63 miljony; brzeg jej morski wynosi 1,733 klm.². Czyli na jeden kilometr wybrzeża przypada w Niemczech 272 klm.² powierzchni i 43.000 ludności. Cóż za uderzająca różnica?! Spróbujmy tę różnicę wykazać na jeszcze charakterystyczniejszym przykładzie. Przed wojną Czarnogóra, maleńkie państewko słowiańskie nad Adrjatykiem o powierzchni 9.500 klm.², posiadało wybrzeże morskie długości 74 klm. Jeśli teraz uprzytomnimy sobie, że Rzplita Polska jest czterdzieści razy większa od Czarnogóry i posiada mimo to tylko 76 klm. wybrzeża właściwego*), niewspółmierność naszych granic morskich przedstawi nam całkiem wyraźnie dysproporcję.

A jednak na tym maleńkim skrawku wybrzeża Polska wykazała tak wiele dowodów najcelowszego zagospodarowania, że pod tym względem wyzyskanie naszego dostępu do morza stało się wprost rewelacją bezprzykładną, prześcigającą wszelkie statystyki porównawcze państw świata odrodzonego po wielkiej wojnie na mocy traktatu wersalskiego.

Granica wschodnia naszego wybrzeża przylega do terytorjum wolnego miasta Gdańska, ściślej, do potoku u stoków Góry Zamkowej pod Sopotami. Najbliższa stąd wieś w polskich granicach — Kolibki.

Na zachodzie nasze granice morskie przylegają do Niemiec. Ciągną się wzdłuż rzeki Piaśnicy, która przepływając przez jezioro Żarnowieckie, wpada do Bałtyku obok małej rybackiej osady Dębeki.

W zakres granic terytorjalnych naszego wybrzeża zaliczyć trzeba również granicę typowo morską. Wynosi ona 10 mil morskich w prostym promieniu od Gdyni do Helu. Promień ten narasta jeszcze o 3 mile morskie pasa nadbrzeżnego od Kolibek

*) Po odliczeniu półwyspu Helskiego.

do Helu i z Helu aż po Dębeki wyraża się również pasmem trzymilowej granicy wód terytorjalnych. Na mocy ustaw międzynarodowych każde państwo wyszczególnia u swoich brzegów morskich granice takich wód terytorjalnych. Zazwyczaj szerokość pasa morskiego, bezpośrednio do wybrzeża przylegającego, wynosi około 10 klm. Pas ten ma znaczenie wyłącznie strategiczne. Poza tem pasmem przestrzeń mórz i oceanów nie jest własnością żadnego z państw. Należy ona do każdego kto tylko chce i jako żeglarz umie z niej korzystać. Cały bowiem obszar otwartych mórz na kuli ziemskiej stanowi w zupełności wspólną własność wszystkich ludów i państw świata.

Topografja wybrzeża. Linja naszego brzegu przedstawia trzy odcinki: od Kolibek do Wielkiej Wsi, t. zw. dzisiaj brzeg gdyński, położony nad Małem Morzem; półwysep Hel; i brzeg północno - zachodni, od Wielkiej Wsi do Dębek, otwarty na Bałtyk. Każdy z tych odcinków posiada swoisty charakter.

T. zw. brzeg gdyński, oblany wodami Zatoki Gdańskiej i Puckiej, ciągnie się z poł. wschodu w kierunku północ. zachodnim. Kształt brzegu jest niejednolity. Przylądki orłowski, oksywski, rewski i rzucewski, formują zatoki: gdyńską, rewską i właściwą kotlinę pucką. Wznoszą się z niego górzyste kępy nadmorskie: radłowska, oksywska, swarzewska i pucka. Brzeg zalesiony za Kolibkami wznosi się w kierunku Radłowa do wys. 90 mtr. nad poziom morza; za Oksywiem opada falisto wzgórzami w stronę Rzucewa do wys. 21 mtr., poczem przechodzi w zupełnie nadmorską nizinę łąkami porosłą do Wielkiej Wsi. Krajobraz do tego miejsca malowniczy, o brzegach stromych i urwistych. Z jego osobliwości zasługują na uwagę turystów przedewszystkiem lasy radłowskie (rezerwat ze względu na stanowisko jarzębiny szwedzkiej i ślady wykopaliskowe z czasów słowiańskich); z licznych jarów, piękny, dziki t. zw. „Babi dół" za Oksywiem zarosły krzakami janowca, placówka jaźwców i lisów, myszkujących za wyrzuconą przez morze rybą; wąska długa ławica piaskowa, Rewa na której mieści się wieś rybacka. Wiele na tych brzegach strumieni, skąd i Sopoty zawdzięczają im swoją nazwę (Sopot znaczy po kaszubsku strumień). Z najważniejszych rzek: Kacza wpada do morza obok Orłowa, sławna Chylonka do portu Gdyni; Reda, płynąca od Wejherowa wpada do zatoczki rewskiej, Płużnica ma ujście pod Puckiem. Płaszcz wybrzeża tworzą lasy sosnowe, nadmorska wierzbina, buczyna, grabina, krzaki janowca i głogu. Za Oksywiem ciągną się rozległe łąki, a orne pola dotykają prawie wszędzie piasków nadmorskich.

Półwysep Helski przedstawia odrębny typ naturalny. Jest to długa na 37 klm. mierzeja piasczysta, wysunięta w stronę zatoki Gdańskiej t. zn. ku południowemu wschodowi, o łącznej po-

wierzchni 31 klm.[2]. Kręgosłup półwyspu tworzą wydmy piasku o wysokości 4—6 mtr. u nasady, które wzrastają do 10—22 m. wys. za Jastarnią. Mierzeja wąska z początku do 200 mtr. szer. zwęża się jeszcze bardziej pod Kuźnicami, grożąc wrazie burzy przerwaniem, poczem rozszerza się do 1 klm. szerokości pod Jastarnią i przechodzi w kształt maczugi o 3 klm. szerokości pod Helem. Półwysep został stworzony z łańcucha ławic piaskowych pod wpływem prądów morskich i Wisły. Jeszcze w XVII w. był przerwany sześcioma wodnemi przepustami. Do dziś dnia rybacy nazywają go w ogólności wyspą. Jest zadrzewiony przez całą długość sośniną. Wały wydmowe są porośnięte specjalnego gatunku trawą t. zw. haszczem, która zatrzymuje nawiany piasek. Od strony Bałtyku cały półwysep posiada nieprzerwaną plażę. Nad brzegiem Małego Morza, plaża zrazu niejednolita, często kamienista, za Kuźnicami do Helu zamienia się w połacie łąk pastewnych.

Brzeg północno.- zachodni nad Bałtykiem wysoki i stromy, podnosi się od Wielkiej Wsi w stronę Rozewia gdzie tworzy naturalny przylądek. Przy Rozewiu brzeg wygina się ku zachodowi i przechodzi w lesiste wzgórza t. zw. Pilice oraz szereg wzniesień t. zw. jastrzębich gór (do wys. 32 mtr.), opadających wgłąb lądu w dolinę rzeki Czarnawy, torfowiska i nizinę Karwieńskich Błot. Krajobraz nadmorski malowniczy, poprzerzynany głębokiemi jarami, otacza wkoło gładka plaża.

DNO NASZEGO MORZA.

Głębokość t. zw. Małego Morza w zatoce Puckiej 2—5 mtr. utrudnia dostęp większym okrętom. Jedynie pod Gdynią i Oksywiem naturalna głębia przy brzegu 10 mtr. W samej zatoce Gdańskiej występują znowu płycizny, tylko w miejscach nawigacyjnych głębsze do 6—7 mtr. W tych warunkach Puck, stary port Rzplitej musiał stracić na znaczeniu. Tamuje zresztą do niego drogę wyniosła podwodna ławica t. zw. „mewia rewa", w której jedynym przesmykiem jest mała cieśnina pod Rewą zwana „szperkiem" lub „depkiem". Z innych ławic podwodnych: „sitowcowy hak", ciągnie się od Wielkiej Wsi ku południowi, a od Chałup ku „mewiej rewie" inna znów ławica „miejska rewa". Tak ukształtowane dno zatoki Puckiej sprzyjać dziś może jedynie ruchowi statków rybackich. Tymczasem wylot czyli reda Gdyni w części południowej, otwarta na Bałtyk naturalną głębokością 10—50 mtr. decydująco zaważyła na wyborze zatoki gdyńskiej dla budowy portu.

Prosta linja brzegów helskich i nadbałtyckich choć przylega do głębokiego na 10 mtr. pasma przymorza nie posiada odpowiedniej dla rozwoju nawigacyjnego zatoki.

Letniska na tle komunikacji kolejowej i autostrady. Wszystkie miejscowości, wsie i osiedla rybackie, położone na naszem wybrzeżu, przekształcają się corocznie na letniska i uzdrowiska

Jadąc koleją z Gdańska zatrzymujemy się najprzód w Kolibkach. Stał tu niegdyś, w cieniu prastarych drzew, dwór sławnej Marysieńki, żony króla Jana III. Dziś z dworu ani śladu, pozostała jednak na zboczu parkowem t. zw. „Grota Marysieńki". Tak się więc złożyło, że królowa Marysieńka była pierwszą protektorką naszych letniczek. Okolicę dla kąpieliska wybrała dobrze. Wskazuje na to bliskie sąsiedztwo Orłowa, znanego, jako letnisko uzdrowiskowe.

Za Gdynią, stacje kol. Rumja, Zagorze i Reda kontaktują letników ze wsiami t. zw. oksywskiej kępy: Obłużem, Mechelinkami i Rewą.

St. Mrzezino i Sulistrzewo prowadzą do pobliskiej wsi Osłonino oraz do Rzucewa, historycznej siedziby bohaterskich strażników pomorskich z rodziny Weyherów. W starym modrzewiowym dworze mieszkał tu również Jan III Sobieski, który pozostawił miłą po sobie pamiątkę w postaci trójrzędowej alei lip, zachowanej do dziś dnia. Obecnie rzucewska rezydencja przeszła w ręce niemieckich panów von Belowów, którzy zbudowali tu zamek z czerwonej cegły.

Następna stacja to Puck, miasto chętnie zamieszkiwane przez około 500 letników. Ładny tu park nad morzem, wygodny dom kuracyjny, hotele. Port prawie pusty, ale życie Pucka rozbrzmiewa inną nutą nowoczesną. Stacjonuje tu dywizjon morski hydroplanów, wodnopłatowców.

St. Gnieżdzowo odległa o 2 klm. od morza. We wsi bogaci gospodarze rolni t. zw. „gbury", o których krąży wesoła opowieść, że ich przodkowie chcieli sobie ongi w stawku śledzie wyhodować.

St. Swarzewo i Wielka Wieś skupiają b. liczne rzesze letników. Stare to i zasobne wsie typowo rybackie. W Swarzewie podziwiać można folklor kaszubski w dni odpustowe. Jest to moralna stolica związków rybackich t. zw. maszoperi, zbierających siecie do gromadzkiego połowu węgorzy. Obok Wielkiej Wsi rozwinęła się ostatnio miejscowość letniskowa Hallerowo, zabudowana przez osiedla oficerskie, urzędnicze i liczne wille.

Z Wielkiej Wsi prowadzi wybudowana za czasów polskich droga kolejowa przez cały półwysep helski. Cztery miejscowe wsie: Chałupy, Kuźnice, Jastarnia i Bór, czysto rybackie i bezrolne, za lat niemieckich były jeszcze głuchemi sadybami, pogrążonemi w piasku i pustce. Dziś skupiają największy ruch letniskowy: 6—7 tys. letników. Kipią życiem, rosną i rozbudowują się. Ostatnio przybyła do nich za Jastarnią nowa osada, Jurała. Również jako zdrojowisko cieszy się olbrzymiem powodzeniem

wśród letników Hel, położony na krańcu półwyspu, od 1920 r. ważne i zasobne miasto portowe. Liczy ono tysiąc mieszk., w lecie 3—4 tys. letników.

Komunikacja kolejowa łączy Hel z Gdynią kilka razy na dzień. Parowozy są opalane ropą ,aby nie spowodować pożaru drzew helskich od iskier węglowych. Ponadto z Gdańskiem, Sopotami, Jastarnią, Gdynią i Puckiem stałe połączenie nawigacyjne.

Wzdłuż wybrzeża zachodnio - północnego prowadzi od Wielkiej Wsi do letniska w Jastrzębiej Górze wspaniała autostrada. Leżą przy niej malownicze rolne wsie Poczernino, Chłopowo i Tupadły. Obok nich w lecie liczne obozy pod namiotami. Jastrzębia Góra, wykwintne, doskonałe rozbudowane, zdrojowisko, z rozległym parkiem i plażą, wyrosła w ciągu lat ostatnich. Prowadzi stąd szosa do krańcowych letnisk w tych stronach: Karwi i Ostrowa. Dostęp do granicznej wioski Dębeki, gdzie obozują zwykle harcerze, jest utrudniony przez torfowiska Karwieńskich Błot.

WAŻNIEJSZE WYCIECZKI TURYSTYCZNE

do Krokowa odjazd ze stacji Swarzewo. W Krokowie historyczny zamek niemiecki, należący do starej rodziny Kroków, posiada cenne zabytki i muzealne zbiory. Stąd gościńcem do Żarnowca (nad rozległem jeziorem prastary klasztor).

do Wejherowa odzjazd ze Stacji Reda. W Wejherowie pamiątkowe kościoły z grobowcami Wejherów, malowniczo położona kalwarja z kapliczkami na wzgórzach leśnych.

do Pucka (kościół parafjalny i poklasztorny z portretami Wejherów i Przebendowskich).

Do Rzucewa (stacja kolejowa Sulistrowo, skąd 4 klm. drogą, lepiej jednak wybrać się przez stację Mrzeżyno z uwagi na piękniejszy widok na brzeg morski i zatoczkę rewską. Przy Rzucewie sławna aleja lip króla Sobieskiego i zamek von Belowów.

do latarni morskich na Helu, Jastarni i w Borze — dojazd kolejowy,

do latarni im. St. Żeromskiego w Rozewiu prowadzi autostrada. Latarnia ta jedna z największych w Europie (zasięg światła 23 mil mor., widoczność łuny 41 mil mor.), stoi na wyniosłem wzgórzu 66 mtr. wys. nad poz. morza, skąd rozległy widok na całe wybrzeże. Obok za przylądkiem piękny, głęboki t. zw. Lisi Jar, przy którym miał wylądować Zygmunt III w swej powrotnej podróży ze Szwecji w 1598 r. po przegranej bitwie pod Staugebro. Data na pomniku przy autostradzie jest błędna, bo wcześniejsza — wartoby ją skorygować.

GDYNIA.

Przeszłość Gdyni. Przez długie wieki, mała kaszubska wioska rybacka, zwała się: Gdina (po niem. Gdingen). w XIII w

należała do Rusocińskich, dziedziców Rusocina pod Gdańskiem. Darowana została później przez nich klasztorowi w Kartuzach. Z ciekawszych zdarzeń kroniki puckie notują przejazd przez Gdynię, angielskiego rycerza, Derby, późniejszego Henryka IV, który śpieszył na wezwanie krzyżaków do walki z „Saracenami Wschodu" — na Litwę. W latach 1457 — 60 bywał tu król szwedzki — wygnaniec, Karol Knutson. Pierwszy w Polsce, król Władysław IV zwrócił uwagę na wartości portowe gdyńskiej zatoki. Projekt wybudowania tu portu znalazł wtedy przyjaciela w hetmanie Koniecpolskim. Król jednak przychylił się do rady inż. Pleitnera i polecił zbudowanie dwuch warownych szańców portowych obok dzisiejszych Kuźnic na Helu. Po szańcach tych nie zostało dziś ani śladu prócz nazw: Władysławowo i Kazimierzowo.

Historja powstania Gdyni łączy się właściwie z rokiem 1920, gdy dn. 10 lutego wojska polskie na mocy traktatu wersalskiego zajęły po niemcach obecne wybrzeże. W sierpniu tego roku spełnia Gdynia swą pierwszą rolę dziejową. W obliczu wypadków niecierpiących zwłoki, gdy wojska bolszewickie z dnia na dzień zbliżały się do Warszawy, a Gdańsk odmówił przeładunku materjałów wojennych z okrętów francuskich, władze wojskowe wybrały Gdynię do częściowego wyładunku amunicji. Wtedy to w zatoce gdyńskiej rzucono na palach prowizoryczny pomost dla okrętów. Tego też roku Min. Spraw Wojskowych licząc się z koniecznością posiadania własnego prtu, poleciło inż. Tadeuszowi Wendzie wykonanie odpowiednich planów. Wybór padł na Gdynię, jako na miejsce najodpowiedniejsze na wybrzeżu (głębokość i niezamarzalność w zimie zatoki). Zrazu budowa portu posuwa się b. powoli. Dopiero w 1926 r. po objęciu władzy w Polsce przez Marsz. Piłsudskiego, w którego rządzie inż. Eugenjusz Kwiatkowski objął energicznie tekę ministra przem. i handlu, port gdyński zaczyna rosnąć w oczach.

Racja stanu Polski. Na szybki rozwój portu gdyńskiego wpłynęła organiczna konieczność państwa, gospodarcza i polityczna. Dostęp do morza, posiadanie własnego portu i jego najdoskonalsze zużytkowanie stanowią decydujące względy i przyczyny racji stanu.

Weźmy pod uwagę Anglję. Racją stanu Anglji na morzu nie jest w tym stopniu, jak to się mówi, polityczna hegemonja ani prymat floty nad innemi z uwagi na kolonje, ale przedewszystkiem konieczność życia. Anglja musi sprowadzać z zagranicy morzem najniezbędniejsze produkty spożywcze, gdyż sama dla swej ludności nie posiada odpowiedniej ilości np. mięsa i chleba. W tem porównaniu Polska, kraj rolniczy, prawie samowystarczalny, ma znowu z a d u ż o np. zboża, drzewa, wę-

gla i t. d. Nawet za czasów dawnej Rzplitej, która nie doceniała znaczenia morza, nadmiar zboża musiano spławiać Wisłą do Gdańska, gdzie sprzedawano je za bezcen byle się w kraju, w śpichrzach nie marnowało. W odrodzonej Polsce, gdy stanęliśmy do wyścigu pracy, nadmiar produktów rolnych i kopalnianych mógłby zasobne magazyny poprostu rozsadzić, gdyby nie Gdynia i morze, które stało się wylotem nagromadzonej siły prężnej naszej ekspansji gospodarczej. Prosta tajemnica morza polega przytem na taniości środków komunikacyjnych i najłatwiejszej łączności naszej z całym światem przez wodny obszar wolny, bezpański.

Ponadto znaczenie Gdyni niemniej silnie łączy się z naszą polityczną i strategiczną niezależnością na morzu. Widać to na przykładzie Gdańska. Prawa Polski do portu gdańskiego praktycznie w żadnym wypadku nie odpowiadają naszej ekspansywności. Politycznie—przez sabotaż 1920 r. Gdańsk chciał poraz wtóry, jak za dawnych czasów, uczynić Polskę zależną. Gospodarczo — nie może Polsce nastarczyć w przeładunkowym ruchu towarów, będąc portem przestarzałym. W 1920 roku magazyny gdańskie nie mogły pomieścić dowozów żywności z Ameryki, w 1922—3 wywozów drzewa, w 1925 r. transportów węgla. Dziś w sensie interesów może istnieć z Gdańskiem jedynie zgodność współpracy. Gdynia jako port Polski nowoczesny i niezależny wzrastać i rozwijać się musi mocą swej bandery i siłą swej wyższej techniki.

Opis portu Gdyni. Położenie geograficzne: 54°32' szer. półn., 18°34' dług. wschod.; 18 klm. od Gdańska. W zatoce u ujścia Chylonki między dawnemi wsiami Gdynią i Oksywiem. Typowy awanport, rzucony w głąb morza kamienistemi groblami na betonowych kesonach, tworzy baseny i nabrzeża z molami. Od strony lądu port wdarł się w pogłębione torfowiska Chylonki.

Port dzieli się w ten sposób na zewnętrzny i wewnętrzny.

W ciągu ostatnich siedmiu lat, dzięki energji czynników państwowych i wytężonej pracy budowlanej, pierwszy etap robót zakończony został o dwa lata wcześniej niż pierwotnie w planie przewidywano. Wielki port Gdyni posiada obecnie 950 ha. powierzchni, z czego 630 ha. pow. lądowej, częściowo sztucznie utworzonej czyli refulowanej i 320 ha. lustra wodnego o głęb. 6—12 mtr.

Z morza czyli z redy prowadzi główne wejście przez betonowy falochron do zewnętrznej części porty gdyńskiego.

Port zewnętrzny, tworzą trzy baseny: Węglowy, Południowy i Prezydenta.

Basen Węglowy odgradza od przedporcia molo Pasażerskie ze wspaniałym u nasady dworcem osobowym, biurami kolejowemi, bagażowemi, paszportowemi, celnemi, wymiany pieniędzy

oraz obszernym magazynem składniczym dla towarów drobnicowych. Przeładunek węgla jest całkowicieześrodkowany na specjalnem molo Węglowem o nabrzeżach t. zw. Duńskiem i Szwedzkiem oraz molo Śląskiem. Basen ten jest obramowany nabrzeżem Francuskiem, Belgijskiem i Holenderskiem dla spedycji złomu żelaznego i towarów masowych sypkich.

Basen Południowy zawiera stocznie, przystań dla małych statków i kutrów rybackich, molo rybackie.Ześrodkowany tu jest handel rybny przy hali, chłodni i magazynach rybnych. Przy nabrzeżu Angielskiem mieszczą się składy drzewne i zbiorniki olejów mineralnych. Przy nabrzeżu Wilsonowskiem jest przystań yachtowa oraz magazyny żeglugi morskiej i rzecznej.

Basen Prezydenta jest jeszcze nie wykończony. Znamy go dotychczas z drewnianego pomostu pasażerskiego „Żeglugi Polskiej". W miejscu tem stanie wkrótce betonowe molo reprezentacyjne o długości 680 m. i szer. 120 m., przedłużając ulicę 10 lutego w głąb morza.

Port wewnętrzny ma dwa kanały portowe: im. Marsz. Piłsudskiego i im. Min. Kwiatkowskiego. Został wybagrowany w lądzie. Kanał portowy ma obecnie długości 2½ klm. Stanowi kręgosłup portu o nabrzeżu Pilotowem wraz z gmachem Kapitanatu Portu, wieżyczką obserwacyjną, hangarem itd.

Basen im. Marsz. Piłsudskiego przeładowuje drobnicę. Składa się z kilku nabrzeż. Przy nabrzeżu Polskiem: magazyny cukrowe, suszarnia owoców, olbrzymia chłodnia portowa, gmach Pol. Monopolu Tytoniowego i składnica wyrobów Pol. Mon. Spirytusowego. Nabrzeże Rotterdamskie zawiera największy w porcie hangar państwowy dla towarów masowych. Nabrzeże Indyjskie posiada zakłady przemysłowe: łuszczarnię ryżu, olejarnię, zbiorniki na melasę, składy drzewne.

Basen im. Min. Kwiatkowskiego tworzy t. zw. strefę wolnocłową o specjalnych przepisach celnych opłatach monopolowych i podatkach. Basen posiada nabrzeże Stanów Zjednoczonych do składowania bawełny i drobnicy. Buduje się też w nim obecnie nabrzeża: Czechosłowackie i Rumuńskie.

Urządzenia portowe. W morskie zagospodarowanie swoje włożyła Polska w ciągu 7 lat ostatnich ponad 400 milj. złotych. Jakże te cyfry przetłomaczyć na język obrazowy? Długość wybrzeży w Gdyni powiększyła ogólną liczbę 76-ciu klm. naszego brzegu morskiego o przeszło 9 klm. Na samych wybrzeżach portowych w Gdyni tory kolejowe wynoszą 150 klm. długości, obok nik przeszło 125 tys. m.² zajmują magazyny dla składowania i ekspedjowania towarów. Przy magazynach pełni służbę potężne wojsko olbrzymów stalowych: 32 dźwigi bramowe, 3 dźwigi mostowe, 3 wywrotnice węglowe, 2 urządzenia taśmowe. Dźwignięto w porcie wspaniałą chłodnię, największą w Europie,

dla przechowywania 700 wagonów towarów spożywczych, halę rybną na 200 wagonów, olbrzymią łuszczarnię ryżu o zdolności przeróbczej ponad 120 tys. tonn rocznie, doskonałą olejarnię, najnowocześniej urządzone składy i magazyny. Wybudowano stację bunkrową, stację wody słodkiej, stocznię okrętową i stocznie rybacką. Port rozporządza ponadto, najnowocześniejszemi urządzeniami nawigacyjnemi dla orjentacji statków w czasie mgły i posiada meteorologiczną sygnalizację radjową. Nic innego jak właśnie racja stanu przyśpieszyła to zagospodarowanie się portu w szalonym rozpędzie następstw za następstwami, podyktowanym przez potrzeby życia gospodarczo - społecznego. Mnóstwo fabryk, kopalń, firm handlowych, mnóstwo przemysłowców i kupców, cała armja głów i rąk roboczych związała kraj, naród i państwo z Gdynią. Twórczość i owocność wysiłków podwajanych i potrajanych z roku na rok mnoży ciągle obraz tych inwestycyj portowych.

Biura i agencje morskie. Szereg firm związało swój rozwój handlowy i przemysłowy z Gdynią. „Warta" — dla przeprowadzania licytacyj owocowych oraz suszarnia owoców firmy „J. Fetter". Koncerny węglowe, — „Skarboferm" — „Progres" — „Giesche" — „Elibor". Dla handlu śledziami firma „Mopol". Składy drzewne „Paget". Oleje mineralne Państw. Zakł. Naft. „Polmin" i firmy „Gazolina". Przedsiębiorstwo żeglugi rzecznej „Vistula". Polski Monopol Tytoniowy i Spirytusowy. Dla cukru — „Polski Melas" itd. itd. W ślad za tym ruchem handlowym powstały liczne biura maklerskie spedytorskie, armatorskie, ubezpieczalnie, przedsiębiorstwa państwowe i agencje prywatne.

GDYNIA — MIASTO.

Łącznie z rozbudową portu z dawnej wsi rybackiej powstawało miasto. Obecnie posiada 50 tys. mieszkańców. W porównaniu z prawie wszystkiemi miastami portowemi starej Europy przewyższa je pod względem planowego rozwoju. Budowa bowiem arterji ulicznych i dróg komunikacyjnych jest tu zracjonalizowana i całkowicie nowocześnie przystosowana do potrzeb portowego życia. Obecnie, chociaż Gdynia jest jeszcze w stanie ciągłej budowy jednak przedstawia się już jako miasto piękne, doskonale zapowiadające się na przyszłość. Narazie Gdynia posiada: 3 kościoły, 3 szpitale, 5 szkół. Zdobią ją wspaniałe bloki — kolonje: rybacka, urzędnicza i robotnicza. Miasto posiada straż pożarną, elektrownię, gazownię, liczne restauracje, kawiarnie, dancingi, kina, 3 redakcje pism miejscowych, przeszło 100 klubów i stowarzyszeń kulturalnych i zawodowych. Z objektów godnych widzenia wyróżniają się okazałością dworzec, poczta i stacja automatycznej centrali telefonicznej, gmachy Banku Polskiego, Banku Gosp. Kraj., nadmorski gmach „Żeglugi Pol-

skiej", obserwatorjum morskiego P. I. M., piękny budynek Morskiej Szkoły Handlowej. Ruch letniskowy i turystyczny skupia się na wybrzeżu przy Kamiennej Górze na której mieszczą się wille, dom zdrojowy, pensjonaty; w tej stronie znajdują się na plaży urządzenia kąpieliskowe.

POLSKA FLOTA HANDLOWA.

Łącznie z budującym się obrazem portu gdyńskiego, jako czynnik decydujący rozwinęła się nasza flota handlowa i wojenna. Jeszcze w 1919 r., flotę handlową reprezentował zaledwie żaglowiec szkolny „Lwów", gdzie uczniowie Szkoły Morskiej ćwiczyli się w praktycznej nawigacji. Dziś Polska Żegluga Handlowa posiada 34 statków w służbie towarowej i pasażerskiej (nie licząc w to statków pomocniczych, przybrzeżnych, holowników, traulerów rybackich yachtów, kutrów i t. d.). Należą one do czterech przedsiębiorstw: Żegluga Polska, Polsko - Skandynawskie T-wo Transportowe, Tow. Polsko-Brytyjskie i Polskie Transatlantyckie Tow. Okrętowe.

„Żegluga Polska", własność obecnie Skarbu Państwa posiada 10 towarowców i 4 statki pasażerskie. Statki towarowe: „Poznań", „Kraków", „Toruń", „Katowice", „Wilno", (po 2.850 tonn), „Wisła" (5.146 tonn) i mniejsze: „Tczew", „Chorzów", „Śląsk" i „Cieszyn" kursują przeważnie do Bałtyku, niekiedy po morzu Śródziemnem. Wożą węgiel, drzewo, fosfaty, żelazo i drobnicę. Od 1930 r. regularnie obsługują linję bałtycką do Tallina i Helsingforsu. W 1931 r. zaczęły regularne kursy do Rotterdamu. W 1932 r. nawiązały regularną linję do Antwerpji. Statki pasażerskie: „Gdańsk" (538 tonn), „Gdynia" (549 t.), „Jadwiga" (270 t.), i „Wanda" (188 t.) kursują stale po zatoce Gdańskiej.

„Polsko-Skandynawskie Tow. Transportowe" inaczej „Polskarob" jest drugiem czysto polskiem przedsiębiorstwem okrętowem, stanowiącem własność prywatną koncernu węglowego „Robur". Istnieje od 1927 r. Przedsiębiorstwo posiada cztery statki towarowe: „Robur" III, IV, V, i VI, o łącznej pojemności 7,928 tonn. Statki służą do przewozu węgla własnych kopalń koncernu po Bałtyku.

„Tow. Polsko-Brytyjskie" stanowi w chwili obecnej w 92% kapitału akcyjnego własność Skarbu Państwa. Ilość statków: 6, w typie mieszanym, pasażersko-towarowym, „Lublin" (1,408,9 t.), „Lwów" (1,408,7 t.), „Premjer" (3,540 t.), „Rewa" (2,375,7 t.) „Warszawa" (2,486,5 t.) i „Lech" (2,000 t.). Kursują głównie na trasie Gdynia — Gdańsk — Londyn — Hull.

„Polskie Transatlantyckie Tow. Okrętowe" należy w większej części (75% kapitału akcyjnego) do Skarbu Państwa. Istnieje od 1930 r. Ilość statków 3, w typie pasażersko - towarowym, „Polonja" (7,200 t.), „Pułaski" (6,150 t.) i „Kościuszko"

(5,300 t.). Kursują na Linji Gdynia—Ameryka. Nie należą do najbardziej nowoczesnych. To też w obecnej chwili przedsiębiorstwo buduje dwa nowe statki motorowe, przystosowane do potrzeb transoceanicznej żeglugi („Piłsudski" i „Batory"). W 1931 roku Tow. zainicjowało cieszący się coraz większem powodzeniem dział wycieczek morskich. W 1932-3 r. zorganizowało stałą linję Constanza — Haiffa.

Wymienić tu również trzeba wspaniały żaglowiec z motorami, „Dar Pomorza", będący okrętem szkolnym Handlowej Szkoły Morskiej w Gdyni. Odbywa on w tym roku, z uczniami szkoły, podróż naokoło świata.

Na morzu Czarnem pływa ponadto pod polską banderą statek „Ville de Toulon".

Linje Okrętowe. Przeszło 40 regularnych linji okrętowych łączy dziś Gdynię z całym światem. Z polskich statków towarowych, przedstawionych na tle czterech przedsiębiorstw w uprzednim rozdziale, wyróżnić należy stałą ich łączność z portami: Ryga, Tallin, Helsingfors, Rotterdam, Antwerpja, Londyn, Hull. Z pasażerskich — Londyn, Hull, Nev York, Haiffa, Tel-Aviv oraz porty na trasie dorocznych bezpaszportowych wycieczek na morze Północne i Śródziemne, o których dokładnie informują na rok 1935 prospekty Polskiego Transatlantyckiego Tow. Okrętowego, oraz Żeglugi Polskiej. Handel zamorski z Gdyni obecnie kontaktuje się w szczególności z portami Anglji, Szwecji, Danji, Francji, Belgji, Holandji, Norwegji, Estonji, Finlandji i Łotwy, dociera także do Ameryki Półn. i Połud. oraz Północnych wybrzeży Afryki i portów Małej Azji.

Morski ruch towarowy. O naszym obrocie towarowym świadczy wymownie eksport, przewyższający import. W eksporcie tym zajmują pierwsze miejsca kolejno: węgiel, drzewo, żyto, cukier, trzoda chlewna, bekony, jęczmień, nawozy sztuczne, pasza dla zwierząt, jaja, cynk, wyroby żelazne. W przywozie do Gdyni: bawełna (z Indji Brytyjskiej ,ostatnio z Sowietów), wełna, tytoń, owoce, (te głównie z Palestyny), ryż, papier, kawa, herbata. Koszt frachtu towarowego do portów jest obliczany indywidualnie zależnie od ilości tonnażu.

Jeszcze 1928 roku import wynosił 192,712 tonn, eksport 1,765,058 tonn, co w obrocie decydującej wartości ogólnej wyrażało się liczbą 1,556,000 zł. W 1933 r.—w przywozie 870,704 t., w wywozie 5,235,162 t. podniosło wartość towarów do sumy 955 milj. zł. W okresie pierwszych 10 miesięcy 1934 r. ogólny obrót towarowy portu gdyńskiego z zagranicą wyniósł 5,934,797 tonn, co przewyższa zeszłoroczny o 900 tys. tonn w analogicznym okresie czasu. Jeśli chodzi o ruch statków:—w 1924 r. w Gdyni zakotwiczyło ich zaledwie 58, w 1930 r. — 4,457, — w 1933 r.— 8,692. W 1934 r. — już w ciągu ośmiu miesięcy od stycznia do

sierpnia przeszło przez port gdyński ogółem 6.498 statków, co napewno przewyższy rekordowo dotychczasowy ruch statków w stosunku rocznym, przekraczając również w obrocie towarów nienotowaną dotychczas liczbę 7 milj. tonn przeładunku.

Morski ruch pasażerski. O wzmożonym ruchu pasażerskim świadczą następujące cyfry. Polsko Brytyjskie Tow. Okrętowe, przewiozło na swojej linji do końca 1930 r. ogółem 31,315 pasażerów. O rozwoju wycieczek morskich Polsk. Transatlantyckiego Tow. Okrętowego świadczą liczby uczestników: w 1930 r.— 475 osób, 1932 r. — 2895, a w 1933 r. — 5,804. Do samej Ameryki Północnej do końca 1933 r. P. B. T. O. przewiozło 35,662 osoby. Koszty przejazdu osobowego zależą od czasu trwania i długości trasy, wiodącej do portu t. zn. od ilości dni zaokrętowania. Dla orjentacji bliższej, tak co do ceny biletów, jak i osiągalności portów z Gdyni w sezonie turystycznym, warto przedstawić wycieczki P. B. T. O. w 1935 r.

„Kościuszko" wyrusza dn. 5—29.IV: Gdynia — Kanał Kiloński — Vigo — Ceuta — Walencja — Riviera franc. — Palma na Majorce — Lizbona — Amsterdam — Gdynia; 24 dni, bilet od 530 zł. Dn. 4.VII — 20.VII: — Gdynia, Kopenhaga — Fiordy norweskie, Nord Cap; 16 dni, bilet od 400 zł. Dnia 23—27.VII Gdynia — Sztokholm — Gdynia, 4 dni, od 100 zł. Dn. 30.VII—3.VIII: Gdynia — Kopenhaga — Gdynia, 4 dni, od 100 zł. Dn. 6—19.VIII: Gdynia — Kopenhaga — Edynburg — Londyn — Gdynia, 19 dni, od 350 zł. We wrześniu odbędzie się wycieczka wokół Europy: Gdynia — Constanza, przez porty morza Śródziemnego; z powrotem koleją do Lwowa. Czas trwania wycieczki 22 dni, cena biletu od 600 zł. Zdarzeniem pierwszorzędnej wagi będzie w początku sierpnia b. r. pierwsza podróż motorowego statku „Piłsudski" z Triestu do Gdyni. Czas trwania podróży 16 dni; bilet około 550 zł. będzie włączał w koszta przejazd wycieczkowiczów koleją do Triestu. (Sześć miesięcy później odbędzie się podobna podróż „Batorego").

Ceny przejazdu na okrętach Gdynia — Hull lub Londyn wynoszą od 6.10 funt. ang. Ceny biletów okrętowych Constanza — Jaffa — Haifa, od 200 z.ł w jedną stronę, 360 zł. w obie strony. Przejazd z Gdyni do Nev Yorku 104,5 dol. am., Gdynia Antwerpja 140 zł., Gdynia — Hamburg 75 zł., Gdynia — Tallin 100 zł., Gdynia — Helsingfors 115 zł. Bilety nabywane odrazu tam i z powrotem są tańsze około 18%.

POLSKA MARYNARKA I FLOTA WOJENNA

„Z dniem 28.XI 1919 r.. rozkazuję utworzyć marynarkę polską". Ten doniosły rozkaz Marsz. Piłsudskiego zainicjował nowy rozdział dziejów w odrodzonej Polsce. Jak nigdy przedtem za czasów Zygmunta Augusta, Zygmunta III, lub Władysława IV, nasza flota morska przemieniła marzenia w czyn ważny

i trwały. Dn. 10 lutego 1920 r., kiedy bataljon morski wkraczał uroczyście do Pucka, pierwszy statek wojenny „Pomorzanin" podniósł polską banderę nad prastarym Bałtykiem. Odtąd szybko z roku na rok rośnie w porcie wojennym Gdyni u stóp Oksywia nasza flota wojenna, a na czapkach marynarzy, obok wypisanych nazw okrętów tajemnicze litery O. R. P. (Okręt Rzplitej Polskiej) stają się cudną wymową naszej marynarki wojennej naszej siły zbrojnej na morzu.

Z początku stanowiły ją dwie kanonierki „Komendant Piłsudski" i „Generał Haller" każda po 350 tonn i cztery poniemieckie traulery, małe statki do usuwania min: „Czajka", „Jaskółka", „Rybitwa" i „Mewa" (po 200 tonn wyp.). W 1921 r. przybyło sześć poniemieckich torpedowców: „Kaszub", „Mazur", „Krakowiak", „Ślązak", „Kujawiak" i „Podhalanin", przyznanych nam przez Radę Ambasadorów. Ze względu na opalanie kotłów ropą, bazą ich stała się zrazu wyspa Holm w Gdańsku. W tym samym roku powstała w Toruniu Szkoła Marynki Wojennej, dziś przekształcona w Szkołę Podchorążych Marynarki Wojennej. W tym samym czasie, pierwszymi transportowcami wojennemi stały się O. R. P. „Warta" oraz „Wilja", obecny okręt szkolny. Do szkolnych statków przybył też niebawem trzymasztowy, piękny żaglowiec „Iskra" odbywający teraz dalekie podróże z podchorążymi marynarki. Stary krążownik pofrancuski „Bałtyk" służy obecnie za koszary i szkołę dla podoficerów i marynarzy. Portowy oddział nurkowy otrzymał motorówkę „Nurek".

Do nawskroś nowoczesnych statków wojennych należą nasze kontrtorpedowce „Wicher" i „Burza" o tonnażu po 1500 t. oraz trzy doskonałe, największe na Bałtyku łodzie podwodne „Wilk", „Ryś" i „Żbik". Wymienić tu trzeba jeszcze okręt do szkolenia minerów i torpedystów „Gen. Sosnkowski" oraz dwa duże holowniki „Smok" i „Lech". W budowie stoczni gdyńskiej znajdują się obecnie cztery traulery, wykonywane całkowicie materjałem i pracą polską. W najbliższym też czasie będzie podjęta dalsza rozbudowa floty wojennej celem stworzenia takiej siły na morzu, która byłaby w stanie nasz brzeg i Gdynię całkowicie obronić. W tym celu rząd polski powołał do życia F. O. M. (Fundusz Obrony Morskiej) instytucję, która ma gromadzić pieniądze społeczne, wyłącznie na budowę floty wojennej, między inn. drogą rozprzedaży znaczków już od 5 gr. począwszy. Organizację F. O. M. powierzono, popularnej u nas Lidze Morskiej i Kolonjalnej, kierowanej przez gen. Orlicza Dreszera. Przyszłość naszej marynarki zależy więc od polskiego społeczeństwa. Gdyby każdy obywatel polski dał rocznie tylko 1 złotego, zebralibyśmy sumę 32 milj., potrzebną nam w tej chwili do zbudowania trzech nowych łodzi podwodnych.

FRONTEM DO MORZA!

W tym skrócie informacyjnym jakże głęboko przewija się i nurtuje myśl główna naszych czasów. Ukochanie morza otwiera przed nami nowe horyzonty pracy, zbliża nas do rzemiosła marynarskiego i wyrabia w nas samych szkołę charakteru na tle pokonywania czynem żywiołów. Tę szkołę charakterów zawdzięczamy w pierwszym rzędzie rzuconemu z ust Marszałka Piłsudskiego rozkazowi o wyścigu pracy, który nasze społeczeństwo zwrócił frontem do morza i tu najlepiej objawił nam kształty realne nowej Polski twórczej i budującej. W ten sposób w obrazie Gdyni razem z kesonami portowemi zcementowała się niespożyta siła trzech czynników: społeczeństwa, rządu i państwa. Kochamy nasze morze, nasze okręty i naszych marynarzy, a w tej miłości na tle budującej się wciąż Gdyni wyrastają nasze horoskopy na przyszłość pełne najlepszej wiary w mocarstwowe znaczenie Polski. To też każda myśl nasza o morzu musi być wciąż czynem realnym poparta. Tak się złożyło, że przyjeżdżając co roku do Gdyni na „Święto Morza" podziwiamy w niej wzrost rozwoju własnych wysiłków społecznych i miarą ciekawości przemierzamy równocześnie sercem i oczyma świadectwo naszej wartości i dumy narodowej. Toteż zmniejszyć to zainteresowanie znaczyłoby zaprzeczyć naszej tężyźnie obywatelskiej. Dlatego jeśli apel Funduszu Obrony Morskiej wzywa nas do datków społecznych, nie może się wśród nas znaleźć nikt, któryby ceny złożonej na ołtarzu sprawy morskiej nie rozumiał jako ważnej cegiełki, budującej gmach Polski z oknem coraz szerzej otwartem na świat. Bo rozwój Gdyni jest związany ściśle z naszym organizmem, płynie w naszej krwi i wzrasta na naszych ramionach.

Leonard Chociłowski

V. NASZE LASY.

Polska — to kraj puszczański, kraj nieprzebytych ongiś lasów i borów, okrywających wspaniałym, mocarnym płaszczem ziemie naszych praojców. I chociaż dzisiaj zostały z nich jeno szczątki dawnej świetności, wszelako wiąże nas z dumą przeszłością tradycja kraju i narodu leśnego, który bytował w puszczy długo, nim z jej mrocznych ostępów i uroczysk wystąpił na arenę dziejową. Puszcza była dlań wówczas wszystkiem: kolebką mnożących się pokoleń, ostoją przed wrogiem, źródłem wszelkiego dobrobytu i wierną matką-żywicielką, co hartowała w nich odwagę i moc, sposobiąc do wielkiej przyszłości historycznej.

Zczasem zwycięski pochód kultury jął czynić szczerby w odwiecznem dziedzictwie puszczańskiem, aż z biegiem stuleci lud leśny wziął rozbrat z puszczą, zaludniając grody i mury wielkomiejskie. Nie zatracił jednak w sobie ani przywiązania synowskiego, ani czci lasom powinnej, jak nie przestał czerpać z nich pełną dłonią owych niczem niezastąpionych darów, których i lasy dzisiejsze nam wciąż nie skąpią.

Cóż to są za dary i czem jest las dla człowieka, dla obywatela, dla państwa i społeczeństwa?

Jest to przedewszystkiem jeden z najwspanialszych tworów, jakiemi obdarzyła ludzkość szczodra nad wyraz przyroda. Jest to potęga, która obok morza i gór najwięcej mieści w sobie majestatu, najsilniej przemawia do naszej wyobraźni i zpośród wszystkich skarbów przyrody jest dla nas skarbem najcenniejszym.

Jest on niewyczerpaną krynicą, piękna, wrażeń podniosłych, myśli i uczuć. Komuż nieznany jest urok, jaki las dokoła roztacza, któż myślą nie wraca do chwil w nim spędzonych, do wspomnień i przeżyć, pełnych czaru i piękna? Ten wszechwładny czar lasu ogarnia każdego od chwili, kiedy wchodzi w ów bojeczny świat pieśni i tętniącego życia miljona niedostrzegalnych stworzeń. Tkwi on wszędzie: w każdem drzewie, w każdej roślinie leśnej i czy to w skwarne południe, czy noc księżycową lub pogodny poranek, jednakowo przenika do głębi naszych uczuć, jednakowo przemawia do serc i nawiewa przedziwne nastroje. W swych czarodziejskich przemianach, las roztacza przed nami niezrównaną galerję obrazów — czy to porą wiosenną, kiedy budzi się żywiołowo do życia, czy latem upalnem, kiedy, w słońcu skąpany, gra tysiącami barw i światłocieniów, lub kiedy w szacie jesiennej żegna przyrodę szkarłatem zbroczonych liści, aby spocząć na długo w skrzących pu-

chach śniegowej pościeli. To też las jest krainą poezji i poetów, przybytkiem muz i artystów, szukających wśród drzew natchnienia, podniety artystycznej i wzorów dla swojej twórczości. Zwykły człowiek w wielkiem prawdziwym lesie znajduje oddźwięk na smutki i wesele, na myśli głębokie i zwiewne marzenia, las koi jego troski i bóle, wspiera go i budzi w nim siły i radość do życia.

Z tem wszystkiem lasy darzą nas zdrowiem. Odwieczny instynkt ludzi leśnych zawsze prowadzi nas do lasu, gdy wycieńczeni pracą, trawieni chorobami, szukamy w nim wypoczynku, kojąc schorzałe nerwy i uzdrawiając płuca balsamicznem tchnieniem sosnowych borów. Ileż sanatorjów i uzdrowisk, otoczonych żywiczną wonią dookolnych lasów, niosą zbawczą pomoc ludziom, skazanym nieraz na śmierć! Las — to jeden olbrzymi zbiornik tlenu, który wskutek ruchu powietrza dosięga miast, fabryk i osad robotniczych, gdzie w zatęchłych kątach suteryn potrzeba go nieraz najwięcej. Kiedy z nastaniem wiosny las poczyna oddychać i żyć, każdy jego hektar w czasie kilku miesięcznego rozwoju i wzrostu wytwarza około 8000 kg. tlenu. Jakież niezrównane dobrodziejstwo wyświadczają nasze lasy, zapewniając nam wszystkim, a zwłaszcza naszym dzieciom i młodzieży, siedemdziesiąt zgórą miljonów kg. tego zdrowionośnego składnika powietrza! Las jest przytem filtrem, ściągającym i zabijającym unoszące się w atmosferze zarazki, a emanując z siebie różne substancje aromatyczne o niezwykłych własnościach leczniczych i dezynfekujących — staje na straży higjeny kraju i zdrowia narodu.

Równie poważny wpływ wywierają lasy na klimat. Pięciohektarowy objekt stuletniego drzewostanu wyparowuje w okresie wegetacji dwadzieścia miljonów kg. wody! Stąd też tam wszędzie, gdzie rosną lasy, wilgoć łagodzi powietrze, wahania temperatury bywają nieznaczne, a upały w lecie i chłody zimowe są mniej dotkliwe. Umiejscowiając zaburzenia powietrzne, las osłabia siłę huraganów, burz gradowych i śnieżyc.

Będąc regulatorem klimatu i zjawisk atmosferycznych, lasy chronią nas zarazem przed klęską powodzi, hamując ich gwałtowność i siłę. Wszystkie większe powodzie, jakie kiedykolwiek i gdziekolwiek się zdarzyły, zawsze miały przebieg bardziej żywiołowy tam, gdzie lasy były wyniszczone. Las bowiem, dzięki swej olbrzymiej zdolności chłonnej, działa jagdyby wielka gąbka, osuszająca wody przepływowe. Smutne doświadczenie ostatniej katastrofy powodziowej w Polsce wykazało, że gdyby zbyt szybkiemu rozpędowi wezbranych potoków górskich i rzeczułek stanęły na przeszkodzie lasy — powódź nie byłaby urosła do tak groźnych rozmiarów.

Podobnie ważną rolę odgrywają lasy w walce z klęską piasków ruchomych. W niektórych miejscowościach Polski,

przenoszące się z miejsca na miejsce olbrzymie ławice piasku zasypują uprawne pola, niszczą plony i udaremniają wszelką kulturę, dopóki nie napotkają na swej drodze zwartej ściany lasu.

Taż sama zwarta ściana lasu stać się może fortecą, broniącą kraj w czasie wojny przed wrogiem. Nietylko dawne dzieje historyczne i czasy martyrologji narodowej mówią o roli obronnej lasów, ale dowiodła tego także wielka wojna światowa. Wprawdzie od czasów, kiedy puszcze graniczne stanowiły trudną do przebycia zaporę wiele się zmieniło, a i sposoby walki są dzisiaj odmienne, niż za wypraw Krzywoustego lub wojen z Krzyżakami, to jednak znaczenie strategiczne lasów bynajmniej nie zmalało. Według miarodajnej opinji wojskowej, w wieku samolotów, bomb kilkotonnowych i gazów trujących, las właśnie jest najłatwiejszym i najtańszym środkiem zabezpieczenia się od napadów zgóry, a pozwalając małemi siłami zatrzymać silniejszego nieprzyjaciela, stanowi dla armji niezwykle cenne wsparcie.

Lasy wreszcie darzą kraj drewnem. Zastosowanie tego nieoszacowanego wprost produktu lasów spotykamy na każdym kroku i pod najrozmaitszemi postaciami. Drewno używane jest we wszystkich gałęziach przemysłu i gospodarki krajowej, stając się najbardziej poszukiwanym, a często wręcz niezastąpionym surowcem. Wystarczy rozejrzeć się dokoła, aby stwierdzić z łatwością, że człowiek bez drewna obejść się nie potrafi.

Między innemi, jednym z poważniejszych odbiorców drewna są polskie koleje państwowe, które w ciągu tylko roku 1934 zakupiły 1,900,000 sztuk podkładów kolejowych, ćwierć miljona metrów bież. podrozjezdnic, 2,500 m^3 mostownic, około 50.000 tysięcy sztuk słupów telefonicznych i blisko 50.000 m^3 tarcicy.

Stanowiąc część majątku narodowego, oszacowaną na blisko 8 miljardów złotych, lasy odgrywają bardzo poważną rolę w życiu ekonomicznem kraju. Dochody z lasów zasilają w znacznym stopniu budżet państwowy, eksport drewna zagranicę wpływa dodatnio na bilans handlowy, dając zaś w drodze pośredniej lub bezpośredniej możność zarobkowania licznym rzeszom robotników, lasy wybitnie się przyczyniają do zmniejszenia bezrobocia.

Zważywszy, jak wielką jest wartość i znaczenie wszystkich płynących z lasów dobrodziejstw i pożytków, staje się oczywistem, iż w interesie każdego narodu leży zachowanie w granicach swego kraju jak największej ilości bogactw leśnych. To też niema takiego rządu i takiego społeczeństwa, które w trosce o własną potęgę i trwałość swego bytu nie szczędziłyby wysiłków i starań, zmierzających do powiększenia powierzchni leśnej. Tembardziej jest to wskazane w Polsce, gdzie wskutek

rabunkowej gospodarki zaborców i działań wojennych, lasy uległy znacznemu wyniszczeniu, a odsetek lesistości kraju obniżył się bardzo poważnie.

Obecnie obszar naszych lasów wynosi niecałe 9 miljonów ha. Jeszcze za czasów przedrozbiorowych, na dzisiejszym obszarze Polski (388.390 km²) nasze zasoby leśne sięgały 14.370.430 ha, czyliże po 150-letniej gospodarce zaborców, a później okupantów, utraciliśmy około 5,5 miljonów ha lasów.

Pod względem posiadanego obszaru leśnego, Polska w rzędzie państw europejskich zajmuje szóste miejsce, jak to wynika z następującego zestawienia porównawczego:

ZESTAWIENIE PAŃSTW EUROPEJSKICH WEDŁUG OBSZARÓW LEŚNYCH I LESISTOŚCI

Nr.	Państwo	Ogólna powierzchnia (ha)	Ogólna pow. lasów (ha)	Proc. lesistości	Ilość ha lasu na 1 miesz.
	W całej Europie	965.756.200	329.671.863	34,1	0,71
1	Rosja Sowiecka .	420.230.000	194.184.000	46,2	1,91
2	Finlandja . . .	38.848.300	25.263.500	65,2	7,23
3	Szwecja . . .	44.846.000	23.540.540	52,4	3,89
4	Niemcy . . .	47.207.700	12.587.025	26,6	0,20
5	Francja . . .	55.098.600	10.347.000	19,0	0,26
6	**Polska . . . .**	**38.839.000**	**8.969.388**	**23,0**	**0.31**
7	Jugosławja . .	24.848.800	7.586.026	30,5	0,61
8	Rumunja . . .	29.489.200	7.242.000	24,6	0,43
9	Norwegja . .	32.379.300	7.105.451	22,0	2,58
10	Włochy . . .	31.009.000	5.545.102	17,9	0,14
11	Hiszpanja . . .	50.520.800	4.866.000	9,6	0,22
12	Czechosłowacja	14.034.500	4.662.790	33,0	0,33
13	Austrja . . .	8.383.300	3.164.686	37,8	0,48
14	Bułgarja . . .	10.314.600	2.907.025	28,2	0,57
15	Portugalja . .	9.194.400	1.956.491	21,0	0,32
16	Łotwa	6.579.100	1.844.538	28,0	1,00
17	Grecja	14.013.500	1.514.653	10,8	0,23
18	W. Brytanja . .	23.061.600	1.222.457	5,3	0,03
19	Węgry	9.292.800	1.092.000	11,8	0,13
20	Szwajcarja . .	4.129.500	974.791	23,6	0,25
21	Litwa - Kłajpeda	5.565.800	990.403	17,8	0,44
22	Estonja	4.754.900	900.000	18,9	0,81
23	Belgja	3.044.400	521.216	17,1	0,07
24	Dania	4.301.700	347.386	8.1	0,10
25	Holandja . . .	3.421.800	247.785	7,2	0,03
26	Irlandja . . .	8.243.748	119.138	1,4	0,28
27	Luksemburg . .	258.630	17.400	9,2	0,05
28	W. M. Gdańsk .	189.400	84.000	32,4	0,31

Zaszczytne to napozór miejsce nie świadczy jednakże bynajmniej o wielkiej naszej zasobności w lasy. W porównaniu z powierzchnią całego kraju, lesistość jego jest stosunkowo mała, wynosi bowiem zaledwie 23% i pod tym względem Polska ustępuje dwunastu innym, bogatszym w lasy państwom Europy. Przeciętnie na jednego mieszkańca przypada w Europie 0,71 ha lasu, w Polsce zaś tylko 0,31 ha, a obecnie wskutek znacznego przyrostu ludności niewątpliwie jeszcze mniej. Świadczy to, że Polska nie posiada lasów w nadmiarze, jak o tem mniema mylnie ogół społeczeństwa. To, co posiadamy, zaledwie pozwala na zaspokojenie własnych potrzeb kraju, który stoi dziś niemal u kresu samowystarczalności. Jeżeli mimo to wywozimy duże ilości drewna zagranicę, to dzieje się to wskutek anormalnie niskiego spożytkowania drewna na rynku wewnętrznym.

Mniej więcej połowa całego obszaru lasów należy do wielkiej własności prywatnej, szósta część — do małej własności ziemskiej, a sześćdziesiąta — do kategoryj lasów samorządowych. Trzecia część wszystkich lasów, a więc około 3.000.000 ha stanowi własność państwa. Rozdrobnione pomiędzy wielu właścicieli, lasy prywatne, mimo, iż obejmują blisko 6.000.000 ha, nie są tak dobrze zagospodarowane, ani też nie dają takiego efektu finansowego, jak lasy państwowe, które dzięki skupieniu olbrzymich połaci leśnych w jednym zarządzie, posiadają przeważający wpływ na układ stosunków i kierunek polityki leśnej w kraju. W rękach państwa znajduje się też większa część owych tradycją owianych borów i puszcz, pozostałych nam z dawnej, wielkiej spuścizny po przodkach.

Z puszcz tych i masywów leśnych, składających się na całość obszaru leśnego w Polsce, największą i najbogatszą w przepiękne drzewostany jest puszcza Białowieska, zwana perłą puszcz polskich*). Niemniej jednak piękne i cenne są puszcze: Augustowska, Karpacka, Świętokrzyska, Grodzieńska, Poleska, Wołyńska i Nalibocka, bory Tucholskie i Nadnoteckie, lasy Sandomierskie i Nieświeskie. Za niemi idzie szereg puszcz pomniejszych, jak Biała, Kozienicka, Kurpiowska, Knyszyńska, Niepołomicka, Kampinoska i inne.

Dążąc do zachowania wyjątkowo pięknych objektów leśnych w stanie pierwotnym państwo tworzy z nich stopniowo parki narodowe i rezerwaty. Mają one pozostać po wszystkie czasy wielkiemi pomnikami natury, jako widomy znak hołdu, składanego twórczej przyrodzie, i jako otwarta skarbnica wiedzy i obserwacyj naukowych dla młodzieży i przyrodników.

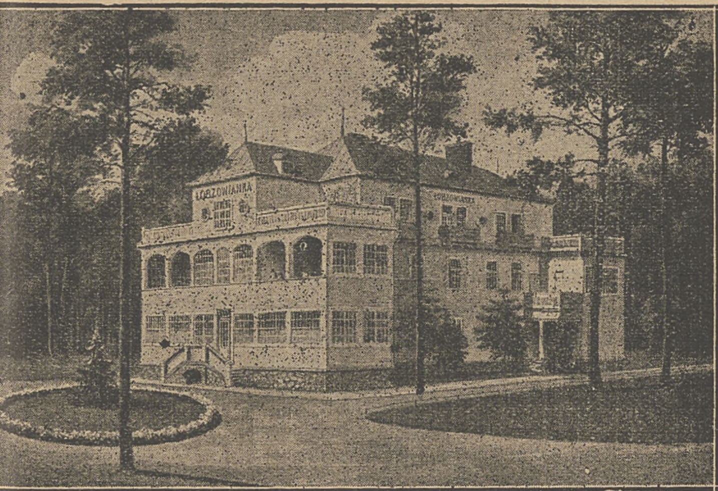
Państwo również wzięło na siebie troskę utrzymania dotychczasowego stanu posiadania lasów i podniesienia stopnia lesistości kraju. W tym celu wydana została ustawa o ochronie

---

*) Największa w Europie; obszar jej wynosi 114.378 ha czyli około 2.500 klm².

lasów, normująca wyręby i zapobiegająca złośliwym wylesieniom. W rękach państwa spoczywa także inicjatywa zalesienia leżących odłogiem nieużytków, których liczba sięga u nas zawrotnej cyfry 4.000.000 ha!

Jednakże akcja i zamierzenia państwa, zdążające do odrodzenia naszych lasów same nie mogą wystarczyć. Jeżeli to cenne mienie narodowe, jakiem jest las, ma być należycie chronione i zachowane, winno mu w tem dopomóc całe społeczeństwo. Poza sentymentem bowiem, jaki każdy obywatel żywi dla lasu, wymaga się odeń jeszcze, aby dobrze rozumiał, czem jest las dla niego i dla państwa, a zdając sobie z tego sprawę, aby wiedział, w jaki sposób może on lasom dopomóc i wesprzeć wysiłki postawionych na straży lasu leśników. Rozumiejąc wartość i znaczenie lasów, każdy obywatel będzie mógł osobiście się przyczyniać do powstawania nowych zadrzewień, a również pouczać innych o naszych w tej dziedzinie brakach i potrzebach. Będzie on współdziałał w walce z pożarami leśnemi, przestrzegając i karcąc nieostrożnych, jak niemniej będzie zapobiegał wszelkim innym szkodom i zniszczeniom, na jakie w życiu swojem las i drzewa są nieustannie narażone.



Pensjonat „Łobzowianka" Zjednoczenia Kolejowców Polskich w Niemirowie-Zdroju — Uzdrowisko Klimatyczno-Kuracyjne
(autobusem ze st. kolej. Rawa Ruska—1 g., ze Lwowa—2 g.).

V. NASZE MIASTA

„Kultura współczesnego świata, jak twierdzą ludzie nauki, jest przedewszystkiem kulturą miejską. Miasta są środowiskiem, zespołem ludzkich warsztatów pracy. Są one dzisiaj nadto zwornikiem życia wsi, z jej obfitą, czysto rolną i przemysłowo - rolną twórczością. Są one punktami oparcia całego bogatego i skomplikowanego życia narodów. Tem, czem one są dzisiaj, są one od niedawna. Ale ich stan i rola dzisiejsza są wynikiem długiego łańcucha zmian, niekiedy przewrotów, są skutkiem działania najrozmaitszych przyczyn i oddziaływań" *).

O prawdziwości tego poglądu możemy się przekonać sami, naocznie, gdy zaczniemy zwiedzać nasze, choćby najgłówniejsze, miasta, jak Warszawa, Kraków, Wilno, Poznań, Katowice, Gdynia, Lwów, gdy zaczniemy poznawać ich historję i piękne stylowe zabytki, a wówczas poznamy uczuciem miłości ojczyzny, jak silnemi węzłami przeszłość naszego kraju i dzieła przodków naszych tak nam drogie, są związane z nami i naszemi losami teraz i w przyszłości. Poznanie bowiem kraju ojczystego, jak pisał ongiś Libelt **), jest uczuciową, poetyczną, religijną stroną miłości Ojczyzny.

„Człowiek rozmoże w sobie miłość do całej ziemi, powiada Libelt, gdy tę ziemię pozna na wszystkie strony, wzdłuż i wszerz ją przebieży, wszystkie malowane obrazy natury z niej zdejmie i w wyobraźni i pamięci swojej wiernie zachowa; — gdy się napije pełnemi piersiami ojczystego powietrza, z różnej jego krynicy; — i tam gdzie szumią

*) Prof. Marceli Handelsman, słowo wstępne. „Dzieje miast Rzeczypospolitej Polskiej. Polska w słowie i obrazach", dzieło wydane pod protektoratem Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Poznań r. 1928.

**) Patrz Karol Libelt „O miłości Ojczyzny", Poznań, czas. „Rok" 1844 r. Książki dla wszystkich, wydawnictwo M. Arcta w Warszawie r. 1909.

puszcze czarne i tam gdzie porohami woda sina się rozbija, i gdzie szerokie łany złotym kłosem powiewają, i tam na turniach gór ojczystych, strażnicach odwiecznych jego ziemicy" *).

Style naszych miast w architekturze ich budowli, zwłaszcza kościołów i pałaców, oraz pomników zabytkowych rzeźby i malarstwa, są to owoce naszej kultury i cywilizacji, a odmiany — to skutki nowych prądów cywilizacyjnych.

Zazwyczaj style znamionują jakąś główną cechę charakterystyczną, zewnętrzną, ducha pewnej epoki dziejowej, co znajduje swój wyraz w wyglądzie zewnętrznym budowli miast, kościołów, pałaców i gmachów publicznych.

Style zwykle następowały po sobie stopniowo, przeobrażając się częściowo, w okresie przejściowym, łączącym cechy obu stylów: odchodzącego i nadchodzącego, a to od momentu zmierzchu panowania w sztuce pierwszego, do chwili narodzin i rozkwitu drugiego, i znowu poprzez jego zmierzch do narodzin i rozkwitu nowego stylu i t. d., co nadaje dziełom sztuki w tych okresach powstałym niekiedy niezwykły kształt, wdzięk i urok.

Przekonać się o tem może z łatwością każdy turysta, który zechce zwiedzić osobiście, przy pierwszej ku temu sposobności, najważniejsze z naszych miast, a więc przedewszystkiem stolicę odrodzonej Polski, m. st. Warszawę.

WARSZAWA I JEJ DZIEJE

Mrok gęsty wieków zasłania nam początkowe dzieje Warszawy. Jedynie o wieki późniejsza wiadomość naszych lub obcych kronikarzy, albo starożytny dokument historyczny pozwalają mrok ten nieco rozjaśnić.

Warszawa powstała prawdopodobnie z osady rybackiej, położonej na lewym brzegu Wisły w okolicy dzisiejszego Starego Miasta (ulice Rybaki i Boleść). Pierwsze

*) Patrz Karol Libelt „O miłości Ojczyzny", Poznań, czas. „Rok" 1844 r. Książki dla wszystkich, wydawnictwo M. Arcta w Warszawie r. 1909.

wiadomości o Warszawie sięgają końca XII w. i początku XIII w., z czasów księcia Konrada Mazowieckiego.

W r. 1313 ks. Bolesław Mazowiecki przekazuje Warszawę, wraz z innemi, należącemi do niego ziemiami, synowi swemu, Trojdenowi I ks. Sochaczewskiemu i Czerskiemu.

W r. 1339 Warszawa staje się siedzibą legatów papieskich, którzy zjechali tu w celu likwidacji zatargu między królem Kazimierzem Wielkim, a Zakonem Krzyżackim o prawo władania ziemią chełmińską, pomorską, michałowską, Kujawami i Dobrzynią. Wkrótce po tem Warszawa staje się większem miastem: w r. 1343 powstaje tutaj księstwo Warszawskie, dziedzictwo książąt Mazowieckich. Warszawa staje się stolicą księstwa Warszawskiego.

W roku 1379, za księcia Janusza, Warszawa została otoczona murami, była więc grodem warownym, który większego znaczenia nabiera dopiero na początku XVI w., po śmierci ostatnich książąt Mazowieckich (Stanisława i Janusza *).

W r. 1526 wkrótce po wcieleniu Mazowsza do Korony zjechał do Warszawy, jako stolicy województwa Mazowieckiego, król polski Zygmunt I, który zakłada tu podwaliny przyszłego rozwoju Warszawy. jako stolicy państwa. Zaczynają się tu odbywać wspólne Sejmy Korony i Litwy oraz elekcje królów polskich.

W latach 1550 i 1564 zebrały się w Warszawie po raz pierwszy Sejmy całej Rzeczypospolitej, a w r. 1569 król Zygmunt August, za zgodą stanów sejmujących przeznacza Warszawę na stałe miejsce odbywania narad dla złączonych Unją lubelską Polski i Litwy. W tym czasie (1568—1573) buduje Zygmunt August wielkim nakładem pierwszy most na Wiśle, którą dotychczas przebywano przy pomocy promu, nawprost ul. Rybaki i Mostowej.

Sejm z roku 1573 przeznacza Warszawę na miejsce elekcji (wyboru) królów. Na polach wsi Kamień, na pra-

---

*) Piękny grobowiec ostatnich książąt Mazowieckich z r. 1526 wykuty z czerwonego marmuru znajduje się w katedrze Św. Jana w Warszawie.

wym brzegu Wisły, odbywa się pierwsza elekcja Henryka Walezego, a następna, Stefana Batorego, na płaskowzgórzu Woli, na zachód od Warszawy.

Rozwój Warszawy, jako stolicy państwa, zaczyna się dopiero od dnia 18.III.1596 r., gdy król Zygmunt III podnosi Warszawę do godności stolicy Polski, przenosząc do niej na stałe swoją rezydencję królewską z całym dworem ze starożytnego Krakowa.

Wzniesione w Warszawie za czasów panowania Zygmunta III, piękne budowle miejskie i dzwonnice, uległy, niestety, w 60 lat później, zburzeniu, gdyż w l. 1655 i 1656 najazd wojsk szwedzkich oraz pożar w r. 1660, zupełnie zniszczył Warszawę i zahamował na czas dłuższy jej rozwój. Ludność Warszawy była wówczas dziesiątkowana przez zarazę morową i klęskę powodzi. Jan III Sobieski dźwiga Warszawę z gruzów zgliszcz wojennych i klęsk żywiołowych. Powstają nowe budowle, kościoły i gmachy publiczne, jak pałac w Wilanowie, pałac Krasińskich, Bazar Marywil, pałace i dwory Lubomirskich, Radziwiłłów, Morsztynów i Mniszchów.

Druga wojna szwedzka, pożary i zaraza znowu niszczą miasto i wyludniają go do 30 tysięcy mieszkańców.

Za Augusta II Warszawa znów się zabudowała i rozszerzyła. W tym czasie Warszawa została wybrukowana, oświetlona, przeprowadzono jej pomiary, zbudowano Pałac Saski i założono teatr i ogród publiczny, saskim zwany, zbudowano koszary Mirowskie, otwarto szkołę Pijarów, bibljotekę Załuskich, uruchomiono drukarnie i księgarnie.

Warszawa wyludniona, doprowadzona do ruiny w czasie najazdów szwedzkich i klęsk żywiołowych w połowie XVII i XVIII wieku, dźwignięta przez Sobieskiego i Sasów, dochodzi do wspaniałego rozkwitu dopiero za czasów króla Stanisława Augusta, wybitnego znawcy sztuki.

Sprowadzał on do kraju celniejszych artystów sztuki, cudzoziemców, fabrykantów i rzemieślników i sam, z własnych dochodów zaczął zakładać fabryki*), popierając każdą

---

*) Na miejscu dzisiejszej ulicy Belwederskiej, nawprost Belwederu, była w owym czasie czynna fabryka fajansów króla Sta-

zdrową chęć naśladowania obcych stolic w rozbudowie i ulepszeniach Warszawy. Z tego okresu pozostało szereg bardzo pięknych pałaców i zabytków sztuki, owoców prądów cywilizacyjnych za czasów panowania króla-artysty, stanowiących świadectwo pięknego stylu tej epoki*)

Warszawa staje się teraz ośrodkiem życia umysłowego Polski. Mnożą się dzieła sztuki i literatury. Wznoszono piękne budowle a zarazem ulepszano bruki oraz porządek ogniowy i oświetleniowy. Dokoła Warszawy urządzono rowy i wały, pozostawiając z dawnego obwarowania tylko basztę Marszałkowską i 3 bramy: Krakowską, Boczną i Nowomiejską. Ustalono około 200 nazw ulic, urządzono 65 pałaców, 10 gmachów publicznych, 8 szpitali, 2 murowane ratusze i 2 place na targi oraz 10 szkół dla młodzieży. Istniejące budowle i wzniesione nowe, bardzo gustowne budowle, publiczne i prywatne, liczbami ponumerowano. Postawiono most nowy drewniany na Wiśle i ustawiono 10 rogatek **). Ludność Warszawy wzrasta do 120 tysięcy (1790).

W Warszawie w tym czasie rozpoczyna swą działalność Komisja Edukacyjna, tu obraduje Sejm czteroletni, tu ogłoszona zostaje Konstytucja 3 Maja 1791 roku, tu bije żywo puls życia polskiego, walczącego o swój byt niepodległy, o swoją Ojczyznę.

Po przegranej wojnie o niepodległość w 1792 r., Warszawę zajmują wojska rosyjskie.

Tu na Rynku Starego Miasta w czasie powstania Kościuszkowskiego, występuje do walki z Moskalami lud warszawski pod wodzą szewca, później pułkownika Kościuszkowskiego, Jana Kilińskiego.

Niepowodzenie powstania wywołuje bohaterską obronę Warszawy, oraz szturm Moskali i rzeź Pragi przez Su-

———————

nisława Augusta, browar zaś królewski mieścił się przy ulicy Browarnej.

*) Zamek i pałac królewski, Łazienki, Mennica i szereg pięknych gmachów publicznych i prywatnych.

**) Patrz Aleksander Kraushar. „Z przeszłości Warszawy". Księga Adresowa „Cała Warszawa" za 1930/31 r.

worowa 4 listopada 1794 roku, później kapitulację Warszawy, którą zajmują Moskale i Niemcy. Warszawa zamiera — w roku 1799 ma tylko 64 tysięcy mieszkańców.

Zwycięski pochód wojsk Napoleona po Europie i wybitny udział w walkach, w jego armjach dzielnych rodaków z księciem J. Poniatowskim i generałem Dąbrowskim na czele, doprowadził w roku 1807 do utworzenia Księstwa Warszawskiego.

Warszawa odradza się i znów staje się stolicą Księstwa Warszawskiego do r. 1813, kiedy to, wskutek klęsk Napoleona w Rosji, Moskale powtórnie zajmują Warszawę.

Dopiero na mocy postanowień Kongresu Wiedeńskiego w 1815 r. Warszawa zostaje stolicą Królestwa Polskiego, połączonego z Rosją wspólnym monarchą.

W roku zaś 1830 Warszawa daje sygnał powstania listopadowego, które ogarnęło wkrótce kraj cały, jednak już dnia 7 września 1831 r., po zaciętej walce obronnej, Warszawę ostatecznie zajmują Moskale.

Po upadku powstania styczniowego 1863 r. władze rosyjskie wprowadzają w Warszawie rządy okupacyjne, rusyfikacyjne, które trwają aż do opuszczenia Warszawy przez Rosjan i zajęcia jej przez Niemców w czasie Wojny Światowej w sierpniu 1915 r.

11 listopada 1918 r. po powrocie z więzienia Magdeburskiego twórcy Legjonów Polskich, Marszałka Józefa Piłsudskiego, Warszawa, samorzutnie, jak i kraj cały, wypędza okupantów Niemców i od tej pory nastaje dla niej nowa era wolności i niepodległości.

WARSZAWA WSPÓŁCZESNA

WARSZAWA — NAJWIĘKSZY WĘZEŁ KOLEJOWY POLSKI

Warszawa, stolica odrodzonej Polski i arcybiskupstwa rzymsko - katolickiego, siedziba Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Sejmu i Senatu i władz centralnych oraz wielu wyższych uczelni, położona w samym niemal środku ziem polskich, po obu brzegach środkowej Wisły,

30 km od ujścia głównego jej dopływu Narwi z Bugiem, tworzy w ich obrębie największy węzeł kolejowy st. kol. Warszawa Główna. Rozchodzi się z niej 6 głównych ilnij kolejowych, z nich 2 na lewym brzegu Wisły, zaś 4 na prawym.

ODLEGŁOŚĆ WARSZAWY OD WIĘKSZYCH MIAST POLSKICH

St. kol. Warszawa Główna odległa jest od Poznania 391 km przez Skalmierzyce, 386 km przez Toruń, 313 km przez Strzałkowo; od pogr. Zbąszynia 388 km, od Gdańska 390 km, przez Działdowo, od Krakowa 365 km, od pogr. Zebrzydowic 398 km, od Lwowa 452 km, od Wilna 430 km, od pogr. Turmontu 578 km, od pogr. Stołpców 502 km, od pogr. Mikaszewicz 503 km, od pogr. Mogilan 520 km.

ZALUDNIENIE I OBSZAR WARSZAWY

W r. 1934 Warszawa liczy zgórą 1200 tys. mieszkańców (w r. 1564—14 tys., w r. 1810—77 tys., w r. 1914—884 tys., w r. 1921—937 tys., w r. 1931—1.179 tys. m.), zajmuje obszar 12.100 ha (Wielki Paryż ma 47.600 ha, Wielki Berlin — 87.320 ha), wznosi się przeciętnie 110 h. nad poziomem morza, zaś 33 m. n. p. Wisły.

UMYSŁOWE ŻYCIE WARSZAWY

Warszawa jest ogniskiem umysłowego życia całego państwa. Posiada Uniwersytet, Politechnikę, Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego, Główną Szkołę Handlową, Szkołę Nauk Politycznych, Szkołę Dziennikarstwa; **Instytuty:** Aerodynamiczny, Chemiczny (technologja), Dentystyczny, Fizyczny, Gospodarstwa Domowego, Gospodarstwa Społecznego, Normalizacyjny, Naukowej Organizacji Pracy i Kierownictwa, Oświaty i Kultury, Praktycznej Wiedzy Gospodarczej, Praktycznej Wiedzy Handlowej, Propagandy Sztuki, Radjologiczny, Radjotechniczny, Radowy, Spraw Społecznych, Wschodni, Wychowania Fi-

zycznego i t. d.; **Akademje:** Literatury, Muzyczną i Sztuk Pięknych; **Teatry; Muzea; Wystawy; Bibljoteki** i wiele innych instytucyj naukowych, oświatowych i przemysłowych [1]).

KLIMAT WARSZAWY

Klimat Warszawy jest naogół średnio - kontynentalno - morski, zachodnio i wschodnio - europejski, główną jego cechą jest zmienność. Przeciętna temperatura: mies. stycznia — 3,1, lipca + 18,7, roczna + 7,9, przeciętna wysokość opadów 551,7 mm.

RZECZY GODNE ZWIEDZENIA W WARSZAWIE

Najpiękniejszy widok na Warszawę z jej licznemi strzelistemi świątyniami, dostojnym Zamkiem i okazałemi, staremi j k i nowoczesnemi gmachami, przedstawia nam się od strony Pragi, — przedmieścia, rozłożonego na prawym niskim brzegu Wisły, królowej rzek polskich, która srebrną wstęgą wije się dokoła wielkiej stolicy, by, nasyciwszy się jej pięknym widokiem, nieść wieść o niej hen daleko, po całym kraju, aż do polskiego morza, do naszego Bałtyku!

Monumentalne gmachy DOKP. Warszawa.

Z Pragi od dworca Wileńskiego, obok którego położony jest **na rogu ulicy Targowej i Wileńskiej** monumentalny kompleks pięciu nowoczesnych gmachów — biur Warszawskiej Dyrekcji Kolei Państwowych—projekt prof. Marjana Lalewicza—z wmurowaną przez kolejarzy[2]) tablicą pamiątkową ku czci Wielkiego Budowniczego Polski Odrodzonej, Marszałka J. Piłsudskiego, **ul. Zygmuntowska** prowadzi nas do mostu przez Wisłę, koło położonego z lewej stro-

---

[1]) Adresy i Nr. telefonów patrz: Spis abonentów Warszawskiej Sieci Telefonicznej P. A. S. T. na 1935 r.

[2]) Poza kolumnami nad głównem wejściem.

ny pięknego ceglanego gotyku[1]) trzynawowego **kościoła św. Florjana,** proj. J. Dziekońskiego z XIX w. Nawprost kościoła znajduje się b. **Teatr Praski,** ob. **Dom Żołnierza Polskiego, skwer Praski,** a za nim w głębi **Ogród Zoologiczny,** przy ulicy Ratuszowej, otwarty codziennie od 9-ej do zmierzchu. Bogaty zbiór zwierząt, około 1200 okazów naszej i obcej fauny z orłami, lwami i żubrami na czele.

Dalej zbliżając się do mostu mijamy z prawej strony miejsce zabaw — **„Luna Park"** i wchodzimy na piękny żelazny most, wzniesiony przez Kierbedzia[2]), systemu kratowego, ukończony w 1864 r., długości 475,5 m. Środkowe przęsła mostu były wysadzone w powietrze w czasie odwrotu Moskali w r. 1915, w czasie zaś okupacji niemieckiej zostały zastąpione przęsłami odmiennej konstrukcji. **Za mostem Kierbedzia** z prawej strony, znajdują się **przystanie żeglugi na Wiśle,** a z lewej okazały gmach, w którym mieści się **Muzeum Kolejowe** (Nowy Zjazd 1), zawierające bogaty zbiór modeli plastycznych gmachów kolejowych, stacyj, wagonów, parowozów i linij kolejowych oraz wiele pamiątkowych dokumentów kolejowych, wykresów i tablic statystycznych (otwarte we wtorki, czwartki i niedziele od 10-ej do 14-ej). Po zwiedzeniu Muzeum Kolejowego, **Nowym Zjazdem,** zbudowanym na 7 wielkich sklepieniach, wychodzimy na **Plac Zamkowy.**

PLAC ZAMKOWY

Plac Zamkowy, dawniej Plac Zygmunta, tak nazwany od ozdabiającej go marmurowej w stylu korynckim kolumny, wzniesionej przez Władysława IV dla uczczenia pamięci Ojca — Króla Zygmunta III.

---

[1]) **Styl gotycki** z lekkiemi ostrołukowemi sklepieniami, złożonemi z przekroju dwuch łuków, z wielką ilością strzałek i baszt, ze strzelistemi oknami, panował w Europie, zwłaszcza w Niemczech od połowy XII w. do XIV w., skąd przyszedł do nas za czasów króla Władysława Łokietka, rozwinął się wspaniale za czasów Kazimierza Wielkiego (polski gotyk, następnie styl polski wiślano-bałtycki).

[2]) Współtwórcą mostu Kierbedzia był inż. Juljan Adam Majewski (1825—1920).

Okazały pomnik ten odlano według projektu Klemensa Molli z Bolonji w r. 1644. W r. 1877 został odnowiony pod kierunkiem budowniczego polskiego, Emila Falkowskiego, ucznia Henryka Marconiego (1833 — 1881). Odnawiany także i później w r. 1887 oraz ostatnio po wojnie, pomnik ten wyróżnia się piękną harmonijnością swych form i lekkością budowli 19,7 metrów wys. Na stylowym bronzowym piedestale ustawiona jest wysoka marmurowa kolumna w stylu korynckim, zakończona platformą, na której wznosi się bronzowy posąg króla Zygmunta III w płaszczu; król trzyma w prawej dłoni miecz, w lewej zaś krzyż, zwrócony na wschód. Cała kolumna wykuta jest z bronzowo - czerwonego marmuru. W dolnej części pomnika umocowano 4 bronzowe tablice dookoła piedestału z łacińskiemi nadpisami, na jednej z nich herb króla.

Przy tym placu wznosi się **Zamek Królewski, siedziba Pana Prezydenta Rzeczypospolitej** oraz rozchodzą się najpiękniejsze i najciekawsze arterje Warszawy: **ul. Krakowskie Przedmieście,** której dalszym ciągiem są Nowy Świat i Aleje Ujazdowskie, kończące się przy Belwederze; ul. **Senatorska,** której nazwa wskazuje, że dostojnicy królewscy mieli tu swoje siedziby, i rzeczywiście, przy niej leżą najwspanialsze pałace i gmachy, prowadzi ona przez Plac Teatralny, Plac Bankowy, Elektoralną i Chłodną na Wolę; ul. **Podwale,** prowadzącą do prastarej części miasta na ul. Długą, Freta do Rynku, i dalej do Nowego Miasta, na dworzec Gdański, do Cytadeli i wreszcie ul. **Świętojańska,** przy której wznosi się szereg prastarych gmachów z najwspanialszą w stylu angielskiego gotyku katedrą św. Jana; średniowieczna uliczka ta prowadzi nas do najstarszej dzielnicy — Rynku Starego Miasta, pełnej wspomnień historycznych, drogich sercu każdego Polaka.

Zwiedzamy **Zamek Królewski** „Północny Wersal".

ZAMEK KRÓLEWSKI

Siedziba książąt Mazowieckich z końca XIII w., w stylu gotyckim, od tego czasu uległ wiele razy przebudowie i przeróbkom wskutek zniszczeń wojennych, dziś

stracił dawny gotycki charakter. W r. 1570 król Zygmunt August przebudował go w stylu Odrodzenia [1]). W latach 1603—1623 król Zygmunt III Waza przebudowuje go i rozszerza znacznie, wedle projektu Andrzeja Hegnera-Abrahamowicza [2]). Po zniszczeniu w r. 1702 odbudowuje zamek w stylu rokoko[3]) król August III, wedle proj. D. Knöeff'a. Po pożarze w 1767 roku za czasów Stanisława Augusta, budowniczy królewski, Dominik Merlini, Włoch, przebudowuje Zamek Królewski od 1773 r. przez wiele lat, odnawiając w nim szereg sal (kolumnową, tronową, rycerską i marmurową). Współpracowali z nim wówczas najlepsi w owych czasach cudzoziemscy artyści, którzy dali dekorację rzeźbiarską (Monaldi i Le - Brun) i malarską (Bacciarelli, Plersch i Belloto B. zw. Canaletto) i doprowadzili Zamek do świetnego stanu wysoce artystycznego. W latach zaś 1818 — 1821 z rozkazu cara Aleksandra I przebudowano Zamek ponownie i dobudowano tarasy od strony Wisły, z których roztacza się piękny **widok na Pragę.**

Za okupacji rosyjskiej i podczas wojny światowej w 1915 r. wywieziono z Zamku najpiękniejsze zabytki sztu-

---

[1]) **Styl Odrodzenia,** czyli **Renesans** włoski z XVI w., przestrzenny i harmonijny, nawraca do klasycznej prostoty antycznego (starożytnego) stylu, sklepienia beczkowe, kopuły, łuk okrągły, 3 porządki architektoniczne: joński, koryncki i rzymsko-dorycki, są to właściwości stylu, ujawniające się w kształtach kolumn i spoczywającego na nich belkowania, zastąpionego przez Rzymian sklepieniami.

[2]) W r. 1617 zakończono budowę wieży zegarowej.

[3]) **Styl Rokoko** powstał we Francji za regencji ks. Filipa Orleańskiego, wyróżnia się lekkością i swawolnością, różnorodnością i przepychem form drobiazgowo-pieszczotliwych, fantastycznych. Rokoko przekształca się w style Ludwika XV, XVI i Zopf, znamionujące nawrót, pod wpływem racjonalizmu, do prostych linij, proporcji i harmonji.

Styl Zopf, zw. warkoczowym, rozwinął się w Niemczech, jest odmianą stylu rokokowego, polegającą na połączeniu pierwiastków klasycznych ze stylem Ludwika XVI i ornamentyką rokokową, stosowaną w drugiej połowie XVII w. do Wielkiej Rewolucji Francuskiej.

ki, a sam Zamek zeszpecono przeróbkami wewnątrz (przegródki w salach Poselskiej i Senatorskiej); w r. 1922 część zabytków odzyskano i przystąpiono do restauracji Zamku, obecnie będącej już na ukończeniu.

Dziś Zamek przywrócony już do jego dawnej świetności, posiada szereg pięknych sal, bogato dekorowanych, zdobnych w **piękne mozaiki, rzeźby i posadzki.** Są tu piękne obrazy Canaletta z widokami Warszawy i malowidła Bacciarellego, upiększające sufity i sklepienia sal. W **sali Rycerskiej** znajdują się **dwie rzeźby z białego marmuru:** „Chronos" (czas) i „Genjusz Chwały" Le Bruna oraz **ładne sztukaterje z emblematami wojennemi. W sali Senatorskiej** wielkie **malowidła Bacciarelego,** przedstawiające **4 pory roku.**

Przy Zamku stoi jednopiętrowy **„Pałac pod Blachą",** zbudowany w początkach XVIII wieku przez Jana Dominika Lubomirskiego, nabyty i przebudowany przez Stanisława Augusta, niegdyś własność i rezydencja ks. Józefa Poniatowskiego.

KATEDRA ŚW. JANA

Katedra św. Jana, trzynawowy kościół gotycki z XIV w., przebudowany w XVII w. w stylu Odrodzenia, a w połowie XIX w. w stylu angielskiego gotyku [1]) (1838 — 1840), posiada szereg pięknych barokowych [2]) ołtarzy i kaplic [3]). Nad głównem wejściem środkowem wznosi się posąg Zbawiciela, a w pobliżu na czterech rogach — posągi 4-ch apostołów ewangelistów. Do kościoła prowadzą trzy wejścia w stylu gotyckim.

---

[1]) Gotyk zmieszany z motywami renesansowemi.

[2]) **Styl barok,** zmienia klasyczną prostotę i jedność dążnością do imponującego efektu wybujałych form, ociężałych i okazałych z rozmaitością łamanych linij i zbędnem nagromadzeniem napuszonych szczegółów dekoracyjnych.

[3]) Budowniczy polski Adam Idźkowski przystępując do odnowienia Katedry, wziął za wzór kościół angielski w Ely, zwłaszcza kształt jego wieżyc, ukoronowanych blankami fortecznemi, przyozdobił takiemiż ogólną część kościoła naszego. (W. Trojanowski „Katedra św. Jana". Warszawa 1923 r.).

Z boku kościoła stoi piętrowa obronna wieża — dzwonnica.

Wchodzimy do kościoła i stajemy u wejścia głównego pod chórem organowym. Jest to, według zdania znawców[1]), najlepsze miejsce dla oględzin całości wnętrz w naszych kościołach.

Stojąc tutaj obejmujemy wzrokiem całe wnętrze kościoła: prezbiterjum, kaplice, główną i boczną nawy, rozdzielone w Katedrze wysokiemi gotyckiemi kolumnami.

Zwracamy jednocześnie uwagę na piękno całości, oraz na rzeczy najważniejsze, jak: sklepienia, kolumny korynckie, filary, rzeźby kaplic, ołtarzy i pomników.

Stąd, nasyciwszy się pięknym widokiem, idziemy środkiem nawy głównej ku prezbiterjum, od którego zaczynamy zwiedzanie zabytków kościelnych.

Ołtarz główny, cały wyzłocony, ufundowany przez króla Zygmunta III i herbem jego rodzinnym „Snopek" oznaczony, jest pięknem dziełem sztuki, z początku w. XVII powstałem na przełomie stylów późnego Odrodzenia i wczesnego Baroku, o czem świadczą wielkie rozmiary ołtarza, jego proporcjonalność, masywność i wspaniała architektura z bogatemi szczegółami ornamentacyjnemi, z rzeźbami i przepięknym obrazem, wyobrażającym św. Jana Chrzciciela, św. Stanisława biskupa, św. Piotra, nad któremi wznosi się w obłokach N. M. Panna z Dzieciątkiem i aniołkami. Obraz ten jest dziełem Włocha Jakuba Palmy Młodszego z r. 1610; malarza szkoły weneckiej. Pod obrazem piękna rzeźba Chrystusa i po lewej stronie od ołtarza obok tronu arcybiskupiego piękny z marmuru wykuty grobowiec ostatnich książąt mazowieckich (Stanisława † 1524 i Janusza † 1526).

Powyżej znajduje się rzeźba w drzewie, wyobrażająca św. Jana, gdy chrzci klęczącego Jezusa, oraz tarcza herbowa z orłem polskim, u którego na piersiach widnieje

———————

[1]) Patrz Wincenty Trojanowski: Katedra św. Jana, przewodnik artystyczny, Warszawa 1923 r. Nakładem Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

„Snopek" Wazów. Ponad tarczą figura siedzącej niewiasty, trzymającej na łonie i przy sobie troje dzieci. Jest to **Charitas,** albo **Miłosierdzie,** lub miłość chrześcijańska, tak zwykle wyobrażana. Wyżej, tuż pod sklepieniem, wznosi się opiekuńcza postać Archanioła, poniżej figury siedzące czterech ewangelistów, oraz św. Piotra i św. Pawła, apostołów, jeszcze niżej posągi św. Stanisława Biskupa i św. Zygmunta, króla. Po prawej stronie ołtarza wznosi się urna z prochami i ziemia z pola walki we Francji podczas wojny światowej. Ponad urną wśród obłoków zawieszona jest chusta z odbiciem wizerunku Chrystusa. Poniżej na ścianie we wnęce z czarnego marmurowego obramowania wisi duży srebrny krucyfiks, dar króla Zygmunta III, „aby jaśniał ponad płytą grobowca ostatnich książąt Mazowieckich", którzy tutaj na płycie z czerwonego marmuru leżą obaj jak żywi (Stanisław † 1524, Janusz † 1526).

Obok tego pomnika piękne drzwi marmurowe prowadzą nas do dwuch zakrystyj, z obrazami Smuglewicza i z wieloma bezcennemi dziełami sztuki, a nad drzwiami zegar z oryginalną rzeźbą, łączącą w sztuce ideje późnego rokoka i wczesnego klasycyzmu. Stalle barokowe, artystycznie wykonane, pięknie i bogato ozdobione rzeźbą fundacji króla Jana Sobieskiego, z jego herbami i ozdobami.

Spośród licznych, artystycznie rzeźbionych pomników, znajdujących się w katedrze, wyróżnia się w prawej nawie piękny z XIX w. grobowiec w stylu empirowym[1]) marszałka Sejmu Czteroletniego Stanisława Małachowskiego, dzieło pomysłu Thorwaldsena, wykonane przez jego ucznia Laboureura. Obok grobowiec braci Wolskich: Mikołaja, biskupa kujawskiego † 1550 i Stanisława, kasztelana Sandomierskiego † 1566.

Po prawej stronie od ołtarza grobowiec z białego marmuru pierwszego arcybiskupa Stan. Choromańskiego.

W prawej nawie, oprócz grobowca Małachowskiego, znajduje się piękny, z kolorowego marmuru rzeźbiony,

---

[1] **Styl empirowy,** czyli styl cesarstwa od czasów Napoleona I-go, znamionuje powierzchowne naśladownictwo antycznych, starożytnych, form klasycznej sztuki.

grobowiec wojewody podolskiego, hetmana polnego koronnego, Marcina Kazanowskiego (1636) oraz pierwszego kapelmistrza króla Zygmunta III — Pacellego i figura z bronzu Stanisława Strelicy. W presbiterjum zasługują na uwagę rzeźby w drzewie oraz po lewej stronie, w kaplicy Jezusa, w ołtarzu której na krzyżu zawieszony jest zmarły Chrystus, arcydzieło sztuki rzeźbiarskiej, z pracowni Wita Stwosza z Norymbergi, przywiezione przez burmistrza Warszawy Baryczkę w r. 1539, kiedy zamieniano w Niemczech kościoły katolickie na luterańskie. Obok leżąca **gotycka** skromna kaplica Najświętszego Sakramentu z pięknym ołtarzem z czarnego marmuru z krucyfiksem z białego marmuru i starą płaskorzeźbą Chrystusa, ukoronowanego cierniem, przywiązanego do słupa Z drugiej strony presbiterjum w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. M. Panny i t. zw. „kaplicy literackiej" znajduje się 13 portretów opiekunów i opiekunek bractwa literackiego oraz płaskorzeźba Stan. Augusta z białego marmuru, wmurowana w ścianę.

Pod chórem, techniką mozaikową wykonany wg. malowideł Rafaela, portret prymasa, Michała Poniatowskiego. Pod zakrystją znajdują się krypty z grobowcami pierwszego Prezydenta Polski Odrodzonej, Gabryela Narutowicza (1922 r.) i Henryka Sienkiewicza (1916), którego zwłoki przywieziono ze Szwajcarji do kraju w r. 1924.

W archiwum wiele starożytnych rękopisów i akt z 1402 roku.

Katedrę można zwiedzać codziennie od 10 do 12 i od 15 do 18, w niedziele otwarta od 13 do 16. Krypta zakrystji otwarta w niedziele i czwartki (dla wycieczek każdego dnia).

KOŚCIÓŁ OO. JEZUITÓW

Za katedrą, **przy ul. Świętojańskiej,** znajduje się barokowy **kościół OO. Jezuitów** (1626 r.) pod wezwaniem Miłosiernej Panny Marji, ufundowany przez Zygmunta III-go z piękną wieżą i z licznemi wewnątrz obrazami pędzla Szymona Czechowicza, grobowce Tarłów, Kamińskich i in.

PL. KANONJI I UL. JEZUICKA

Wąskiem przejściem, ul. Dziekanią, obok Katedry, wchodzimy na zabytkowy **placyk Kanonji** z budowlami z XVII w., pod Nr. 8 mieściło się tu dawniej T-wo Przyjaciół Nauk.

Z placu Kanonji idziemy **w stronę Rynku Starego Miasta** i przechodzimy ulicą Jezuicką, przy której pod Nr. 4, w dawnym pałacu Komisji Edukacyjnej, mieści się obecnie **Muzeum Pedagogiczne** (dostępne po uprzedniem porozumieniu się z Dyrekcją, tel. 6 - 82 - 61), a pod Nr. 3, w dawnem kolegjum Jezuitów, **Archiwum Akt Dawnych.** Wychodzimy na Rynek Starego Miasta.

STARE MIASTO

Rynek Starego Miasta z zabytkowemi kamienicami patrycjuszów dawnej Warszawy, zachował swój średniowieczny charakter.

W czworoboku Rynku, otoczonego szeregiem kamienic z XVI, XVII i XVIII wieku, pokrytych w r. 1928 przez kilkunastu malarzy pod kierownictwem projektodawcy, St. Ostrowskiego, polichromją dla przywrócenia im wyglądu z czasów dawnych, zwiedzamy kolejno najbardziej charakterystyczne budowle, przeważnie z frontem na 2 — 3 okna i **pod Nr. 2** widzimy t. zw. „Klasztorek", gdzie mieszkał sławny kaznodzieja Piotr Skarga, o czem głosi pamiątkowa tablica, a **pod Nr. 4** podziwiamy oryginalną polichromję starej kamienicy, wykonaną przez p. Zofję Stryjeńską.

Koło Nr. 22 znajduje się średniowieczna **„kuna"** do wystawiania przestępców pod pręgierz publiczny.

Pod Nr. 24 mieściła się dawniej drukarnia Dufoura za czasów St. Augusta.

Pod Nr. 32 znajduje się **Kamienica Baryczków** z pięknie sklepionemi izbami i stylowemi drzwiami. Wnętrze odtwarza obraz urządzenia siedziby mieszczańskiej z XVII wieku. Odbywają się tu, w tych stylowych wnętrzach sporadyczne wystawy dzieł dawnej sztuki. Obecnie mieszczą

się tu **zbiory Towarzystwa opieki nad zabytkami przeszłości.**

Pod Nr. 39 mieścił się tutaj za czasów Zygmunta III i Władysława IV **skarbiec królewski.**

Pod Nr. 31 wznosi się **kamienica książąt Mazowieckich** z pięknym gotyckim portalem w dziedzińcu, oraz ciekawemi podziemiami. Tutaj znajduje się słynna rzeźba starożytna św. Anny „Samotrzeć".

W pobliżu **pod Nr. 27** znajduje się **kamienica Fukierów** z XVI w., mieszcząca stylową winiarnię ze znakomitemi staropolskiemi miodami i winami. Zainteresowanie zwiedzających budzi zarówno piękne podwórko z renesansowemi arkadami i balkonami, jak i tradycyjna „lampka" miodu, albo wina „od Fukiera".

Na kamienicy **pod Nr. 21** umieszczona jest **tablica pamiątkowa,** głosząca, że w domu tym zmarł ks. Hugo Kołłątaj, pisarz polityczny z okresu Sejmu Czteroletniego (1750—1812), jeden z twórców Konstytucji 3 Maja i Insurekcji Kościuszkowskiej.

Pod Nr. 19 była dawniej **kamienica wójtowska.**

Prawie każda z pozostałych kamienic Rynku Starego Miasta zasługuje na dokładniejsze obejrzenie (kute drzwi, schodki, sklepienia, arkady, dziedzińce i t. p.).

Wychodzące z rynku Starego Miasta uliczki, zachowały także swój średniowieczny charakter.

KOŚCIÓŁ ŚW. MARCINA

Po zwiedzeniu Starego Miasta wracamy Zapieckiem na plac Zamkowy przez równoległą do Świętojańskiej ulicę Piwną, przy której mieści się **jeden z najstarszych kościołów warszawskich, św. Marcina** OO. Augustjanów z XIV w., kilka razy odnawiany, a ostatnio przebudowany w 1815 r. w stylu mieszanym u dołu toskański, u góry i wewnątrz koryncki z pięknemi obrazami Wakulewicza, Smuglewicza i Wojnakowskiego. W głównym ołtarzu znajduje się **obraz M. Boskiej z XV w.** w srebrnej szacie,

dar ks. Ziemowita, a w bocznej nawie **piękne rzeźby.** Na Piwnej pod Nr. 47 mieściło się dawniej obserwatorjum Magiera.

MUZEUM NARODOWE NA PODWALU

Po wyjściu na plac Zamkowy skręcamy na prawo w ulicę **Podwale,** gdzie pod Nr. 15 w dawnym pałacu biskupów unickich zwiedzamy **Muzeum Narodowe.** Na I piętrze zbiory malarstwa polskiego zajmują 20 sal [1]), dostępne we wtorki, a na II piętrze zbiory malarstwa obcego zajmują 10 sal [2]), otwarte w czwartki od godz. 11 do 15 tel. 634-38; zbiory Muzeum Narodowego stopniowo przenoszone są do własnego gmachu przy Al. 3 Maja, gdzie już umieszczone zostało Muzeum wojska, otwarte codziennie oprócz poniedziałków, od 11 do 15.

SZEROKI DUNAJ — KRZYWE KOŁO — KAMIENNE SCHODKI

Idąc ul. Podwa'e ku Nowomiejskiej, mijamy ul. **Szeroki Dunaj,** gdzie w domu pod Nr. 5 mieszkał wódz powstania warszawskiego, pułkownik kościuszkowski, szewc Jan Kiliński.

Z Podwala wychodzimy na ulicę Nowomiejską, skręcamy poprzez **Krzywe - Koło** ku ulicy **Kamienne Schodki,** zbiegającej w dół ku Wiśle, stąd wchodzimy na ul. Brzozową, gdzie na terenie posesji Nr. 43 zachowały się **szczątki dawnych murów miejskich.**

NOWE MIASTO

Z Brzozowej przecinamy ulicę Mostową, wchodzimy w Starą i docieramy do Rynku Nowego Miasta, które ongiś

---

[1]) Prymitywy z XV i XVI w., portrety królów polskich Siemiginowskiego, malarstwo epoki saskiej i Stanisława Augusta, z czasów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego, portret Mickiewicza pędzla Wańkowicza, dzieła Matejki, Michałowskiego, Grottgera, Kossaka, Gersona, Siemiradzkiego, Podkowińskiego, Wyspiańskiego, Malczewskiego, Gierymskich, Fałata i innych.

[2]) Obrazy holenderskie, flamandzkie, niemieckie, francuskie, włoskie i hiszpańskie.

posiadało zupełną autonomję, własny ratusz i odrębnego burmistrza.

Na Rynku Nowego Miasta zwiedzamy barokowy, z takąż kopułą, ozdobioną freskami z XVI w., **kościół św. Kazimierza** i klasztor PP. Sakramentek, ufundowany 1688 — 1701), przez królowę Marję - Kazimierę na pamiątkę odsieczy wiedeńskiej, proj. Tilmann di Camerini w stylu mieszanym toskańskim z renesansem, wnętrze odnowiono w 1872 r. w stylu korynckim; godne są obejrzenia liczne pamiątki po Sobieskich, przechowywane w skarbcu kościelnym i w klasztorze obok. Ciekawy jest jako dzieło sztuki **piękny obraz Pincka „Przemienienie Pańskie".**

W pobliżu ul. Przyrynek 4 wznosi się stary z XV w., odrestaurowany w 1883 r. wewnątrz romański, zewnątrz gotycki **kościół Panny Marji,** trzynawowy z okazałą dzwonnicą, fundowany przez księżnę Annę Mazowiecką.

Przy pobliskiej ulicy Zakroczymskiej róg Franciszkańskiej znajduje się **kościół Franciszkanów** z XVII w. (1679—1737) z licznemi ówczesnemi obrazami, odnowiony w 100 lat później w 1837 r. Fronton 2-piętrowy, w stylu jońskim, z boków dwie oryginalne wieże, zakończone blaszanemi piramidami, wewnątrz utrzymany w stylu korynckim. Zasługują na uwagę relikwie św. Witalisa oraz obraz św. Franciszka i **kopja Rafaela** „Przemienienie Pańskie" pędzla Oleszkiewicza.

W końcu ulicy widoczny jest okazały **gmach zakładów graficznych,** posiadający front od strony placu Broni i parku Traugutta. Za parkiem znajduje się **Cytadela** z pamiętnym X pawilonem, w którym więziono naszych bojowników o niepodległość. W nim **cele Traugutta i Marszałka Piłsudskiego.** Na zboczach Cytadeli „miejsce straceń" z pamiątkowym krzyżem.

UL. FRETA

Z Nowego Miasta wchodzimy na **ul. Freta,** będącą najbardziej charakterystyczną ulicą tej dzielnicy. Zwiedzamy tutaj przy zbiegu ulicy Długiej i Freta **kościół OO. Paulinów**

z pocz. XVII w., gdzie odbywał nowicjat późniejszy obrońca Jasnej Góry ksiądz Kordecki. W pobliżu ul. Freta znajduje się **kościół św. Jacka** OO. Dominikanów (XVII w.) zewnątrz w stylu odrodzenia z piękną kaplicą rodziny Kotowskich wewnątrz. Jest tu wiele starożytnych obrazów i pomników, z których wyróżnia się pomnik ks. Ossolińskiej.

UL. DŁUGA

Wychodzimy na ul. Długą. Przy ul. Długiej pod Nr. 4 znajduje się pamiątkowa **tablica ku czci Joachima Lelewela,** najwybitniejszego historyka i geografa polskiego ubiegłego wieku, który tu urodził się i mieszkał. Naprzeciw **pod Nr. 5 mieszkał** wybitny pisarz polityczny z epoki powstania listopadowego, **Maurycy Mochnacki.**

W sąsiedniej kamienicy **pod Nr. 7** w dawnym pałacu Raczyńskich (XVIII w.) mieści się obecnie **Ministerstwo Sprawiedliwości.** Pod Nr. 10 — 14 była tu dawniej siedziba nuncjuszów papieskich w XVIII w. Pod Nr. 15 — dom OO. Pijarów.

Idąc w stronę **placu Krasińskich,** mijamy po lewej stronie dawny **kościół OO. Pijarów,** przebudowany później w r. 1837 przez Moskali na prawosławną katedrę, a od r. 1916 — katolicki kościół garnizonowy.

Skręcamy na prawo na plac Krasińskich.

PLAC KRASIŃSKICH

Pod Nr. 5 wznosi się w głębi plac piękny i okazały empirowy pałac magnacki Krasińskich z rzeźbami Bianki z XVII w., t. zw. **„pałac Rzeczypospolitej“**, gdzie mieści się obecnie Sąd Najwyższy, zbudowany w ll. 1676 — 1695 przez Jana Bonawenturę Krasińskiego, spalił się wewnątrz doszczętnie w r. 1782, odbudowany został przez Dominika Merliniego w stylu renesansowym w końcu XVIII w., odnowiony następnie w r. 1822 przez Aignera w stylu empirowym.

Obok **pod Nr. 1 — 3** przy ogrodzie Krasińskich wznosi się dawny **pałac Badenich**, proj. Gołońskiego, zbudowa-

ny w r. 1838, gdzie mieści się obecnie Sąd Apelacyjny. Po środku placu Krasińskich— **studnia empirowa**, odlana wg proj. Aignera (z 1824 r.).

Pod Nr. 6/8 mieścił się dawniej za Stanisława Augusta Teatr Narodowy.

Przy ul. Długiej **pod Nr. 38/40** w dawnym, t. zw. „pod wiatrami" pałacu Dekierta, mieści się obecnie **Ministerstwo Opieki Społecznej.** Przez posesję pod Nr. 25, wychodzimy na ul. Hipoteczną, by tu obejrzeć piękny **gmach Bibljoteki Załuskich** z XVIII w., przy ulicy Daniłłowiczowskiej Nr. 14, ozdobiony popiersiami królów i książąt polskich i wracamy na ul. Długą.

UL. MIODOWA

Z ul. Długiej wchodzimy w Miodową, mijając po lewej stronie gmach **pod Nr. 24**, w którym mieści się **Najwyższy Trybunał Administracyjny, pod Nr. 20** mieściło się dawniej **Colegium Nobilium, pod Nr. 12** mieściła się dawniej **pierwsza litografja w 1812 r.,** w lewem skrzydle **kawiarnia „Honoratka" w 1830 r.** Dalej, po prawej stronie, **pod Nr. 17** znajduje się **Pałac Arcybiskupi,** a obok **pod Nr. 11** w dawnym pałacu Paców, mieści się obecnie **Sąd Okręgowy.** Jest to piękny okazały pałac z oryginalną fasadą empirową, ozdobioną płaskorzeźbą dłuta Kaufmana, ucznia Canovy. Powstał około 1673 — 1770 r., jako pałac Radziwiłłów, później Czartoryskich, przebudowany przez generała Ludwika Paca w 1823 r., za Królestwa Kongresowego w stylu empirowym wedle projektu Henryka Marconiego, „Wart Pac pałaca, a pałac Paca!", tak głosi o nim przysłowie warszawskie. **Mieszkał tu Juljusz Słowacki** w roku 1829. Od r. 1876 mieści się tu Sąd Okręgowy.

Fasada pałacu Paca ozdobiona jest płaskorzeźbą Kaufmana, w stylu klasycznym, która przedstawia ogłoszenie przez konsula Flaminjusza wolności miast greckich w Koryncie. Wnętrze pałacu zdobią freski z widokami pałaców Paców.

Naprzeciw pod Nr. 14, znajduje się, wciśnięty pomiędzy kamienicami, **kościół OO. Bazyljanów** z obrazami

Smuglewicza, proj. Dominik Merlini w 1784 r. Kościół ten jest obecnie świątynią wyznania grecko - katolickiego.

W sąsiedztwie Sądu Okręgowego wznosi się barokowy **kościół Przemienienia Pańskiego OO. Kapucynów**, zbudowany w ll. 1683—1692, w stylu toskańskim. Na fasadzie kościoła widoczny jest herb króla „Janina".W 1866 r. mieścił się tu klasztor OO. Kapucynów. W jednej z kaplic kościoła wznosi się sarkofag z sercem króla Jana III Sobieskiego, który kościół ten na pamiątkę odsieczy wiedeńskiej ufundował. Naprzeciw grobowca znajduje się urna marmurowa z sercem króla Augusta II.

Za kościołem przy ul. Kapucyńskiej znajduje się piękny **gmach Hipoteki**, zbudowany w 1913 r. przez Gaya. Na Miodowej pod Nr. 8 mieściła się dawniej ambasada rosyjska za St. Augusta i resursa kupiecka do r. 1806.

PAŁAC PRYMASOWSKI — PAŁAC BLANKA

Z ulicy Miodowej koło pałacu biskupów krakowskich (pod Nr. 1) wychodzimy na Senatorską. Idziemy do Placu Teatralnego. Po lewej stronie pod Nr. 15, przy zbiegu ul. Senatorskiej i Koziej mijamy okazały empirowy **gmach Ministerstwa Rolnictwa**, dawny to i starożytny pałac prymasowski z końca XVI w., przebudowany w 1784 r. przez prymasa Michała Poniatowskiego, proj. Efraima Schröegera w stylu klasycznym, a w czasie Królestwa Kongresowego w stylu empirowym. U wylotu ul. Senatorskiej po prawej stronie Placu Teatralnego znajduje się **pałac Blanka** z XVIII w., gdzie mieszkał Chopin.

PLAC TEATRALNY

Wychodzimy na Plac Teatralny, na którym widzimy ogromny empirowy budynek z klasyczną kolumnadą. Jest to **Teatr Wielki**, zbudowany w r. 1825 — 1833 wedle planów Corazziego. Długa fasada teatru ozdobiona jest płaskorzeźbą Malińskiego na tematy igrzysk olimpijskich (powrót króla Edypa) oraz rzeźba dłuta Accardiego (tympanon Anakreon). W gmachu tym mieści się obecnie Teatr Wielki (opera, balet), Teatr Narodowy i Nowy, oraz Sale

Redutowe. Dawniej była tu żupa solna za ks. Mazowieckich i Marywil za Sobieskiego.

Nawprost Teatru Wielkiego znajduje się **Ratusz,** zbudowany w r. 1725 w stylu klasycznym. Jest to dawny pałac Jabłonowskich (od 1733 do 1817 r.), przebudowany w r. 1775, proj. Dominika Merliniego, wykupiony przez miasto w 1817 r., w 1863 przebudowany w stylu francuskiego renesansu, na wzór Ratusza Paryża według proj. Orłowskiego. Obecnie siedziba Zarządu Miasta. Wewnątrz szereg wspaniałych sal. Koło Ratusza znajduje się **kościół św. Andrzeja PP. Kanoniczek** (XVIII w.) z piękną rokokową rzeźbą Matki Boskiej.

BANK POLSKI

Wychodzimy z kościoła na prawo i dochodzimy do rogu ulicy Bielańskiej, przy której pod Nr. 10 stoi duży gmach **Banku Polskiego,** na miejscu dawnej mennicy, zburzonej przez Moskali, którzy w latach 1907 — 1911 wznieśli ten budynek artystyczny, przedstawiający ciekawe połączenie renesansu z modernistycznym stylem, wedle projektu akademika, profesora Benoita z Petersburga.

PAŁAC MOSTOWSKICH

Z Bielańskiej przez Tłumackie udajemy się na ul. Przejazd, gdzie pod Nr. 15 znajduje się okazały czterofrontowy gmach z czterema potężnemi kolumnami korynckiemi od ulicy Przejazd, dawny **pałac Mostowskich** z XVIII w., przerobiony w 1832 r. w stylu empirowym według planów Coraziego, ozdobiony z frontu trzema klasycznemi płaskorzeźbami dłuta Malińskiego, przedstawiającemi sceny mitologiczne. W roku 1831 rezydował tu minister spraw wewnętrznych Królestwa Kongresowego, hr. Tadeusz Mostowski.

PLAC BANKOWY

Z ulicy Przejazd, przez ulicę Leszno, wchodzimy w Rymarską na **plac Bankowy** i z prawej strony pod Nr. 5 widzimy piękny i okazały gmach empirowy, dawny **pałac**

Leszczyńskich, obecnie siedziba Ministerstwa Skarbu. Jest to ogromny 2-piętrowy pałac, przebudowany w roku 1824, według planów Corazzi'ego, złożony z centralnego gmachu, z dwóch bocznych pawilonów z dziedzińcami. Fasada gmachu, znajdująca się w głębi ulicy, jest ozdobiona długą kolumnadą w stylu jońskim z pięknym portalem korynckim z kanelowanemi kolumnami, co razem stanowi piękną całość artystyczną. Na rogu pl. Bankowego i ul. Elektoralnej znajduje się gmach, wzniesiony za czasów Królestwa Kongresowego w latach 1815 — 1830, w którym mieścił się Bank Polski, a w Rotundzie — Giełda polska, obecnie mieści się tu **Ministerstwo Przemysłu i Handlu** (Elektoralna Nr. 2) oraz Izba Skarbowa Grodzka, plac Bankowy Nr. 1, a pod Nr. 3 **Ministerstwo Skarbu** (gabinet ministra i część departamentów). Jest to ładny gmach empirowy z jońskiemi i doryckiemi półkolumnami, na wzór Teatru Wielkiego. Tu do roku 1831 mieściło się Polskie Ministerstwo Skarbu jak i obecnie.

PAŁAC ZAMOYSKICH I RESURSA KUPIECKA

Z placu Bankowego wychodzimy na ulicę Senatorską, przy której pod Nr. 35, znajduje się piękny **pałac Zamoyskich** (dawny Pałac Błękitny), zbudowany przez Augusta II, w pocz. XVIII w. przebudowany w r. 1815, z lewej zaś strony pod Nr. 40 widzimy gmach **Resursy Kupieckiej,** dawny pałac Mniszchów, w którym odbywały się koncerty małego Chopina.

KOŚCIÓŁ ŚW. ANTONIEGO

Idąc dalej ulicą Senatorską, mamy pod Nr. 31 z prawej strony piękny **kościół św. Antoniego,** z XVII w.

Dawniej był tu kościół drewniany z 1635 r. OO. Reformatów, przebudowany w r. 1679 w stylu barokowym, następnie w końcu XVIII w. do obecnego budynku dołączono dwie kryte galerje, łączące kościół z ul. Senatorską. Fasadę kościoła zdobi wizerunek N. Marji Panny, dzie-

ło artysty Rafała Hadziewicza, wykonany na złotem tle. W kościele znajdują się obrazy mistrzów włoskich z XVII i XVIII w.

UL. WIERZBOWA

Wychodzimy z Senatorskiej obok t. zw. Galerji Luksemburga i skręcamy na prawo w ulicę Wierzbową, przy której pod Nr. 6 mieści się w dawnym pałacu Wierzbowskich, przebudowanym w ll. 1792 i 1839 najstarszy w Warszawie **hotel Angielski.** W apartamencie pod Nr. 4 **mieszkał tu Napoleon I Bonaparte** w czasie odwrotu z Moskwy w 1812 r.

Przy ul. Wierzbowej pod Nr. 8, w gmachu Teatru Narodowego, mieści się **biuro informacyjne Związku Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy,** które udziela bezpłatnie wszelkich informacyj z zakresu pobytu, zwiedzania miasta, rozrywek, zakupów i t. p., w Warszawie, codziennie od godz. 8 do 19, w niedziele i święta od 10 do 14-ej, tel. 217-58.

Nawprost **pod Nr.** 5 mieści się **Salon Towarzystwa Artystycznego,** otwarty przez cały dzień.

Dalej ulica Wierzbowa kończy się placem Marszałka Józefa Piłsudskiego, dawniej Saskim zwanym; wznosi się tu pod Nr. 9 piękny pałac, dawniej **Brühla,** rezydencja Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

PAŁAC BRÜHLOWSKI

U wylotu ulicy Wierzbowej i placu Marszałka Piłsudskiego pod Nr. 9 zwiedzamy piękny **pałac Brühlowski,** zbudowany w r. 1641 przez Ossolińskiego, przebudowany w r. 1691, nabył go w r. 1750 minister króla Augusta III, Brühl. Za czasów Stanisława Augusta w r. 1787 pałac ten przebudowano w stylu klasycznym. W l. l. 1815 i 1822 dokonano dalszych przeróbek pałacu w stylu rokoko (rzeźby na pięknej bramie wjazdowej oraz klatka schodowa), ostatnio odnawiano pałac przed kilku laty. Mieści się tu **Ministerstwo Spraw Zagranicznych.**

PLAC MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Z ulicy Wierzbowej wychodzimy na najbardziej reprezentacyjny i największy w stolicy **Plac Józefa Piłsudskiego,** dawniej **Plac Saski.** Tu odbywają się rewje wojskowe w dnie świąt narodowych i tu na Grobie Nieznanego Żołnierza składane są wieńce przez goszczących w Warszawie wybitnych cudzoziemców, delegacje i zbiorowe wycieczki krajowe, które wpisują się do specjalnej księgi pamiątkowej.

Zachodnią część pl. Marszałka Piłsudskiego zajmuje piękny gmach **pałacu Saskiego,** wzniesiony przez Augusta II w 1724 r. na miejscu dawnego pałacu Morsztynów w stylu empirowym, przebudowany następnie w początku XIX w. zyskał kolumnadę w stylu korynckim. Mieści się tu obecnie **Sztab Główny.** Pod arkadami, łączącemi dwie części pałacu znajduje się **Grób Nieznanego Żołnierza,** przed nim zaś stoi okazały pomnik **księcia Józefa Poniatowskiego** na koniu dłuta Thorwaldsena.

OGRÓD SASKI

Poza pałacem Saskim rozpościera się **Ogród Saski,** urządzony przez króla Augusta II i oddany do użytku publicznego w 1723 r.; w r. 1797 przechodzi na własność miejską. W ogrodzie, wzdłuż głównej alei znajdują się rzeźby z XVIII w. wodozbiór w stylu okrągłej rzymskiej świątyni i drewniany budynek **Teatru Letniego.** Przechodzimy przez Ogród Saski wzdłuż głównej alei i koło zegara słonecznego skręcamy na lewo w aleję, prowadzącą do pierwszej bramy od strony **ul. Królewskiej.**

GMACH GIEŁDY

Po wyjściu z ogr. Saskiego po prawej stronie za II-ą bramą w głębi ul. Królewskiej znajduje się **gmach Giełdy** w st. klasycznym, piękna fasada z kolumnadą i płaskorzeźbami, wyobrażającemi rolnictwo, przemysł i handel. Po lewej stronie nawprost widzimy stojący frontem do pl. Małachowskiego **gmach Zachęty Sztuk Pięknych.**

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH

Okazały gmach Zachęty Sztuk Pięknych prof. S. Szyllera z XIX w., ozdobiony z frontu płaskorzeźbami Otto. Klatkę schodową zdobi rzeźba Welońskiego „Gladjator". Na parterze znajduje się Muzeum Sztuk Pięknych, w salach zaś piętrowych znajduje się szereg obrazów najwybitniejszych malarzy polskich (Matejko: „Grunwald", i „Kazanie Skargi", Simlera: „Zgon Barbary", Siemiradzkiego, Kossaka, Fałata, Chełmońskiego, Brandta i in.), odbywają się tu wystawy malarstwa i rzeźby. Przed gmachem na skwerze **pomnik ku czci poległych Peowiaków,** dłuta Wittiga (r. 1933); w pobliżu zaś — gmach **zboru Ewangelicko - Augsburskiego.**

ZBÓR EWANGELICKO - AUGSBURSKI

Przy ulicy Królewskiej pod Nr. 19 znajduje się gmach Zboru Ewangelicko - Augsburskiego, zbudowany w latach 1779 — 1781 według proj. Bogumiła Zuga w kształcie rotundy z 4 budowlami, z których główną ozdobiono 4 kolumnami w stylu dorycko - rzymskim. Kopuła dachu posiada wysoką szklaną basztę, ozdobioną 12-ma półkolumnami jońskiemi i portalem. Stąd roztacza się piękny widok na całą Warszawę. Wewnątrz kościoła ewangelickiego, w ołtarzu znajduje się piękny obraz Chrystusa, dzieło artysty Bogumiła Szyfnera.

TOWARZYSTWO KREDYTOWE ZIEMSKIE

W głębi za skwerem na placu Małachowskiego widnieje okazały gmach **Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego,** położony u wylotu ulicy Kredytowej i Mazowieckiej, zbudowany w r. 1856 według proj. H. Marconiego i Góreckiego w stylu weneckim. Dawniej był tu „Pałac Czerwony" biskupa poznańskiego Tarły w 1661 r., później siedziba poselstwa tureckiego. Wewnątrz szereg pięknych sal, ozdobionych freskami A. Kolberga i K. Marconiego.

PAŁAC KRONENBERGA

Naprzeciw Zachęty znajduje się wspaniały pałac Kronenberga z portalem, ozdobionym 4 karjatydami i rzeźbioną facjatą, z szeregiem pięknych, bogato ozdobionych sal bibljoteką i salą jadalną w stylu wczesno-słowiańskim, zbudowany w r. 1869 według proj. Hitziga z Berlina.

INSTYTUT PROPAGANDY SZTUKI

Skręcamy na prawo w Królewską i przechodzimy obok nowoczesnego, prowizorycznie zbudowanego gmachu, w którym mieści się **Instytut Propagandy Sztuki** (IPS — otwarty codziennie od 10 do 18 g.), gdzie — podobnie, jak w Zachęcie — odbywają się perjodycznie wystawy sztuk plastycznych.

HOTEL EUROPEJSKI

Południowo - wschodnią część placu Piłsudskiego od strony Krakowskiego Przedmieścia zajmuje okazały czworobok gmachu największego w Warszawie (300 pokojów) i najbardziej uczęszczanego **Hotelu Europejskiego** z wspaniałą salą pompejańską, zbudowanego w r. 1859 przez arch. H. Marconiego w stylu nowego renesansu polskiego.

KOMENDA MIASTA I HOTEL OFICERSKI

Nawprost Hotelu Europejskiego wznosi się budynek **Komendy Miasta,** przed którym codziennie o godz. 13-ej, w dni świąteczne i niedziele z udziałem orkiestry wojskowej, odbywa się zmiana warty.

Obok Komendy Miasta, równolegle do hotelu Europejskiego wznosi się okazały pięciopiętrowy gmach **Hotelu Oficerskiego,** zbudowany ostatnio przez Fundusz Kwaterunku Wojskowego. Front tego gmachu wychodzi na Krakowskie Przedmieście, boczne zaś elewacje na ul. Królewską i Plac przy Komendzie Miasta.

Z przed Hotelu Europejskiego od strony Krakowskiego Przedmieścia mamy przed sobą po obu stronach piękną

panoramę centrum dzisiejszej Warszawy — Krakowskiego Przedmieścia, zamkniętą z lewej strony Placem Zamkowym, z prawej zaś — Pałacem Staszica.

KOŚCIÓŁ ŚW. ANNY OO. BERNARDYNÓW

Najbliżej Placu Zamkowego, nieopodal spadającego ostro ku Wiśle — Zjazdu pod Nr. 68 na Krakowskiem Przedmieściu mamy barokowy z XV w. kościół św. Anny O. O. Bernardynów, obecnie kościół akademicki, zbudowany w r. 1454 przez ks. Annę Mazowiecką, zniszczony w czasie najazdu szwedzkiego w 1656, odbudowany w roku 1749 jako jednonawowy barok z kaplicami, z fasadą w stylu klasycznym; w r. 1788 został przebudowany według proj. Piotra Aignera na wzór kościoła św. Jerzego w Wenecji.

Nad wejściem głównem widzimy monogram króla Stanisława Augusta, a poniżej obraz św. Anny, umieszczony za okupacji rosyjskiej na miejscu orła białego, który tu się znajdował.

Piękna fasada z 4 kolumnami, w niszach posągi czterech ewangelistów, wnętrze ozdobione freskami. Liczne rzeźby, ławki, konfesjonały, pulpity, szafy, oddrzwia i t. p. wykonane przez brata bernardyna Paschalisa Scholtza w l.l. 1722—1733. Liczne obrazy religijne, pięknie sklepiona zakrystja, zabytkowa dzwonnica.

MUZEUM PRZEMYSŁU I ROLNICTWA — MUZEUM ETNOGRAFICZNE I MINERALOGICZNE

Obok kościoła na Krakowskiem Przedmieściu pod Nr. 66 mieści się gmach Muzeum Przemysłu i Rolnictwa oraz Muzeum Etnograficzne i Mineralogiczne, otwarte codziennie, oprócz poniedziałków, od g. 10 do 14-ej, telef. 6-38-10. Mieści się tu także część Muzeum Przemysłu i Techniki.

MUZEUM PRZEMYSŁU -I TECHNIKI

Muzeum Przemysłu i Techniki otwarte zostało dnia 16 grudnia 1933 r. w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Dr. I. Mościckiego.

Z braku własnego gmachu zbiory Muzeum Przemysłu i Techniki są narazie umieszczone w trzech gmachach, a mianowicie:

I część przy ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 66 na parterze. Działy: Górnictwa i Hutnictwa, Przetwórstwa Metali, Energetyki.

II część przy ul. Tamka 1, w gmachu frontowym: Działy: Bezpieczeństwa i Hygjeny Pracy, Lotnictwa, Podstaw Fizyki, Elektrotechniki, Włókiennictwa, Przetwórczości Chemicznej, Przetwórczości płodów rolnych z Grupą Cukrowniczą.

III część przy ul. Tamka 1 w oficynie: Działy: Samochodów (na parterze), Budownictwa (na I piętrze), Techniki Sanitarnej.

Dyrekcja Muzeum mieści się w Warszawie przy ul. Tamka 1, tel. 298-84.

Muzeum jest otwarte dla zwiedzających we wszystkie dni tygodnia z wyjątkiem poniedziałków i wtorków, od godz. 10-ej do 14-ej, a nadto w piątki od godz. 17 do 20-ej.

Opłaty za jednorazowe zwiedzenie wszystkich działów Muzeum wynoszą: normalna 45 gr., dla młodzieży i wycieczek szkolnych 20 gr. od osoby, dla kolejarzy oraz innych wycieczek po 30 gr. od osoby. Warszawskie Szkoły Miejskie, oraz wycieczki wojskowe, skierowywane przez Komendę Miasta w Warszawie, korzystają ze zbiorów bezpłatnie.

RESURSA OBYWATELSKA

W sąsiedztwie Muzeum pod Nr. 64 na Krakowskiem Przedmieściu znajduje się okazały empirowy gmach **Resursy Obywatelskiej** z piękną podwójną kolumnadą z olbrzymią salą główną, jedną z największych w Warszawie. Nawprost Resursy Obywatelskiej na skwerku wznosi się piękna **statua N. M. P. Passawskiej.**

STATUA N. M. P. PASSAWSKIEJ

Piękna statua **N. M. Panny Passawskiej** na Krakowskiem Przedmieściu, ufundowana na pamiątkę odsieczy

wiedeńskiej, wzniesiona została w 1683 r. proj. Jana Belloti, a wykonana z ciosu.

POMNIK ADAMA MICKIEWICZA

Dalej za skwerem nawprost ulicy Trębackiej stoi monumentalny, na wysokim piedestale piękny pomnik Adama Mickiewicza, dłuta Cyprjana Godebskiego, ufundowany ze składek publicznych w r. 1898.

DZIEKANKA

Poza pomnikiem Adama Mickiewicza na Krakowskiem Przedmieściu obok kościoła św. Józefa Oblubieńca O. O. Karmelitów znajduje się zabytkowa kamienica „Dziekanka".

KOŚCIÓŁ ŚW. JÓZEFA OBLUBIEŃCA O. O. KARMELITÓW

Piękny barokowy trzynawowy kościół O. O. Karmelitów, zbudowany w r. 1643, zniszczony w czasie najazdu szwedzkiego, odbudowany w ll. 1672 — 1701, później ponownie w r. 1772 przebudowany, otrzymał z fundacji ks. Karola Radziwiłła „Panie Kochanku" piękną fasadę z kolumnami, proj. Efraima Schröegera, stanowiącą oryginalne połączenie baroku i stylu klasycznego. Wewnątrz szereg pięknych ołtarzy barokowych, ozdobionych obrazami polskich mistrzów z Czechowiczem i Smuglewiczem na czele.

PAŁAC RADY MINISTRÓW

Za kościołem na Krakowskiem Przedmieściu pod Nr. 46 wznosi się piękny gmach Prezydjum Rady Ministrów. Niegdyś pałac Koniecpolskich, później Radziwiłłów, na początku XIX w. przebudowany w stylu empirowym, służył za rezydencję Namiestnika Ks. gen. Zajączka (stąd nazwa „Namiestnikowski"). Wewnątrz wiele pięknych sal, ozdobionych cennemi dziełami sztuki. W roku 1831 miał tu siedzibę Rząd Narodowy, a w roku 1862 odbywały się tu posiedzenia Towarzystwa Rolniczego. W narożniku

tego gmachu mieści się Oddział Polskiej Ajencji Telegraficznej.

PAŁAC POTOCKICH

Nawprost gmachu Prezydjum Rady Ministrów znajduje się pod Nr. 15 piękny pałac Potockich z XVIII w. dawniej Tyszkiewiczów, projekt J. Kamsetzera (1792 r.) z bogatemi zbiorami i dużą bibljoteką. Wewnątrz wspaniała sala marmurowa z plafonami i freskami w stylu pompejańskim.

HOTEL BRISTOL

Obok pałacu Rady Ministrów pod Nr. 44, u wylotu ul. Karowej wznosi się okazały gmach Hotelu Bristol, zbud. wr. 1899, proj. Wł. Marconiego, siedziba główna przyjeżdżających do Warszawy obcych turystów i zagranicznych misyj. Na dachu przy narożniku od ulicy Karowej, schodzącej serpentyną, t. zw. „ślimakiem" wdół ku Wiśle, znajduje się podtrzymywana kolumnami platforma, skąd roztacza się piękny widok na całą Warszawę. Najpiękniejszą salą hotelu Bristol jest słynna sala Malinowa.

KOŚCIÓŁ ŚW. JÓZEFA PP. WIZYTEK.

Po przeciwległej stronie Krak. Przedmieścia u wylotu ul. Królewskiej wznosi się piękny rokokowy, zarówno zzewnątrz jak wewnątrz stylowy kościół P.P. Wizytek, zaczęty w r. 1728, ukończony w r. 1760 wg. proj. Bellotiego, z fasadą — Francesco Placidi w stylu rokokowym w górze i barokowym u dołu, wewnątrz jednolicie w stylu rokoko. Ciekawa ambona w kształcie łodzi, szereg pomników zasłużonych, portrety króla Jana Kazimierza i jego żony Marji Ludwiki, fundatorki klasztoru P. P. Wizytek, obrazy Czechowicza i innych mistrzów polskich i obcych.

PAŁAC POTOCKICH

Pod Nr. 32 przy Krak. Przedmieściu znajduje się pałac Potockich z XVIII w., proj. Kamsetzera (1792 r.), na-

byty przez Skrzyńskiego, ob. własność Banku Gospodarstwa Krajowego. Pięknie dekorowana klatka schodowa i stylowo urządzone wnętrze.

PAŁAC URUSKICH

Pod Nr. 30 przy Krak. Przedmieściu, na miejscu dawnego pałacyku Poniatowskich, zbudowany został w roku 1844 pałac Uruskich.

Na dziedzińcu pamiątkowy pomnik króla Stanisława Augusta Poniatowskiego z czasów elekcji, wewnątrz bogate prywatne zbiory starożytności.

PAŁAC KAZIMIERZOWSKI — UNIWERSYTET

Pod Nr. 26/28 zasłonięty budynkiem, mieszczącym Bibljotekę Uniwersytetu (około 800.000 tomów) znajduje się gmach, ongiś pałacu Kazimierzowskiego, fund. w 1635 r. przez króla Władysława IV, przebudowany w 1824 r. według projektu Szpilewskiego na gmach Uniwersytetu Warszawskiego. Część tych gmachów zbudowano w końcu XIX w. wedł. prof. Szyllera i Jabłońskiego w stylu Odrodzenia. Obok szereg mniejszych pawilonów empirowych. Główny gmach posiada fasadę klasyczną od dziedzińca i barokową od ogrodu. W jednym z tych budynków mieści się **Państwowe Muzeum Przyrodnicze,** otwarte w niedziele od 10 do 13 i w czwartki od 10 do 14, tel. 2.21-27.

Za dawnych czasów — jeszcze przed wybudowaniem Pałacu Kazimierzowskiego — istniał na tym terenie letni pałac książąt Mazowieckich, a w obszernym ogrodzie mieścił się zwierzyniec, jeden z pierwszych w Europie.

PAŁAC RACZYŃSKICH

Naprzeciw Uniwersytetu, na Krakowskiem Przedmieściu pod Nr. 3, na rogu Traugutta znajduje się pałac Raczyńskich z XVIII w., później siedziba Marszałka Sejmu Czteroletniego Małachowskiego. Tu **urodził się wielki poeta Zygmunt Krasiński. Mieszkał tu Fryderyk Chopin** (Tablica pamiątkowa).

KOŚCIÓŁ ŚW. KRZYŻA

Pod Nr. 1 przy ul. Krak. Przedmieściu wznosi się piękny barokowy gmach kościoła Św. Krzyża (zbud. w latach 1682 — 1757 proj. S. Bellotiego i A. Fontany. Wewnątrz kościoła, poza pięknemi barokowemi z XVIII w. ołtarzami i obrazami, zasługującemi na obejrzenie, znajdują siz liczne tablice pamiątkowe zasłużonych rodaków. W lewej nawie — barokowy grobowiec kardynała Radziejowskiego († 1705), w prawej biskupa Tarły († 1716), w kaplicy M. B. Częstochowskiej empirowy grobowiec ks. Ad. Czartoryskiego († 1823). Szereg obrazów Czechowicza, Smuglewicza, Siemiątkowskiego, oraz urny z sercem Fryderyka Chopina i Wadysława Reymonta. Do górnej nawy prowadzą schody, u szczytu których znajduje się posąg Chrystusa, dźwigającego krzyż (dłuta Prószyńskiego r. 1858). W niszach po obu stronach wejścia posągi św. Piotra i św. Pawła, dłuta Plerscha (1756).

PAŁAC STASZICA — POMNIK KOPERNIKA

Stylowe zamknięcie panoramy Krakowskiego Przedmieścia od strony południowej stanowi piękny **pałac Staszica,** dawna siedziba **Tow. Przyjaciół Nauk** oraz znajdujący się przed nim **pomnik Mikołaja Kopernika,** dłuta Thorwaldsena.

Pałac Staszica zniekształcony przez Moskali, odrestaurowany w dawnym wyglądzie, mieści Tow. Naukowe Warszawskie, Kasę im. Mianowskiego, Muzeum prehistoryczne im. E. Majewskiego i inne instytucje naukowe. W kolumnadzie — pamiątkowa tablica Thorwaldsena.

TEATR POLSKI

W pobliżu, przy ul. Słowackiego Nr. 2, mieści się nowoczesny budynek **Teatru Polskiego** proj. Przybylskiego, zbud. w r. 1912 w stylu modernistycznym. Wewnątrz rzeźby Otto. Obok monumentalny gmach Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych przy ul. Kopernika pod Nr 36 — 40.

PAŁAC ZAMOYSKICH

Wchodząc w ul. Nowy Świat, która jest przedłużeniem Krakowskiego Przedmieścia, widzimy położony pod Nr. 69 gmach dawnego **pałacu Zamoyskich,** proj. H. Marconiego, zbud. w stylu renesansowym w latach 1839 — 43. Mieści się tu obecnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Szereg pięknych sal. Jest to ostatni z licznych na odcinku od Placu Zamkowego pałaców magnackich, który zachował dawny styl, bowiem szereg innych ongiś magnackich rezydencji przy ul. Nowy Świat przerobiono na kamienice czynszowe.

GMACH STOWARZYSZENIA TECHNIKÓW

Skręcamy w ulicę Świętokrzyską i dochodzimy do ul. Czackiego, przy której pod Nr. 3/5 znajduje się **gmach Stowarzyszenia Techników,** stanowiący udatne połączenie baroka i secesji, zbudowany w 1904 r., proj. Fijałkowskiego, bogato ozdobiony secesyjnemi rzeźbami z piękną klatką schodową i wielkiemi salami, balową i jadalną, ozdobionemi herbami miast polskich.

16-TO PIĘTROWY GMACH TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ „PRZEZORNOŚĆ"

Z ul. Czackiego wychodzimy na ul. Świętokrzyską i idziemy w stronę Placu Napoleona. Na rogu Świętokrzyskiej i Placu Napoleona wznosi się najwyższy w Warszawie budynek 16-piętrowy gmach **Towarzystwa Ubezpieczeń „Przezorność".**

GMACH P. K. O.

W pobliżu, przy zbiegu ulicy Świętokrzyskiej i Jasnej znajduje się okazały nowoczesny, zasługujący na zwiedzenie, centralny **gmach Pocztowej Kasy Oszczędności** (P. K. O.), zbudow. w 1923 r. wg proj. Hendzelewskiego.

GMACH FILHARMONJI

Na rogu zaś Jasnej i Siennej wznosi się piękny gmach Filharmonji Warszawskiej, zbud. w 1901 r. według proj. Kozłowskiego. Piękna fasada, ozdobiona portykiem i rzeźbami alegorycznemi, wyobrażającemi muzykę. Nad portalem popiersia: Szopena, Moniuszki, Mozarta i Beethovena.

Szatnia b. oryginalna, stanowi kopję sali rycerskiej w Zamku malborskim. Sala koncertowa na 2.000 widzów, ozdobiona malowidłami Strzeleckiego i freskami Siemiradzkiego, w foyer malowidła Jasińskiego, medaljony i popiersia: Szopena i Moniuszki. W gmachu Filharmonji mieści się **Teatr Mały**, w podziemiach zaś stylowa winiarnia.

GMACH GŁÓWNEJ POCZTY I MIN. POCZT I TELEGRAFÓW

Idąc przez Plac Napoleona ku Wareckiej, przechodzimy obok gmachu **głównej poczty**, zbud. w 1911 r., proj. Jabłoński, gdzie również mieści się Ministerstwo Poczt i Telegrafów.

ULICA ORDYNACKA — CYRK I KONSERWATORJUM

Przedłużeniem ul. Wareckiej na przecięciu Nowego Światu jest ul. Ordynacka, w głębi której znajduje się **gmach Cyrku,** a obok przy ul. Okólnik — **gmach Konserwatorjum Warszawskiego.** Gmach ten zbudowany został przez ks. ks. Ostrogskich w 1597 r. w postaci obronnego zamku, po którym do dziś pozostały ruiny od strony ulicy Tamki. Zamek ten przebudowany został następnie przez Zamoyskich i od 1859 r. mieści się tu Konserwatorjum.

BIBLJOTEKA I MUZEUM KRASIŃSKICH

W przeciwnym rogu tejże ulicy znajduje się piękny gmach **Bibljoteki Krasińskich,** udatne połączenie empiru i modernizmu, proj. Nagórskiego, zbud. w 1912 r. Mieści się tu **Muzeum,** otwarte w 1930 r., z bogatemi zbiorami manuskryptów, kolekcji zbroi i bogata **bibljoteka**, posiadająca około 300 tys. tomów.

Z ul. Okólnik kamiennemi schodami schodzimy na wąską uliczkę, Szczyglą, dochodzimy nią do ul. Kopernika i przez ul. Bronisława Pierackiego wychodzimy na Nowy Świat.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

Na rogu ul. Nowego Świata i Alei Jerozolimskiej wznosi się nowoczesny gmach **Banku Gospodarstwa Kra-**

jowego w stylu modernistycznym, zbud. w l.l. 1929—1931 włg. proj. R. Świerczyńskiego i ozdobiony płaskorzeźbami Szczepkowskiego, przedstawiającemi w górnej modernistycznej elewacji apoteozę pracy (przemysł, handel, rękodzielnictwo i dobrobyt). Na lewo otwiera się przed nami piękna perspektywa na przedłużenie Alei Jerozolimskiej w Alję 3-go Maja, oraz wiadukt i most Poniatowskiego.

STARY GMACH MIN. KOMUNIKACJI

Na rogu ul. Nowy Świat i Al. 3-go Maja, znajduje się stary gmach **Ministerstwa Komunikacji,** które częściowo przeniosło się do nowego gmachu przy ulicy Chałubińskiego 4, dawn. Ministerstwa Robót Publicznych.

MUZEUM NARODOWE — MUZEUM WOJSKA

W Alei 3 Maja pod Nr. 13 wznosi się niewykończony jeszcze całkowicie gmach Muzeum Narodowego, otwarte w środy, piątki i niedziele od 11 — 15, tel. 9-26-94, oraz **Muzeum Wojska,** otwarte codziennie oprócz poniedziałków od 11 do 15, tel. 9-16-03.

TUNEL KOLEJOWY — MOST KS. PONIATOWSKIEGO PARK PADEREWSKIEGO

Przy zbiegu ul. Smolnej i Alei 3-go Maja znajduje się wylot tunelu kolejowego, łączącego dworzec główny poprzez most kolejowy z prawym brzegiem Wisły. Aleja 3-go Maja przechodzi w piękny, zbud. w 1913 r. most Ks. J. Poniatowskiego, dług. 430 m, łączący Warszawę, Al 3-go Maja z ul. Zygmuntowską ze strony Pragi.

Po drugiej stronie Wisły leży, zabudowana nowoczesnemi budynkami **Saska Kępa,** a obok mieści się rozległy i piękny **Park Paderewskiego** z pomnikiem przyjaciela prezydenta Wilsona, płk. House'a, ufundowanym przez Paderewskiego. Pozatem w Parku znajdują się piękne rzeźby Jackowskiego „Tancerka", Kuny „Rytm", Olgi Niewskiej „Kąpiąca sie" i Biernackiego „Zdrój".

Nad brzegiem Wisły po obu stronach mostu Poniatowskiego leżą liczne plaże kąpielowe.

KOŚCIÓŁ ŚW. ALEKSANDRA — PLAC 3 KRZYŻY

Wracamy Aleją 3-go Maja na Nowy Świat i skręcamy na lewo w stronę Placu 3-ch Krzyży, dawniej zaczynała się tu stacja drogi krzyżowej, stąd nazwa placu. Na środku placu 3 Krzyży wznosi się renesansowy kościół Św. Aleksandra, zbud. w 1818 — 26r., wg planów Aignera, rozszerzony w 1890 — 93 przez arch. Dziekońskiego.

ULICA WIEJSKA

Idąc lewą stroną Placu 3-ch Krzyży, mijamy **gmach Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych** (zał. w 1817 r.) i wchodzimy w ul. Wiejską. Pod Nr. 10 w pałacyku Frascati mieści się **Muzeum Zoologiczne im. Branickich.** W głębi ogrodu wielki nowoczesny **gmach Polskiej Y.M.C.A.** (wejście od ul. M. Konopnickiej). Pod Nr. 4/6/7 w dawnym rosyjskim „Instytucie Maryjskim" znajduje się obecnie **siedziba naszych Izb parlamentarnych:** Sejmu i Senatu. Gmach ostatnio został odnowiony w stylu zmodernizowanego empiru według projektu prof. Skórewicza. W r. 1928 dobudowane zostało skrzydło gmachu z salą posiedzeń sejmowych według proj. prof. M. Lalewicza oraz **gmach Hotelu Sejmowego.**

ALEJE UJAZDOWSKIE — PARK UJAZDOWSKI — OGRÓD BOTANICZNY

Po zwiedzeniu Sejmu ulicą Piusa XI — obok Szpitala Ujazdowskiego — dochodzimy do **Parku Ujazdowskiego,** ulubionego miejsca rozrywek dziecięcych, gdzie też znajduje się skromny pomnik niezapomnianego opiekuna dziatwy warszawskiej, znanego bajkopisarza, Stanisława Jachowicza, w bocznej alei przy wyjściu z Parku nawprost ul. 6 Sierpnia.

Po wyjściu z Parku kroczymy na południe Alejami Ujazdowskiemi, będącemi główną promenadą stolicy. Za Agrykolą zaczyna się **Ogród Botaniczny,** a w nim ruiny ko-

ściola Opatrzności z XVIII w., oraz obserwatorjum warszawskie, następnie piękny **ogród łazienkowski.**

ŁAZIENKI — PAŁAC KRÓLEWSKI

Śliczny pałacyk nad wodą, klejnot architektury z epoki króla - mecenasa sztuki, Stanisława Augusta, zarówno wyglądem zewnętrznym, jak i stylowem urządzeniem wewnątrz, przenosi nas w epokę „króla Stasia", który przy pomocy szeregu wybitnych artystów włoskich z jego budowniczym Merlinim i malarzem Bacciarellim na czele, nieszczędził własnych sił, ani żadnych kosztów na urządzenie, według swego wytwornego smaku, i przyozdobienie ulubionej rezydencji. Szereg pięknych sal z malowidłami i rzeźbami Bacciarellego, Merliniego, Pincka, Monaldiego. Najpiękniejsze są: sala balowa (ornamentyka pompejańska), sala Salomona oraz Pokój Zielony z portretami piękności kobiecych z epoki Stanisława Augusta.

Z okien pałacyku roztacza się widok na staw, ponad którym na moście przy ul. Agrikola znajduje się **pomnik króla Jana III,** dłuta włoskiego rzeźbiarza Pincka (XVIII w.).

Drugą osobliwością Łazienek jest teatrzyk grecki t. zw. **Pomarańczarnia [1]).**

Część parku Łazienkowskiego leży na tyłach parku **Belwederskiego** i z mostku nad stawem roztacza się piękny widok na **pałac Belwederski** (zbud. w 1822 r., proj. Kubickiego), siedziba Marszałka Piłsudskiego, niegdyś W. ks. Konstantego.

Wychodzimy z parku w Aleje Ujazdowskie bramą tuż przy Belwederze, aby obejrzeć pałac od frontu. Naprzeciw, na wartowni Belwederskiej, co roku w dniu rocznicy powstania listopadowego odbywają wartę podchorążowie w historycznych strojach.

---

[1]) Bliższe szczegóły dotyczące Łazienek zawiera Przewodnik L. Niemojewskiego (1923) oraz Przewodnik A. Brzeczkowskiego, wydawnictwo Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy.

GENERALNY INSPEKTORAT SIŁ ZBROJNYCH — BIBLJOTEKA WOJSKOWA — WOJEWÓDZTWO WARSZAWSKIE

W gmachu dawnej Podchorążówki mieści się obecnie Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych i Centralna Bibljoteka Wojskowa, dalej Województwo Warszawskie pod Nr. 5. Naprzeciw tych gmachów w górzystej części parku Łazienkowskiego znajduje się nastrojowy pomnik Chopina dłuta W. Szymanowskiego (1926 r.).

W dół od Belwederu — jako przedłużenie Alei Ujazdowskich biegnie nowoczesna asfaltowa **szosa do Wilanowa,** dawnej rezydencji króla Jana Sobieskiego z galerją obrazów i pięknym parkiem. Odkładając na później samochodową wycieczkę do Wilanowa, skręcamy z Alej Ujazdowskich w cichą ulicę Bagatela, która doprowadzi nas do Placu Unji Lubelskiej.

PLAC UNJI LUBELSKIEJ — POMNIK LOTNIKA

Na środku placu Unji Lubelskiej, na osi ukośnie dochodzącej do Alej Ujazdowskiej i Alei Szucha, znajduje się **pomnik ku czci poległych lotników,** dłuta Wittiga. Tuż przy placu znajduje się postój autobusów oraz stacja kolejki Wilanowskiej.

MINISTERSTWO WYZNAŃ RELIG. I OŚWIEC. PUBL.

Skręcamy w Aleję Szucha, mijamy będący obecnie na wykończeniu **gmach Najwyższej Izby Kontroli Państwa** i znajdujemy się pod Nr. 25 przed frontem monumentalnego **gmachu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego,** zbud. w r. 1930, wg proj. Z. Mączeńskiego i W. Jastrzębowskiego (stylowe wnętrze).

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH

Z Alei Szucha skręcamy w ul. 6 Sierpnia, mijamy długi kompleks okazałych gmachów, mieszczących **Ministerstwo Spraw Wojskowych,** przeb. w r. 1922 według proj. Cz. Przybylskiego w stylu zmodernizowanego empiru i wychodzimy na Plac Zbawiciela.

KOŚCIÓŁ ZBAWICIELA

Na poł. stronie pl. Zbawiciela wznosi się piękny neorenesansowy kościół Zbawiciela (zbud. w 1901 r. wg proj. Dziekońskiego i Zychiewicza) ze smukłemi wieżycami, ozdobionemi rzeźbami i witrażami.

BIBLJOTEKA PUBLICZNA

Po wyjściu z kościoła, przecinamy plac i kierujemy się ulicą Mokotowską ku Koszykowej, przy której pod Nr. 26 znajduje się modernistyczno-klasyczny **gmach Miejskiej Bibljoteki Publicznej,** ufund. w 1913 r. przez małżonkę inżyniera Kierbedzia. W gmachu tym mieści się bogata bibljoteka oraz czytelnia książek i czasopism, czynna codziennie od 9 do 18-ej.

POLITECHNIKA

Po zwiedzeniu Bibljoteki idziemy Koszykową ku Marszałkowskiej, przecinamy ją, wchodzimy w ul. Śniadeckich i wychodzimy na plac, w głębi którego na narożniku między ulicami 6 Sierpnia i Polną znajduje się główny **gmach Politechniki,** zbud. w 1901 r., wg proj. Szyllera i Rogóyskiego, z olbrzymią aulą na wysokość trzech kondygnacyj.

PLAC WYŚCIGOWY

Przy ul. Polnej znajdują się tory Tow. Zachęty do Hodowli Koni, na których odbywają się wyścigi konne.

POMNIK SAPERÓW — POMNIK KU CZCI PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ PROF. I. MOŚCICKIEGO

Idąc wzdłuż zabudowań Politechniki ul Topolową, napotykamy **pomnik ku czci poległych Saperów** a pod Nr. 18 nowoczesny gmach **Technologji Chemicznej Polskiej.** Przed gmachem piękna rzeźba z bronzu, dłuta prof. Lewandowskiego, popiersie P. Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Ignacego Mościckiego, ufundowana w roku 1934 przez T-wo Studjów Technologicznych dla uczczenia wiekopomnych zasług Pana Prezydenta w 30-tą rocznicę Jego pracy naukowej.

MINISTERSTWO KOMUNIKACJI

Dochodzimy do ul. Chałubińskiego, przy której pod Nr. 4 mieści się okazały **gmach Ministerstwa Komunikacji,** dawn. Ministerstwa Robót Publicznych proj. R. Świerczyńskiego.

MUZEUM ANATOMICZNE

Idąc dalej, ul. Chałubińskiego mijamy na roku ulicy Oczki gmachy wydziału lekarskiego Uniwersytetu (Muzeum Anatomiczne i prosektorjum), skręcamy na prawo w ul. Wspólną, przechodzimy obok **Ogrodu Pomologicznego** i na rogu ul. Emilji Plater widzimy **kościół św. Barbary** z XIX w., a obok kościół **św. Piotra i Pawła** (t. zw. „na Koszykach"), zbud. w r. 1885 w stylu romańskim, w lewej nawie piękny grobowiec Przeździeckich.

MUZEUM POCZTOWE

Przez okalający kościół cmentarzyk przechodzimy na ul. Św. Barbary, na rogu tej ulicy i Poznańskiej w olbrzymim gmachu Centralnego Telegrafu i Telefonów Międzymiastowych (wejście z rogu ul. Nowogrodzkiej) mieści się **Muzeum Pocztowe.** Skręcamy z Poznańskiej w Nowogrodzką.

PAŃSTWOWY BANK ROLNY

Obok stacji kolei elektrycznej Warszawa — Grodzisk, na rogu ul. Pankiewicza, wznosi się monumentalny **gmach Państwowego Banku Rolnego,** z pięknemi marmurowemi kolumnami w stylu współczesnym, projekt prof. Lalewicza.

ZJEDNOCZENIE KOLEJOWCÓW POLSKICH

Przechodzimy obok zabudowań Szpitala Dzieciątka Jezus, poczem wychodzimy na plac Starynkiewicza, a stąd w Aleję Jerozolimską i jesteśmy tuż przy **gmachu Zjednoczenia Kolejowców Polskich,** Al. Jerozolimskie 101, gdzie mieści się Zarząd Główny i jego biura, Redakcja „Głosu Kolejowca" i „Technika Kolejowego". Dalej idąc na prawo Aleją Jerozolimską dochodzimy do **Dworca Głównego,** z którego odchodzą i przychodzą pociągi przez tunel po linji średnicowej.

PLAC NARUTOWICZA

Dla życzących sobie „z okien wagonu tramwajowego" przyjrzeć się nowopowstałym dzielnicom willowym, zaleca się dojazd z przed gmachu Zjednoczenia tramwajem „7" do placu Narutowicza, na którym wznosi się olbrzymi **gmach „Domu Akademickiego"** w stylu nowoczesnym, projekt K. Tołłoczki, górujący nad całą dzielnicą, zamieszkały przez parotysięczną rzeszę akademików. Z północnej strony placu wznosi się **kościół św. Jakóba,** z południowej zaś strony rozłożyła się na wielkiej przestrzeni nowa dzielnica willowa; **kolonja Lubeckiego i kolonja Staszica.**

ŻOLIBORZ

Z Pl. Narutowicza tramwajem „17" wycieczka na drugi kraniec Warszawy — **Żoliborz,** gdzie w ciągu ostatnich lat powstało kilka współczesnych osiedli: Żoliborz Oficerski, Żoliborz Urzędniczy, osiedla Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i t. p.

BIELANY

Z Żoliborza można tramwajem „15" dojechać na Bielany, zwiedzając **dawny kościół Kamedułów** (barok z XVIII w.), ze stylowemi ołtarzami i pięknemi sztukaterjami, oraz znajdujący się tamże na cmentarzu grób Stanisława Staszica (1775 — 1826), znakomitego męża stanu, pisarza politycznego, prezesa i mecenasa Warszawskiego Tow. Przyjaciół Nauk, jednego z pierwszych badaczy przyrody ojczystej, ojca geologji i geografji fizycznej polskiej.

WILANÓW

Z okolic Warszawy niepodobna nie zwiedzić pięknego zabytkowego **Wilanowa,** zwłaszcza, że dojazd jest łatwy zarówno kolejką (z Pl. Unji Lubelskiej), lub samochodem po świetnej asfaltowej szosie. Pałac Wilanowski z XVII w., zbud. w stylu barokowym, położony w rozległym parku, należy do najpiękniejszych w Polsce. Ta ulubiona rezydencja **króla Jana III Sobieskiego i królowej Marysieńki, ostatnio siedziba Branickich,** do dziś z pietyzmem **utrzy-**

mywana, posiada liczne pamiątki po Sobieskich. Fasady pałacyku ozdobione są pięknemi płaskorzeźbami.

Natolin, 2 km za Wilanowem — pałacyk z XVIII w. proj. D. Merlini, piękny park.

LOTNISKO NA OKĘCIU

Warto również zwiedzić **lotnisko na Okęciu,** dokąd można dojechać tramwajem linji „A" z Opaczewskiej.

POWIŚLE

Pozatem zasługuje na zwiedzenie **Powiśle.** Od mostu kolejowego przy Cytadeli z warszawskiej strony Wisły do mostu Kierbedzia ciągnie się **wybrzeże Gdyńskie,** od mostu zaś Kierbedzia do mostu Poniatowskiego ciągnie się **wybrzeże Kościuszkowskie** z licznemi przystaniami żeglugi wiślanej oraz klubów sportowych. Na skwerze znajduje się **pomnik Dowborczyków,** dłuta Jackowskiego.

MUZEUM PRZEMYSŁU I TECHNIKI

Nieopodal zaś przy ulicy Tamka pod Nr. 21 wznosi się niedawno założone, lecz już posiadające liczne i ciekawe zbiory **Muzeum Przemysłu i Techniki**[1]) (otwarte codziennie od godziny 10 do 14, w piątki zaś od 17 do 20). Dalej za Tamką przy Wybrzeżu Kościuszkowskiem znajduje się **gmach Akademji Sztuk Pięknych.**

GHETTO ŻYDOWSKIE — POWĄZKI — CMENTARZE

Z Nowego Światu Tramwajem Nr. 1 można odbyć wycieczkę przez targową dzielnicę żydowską (Nowiniarska, Franciszkańska, Nalewki, Muranowska, Zamenhofa, Dzika) i przez Powązkowską dotrzeć do pięknego cmentarza katolickiego **Powązki,** założonego w 1790 r., by oddać hołd prochom zmarłych, zasłużonych obywateli i obejrzeć szereg pięknych nagrobków, oraz zwiedzić obok leżący **Cmentarz Wojskowy.** Nieco skromniejszy, lecz równie rozległy

---

[1]) patrz opis na str. 344—345.

i posiadający szereg ciekawych nagrobków, jest drugi cmentarz katolicki na Bródnie (dojazd tramwajami 6, 12, 21 na Pragę).

Na cmentarzu ewangelickim na Woli przy ulicy Młynarskiej 16 (dojazd ze śródmieścia tramwajem 16) znajduje się między innemi grób znakomitego pisarza naszego, twórcy „Popiołów", „Dumy o Hetmanie" i „Wiernej rzeki" — **Stefana Żeromskiego** († 1925).

LETNISKA PODWARSZAWSKIE

Najbardziej uczęszczane są letniska położone przy linji kolejowej Warszawa — Dęblin, na czele z uzdrowiskiem **Otwock**. Pozatem na linji kolejowej elektrycznej Warszawa — Grodzisk oraz **Skolimów** i **Konstancin** (dojazd autobusami).

BIBLJOGRAFJA

— **Dzieje miast Rzeczypospolitej Polskiej.** Polska w słowie i obrazach, dzieło wydane pod protektoratem Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Poznań 1928 r.

— **Aleksander Kraushar: „Z przeszłości Warszawy".** Księga Adresowa „Cała Warszawa" za 1930/31 r.

— **Edward Maliszewski i Bolesław Olszewicz: Podręczny słownik geograficzny** ze szczególnem uwzględnieniem Polski, jej spraw i interesów, 2 tomy. Warszawa, Trzaska, Ewert i Michalski. Hotel Europejski.

— **Wielka Ilustrowana Encyklopedja Powszechna,** Wydawnictwo Gutenberga, Kraków.

— **Ilustrowana Encyklopedja Trzaski, Ewerta i Michalskiego,** Warszawa, Krakowskie Przedmieście 15. Hotel Europejski.

— **Dr. A. Z.: „Polska".** Nakładem Biura Turystycznego T-wa Ubezpieczeń „Feniks" w Wiedniu.

— **Plan m. st. Warszawy.** Wydawnictwo Związku Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy, Wierzbowa 8.

— **Wincenty Trojanowski: Katedra Św Jana.** Przewodnik Artystyczny, Warszawa 1923 r. Nakładem Oddziału Warszawskiego PTK. (c. d. Bibljografji patrz str. 363).

ROLA P. K. O.

W ŻYCIU GOSPODARCZEM POLSKI

Hasło: **„Przez powszechne oszczędzanie do dobrobytu obywateli i potęgi państwa"** jest dziś jednem z najważniejszych haseł społeczno - gospodarczych w Polsce. Stwarzając jednostkom możliwość oszczędzania i zapewniając oszczędnościom przyrost w postaci odsetek, polskie instytucje oszczędnościowe z Pocztową Kasą Oszczędności na czele, gromadzą wielkie kapitały, będące nieustannie w ruchu, a więc wzmagające tempo życia gospodarczego i przyczyniające się do polepszenia sytuacji na rynku pracy i w obrotach handlowo - przemysłowych.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. służą najlepiej temu wielkiemu celowi, który wyrażony jest w haśle oszczędzania. Zwykłą książeczkę oszczędnościową otworzyć można wkładką 1-ego złotego. Pozatem istnieją książeczki tak zwane umiejscowione, książeczki z wkładami warunkowymi (posag, pogrzeb, kupno, zawiązanie spółki i t. p.), książeczki emigracyjne, premjowane. Liczne udogodnienia, jak m. in. możliwość podnoszenia i wpłacania sum w każdym urzędzie pocztowym, zwolnienie od egzekucji (do 2.500.— zł.) i przyjmowanie książeczek jako kaucji, powodują, że P. K. O. staje się najbardziej popularną instytucją finansową w kraju.

Drugą formą oszczędności są ubezpieczenia. Pocztowa Kasa Oszczędności daje pod tym względem następujące korzyści swoim ubezpieczonym.

1. Ubezpiecza w złotych w złocie.
2. Nie wymaga badania lekarskiego.

3. W razie śmierci wskutek nieszczęśliwego wypadku wypłaca podwójną sumę ubezpieczenia.

4. Jeśli śmierć następuje wskutek choroby zakaźnej lub porodu, to nie mają zastosowania zastrzeżenia tyczące się pierwszych lat trwania ubezpieczenia i suma ubezpieczenia jest wypłacana wcałości.

5. Ubezpieczeni uczestniczą w zyskach Działu Ubezpieczeń P. K. O. Zyski te są wypłacane wraz z procentami razem z sumą ubezpieczenia.

6. P. K. O. wypłaca ubezpieczenie nawet w razie wypadku śmierci na wojnie.

7. Opłaty stemplowe pokrywa P. K. O. z własnych funduszów.

8. Składki pobierane są nietylko w ratach rocznych, półrocznych i kwartalnych, ale i **miesięcznych** za pośrednictwem listonosza, lub przy pomocy zwykłego blankietu nadawczego P. K. O.

CO NALEŻY PRZECZYTAĆ?

Wykaz najważniejszych dzieł, na podstawie których opracowany został dział p. t. „Wodzowie Narodu Polskiego".

R. Grodecki, St. Zachorowski, J. Dąbrowski — Dzieje Polski średniowiecznej w 2 tomach.

St. Arnold — Początki państwa polskiego. Budowniczowie państwa polskiego (Praca, umieszczona w I t. wydawn. „Polska i jej dzieje i kultura").

R. Grodecki — Dzieje Polski od Mieszka II do Jagiełły („Polska jej dzieje i kultura" I tom.).

O. Halecki — Dzieje Polski pod panowaniem Jagiellonów („Polska, jej dzieje i kultura" t. I). **Lewicki** — Zarys historji Polski. **Sobieski** — Porozbiorowe dzieje Polski. **Szmitt** — Dzieje porozbiorowe Polski. **R. Gorski** — Ku czemu Polska szła. Poszczególne opracowania: **Askenazy** — Wczasy historyczne. **Szmitt** — Panowanie St. Augusta. **St. Zakrzewski** — Mieszko I jako budowniczy państwa polskiego. **Sobieski** — Żółkiewski na Kremlu. **Śliwiński** — Jan Karol Chodkiewicz. **Korzon** — Tadeusz Kościuszko. **Dr. St. Hincz** — „Pierwszy żołnierz odrodzonej Polski".

Wykaz ważniejszych dzieł, na podstawie których opracowany został dział p. t. Oświata i wychowanie od najdawniejszych czasów (str. 253—281).

Stanisław Kot: „Historja wychowania". Lwów 1934 r. i „Źródła do historji wychowania", Kraków 1929. **Peter Petersen:** „Szkoła wspólnoty pracy". Plan Jenajski. Warszawa — 1934 r. **Józef Mirski:** „Plan Jenajski jako szkoła wspólnoty". Warszawa 1934 r. **Ruch Pedagogiczny** za lata 1930—1934. **Encyklopedja wychowawcza,** Warszawa 1881—1912. Oświata i szkolnictwo w Rzplitej Polskiej, Warszawa 1929.

Bibljografja pracy p. t. „Nasze Miasta" (pocz. patrz st. 360).

Gdzie i co dawniej było w Warszawie kalendarz Iskier za r. 1929, str. 52.

Poznaj piękno Polski. Tekst opracowała Maria Szachówna — wydawnictwo Kurjera Porannego. Warszawa 1934. Marszałkowska 148.

Dr. Mieczysław Orłowicz: Przewodnik po Warszawie i Okolicy. Dodatek turystyczny do urzędowego rozkładu jazdy na okres letni r. 1932.

— **Eugenjusz Boss: „Zamek Królewski".** Warszawa 1931 r.

— **L. Niemojewski:** Przewodnik po Łazienkach królewskich.

— **A. Brzeczkowski: Łazienki,** Warszawa 1923. Wydawnictwa Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy.

ROWERY

PAŃSTWOWYCH WYTWÓRNI UZBROJENIA ZA OBLIGACJE POŻYCZKI NARODOWEJ

Państwowe Wytwórnie Uzbrojenia, chcąc uprzystępnić szerokiemu ogółowi zakup rowerów produkowanych przez Fabrykę Broni, **przyjmują** jako częściową zapłatę należności **za rowery obligacje 6% Pożyczki Narodowej.**

1) Zamawiający rower winien łącznie z zamówieniem przesłać pod adresem Biura Sprzedaży P. W. U. — Warszawa, ul. Ossolińskich 1, przeznaczone na zapłatę obligacje, zaopatrując je w podpis in blanco położony na odwrocie obligacji w rubryce 1-szej. Do obligacji należy dołączyć kupony procentowe od 3-go włącznie.

2) Obligacje przyjmowane będą po kursie emisyjnym, a więc 96 zł. za 100 (48 zł. za odcinek 50 złotowy). **Maksymalną wysokość pokrycia obligacjami ceny roweru podaje tabela zamieszczona obok.**

3) Od pozostałej należności przy zapłacie gotówką za pobraniem lub zgóry na konto w P. K. O. Nr. 30448 udziela się 15% sconta.

4) Cała pozostała należność (bez sconta) może być też rozłożona na 10-złotowe miesięczne kolejne raty, z tem, że ostatnia rata stanowić będzie wyrównanie reszty należności. W wypadku niższego pokrycia obligacjami P. N. aniżeli przewiduje tabela obok, pozostałość może być rozłożona najwyżej na 10 miesięcznych rat. Pierwszą ratę wraz z kosztami opakowania pobiera się za zaliczeniem.

5) Na zabezpiecznie płatności powyższych rat winien złożyć każdy nabywca weksel kaucyjny in blanco wraz z należycie wypełnionem „oświadczeniem", które wysyłamy, jak również i katalogi, na żądanie.

Podpisy zamawiającego i poręczycieli winna potwierdzić bezpośrednia władza przełożona.

6) Przy zamówieniach zbiorowych dalsze ulgi.

Oferty zbiorowe składamy na żądanie Instytucyj, Związków, Stowarzyszeń i t. p.

Państwowe Wytwórnie Uzbrojenia
Biuro Sprzedaży Rowerów
Warszawa, Ossolińskich 1.

TYP ROWERU	Cena katalogowa zł.	Przyjmujemy obligacje Poż. Narod. do kwot zł.	Pozostaje reszta	
			Płatna gotówką —15% sconta	Płatna w ratach mies. po zł.*)
Łucznik Extra I Drogowy Męski	200.—	144.—	56.—	ca 10.—
Łucznik Extra II A Drog. Męski	215.—	144.—	71.—	„ 10.—
Łucznik Extra II B Drog. Męski	221.—	144.—	77.—	„ 10.—
„ „ III Cyclo męski	320.—	240.—	80.—	„ 10.—
„ „ IV Półwyścigowy	235.—	192.—	43.—	„ 10.—
„ „ V Wyścigowy	257.—	192.—	65.—	„ 10.—
„ „ VIII Damski	236.—	192.—	44.—	„ 10.—
„ „ X Dziecinny	148.—	96.—	52.—	„ 10.—
„ „ XI „	147.—	96.—	51.—	„ 10.—
„ „ XIII dla Dziewcząt	148.—	96.—	52.—	„ 10.—
„ „ XVII męski balon.	255.—	192.—	63.—	„ 10.—
„ „ XVI-A m. b. wyśc.	296.—	192.—	104.—	„ 11.—
„ „ XVI-B m. b. półw.	280.—	192.—	88.—	„ 10.—
„ „ XIX-A damski bal.	270.—	192.—	78.—	„ 10.—
„ „ XIX-B damski bal.	275.—	192.—	83.—	„ 10.—

*) Niepokryta obligacjami Pożyczki Narodowej należność nie może być rozłożona na większą ilość niż 10 rat.

P. S. Zalecamy szczególnie rowery Typu II A i B, oraz XVII. Rowery te posiadamy stale na składzie i ekspedjujemy bez zwłoki.

SPIS TREŚCI I ROCZNIKA INFORMACYJNEGO Ż.K.P. NA ROK 1933.

II. Człowiek, zdrowie i higjena.

III. Rzeczpospolita Polska w świetle liczb i faktów

VI. Ogólne położenie gospodarcze Polski w latach kryzysu

VII. Przedsiębiorstwo P. K. P.

VIII. Ogólny pogląd na warunki pracy i płacy

IX. Ruch zawodowy kolejowców.

X. Na froncie zdobyczy zawodowych.

XI. Pragmatyka służbowa pracowników Przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe“:

SPIS TREŚCI II ROCZNIKA INFORMACYJNEGO ZKP. NA ROK 1934.

Strona

Strona

Strona

Strona

SPIS TREŚCI
Informatora Z. K. P. na r. 1935.
Rocznik III.

CZ. I. KALENDARJUM NA ROK 1935.

Str.

Str.

DOSTRZEŻONE OMYŁKI DRUKU.

Na str. 210 wiersz 22-gi: zamiast „1335' 'ma być „1355"; na str. 212 w notce u dołu po wyrazie „Jagiellońską" ma być „i Rzeczypospolitej szlacheckiej""; na str. 222 wiersz 7-my od dołu: zamiast „snu" ma być „snuł"; na str. 233 wiersz 32-gi: zamiast „akcji ma być „okazji"; na str. 235 wiersz 30-ty: po wyrazie „Turcji" opuszczono „i Tatarom"; na str. 238 wiersz 4-ty od dołu: zamiast „1173" ma być „1773".

INFORMATOR HANDLOWY

NA ROK 1935

GDZIE I CO MOŻNA ZJEŚĆ?

Zakłady gastronomiczne, towary kolonjalne i inne produkty spożywcze.

Przyjezdnym do Krakowa wykwintną kuchnię i bufet poleca

RESTAURACJA „Ż Y W I E C"

Dzierż. **WŁADYSŁAW BOGUSZ**

Kraków, Florjańska 19, telefon 109-88.

NAJSTARSZA W KRAKOWIE PAROWA FABRYKA WÓDEK
POLECA SWE ZNANE Z DOBROCI WYROBY

S Z Y M C Z A K O W S K I, Kraków

ALEKSANDER GRABOWSKI

Fabryka wędlin KRAKÓW, Szewska 16. Tel. 104-39

Filje: Rynek Gł. 29, tel. 177-07, Kościuszki 29, Mostowa 1.
Katowice, Szopena 2 — (róg Stawowej)

POLECA: MLEKO PEŁNO-TŁUSTE Z DOSTAWĄ DO DOMU.
Ceny konkurencyjne.

MLECZARNIA **W Ł A D Y S Ł A W Y H A N S A**

Kraków, Lubicz 40. Tel. 124-90. Dla P. T. kolejarzy rabat.

FENERLICHT i S-ka

EKSPORT JAJ. Sp. ogr. por.

Kraków. — Telefon 107-58. — Filja Tarnów.

WYTWÓRNIE CUKRÓW I CZEKOLADY:

PRZEMYSŁ CZEKOLADOWY I CUKIERNICZY

„N A D Z I E J A"

R. WEINGARTEN i P. FENERSTEIN

Kraków — Mostowa 4. Telefon 107-76.

KALMAN TEITELBAUM

SKŁAD KAPELUSZY I CZAPEK

Kraków — Miodowa 13.

GDZIE NABYĆ BIELIZNĘ?

Fabr. Skład Płócien, Bielizny i Towarów Bławatnych

R. KOWALSKI

KRAKÓW, UL. WIŚLANA L. 8. TELEFON 159-84.

poleca znane z trwałości:

Płótna lniane i bawełniane, obłusy, ręczniki, ścierki, sienniki, perkale, zefiry. — Koce, kołdry, kapy, fartuszki i czepki, **pończochy, skarpetki,** krawaty, kołnierze. — **Bielizna męska** i damska, trykotowa i wełniana. — Barchany, flanele, baje. **Klasztorne chustki** wełniane, kaszmirowe, włóczkowe.

Bogaty wybór! **Ceny wyjątkowo niskie.**

Koszule męskie według miary. — Wykwintny krój i wykonanie.

OBUWIE:

MECHANICZNA FABRYKA OBUWIA „SOKÓŁ“

IGNACEGO ŁUCZYŃSKIEGO

Warszawa, Marszałkowska 71, tel. 8.77.37

Wykonywa dostawy obuwia dla Wojska, Kolei, Instytucji Komunalnych i Samorządowych.

WĘGIEL:

NAJLEPSZY WĘGIEL DLA OPAŁU DOMOWEGO

„PIAST”

poleca firma

JAN KWIATKOWSKI

składy: **Zwierzyniecka 19, tel. 112-03, Zabłocie 4, tel. 132-08.**

A P T E K I:


EOS

HURTOWY SKŁAD ARTYKUŁÓW RELIGIJNYCH

ALFRED MACHNICKI

KRAKÓW, Mikołajska 12. Telefon 133-70

W NAJSTARSZEM Z WYDAWNICTW RELIGIJNYCH POLSKICH

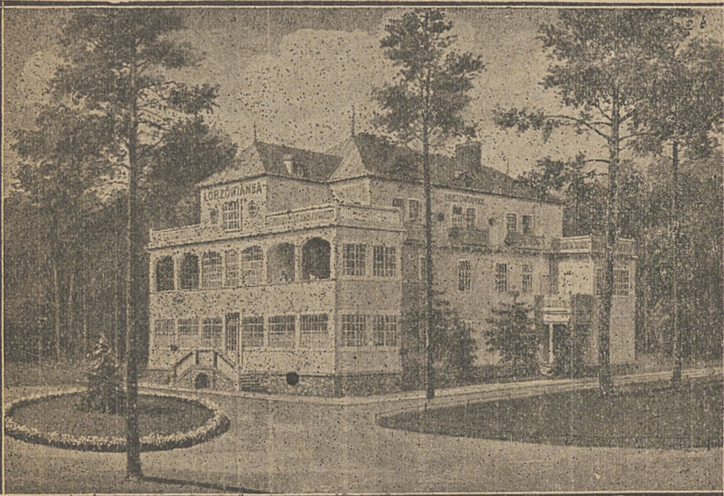
WYDAWNICTWIE KSIĘŻY JEZUITÓW

KRAKÓW, KOPERNIKA 26

można znaleść po najprzystępniejszych cenach ogromny wybór naukowych i popularnych dzieł i dziełek: religijnych, historycznych, społecznych, a nadto interesujące życiorysy i piękne powieści, oraz opowiadania dla młodego wieku.

Z czasopism: Przegląd Powszechny, Misje Katolickie, Wiara i Życie, Sodalis Marianus, Posłaniec Serca P. Jezusa, Głosy Katolickie, Hostja, corocznie kalendarz.

Katalog wysyła się na żądanie gratis i franco. Można nabywać książki przez wszystkie większe księgarnie. Nikt nie pożałuje zamówienia.



Pensjonat „Łobzowianka" Zjednoczenia Kolejowców Polskich w Niemirowie-Zdroju — Uzdrowisko Klimatyczno-Kuracyjne
(autobusem ze st. kolej. Rawa Ruska—1 g., ze Lwowa—2 g.).